

**Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii**

mgr Jolanta Grębowiec-Baffoni

Praca doktorska

**Konstruowanie tożsamości społecznej wolontariuszy
Narodowej Służby Ochrony Cywilnej we Włoszech.
Studium socjologiczne**

Promotor: Prof. dr hab. Jan Maciejewski

Promotor pomocniczy dr Małgorzata Stochmal

Wrocław 2020

Spis treści:

Wstęp	5
1. Rozważania o tożsamości w wybranych koncepcjach socjologicznych	12
1.1. Teoretyczne modele tożsamości	12
1.2. Aktorzy i symbole w konstruowaniu tożsamości	17
1.3. Rozwój tożsamości społecznej jednostki.....	21
1.4. Tożsamość we współczesnych społeczeństwach a nowe wartości bezpieczeństwa.....	29
1.5. Grupy dyspozycyjne jako miejsce kształtowania tożsamości społecznych.....	36
1.6. Tożsamość wolontariackich grup dyspozycyjnych	43
1.7. Kapitał społeczny w rozwoju tożsamości wolontariackich grup dyspozycyjnych.....	49
1.8. Dar pomocy jako podstawa relacji w rozwoju tożsamości wolontariackiej.....	55
Podsumowanie	62
2. Typologie zagrożeń bezpieczeństwa we Włoszech	66
2.1. Zagrożenia ekologiczne	66
2.2. Zagrożenia antropogeniczne	75
2.3. Zagrożenia zbrojne	78
Podsumowanie	81
3. Ochrona Cywilna we Włoszech.....	83
3.1. Ochrona Cywilna we włoskim systemie bezpieczeństwa.....	83
3.2. Geneza Ochrony Cywilnej.....	88
3.3. Znaczenie Ochrony Cywilnej we Włoszech.....	91
3.4. Aspekty prawne Ochrony Cywilnej.....	93
3.5. Organy kolegialne Ochrony Cywilnej	99
3.6. Struktury operacyjne Ochrony Cywilnej	101
3.6. Wolontariat w Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej	105
3.6.1. Akty prawne regulujące działalność wolontariuszy Ochrony Cywilnej.....	107
3.6.2. Jednostka Kryzysowa Wolontariatu	109
3.6.3. Mobilne Kolumny wolontariuszy Ochrony Cywilnej	110
Podsumowanie	112
4. Metodologiczne podstawy badań własnych	113
4.1. Operacjonalizacja podjętej problematyki badawczej.....	114
4.2. Przedmiot badań.....	116
4.3. Problemy badawcze	117
4.4. Metody, technika i narzędzia badawcze	118
4.5. Wyodrębniona próba badawcza i teren badań	123

Podsumowanie	130
5. Konstruowanie tożsamości społecznej wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony	
Cywilnej	132
5.1. Tożsamość organizacyjna grup wolontariackich Ochrony Cywilnej	133
5.1.3. Kształtowanie i wzmacnianie tożsamości organizacyjnej grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej poprzez działania na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnej	134
5.1.2. Rola instytucji we wzmacnianiu tożsamości grup wolontariackich Ochrony Cywilnej.....	143
5.2. Terytorium jako krąg społeczno-kulturowy.....	148
5.2.1. Tworzenie tożsamości terytorialnej	149
5.2.2. Tożsamość terytorialna w procesie decyzyjnym o przystąpieniu do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej.....	153
5.3. Społeczno-kulturowe aspekty w rozwoju tożsamości wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej	159
5.3.1. Wzorce i wartości grup pierwotnych w kształtowaniu tożsamości społecznej	160
5.3.2. Rozwój jaźni społecznej w relacjach pomocy	165
5.4. Pomiędzy tożsamością wolontariacką a tożsamością społeczną	169
5.4.1. Jaźń społeczna w procesach decyzyjnych o przystąpieniu do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej. Inicjowanie tożsamości wolontariackiej	170
5.4.2. Przenoszenie relacji pomocy do służby w Ochronie Cywilnej. Społeczny wymiar konstruowania tożsamości wolontariackiej	176
5.10.5. Wpływ tożsamości wolontariackiej na kształtowanie tożsamości społecznej.....	182
5.5. Wartość bezpieczeństwa w kształtowaniu tożsamości społecznej	185
5.5.1. Doświadczenia braku bezpieczeństwa w kształtowaniu jaźni społecznej	186
5.5.2. Inicjowanie tożsamości wolontariackiej w sytuacjach zagrożenia	192
5.6. Służba wolontariacka w procesie identyfikacji z drugim człowiekiem.....	203
5.6.1. Czynniki determinujące utrwalanie i wzmacnianie tożsamości wolontariackiej.....	203
5.6.2. Wzmacnianie i przeklasyfikowywanie wartości.....	210
5.6.3. Nadzieja jako wspólny budulec tożsamości społecznych.....	214
5.7. Konstruowanie tożsamości społecznej wolontariuszy w relacji wymiany daru	218
5.7.1. Dar z siebie	218
5.7.2. Przyjęcie daru.....	224
5.7.3. Odwzajemnienie daru	230
5.7.4. Odwzajemnienie daru przez instytucje	239
5.7.5. Pośrednictwo mediów w relacji wymiany darów	245
5.8. Symbole w rozwijaniu tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej	249

5.8.1. Identyfikowanie się wolontariuszy z Hymnem Wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej.....	251
5.8.2. „Relacje” z mundurem.....	258
5.9. Grupy wolontariackie w procesie kształtowania tożsamości społecznych.....	266
5.9.1. Wolontariusz jako członek grupy. Rola kapitału społecznego we wzmacnianiu tożsamości wolontariackiej.....	267
5.9.2. Relacje koleżeńskie.....	277
5.9.3. „Duch grupy”	283
5.9.4. Rola koordynatora w procesie identyfikacji członków z grupą.....	291
5.9.5. Grupa wolontariacka jako miejsce rozwijania tożsamości społecznych.....	298
5.9.6. Wpływ rodzin na kształtowanie tożsamości wolontariackich	306
5.10. Jaźń społeczna w służbie wolontariackiej.....	312
5.10.1. <i>Ja przedmiotowe</i> i <i>ja podmiotowe</i> w podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej.....	313
5.10.2. Potrzeby, wartości i warunki jako czynniki kształtujące i sprzyjające rozwojowi tożsamości społecznych kandydatów do służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.....	321
5.10.3. Czynniki zewnętrzne wpływające na ostateczną decyzję o przystąpieniu do wolontariatu w Ochronie Cywilnej.....	323
5.10.4. Rytuály interakcyjne w kształtowaniu tożsamości wolontariackiej ochotników Ochrony Cywilnej.....	328
5.11. Rola Narodowej Służby Ochrony Cywilnej w tworzeniu wspólnego bezpieczeństwa ...	339
5.11.1. Akcje „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” w kreowaniu tożsamości społecznej obywateli Włoch.....	340
5.11.2. Bohaterowie Ochrony Cywilnej.....	347
Podsumowanie	350
Wnioski końcowe	354
Bibliografia	366
Załączniki:	
1) Wykaz rysunków, tabel i fotografii	393
2) Dyspozycje do wywiadu narracyjnego	395
3) Arkusze obserwacji.....	397

Wstęp

System bezpieczeństwa wewnętrznego we Włoszech charakteryzuje wysoka elastyczność pozwalająca na dostosowywanie działań interwencyjnych do aktualnych sytuacji i potrzeb. Podział na dwie podstawowe struktury, jakimi są *Obrona Cywilna* i *Ochrona Cywilna* umożliwia odmienne, a jednocześnie kompleksowe podejście w zakresie bezpieczeństwa. Pomimo pewnych różnic cele tych struktur są identyczne i skierowane są na utrzymanie i przywracanie bezpieczeństwa na terytoriach dotkniętych zagrożeniami lub klęskami. Zasadnicze elementy rozgraniczeń funkcji tych struktur można przeanalizować, wychodząc od odróżnienia semantycznego terminów „obrona” i „ochrona”¹. Podczas gdy pierwszy z nich oznacza czynne stawianie czoła wielorakim zagrożeniom, drugi odsyła do koncepcji opieki i ochrony.

W przypadku zagrożeń zbrojnych o różnej typologii zostają uaktywnione odpowiednie jednostki Obrony Cywilnej podlegające Ministerstwu Obrony i Spraw Wewnętrznych. „Narzędziami operacyjnymi” tego systemu są Wojsko, Karabinierzy, Policja, Straż Pożarna i inne grupy dyspozycyjne podlegające pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Te same „narzędzia operacyjne” w sytuacjach zagrożeń ekologicznych i antropogenicznych przechodzą pod dowódzenie Gabinetu Prezesa Rady Ministrów, przy którym działa Główny Dowódca Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. Działalność Ochrony Cywilnej jest ukierunkowana na ratowanie ludzi, mienia i terytorium, co sprawia konieczność działań synergicznych z jednostkami cywilnymi, takimi jak struktury zawodowe (Służba Zdrowia, służby energetyczne, wodne, specjalistyczne), naukowe i gminne. Istotną częścią jednostek cywilnych są różne typologie grup zrzeszających wolontariuszy o wielorakich specjalizacjach, wspierające działalność Straży Pożarnej, Wojska i innych jednostek militarnych i paramilitarnych². Wspieranie to skierowane jest zarówno w stronę poszkodowanych obywateli, jak i interweniujących służb ratowniczych.

Z powodu aktywności i wysokiego wyspecjalizowania ochotników uczestniczących w Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej można uznać tę strukturę organizacyjną i jej działalność za szczególne. To między innymi z tego względu postanowiłam w sposób uporządkowany przyjrzeć się jej zadaniom, poznać cele i formy jej działań, nawiązać kontakty z ochotnikami, dążąc do odpowiedzi na pytanie kim są ludzie, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas i zdolności w służbie dla

¹Szerzej na ten temat: G. Groppo, *La normativa sulla protezione civile. Competenze di stato, regioni, enti locali e volontariato*, EPC Libri, Roma 2006. Za: J. Nowak, *System Ochrony Cywilnej i zarządzania kryzysowego we Włoszech ze szczególnym uwzględnieniem gminy*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 3(157)/2010, s. 257.

²F. Di Camillo, A. Marrone, S. Silvestri, P. Tessari, A. R. Ungaro, *Il sistema di sicurezza civile italiano*, Edizioni Nuova Cultura, Roma 2014, s. 9.

terytorium i drugiego człowieka. Powodów, dla których organizacja ta stała się przedmiotem moich eksploracji, jest wiele, począwszy od praktycznego doświadczenia w jej ramach, poprzez poznanie istoty faktu społecznego, wybranych teorii i koncepcji socjologicznych, w których osadzone zostały moje rozważania, roli wolontariackich grup dyspozycyjnych we współczesnym systemie społecznym, opinii jego członków, aż po zwyczajną ludzką ciekawość misji, jaką się jej przypisuje.

Kolejnym powodem, który skłonił mnie do zbadania Ochrony Cywilnej we Włoszech, jest szczególne jej przeznaczenie z racji wielu różnorodnych zagrożeń występujących na terytorium tego kraju. Częste zagrożenia katastrofami ekologicznymi wymagają skutecznego funkcjonowania systemu Ochrony Cywilnej, charakteryzującego się bardzo szybką reakcją na wystąpienie krytycznej sytuacji, wysoką elastycznością i policentryzmem punktów zarządzania. Od szybkości, zdolności sprzężenia sił i zasobów zależy bowiem ograniczenie liczby ofiar, odzyskiwanie dóbr i redukcja strat, lecz także przywracanie życia w miejscach spustoszeń i nadziei ofiarom kataklizmów, począwszy od pierwszych gestów solidarności ludzkiej.

Moje doświadczenie z wolontariatem Ochrony Cywilnej wiąże się z praktyką w ramach programu Erasmus+ w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy (GIV) w Związku Gmin Valconca w prowincji Rimini oraz podjęciem służby ochotniczej w tejże grupie. Pragnę dodać, że rozpoczęcie mojego stażu w Oddziale Ochrony Cywilnej nałożyło się na okres tragicznych wydarzeń we Włoszech związanych z trzęsieniami ziemi, które nawiedzały obszary centralnych Włoch, począwszy od 24 sierpnia 2016 w regionach Umbria, Lacjo i Marche, ten ostatni graniczący bezpośrednio z prowincją Rimini. Kilka dni przed rozpoczęciem praktyki, 30 października tegoż roku bardzo silne wstrząsy, odczuwalne niemal na całym terytorium Włoch, nawiedziły przede wszystkim region Marche, z epicentrum okolic Visso, miasteczka oddalonego 110 km od siedziby Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Unione Valconca.

Okoliczność ta już od pierwszych chwil mojej praktyki pozwoliła mi obserwować przygotowania do wyjazdu grup wolontariuszy z ramienia Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini, dynamikę tych przygotowań i sprawozdania ochotników podejmujących przygotowania do służby w akcjach pomocniczych na dotkniętych klęską terenach, związane z ustalaniem dyżurów, przygotowań osobistych wolontariuszy, sprzętu i kolumny transportowej wyruszających na tereny trzęsień ziemi. Po powrocie wolontariuszy miałam możliwość zbierania pierwszych danych, zapoznawania się ze sprawozdaniami z codziennej działalności i dokumentacją fotograficzną, rozkładami dyżurów i przeprowadzania wywiadów.

Celem mojego projektu badawczego była próba weryfikacji procesów konstruowania tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech z jednoczesnym dążeniem do uzupełnienia wiedzy na temat sposobu zorganizowania i współdziałania grup wolontariackich

Ochrony Cywilnej z innymi podmiotami oraz ich zadań i form działań. Należy podkreślić, że na liście narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej we Włoszech wpisanych jest ponad cztery tysiące organizacji ochotniczych z różnych regionów kraju, zrzeszających w swoich szeregach ponad 1 milion 300 tysięcy członków³. Na uwagę zasługuje fakt, że większość wolontariuszy pracuje zawodowo i posiada rodziny, pomimo to uważa za konieczne dzielenie wolnego czasu z własną społecznością, a także z ludźmi mieszkającymi w odległych miejscach kraju i świata, w przypadkach klęsk żywiołowych na szeroką skalę. Motywacje takich zachowań są różnorodne i z pewnością zasługują na uwagę z naukowego, socjologicznego, punktu widzenia.

Podjęcie badań socjologicznych w zakresie tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej, obok rozpatrzenia wielorakich warunków, kontekstów i łańcuchów interakcyjnych⁴ wpływających na jej konstruowanie, implikuje konieczność analizy dyspozycyjnych grup wolontariackich tego systemu z wielu perspektyw i różnorodnych punktów widzenia. Ze względu na wysoki stopień zorganizowania, ciągłej gotowości i wysokiego wyspecjalizowania tych grup istotne jest uwzględnienie definicji zaproponowanej przez Jana Maciejewskiego: „[...] Socjologia grup dyspozycyjnych jest dziedziną socjologii o zorganizowanych strukturach przygotowanych do szybkiego reagowania, które są tworzone w militarnych, paramilitarnych lub cywilnych systemach w celu wykonywania szczególnych funkcji związanych z zapobieganiem różnym niebezpieczeństwom zagrażającym różnym społecznościom lub społeczeństwu i zasobom danego kraju wraz z przewyższaniem takich niebezpieczeństw”⁵. Koncepcja ta stwarza podstawy do rozpatrzenia kolejnych perspektyw badawczych w obszarze ochotniczych grup Ochrony Cywilnej.

Pierwsza z nich wiąże się z uwzględnieniem potrzeby poszukiwania jak najlepszych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa we współczesnym społeczeństwie ryzyka⁶, zmierzającym się z problemami globalizacji i występowania nowych zagrożeń. Nowe niebezpieczeństwa bowiem są najczęściej związane z ubocznymi skutkami rozwoju przemysłowego takimi jak zanieczyszczenia i skażenia środowiska oraz katastrofy i przemoc technologiczna⁷, bez trudu przenikające granice państw⁸. Ponieważ „współczesny świat społeczny jest dynamicznym, bezustannie zmieniającym

³ Comune di Milano, Volontariato di Protezione Civile, Un fenomeno nazionale; http://www.comune.milano.it/wps/portal/ist/it/servizi/polizialocale/protezione_civile/volontariato_protezione_civile; S. Procacci, Protezione Civile ed emergenze: Lions Club e Giovanni De Trizio ne discutono con i soci [w:] Lo Stradone, 21.05.2016, <http://www.lostradone.it/protezione-civile-ed-emergenze-lions-club-corato-giovanni-de-trizio-ne-discutono-soci/>; dostęp: 15.02.2018.

⁴ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2011.

⁵ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wydanie drugie rozszerzone, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 56.

⁶ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2000, s. 40.

⁷ K. Dobrzeńcki, *Nadzwyczajne zagrożenia publiczne a praworządność. Koncepcje filozoficzno-prawne i praktyka XXI wieku*, [w:] M. Andruszkiewicz, A. Brezcko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2015, s. 46.

⁸ Wywiad z Ulrichem Beckiem przeprowadzony przez J. Żakowskiego. Za J. Żakowski, *Radykalne Stadium nowoczesności. W sponach ryzyka* [w:] *Polityka*, 30 czerwca 2005.

się procesem, prowadzącym do szeroko rozumianych zmian”⁹, wraz z nowymi zagrożeniami pojawiają się nowe „mechanizmy obronne, których kultura dostarcza poprzez artefakty i współpracę, i które zapewniają gatunkowi znacznie szerszy margines bezpieczeństwa”¹⁰. Powszechny zasięg zagrożeń i ich występowanie coraz częściej wiążą się z potrzebą powszechnej reakcji społeczeństwa i jego aktywnego uczestnictwa w obronie bezpieczeństwa. Zawiązywanie się wolontariackich grup dyspozycyjnych jest konkretną odpowiedzią na tego typu potrzebę.

Kolejna perspektywa socjologiczna wiąże się ze współdziałaniem ludzi w życiu społecznym i tworzeniem przez nich kultury. Przygotowanie obywateli z zakresu prewencji zagrożeń i ochrony przed ich skutkami implikuje powierzenie im troski o innych ludzi a tym samym ich udział w życiu społecznym, oddziaływanie na jego kształtowanie i na konstruowanie tożsamości społecznych. Bezpieczeństwo bowiem, „z jednej strony jest refleksem autonomicznej potrzeby człowieka, częścią jego naturalnego ustroju (biologicznego organizmu), z drugiej – wytworem kulturowym. Wielu antropologów wskazywało na sferę bezpieczeństwa człowieka jako jeden z podstawowych wymiarów jego egzystencji, a wraz z tym ludzkiej kultury”¹¹. Wraz z jej przekształcaniem i rozwojem następują zmiany również w postrzeganiu wartości¹², włącznie z wymiarem bezpieczeństwa¹³, jako dobra społecznego.

Bezinteresowne podejmowanie służby w trosce o bezpieczeństwo wynika z zapotrzebowania na nie, z doświadczenia jego wartości, z uświadomienia sobie możliwości wykorzystania zdobytych umiejętności i zasobów w celu ochrony własnej i innych ludzi. W tym znaczeniu służbę wolontariacką w grupach dyspozycyjnych można traktować jako wybór, lecz również jako powinność nakazaną, nie przez doktryny prawne, lecz przez poczucie solidarności, dojrzałość obywatelską i obowiązek moralny, implikujące teorie socjologiczne kapitału społecznego¹⁴, istotne w badaniach rozwoju tożsamości społecznych wolontariuszy, jako następnej perspektywy badawczej.

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/150116,1,radykalne-stadium-nowoczesnosci.read>; dostęp: 24.08.2018.

⁹ J. Maciejewski, D. Hofman, *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa w perspektywie socjologicznej*, [w:] P. Bogdalski, D. Bukowiecka, R. Częścik, B. Zdrodowski (red.), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa w świetle potrzeb bezpieczeństwa państwa*, t. 1, *Teoretyczne aspekty przygotowania i funkcjonowania grup dyspozycyjnych państwa*, WSP, Szczytno 2014, s. 127.

¹⁰ B. Malinowski, *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*, PWN, Warszawa 2001, s. 459.

¹¹ S. Jarmoszko, *O zainteresowaniu nauk społecznych fenomenem bezpieczeństwa*, [w:] S. Jarmoszko, C. Kalita, J. Maciejewski (red.), *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016, s. 33.

¹² Cfr. R. Inglehart, *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton University, Princeton 1977.

¹³ Cfr. M. Nuciari, *Valori che cambiano. Sicurezza Sviluppo Difesa*, Codex, Torino 1990.

¹⁴ Cfr. R. Putnam, *The prosperous community. Social capital and public life*, “The American Prospect” nr 13/1993; F. Fukuyama, *Trust. The Social Virtues and the Creation of Prosperity*, Free Press, New York 1995; P. Bourdieu, *Le capital social. Notes provisoires*, “Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 31/1980.

Poświęcanie czasu wolnego, zdolności i wiedzy dla współdziałań związanych z ochroną terytorium i drugiego człowieka można rozpatrywać także z perspektywy socjologii relacyjnej daru darmowego będącego podstawą relacji¹⁵, z uwzględnieniem imponderabilii specyficznych związków społecznych, charakteryzujących grupy ochotnicze. Chociaż dar darmowy „nie oczekuje niczego w zamian”¹⁶, to jednak wyzwala on w obdarzanym potrzebę i moralny obowiązek odwzajemnienia daru¹⁷ a jego wymiana implikuje aktywność jednostek i grup, warunkując życie społeczne i oddziałując na kształtowanie się tożsamości społecznej.

„Teoretyczne formułowanie różnorodnych koncepcji obejmującej sferę bezpieczeństwa pozostaje zagadnieniem ważkim także w sferze praktycznej”¹⁸. Służba wolontariuszy Ochrony Cywilnej stanowi konkretny przykład przełożenia koncepcji naukowych na grunt praktyki z uwzględnieniem występujących we Włoszech zagrożeń i społecznego zapotrzebowania na bezpieczeństwo. Poznanie motywacji skłaniających ludzi do zasilania szeregów grup wolontariackich stanowi niezbędną wiedzę w zakresie werbowania obywateli do służby wolontariackiej, a przeanalizowanie sposobów kształtowania się tożsamości społecznych wolontariuszy pozwala na poznanie warunków koniecznych do spełnienia podczas konstituowania i planistyki wolontariackich grup dyspozycyjnych.

Na podstawie przeglądu dostępnej literatury można stwierdzić, że pomimo istotności „bezpieczeństwa społecznego” problematyka ta dopiero od niedawna jest identyfikowana zarówno z ochroną życia i zdrowia ludzkiego, integralności terytorialnej, trwałością instytucji państwa, jak i z zapewnieniem swobód rozwojowych, takich jak nieskrępowany rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, wzrost jakości życia, osiągnięcie dobrobytu¹⁹. O ile „krytyczna analiza literatury przedmiotu pozwala na stwierdzenie, że istnieje widoczna luka w pracach i badaniach systemu bezpieczeństwa społecznego w naukach o bezpieczeństwie”²⁰, to wykazanie materiałów źródłowych dotyczących ochotniczych grup dyspozycyjnych okazuje jeszcze większy niedosyt publikacji na ten temat.

W ostatnich latach, wolontariat, jako bezinteresowna aktywność jednostek cieszy się coraz większym zainteresowaniem naukowym. Dobre praktyki na rzecz społeczeństwa są pogłębiane

¹⁵ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali* [w:] E. Scabini, G. Rossi (red.), *Dono e perdono nelle relazioni familiari e sociali*, Vita e Pensiero, Milano 2000, s. 65.

¹⁶ Ibidem, s. 65.

¹⁷ M. Mauss, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] Socjologia i antropologia, PWN, Warszawa 1973, s. 211-235.

¹⁸ J. Maciejewski, *Socjologia wobec zagrożeń bezpieczeństwa* [w:] S. Jarmoszko, C. Kalita, J. Maciejewski (red.), *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016, s. 131.

¹⁹ A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012. Za: J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Historia i Polityka* nr 23 (30)/2018, s. 22.

²⁰ A. Skrabacz, S. Sulowski, *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcie – uwarunkowania – wyzwania*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012. Za: J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne...* op. cit. s. 31.

jako wartość ekonomiczna i społeczna w różnych obszarach życia społecznego. W Polsce tematyka ta zostaje podjęta z uwzględnieniem wielorakich oddziaływań wolontariackich na życie społeczne ze szczególnym odniesieniem do ich ról w budowie kapitału społecznego. Pomimo systematycznego proponowania tematyki wolontariatu w tym obszarze, odczuwa się niedosyt jego analizy w wymiarze bezpieczeństwa publicznego, szczególnie w odniesieniu do grup dyspozycyjnych.

Również we Włoszech brakuje opracowań socjologicznych podejmujących zagadnienia ochotniczych grup dyspozycyjnych, pomimo iż dostępne są liczne publikacje o charakterze historycznym i prawno-organizacyjnym dotyczące systemu Ochrony Cywilnej. Podobnie jak w opracowaniach polskojęzycznych, włoskie prace naukowe dotyczące zorganizowanych działalności wolontariackich nawiązują do ich roli wpływającej na pomnażanie kapitału społecznego i pełnionych przez nich funkcji. Niedosyt publikacji z zakresu socjologii ochotniczych grup dyspozycyjnych można zaobserwować również w literaturze angielskojęzycznej²¹. Ogólny przegląd publikacji naukowych pozwala na stwierdzenie niewystarczalności prac socjologicznych poruszających tę problematykę na obszarze międzynarodowym.

Powszechne zjawisko wolontariatu Ochrony Cywilnej we Włoszech zasługuje na jego przeanalizowanie z uwzględnieniem postaw i motywacji wolontariuszy podejmujących decyzje o wstąpieniu do szeregów tej specyficznej służby na rzecz drugiego człowieka. To, co wydaje się istotne w analizie zachowań wolontariuszy, to wskazywanie na te wszystkie wymiary życia jednostkowego i grupowego, które z jednej strony prowadzą do profesjonalizacji ich działań, z drugiej zaś do formułowania szeregu standardów etycznych²², jakie wolontariusze dobrowolnie przyjmują za wzorce, zarówno w ich służbie ochotniczej, jak i w życiu osobistym i zawodowym.

Celem mojego projektu badawczego była próba wyłonienia czynników warunkujących wybór służby w wolontariackich grupach Ochrony Cywilnej i rytuałów interakcyjnych, ich trajektorię i własności, implikujących kształtowanie tożsamości społecznej wolontariuszy, jako elementów koniecznych do wyjaśnienia emergentnych sił przyczynowych zaangażowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech w działalność tego szczególnego ruchu społecznego.

Dla przedstawienia wyników moich badań wypracowałam strukturę dysertacji składającą się z pięciu merytorycznych rozdziałów, wstępu i zakończenia. W pierwszym rozdziale starałam się przyrzeć tym teoriom i koncepcjom socjologicznym, które pozostają w istotnym związku z istotą

²¹ Na niedostatek opracowań socjologicznych poświęconych działaniom grup dyspozycyjnych, przy jednoczesnym wzroście ogólnych publikacji na temat bezpieczeństwa zwraca uwagę Fred Mason w eseju *Watching the Watchers: A Visual Sociology, Essay on Control, Security and Surveillance at Olympic Women's Soccer in Glasgow*, „Surveillance and Society” 4(11), 2014, s. 405-423 <http://www.surveillance-and-society.org>; dostęp. 20.12.2012.

²² Vedi D. Walczak-Duraj, *Instytucjonalizacja standardów etycznych w gospodarce rynkowej*, [w:] D. Walczak-Duraj (red.), *Etyka a moralność. Aksjonormatywny kontekst współczesnej pracy i wybranych zawodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 51.

tytułowego zagadnienia, uwypuklając znaczenie bezpieczeństwa i wiążącej się z jego utrzymaniem odpowiedzialności całego społeczeństwa. Bezpieczeństwo bowiem jest dobrem wspólnym, stąd troska o nie jest powinnością wszystkich ludzi. W tym znaczeniu działania wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech przyjmujących na siebie w sposób dobrowolny obowiązek dbania o bezpieczeństwo własne i innych ludzi można rozważać z perspektywy daru dla społeczności i kapitału społecznego, jako czynników, które w sposób bezpośredni i pośredni wpływają na kształtowanie tożsamości społecznych wolontariuszy.

W rozdziale drugim opisałam występujące we Włoszech zagrożenia ekologiczne i antropogeniczne z odniesieniem do uwarunkowań geograficznych, historycznych i społecznych oraz istotę bezpieczeństwa w perspektywie systemu państwa. Szczególną uwagę zwróciłam na zagrożenia ekologiczne. Włochy są krajem o bardzo wysokim stopniu występowania tego typu zagrożeń. Trzęsienia ziemi i pod powierzchnią morza, wulkany, powodzie powodujące obsunięcia stoków górskich, lawiny są niektórymi z najczęściej występujących niebezpieczeństw, z jakimi zmagają się mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego. Należy jednak zauważyć, że wiele zagrożeń znajduje swoje źródło w nieodpowiedzialnej działalności ludzkiej: nielegalne budownictwo, karczowanie lasów, zanieczyszczenia, to tylko niektóre z czynników antropogenicznych wpływających negatywnie na środowisko.

W rozdziale trzecim przybliżyłam kwestie dotyczące systemu bezpieczeństwa we Włoszech, koncentrując uwagę przede wszystkim na Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej, genezy jej powstania i rozwoju, jej organizacji i struktur, zakresu działań oraz aktów prawnych, ze szczególnym odniesieniem do wolontariatu tego systemu.

Czwarty rozdział stanowi opracowanie metodologiczne. Zaprezentowałam w nim problem badawczy, metodę badań, narzędzia i techniki badawcze, a także teren badań i ich organizację.

Ostatni, piąty rozdział dysertacji stanowi część empiryczną. Dokonałam w nim analizy wypowiedzi respondentów, obserwacji i dostępnych dokumentów, co pozwoliło mi objąć w ramy diagnostyczne niektóre właściwości grup pierwotnych, motywacje i zachowania osób podejmujących decyzję o rozpoczęciu działalności wolontariackiej w Ochronie Cywilnej oraz jej kontynuowanie w grupach wolontariackich. W tej samej części opracowałam niektóre koncepcje dotyczące rozwoju świadomości o potrzebie uczestnictwa w życiu wolontariackim i jej utrwalaniu w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej. Przeanalizowałam również wpływ rytuałów interakcyjnych z członkami grupy i z osobami poszkodowanymi w klęskach na inicjowanie-rozwijanie tożsamości wolontariackiej oraz przekształcanie tożsamości społecznej wolontariuszy.

Całość wieńczą wnioski. Uzupełniającymi (ale obowiązkowymi) są bibliografia, wykaz aktów prawnych, spis innych źródeł oraz aneks (zawierający spis fotografii, rysunków, schematów, tabel).

1. Rozważania o tożsamości w wybranych koncepcjach socjologicznych

1.1. Teoretyczne modele tożsamości

Termin „tożsamość” można rozważać z różnych perspektyw zależnie od pojęć i teoretycznych założeń poszczególnych dyscyplin humanistycznych i zróżnicowań orientacji w ich obrębie. „Pojęcie tożsamości występuje w niemal wszystkich, poza behawioryzmem, psychologicznych, antropologicznych i socjologicznych koncepcjach człowieka - wszędzie tam, gdzie przypisuje mu się posiadanie *jaźni* jako centrum poznawczej integracji doświadczenia”²³. Tożsamość jako poczucie przynależności do określonego środowiska i przejmowanie z niego określonych wartości, dążeń i zachowań, jest przedmiotem dociekań nauk zajmujących się psychiką i regulacją działań ludzkich.

Wartości uznawane przez jednostkę lub reprezentowane przez grupę są uwarunkowane akceptacją i uzasadnieniem norm moralnych (dyrektyw i standardów zachowań, reguł działania i postępowania) oraz oceną moralną²⁴. Wartości zatem „podbudowują i uzasadniają liczne normy moralne, wynikające z uznawanych wartości, które regulują i sankcjonują różnorodne sytuacje życia codziennego”²⁵. W perspektywie socjologicznej tożsamość jest rozważana jako element identyfikujący grupy i kategorie społeczne, internalizujący normy i wartości, ukierunkowujący na sposoby rozwiązywania konfliktów wewnętrznych, realizowania celów i uzyskiwania poczucia bezpieczeństwa.

Termin tożsamość bierze początek z łacińskiego słowa *idem*, posiadającego znaczenie identyczności i ciągłości. W najprostszej analizie języka polskiego „tożsamość” oznacza „to samo, co...” „Toż samość” mogłoby zatem oznaczać „taką samość”, czyli „taką samą” jakość. Pojęcie „samości” nawiązuje do wieloaspektowego związku między „światem a świadomością jednostki, pomiędzy zewnętrznym i wewnętrznym, obiektywnym i subiektywnym, realnym i idealnym, materialnym i duchowym, naturą i kulturą”²⁶. Tożsamość zatem obejmuje to, co indywidualne i grupowe, co rodzi się w relacjach społecznych, co nabywamy w sposób świadomy lub nieświadomy, co rozumiemy i w co wierzymy.

Refleksje nad tożsamością i procesem jej kształtowania były i nadal są tematem wielu opracowań naukowych. Proponowano jej różne interpretacje w zależności od naukowego nurtu lub przedmiotu badań. W ich efekcie wyłaniają się odmienne modele teoretyczne, wśród których można

²³ A. Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 72.

²⁴ J. Mariński, *Moralność w kontekście społecznym*, Nomos, Kraków 2014, s. 68.

²⁵ Ibidem, s. 68.

²⁶ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego, Kraków 2008, s. 20.

wyodrębnić modele zdrowia, interakcyjny i światopoglądowy wyłonione przez Richarda H. Robbinsa²⁷ i model egologiczny zaproponowany przez Zbigniewa Bokszańskiego²⁸.

W modelu zdrowia tożsamość jednostki rozpatrywana jest w perspektywie psychoanalitycznej i neopsychoanalitycznej, ze względu na ich wspólne podstawy łączące to, co biologiczne, z tym, co społeczne²⁹. Podstawowe tezy tego podejścia można dostrzec w pracach Erika H. Eriksona, według którego jednostka ludzka powinna być rozpatrywana w trzech płaszczyznach równocześnie: jako organizm, *ego* i członek grupy społecznej³⁰. Wyodrębnienie z wielowymiarowości natury ludzkiej tychże aspektów pozwala wejść na obszar mediacji między organizmem a życiem społecznym, w którym jednostka pełni określone role, specyficzne dla ośmiu, wyszczególnionych przez Eriksona, stadiów rozwoju psychospołecznego człowieka. Zgodnie z tym ujęciem każdej fazie cyklu życia człowieka, od stadium oralnego w okresie niemowlęctwa aż po stadium dojrzałości, przyporządkowane zostają problemy specyficzne dla danego okresu rozwoju charakteryzujące się zróżnicowanym dla każdej z faz napięciem wynikającym ze sprzeczności rozwoju społecznego i biologicznego. Nasilenie lub nakładanie napięcia skutkuje konfliktami i zaburzeniami psychicznymi jednostki, a także gotowością do rozwiązywania kryzysów i przechodzenia do następnej fazy rozwoju. Procesy te, zachodząc w określonym obszarze kulturowym, pozwalają jednostce zdobywać kompetencje odpowiednie do pokonywania następnych kryzysów życiowych oraz determinują sposoby nawiązywania interakcji społecznych. Przejście przez każdą z faz wiąże się ze wykształceniem w sobie pewnych cech osobowości oddziałujących na przebieg dalszego życia.

Zasadniczym okresem w konstruowaniu tożsamości jest piąte stadium, czyli okres dorastania (adolesencji), podczas którego jednostka, przechodząc ze stadium latencji i pierwszych identyfikacji z ważnymi dla tego okresu postaciami, odkrywa własną tożsamość. Należy podkreślić istotną rolę domu rodzinnego, jako grupy pierwotnej oferującej pierwsze wzorce i wartości, z którymi jednostka się utożsamia. Człowiek bowiem „[...] albo utożsamia się z rodziną, albo funkcjonuje poza nią”³¹. Tym samym ten element należy uznać za najistotniejszy w rozwoju każdej osoby. „Tak więc to, czy będziemy mieć niską samoocenę, poczucie niskiej wartości, poczucie braku bezpieczeństwa, uznania, akceptacji, wyłącznie zależy od tego, czy w domu jesteśmy

²⁷ R. Robbins, *Identity Culture and Behavior*, [w:] J. J. Honigmann (red.), *Handbook of Social and Cultural Anthropology*, Rand McNally College Publishing Company, Chicago 1973. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana -Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 1995, s. 71-72.

²⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 2/1988, s. 3-17. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa...* op. cit., s. 71-72.

²⁹ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa...* op. cit., s. 72.

³⁰ E. H. Erikson, *Childhood and Society*, W. W. Norton and CO., New York 1963, s. 36. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicza...* op. cit., s. 72.

³¹ B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003. A. Baładynowicz, *Paradygmat tożsamości podstawą kreowania wielopasmowego zintegrowanego modelu tritmentu autoresocjalizacji*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” T. XXXIII – 2014, s. 22.

traktowani na poziomie podmiotu, czy instrumentu, przedmiotu”³². Rodzina, jako jedna z wartości nadrzędnych, przekazująca swoim dzieciom walory i cele o charakterze moralnym i pozamoralnym³³, powinna służyć wsparciem i wzorcami w pokonywaniu kryzysów w poszczególnych stadiach rozwoju psychospołecznego, szczególnie w wieku dorastania, w którym młody człowiek kształtuje predyspozycje autonomii i zdolności do samookreślenia.

Aczkolwiek, pomimo iż wiek dorastania jest jednym z najwrażliwszych etapów rozwoju psychospołecznego, istotne jest pokonywanie kryzysów w każdym ze stadium, co jest warunkiem prawidłowego kształtowania się tożsamości. Nieprawidłowości zachodzące w przebiegu procesów między poszczególnymi stadiami, kryzysy psychiczne powstające w następstwie zmian statusu społecznego, migracji czy konfliktów kulturowych, tworzą niebezpieczeństwo dyfuzji tożsamości, przejawiającej się brakiem zdolności integrowania cech osobistych z rolami społecznymi jednostki i scalaniem tych ról.

Model zdrowia jest szczególnie przydatny w badaniach indywidualnych problemów rozwoju tożsamości.

W modelu interakcyjnym zasadniczy czynnik stanowi *inter-* czyli wzajemne oddziaływanie ludzkich działań. Jednostka, interpretując i definiując to, co dzieje się w jej otoczeniu, dostosowuje własne działania do postrzeganej przez nią rzeczywistości. Wzajemne oddziaływanie aktorów społecznych implikuje ich przeobrażanie się i przekształcanie tożsamości. Model ten, konceptualizowany przez Georga Herberta Meada³⁴ i Charlesa Hortona Cooleya³⁵, reprezentowany przez Anselma Leonarda Straussa³⁶, Herberta Blumera³⁷, Joela M. Charona³⁸ czy Ervinga Goffmana³⁹, wiąże się z subiektywnym mechanizmem percepcji, definiowaniem i interpretowaniem siebie i innych w różnych, nieprzewidzianych sytuacjach, jako wytwór procesów wzajemnego komunikowania się.

W podejściu interakcyjnym istoty ludzkie rozumiane są jako osoby społeczne w ciągłym poszukiwaniu interakcji społecznych, co skutkuje ich określonymi zachowaniami i działaniami. W modelu tym uwaga skupia się nie na jednostce i jej osobowości, lecz na jej działaniach, w wyniku których tworzone jest społeczeństwo. „To, co robimy, zależy od poprzednich interakcji z innymi i zależy od naszej interakcji w tej chwili. Interakcja społeczna jest fundamentalna dla tego, co

³² B. Suchodolski, *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, PWN, Warszawa 1959. Za: A. Baładynowicz, *Paradygmat tożsamości...* op. cit. s. 22.

³³ J. Mariański, *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, [w:] D. Biela (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001, s. 104.

³⁴ F. Alver, S. Caglar, *The Impact of Symbolic Interactionism on Research Studies about Communication Science*, „International Journal of Arts & Sciences”, 08(07)/2015, s. 479–484.

³⁵ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order*, Scribner's, New York 1902.

³⁶ Cfr. A. L. Strauss, *Mirror and Masks. The Search for Identity*, The Sociology Press, Chicago, 1969.

³⁷ Cfr. H. Blumer, *Symbolic interactionism: perspective and method*. Prentice-Hall, Englewood Cliffs: N.J., 1969.

³⁸ Cfr. J. M. Charon, *Symbolic Interactionism An Introduction, An Interpretation, An Integration*, Pearson, Boston, 2004.

³⁹ Cfr. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PWN, Warszawa 1981.

robimy. W celu zrozumienia przyczyny należy skoncentrować się na interakcji społecznej⁴⁰, która wynika z całości procesów zachodzących w aktorach.

Interakcje stanowią jeden z najistotniejszych elementów w kształtowaniu pewnej tożsamości społecznej, utwierdzając lub modyfikując dotychczasowe perspektywy, wywierając wpływ na kolejne działania partnerów⁴¹. W tym podejściu jednostka, niczym dynamiczny aktor, śledzący reakcje partnera, niepewna swych decyzji interpretacyjnych, zmuszona jest do improwizowania „rol”, z ciągłą gotowością do ucieczki „w bezpieczną tożsamość”⁴². Człowiek bowiem jest istotą myślącą, przez co jego działanie to nie tylko interakcja między jednostkami, ale także interakcja w obrębie samej jednostki. W kształtowaniu tożsamości ludzkiej, postawy i wartości jednostki są tak samo ważne, jak jej ciągły i aktywny proces myślenia oraz subiektywny proces postrzegania własnego środowiska. Wartości bowiem uwarunkowują indywidualny i społeczny rozwój jednostki ludzkiej, wyznaczając hierarchię znaczenia spraw, normy działania, nadając znaczenia różnym sytuacjom życia codziennego⁴³ oraz motywując jednostkę do działań skierowanych na ich osiągnięcie.

Model światopoglądowy nawiązuje do tradycji antropologicznej, dając wyraz kulturowemu podejściu do tożsamości. Wspólne dla tego modelu pojęcia takie jak: wartość, wzór kultury i *ethos* odzwierciedlają sytuację psychospołeczną jednostki w społeczeństwie, jej stylów życia i norm relacji między jednostkami i grupami⁴⁴. Podejście światopoglądowe jest reprezentowane w pracach Johna C. Turnera⁴⁵, czy Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna⁴⁶, którzy pomimo pewnych różnic między stanowiskami ujmują tożsamość jako wytwór określonego kompleksu kulturowego⁴⁷. Tym samym tożsamość determinuje obraz własnej osoby i samoocenę jednostki w odniesieniu do norm i standardów zachowania właściwych dla danej zbiorowości. Zmienność wzorców i transformacje warunków życia społecznego implikują modyfikacje w sferze świadomości, skutkując ustawicznym przekształcaniem się tożsamości⁴⁸. Tożsamość w tym podejściu jest pojmowana jako konsekwencja sumy doświadczeń życiowych z różnych sytuacji, jakie były udziałem człowieka⁴⁹.

Podstawowe tezy modelu światopoglądowego uznają, że „społeczeństwo nie jest ani maszyną, ani organizacją, ale działaniem i stosunkami społecznymi”⁵⁰, działania aktorów wyznaczone są przez

⁴⁰ J. M. Charon, *Symbolic Interactionism An Introduction...* op. cit., s. 31.

⁴¹ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 76.

⁴² Ibidem, s. 76.

⁴³ K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki*, T.4, Jedność, Kielce 2009, s. 69.

⁴⁴ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 77.

⁴⁵ Cfr. J. C. Turner, *Rediscovering the Social Group: A Self Categorization Theory*, Basil Blackwell, Oxford, 1987.

⁴⁶ Cfr. P.L. Berger, Th. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 1983.

⁴⁷ K. M. Błeszyńska, *Tożsamość*, s. 5, <https://www.academia.edu/22013972/To%C5%BCsamo%C5%9B%C4%87>; dostęp: 12.05. 2019.

⁴⁸ Ibidem, s. 9-10.

⁴⁹ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 78.

⁵⁰ Ibidem, s. 78.

historyczność, czyli modele ruchów społecznych i przez stosunki klasowe, a funkcjonowanie społeczeństwa jest zdeterminowane historycznością i stosunkami klasowymi⁵¹.

W społeczeństwie ponowoczesnym ciągle zmiany organizacji życia zbiorowego, systemu odniesień i wzorców wpływają na procesy „przechodzenia od dominującego w dawnych zbiorowościach hierarchicznego ładu lokalnych instytucji społecznych do współczesnego porządku bezosobowych i zadaniowo zorientowanych organizacji skali globalnej”⁵². Zjawisko to implikuje zmiany w sposobie postrzegania rzeczywistości i kształtowania tożsamości. 4

W pracach Bergera i Luckmanna podkreśla się znaczenie wpływu schematów biograficznych na kształtowanie i krystalizowanie się tożsamości jednostki, której właściwością jest zdolność modyfikowania się, a nawet formowania się na nowo w stosunkach społecznych. Tożsamość, przez współdziałania organizmu, świadomości jednostkowej i struktury społecznej na stosunki społeczne, modyfikuje i kształtuje interakcje. Jednostka zatem posiada względnie stałą wewnętrzną strukturę tożsamości powiązaną ze światem społecznym, w którym żyje⁵³.

Model egologiczny odnosi się do jednostki jako obszaru badań wyspecjalizowanej dyscypliny, „która pragnie opisać ogólne tożsamości jednostki oraz procesy jej genezy i transformacji”⁵⁴. W podejściu tym wyróżnia się psychologiczną teorię samowiedzy⁵⁵, warunkującą działalność człowieka w różnych aspektach wpływających na procesy decyzyjne, realizację zadań i działalność twórczą. „Świadomość własnej ciągłości, stałości i spójności, przekonanie o pozostawaniu tym samym w ciągle zmieniającym się świecie”⁵⁶ jest związana z samowiedzą towarzyszącą człowiekowi w jego działalności. Sądy na temat własnej osoby są uwarunkowane sytuacyjne, są płynne i niejasne, co nie pozwala jednostce na mówienie o poczuciu własnej tożsamości, kształtowanej w procesie komunikacji interpersonalnej i przybierającej formy obrazowe, symboliczne, semantyczne czy behawioralne⁵⁷.

Innym rodzajem modelu egologicznego jest koncepcja adaptacji twórczej⁵⁸, w której istotnym czynnikiem jest *determinizm* wyznaczający zasady postępowania i zachowania człowieka. *Determinizm symboliczny* odzwierciedla się w zdolnościach człowieka w operowaniu symbolami, *religijny* właściwy jest dla wiary, *discentny* odwołuje się do biografii jednostki i jej praw uczenia się, związany jest zatem z behawioryzmem we wszystkich postaciach. *Determinizm głębinowy*

⁵¹ Ibidem, s. 78.

⁵² Young za Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2001. Za: K. M. Błęszyńska, *Tożsamość...* op. cit., s. 10.

⁵³ P. Berger, Th. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 1983, s. 263. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 78.

⁵⁴ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 78.

⁵⁵ J. Kozielski, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1981, s. 72. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 78.

⁵⁶ J. Kozielski, *Psychologiczna teoria...* op. cit., s. 72.

⁵⁷ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 79.

⁵⁸ K. Obuchowski, *Adaptacja twórcza*, Książka i wiedza, Warszawa 1985. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 79.

odnosi się do funkcjonowania podświadomości jako źródła ludzkiego działania, natomiast *strukturalny* wiąże się z brakiem możliwości wyjścia wyobrażeń ludzkich o świecie poza własną strukturę świadomości, *egzystencjalny* zaś zakłada możliwość wyboru właściwego dla człowieka postępowania lub jej brak⁵⁹. Adaptację twórczą można uznać tym samym za związek utrwalonych mechanizmów osobowości z twórczym dostosowywaniem się do nowych sytuacji⁶⁰.

Model egologiczny zakłada zatem zarówno płynność osobowości i jej powiązanie ze światem zewnętrznym, jak i istnienie stałych kryteriów dla funkcjonowania struktury osobowości.

Wymienione niektóre z modeli tożsamości stanowią istotny punkt odniesienia w badaniach tożsamości ludzkiej kształtującej się w wielowymiarowości jej aspektów, w trakcie i na skutek interakcji z otoczeniem.

1.2. Aktorzy i symbole w konstruowaniu tożsamości

Wraz z wprowadzeniem pojęcia tożsamości do nauk społecznych została ustanowiona nowa koncepcja wiążąca dwa elementy relacji zachodzącej pomiędzy jednostką a społeczeństwem, koncentrująca się na współzależności między subiektywnym a obiektywnym wymiarem działania społecznego (struktura społeczna i kulturowa), starająca się przewyciężyć tradycyjnie antynomiczny pogląd na relacje jednostka-społeczeństwo. Innymi słowy, pojęcie tożsamości zostało wprowadzone i jest najczęściej używane do opisu związku między problemami *makro* dotyczącymi poziomu złożoności systemu społecznego, a problemami *mikro* odnoszącymi się do złożoności aktora społecznego i procesu decyzyjnego.

Za podwaliny tożsamości w socjologii można uznać prace Charlesa Hortona Cooleya, który w 1902 w publikacji pt. *Human Nature and Social Order* wyznaczył schemat *looking-glass-self* czyli społeczne zwierciadło⁶¹, kształtujące ludzką *jaźń odzwierciedloną*, jako samoświadomości leżącej u podstaw tożsamości kształtowanej i funkcjonującej w środowisku społecznym. Innymi słowy, *jaźń odzwierciedlona* jest obrazem, jaki człowiek tworzy o samym sobie w odpowiedzi na reakcje innych. Pozytywne reakcje „istotnych innych” na działania jednostki umacniają *jaźń* jednostki, negatywne, natomiast, osłabiają je⁶². Nasza samoocena własnych możliwości, cech i przywar, związanych z konstrukcją biologiczną i psychosomatyczną, jest kształtowana poprzez odzwierciedlenie obrazu, jaki funkcjonuje w świadomości innych ludzi.

W 1934 roku Georg Herbert Mead pogłębił tę ideę i usystematyzował teorię *jaźni*, będącej funkcją umysłu (*mind*). W swoich pracach na temat interakcji społecznych rozwinął pojęcie *gestu*

⁵⁹ K. Obuchowski, *Adaptacja twórcza...* op. cit., s. 114.

⁶⁰ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja...* op. cit., s. 79.

⁶¹ *Cfr.* Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

⁶² Za P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 323.

zapoczątkowane przez Wilhelma Wunda, stanowiące podstawowy warunek do wzajemnego oddziaływania. Gest, według Meada, jest elementem wywołującym instynktowną i nieświadomą reakcję, zostaje on uświadomiony jeśli towarzyszy mu zamiar osiągnięcia konkretnej odpowiedzi⁶³. Podstawą charakterystyki *jaźni* jest autoreprezentacja, czyli potrzeba „widowni” potwierdzającej tożsamość i osiągnięcia jednostki⁶⁴, jest zatem w pełni powiązana z wielością jej relacji społecznych i ze zdolnością organizowania przez nią postaw innych w stosunku do niej⁶⁵. W ten sposób jednostka realizuje dialog społeczny i dialog z samym sobą: „To, co robimy w rzeczywistości, słowa, które wypowiadamy, nasze wrażenia, nasze emocje to wszystko – to ja podmiotowe, ale wszystkie one stapiają się z ja przedmiotowym [...]. Samo działanie, o którym mówiłem jako o ja przedmiotowym w sytuacji społecznej, jest źródłem jedności wszystkiego, podczas gdy ja przedmiotowe jest sytuacją społeczną, w której to działanie może się wyrażać”⁶⁶. Słowa i działania jednostki stanowią tym samym wyraz jej relacji z własnym wymiarem osobistym i z wymiarem społecznym.

Interakcje pomiędzy jednostkami a grupami jednostek powstają przez interpretację znaczeń symbolicznych, przypisanych bodźcom. Według Meada jednostka żyje i pracuje w świecie społecznym. Sposób, w jaki działa można zrozumieć tylko przez uwzględnienie jej zachowania wewnątrz grupy społecznej, do której należy, ponieważ działania jednostki przekraczają jej granice i pociągają za sobą działania również innych członków grupy.

W podejściu Émila Durkheima wymiar kulturowy ma istotne znaczenie i pozwala zrozumieć problemy społeczne, przede wszystkim w zakresie utrzymania porządku i integracji aktora społecznego w samym systemie społecznym. Porządek i integracja są osiąganymi przez aktora społecznego poprzez asymilację wartości i dominujących norm moralnych. W istocie uważa on, że jeśli jednostki zostałyby pozostawione same sobie, realizowałyby jedynie własne egoistyczne pragnienia. Z tego powodu społeczeństwo jawi się jako moralne zjawisko zbiorowej solidarności⁶⁷. W konsekwencji w pracach Émila Durkheima przewija się koncepcja dualizmu natury ludzkiej, człowieka rozdwojonego⁶⁸. Pierwsza sfera związana z biologiczną naturą człowieka, druga z jego sferą społeczną: stąd wynika potrzeba i społeczny charakter klasyfikowania podstawowych kategorii świata: czasu i przestrzeni. Podział na dni, tygodnie, miesiące ujęty w kalendarzu, z podziałem na święta i ceremonie publiczne, wyraża rytm działalności zbiorowej i ma zapewnić

⁶³ J. H. Turner, *Socjologia: koncepcje i ich zastosowanie*, Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 255.

⁶⁴ Za: P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak, Kraków 2016, s. 323.

⁶⁵ G. H. Mead, *Mind, Self and Society from the Standpoint of a Social Behaviorist*, University of Chicago, Chicago 1932, s. 243. Za: P. Chomczyński, *Mobbing w pracy z perspektywy interakcyjnej: process stawania się ofiarą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 30.

⁶⁶ G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975, s. 384-385.

⁶⁷ R. Boudon, F. Bourricaud, *Dizionario critico di sociologia... op. cit.*, s. 174.

⁶⁷ J. Szacki, *Durkheim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964, s. 22-31.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 22-31.

regularność, gdyż kategorie streszczają „jak gdyby część historii ludzkości”⁶⁹, klasyfikują je i zapewniają orientację człowieka w świecie przestrzeni i czasu. Wspólne dla wszystkich społeczeństw warunki naturalne bytowania wyznaczają zatem podstawowe podobieństwa kategorii myślenia, wskutek tego działania ludzkie w zbiorowości czerpią ze zjawisk natury, porządkując ją i nadając jej sens w sposób społeczny. Istnieje zależność pomiędzy logiką a dyscypliną społeczną: „w okresie niepokojów społecznych pojawiają się także niepokoje umysłowe”⁷⁰. Istnieje korelacja pomiędzy faktoremami naturalnymi a kategoriami społecznymi, zapewniająca porządek i organizację świata społecznego, generująca i wzmacniająca poczucie przynależności jednostki do rzeczywistości ją otaczającej, zatem niejako ograniczającej wolność i autonomię podmiotu do normatywnych schematów społecznych.

Podobna myśl przewija się w pracach Ervinga Goffmana, w których jednostka, osadzona w określonym kontekście społecznym, odgrywa rolę odpowiednią do sytuacji, w jakiej się znajduje. Proces rozpoznawania innego w podejściu Goffmana oznacza obserwowanie kontekstów dnia codziennego, miejsc i momentów pracy i życia rodzinnego. Więcej, oznacza dwustronną wędrówkę⁷¹ „od osobistego do publicznego i odwrotnie, pomiędzy ja i odnoszącym się doń społeczeństwem”⁷². Tym samym „[...] wymiana między indywidualnym a społecznym obrazem siebie dokonuje się zatem z udziałem ciała (jego zewnętrznego wyglądu) poprzez obawy, lęki, dyskomfort, skrępowanie, poczucie gorszości”⁷³. Na podstawie tych scenariuszy aktor, wykorzystując klucz dramaturgiczny, bada modalności interakcji i mikrorytuałów aktywowanych podczas interakcji według społecznie zdeterminowanego porządku.

W podejściu Ervinga Goffmana podmiot jest pojmowany jako aktor ukształtowany strukturalnie w kontekście interaktywnym, w którym się wyraża oraz jest uwarunkowany od zewnątrz przez ograniczenia regulacyjne. „Chociaż ten obraz dotyczy jednostki, a określone »ja« jej właśnie jest przypisane, to samo »ja« kształtuje nie jednostka, do której owo »ja« przynależy, lecz cała sceneria jej działalności, ponieważ »ja« tworzy się dzięki temu, że świadkowie czynią jednostkę przedmiotem interpretacji. Właśnie wystawiona i odegrana scena powoduje, że publiczność przypisuje jakieś »ja« przedstawionej postaci, ale to przypisanie jest rezultatem zaprezentowanej sceny, a nie jej przyczyną”⁷⁴. Aktywność uczestnika interakcji w modelu dramaturgicznym jest skierowana na wywarcie wpływu na innych uczestników gry. Socjologiczne *Ja* pokrywa się z

⁶⁹ tłum. J. Szacki w *Durkheim...* op. cit., s. 248 za M. Ziółkowski, *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, PWN, Warszawa 1981, s. 152.

⁷⁰ Ibidem, s. 152.

⁷¹ E. Banaszak, *Eksperyencje nagości...* op. cit., s. 341.

⁷² E. Goffman, *Instytucje totalne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 127. Za: E. Banaszak, *Eksperyencje nagości...* op. cit. s. 341.

⁷³ E. Banaszak, *Eksperyencje nagości...* op. cit., s. 341.

⁷⁴ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit., s. 323.

rolami realizowanymi w danym społeczeństwie, a *jaźń* jest efektem dramaturgicznym wyłaniającym się ze sceny. Celem osoby-aktora w interakcji jest reprezentacja własnej jaźni społecznie uznanej, komunikującej innym, czego mogą się spodziewać, przyjmując wspólny kod rytualny. W ten sposób rozwija się rytualna współpraca, wystawiająca na scenę wspólną rzeczywistość podzielaną przez wszystkich aktorów w niej uczestniczących.

Erving Goffman definiuje tożsamość społeczną, odwołując się do koncepcji poznawczej, jako „akt percepcji «umiejscawiający» daną osobę zarówno w określonej tożsamości społecznej, jak i w określonej tożsamości osobistej”⁷⁵. Odniesienie do tożsamości osobistej jest ograniczone do niektórych informacji biograficznych jednostki (niezmienne cechy biologiczne, aspekt fizyczny, elementy stałe, takie jak dane osobowe itp.), czyli do unikalnego połączenia elementów jej życia⁷⁶. „Można powiedzieć, że w pracy Goffmana brakuje zainteresowania cechami naturalnymi i szczególnymi osoby, które są uważane za rodzaj «wieszaka», na którym od czasu do czasu zostają zawieszane ubrania odpowiednie do sceny; to właśnie tym ostatnim Autor poświęca uwagę, jako wskaźnikom tożsamości społecznej”⁷⁷. Tożsamości społeczne są pojmowane jako wyraz kategorii i atrybutów uznawanych przez społeczeństwo za definiujące i odróżniające ludzi. To społeczeństwo określa jaki zespół atrybutów należy uznać za zwyczajny i naturalny w celu zdefiniowania kategorii, innymi słowy to konteksty społeczne grupują w kategorie; w ten sposób można wysuwać przypuszczenia również w stosunku do tożsamości społecznej obcego w odniesieniu do określonego kontekstu, jak również rozpoznać aktualną tożsamość społeczną jednostki, gdy jesteśmy w stanie wskazać kategorię, do której należy i atrybuty, które mają dla niej uzasadnienie⁷⁸. Rozpoznanie sytuacji i osoby przez interlokutora uczestniczącego w interakcji poprzez identyfikację obiektów scenicznych, symboli, formuł ceremonialnych, konwencjonalnych gestów i poprzez identyfikację elementów wizerunku zewnętrznego aktora jako całości informacji o wyglądzie, roli, właściwościach psychicznych, stylu i pozornej osobowości jest zawsze powierzchowne, okazjonalne, stosownie do sceny. Występowanie każdego z aktorów w określonej formie jest konsekwencją tego, co wyłania się na podstawie rozpoznania, jakiego wzajemnie dokonują rozmówcy poprzez elementy znaczeń obecnych na scenie, czyli informacji, symboli i *input*, które podtrzymują przepływ komunikacji. W procesach wzajemnego rozpoznawania obiekty, symbole i znaczenia informują jednostki o ich tożsamościach, zmiennych i wielokrotnych, wyrażanych przez każdy z podmiotów uczestniczących w interakcji.

Rozpoznanie jako proces przywołuje podstawowe przesłanki interakcjonistyczne, zgodnie z którymi znaczenie rzeczy nie jest zawarte w samych rzeczach ani nie zależy od czynników

⁷⁵ E. Goffman, *Stigma. L'identità negata*, Ombre Corte, Verona, 2003, s. 86.

⁷⁶ Ibidem, s. 74.

⁷⁷ S. Leone, *Riconoscimento delle identità sociali: definizione delle esperienze identitarie nella prospettiva dell'interazione e della società rappresentata da Erving Goffman*, „Riflessioni sistemiche”, nr 8/2013, s. 23.

⁷⁸ Ibidem, s. 12.

psychologicznych osoby, ale jest wytworem społecznym, pochodną interakcji społecznych⁷⁹. W istocie, w pracach Goffmana, aktorzy interakcji dążą do zdefiniowania sytuacji, czyli do ujęcia sceny⁸⁰, w oparciu o schematy poznawcze dziedziczone społecznie (porządek strukturalny) i ze względny marginesami autonomii, właściwymi dla porządku interakcji.

Potrzeba zdefiniowania tożsamości społecznej wynika z potrzeby klasyfikacji świata społecznego i zaprowadzenia porządku w symbolicznym świecie nas otaczającym, określania i wyznaczania miejsca naszym postrzeżeniom, myślom i relacjom, dając w ten sposób początek unikatowemu systemowi znaczeń, wartości i symboli, czyli kulturze. „Ten stworzony przez ludzi świat jest dla nich jedynym realnym światem, określającym myśli i działania, a także zapewniającym poczucie bezpieczeństwa, życia w znanym i zrozumiałym terenie, którego zaburzenie wywołuje lęk i utratę zdolności orientowania się w społecznym środowisku”⁸¹. Symboliczny model świata społecznego, z którego wyłaniają się związki między ludźmi, grupami i ideami leży u podstaw każdego działania społecznego. Ludzkie myśli i działania dokonują się zgodnie z modelami symbolicznymi, a ich zachowanie jest zdeterminowane przez wizję i interpretację interakcji z inną osobą-aktorem i rzeczywistością. Tożsamość społeczna jest skutkiem tych interakcji i jednocześnie wyznacza każdemu człowiekowi jego scenę i jego rolę, „w ramach uporządkowanego i posiadającego kulturowy sens społecznego uniwersum. Tożsamość jest więc całością symboliczną, konstrukcją, dla której tworzywem jest kultura”⁸². Tożsamość społeczna zatem w miarę rozwoju człowieka, jego przebywania i uczestniczenia w określonych relacjach, miejscach i czasie, nadaje mu wymiar i znaczenie istnienia, przyoblekając go w różne szaty w jego wielorakich kontekstach życia społecznego. Teatr życia nie jest teatrem improwizowanym, powstałym w pierwszym dniu życia jednostki, lecz głęboko zakorzenionym w rzeczywistość społeczną, grę aktorów poprzednich pokoleń i kolejnych scen i sukcesywnie rozwijanych scenariuszy.

Postępowanie rozwoju społecznego, organizowanie się coraz bardziej złożonych relacji i interakcji powoduje coraz większą złożoność systemu społecznego z ciągłą potrzebą zaprowadzania porządków i kategoryzacji ze skutkiem coraz bardziej posuniętej hierarchizacji ról społecznych i rozwojem nowych tożsamości.

1.3. Rozwój tożsamości społecznej jednostki

Złożoność tożsamości polega na odzwierciedleniu w świadomości ludzkiej dostępnego i percypowanego świata, interpretowanego zgodnie z sensem kondycji własnej społeczności, idei,

⁷⁹ H. Blumer, *La metodologia dell'interazionismo simbolico*, Armando, Roma 2006, s. 34 i następne.

⁸⁰ E. Goffman, *La vita quotidiana come rappresentazione*, Mulino, Bologna 1969, s. 19-23

⁸¹ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit., s. 8.

⁸² *Ibidem*, s. 8.

wierzeń, wartości, związków międzyludzkich, ich wytworów i ich stosowania. „Pomimo że kojarzymy niemal automatycznie i lokujemy tożsamość w sferze przeżyć psychicznych, to nie istnieje ona poza grupą, poza kulturą, strukturą społeczną”⁸³, zgodnie z tym tożsamość można rozumieć jako zintegrowanie człowieka ze światem, które zachodzi w kontekście społeczno-kulturowym od pierwszych chwil jego życia i rozszerza się na wielość przeżywanych kontekstów i czasów. W istocie wieloletnie badania i obserwacje pozwalają stwierdzić, jak bardzo ważny jest pierwszy okres rozwoju człowieka. Najistotniejszą grupą odpowiadającą za proces funkcjonowania człowieka w przestrzeni społecznej jest rodzina. W jej obszarze bowiem „kształtujemy siebie jako człowieka, jako wartość, albo bardzo często eliminujemy jako człowieka czy jako wartość w przyszłym świecie. Należy więc stwierdzić, że o tym, czy człowiek będzie się poprawnie poruszał w przestrzeni społecznej, decyduje przede wszystkim dom rodzinny”⁸⁴. Rodzina jako miejsce pierwszych doświadczeń człowieka, jest pierwszym zasobem i nośnikiem wzorców i wartości, miejscem w którym jednostka poraz pierwszy dostrzega inną jednostkę, utożsamiając się z nią. Tożsamość tym samym „[...] jest stanem jedności, procesem świadomego dostosowania się człowieka do otaczających go zmiennych warunków, jak i odwrotnie, przystosowania środowiska przyrodniczego i społecznego do siebie”⁸⁵. Proces ten, uwarunkowany predyspozycjami psychobiologicznymi i psychospołecznymi jednostki, przeplata się z doświadczeniami odbieranymi przez wszystkie jej zmysły i organy.

Człowiek zbiera dane z otaczającego go środowiska, przetwarza przechwycone informacje i oddaje światu własną osobowość, idee i talent, przebudowując i rozbudowując go w nieskończoność. To budowanie jest motywowane społecznie potrzebą przewidywalnego i zrozumiałego świata, zakotwiczonego w porządku natury odwzorowanego w interakcjach międzyludzkich. W budowie tego świata uczestniczą wszystkie procesy: organizacyjne, poznawcze, lingwistyczne, tożsamościowe itd., zachodząc równocześnie i wzajemnie się wspierając⁸⁶. W tej nieustannej pracy człowiek przesiąka własnym środowiskiem, a środowisko człowiekiem, świat ludzki zostaje naznaczony kryteriami możliwymi do odczytania, do powtórzenia, do „zmieniania nieprzewidywanych sytuacji w otwartym świecie w kierunku zgodnym z własnymi potrzebami”⁸⁷, słowem do ciągłego i coraz bardziej skomplikowanego przetwarzania, w nieskończoność.

Człowiek nie żyje tylko w jednym świecie i w jednym czasie. Styka się z różnymi sytuacjami i odmiennymi jej interpretacjami, nie zawsze przewidywalnymi. Niejednokrotnie wieloznaczność i

⁸³ Ibidem, s. 24.

⁸⁴ E. Bieliński, *Młodociani przestępcy, ich wartości i orientacja wartościująca*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz 1995. Za: A. Bałandynowicz, *Paradygmat tożsamości...* op. cit., s. 21-22.

⁸⁵ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit., s. 24.

⁸⁶ E. Banaszak, *Eksperyencje nagości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 26.

⁸⁷ Ibidem, s. 17.

sprzeczność sytuacji sprawia, że jednostka musi cały czas dążyć do ich zjednoczenia. „Praca nad spójnością odbywa się nieustannie na wielu poziomach i płaszczyznach i jest określana przez dłuższy lub krótszy czas przez konteksty i sytuacje oraz logiki tożsamościowe sterujące zasadami ujednolicania działania i wyobrażeń o sobie”⁸⁸. Rozwój tożsamości jest zatem procesem nigdy się niekończącym, wielowymiarowym, skomplikowanym i niepowtarzalnym.

Złożoność i wielowymiarowość natury i świata ludzkiego wpłynęły na wieloznaczność koncepcji tożsamości rozważanej w obszarze nauk społecznych i humanistycznych, skłaniając badaczy do podejmowania prób jej sprecyzowania poprzez wyodrębnienie jej niektórych elementów, w celu ich wnikliwej analizy. Począwszy od tożsamości jednostkowej, odróżniając tożsamość wspólnotową od zrzeszającej, poprzez tożsamość społeczną, kulturową, narodową czy regionalną, naukowcy starają się wyodrębnić jaźń, aktorów i ich interakcje, modyfikujące się w czasoprzestrzeni. Tożsamość rozważana z punktu widzenia psychoanalitycznego i biologiczno-fizycznego dotyczy jednostki i jej cech odróżniających ją od innych jednostek, zatem odnosi się do jej indywidualności czy prawdziwego „ja”.

Według Amedeo Cienciniego tożsamość ludzka skonstruowana jest z pięciu warstw: tożsamości somatycznej, psychicznej, ontologicznej, metapsychicznej i metasomatycznej; ta ostatnia, jako najbardziej spontaniczny i najprostszy wymiar ludzkiej tożsamości, jest najbardziej doświadczalna, gdyż człowiek pozostaje w ciągłym kontakcie z własnym ciałem, uświadamiając sobie własne cechy i zdolności oraz własne stany fizjologiczne. Poprzez ciało i zmysły doświadcza własnej obecności i obecności innego. Włoski psycholog wskazuje na konieczność odróżnienia pojęć „tożsamość” od „przynależność”, zauważając, że: „nieporozumieniem jest brak poszanowania równowagi między poczuciem tożsamości a poczuciem przynależności, faworyzowaniem form konformizmu i pozwalaniem ludziom o dość słabej tożsamości, aby czuli się akceptowani przez grupę”⁸⁹. Ciencini podkreśla znaczenie samorealizacji jednostki, możliwej jedynie wewnątrz jakiejś zbiorowości. Samorealizacja jest procesem dynamicznym związanym z dążeniem do wyznaczonego celu, zwykle powszechnie uznawanego i pożądanego przez społeczność, w jakiej człowiek żyje.

Na gruncie socjologii doświadczanie i istota ciała w procesie identyfikacji jednostki jest szczególnie przedmiotem badań Ewy Banaszak, która zaznacza, że ciało „jest zarazem organizmem biologicznym, przeżywanym doświadczeniem wpływającym na relacje społeczne i systemem reprezentacji; jako obiekt organiczny łączy się z szerokim zróżnicowaniem społecznych znaczeń. Jest jednym z tych tematów i procesów, których nie da się jednoznacznie umieścić ani po

⁸⁸ Ibidem, s. 57

⁸⁹ Cfr. A. Cencini, A. Manetti, *Psicologia e formazione. Strutture e dinamismi*, EDB, Milano 1985.

stronie społecznego, ani po stronie biologicznego czy naturalnego świata; to nie tylko zjawisko przedspołeczne lub tylko postbiologiczne⁹⁰, jedyne w swojej wyjątkowości.

Ciało jest tym elementem, z którym wchodzimy w pierwsze doświadczenia naszej ludzkości i indywidualności, poprzez obserwacje naszego zróżnicowania płciowego i somatycznego klasyfikujemy siebie i innych na kobiety i mężczyzn, na dzieci i dorosłych, przyznajemy sobie i innym określone cechy identyfikacyjne. Obserwacja ciała innej osoby w stanie spoczynku i ruchu pozwala na przybliżone określenie jej wieku, stanu zdrowia i sprawności fizycznej, a nawet psychofizycznej i podejmowanie z naszej strony odpowiednich, do zaobserwowanych charakterystyk drugiego, zachowań, które mogą różnić się zależnie od wpojonych nam wartości. Ustąpienie miejsca starszej lub schorowanej osobie czy kobiecie ciężarnej w autobusie jest procesem komunikacji z innym rozpoczętym przez obserwację jego ciała i rozpoznanie w nim osoby ludzkiej, jej tożsamości psychofizycznej i społecznej, dzielącej czasoprzestrzeń i rzeczywistość obserwującego, zasługującej na szacunek i troskę. Ciało w takim ujęciu staje się niczym radiowa stacja nadawcza, komunikująca o jakiejś historii człowieka, innej, indywidualnej i niepowtarzalnej, a jednocześnie podobnej, gdyż podzielanej społecznie przez daną zbiorowość, przez jej język, historię, symbole, wpojone wartości, warunki ekonomiczne itp. Rozpoznana w ten sposób tożsamość człowieka, jako jednostki indywidualnej, lecz także noszącej znamiona zbiorowości, staje się „kategorią partycypacji w zbiorowości i sposobem konstruowania przez zbiorowość opowieści o sobie i swoich członkach”⁹¹. W istocie, podczas gdy „[...] indywidualistyczne, personalistyczne, psychologiczne modele tożsamości poszukują uzasadnień dla związków człowieka nie tylko z jego biologizmem, organizmem, ale także z grupą, kulturą, życiem społecznym”⁹², w społeczno-kulturowym modelu tożsamości nie są rozważane indywidualne właściwości jednostki, lecz rola grupy, system organizacji, układ aksjonormatywny wpływający na sposób jej myślenia i działania⁹³. W ten sposób społeczeństwo ze swoją kulturą, wartościami, językiem, ideami, przekonaniami, wiarą, jawi się jako kolebka, punkt wyjścia jednostki do stawania się w pełni człowiekiem, do pozyskiwania sensu własnego bycia na świecie i obdarzania tym „byciem” innych. Wszakże „osoba ludzka dopiero przez życie zbiorowe może w pełni rozwinąć swe człowieczeństwo”⁹⁴. Jednostka ludzka sama dla siebie jest niewystarczająca, czego dowodzą przykłady „dzikich dzieci”, żyjących poza środowiskiem ludzkim, opisane w

⁹⁰ E. Banaszak, *Ucieleśniona tożsamość – upłciowione ciało*, „Fizjoterapia”, tom 22, nr 1, 2014, s. 41.

⁹¹ E. Banaszak-Karpińska, *Kategoria tożsamości zbiorowej w socjologii*, [w:] I. Szlachcicowa (red.), *Biografia a tożsamość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 153.

⁹² T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit., s. 27.

⁹³ Ibidem, s. 28.

⁹⁴ J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Ktolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993, s. 8; <https://www.scribd.com/doc/288923416/Jan-Turowski-Socjologia-Ma%C5%82e-Struktury-Spo%C5%82eczne>; dostęp: 16.08.2018.

kronikach historycznych oraz w naukowej literaturze socjologicznej i psychologicznej⁹⁵. Społeczeństwo zatem jest gruntem rozwoju jednostki, która współdziałając z innymi, nabywa cech utożsamiających ją z nimi.

Dzieje się tak dlatego, iż „[...] Człowiek z natury jest bezpośrednio istotą społeczno- i kulturotwórczą, a stabilne i przekształcone w nawyk wymogi społeczno-kulturowe ulegają obiektywizacji i naturalizacji”⁹⁶. Oznacza to, że kultura nie jest bezpośrednim wytworem natury, lecz powstała w wyniku długiej ewolucji społeczno-kulturowej a „jej przesłanki zawarte są w biologiczno-cieleśnej konstytucji człowieka, zmuszonego przez nią do wytwarzania i stabilizowania własnego świata”⁹⁷. Żaden osobnik „nie jest w stanie w pojedynkę i sam z siebie wygenerować takiego świata, człowiek tworzy sam siebie, ale proces ten ma zawsze społeczny charakter”⁹⁸. Społeczeństwo działające w kulturze i tworzące ją powtarza i przetwarza ją, przekazując jej dziedzictwo.

Charakter ewolucji socjalizacji jest wyznaczany przez jakość kontekstu społeczno-kulturowego i obejmuje różne procesy kulturowe. *Kultura post-figuratywna*, nastawiona na przeszłość, przekazywana przez starsze pokolenie socjalizuje młodsze, podtrzymując *status quo*, tworząc kontekst stagnacji. *Kultura ko-figuratywna* ma miejsce w terażniejszości, w procesach wzajemnej socjalizacji pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem i skierowana jest na jak najlepsze dopasowywanie się do wymogów życia i wykorzystanie rozmaitych szans rozwoju. Proces ten sprzyja stabilizacji społecznej bowiem to, co zostaje wnoszone przez młodsze pokolenia, kontrolowane jest przez starsze i stopniowo zostaje włączane w codzienność. Dla *kultury pre-figuratywnej* charakterystyczne jest odwrócenie relacji i socjalizowanie pokolenia starszego przez młodsze, ze skutkiem tworzenia warunków transformacji, przybierającej niekiedy postać kryzysu zmiany ładu społecznego⁹⁹. „Tożsamość kulturowa spaja wszystkie składniki tożsamości, nadaje im ład i sens”¹⁰⁰. Potrzeba nadawania sensu i porządku pozwala jednostce orientować się w świecie, współdziałać z innymi, dokonywać wyboru, rozwijać się. W następstwie tego tożsamość ludzka budowana jest wspólnymi siłami w nieskończonym procesie ewolucji kulturowej.

Richard Jenkins, powołując się w szczególności na prace Ervinga Goffmana, wyłącza indywidualne procesy identyfikacji podlegające *uniquely embodied differentiation*, czyli oparte jednocześnie na »wyjątkowości« i na »ucieleśnionym zróżnicowaniu«, zatem na rozróżnieniu

⁹⁵ R.E. Park, E.W. Burgess, *Wprowadzenie do nauki socjologii*, Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1926. Za: J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne...* op. cit., s. 8.

⁹⁶ E. Banaszak, *Eksperyencje nagości...* op. cit., s. 19.

⁹⁷ Ibidem, s. 19.

⁹⁸ Ibidem, s. 19.

⁹⁹ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987. Za: A. Brzezińska, *Społeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 205-207.

¹⁰⁰ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit., s. 22.

między sobą a innymi jednostkami¹⁰¹. Podobnie, identyfikacja społeczna w zbiorowości człowieka polega na postrzeganiu jakiegoś podobieństwa między tymi, którzy rozpoznają siebie jako członków i jakiejś różnicy w porównaniu do tych, którzy są na zewnątrz: *inclusion entails exclusion*¹⁰², czyli włączenie pociąga za sobą wykluczenie.

Oznacza to, że, tożsamość jest skomplikowanym procesem „mapowania”, klasyfikowania ludzkiej rzeczywistości i miejsc ujętych w „ramy działania”, jej funkcją jest dostarczanie „współrzędnych” jednostki wewnątrz jej społecznego świata. Sama wiedza o własnym położeniu w świecie nie jest wystarczająca, gdyż nie sugeruje dalszego postępowania, kluczowe jest zatem powiązanie między społeczną stroną tożsamości a klasyfikacją otaczającej rzeczywistości społecznej.

Tożsamość powstaje z udziałem *jaźni*, czyli przez uświadomienie sobie własnej ludzkości. Austriacki filozof i socjolog Alfred Schütz pojmuje *jaźń* jako równowagę refleksyjną, jaką jednostka osiąga poprzez własne doświadczenia, nadając im znaczenia. Według Schütza *jaźń* ma wartość retrospektywną, co spełnia istotne znaczenie ze względu na nadanie, w czasie przeżywanym obecnie, sensu doświadczeniom z przeszłości, sensu, od którego zależy percepcja *Ja* i jego odmian¹⁰³. W istocie „tożsamość zazwyczaj postrzega się jako istotę *ja*. Jednostka ludzka jest bytem dynamicznym, dlatego warto traktować tożsamość jako narzędzie służące ujednoczeniu i ustabilizowaniu siatek lektury i zapisu własnych doświadczeń”¹⁰⁴. Skutkiem tego tożsamość wyrażająca się przez jednostkę jest ponadjednostkowa i ponadczasowa, gdyż nabywana w relacji z innymi przesiąka własne *ja* i zostaje oddawana wzbogacona o rzeczywistości i doświadczenia drugiego w nieskończonym świecie relacji.

Do idei tożsamości Alfred Schütz wnosi dodatkowy element bezpośredniego doświadczenia z innym, w warunkach współobecności, z której wywodzi się wzajemne rozpoznanie, a zatem i doświadczenie *nas*. Zdolność do autorefleksji tożsamościowej rozwija się za pośrednictwem zdolności zbierania doświadczeń z obcowania z innym, dzięki wspólnemu intersubiektywnemu sensowi: z tego powodu tożsamość w pojęciu austriackiego socjologa jest zasadniczym składnikiem natury relacyjnej w kontaktach *twarg-w-twarz*¹⁰⁵. W takich kontaktach inna osoba jest dla jednostki, w pewnym sensie, bardziej rzeczywista niż on sam. Współuczestnik relacji staje się dostępny dla podmiotu w sposób samoczynny i nieświadomy, w przeciwieństwie do aktu

¹⁰¹ R. Jenkins, *Social Identity*, Routledge, London 2008, s. 102.

¹⁰² Ibidem, s. 102.

¹⁰³ F. Sacchetti, *Il problema dell'identità nel pensiero di Alfred Schütz* [w:] E. Caniglia, A. Spreafico (red.), *L'identità e i suoi confini*, “Rivista Italiana di Sociologia”, Firenze University Press, vol. 4, nr 8/2013, s. 113.

¹⁰⁴ E. Banaszak, *Ucieleśniona tożsamość...* op. cit., s. 41.

¹⁰⁵ A. Schütz, *Simbolo, realtà e società* [w:] A. Izzo (red.), *A. Schütz, Saggi sociologici*, UTET, Torino 1979, s. 271.

poznawania samego siebie, gdy zachodzi konieczność refleksji nad jakimś aspektem własnego funkcjonowania¹⁰⁶.

Główny punkt rozważań Alfreda Schütza na temat tworzenia się tożsamości odnosi się do idei istnienia różnych warstw rzeczywistości pojmowanych jako zbiory doświadczeń spójnych między sobą i zgodnych z określonym stylem poznawczym. Rzeczywistość to sens rzeczywistości, co oznacza, że to, co zostaje wychwycone i objęte uwagą, nie jest rzeczywistością samą w sobie, ale tylko i zawsze szczególną wiedzą, jaką każdy z nas o tej rzeczywistości konstruuje. Istnieje wiele rzeczywistości, każda dziedzin posiada swoją „skończoną prowincję znaczeń”, z możliwością wymiany pomiędzy tymi obszarami.

Punktem wyjścia jest punkt widzenia aktora i jego zdolność nadawania sensu rzeczywistości, którą można nazwać prawdziwą tylko w zakresie, w jakim podmiot zwraca swoją uwagę na zbiór doświadczeń, nadając im znaczenia. *Skończone prowincje znaczeń* reprezentują sposoby, w jakie sens jest zorganizowany i połączony, to znaczy, że są one skonfigurowane jako „mapy” kognitywne, pozwalające podmiotowi organizować doświadczenie według szczególnych stylów poznawczych i natychmiastowo rozpoznawać naturę sytuacji, w jakiej się znalazł. Każda prowincja zawiera całokształt doświadczeń, dopasowanych i kompatybilnych ze sobą, posiadających ten sam „odcień” perspektywiczny, ten sam *niuans* znaczenia¹⁰⁷. Przejście z jednej prowincji do drugiej nie powinno być pojmowane jako przekroczenie sztywnej linii granicznej, bezwzględnie dzielącej terytorium jedno od drugiego. Jeśli prawdą jest, że skończoność prowincji wskazuje na istnienie zbioru jednorodnych i spójnych doświadczeń, to jednak nie oznacza to, że jest ona zamknięta sama w sobie, nieprzepuszczalna na różne wpływy z zewnątrz. Przejście lub „przeskok” z jednej rzeczywistości w drugą wskazuje na nieciągłość kognitywną w obrębie tej samej świadomości i na zmianę napięcia ją charakteryzującą.

Każda prowincja zyskuje naturę rzeczywistości w momencie, w którym aktor włącza pewien zasób doświadczeń, konstruując w ten sposób swoje odpowiednie pole świadomości. Można by zatem pomyśleć, że podmiot od czasu do czasu wybiera tylko jedną prowincję, w której żyje, wyłączając pozostałe. W rzeczywistości, jak zauważa Alfred Schütz: „Ja, jako jednostka psychofizjologiczna, żyję w kilku z tych królestw jednocześnie”¹⁰⁸. Podmiot mający wrażenie, że wykonuje tylko jedną czynność, w rzeczywistości wykonuje ich wiele i każda z nich pochłania jego uwagę w sposób zróżnicowany.

Proces konstrukcji tożsamości zachodzi w życiu społecznym i pozwala łączyć się poprzez relacje z wymiarem strukturalnym i wymiarem symbolicznym własnej tożsamości. Według Margaret

¹⁰⁶ W. Czajkowski, *Analiza warunków wstępnych nawiązania kontaktu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 141, Prace Psychologiczne nr 3, Kraków 1992, s. 31-32.

¹⁰⁷ A. Schütz, *Collected Papers*, Martinus Nijhoff, The Hague, vol.I. 1962, s. 232.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s.12.

Archeer tożsamość współczesna jest coraz bardziej wielowymiarowa: w takich kontekstach jednostki mogą uzyskiwać świadomość o tym, kim są, również eksperymentując relacje przyjacielskie i międzypodmiotowe z innymi. Ludzka zdolność działania (*agency*) wraz z procesem rozwoju zachodzącym przez całe życie jest przedmiotem badań Archer, która proponuje trzy różne modalności tożsamości: tożsamość osobistą (osobowość), podmiot sprawczy (*agent*)¹⁰⁹, i tożsamość społeczną (aktor). Te trzy elementy reprezentują rozkład analityczny warstwowego modelu ludzkiej zdolności działania wraz z rozwojem przebiegającym przez całe życie jednostki¹¹⁰. Te różne formy tożsamości ujawniają się w relacjach pomiędzy strukturą społeczną (wyposażoną w cechy *kulturowe* i *strukturalne*) a *agency*. W szczególności tożsamość osobowa dotyczy „tego, o co się troszczymy w świecie”¹¹¹ (natury, praktycznym, społecznym), czyli trosk podstawowych; tożsamość społeczna jest „zdolnością wyrażania naszych trosk w rolach społecznych dających możliwość ich realizacji”¹¹², przekazując tym samym innym wartości, na jakich wyrosła.

Jak stwierdza Margaret Archer „to, o co się troszczymy najbardziej, rodzi się »z aktywnego procesu refleksji zachodzącej w dialogu wewnętrznym« i takie »troski podstawowe« są »tym, co sprawia, że jesteśmy moralni«¹¹³. Nadanie pierwszeństwa określonym „troskom jednostkowym” i „troskom społecznym” wynika z systemu znaczeń, które, za pośrednictwem „komunikacji *uniwersum* wartości i podzielanych symboli społecznych, pozwalają nadawać sens własnym działaniom i dokonywać wyborów”¹¹⁴. Wybory te jednak mogą być podejmowane tylko pomiędzy tym, co dostępne, uświadomione i przyjęte za słuszne czy normę. To, co dalekie, obce i nieznanne pozostaje poza zasięgiem jednostki, nie może być zatem z tych powodów budulcem jej tożsamości. Aczkolwiek, jak zauważa Janusz Mariański, „[...] Teza o uwarunkowaniach społecznych moralności nie może przekreślić tezy o autonomii i indywidualnej tożsamości jednostki, jej zdolności do określania swoich wyborów, decyzji i działań, a także – przynajmniej częściowo –

¹⁰⁹ W polskich przekładach pojęcie „agent” funkcjonuje również jako „podmiot działania”, chociaż tłumaczenie „podmiot sprawczy” wydaje się trafniejsze ze względu na jego powiązanie z angielskim terminem „agency” tłumaczonym jako „podmiotowe sprawstwo”. W ten sposób zachowane zostaje podobieństwo językowe obu pojęć oraz trafnie zostaje oddany ich sens. „Istotne jest również odróżnienie »podmiotowego sprawstwa« od sprawstwa w ogóle. Katastrofy i żywioły także niosą ze sobą siłę sprawczą, powodując zniszczenie i zmianę relacji społecznych, ale nie mają w sobie elementu ludzkiej podmiotowości i dlatego nie są przykładem *agency*. Wskazane jest oddzielenie sprawstwa, rozumianego szeroko jako zdolność wywierania wpływu na otoczenie od podmiotowego sprawstwa (*agency*), za którym zawsze stoją ludzkie podmioty sprawcze (*agents*). Gdyby *agency* nie zawierało elementu ludzkiego, nie miałyby sensu rozwijanie koncepcji refleksyjności jako mechanizmu pośredniczącego pomiędzy siłami strukturalnymi a *agency*”. Za: M. Domecka, *Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą i podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych*, University of Surrey, s. 1, https://eprints.soton.ac.uk/409169/1/Dualnosc_czy_dualizm_Relacje_pomiedzy_struktura_i_podmiotowym_sprawstwe_m.pdf; dostęp: 21.08.2018.

¹¹⁰ M.S. Archer, *Il realismo e il problema dell'agency* [w:] Prandini R (red.), *La realtà del sociale: sfide e nuove paradigmi*, “Sociologia e Politiche sociali”, nr 7 (3)/2004, s. 45.

¹¹¹ Ibidem, s. 41-44.

¹¹² Ibidem, s. 41-44.

¹¹³ Ibidem, s. 42.

¹¹⁴ Cfr. L. Sciolla (red.), *Identità. Percorsi di analisi in sociologia*, Rosenberg e Sellier, Torino 1983.

modyfikowania bodźców płynących z otoczenia społecznego”¹¹⁵. Ta zdolność świadczy o wolności człowieka w podejmowaniu decyzji i dokonywania wyborów w sposobie jego uczestniczenia w życiu społecznym.

Tożsamość społeczna jednostki wyrasta na kulturze jej społeczności, idzie zatem w parze wraz z asymilacją wartości, wzorców i symboli ogólnie przyjętych za normy w jej własnych „provincjach”. Z tego powodu jednostka będzie odnajdywać się tylko w tych kontekstach, w których czynniki kulturowe będą odzwierciedlać te wartości, wzorce i symbole, jakie były podłożem jej dotychczasowego rozwoju. Ustabilizowana tożsamość będzie towarzyszyć człowiekowi przez całe jego życie i wraz z nim będzie przenikać do innych, nowych społeczności, wzbogacając je, z odwzajemnieniem, o własne wartości.

1.4. Tożsamość we współczesnych społeczeństwach a nowe wartości bezpieczeństwa

Wraz z szybkimi przemianami społecznymi i postępem technologicznym, globalizacją skutkującą „rozpływaniem się” granic fizycznych na mapie świata i barier komunikacyjnych, społeczeństwa stają *twarzą-w-twarz* z coraz to innymi, nieznanymi dotąd społeczeństwami, z ich kulturami, tradycjami i sztuką, wplatają się w nowe sieci interakcji. Na scenie życia człowieka pojawiają się nowi, nieznanymi aktorzy, komunikujący w innych językach, wprowadzający nowe kultury, wartości i religie, wyrażający nowe światopoglądy i zachowania, niejednokrotnie trudne do przewidzenia, „radykalnie przekształcając charakter życia codziennego i zmieniając najbardziej osobiste doświadczenia człowieka”¹¹⁶. W obszar tradycyjnych społeczeństw, zdefiniowanych przez zaakceptowane społecznie normy, przenikają ciągle inne definicje i ciągle nowe trendy, nacechowane nietrwałością i ulotnością, sprawiając zagubienie i dezorientowanie człowieka. Jednostka zdana wyłącznie na siebie jest skazana na ciągłe rekonstruowanie własnej i własnych tożsamości¹¹⁷ w społeczeństwie płynnym i nieprzewidywalnym.

„Globalizacja dzieli podobnie jak łączy. Dzieli, gdy jednoczy, a przyczyny tego podziału są takie same, jak te, które z drugiej strony promują jednolitość globu”¹¹⁸. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jednostek „kim jestem” okazuje się coraz bardziej złożone i trudniejsze. Wewnątrz „tożsamości prowincjonalnych”, zderzających się z nowym, nieznanym światem, przenikają inne tożsamości, dalekie, niosące ze sobą fale nowych i odległych światów. Prowincja przestaje już być prowincją, lecz staje się zglobalizowanym obszarem, w którym w miarę upływu czasu coraz

¹¹⁵ J. Mariański, *Moralność...* op. cit. s. 26.

¹¹⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 3.

¹¹⁷ Problematykę tę podnoszą zarówno Antoni Giddens jak i Zygmunt Bauman: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...* op. cit.; Z. Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2007, Z. Bauman, *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie. Kraków 2007.

¹¹⁸ Z. Bauman, *Dentro la globalizzazione. Conseguenze sulle persone*, Laterza, Roma 2001, s. 46.

trudniej rozeznaczyć własną kulturę, tradycję, a nawet język, zdefiniować własną tożsamość społeczną. Coraz trudniej odróżnić modę, żywność i produkty lokalne od innych, importowanych z odległych stron świata. Podczas gdy z jednej strony globalizacja owocuje intensyfikacją wymian i inwestycji międzynarodowych w skali światowej, przynosząc wysoki wzrost ekonomii światowej, to z drugiej obserwuje się coraz powszechniejsze współzależności ekonomii narodowych, prowadzące również do współzależności społecznych, kulturowych, politycznych i technologicznych. Ich skutki, pozytywne i negatywne, mają znaczenie światowe, zrównując handel, kulturę, zwyczaje, idee i dziedzictwa kulturowe społeczeństw¹¹⁹. Choć do pozytywnych aspektów globalizacji można zaliczyć szybkość komunikacji i obiegu informacji, możliwości wzrostu gospodarczego dla krajów długo pozostawionych na marginesie rozwoju gospodarczego świata, skurczenie się odległości czasoprzestrzennej i zmniejszenie kosztów dla użytkownika końcowego za sprawą zwiększonej konkurencji w skali globalnej, to jej negatywnymi skutkami są degradacja środowiska, ryzyko wzrostu nierówności społecznych, ograniczenie suwerenności i autonomii lokalnej gospodarki, spadek prywatności¹²⁰, a tym samym zacieranie się tożsamości lokalnej i jednostkowej.

Sam postęp cywilizacji, o ile z jednej strony prowadzi do rozwoju społeczeństw, to z drugiej przyczynia się do powstawania coraz to nowych rodzajów zagrożeń: „produkcja społeczna bogactwa jest już nierozdzielna od produkcji społecznej ryzyka”¹²¹. Trudność przewidywania i kontrolowania zagrożeń oraz ryzyko epoki przemysłowej sprawiają, że globalne społeczeństwo ryzyka przyjmuje zupełnie nowy charakter, prowadząc do globalnych reakcji na globalne katastroficzne problemy, takie jak systematyczna degradacja planety oraz inne zagrożenia o charakterze chemicznym, jądrowym, a nawet genetycznym, związane ze skutkami ubocznymi postępu technologicznego.

Zgodnie z podejściem Ulricha Becka, współczesne społeczeństwo systematycznie zderza się z problemem radzenia sobie z brakiem bezpieczeństwa i z przypadkowością generowaną przez modernizację. W porównaniu z epoką nowoczesną, w społeczeństwie dzisiejszym zagrożenia środowiskowe bywają zazwyczaj nieuchwytnie, gdyż indywidualizacja winnych i ofiar sprawia spore trudności, a występowanie i rodzaj ryzyka wykraczają poza logikę ponowoczesnego pokolenia. Z tego powodu nie tyle problemy środowiskowe, ile raczej czynniki destabilizujące stanowią poważne ryzyko dla społeczeństwa, grożąc mu nawet samounicestwieniem. Sytuacja ta

¹¹⁹ AA.VV., *Enciclopedia dell'Economia*, [w:] *Le Garzantine*, Garzanti, 2011.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ *Cfr.* Wywiad z Ulrichem Beckem przeprowadzony przez O. Jeancourt-Galignani: «Il y a toujours eu des intellectuels pour annoncer la fin du monde» “*Philosophie Magazine*”, <https://www.philomag.com/les-idees/ulrich-beck-il-y-a-toujours-eu-des-intellectuels-pour-annoncer-la-fin-du-monde-4505>. Za: M. Antonini (przekład na j. włoski) *Tra società del rischio e cosmopolitismo*. *Tesionline Sociologia*, 11.08. 2008, <https://sociologia.tesionline.it/sociologia/intervista.jsp?id=2359> dostęp: 23.08.2018.

powoduje rozprzestrzenianie się lęku i potrzeby bezpieczeństwa, która staje się najważniejszą wartością społeczną.

Istotny problem stanowi tkwienie przy starym porządku instytucjonalnym i brak nowych mechanizmów społecznych przy świecie zasadniczo innym niż na początku dwudziestego wieku. „Bronimy starych instytucji, chociaż świat już do nich nie pasuje. Stary ład nie działa, bo nowoczesność stała się zbyt radykalna, a nie ma ładu ponowoczesnego. Znosimy rozmaite granice, by sprostać napięciom rosnącym wraz z radykalizacją, ale przez to tworzymy nowe, jeszcze większe ryzyka”¹²² a tym samym społeczeństwa funkcjonujące pomiędzy ciągłym lękiem a poszukiwaniem ratunku.

Z pewnością konieczna jest refleksja i działanie komunikacyjne, pobudzające wszystkich uczestników życia społecznego do wspólnej dyskusji i podejmowania rozwiązań, starając się zestroić plany działań na gruncie wspólnych definicji sytuacji. Konieczna jest edukacja ukierunkowana na bezpieczeństwo i uświadamiająca każdego człowieka o odpowiedzialności za jego utrzymanie. „Bezpieczeństwo i edukacja stały się obecnie dwiema kluczowymi koncepcjami współczesnej teorii i praktyki życia codziennego poszczególnych ludzi, narodów i państw. Dotyczą one pośrednio i bezpośrednio prawie wszystkich dziedzin życia i rodzajów działalności człowieka od narodzin do starości. Jednocześnie należy mieć świadomość, że żadne państwo, ani żadna ze służb w nim działających nie może zagwarantować pełnego bezpieczeństwa. Dla naszego własnego bezpieczeństwa musimy dbać o nas samych, stale poszerzać naszą wiedzę, rozwijać nawyk uczenia się i dalszego szkolenia, a tym samym nadażać za zmianami i ciągłym rozwojem własnych kompetencji”¹²³. Konieczna jest edukacja aktywna, począwszy od pierwszych lat życia, ukierunkowująca uwagę na wartości bezpieczeństwa i życia ludzkiego.

Potrzeba również nowego języka, ponieważ „bez języka na przyszłość będziemy żyć w globalnym społeczeństwie ryzyka, w którym słowa takie jak »wojna«, »przemoc«, »przestępstwo«, »terroryzm« będą wskazywać na wszystko i nic, pozostawiając człowieka na łasce jego porażki”¹²⁴. Tym samym nasuwa się spostrzeżenie, że nowy język powinien być zbudowany z antonimów słów wzbudzających lęk w społeczeństwach współczesnych i zawierać przesłanie pokoju, naprawy krzywd, zaufania i solidarności.

Rozważanie problemu niedostatku bezpieczeństwa wiąże się z uznaniem wartości bezpieczeństwa w jego poszczególnych dziedzinach życia. Wartość jest pojęciem wyrażającym coś upragnionego, w sposób wyraźny lub domyślny, odróżniającym osobę od innych osób oraz charakteryzującym

¹²² Wywiad z Urlichem Bekiem przeprowadzony przez J. Żakowskiego. Za: J. Żakowski, *Radykalne Stadium...* op. cit.

¹²³ B. Wiśniewska-Paź, *Emotional Intelligence vs. Digital Intelligence in the Face of Virtual Reality*, [w:] F. Pira, A. Cava (red.), *Il ruolo culturale della comunicazione sociale The Cultural Role of Social Communication*, “Culture e Studi del Sociale CuSSoc”, Hippocratica Civiltas Studium Salerni, Vol. 3(2)/2018, s. 173.

¹²⁴ Ibidem, s. 173.

grupę, wpływającym na wybór możliwych metod, środków i celów działania¹²⁵, jest zatem czymś, do czego ludzie i społeczności dążą i starają się zachować. Ogólnie wartości występują nierozdzielnie połączone ze sobą łańcuchem środków i celów, w którym każde poszczególne ogniwo wartości jest jednocześnie środkiem koniecznym do osiągnięcia innych. Wartości są źródłem motywacji do określonych działań. Wartości osób, podobnie jak ich potrzeby, stają się zapłonem możliwych zachowań¹²⁶. Innymi słowy, działania stają tym się bardziej atrakcyjne, im bardziej są subiektywnie doceniane, w stopniu, w jakim promują osiągnięcie ważnych celów.

W społeczeństwach istnieją wartości bardziej lub mniej podzielane, zależnie od tego, co uważane jest za istotne w danej kulturze. Według kulturalizmu wartości i inne elementy „systemu kulturowego” zostają wiernie zinternalizowane przez jednostkę i stanowią pewien rodzaj programu będącego w stanie regulować spontanicznie jej zachowanie¹²⁷. Wymiary porównawcze wartości kulturowych i wartości jednostek, są zróżnicowane. Wartości są zatem elementami konstytutywnymi tożsamości osobowej i tożsamości społecznej, w których przeplatają się wzajemne wpływy jednostek, społeczeństw i kultur. Można powiedzieć, że kultura jest „programatorem” umysłu¹²⁸, ponieważ żyjąc w określonych systemach społecznych, jednostki doświadczają orientacji wartościujących, regulujących kulturę, której są poddani.

Problematyka dotycząca wartości od lat znajduje zastosowanie w badaniach socjologicznych. przede wszystkim w celu interpretowania i ewentualnego przewidywania zachowań społecznych, określanych jako nowe, inne, alternatywne, związane z ogólnym procesem zmian społeczno-kulturowych w społeczeństwach wysoko rozwiniętych. Zakres badań wartości obejmuje nie tylko różne dziedziny, ale przede wszystkim różne perspektywy i ujęcia w ramach poszczególnych dyscyplin, szczególnie w naukach społecznych¹²⁹. Badanie zmian wartości musi wychodzić z badań procesów zmian społecznych, pojmowanych jako złożony proces zmian porządków strukturalnych i nadstrukturalnych społeczeństwa, poprzez wyznaczenie konkretnego punktu wyjścia w zmianach wartości społeczeństw współczesnych.

Analizując wyniki badań Ronalda Ingleharta w zakresie nowych orientacji wartości w młodych generacjach począwszy od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia we Włoszech i w innych krajach, Marina Nuciari wskazuje na niepokonane rozszerzanie się wartości

¹²⁵ C. Kluckhohn, *Values and value orientations in the theory of action* [w:] T. Parsons, E. A. Shils, *Towards a general theory of action*, Harvard, University Press., Cambridge, 1951, s. 388-433. Za: G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia contemporanea*, Franco Angeli, Milano 2011, s. 43.

¹²⁶ N. T. Feather, *Values, valances, and choice: The influence of values on the perceived attractiveness and choice of alternatives*, „Journal of Personality and Social Psychology”, nr 68/1995, s. 1135-1151. Za G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia...* op. cit. s.35.

¹²⁷ R. Boudon, F. Bourricard, *Dizionario critico di sociologia...* op. cit., s 134.

¹²⁸ G. Hofstede, *Culture's consequences: International differences in work-related values*, Sage Publications Ltd, Beverly Hills, California 1980. Za: G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia...* op. cit., s. 36.

¹²⁹ M. Nuciari, *Valori che cambiano. Sicurezza Sviluppato Difesa*, Codex, Torino 1990, s. 16-17.

postmaterialistycznych w zachodnich społeczeństwach wysoko rozwiniętych, związanych ze zmianami pokoleniowymi i z problematyką zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa¹³⁰. Badania społeczeństwa poudustrialnego zwykle odnoszą się do zmian w podstawach wartości, przejawiających się również w zmiennych postawach w stosunku do instytucji. Stąd, w celu przynajmniej częściowego zrozumienia racji i kierunków, w jakich zachodzą zmiany w systemach wartości, należy odwołać się do opisu systemu wartości przeważających i emergencyjnych.

Zmiana wartości stanowi proces powolny i nieciągły, można nawet powiedzieć, że jest to raczej zjawisko typowo nieciągłe. Jak twierdzi Marina Nuciari, „Nic dziwnego, że w teorii zmiany społecznej istnienie dychotomii jest tak trudne do pokonania. Koncepcja »przejścia« jest pojmowana, przynajmniej przez niektórych, jako średnia, w pewnym sensie jako »pośrednia«, oznaczając »stan przejścia« z sytuacji poprzedniej (określonej) do następnej, a dążąc do wyodrębnienia przynajmniej jednego etapu pośredniego w procesie pojmowanym jako ruch progresywny i ciągły (na zasadzie logiki ewolucjonistycznej), w krótkim czasie może oznaczać sytuację »inną«, trzecią możliwość, a nawet całą gamę możliwości transformacji, podatnej na wysokie zróżnicowania empiryczne”¹³¹, zależnie od kierunku i sytuacji, w jakiej nastąpiła zmiana społeczna.

Najbardziej znanym i najczęściej stosowanym sformułowaniem określającym zmiany wartości jest teoria Ronalda Ingleharta o cichej rewolucji w toku w społeczeństwach zaawansowanych, rozwiniętej na podstawie badań przeprowadzonych w latach 1970-1977 i właśnie na nie powołuje się Marina Nuciari w swoich dociekaniach badawczych. W 1970 Inglehart objął badaniami społeczeństwa współczesne o wysokim stopniu rozwoju: Wielką Brytanię, Francję, Niemcy Zachodnie, Włochy, Holandię i Belgię, zestawiając pokolenie urodzone w epoce przedwojennej z powojenną. W pokoleniu urodzonym przed drugą wojną światową Inglehart wyłonił przewagę wartości możliwych do nabycia (podkreślających znaczenie bezpieczeństwa ekonomicznego, wzrostu gospodarczego, prawa i porządku), natomiast w młodym pokoleniu wyodrębnił stopniowe wyłanianie się wartości postmaterialistycznych, (zaznaczających wolność słowa, możliwość wpływu na decyzje władz), w warunkach szybkiego rozwoju ekonomicznego¹³².

W publikacji z 1977 roku Inglehart przedstawił nowe badania na płaszczyźnie międzynarodowej i komparację wyników z poprzednimi. Podobnie jak w pierwszym wydaniu autor wyróżnił wskaźniki zachowań odpowiadające każdemu poziomowi potrzeb oraz wyodrębnił poziom potrzeb głównie „pierwszorzędnych” (przeżycie fizyczne i bezpieczeństwo) od potrzeb wtórnych (przynależności, samorealizacji i satysfakcji estetycznej i intelektualnej), które zostały określone

¹³⁰ Ibidem, s. 17.

¹³¹ R. Boudon, *Il posto del disordine*, Mulino, Bologna, 1984, s. 259-260. Za: M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit., s. 23.

¹³² R. Inglehart, *The Silent Revolution...* op. cit. Za: M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit. s. 28.

odpowiednio jako „potrzeby materialne” i „potrzeby нефизјологічне”. Każdemu z poziomu potrzeb Inglehart przyporządkował specyficzny zbiór „priorytetów społecznych”, których wybór kierowany jest podstawową potrzebą, postrzeganą przez jednostkę, jako do tej pory niezaspokojoną na poziomie osobowym. W ten sposób została utworzona tablica potrzeb, w której na pierwszym miejscu wyłaniają się potrzeby bytowe i bezpieczeństwa: stabilna ekonomia, wzrost ekonomiczny, walka ze wzrostem cen, potężne siły zbrojne, walka z przestępczością, utrzymanie porządku. Na drugim miejscu zaś klasyfikują się: potrzeby przynależności, samorealizacji i estetyczne, społeczeństwo mniej bezosobowe, większa moc decyzyjna w zakresie pracy i w społeczeństwie, walka z zanieczyszczeniem, troska o piękno miast, wolność słowa, prymat idei nad pieniędzmi.

Z przedstawionej hierarchii wynika, że osoby mogą działać w celu zaspokojenia jakiejś ilości potrzeb, zależnie od ich znaczenia dla przeżycia. W następstwie tego potrzeby „materialistyczne” są odczuwalne jako pierwszorzędne i konieczne, dopóki ich zaspokojenie nie ustąpi miejsca potrzebom drugiego poziomu, które zostały zdefiniowane jako „postmaterialistyczne”¹³³. Pierwszą, najważniejszą hipotezą Ingleharta jest zatem koncepcja, że w społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, w których osiągnięto stabilizację ekonomiczną i bezpieczeństwo społeczne wewnętrzne i zewnętrzne, poziom potrzeb materialistycznych jest w większości zaspokojony, zatem mogą być odczuwalne kolejne potrzeby postmaterialistyczne.

Według drugiej hipotezy, jaką jest „hipoteza niedostatku”, priorytety odczuwalne przez jednostkę znajdują się pod wpływem środowiska społeczno-ekonomicznego, stąd większa wartość subiektywna zostaje przywiązana do dóbr rzadziej występujących. Trzecią hipotezą wysuniętą przez Ingleharta jest „hipoteza socjalizacji”¹³⁴, według której przypuszcza się, że system wartości przeważający w wieku młodzieńczym, czyli ten, który stanowił model wartości socjalizacji pierwotnej, skłania się do krystalizacji i pozostaje stabilny po osiągnięciu wieku rozwojowego.

Na podstawie tych trzech hipotez, Inglehart wyjaśnia różnice międzypokoleniowe w orientacjach wartości w społeczeństwach wysoko rozwiniętych, podtrzymując, że osiągnięty poziom rozwoju pozwala na ogólne zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa, odpowiadający orientacji wartości materialistycznej, zgodnej z tym rozwojem oraz że młodsze pokolenia, które wzrosły w środowisku zapewniającym bezpieczeństwo, odczuwają nieusatisfakcjonowanie i konieczność zaspokojenia innych potrzeb, нефизјологічных.

Odwołując się do tych założeń i wyjaśnień Marina Nuciari, w badaniach przeprowadzonych pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, koncentruje uwagę na młodym, włoskim pokoleniu i na zmianie pojęcia bezpieczeństwa w zakresie aspektu percepcji zagrożenia militarnego, na koncepcji „wroga”, powszechnej w środowisku i na stanowisku wobec ogólnych kwestii

¹³³ Za: M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit., s. 30.

¹³⁴ R. Inglehart, *The Silent Revolution...* op. cit., s. 444.

militarnych, oraz „preferowanym” modelu sił zbrojnych¹³⁵. Należy podkreślić, że ówczesny okres był naznaczony ważnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej, na płaszczyźnie polityczno-militarnej. W krajach Europy Zachodniej utrzymywał się tradycyjny mit „wroga”, pod jakim pojmowano kraje Europy wschodniej, a skomplikowana sytuacja na Bliskim Wschodzie przekształcała się w wojnę w rejonie Zatoki Perskiej, obejmując cały świat arabski, z bezpośrednim zagrożeniem dla urządzeń naftowych w Zatoce Perskiej, tradycyjnym miejscem zaopatrzenia energetycznego Zachodu.

W swojej pracy Nuciari wysunęła hipotezę o związkach między zmianami w orientacji wartości a zmianami na zapotrzebowanie polityczne, przez co spodziewała się interferencji pomiędzy paradygmatem „ekologizmu społecznego” i orientacją postmaterialistyczną z jednej strony a paradygmatem wzrostu ekonomicznego i orientacji materialistycznej z drugiej. Związki te zostały potwierdzone przez autorkę w badaniach.

Nawiązując do skutku, jaki zmiany wartości wywierają na specyficzne aspekty bezpieczeństwa w zakresie zagrożeń militarnych zarówno w odniesieniu do działań zaczepnych, jak i obronnych, autorka wysunęła hipotezę, że zmiany w wartościach postmaterializmu mogłyby doprowadzić do utraty przekonania o prawości polityk bezpieczeństwa militarnego, skoncentrowanych na pojęciu wroga pojmowanego jako konkretna potęga nieprzyjacielska. Również ten element został potwierdzony w badaniach.

W tym zakresie uzyskano interesujące wyniki w odniesieniu do percepcji bezpieczeństwa i zagrożenia obronnego. Pojęcie percepcji nieprzyjaciela, rozumiane do tej pory jako konkretny „wróg”, przekształciło się na ogólne pojęcie wojny i zniszczenia środowiska, co znajduje poparcie w zasadach etycznych określonych przez teorię Kohlberga jako postkonwencjonalnych, związanych ze wzrostem ogólnym wykształcenia i ze wzrostem możliwości doświadczeń jednostek¹³⁶. Postkonwencjonalny sposób rozumowania moralnego wiąże się z przewyciężeniem pojęcia „przyjaciel/nieprzyjaciel” i z zastosowaniem powszechnych kryteriów równości i sprawiedliwości. Jak jednak zaznacza Nuciari, wynikiem przejścia z osądów konwencjonalnych do niekonwencjonalnych nie są wojna czy pacyfizm, lecz raczej wątpliwości etyczne, świadomość poszukiwania nowych kryteriów osądów, ze świadomością trudnego praktykowania „tradycyjnych” modeli konwencjonalnych.

Ogólnie, nowa percepcja bezpieczeństwa nie wydaje się wpływać na „chęć obrony” w znaczeniu negocjowania prawowitości postaw, które można by określić jako „patriotyczne”. Przywiązanie do wartości integralności własnego państwa tylko częściowo okazuje się wynikać z uniwersalizmu czy z przywiązania do tradycyjnego lub innowacyjnego pojęcia bezpieczeństwa. Nowa koncepcja

¹³⁵ M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit., s. 77.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 160.

pojęcia bezpieczeństwa prowadzi do zmian w pojmowaniu „co robić” i „jak robić” w momencie konieczności podjęcia nowej obrony.

Nowym elementem w uświadamianiu sobie bezpieczeństwa jest zespolenie pojęcia bezpieczeństwa przed zagrożeniami wojennymi z bezpieczeństwem przed zagrożeniami środowiskowymi. Inna koncepcja „nieprzyjaciela” i nowa percepcja „zagrożenia” nie wynikają już z konkretnie zdefiniowanych odmienności narodowych, ale z samego istnienia broni śmiertelnych oraz połączonej percepcji innego zagrożenia, również „śmiertelnego”, związanego ze zniszczeniem środowiska¹³⁷. W istocie rozwój cywilizacyjny spowodował „rozszerzenie pojęcia bezpieczeństwa ze sfery polityczno-militarnej do sfery społecznej, gospodarczej i kulturowej”¹³⁸. Nowa percepcja wartości bezpieczeństwa wiąże się zatem z modyfikacją pojęć zagrożeń, które wynikają nie tylko z celowych ataków zbrojnych, lecz są również paradoksalnym i ubocznym skutkiem dążenia gatunku ludzkiego do rozwoju i polepszenia życia społecznego.

Modyfikacja pojęć zagrożenia wiąże się z koniecznością innowacyjnych rozwiązań zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa w każdym obszarze życia, dążąc do zredukowania, a nawet do wyeliminowania lęku i niepewności w społeczeństwach ponowoczesnych. Nowe, liczne zagrożenia wymagają nowych strategii politycznych podejmowanych w zakresie bezpieczeństwa, uwzględniających odpowiedzialność i solidarność obywateli troszczących się o własne terytorium, których wspólny wysiłek czyni z nich „nowych żołnierzy”¹³⁹, gotowych na co dzień do działań zmierzających do zapobiegania klęskom i do niesienia pomocy w każdym obszarze Ziemi.

Właściwe planowanie systemu bezpieczeństwa jest świadomym wysiłkiem popartym racjonalnością działania, stwarzającym warunki dla rozwoju społecznego¹⁴⁰. Niewątpliwym jest zatem wkład różnych dziedzin naukowych wskazujących na punkty systemu społecznego wymagające ochrony oraz sugerujących sposoby realizacji bezpieczeństwa.

1.5. Grupy dyspozycyjne jako miejsce kształtowania tożsamości społecznych

Wraz z postępem cywilizacji człowiek styka się z coraz to nowszymi rodzajami zagrożeń, którym stara się zapobiec lub stawić czoła, podejmując różne wysiłki i środki zaradcze na rzecz zwiększenia stanu bezpieczeństwa i ochrony środowiska społecznego¹⁴¹. Wysiłki te są tym bardziej

¹³⁷ M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit., s. 159-161.

¹³⁸ J. Maciejewski, *Procesy społeczne a zmiany świadomości w kwestii bezpieczeństwa. Kontekst socjologiczny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3096, Socjologia XLV, Wrocław 2009, s. 11-12.

¹³⁹ Cfr. M. Nuciari, G. Sertorio, *Nuovi soldati per nuove missioni. Studio di un caso*, Giappichelli, Torino 2003.

¹⁴⁰ M. Stochmal, J. Maciejewski, *Hybrydyzacja obszarów badawczych środowiska (nie)bezpieczeństwa nie tylko w dyscyplinie socjologii*, „Historia i Polityka”, nr 23(30)/2018, s. 87.

¹⁴¹ M. Maciejewski, *Wielość zagrożeń w środowisku (nie)bezpieczeństwa*, [w:] J. Maciejewski, M. Stochmal, Z. Ludziejewski (red.), *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, s. 9.

skuteczne, im bardziej zdobyte doświadczenie praktyczne i wiedza na temat różnorodnych zagrożeń przyczyniają się do powstawania świadomości o czyhającym niebezpieczeństwie, aczkolwiek mimo to człowiek niejednokrotnie staje się bezbronny wobec doświadczanych zagrożeń. Świadomość ta sprawia, że działanie człowieka staje się „bardziej niepewne, bojaźliwe, wystraszone i czujne, próbując przewidzieć zagrażające niebezpieczeństwo”¹⁴². Identyfikowanie siebie jako członka społeczeństwa ryzyka wzbudza niepokój a jednocześnie skłania do podejmowanie wspólnych działań w zakresie utrzymania bezpieczeństwa. Zatem uświadomienie sobie niedostatku bezpieczeństwa oraz rozpoznanie w innym człowieku tych samych potrzeb w jego zakresie mobilizuje do zbiorowego podejmowania wysiłków w celu przekroczenia progu niepewności i wstąpienie na wspólny teren budowy ładu i ochrony.

Troska o bezpieczeństwo wynika z instynktownego dążenia do przeżycia osoby w jej środowisku. To „ono wręcz konstytuuje świadomość istnienia”¹⁴³, jest zatem nieodzownym warunkiem do pełnego rozwoju człowieka. Osobiste zaangażowanie w utrzymanie bezpieczeństwa w codziennym życiu jest nieodzowne i wymaga przestrzegania różnych norm zachowania. Aczkolwiek istnieją sytuacje niebezpieczne, którym, ze względu na ich rozmiar, zasięg, złożoność i intensywność, pojedyncze osoby nie są w stanie sprostać. Tego typu groźne okoliczności wymagają sprzężonych działań, sił technicznych i specjalistycznych, właściwego monitorowania i dowodzenia osób uczestniczących w eliminowaniu zagrożeń.

Jednakże sama przewidywalność i wiedza nie byłyby skuteczne, jeśli człowiek nie byłby zdolny do jednoczenia sił i umiejętności, organizowania własnej pracy w grupie, interagowania z innymi, przyjmowania na siebie ról i funkcji. Również samo organizowanie się grup mających na celu zaradzenie groźnej sytuacji, pomoc, czy ratowanie ludzi i mienia w sytuacjach klęsk i katastrof nie przyniosłoby oczekiwanych wyników, jeśli człowiek nie byłby zdolny do poświęceń, często z narażeniem własnego życia. Aczkolwiek także poświęcenie jednostki mogłoby być mało skuteczne, jeśli nie byłoby przemyślane, oparte na wiedzy i doświadczeniu a przede wszystkim, jeśli nie byłoby wsparte wspólnym zaangażowaniem innych jednostek i ich wzajemnych oddziaływań na siebie. Jeśli rozpoznanie zagrożenia motywuje do podejmowania zbiorowych działań na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, to poświęcenie własnych zdolności, czasu a niekiedy nawet życia w celu ratowania innej osoby implikuje warunek poznania jej potrzeb, obaw, sytuacji, w jakiej się znajduje, a zatem utożsamienia się z nią jako z człowiekiem w potrzebie, a tym samym sięgnięcia pamięcią do własnych przeżyć z ewentualnych zagrożeń i do ludzkiej empatii.

¹⁴² M. Stochmal, *Socjologiczna recepcja zagrożeń ujawnianych w krajobrazie społecznym*, [w:] J. Maciejewski, M. Stochmal, Z. Ludziejewski (red.), *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2016, s. 31-32.

¹⁴³ M. Stochmal, *Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w świetle badań socjologicznych*, „Zeszyty Naukowe SGSP”, nr 48(4)/2013, s. 139.

Połączone siły, wiedza i poświęcenie, ale także umiejętność identyfikowania się z drugim człowiekiem i znajomość jego potrzeb bezpieczeństwa, są priorytetami grup dyspozycyjnych.

Przeobrażenia społeczne i cywilizacyjne niosą za sobą skutki uboczne w postaci nowych i nieznanych zagrożeń, dlatego „nie jesteśmy w stanie cały czas skutecznie czuwać nad swoim bezpieczeństwem”¹⁴⁴. Stąd zasadność powoływania do istnienia coraz to nowych *grup dyspozycyjnych* „zapewniających usługi na rzecz tej naglącej potrzeby każdego człowieka – pragnienia bezpieczeństwa”¹⁴⁵, w każdym obszarze życia.

Określając grupę jako „dyspozycyjna”, Jan Maciejewski przytacza łaciński termin *dispono*, znaczący m.in.: rozstawiać, porządkować, zastosować, a także „dysponować”. Przymiotnik „dyspozycyjna” wskazuje zatem na gotowość pewnej grupy ludzi do zapewniania bezpieczeństwa innym ludziom, implikuje zatem konieczność znajomości wiedzy na temat potrzeb bezpieczeństwa tych ludzi i utożsamiania się z nimi w ich potrzebie. Grupy dyspozycyjne są zbiorowiskami ludzi połączonych wspólnotą dążeń i celów, przejawiających w swoim zachowaniu zorganizowany charakter oraz odrębność ze względu na nazwę, wartości i stosowane symbole¹⁴⁶. Zgodnie z tym grupy dyspozycyjne należy rozważać jako struktury złożone z jednostek o szczególnych zdolnościach i umiejętnościach, biorąc pod uwagę sposób ich zorganizowania i hierarchizacji oraz cele i symbole jako właściwości odróżniające je od innych zbiorowisk społecznych¹⁴⁷, będące elementem identyfikacyjnym tych grup.

Ze względu na wielorakość systemów społecznych, z jakich się wywodzą, grupy dyspozycyjne można podzielić na *militarne*, *paramilitarne* i *cywilne* i różnią się one między sobą stopniem organizacji, funkcjami i zakresem działań. Rozbieżności te wynikają przede wszystkim z konsekwencji postępujących ewolucji społecznych podziałów pracy, ich specjalizacji i specyfiki środowisk pracy¹⁴⁸. Odrębność podejmowanych przez określone grupy działań fachowych i specjalistycznych, wyznaczanych i kształtowanych przez aspekty prawne, oraz ich nazewnictwo i symbolika, pozwalają na ich wyróżnienie i podporządkowanie do odpowiednich grup dyspozycyjnych¹⁴⁹. Pomimo zróżnicowania tych grup są one połączone wartościami troski o życie ludzkie i celami realizowania różnorodnych, specjalistycznych działań dla utrzymania jego bezpieczeństwa. Szczególne zadania dbałości o bezpieczeństwo drugiego człowieka, często z narażeniem własnego życia, wyznaczają istotny element kreowania postaw prospołecznych i wyznaczają kierunek kształtowania tożsamości społecznych wolontariuszy.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 139.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 139.

¹⁴⁶ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna...* op. cit., s. 35.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 51.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 67.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 65-66.

Element symboliki w grupach dyspozycyjnych stanowi bardzo istotny wyznacznik komunikacyjny i tożsamościowy. Symbol bowiem „ma nie tylko »poczasiową« naturę decydującą o jego inwariantnej postaci, wchodzi on także w aktywne relacje z konkretnym kontekstem kulturowym, podlega określonym zmianom i może spełniać wyznaczone potrzebami danej formacji kulturowej funkcje. Istnieje więc jakby w dwóch wymiarach – jeden to głębiny pamięci kultury, jej diachronia, drugi to jego aktualizacje w konkretnych ramach historyczno-kulturowych”¹⁵⁰. Zdolność symbolu do wywoływania przeżyć i emocji sięga bowiem do wspólnych korzeni pamięci i wartości, łącząc ludzi w grupy i wspólnoty gotowe do podejmowania wspólnych przedsięwzięć.

Analizując grupę dyspozycyjną w ujęciu strukturalnym, należy dostrzec jej budowę warstwową, w której zostają spełnione dwa kryteria: dyspozycyjności danej warstwy i pełnienie przez nią szczególnej roli grupowej¹⁵¹. Charakterystyką tego stosunku jest szczególna podległość aktora społecznego drugiemu aktorowi „obejmująca znaczną część potencjalnie możliwych zachowań aktora podległego, którą można sprowadzić do władzy jednego podmiotu nad drugim”¹⁵². Należy jednak zauważyć, że warstwowość grup dyspozycyjnych nie oznacza ich podziału, lecz aprobowanie norm i pozycji członków, z których każdy spełnia określoną funkcję. Zgodnie z tezą Kurta Lewina grupa jest całością dynamiczną, a jej istota opiera się na wzajemnych relacjach, nie zaś na podobieństwach lub różnicach jej członków¹⁵³. Adekwatnie do tego zasadą funkcjonowania tych grup są nie analogie członków i ról, lecz relacje opierające się na wspólnych wartościach, z którymi się identyfikują, na ustalonych normach i uznawalności wszystkich uczestników i ich funkcji oraz wspólnie obrane cele, jakimi w przypadku grup dyspozycyjnych jest utrzymanie bezpieczeństwa.

Współdziałanie członków określonych grup dyspozycyjnych jest regulowane przez obowiązujące zasady postępowania, zawarte w regulaminach porządkujących zachowania zarówno zbiorowe, jak i indywidualne¹⁵⁴. Normy te są konieczne w celu skutecznego funkcjonowania grupy i naznaczają sposoby zachowania, przenoszone również na obszar życia prywatnego członków grup dyspozycyjnych. Wpływają zatem na sposoby postrzegania rzeczywistości i regulowania zachowań jednostek¹⁵⁵, kształtując i wzmacniając ich tożsamości społeczne.

¹⁵⁰ R. Majerek, *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, Kraków, s. 63.

¹⁵¹ Z. Morawski, *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeństwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 11.

¹⁵² Z. Morawski, *Siły zbrojne, jako organizacja dyspozycyjna w świetle cywilnej kontroli nad wojskiem. Aspekt prawno-instytucjonalny*, [w:] J. Maciejewski, O. Nowaczyk (red.) *Bezpieczeństwo narodowe a grupy dyspozycyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 190.

¹⁵³ K. Lewin, *Teoria e sperimentazione in psicologia sociale*, Mulino, Bologna 1972, s. 125.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 164.

¹⁵⁵ Cfr. É. Durkheim, *De la Division du Travail Social*, VII éd., PUF, Paris 1960.

Zarówno w instytucjach militarnych, paramilitarnych, jak i w grupach wolontariackich dyspozycyjność wiąże się z gotowością do podejmowania wielorakich działań na rzecz bezpieczeństwa, przy zastosowaniu koniecznych zasobów i środków. Ze względu na szerokie pojęcie bezpieczeństwa, każdy jego obszar odwołuje się do konkretnych umiejętności i specjalizacji, jakimi dysponują poszczególne jednostki i grupy. Zapotrzebowanie na bezpieczeństwo, rozpatrywane w świetle potencjalnych zagrożeń, wymaga nie tylko konkretnych umiejętności, lecz również zaangażowania społecznego i ofiarności. Właściwości te implikują zdolności utożsamiania się z drugim człowiekiem i otwartości na *Inność*¹⁵⁶, jako na członka społeczności.

Analiza typologii zagrożeń pozwala na wyodrębnienie innych cech dyspozycyjności, jakimi są zdrowie, sprawność i wytrzymałość psychofizyczna. Zdolność do pożądanых zachowań jednostek wchodzących w skład poszczególnych grup zostaje poprzedzona działaniami zmierzającymi do psychofizycznego ukształtowania postaw osób przygotowujących się do wykonywania określonych funkcji. Specyfika działań poszczególnych grup, konieczność szybkości reakcji, podejmowanego trudu, wytrzymałości na ból i działania w ekstremalnych warunkach, wymagają od ich członków sprawności psychofizycznej i dobrego stanu zdrowia, co szczególnie dotyczy grup militarnych, w których wymaganie doskonalenia sprawności fizycznej umożliwiającej realizowanie roli żołnierza, wiąże się z wysoką dyscypliną psychiczną i fizyczną¹⁵⁷, nieodzowną w obronie, utrzymaniu i przywracaniu bezpieczeństwa.

Charakter funkcji grup dyspozycyjnych wymaga od ich członków również określonych cech temperamentu, intelektualnych i osobowych, w tym szczególnych zdolności relacji, jako nieodzownych kryteriów zorganizowania grupy, koniecznych we wspólnym wypełnianiu zadań i rozwiązywaniu problemów, sprawności współdziałań w rozmaitych sytuacjach, nawet ekstremalnych¹⁵⁸. Skupiając się na tych właściwościach należy wskazać na konieczność wyłaniania ich u kandydatów na członków grup zaangażowanych w utrzymanie ładu podczas kształcenia wstępnego¹⁵⁹ i ich ciągłego rozwoju. Konieczne jest również uwzględnienie cech ludzkich trudnych do przekazania w drodze nauczania. Sposoby postępowania podczas sytuacji konfliktowych, zachowanie zimnej krwi w sytuacji niebezpieczeństwa, są postawami, które można

¹⁵⁶ M. Dotti, *Dalla paura nascerà un nuovo legame sociale. Rileggere Ulrick Beck contro il terrorismo*, "Vita", 19.11.2015 <http://www.vita.it/it/article/2015/11/19/dalla-paura-nascera-un-nuovo-legame-sociale-rileggere-ulrick-beck-cont/128848/>; dostęp: 23.08.2018.

¹⁵⁷ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...*, op. cit., s. 123.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 55.

¹⁵⁹ F. Carrer, *La polizia nel terzo millennio. Potenzialità, limiti e modalità d'impiego*, Franco Angeli, Milano 2006, s. 177.

ulepszać, ale nie można ich nauczyć¹⁶⁰, wynikają one zatem z predyspozycji i cech osobistych każdego kadeta.

Na ogół przygotowanie zawodowe osoby do podejmowania określonych działań w grupie jest oparte na podstawach naukowych, aczkolwiek każda jednostka działająca w środowisku, zdobywa pewien zakres wiedzy poza przygotowaniem profesjonalnym, a wiedza ta ma mniej lub bardziej „potoczny charakter”¹⁶¹. Samokształcenie jest źródłem wzbogacania osobowości, a im większy zasób wiadomości posiada człowiek, tym łatwiej mu uporać się z różnymi złożonymi problemami życiowymi, w tym również w zakresie zawodowym¹⁶². Wiedza zdobyta na drodze naukowej i samokształcenia oraz doświadczeń życiowych ma wpływ na kształtowanie się określonych cech osobowości i postaw jednostek działających w grupach dyspozycyjnych i, pomimo odmienności poszczególnych eksperyencji, stanowi ona zasób całej grupy. Wiedza bowiem tworzy podstawę dla zbiorowych koncepcji: „współ-myślenie, współ-chcenie, współ-miłowanie [...]” stanowiących *duszę grupy* i *ducha grupy*¹⁶³. W istocie to moralny komponent grupy *esprit de corps*, daje „poczucie zespalającej więzi podmiotowej, opartej na ogólnie przyjętych wartościach, spójności realizowanych działań, podleganiu różnego rodzaju nakazom, znoszenia trudów członkostwa w grupie czy okazywaniu ducha współzawodnictwa”¹⁶⁴. Tworzy solidarność grupową, wspólną historię ludzi, wyznacza niekonwencjonalne normy postępowania, kształtując nową tożsamość społeczną.

Różnego rodzaju instytucje grup dyspozycyjnych dają początek bardzo złożonym systemom współżycia, w których oprócz „kontekstu przestrzeni”, panują reguły i normy wiążące obcych sobie ludzi, eksplorujących różne sposoby „bycia razem”. Poczucie dzielenia przestrzeni i współżycia z innymi jest symbolicznym sposobem przeżywania stosunków społecznych, nieodzownym do rozwijania poczucia przynależności, identyfikacji z „My”. Wzajemne obcowanie członków, wspólne „Bycie i czas przenika troska o to, żeby uchwycić w sposób nieteoretyczny struktury naszego codziennego życia [...]. *Bycie i czas* dotyczy w pierwszej kolejności „nas” i „naszego” bycia”, w którym aktorzy relacji identyfikują się z „My”¹⁶⁵, czyli z przesłaniami grupy czy wspólnoty, naznaczając ją własną tożsamością osobistą.

Odczuwanie wspólnego „My” w grupach dyspozycyjnych jest nie tylko ważnym ale wręcz nieodzownym czynnikiem integracji jednostek posiadających wspólny i ważny cel, jakim jest

¹⁶⁰ C. De Valkeneer, *Le Droit de la police. La loi, l'institution et la societe*; De Boeck Universite, Brussels 1991, s. 254.

¹⁶¹ Ibidem, s.52.

¹⁶² J. Maciejewski, *Oficerowie Wojska Polskiego w okresie przemian społecznej struktury i wojska. Studium socjologiczne*, Wrocław 2002, s. 143-144.

¹⁶³ M. Scheler, *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1990, s. 68.

¹⁶⁴ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op.cit., s. 102.

¹⁶⁵ D. R. Sobota, *Źródła i inspiracje heideggerowskiego pytania o bycie*, Tom I, Neokantyzm i fenomenologia, Fundacja Kultury Yakiza, Bydgoszcz 2012, s. 367.

zachowanie bezpieczeństwa¹⁶⁶. Integracja i zgranie grupy są koniecznymi czynnikami wpływającymi na skuteczność jej działań „podobnie jak w drużynie piłkarskiej”¹⁶⁷, w której każdy członek zna swoje miejsce w strukturze, osoby w niej współdziałające, oraz funkcje z tym miejscem związane.

Dyspozycyjność grup społecznych jest zatem związana z szeregiem czynników, w których kluczową funkcję spełnia strategiczne sprzężenie jednostkowych sił, wiedzy i przygotowania osób zintegrowanych przez wspólne wartości i cele, oraz wspólne przeżywanie czasu i miejsca, w których aktorzy mają możliwość interagować, przekształcając własne tożsamości. „Ludzie bowiem nie postrzegają bezpośrednio własnego środowiska, zamiast tego określają sytuację, w której się znajdują. Środowisko może istnieć, ale to nasza definicja środowiska jest ważna”¹⁶⁸ a wywodzi się ona z interakcji społecznych i ciągłego myślenia oraz z tego co dzieje się w obecnej sytuacji. Interagowanie z innym, dzielącym te same wartości bezpieczeństwa, wzmacnia percepcję istotności własnych działań zmierzających do jego utrzymania i wpływa na wspólne wznoszenie i rekonstruowanie kultury bezpieczeństwa, towarzyszącej człowiekowi od jego zarania. „Jak zauważa wielu antropologów, z Malinowskim na czele, zapewnienie bezpieczeństwa leżało u podstaw humanizacji i stanowiło *conditio sine qua non* nie tylko przetrwania gatunku ludzkiego, ale także rozwoju innych płaszczyzn ludzkiej kultury”¹⁶⁹, z wartościami altruizmu, troski i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Postrzeganie wartości bezpieczeństwa modyfikuje się wraz z zachodzącymi zmianami społecznymi. „Współcześnie z uwagi na rozwój struktur państwowych bezpieczeństwo postrzegane jest jako dobro publiczne w tym znaczeniu, że jest przynależne wszystkim obywatelom. Odpowiedzialność za jego zapewnianie w dominującym zakresie scedowane jest na upoważnione podmioty wskazane przez suwerena i posiadające uprawnienia w tym zakresie”¹⁷⁰. Bezpieczeństwo społeczeństwa jest bowiem istotnym warunkiem jego rozwoju, a jego brak sprawia wzrost niepewności i zaufania nie tylko do różnorodnych kontekstów życia dzielonych na co dzień przez obywateli, ale również i przede wszystkim do samego zwierzchnictwa państwa.

Aczkolwiek, „[...] zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego nie można pozostawić wyłącznie państwu. W ten sposób oprócz systemu wygenerowanego przez państwo powstają systemy wspomagające z udziałem społeczeństwa. To z kolei wymaga rozwiązań elastycznych na

¹⁶⁶ A.L. Amodeo, T. Liccardo, F. Tortono, P. Valerio, *Guardando un'organizzazione che cambia. L'intervento psicologico in un istituzione militare*, FrancoAngeli, Milano 2008, s. 60.

¹⁶⁷ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op.cit., s.83.

¹⁶⁸ J. M. Charon, *Symbolic Interactionism...* op. cit., s. 32.

¹⁶⁹ S. Jarmoszko, *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [w:] E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, Aspra-JR, Warszawa 2010; B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, [w:] *Szkice z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 101.

¹⁷⁰ M. Stochmal, J. Maciejewski, *Hybrydyzacja obszarów badawczych środowiska...* op. cit., s. 89.

różnych poziomach systemu”¹⁷¹. Konieczność ta przekłada się na powstawanie i działalność grup wolontariackich w różnych dziedzinach bezpieczeństwa, z uwzględnieniem zdolności, jakie każdy obywatel jest w stanie wnieść dla jego zapewnienia. Wolontariusze grup dyspozycyjnych poprzez czynne uczestnictwo w systemie bezpieczeństwa dają wyraz własnej odpowiedzialności społecznej, troski o drugiego człowieka i o wspólne dobra i wartości.

1.6. Tożsamość wolontariackich grup dyspozycyjnych

Według Georga Herberta Meada jaźń jest złożona przynajmniej z dwóch elementów: jaźni obserwującej i jaźni obserwowanego. Jaźń stanowi dla jednostki istotny przedmiot poznania samego siebie, każdy z nas bowiem „widzi siebie samego” w wyniku interakcji z innym, uświadamiając sobie, jak widzą go inni. Przy pomocy jaźni i komunikacji z innymi jednostka uczy się komunikować z samą sobą. Jaźń nie uzewnętrznia się w jednolity sposób, lecz przystosowuje się do sytuacji, osób i ról, jakie odgrywa. Zachowania grupy społecznej zinternalizowane przez jednostkę, są kontrolowane przez „Mnie”, czyli wewnętržno-zewnętrzne dialektyki identyfikacji jako procesu, w którym kształtują się tożsamości zarówno osobowe, jak i zbiorowe¹⁷² i „Ja”, reprezentujące składnik spontaniczności i wyjątkowości w odpowiedzi jednostki na bodźce środowiska. Pomimo iż „Ja” stanowi produkt interakcji społeczno-symbolicznej, nie jest ono zwykłym odzwierciedleniem uogólnionego innego. Odpowiedź jednostki na otaczający ją świat społeczny jest aktywna, to ona decyduje jak reagować na bodźce ze strony innych¹⁷³. Każda jednostka bowiem znajduje oparcie w kategorii „My” jako wspólnoty, „uwzględniając przy tym społeczny kontekst, historyczność, w obrębie której (dana) wspólnota funkcjonuje. Sprowadza się to do uznania, iż niemożliwe jest wyjście poza kulturę, historię, która kształtuje wspólnotę, a tym samym poszczególnych jej członków”¹⁷⁴, kształtujących jednocześnie inne wspólnoty i organizacje, z jakimi interagują.

Według Mary Jo Hatch i Majkena Schultza¹⁷⁵ istnieje możliwość uogólnienia i przełożenia meadowskiej teorii tożsamości na obszar organizacji. Autorzy, wychodząc z założenia, że tożsamość organizacji wyraża i jednocześnie odzwierciedla się w kulturze i w wyobrażeniu organizacji, wypracowali model dynamiczny tożsamości organizacyjnej oscylujący pomiędzy

¹⁷¹ J. Mazur, *Bezpieczeństwo elastyczne jako refleksja naukowa poszukująca odpowiedzi na współczesne zagrożenia*, [w:] Z. Wilk-Woś, A. Marjański (red.), „Przedsiębiorczość i zarządzanie”, tom XVII, zeszyt 5, cz. II, Warszawa 2016, s. 41.

¹⁷² R. Jenkins, *Social identity...* op. cit., s. 18.

¹⁷³ Cfr. G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo...* op. cit.

¹⁷⁴ P. Kaczmarek, *Pojęcie kultury zawodowej jako wiedzy lokalnej*, „Z warsztatów kulturoznawców”, Warszawa 2008, s. 177-178, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/12._przemyslaw_kaczmarek_-_pojecie_kultury_zawodowej_jako_wiedzy_lokalnej.pdf; dostęp: 12.03.2019.

¹⁷⁵ M.J. Hatch, M. Schult, *The Dynamics of Organizational Identity*, „Human Relations”, nr 58(8)/2002, s. 989-1018. Za: P. Spata, *Identità, identificazione e benessere organizzativo*, Dottorato di Ricerca in Pubbliche Relazioni SSD M/PSI/03, Università degli Studi di Palermo, Dipartimento di Psicologia, XXIV ciclo, Palermo 2014, s. 12.

biegunami kultury i wyobrażenia organizacyjnego, składający się z czterech procesów łączących tożsamość z kulturą i wyobrażeniem. Pierwszy proces, *reflecting*, jest procesem włączania tożsamości do kultury. Następny, *expressing*, jest procesem, podczas którego kultura daje się poznać przez jej wyrażenie ze strony tożsamości. *Impressing* to proces, w trakcie którego tożsamości robią jakieś wrażenia na innych. Podczas ostatniego z procesów, *mirroring*, tożsamość jednostki odzwierciedla się w wyobrażeniu innych.

Koncepcja jaźni obejmuje zarówno elementy indywidualne, specyficzne, charakterystyczne (cechy fizyczne lub psychiczne, umiejętności itp.), jak i społeczne związane z przynależnością do różnych grup społecznych (rodzina, grupy wyznaniowe, grupy zawodowe, organizacje itd.). W pracach analizujących elementy związane z przynależnością do grup społecznych tożsamości bywają określane przez zastosowanie funkcji lub innych łatwo rozpoznawalnych cech pozwalających na ustalenie stopnia użyteczności dla organizacji. W tym podejściu tożsamości przeważnie nadaje się cechy stabilności, spójności, stałości i trwałości w czasie. W niektórych przypadkach, w celu odzwierciedlenia istniejącej tożsamości, zwraca się uwagę na jakość relacji między przełożonymi a załogą, klimat i kulturę organizacji, jej cechy „demograficzne”¹⁷⁶ postrzegane z perspektywy uwarunkowań przekonań członków i działań lub postaw zwierzchników.

Natomiast w odniesieniu do tożsamości jako podmiotu subiektywnego, tożsamość jest pojmowana jako wytwór konstruowany społecznie i definiowany wspólnie przez jednostki należące do tej samej organizacji, akceptujące i budujące ją poprzez interakcje. Podstawowym założeniem, na które wpływa perspektywa interpretacyjna, jest to, że jednostki starają się osiągnąć pewien poziom zbieżności w obszarze znaczeń własnej tożsamości. Ogólnie rzecz biorąc, głównym problemem staje się zrozumienie, w jaki sposób członkowie organizacji wspólnymi siłami starają się konstruować pojęcie i odpowiedź na pytanie „kim jesteśmy” i jakie taktyki przyjmują w relacjonowaniu się z organizacją dla osiągnięcia „optymalnej równowagi” między wielorakimi jaźniami innych lub w celu zachowania pozytywnego wizerunku organizacji¹⁷⁷.

Zgodnie z teorią Randalla Collinsa, który nie kwestionując wolności myśli indywidualnej, twierdzi, że każda jednostka jest w pewnym stopniu wynikiem interakcji, aktor społeczny staje się istotnym składnikiem, ale nie głównym źródłem, każdego nowego spotkania i każdej sytuacji. Sytuacje bowiem mają swoją własną specyfikę, a ich procesy oparte są na istotności rytuałów

¹⁷⁶ I. Marzec, P. Jędrzejowicz, B.I.J.M. Van der Heiden, N. Bozionelos, P. Knauth, D. Scholarios, E. van der Schot, *Specjaliści ICT w polskich małych i średnich przedsiębiorstwach*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, nr 3-4 (68-69)/2009, s. 92-93.

¹⁷⁷ Cfr. J. E. Dutton, J. M. Dukerich, *Keeping an eye on the mirror: Image and Identity in Organizational Adaptation*, „The Academy of Management Journal”, nr 3(34)/September 1991, s. 517-554.

interakcyjnych [RI] i nie zależą od ustalonego i świadomego postępowania podmiotów. Działanie społeczne jest zasadniczo kształtowane przez *energię*, mniej lub bardziej intensywną, „emanującą” ze spotkań i niosącą ładunek emocjonalny, który przenika jednostki. Zależy również od mniejszego lub większego zaangażowania wynikającego z faktu, że większa ilość osób, w tym samym czasie i w tym samym miejscu, zwraca uwagę na ten sam przedmiot, symbol, wydarzenie czy cokolwiek innego¹⁷⁸.

Według Collinsa instytucje i różne struktury społeczne, takie jak organizacje, sieci społecznościowe i te wszystkie struktury społeczne, które można ulokować na poziomie *mezoskali*, są wypadkową różnych „mikro zachowań”, następujących i/lub powtarzających się w czasoprzestrzeni. Powtarzające się zachowania jednostek definiują rzeczywistość społeczną i sprawiają, że jest ona trwała. Kiedy ludzie zmieniają swoje zachowanie i stosują różne procedury behawioralne, pojawiają się również zmiany strukturalne. Punktem wyjścia w analizie socjologicznej jest zatem *mikro*, w którym mieści się rzeczywiste źródło energii życia społecznego. Innymi słowy, istota socjologicznego wyjaśnienia tkwi w sytuacji utworzonej przez wszystkie jej konkretne i materialne aspekty, a także wszystkie aspekty emocjonalne, jakie towarzyszą relacjom międzyludzkim. Każda sytuacja ma swoją strukturę relacji zachodzących pomiędzy różnymi elementami i zdarzeniami i w każdej sytuacji powstaje nowa konstrukcja społeczna. Ich wzajemne powiązania w czasie i przestrzeni tworzą makrospołeczną rzeczywistość¹⁷⁹.

Interesujące podejście w badaniu tożsamości organizacji można wyłonić z prac Johna Balmera i Guillaume’a Soenena, którzy dokonują analizy tożsamości sieci organizacyjnej, dzieląc ją na trzy elementy¹⁸⁰. Pierwszym jest *dusza* organizacji, czyli wartości odnoszące się do filozofii, misji, wizji i celów podzielane przez jej członków oraz wspólne sposoby przeżywania pewnych rzeczy, emocje i wrażenia. Następnym elementem jest *umysł* organizacji, czyli podejmowane świadomie decyzje, strategie i działania. Trzecim elementem tożsamości jest *głos*, czyli zintegrowany system komunikacji sieci organizacyjnej. Za jego pomocą zostaje nawiązany kontakt ze środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym¹⁸¹.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, jednolite zdefiniowanie tożsamości organizacyjnej jest niezwykle trudne ze względu na różnorodność pojmowania tożsamości przez zajmujących się tą

¹⁷⁸ R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit., s. 63-66.

¹⁷⁹ L. Bifulco, *Rituali dell'interazione e conflitto. Un'introduzione alla sociologia di Randall Collins*, Ipermedium libri, S. Maria CV (CE) 2010, s. 16.

¹⁸⁰ J.M.T. Balmer, S.A. Greyser, *Corporate Marketing integrating, Corporate Identity, Corporate Branding, Corporate Communication, Corporate Image and Corporate Reputation*, „European Journal of Marketing”, Vol. 40, nr. 7-8/2006, s. 73. Za: M. Rzemieniak, *Tożsamość w sieciach organizacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, seria: Organizacja i Zarządzanie z. 90, nr kol. 1953/2016, s. 130-131.

¹⁸¹ J.M.T. Balmer, S.A. Greyser, *Corporate Marketing integrating...* op. cit., s. 77. Za: M. Rzemieniak, *Tożsamość w sieciach...* op. cit., s. 131.

tematyką badaczy. Trudność ta wynika również z różnych podejść analitycznych do tożsamości organizacji, przy zgodności wyróżnienia jej spośród innych organizacji.

Badania tożsamości organizacji pozostają w związku z badaniami etnograficznymi tożsamości wspólnot. Pojęcie wspólnoty nawiązuje do grupy społecznej posiadającej wspólny cel, zorganizowany system działań ludzkich, skutkujący powstaniem pewnych wzorców zachowań. Nie jest ono formułowane abstrakcyjnie, lecz w ujęciu historycznym i socjologicznym. Podejście historyczne implikuje uwzględnienie tożsamości, która tworzy się przez pryzmat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości¹⁸², socjologiczne natomiast nawiązuje do interakcji zachodzących między jednostkami naznaczonymi różnymi tożsamościami, kształtującymi wspólnotę. Zakładając łatwość manipulowania tożsamością, celami dociekań podczas badań etnograficznych nie jest ustanowienie związków przyczynowych, ale raczej dążenie do odkrycia znaczeń i struktur znaczeń negocjowanych wśród członków. Zgodnie z tą potrzebą dąży się do zbierania danych, które pozwoliłyby wyłonić punkt widzenia „tubylców” i wyrazić tożsamość za pomocą słów i symboli używanych przez jednostki. W badaniach tych stosowane są głównie techniki jakościowe, takie jak obserwacje etnograficzne, pogłębione wywiady, analiza dokumentów.

Każdą organizację cechują kolektywne działania, realizowane według pewnej logiki, odróżniającej ją od innej organizacji, co nadaje jej pewną ciągłość i umożliwia jej identyfikację a w pewnych przypadkach także identyfikowanie się z nią¹⁸³. Pojęcie tożsamości organizacji łączy w sobie zjawiska kulturowe z uwzględnieniem ideologicznego i psychologicznego wymiaru przedsiębiorstwa oraz świadomości ludzi, którą można kierować i zarządzać, wpływając na tożsamość. Z tego względu niezmiernie istotną rolę odgrywa „przywództwo organizacyjne”, które powinno posiadać odpowiednie środki takie jak reguły i procedury zarządzania¹⁸⁴.

Rozważania nad tożsamością organizacji wolontariackich, ze względu na różnorodność jednostek połączonych jednym celem i ich „dynamiczność produkcyjną”, nawiązują do badań tożsamości przedsiębiorstw. Wraz ze zmianami historycznymi, a zatem i społeczeństwa, w świecie wolontariatu odnotowano spore ożywienie, nastąpił wzrost jego uczestnictwa w życiu społecznym, działalność wolontariuszy została rozpoznana na poziomie instytucjonalnym, co przyczyniło się do zmian w systemie społecznym. Wolontariat jest pojmowany jako rodzaj substytutu działania państwa – stąd zrodził się termin Trzeciego Sektora, który ma docierać tam, gdzie nie są w stanie dotrzeć instytucje państwowe¹⁸⁵. Wolontariat, funkcjonujący w tym zakresie, jest w stanie

¹⁸² W. Pawlak, *Instytucje i zmiana instytucjonalna w teorii D. Northa*, „Studia Socjologiczne”, nr 1/1993 s. 66 i następn. Za: P. Kaczmarek, *Pojęcie kultury zawodowej jako wiedzy lokalnej...* op. cit., s. 179.

¹⁸³ Strategor, *Zarządzanie Firmą. Strategie, Struktury, Decyzje, Tożsamość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 1996, s. 501. Za: K. Konecki, *Tożsamość organizacyjna*, [w:] K. Konecki, P. Tobera (red.), *Szkice z socjologii zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 505.

¹⁸⁵ A. Salvini, L. Corchia (red.), *Il volontariato inatteso. Nuove identità nella solidarietà organizzata in Toscana*, Cesvot, Firenze, „I Quaderni”, nr 60/2012, s. 12.

odczytywać potrzeby społeczeństwa i wytyczać sposoby ich zaspakajania. Transformacje, które zmieniły oblicze wolontariatu, koncentrują się głównie na niektórych aspektach, takich jak wymiar relacyjny i personalizacja relacji z odbiorcą, a koncepcja solidarności została skorelowana z zarządzaniem, z nowym profesjonalizmem i duchem zarządzania¹⁸⁶. W tym sensie wolontariat jawi się jako rodzaj przedsiębiorstwa, działający na zasadzie i z celem „produkcowania” solidarności.

„Organizacje wolontariackie coraz częściej przyjmują aspekt uniwersum, kalejdoskopu tysięcy twarzy i zróżnicowanych cech, uniemożliwiając jednolitą definicję wspólną dla wszystkich ich odmian; jednocześnie ich dynamizm jawi się jako zjawisko, na które wpływają liczne zmiany, które dogłębnie i stale zmieniają jego tożsamość i metody działania”¹⁸⁷. W istocie, w ostatnich latach procesy transformacji gospodarczej, społeczno-kulturalnej i politycznej, objęły również sferę włoskiego wolontariatu. Pod względem ilościowym częstość występowania działalności wolontariackiej wskazuje na pewien sukces, przekładający się na ciągłą i dochodową dywersyfikację zarówno interwencji, jak i typologii odbiorcy, natomiast pod względem jakościowym należy odnotować znaczącą transformację tego sektora¹⁸⁸, podążającego drogą profesjonalnych specjalizacji.

Więzi społeczne między aktorami są podstawowym zasobem, na którym opierają się doświadczenia związane z wolontariatem, a które w społeczeństwie obywatelskim mogą być podejmowane między innymi w ramach organizacji wolontariackich. Właśnie te organizacje jawią się jako najodpowiedniejsze miejsca, w których, oprócz ich podstawowego przesłania więzi społecznych, wyraża się dobrowolność charakteru działań poszczególnych jednostek, co staje się myślą przewodnią i zasadą, na jakich procesy wolontariatu zachodzą¹⁸⁹. W tym znaczeniu grupy wolontariackie można rozważać również z perspektywy durkheimowskiej organicznej solidarności jednostek, które pomimo coraz wyższej autonomii, stają się coraz bardziej uzależnione od reszty społeczeństwa, funkcjonującego według ustanowionego systemu wspólnych wartości i rozwoju moralności¹⁹⁰. Uzależnienie od siebie jednostek stanowi punkt wyjścia do uznania inności i do zbiorowego kształtowania świata, czyli społeczności solidarnej.

Specjalizacje organizacji wolontariackich, ich zdolność do działania i wpływ na terytorium stają się coraz bardziej sprecyzowane i udoskonalane, ale najbardziej widocznym rezultatem tych organizacji jest „misja” dobrowolnego działania. W istocie coraz bardziej profesjonalny charakter

¹⁸⁶ I. Psaroudakis, *Le organizzazioni di volontariato: identità e bisogni*, [w:] A. Salvini, L. Corchia (red.), *Il volontariato inatteso...* op. cit., s. 18.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 11.

¹⁸⁸ A. Salvini, *Perché indagare (ancora) sull'identità e sui bisogni del volontariato in Toscana* [w:] A. Salvini, D. Cordaz (red.), *Le trasformazioni del volontariato in Toscana. Il rapporto di indagine*, Cesvot, Firenze, “I Quaderni”, nr 27/2005, s. 5-18.

¹⁸⁹ P. Dekker, A. Van den Broek, *Civil Society in Comparative Perspective: Involvement in Voluntary Associations in North America and Western Europe*, “Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations”, LXIX, 1/1998, s. 50-85.

¹⁹⁰ Cfr. É. Durkheim, *De la Division du Travail Social...* op. cit.

interwencji nie przesłania dobrowolności działań, które są podstawowym elementem każdego działania solidarnościowego¹⁹¹ wynikającego z potrzeb pojawiających się na terytorium i z konieczności ich zaspokojenia.

Powszechne, dowolne i bezinteresowne uczestnictwo obywateli służbie na rzecz bezpieczeństwa własnego terytorium pozwala wyłonić niektóre elementy tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej, na którą składają się: indywidualna identyfikacja z miejscem zamieszkania, z lokalną społecznością i kulturą, przywiązanie do miejsca, do jego dziejów, bohaterów i instytucji, wspólnota gospodarowania¹⁹², świadomość zagrożeń występujących na terytorium, świadomość własnej odpowiedzialności społecznej, solidarność z człowiekiem potrzebującym pomocy. Uczestnictwo wolontariusza w organizacji wolontariackiej implikuje znajomość potrzeb terytorium, a także znajomość własnych predyspozycji psychofizycznych i ewentualnych ograniczeń, które mogłyby stanowić trudności w służbie. Rozpoznanie własnych limitów nie wyklucza jednostki ze służby w Ochronie Cywilnej, ponieważ w działaniach na rzecz bezpieczeństwa liczy się każde działanie solidarnościowe. Rozpoznanie i zaakceptowanie własnych ograniczeń i ich uwzględnienie w grupie wolontariackiej pozwala na programowanie i realizowanie działań, respektując sprawność i potrzeby każdego członka.

Istnieje zatem ścisły związek między tożsamościami poszczególnych wolontariuszy a działaniem grupy, z rozwijanymi przez nie specjalizacjami, co wymaga od wolontariuszy nie tylko odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”, ale również „co chcę robić?” i „na co mnie stać?”. Dobrowolność uczestnictwa w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej, wyboru specjalizacji i służb implikuje udział jednostek o różnych zdolnościach i umiejętnościach z jednoczesną potrzebą rozpoznania cech wspólnych, pozwalających na utożsamianie się z organizacją. Istotą utożsamiania się wolontariuszy z ich grupami przynależności nie są o tyle zdobywane specjalizacje i profil grupy, o ile wspólna „misja” pomocy, troska o drugiego człowieka, wartości i cele.

Jeśli grupy specjalistyczne Ochrony Cywilnej, takie jak np. wolontariackie zrzeszenia płetwonurków czy ratownictwa górskiego, implikują uczestnictwo osób o wysokiej sprawności fizycznej, to nie wykluczają one udziału również osób mniej sprawnych, a nawet niepełnosprawnych, np. w obsłudze biura czy sali radiowej. Tym samym, jeśli ogólny wizerunek wyżej wymienionych grup kojarzy się z bohaterskimi działaniami podejmowanymi w górach lub pod wodą, realizowanymi przez osoby o wysokich predyspozycjach fizycznych, to nie czyni bohaterskie są przesłaniem grupy, lecz cele, jakimi są pomoc i ratowanie życia ludzkiego, z

¹⁹¹ J. Wilson, *Volunteering*, „Annual Review of Sociology”, XXVI, 1/2000, s. 215-240. Za: A. Salvini, L. Corchia (red.), *Il volontariato inatteso...* op. cit., s. 12.

¹⁹² Za: M. Błaszczak, *Rozważania nad lokalną tożsamością mieszkańców Wrocławia*, [w:] Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 171.

którymi wszyscy członkowie grupy się identyfikują. Te cele przyświecają wszystkim organizacjom wolontariackim Ochrony Cywilnej, niezależnie od ich specjalizacji, czy zakresu działań i z nimi wolontariusze się identyfikują, bez względu na to, czy do ich zadań należy ratowanie życia w górach lub pod wodą, czy też przygotowywanie posiłków dla osób pozbawionych domów podczas trzęsienia ziemi. Uświadomienie sobie przez jednostkę potrzeby troski, pomocy innemu, realizacji celów na rzecz bezpieczeństwa i solidarności jest pierwszym, istotnym warunkiem uczestnictwa w wolontariacie Ochrony Cywilnej, determinującym tożsamość tej organizacji.

1.7. Kapitał społeczny w rozwoju tożsamości wolontariackich grup dyspozycyjnych

Koncepcja kapitału w obszarze ekonomicznym obejmuje dwa dość różne zjawiska ekonomiczne, czyli kapitał rzeczowy i kapitał pieniężny¹⁹³ konieczne do tworzenia dóbr, usług i wzrastania kapitału. W socjologii kapitał jest pojmowany jako zespół środków tworzących sieć relacji trwałych w czasie, z jakich jednostka i społeczeństwo mogą korzystać w celu osiągnięcia różnorodnych celów i dóbr zarówno niematerialnych, jak i materialnych.

Po raz pierwszy pojęcie kapitału społecznego pojawiło się w artykule z 1916 roku i zostało podjęte w 1920 przez amerykańskiego autora Lyda Judsona Hanifana, który wyjaśnia jego istotę: „kapitał społeczny odnosi się do tych dóbr niematerialnych, które mają najwyższą wartość w codziennym życiu ludzi, a mianowicie: dobrą wolę, przynależność do organizacji, solidarność i takie stosunki społeczne pomiędzy jednostkami i rodzinami, które tworzą jednostkę społeczną¹⁹⁴“, jest zatem pojęciem złożonym, obejmującym wartości kulturowe, społeczne, a także ekonomiczne.

Amerykański socjolog James Coleman użył koncepcji kapitału społecznego przy tworzeniu ogólnej teorii społecznej opartej na założeniu o świadomym sprzeciwianiu się człowiekowi tezie indywidualistycznej, typowej dla klasycznej i neoklasycznej ekonomii¹⁹⁵. Autor, objaśniając definicję „kapitał społeczny”, precyzuje, że termin *kapitał* to zasoby umożliwiające produkcję, ale niez używane w procesie produkcyjnym, w którym ludzie mogą racjonalnie inwestować w celu osiągnięcia celów, które w innym przypadku nie byłyby osiągalne lub byłyby zbyt kosztowne. Natomiast termin *społeczny* odnosi się do połączonego działania kilku osób, do formalnych i nieformalnych aspektów organizacji społecznej, które są ustanowione głównie dla celów pozaekonomicznych, ale mają także konsekwencje ekonomiczne¹⁹⁶. Kapitał społeczny jest istotnym zasobem wpływającym na zdolność działania jednostek i na postrzeganą jakość życia, a

¹⁹³ T. Łuczka: *Kapitał jako przedmiot gospodarki finansowej małego i średniego przedsiębiorstwa prywatnego. Wprowadzenie do finansów przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 1997, s. 45.

¹⁹⁴ E. Gerardini, *L'esperienza AIM: educazione non formale, mentoring, valorizzazione del capitale sociale* [w:] G. Spagnuolo (red.), *Intercultura e internazionalizzazione. Pratiche per il successo per la formazione*, Franco Angeli, Milano 2012, s. 275.

¹⁹⁵ S. Bertolini, G. Bravo, *Dimensioni del capitale sociale*, „Quaderni di Sociologia”, nr 25/2001, s. 39.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 464.

ponieważ daje możliwość korzystania z niego wszystkim uczestnikom struktury społecznej, jest dobrem publicznym¹⁹⁷. Odnosząc się do różnych elementów struktury społecznej, można wymienić różne formy kapitału społecznego takie jak sieci, normy, zobowiązania, które mogą służyć do osiągnięcia określonego celu w danej (ale nie w innej) sytuacji. Badania amerykańskiego socjologa obejmują „cechy stosunków społecznych, które mogą stanowić zasoby kapitału użyteczne dla jednostek”¹⁹⁸.

Wśród form kapitału społecznego Coleman wymienia: *obowiązki i oczekiwania, skuteczne zasady i sankcje, kanały informacyjne oraz stosunki władzy*.

Termin kapitału społecznego jako ogół norm i zasad panujących w sieci wzajemnego zaufania, lojalności, solidarności, ułatwiających spontaniczną współpracę¹⁹⁹ został rozpowszechniony przez Roberta Putnama, reprezentującego szkołę Jamesa Colemana. Tak sformułowana definicja kładzie akcent na istotne w kapitale społecznym czynniki, począwszy od więzi jednostek, w szczególności poprzez odwoływanie się do nieformalnych zasad wspólnego pożycia. Zasady te, chociaż w sposób domniemany, opierają się na wartościach i normatywnym charakterze modeli kulturowych, stają się podłożem spontanicznej współpracy między jednostkami, odwołując się do wymiaru altruistycznego, podporządkowania zysku osobistego interesowi publicznemu, przestrzegania zasad w przekonaniu, że inni będą postępować podobnie, niezależnie od dążności za osobistymi korzyściami. Sieci społeczne utworzone w ten sposób odwołują się do natury indywidualnej i zbiorowej jednostek, czyli do ich kontaktów i tendencji nawiązywania nowych na zewnątrz. Wartością tych sieci jest kapitał fizyczny i kapitał ludzki powiększający produktywność, ich cechą natomiast jest cnota obywatelska jednostek uczestniczących na zasadzie wzajemności, oraz poszanowanie dóbr prywatnych i publicznych. Sieci społeczne implikują „wzajemne zobowiązania”, czyli wymianę darów i przysług „równoważnych” (specyficznych) i „uogólnionych”. Wymiana równoważna zachodzi symultanicznie, np. podczas wzajemnego obdarzania się, natomiast wymiana uogólniona odnosi się do ciągłości relacji i implikuje nadzieję, że dar lub przysługa zostaną odwzajemnione. Zasada wymiany uogólnionej jest jednym z komponentów wysoko produktywnych w kapitale społecznym²⁰⁰.

Istotny wkład w zakresie studiów nad kapitałem społecznym wniósł również Francis Fukuyama, który dostrzegł związek między ekonomicznym dobrobytem kraju a powszechnym zaufaniem do społeczeństwa²⁰¹, a jego wizja kapitału społecznego koncentruje się głównie na mechanizmach

¹⁹⁷ J. S. Coleman, *Fondamenti di teoria sociale*, il Mulino, Bologna 2005, s. 480.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 306.

¹⁹⁹ R. Putnam, *The prosperous community...* op. cit., s. 196; Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nanetti, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Komitet Wydawniczy ZNAK, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1995, s. 258.

²⁰⁰ R. Putnam, *The prosperous community...* op. cit., s. 202.

²⁰¹ F. Fukuyama, *Trust. The Social Virtues...* op. cit. Za: A. Lopolito, R. Sisto, *Il Capitale Sociale come fattore di sviluppo locale. Aspetti teorici ed applicativi*, „Quaderno” DSEMS, Università di Foggia, nr 07/2007, s. 3.

regulacji stosunków społecznych jako norm, wartości, kultury i wspólnych ideologii. W istocie Fukuyama określa kapitał społeczny jako „wspólne normy lub wartości promujące współpracę społeczną, osadzone w efektywnych stosunkach społecznych”²⁰². Definicja tak sformułowana wskazuje w szczególności na kulturę jako wspólną normę sprzyjającą działaniom zbiorowym. Kultura bowiem odgrywa ważną rolę funkcjonalną we wszystkich społeczeństwach, będąc środkiem, za pomocą którego grupy ludzi komunikują się, współpracują i identyfikują się jako członkowie społeczności. Z tego powodu nie wszystkie normy społeczne są równie skuteczne w promowaniu wspólnych działań i rozwoju bowiem nie wszystkie kultury są w stanie realizować takie same wyniki ekonomiczne w społeczeństwie²⁰³.

Nieco inną koncepcję odnajdujemy w definicji Pierre’a Bourdieu²⁰⁴, według którego kapitał społeczny jest „całokształtem stosunków społecznych, jakimi może dysponować (i jakie może uaktywnić) jednostka działająca lub grupa, do której ta jednostka należy; te relacje są jednocześnie zobowiązaniami społecznymi do zachowywania się w określony sposób i wymiany określonych rzeczy, zazwyczaj w odniesieniu do wspólnej pozycji zajmowanej przez jednostki lub związanej ze strukturą społeczną”. Zgodnie z tą koncepcją wielkość kapitału posiadanego przez jednostkę zależy od jej relacji społecznych, które może odkładać lub uruchamiać w wyniku posiadania innych form kapitału. Autor identyfikuje kapitał społeczny z siecią relacji społecznych i ze zbiorem różnorodnych zasobów z nimi związanych.

Przytoczone definicje pozwalają sformułować przekonanie, że kapitał społeczny jest związany z niezwykle złożoną i dynamiczną strukturą społeczną. Wielowymiarowe podłoże kapitału społecznego sprawia, że trudno go zidentyfikować czy zmierzyć biorąc za punkt odniesienia różne aspekty struktury społecznej. Aczkolwiek wszystkie wymienione definicje kapitału społecznego odnoszą się do sieci relacji społecznych i wskazują, w sposób pośredni lub bezpośredni, nie na element ekonomiczny, ale na zasoby nieekonomiczne, jakimi dysponują poszczególni członkowie społeczności. Wśród tych zasobów należy podkreślić konieczność rozpoznania wspólnych potrzeb i zdolności do ich zaspokajania.

Istotna jest obserwacja, że jednostki wnoszące zasoby do kapitału społecznego są połączone pewnymi więziami i budują sieci, co wskazuje na konieczne interakcje zachodzące w obrębie grup i wspólnot, umożliwiające ich rozpoznawanie, „dopasowywanie” i utożsamianie się z wartościami prezentowanymi przez innych, w celu budowania mostów zaufania. Tym samym problem umiejscowienia kapitału społecznego w strukturze społecznej można rozważać na trzech poziomach: jednostkowym, grupowo-warstwowym oraz zbiorowym. Głównymi dysponentami

²⁰² Ibidem s. 5.

²⁰³ F. Fukuyama, *Social Capital and Development: The Coming Agenda*, “SAIS Review”, vol. XXII, n. 1/ 2002. Za: A. Lopolito, R. Sisto, *Il Capitale Sociale...* op.cit., s. 5.

²⁰⁴ Cfr. P. Bourdieu, *Le capital social...* op. cit.

kapitału społecznego są jednostki. Poziom grupowo-warstwowy dysponuje dostępem do sieci zasobów kapitału. Kooperacja i wymiana kapitału jest uzależniona od jakości interakcji między uczestnikami, sieci powiązań, w których kapitał społeczny jest porównywalny do „społecznego kleju”. Kapitał w poziomie zbiorowym staje się atutem wspólnoty, nie jest własnością jednostek²⁰⁵. „Kapitał społeczny [bowiem] jest zdolnością wynikającą z rozpowszechnienia zaufania w obrębie społeczeństwa lub jego części. Kapitał ten może być cechą najmniejszej i najbardziej podstawowej grupy społecznej, jaką jest rodzina, można go także rozpatrywać w skali całego narodu lub w obrębie wszystkich grup pośrednich. Kapitał społeczny różni się od innych form kapitału ludzkiego tym, że jest tworzony i przekazywany za pośrednictwem mechanizmów kulturowych: religii, tradycji, historycznego nawyku”²⁰⁶ i kształtuje jednostkę społeczną²⁰⁷. Tak pojmowany kapitał społeczny staje się spoiwem łączącym ludzi, wartościami społeczności, z którą się identyfikują i w której kształtują własne tożsamości społeczne.

Pomimo pewnych różnic w definiowaniu kapitału społecznego przez wymienionych autorów można dostrzec w nich elementy wspólne zaufania, lojalności i solidarności umożliwiające współpracę wszystkich aktorów dla dobra wspólnego. Organizowanie sił, zdolności i czasu w grupach ludzi zmierzających do osiągnięcia tego samego celu przekłada się na konieczność rozpoznania tych samych potrzeb i nałożenie na siebie odpowiedzialności uczestnictwa we wspólnym jego realizowaniu. Czynniki rozpoznania, odpowiedzialności i uczestnictwa implikują przeżywanie tych samych doświadczeń i pragnień w procesie utożsamiania się z drugim człowiekiem. Ten warunek jest konieczny w podejmowaniu bezinteresownym zadań na rzecz dobra wspólnego w organizacjach *non profit*. Jest szczególnie istotny w dyspozycyjnych grupach wolontariackich, w których solidarność, zaufanie, normy wzajemności i lojalność leżą u podstaw pomocy drugiemu człowiekowi. Czas poświęcony nieodpłatnie na uzyskanie przygotowania ratowniczego, na służbę, bezinteresowna ciężka praca, poświęcenie własnych zdolności i sił w trosce o dobro nieznanego człowieka są szczególnym kapitałem, bez którego obywatele współczesnego społeczeństwa nie tylko mieliby niższe poczucie bezpieczeństwa, ale również większą percepcję samotności. Te dwa, pozornie odmienne pojęcia, brak bezpieczeństwa i samotność, można bowiem sprowadzić do wspólnego mianownika niepewności i lęku przed zagrożeniem, tak często rozpatrywanych przez socjologów i filozofów jako problemów współczesnego świata.

²⁰⁵ Za: J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2007, s. 75-88.

²⁰⁶ F. Fukuyama: *Zaufanie: Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 39.

²⁰⁷ E. Gerardini, *L'esperienza AIM: educazione non formale...* op. cit., s. 275.

Do tej problematyki nawiązał prezydent Włoch, Giorgio Matarella, podczas spotkania z wolontariuszami grup dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej, które miało miejsce 5 grudnia 2018 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza zainicjowanego przez ONZ, w celu uznania służby, zdolności i czasu, jaki corocznie wolontariusze z całego świata poświęcają innym. Prezydent Włoch podkreślił znaczenie stowarzyszeń wolontariackich działających na terenie kraju, w budowaniu sieci relacji zaufania i solidarności, cementujących społeczności i całe państwa.

„Kraj, w którym nici łączące ludzi są zrywane, grożąc zachwianiem spójności społecznej, jest krajem przelękniętym i podatnym na zagrożenia. Natomiast wolontariat stanowi antidotum na zamknięcia i egoizm, jakie mogą powstawać w chwilach trudności osobistych i zbiorowych”²⁰⁸.

Wypowiedź prezydenta Matarelliego odnosząca się do niepewności kraju „przelękniętego i podatnego na zagrożenia” nawiązuje do konieczności rozpoznania wspólnych potrzeb i przedsięwzięcia środków zaradczych wobec niepewności i lęków świata zglobalizowanego. Jednym z tych środków jest powoływanie nowych instytucji, gdyż do starych „świat już nie pasuje”²⁰⁹, sugerowane już wcześniej przez Ulricha Becka.

Wolontariat Ochrony Cywilnej stanowi wyjątkową okazję do pokonywania niepewności i lęku, gdyż nie tylko ułatwia nawiązywanie relacji i wychodzenie z pomocą drugiemu człowiekowi, ale również dlatego, że jego działania skierowane są na utrzymanie i promowanie bezpieczeństwa i ochrony człowieka. *„Wolontariat zatem należy otoczyć szacunkiem za jego siłę transformacyjną społeczności”*, kontynuował prezydent Włoch, koncentrując się na aspekcie aktywności i zdolności wolontariuszy, którzy własnymi rękami kształtują świat na lepszy.

Jak twierdzi Robert Putnam „kapitał społeczny dotyczy relacji między osobami, sieciami społecznymi, normami wzajemności i zaufania, które z tych relacji wynikają” i jest ściśle związany z »cnotą obywatelską«, która okazuje się silniejsza w gęstej sieci relacji społecznych”²¹⁰. Cnota obywatelska jest zasadniczą wartością pobudzającą do odpowiedzialności społecznej, z którą identyfikują się wolontariusze Ochrony Cywilnej.

Wolontariat włoskiej Ochrony Cywilnej wywodzi się z „pewnych tradycji solidarności” we Włoszech²¹¹, jakie były przedmiotem badań Roberta Putnama przy współpracy Roberta Leonardiego i Raffaelli Nannetti w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Celem badań były relacje między wydajnością instytucjonalną regionów włoskich a zasobami kapitałowymi i w 1993 zostały one opublikowane w książce *Making democracy work. Civic traditions in modern*

²⁰⁸ Red/G.P., *Giornata Internazionale del Volontariato: Matarella ringrazia i volontari e il DPC mostra il loro impegno* “Il Giornale della Protezione Civile.it”, Quotidiano on-line indipendente, 5.12.2018, <https://www.ilgiornaledellaprotezionecivile.it/primopiano/giornata-internazionale-del-volontariato-matarella-ringrazia-i-volontari-e-il-dpc-mostra-il-loro-impegno#>; dostęp: 12.01.2019.

²⁰⁹ Wywiad z Ulrichem Beckiem przeprowadzony przez Jacka Żakowskiego. Za: J. Żakowski..., op. cit.

²¹⁰ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s.40-41.

²¹¹ Red/G.P., *Giornata Internazionale del Volontariato: Matarella ringrazia i volontari...* op. cit.

Italy. Autor, zwracając uwagę, że rozwój regionów w północnych Włoszech znajduje wy tłumaczenie nie tylko w skodyfikowanych normach instytucjonalnych, narzuconych odgórnie, ale także w nieformalnych i tradycyjnych zasadach współpracy, będącej niejednokrotnie początkiem zawiązywania nowych struktur, w których współpraca ta konkretyzuje się i rozwija, pomimo iż zasady współdziałań nie zawsze są ostatecznie sformalizowane. W przeciwieństwie do organizacji powoływanych odgórnie powszechną cechą tych struktur jest ich powstawanie oddolne, a ich członkowie, często nieznający się i wywodzący się z różnych środowisk, uczestniczą w nich dobrowolnie, nierzadko będąc aktywni jednocześnie w innych strukturach. Struktury te, powstałe w celach realizacji określonych celów, zrzeszają członków na zasadzie dobrowolności i spontaniczności, czerpiąc z ich wiedzy, zdolności, doświadczenia i kontaktów²¹².

Właściwości wskazane przez Putnama niewątpliwie były sprzyjające w podejmowaniu spontanicznych działań ratowniczych ze strony włoskiej ludności podczas klęsk żywiołowych w latach sześćdziesiątych²¹³, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych²¹⁴, jakie miały miejsce na terytorium kraju. Utożsamienie się z drugim człowiekiem w sytuacji klęski zawsze rozbudzało w tysiącach nieznanych sobie ludzi wartości solidarności, altruizmu i poświęcenia, łącząc ich w spontanicznym niesieniu pomocy ofiarom kataklizmów. Te postawy zwykłych ludzi były główną motywacją legislatora do utworzenia grup wolontariackich przy Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej.

Podczas gdy w wyniku swoich badań we Włoszech Robert Putnam wyłonił zależność pomiędzy wzrostem dobrobytu a kapitałem społecznym²¹⁵, badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych przyczyniły się do wprowadzenia istotnego rozróżnienia między kapitałem społecznym »inkluzywnym« (*bridging*) a kapitałem społecznym »ekskluzywnym« (*bonding*). Pierwszy typ kapitału łączy podmioty, wzmacniając w ten sposób zaangażowanie społeczności. Drugi rodzaj kapitału dąży do wzmacniania jednorodności w ramach grup ekskluzywnych. Obie formy kapitału społecznego spełniają pewne potrzeby²¹⁶.

Silne więzi występujące między ludźmi, tworzone świadomie i kierowanie się wspólnymi wartościami sprawia, że „w społeczeństwie obywatelskim rośnie liczba stowarzyszeń i staranie się o uczestnictwo w ich działaniach inspirowanych zaangażowaniem społecznym, a taki aktywizm przenika przez wiele aren życia publicznego. Umowa społeczna wspierająca wszystkie te aspekty

²¹² R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nanetti: *Demokracja w działaniu..* op. cit., s. 200.

²¹³ Podczas powodzi we Florencji w 1966 roku, podczas której zginęło 35 osób i odnotowano bardzo wysokie straty kulturowe i ekonomiczne, pierwsza pomoc nadeszła ze strony osób spontanicznie ściągających z całego terytorium Włoch i ze świata. Za M. Allegri (red.), *Cari, vecchi anni 60*, 2008, s. 25.

<http://www.univr.it/documenti/Documento/allegati/allegati671483.pdf> ; dostęp: 5.06.2018.

²¹⁴ E. D'Angelis, *Italiani con gli stivali. La Protezione Civile nella penisola di grandi rischi*, La Biblioteca del Cigno - Gli Alberi, Morciano di R. – Santarcangelo di Romagna 2009, s. 15-18.

²¹⁵ Cfr. R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nannetti, *Making democracy work. Civic traditions in modern Italy*, Princeton University Press, Princeton, N.J., 1993.

²¹⁶ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle... op. cit.* s. 41.

współpracy społecznej, nie jest prawna, ale moralna”, wynika zatem z wykształconych w jednostkach wartości, a „koncepcja własnej roli i obowiązków jako obywateli, wraz z zaangażowaniem na rzecz równości politycznej, jest kulturowym spoiwem wspólnoty obywatelskiej”²¹⁷. Z nią to jednostki się identyfikują, w niej podejmują współdziałania w celu zaspokojenia potrzeb zbiorowych, kształcąc tożsamości społeczne. Grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej są efektem tych sieci międzyludzkich, w nich wzrastają i w nich kształtują tożsamość organizacyjną.

1.8. Dar pomocy jako podstawa relacji w rozwoju tożsamości wolontariackiej

Odwzajemnianie darów jest jednym z głównych pojęć kulturowych pobudzających zainteresowanie naukowe antropologów i socjologów. Były one bezpośrednim przedmiotem badań m.in. Bronisława Malinowskiego, pioniera w dziedzinie badań etnograficznych i antropologa Richarda Thurnwalda. Podsumowaniem ich badań zajął się Marcel Mauss, dokonując pogłębionej analizy socjologicznej praktyk ekonomicznych rozpowszechnionych zarówno wśród społeczeństw archaicznych, jak i wśród tych o gospodarce bardziej rozwiniętej i kompleksowej. W swoich konkluzjach teoretycznych uznał on cykl obdarzania darem, jego akceptacji i odwzajemniania za podstawowy mechanizm podtrzymujący integrację i ciągłość społeczeństw prenowoczesnych²¹⁸. „Cykl ten ustanawia i podtrzymuje relacje ciągłego długu. W ten sposób wytwarzają się więzi kontynuowane bezterminowo, odnawiane z każdą wymianą darów zobowiązania, a w efekcie – solidarność wspólnoty”²¹⁹, z którą jednostki się identyfikują i w której kształcą tożsamość społeczną.

Studia Maussa koncentrują się na wymianie dóbr materialnych i niematerialnych, których wartość rzeczywista nie jest istotna, natomiast sama wymiana pełni kluczową funkcję w budowaniu relacji między ludźmi i między bogami. Dar opiera się na zasadzie wzajemności i wytwarza specyficzną relację wynikającą z faktu, iż „ofiarować coś komuś, to ofiarować coś z siebie”²²⁰, coś z własnych przekonań, doświadczeń i wartości, naznaczając nimi relację z drugim człowiekiem.

Akt obdarowania innego jest obrzędem, w którym „mamy do czynienia [...] z regułą kulturową: moralną normą wzajemności, która na obdarowanego nakłada obowiązek rewanżu”²²¹. Wymiana darów nie jest zatem aktem bezinteresownym ani wyrazem dobrowolności jednostki, lecz jest rytuałem wiążącym ze wspólnotą, wpisanym w jej życie. Kto nie uczestniczy w obrzędzie obdarowania, kto nie posiada lub niezdolny jest do pozyskiwania dóbr, które mógłby włączyć w

²¹⁷R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nanetti: *Demokracja w działaniu...*, op. cit., s. 215-216.

²¹⁸Za P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 169.

²¹⁹Ibidem, s. 169-170.

²²⁰M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 227.

²²¹P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 172.

obieg daru, podlega wykluczeniu ze zbiorowości. Kto nie przyjmie daru lub go nie odwzajemni we właściwy sposób, narusza relacje grupy, staje się powodem urazów i zerwania więzi. „W ten sposób wytwarzają się więzi i kontynuowane bezterminowo, odnawiane z każdą wymianą darów zobowiązania, a w efekcie – solidarność wspólnoty”²²². Obdarowanie innego jest zatem konieczne dla utrzymania i pogłębiania stosunków ze społecznością oraz rozwijania jej sieci na zewnątrz.

Rytuał wymiany darów jest rytuałem interakcji, w których dążenie jednostek do obdarzenia innych i oczekiwania na odwzajemnienie darów emanuje pewne energie emocjonalne²²³, w których zaangażowanie jednostek w obdarzanie innych jest działaniem podtrzymującym ich tożsamość (poprzez potwierdzenie społeczne). „W tym stopniu w jakim czyjś związek z pewnym zespołem osób zależy od bycia szczególnego rodzaju osobą, wówczas ten ktoś jest odpowiednio zaangażowany w bycie tą osobą, tj. pragnie posiadać określoną tożsamość. Zaangażowanie pokazuje znaczenie społeczeństwa jako zorganizowanego systemu pozycji i ról dla interakcji”²²⁴. W ten sposób aktor relacji może podtrzymywać poczucie własnej wartości, poprzez odgrywanie roli, dobre relacje czy więź z najbliższymi. „Brak w tej wizji miejsca na autonomię, której źródłem byłoby wykraczanie poza ów porządek, oparty na systemie ról i pozycji społecznych”²²⁵, które zostają przyznane obdarzającym i obdarzanym.

Społeczny obowiązek daru nabiera szczególnej istotności ze względu na fakt, że ofiarowane dary posiadają duszę – *hau*, magiczną siłę, *manę*, wiążącą je nierozzerwalnie z dawcą i zawierającą jego tożsamość, tym samym akt ten staje się nie tylko dopełnieniem obowiązku podtrzymania życia społecznego, lecz wprowadza wszystkich uczestników rytuału do niekończącego się procesu zawierzania innemu. Rytuał daru zatem jest także aktem zaufania rozwijającym się w trzech odsłonach: darowania, przyjmowania i odwzajemnienia, w niezłożonej sztuce transakcji leżącej u podstaw coraz bardziej uwitych i kompleksowych relacji społecznych.

Zaufanie obdarzającego wiąże się z wiarą w dobre przyjęcie daru, czyli przyjęcie przez innego „częstki” dawcy i powrotu tegoż daru, częstki własnej duszy, w tej samej lub innej formie. Podobnie, przyjęcie daru jest wyrazem zaufania do ofiarodawcy i do samego daru, odwzajemnienie jest oddaniem własnego zaufania. W ten sposób obdarowywanie staje się procesem w wielopoziomowych sieciach relacji, w których dawca staje się zarazem przyjmującym i odwzajemniającym. Podarowane i otrzymane przedmioty przedstawiają cechy magiczne, symboliczne, mityczne, religijne i wyobrażeniowe, które wiążą darczyńcę z biorcą i wpływają na osobę, która je ofiaruje lub otrzymuje. „To nie psychiczny dyskomfort związany z poczuciem

²²² Ibidem, s. 173.

²²³ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

²²⁴ E. Hałas, *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1987, s. 186. Za: T. Leszniewski, *Siła "Międzyludzkich" relacji, czyli o tożsamość w ujęciu interakcyjnym*, „Kultura i Edukacja” nr 2-3, 7-28/2006, s. 17

²²⁵ T. Leszniewski, *Siła "Międzyludzkich" relacji...* op. cit., s. 17.

długu czy moralnego zobowiązania, lecz *hau*, czyli dusza rzeczy, zmusza dary do krążenia, do bycia dawanyymi i bycia oddawanymi²²⁶. Siła magiczna przedmiotów, ich dusza, sprawia, że ich wartość jest niezmiernie wysoka.

Dar w społecznościach prymitywnych nie jest zatem darem darmowym i bezinteresownym, ustanawia recyrkulację dóbr, w której wszyscy uczestniczą. Dar określa również formę „prymitywnego kredytu”, a zatem uznania obdarzanego i oczekiwania wymiany daru²²⁷. „Normatywny” obowiązek odwzajemnienia otrzymanego daru jest właściwie tylko obowiązkiem moralnym, nieściganym przez prawo, co oznacza ewentualność, że odbiorca mógłby go nie odwzajemnić²²⁸, i to właśnie w tym akcie „zaufania do innych”, według Marcela Maussa można prześledzić prawdziwą wartość darowizny lub brak gwarancji dla dawcy.

Dar, według Maussa, jest „całkowitym faktem społecznym”, czyli stanowi specyficzny element kultury, stawiający człowieka w relacji z innymi przedstawicielami tej samej kultury, przez co analiza dynamiki ofiarowania pozwala na szerszą lekturę różnych komponentów danej społeczności. Wymiana ukazuje się na zewnątrz jako triada zobowiązań do obdarzania, przyjmowania i odwzajemniania. W tej konstatacji ujawnia się zdolność Marcela Maussa, podkreślona przez Lévi-Straussa, do dogłębnych obserwacji i do wychwycenia *wewnętrznej* lub samoistnej *struktury* tego procesu o charakterystykach systemu²²⁹.

Esej „Szkic o darze”²³⁰ ukazuje, że w badanych społeczeństwach pierwotnych, ale także w starożytnych społeczeństwach, takich jak rzymski „*res*”, przedmioty miały wyższą wartość i większe znaczenie niż to, jakie przypisujemy im we współczesnym świecie. Dar opisany przez Maussa nie jest darmowy i bezinteresowny, lecz właśnie ta charakterystyka posiada istotne znaczenie w życiu plemion, gdyż normatywność wzajemnego obdarzania ustanawiająca obieg przedmiotów, przynosi wszystkim członkom korzyść społeczną, poprzez uwzględnienie uczestnictwa każdego z nich, a tym samym rozpoznania ich znaczenia w życiu wspólnoty. Dzieło Maussa jest nie tylko ukazaniem koncepcji daru w społeczeństwach prymitywnych i analizą jego struktury, lecz dowodzi także, że obdarowanie może leżeć w interesie dawcy, tak jak rewanż może leżeć w interesie przyjmującego, nie tylko w społeczeństwach prymitywnych.

Wymiana darów zachodzi w procesie relacji, a nawet, jak twierdzi Pierpaolo Donati, twórca teorii socjologii relacyjnej, jest podstawą relacji, w których dar jest darmowy i bezinteresowny. Swoje odmienne stanowisko w postrzeganiu daru włoski socjolog uzasadnia tym, że „relacja społeczna mogłaby obyć się bez darmowości, ale wówczas, chociaż byłaby społeczna – nie byłaby relacją

²²⁶ J. Łukaszyński, *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne”, nr 2(6)/2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 139.

²²⁷ M. Bellingeri, *Marcel Mauss*, <http://www.filosofico.net/mauss.htm>; dostęp: 28.09.2018.

²²⁸ Ibidem.

²²⁹ Cfr. R. König, *Marcel Mauss...* op. cit.

²³⁰ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

ludzka, byłaby czymś mechanicznym, nieosobowym, instynktownym, pozbawionym intencji”²³¹. Zgłębiając tę kwestię Donati tłumaczy, że autentyczna relacja z innym jest możliwa tylko poprzez dar i darmową miłość, które mogą uratować od śmierci społecznej²³², każdy inny rodzaj relacji jest samobójstwem, gdyż podmiot niszczący związek, niszczy sam siebie. Wchodzenie w relacje jest zatem fundamentalną potrzebą ludzkiego bycia, w relacji bowiem człowiek może być społecznie rozpoznany, a jego bytowanie zostaje naznaczone sensem.

W teorii socjologii relacyjnej społeczeństwo jest pojmowane jako „pole podmiotów indywidualnych i kolektywnych *inter-relati*”²³³, czyli wzajemnie powiązanych, a dokładniej jako „rzeczywistość niematerialna w czasoprzestrzeni między-ludzkiej (*inter-umano*), zatem między osobnikami działającymi, która »stanowi« ich punkt odniesienia i działania, w zależności od tego, co »tkwi« w pojedynczych aktorach – indywidualnych lub kolektywnych – uznawanych za bieguny relacji. Taka »rzeczywistość między«, skonstruowana z elementów »przedmiotowych« i »podmiotowych«, jest sferą określającą zarówno dystans, jak i integrację jednostki ze społeczeństwem. Od niej zależy czy oraz w jakiej formie, wymiarze i jakości, jednostka, w porównaniu z innymi jednostkami mniej, lub bardziej bliskimi, będzie mogła odłączyć się czy zaangażować się w dynamiki życia społecznego²³⁴, być tylko biernym obserwatorem lub aktywnym uczestnikiem odnowy relacji, lub ich przemian.

W interpretacji socjologicznej życia społecznego pojmowanego nie tylko jako „fakt”, lecz również i przede wszystkim jako „akt”²³⁵, dar jest postrzegany jako element mający „charakter »publiczny«, czyli przejawiający się w sferze niepaństwowej i nie jest sprawą powierzchowną, »przypadkową« czy jedynie »prywatną« życia społecznego, dar jest darmowy (*dono gratuito*) i od niego zależy istnienie tego, co kształtuje społeczeństwo, czyli relacja społeczna”²³⁶, zarówno szczególna, jak i uogólniona.

Pojawienie się w teorii relacyjnej koncepcji „daru” obok wątku „darmowej miłości” uwidacznia wzajemne powiązania głębokiego uczucia ludzkiego w stosunku do drugiego człowieka z samym aktem obdarowywania. „Darmowa miłość”, według Pierpalo Donatego, wychodzi poza związek bliskich sobie osób, gdyż jest nie tylko wymogiem koniecznym w relacji z drugim człowiekiem, ale z całą ludzkością, jako nieodzowny element w budowaniu i zabezpieczaniu społeczeństwa, jego rozwoju i jego przyszłości, jest zatem uczuciem skierowanym ku bliższej lub dalszej rzeczywistości, która pobudza do działań, a jednocześnie z tych działań czerpie. W następstwie

²³¹ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

²³² Ibidem, s. 71.

²³³ P. Donati, *Sociologia della relazione*, Il Mulino, Bologna 2013, s. 6.

²³⁴ P. Donati, *La società è relazione*, [w:] P. Donati (red.), *Lezioni di sociologia. Le categorie fondamentali per la comprensione della società*, Cedam, Padova 1998, s. 6-7.

²³⁵ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit. – wstęp.

²³⁶ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

tego, rzeczywistość jako niematerialna czasoprzestrzeń międzyludzka, może być rozważana jako podłoże relacji i działań rozpatrywanych jako dar darmowy, zwłaszcza że jak twierdzi Pierpaolo Donati, tylko dar darmowy wprowadza w relacje i utrzymuje je w sieci różnorodnych relacji. Można powiedzieć, że im bardziej wzrasta „zawartość relacyjna” dóbr, usług i służb, tym bardziej wzrasta potrzeba daru darmowego, jako motywacji pierwotnej.

W istocie przymiotnik „darmowy” nie odnosi się do przedmiotu, do jakiejś rzeczy danej odsłaniającej etykę działania, ale odnosi się właśnie do działania, ponieważ implikuje wybory moralne: „darmowy jest atrybutem etycznym działania ludzkiego, gestu, służby i tylko tego, ponieważ, kto je wypełnia czerpie z niego (odczuwa) najważniejsze wynagrodzenie”²³⁷. Nie oznacza to jednak, że akt darmowy nie może mieć wartości użytkowych, które mogą odpowiadać określonym celom (np. inwestycjom) lub służyć określonym obiegom wymiany społecznej (odwzajemnienie). W odniesieniu do tej kwestii autor odróżnia dar „czysty” od „nieczystego”, twierdząc, że chociaż prawdziwie darmowy dar jest z definicji czysty; staje się „nieczysty” nie w momencie wyłaniania się intencji (wewnętrznego systemu motywacyjnego), ale dopiero wtedy, gdy obdarzający zaczyna przypisywać mu użyteczność (z punktu widzenia zewnętrznego), cel lub korzyść wynikającą z darowania, lub z działania darmowego, na przykład w wolontariacie²³⁸. Jeśli przeważają motywy korzyści nad bezinteresownością, działanie nie jest darem darmowym, ale czymś zupełnie innym, co, w odniesieniu do teorii relacyjnej, nie oznacza, że nie jest darem, jest po prostu innym rodzajem daru.

Jednym ze sposobów odczytywania mnogości i rodzajów darów jest struktura relacyjna, według której społeczeństwo można opisać, zarówno analitycznie, jak i empirycznie, jako sieć odrębnych i splecionych systemów, które na pierwszym poziomie opisowym są określone w czterech głównych sferach: systemie gospodarczym, systemie politycznym, systemie stowarzyszeń wolontariackich, systemie rodzinnym czy w sieciach nieformalnych. We współczesnym społeczeństwie zatem dar jest obecny w wielu różnych sferach społecznych.

Darmowość, w sensie ścisłym, to działanie, które zostaje realizowane bez oczekiwania czegokolwiek w zamian. Jest ona wynikiem „imperatywu miłości oblatywnej”, której sens wyraża się w bezwarunkowej akceptacji drugiej osoby: „Obdarzam cię tym darem, aby ci powiedzieć, że jestem dla ciebie”, czyli dar jest wyrażeniem wartości istoty innego. Istota tego daru przejawia się przede wszystkim w relacjach rodzinnych, aczkolwiek można ją dostrzec również w relacjach między nieznanymi sobie ludźmi. Charakteryzuje ona szczególnie grupy i zrzeszenia wolontariackie.

²³⁷ Ibidem, s. 79

²³⁸ Ibidem, s. 80.

W istocie „poza subiektywnością osobową, w szerokim znaczeniu, na płaszczyźnie społecznej, dar jest wyrazem miłości, która – nie żądając niczego w zamian – »myśli«, że inni powinni zachowywać się podobnie”. Darmowość, jako uogólnione medium komunikacji, oczekuje wzajemności, czyli „wszechobecnej miłości”. Obdarowanie innej osoby wiąże się z pewnego rodzaju oczekiwaniem wdzięczności, uznania darczyńcy, „choćby przez spojrzenie lub słowo wyrażające dostrzeżenie bezinteresowności, jako intymnej więzi międzyludzkiej”²³⁹, nadające kierunek dalszej relacji. Jeśli odbiorca daru nie jest w stanie tego uczynić, społeczność oczekuje, że darczyńca zostanie uznany przez inną osobę, bliską odbiorcy daru. Z tego powodu darmowe obdarzenie (*gratis dato*) można rozpoznać tylko w kontekście wspólnoty (motywów, konkretnego celu, norm i wartości, jakie wspólnota reprezentuje). Kontekst jest potrzebny dla zrozumienia, skąd dar pochodzi i dokąd prowadzi oraz do czego zmierza darczyńca: czy zmierza tylko do afirmacji innego, lub, czy oczekuje czegoś w zamian (jeśli tak, to czego). „Kontekst pozwala zrozumieć dar, bez niego działanie darmowe staje się nieprzejrzyste, budzi niepokój, obawy, wątpliwości, niepewności (druga osoba mogłaby nie zrozumieć)”²⁴⁰. Istnieją różne sposoby odczytywania kontekstu. Jednym z nich jest dostrzeżenie siebie samego, czyli kontekstem jest relacja pierwotna (utworzona w kręgu rodziny czy najbliższych znajomych, bez której nie można się obejść w budowaniu tożsamości), lub wtórna (utworzona na podstawie bezosobowej) posiadająca charakter społeczny, polityczny lub ekonomiczny. Innym sposobem analizowania kontekstu jest analizowanie go jako interpenetracji współzależności pomiędzy czterema elementami: kultury (wzorców wartości), zbiorów reguł społecznych, celów i środków, jakie zostają zastosowane. Jeszcze innym sposobem pojmowania kontekstu jest uwzględnienie daru jako współdziałania, które może zachodzić w sieci relacji nieformalnych, lub jako działania ukierunkowanego na realizację czegoś korzystnego dla społeczeństwa, jakiegoś dobra publicznego lub prywatnego.

Obie teorie daru można przenieść na obszar działalności wolontariackich grup dyspozycyjnych, których członkowie nie otrzymują za swoją służbę żadnego uposażenia. Jeśli w podejściu Pierpaolo Donatiego uwaga skupia się na darczyńcy nieoczekującym od obdarzonego niczego w zamian, to w maussowskim pojęciu wymiany uwaga ta przesuwana jest na obdarzonego odczuwającego obowiązek odwzajemnienia daru, którego darczyńca darzy zaufaniem. Wszakże wglębnienie się w lekturę socjologii relacyjnej pozwala skonstatować, że również według Donatiego darczyńca pragnąłby od obdarzonego przynajmniej spojrzenia uznania, wyzwalającego następną relację.

Obdarzenie pomocą innego człowieka jawi się tym samym jako początek relacji z nim, pragnienie jej kontynuacji i czynnego uczestnictwa w niej oraz budowania następnych sieci relacji konstruujących wspólnoty, w których każdemu z aktorów przypadłaby część duszy–*hau* innego.

²³⁹ Ibidem, s. 71.

²⁴⁰ Ibidem, s. 71.

W istocie interpretacja triady wymiany pozwala dostrzec konieczność włączania poszczególnych aktorów relacji i dążenia do uczestnictwa w życiu społecznym każdego człowieka.

Dar pomocy jest szczególnym darem, gdyż wymaga wiedzy o odbiorcy daru, o jego najpilniejszych potrzebach, implikuje zatem rozpoznanie i uznanie drugiego aktora społecznego, poznanie jego trudności poprzez proces utożsamiania się z nim, również poprzez uznawanie innych wartości reprezentowanych przez potrzebującego, dotychczas ignorowanych lub nieznanymi. Identyfikowanie z drugim człowiekiem w potrzebie uwarunkowuje konieczność rozpoznania samego siebie jako potrzebującego, odzwierciedlenia własnych trudności w problemach drugiej osoby, zatem przeniesienia ich na wspólną scenę teatru życia²⁴¹ i łączności z innym.

W podejściu Marcela Maussa triada *obdarzenie – przyjęcie daru – odwzajemnienie*, jako ciągłość jednego procesu wymiany, stanowi o istotności uczestnictwa każdego aktora w życiu społecznym. Dar pomocy, jako szczególny dar implikujący poznanie potrzeb drugiego człowieka, wymaga przemyślenia i przygotowania, zaangażowania psychouczuciowego obdarzającego, wejścia na ten sam obszar relacji przenoszącej w wymiar innego. W tym pojęciu dar pomocy naznaczony zostaje duszą-*hau*, którą odbiorca daru przyjmuje i docenia. W istocie sam fakt przyjęcia i docenienia daru pomocy stanowi swego rodzaju jego odwzajemnienie bowiem obdarzający darem pomocy nie oczekuje niczego innego.

Obdarzający darem nie oczekuje odwzajemnienia²⁴², wszakże sama świadomość przyniesienia komuś ulgi czy uratowania życia ludzkiego jawi się jako zwielokrotnione odwzajemnienie daru poprzez uznanie własnego czynu za cenny i wartościowy. I chociaż, jak twierdzi Pierpaolo Donati, obdarzający darem nie oczekuje niczego w zamian, to spojrzenie obdarzonego, jego podziękowanie czy gest, stanowią dla darczyńcy wartość.

W relacjach pomocy następuje konieczne wejście w obszar *my*, co implikuje przekroczenie struktur własnej świadomości i wiedzy, otwarcia na nowe i nieznanne struktury innych świadomości. Ten delikatny proces psychospołeczny wymaga od obu aktorów (obdarzającego i przyjmującego) wyjścia i uznania konieczności daru. Obdarzanie innego darem pomocy wiąże się z rozpoznaniem potrzeby i wrażliwości przyjmującego dar, natomiast ze strony obdarzanego dar ten wiąże się z koniecznością uznania i docenienia gestu.

Należy podkreślić, że w służbie wolontariackiej dar ofiarowany innym, najczęściej nieznanymi ludziami, wiąże się nie tylko z niesieniem konkretnej pomocy, ale również z czasem poświęconym na zdobywanie specjalizacji i na przygotowywanie się do danej służby. Dar pomocy tym samym to nie tylko interwencja, ale także poświęcanie własnego czasu i zdolności na zdobywanie nowych umiejętności. Dar ten zatem wymaga przewidzenia, antycypowania sytuacji niesienia pomocy

²⁴¹ Cfr. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit.

²⁴² Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit.

drugiemu, nieznanemu człowiekowi, w niewiadomym miejscu i czasie. Ofiarodawca przygotowuje się, akumulując i poszerzając kapitał umiejętności, by w odpowiednim momencie rozdać go potrzebującym, nie ponosząc jednak przez to żadnej straty. Więc przeciwnie, wzbogaca się on o uznanie i szacunek innych.

„Klasyczny model wolontariatu charakteryzuje solidarność, jako zasadnicza cecha relacji, w której jeden z aktorów uaktywnia się w celu zaspokojenia potrzeb innych ludzi [...]. Jest to warunek ściśle związany z pojęciem daru”²⁴³. Współcześnie, solidarność jest wynikiem wyboru jednostek działających w oparciu o zasady „cnoty obywatelskiej” i etyki odpowiedzialności, gwarantującej autentyczne przesłanie wolontariatu, jakim jest bezinteresowność. Aczkolwiek, jak zaznaczają niektórzy analitycy²⁴⁴, w ostatnich latach działalność wolontariatu zbliża się do sfer rynku, co wynika z konieczności jego profesjonalizacji.

Poruszając ten problem, Pierpaolo Donati nawiązuje do koncepcji Marcela Maussa, stwierdzając, że dar jest czymś w rodzaju przebiegłości rozumu społecznego, któremu udaje się pogodzić przeciwstawne bieguny impulsów pobudzających jednostki do działania, czyli obowiązek i wolność wraz z interesem egoistycznym i altruistycznym. „Niewątpliwie ta nadindywidualna zasada społeczna istnieje i funkcjonuje, ale nie można jej rozdzielić od drugiej zasady, czyli tej, że dar jest czymś antropologicznie uniwersalnym, co wyraża uspołecznienie jednostki, gdy staje się ona osobą”²⁴⁵. Ta zasada wiąże się jeszcze z inną, a mianowicie z tą, że dar jest środkiem komunikacyjnym²⁴⁶, uznawanym we wszystkich relacyjnych aspektach społeczeństwa, ale jest również relacją *sui generis*, która ma swoje miejsce w specyficznej instytucjonalizacji, bez której formy ogólnego uznania stałyby się ukryte, niepewne i problematyczne. Dar w tym ujęciu jawi się jako pośrednik między dwoma aktorami w spontanicznym odgrywaniu roli, w której każdy z nich wnosi i wynosi jakąś nową wartość, wzajemnie naznaczającą tożsamości.

Podsumowanie

Zainteresowanie problematyką tożsamości pojawiło się jako odpowiedź na freudowską teorię struktury osobowości i, jak zauważa Ray Holland, zmodyfikowało teorie behawioryzmu i egzystencjalizmu w kierunku ujęć społecznych i poznawczych²⁴⁷. W istocie, wyodrębnienie ze struktury psychicznej jaźni (*self*) interagującej z innymi w życiu codziennym sprawia, że jednostka nie zadowala się już kierowaniem wyznaczonymi i niebudzącymi wątpliwościami normami

²⁴³ A. Salvini, L. Corchia, *Il volontariato inatteso...* op. cit., s. 19.

²⁴⁴ Ibidem, s. 20.

²⁴⁵ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 78.

²⁴⁶ Ibidem, s. 86.

²⁴⁷ R. Holland, *Self and Social Context*, St. Martin Press, New York, 1978. Za: A. Piotrowski, *Lad...* cit. op., s. 73.

społecznymi oraz modelowanymi przez nie wzorcami zachowań²⁴⁸ i postaw, lecz coraz częściej zadaje sobie pytanie, *kim jestem ja?, kim jest inny?*

Człowiek jest coraz bardziej świadomy swojej mocy przekształcania i konstruowania własnego świata, z którego otrzymuje wzorce i kulturę, a któremu oddaje własną osobowość, idee i talent. To budowanie jest motywowane społecznie potrzebą przewidywalnego, zrozumiałego i bezpiecznego świata, zakotwiczonego w porządku natury odwzorowanego w interakcjach międzyludzkich.

W kryzysie bezpieczeństwa, jaki ogarnia nasz świat „[...] niebezpieczeństwo biegnie po powierzchni gładkiej i globalnej, niosąc jednocześnie szerokie i głębokie konsekwencje. Co pozostaje do zrobienia? Być może nic innego jak przełamanie starych porządków, tworzenie społeczności, pójście w kierunku tego, co sam Ulrich Beck nazwał »egzystencjalną wspólnotą przeznaczenia«²⁴⁹. W ten sposób, rozpoznając *Inność* i związując się z *Innością* we wspólnocie przeznaczenia, można wyjść z »rzeczywistości« strachu, rozpoznając rzeczywistość, również rzeczywistość ryzyka»²⁵⁰. Rozpoznanie *Inności*, a tym samym rozpoznanie własnej wyjątkowości, związanie się z *Innością* jest możliwe tylko w procesie relacji opartej na zaufaniu i solidarności – prawdziwych fundamentach kapitału społecznego. Proces kształtowania własnej tożsamości społecznej jest z nim ściśle związany, implikując rytuały interakcyjne [RI] z jednostkami komponującymi społeczność, „emanujące” określone energie emocjonalne [EE]²⁵¹.

W obliczu nowych i nieprzewidywalnych zagrożeń budowanie relacji na podstawach zaufania i solidarności, włączającej każdą jednostkę jest jednym z warunków łączenia sił skierowanych na ochronę bezpieczeństwa. W celu jego wzmocnienia ludzie jednoczą się (stowarzyszą) oraz powołują państwo jako najwyższą formę organizacyjną gwarantującą bezpieczeństwo²⁵². W istocie, jak twierdzi Marina Nuciari, w dzisiejszym społeczeństwie, w którym zagrożenia percypowane są jako ogół skutków nierozsądnych i katastroficznych działań ludzkich, konieczne są nowe polityki i „nowi żołnierze”, odpowiedzialni za bezpieczeństwo własne i współmieszkańców. Coraz częściej takimi żołnierzami są wysoko wyspecjalizowani wolontariusze Ochrony Cywilnej we Włoszech, którzy, zgodnie z koncepcją grup dyspozycyjnych stanowią wysoki potencjał w ochronie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Ich bezinteresowny udział w życiu społecznym jest możliwy dzięki identyfikowaniu się z drugim człowiekiem w potrzebie, z identyfikowaniem się z własną

²⁴⁸ M. Świątkiewicz-Mośny, *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 8.

²⁴⁹ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *L'amore a distanza*, Laterza, Roma-Bari 2012, s. 86. Za: M. Dotti, *Dalla paura nascerà un nuovo legame sociale...* op. cit.

²⁵⁰ Cfr. M. Dotti, *Dalla paura nascerà un nuovo legame sociale...* op. cit.

²⁵¹ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

²⁵² A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo, obrona narodowa i obronność* [w:] K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007, s. 43-45.

społecznością, której kultura i wartości z kolei stają się podłożem w tworzeniu i rozwoju grupy wolontariackiej.

Przynależność do określonej społeczności czy organizacji warunkuje relacje, które zostają umacnianie w interakcjach polegających na wzajemnym obdarzaniu siebie. Marcel Mauss wykazał, że wzajemna i obowiązkowa wymiana darów jest nie tylko mechanizmem pobudzającym życie społeczne, istnieniem jakichś niepisanych reguł, które świadomie lub mniej świadomie są respektowane przez wszystkich ludzi komponujących daną zbiorowość, ale daje możliwość „zaistnieć” w tej społeczności każdej jednostce, a przez co identyfikować się z nią i kształtować własną tożsamość społeczną. Obowiązek wymiany bowiem pozwala konstruować relacje wspólnotowe, ustanawiać porządek i hierarchię, a dusza-*hau* jednej jednostki łącząca się z duszą drugiej poprzez wymianę darów, jest aktem wzmocnienia i wzbogacenia własnej tożsamości, przekazywanej dalej i dalej, w nieskończoność.

Natomiast, według Pierpaola Donatego, relacja jako podstawa każdego społeczeństwa, nie byłaby możliwa bez „daru darmowego”, bezinteresownego. Co prawda relacja społeczna mogłaby rozwijać się bez darmowości, ale wówczas nie byłaby relacją ludzką, „byłaby czymś mechanicznym, nieosobowym, instynktownym, pozbawionym intencji”²⁵³. Przymiotnik „darmowy”, nie odnosi się do przedmiotu czy do materii, lecz do każdego działania, gdyż implikuje wybory moralne.

Pomimo różnic w koncepcjach daru „przechodzącego z rąk do rąk” Marcela Maussa i daru „darmowego” Pierpaola Donatego można w nich dostrzec pewną komplementarność. Obdarzenia kogoś darem darmowym nie należy bowiem pojmować jako zakończenia relacji, lecz jako jej inicjacji podjętej w pragnieniu dobra drugiego człowieka, który dostrzeże i uzna dar choćby jednym spojrzeniem i który z kolei, zgodnie z maussowską dynamiką wymiany darów, poczuje się niejako zobligowany do jego odwzajemnienia. Dynamika ta stanowi podstawy kapitału społecznego, w którym każdy bierze udział poprzez wzajemne obdarzanie siebie zaufaniem i solidarnością. Przekazywanie daru jest bowiem aktem zaufania i oczekiwaniem, że będzie on doceniony i przekazany dalej, włączając w jego obieg osoby z własnego środowiska, jak i spoza niego. Tak powstały kapitał społeczny stanowi o zawiązywaniu się organizacji społecznych, jest bowiem potencjałem interakcji kooperacyjnej dostępnym dla wszystkich ludzi.

Socjologia, której przedmiotem badawczym są fakty społeczne, stawia sobie za cel poznawanie jednostek budujących te fakty we wzajemnych interakcjach zachodzących w tkaninie społecznej. Odpowiedź na pytanie „kim są nowi żołnierze?” wchodzący w skład „armii” grup wolontariackich i w jaki sposób konstruowana jest ich tożsamość społeczna, wymaga zatem przeanalizowania wielorakich aspektów ich życia, ze szczególnym uwzględnieniem wartości i kultury, z jaką się

²⁵³ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

identyfikują i czynników motywujących do bezinteresownego obdarzania innych własnym czasem, ciężką pracą i umiejętnościami.

2. Typologie zagrożeń bezpieczeństwa we Włoszech

2.1. Zagrożenia ekologiczne

Ochrona terytorium jest jednym z podstawowych punktów strategii działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, a jedną z naczelnych zasad jej polityki jest zmniejszenie ryzyka zagrożeń. W tym zakresie na pierwszy plan wysuwają się zagrożenia ekologiczne, rozumiane jako iloczyn prawdopodobieństwa pojawienia się ryzyka potencjalnie groźnego, podatności danego terytorium na wystąpienie zagrożenia i wartości ekonomicznej dóbr obecnych na tymże terytorium. Ryzyko jest bezpośrednio proporcjonalne do szkody (włącznie z dobrami ekonomicznymi i społecznymi), jaką mogą ponieść człowiek i środowisko²⁵⁴. Groźba wystąpienia klęski ekologicznej jest określona jako możliwość, że pewne zdarzenie, o określonym stopniu, wystąpi na specyficznym obszarze w określonym czasie. Ryzyko ekologiczne powstaje w wyniku niebezpiecznego zdarzenia, mogącego, w sposób mniej lub bardziej intensywny, stanowić zagrożenie dla życia ludzkiego, zasobów ekonomicznych i środowiska.

Jednymi z najbardziej niebezpiecznych zagrożeń charakteryzujących Półwysep Apeniński są trzęsienia ziemi, (wł. *terremoto* z łac. *terrae motus*, co oznacza „ruch ziemi”), czyli wibracje spowodowane przez nagłe przemieszczenie się mas skalnych pod powierzchnią ziemi. Przesuwanie się mas skalnych jest generowane przez siły tektoniczne aktywne wewnątrz skorupy ziemskiej, powodując uwalnianie energii w wewnętrznym obszarze Ziemi, zwanym hipocentrum, znajdującym się zazwyczaj w istniejących już pęknięciach skorupy. Wychodząc od hipocentrum, wstrząsy propagują się, tworząc szereg fal sprężystych zwanymi „falami sejsmicznymi” i rozchodząc się we wszystkich kierunkach, powodują zjawisko trzęsienia ziemi. Fale sejsmiczne są wykrywalne i mierzalne za pomocą przyrządów zwanych sejsmografami. Przekrój obróbki danych sejsmograficznych z określonego terytorium umożliwia wystarczająco dokładne oszacowanie hipocentrum i epicentrum, czyli obszaru, po którym rozchodzą się fale sejsmiczne oraz intensywności trzęsienia ziemi, które może być wyznaczane głównie w skali Richtera, Mercalliego i w Skali Wielkości Chwili.

Trzęsienia ziemi w ciągu kilku sekund są w stanie uwolnić energię przekraczającą tysiące bomb atomowych²⁵⁵. Wstrząsy mogą spowodować poważne zniszczenia i ofiary śmiertelne w ludziach i zwierzętach z uwagi na szereg destrukcyjnych czynników, z których głównym jest gwałtowny ruch gruntu, prowadzący do nagłych zawaleń struktur budowlanych, ze skutkami ubocznymi takimi jak

²⁵⁴ D. Berti, A.M. Blumetti, E. Brustia, S. Calcaterra, V. Comerci, B. Dessi, P. Di Manna, P. Gambino, L. Guerrieri, C. Iadanza, M. Lucarini, S. Nisio, A. Trigila, E. Vittori, G. Vizzini, *Rischio naturale*, Stato Ambiente, Annuario 2010/2014, s. 4, <http://www.isprambiente.gov.it/files/pubblicazioni/statoambiente/annuario-2010/14-rischio-naturale.pdf>; dostęp: 19.07.2018.

²⁵⁵ Ibidem, s. 134 i następane.

powodzie (w wyniku zawalenia tam zaporowych), osunięcia ziemi, pożary czy wycieki materiałów niebezpiecznych.

W Europie najsilniejsze i najczęstsze wstrząsy sejsmologiczne występują we Włoszech ze względu na ich szczególne usytuowanie geodynamiczne związane z konwergencją płyt tektonicznych euroazjatyckich z afrykańskimi²⁵⁶. W ubiegłym stuleciu jedno z najtragiczniejszych w skutkach trzęsienie ziemi we Włoszech wystąpiło w Avezzano, podczas którego życie straciło ponad trzydzieści tysięcy osób²⁵⁷.

Tylko w bieżącym tysiącleciu wystąpiły we Włoszech 22 zjawiska sejsmologiczne o intensywności powyżej 5 stopni w skali Richtera. W trzynastu z nich wystąpiły ofiary śmiertelne²⁵⁸. Do najtragiczniejszych w skutkach należą trzęsienie ziemi w L'Aquila z 6 kwietnia 2009 roku o sile 5,9 skali Richtera, podczas którego życie straciło 309 osób²⁵⁹ oraz w Accumoli z 24 sierpnia 2016 roku o sile 6 w skali Richtera, podczas którego zginęło 299 osób²⁶⁰.

Trzęsienia ziemi są zjawiskami naturalnymi i nie jest możliwe zapobieżenie im. Niestety, jak do tej pory, nie jest również możliwe przewidzenie miejsca i czasu ich wystąpienia. Aczkolwiek dotychczasowe obserwacje sejsmologiczne pozwoliły na ustalenie obszarów, w których wstrząsy ziemi występują najczęściej (rys. 1) i w konsekwencji na opracowywanie i wdrażanie zaawansowanych metod budowlanych o wysokich standardach antysejsmicznych. Wprowadzanie tych metod we Włoszech jest wyjątkowo trudne, przede wszystkim ze względu na powszechną obecność architektury sięgającej czasów średniowiecznych i renesansowych, a nawet starożytnych.

Trzęsienia ziemi zachodzą również pod powierzchnią morza i ze względu na towarzyszące im zjawisko poruszania mas wodnych w języku włoskim noszą nazwę trzęsienia morza (*maremoto*). Wszystkie wybrzeża Morza Śródziemnego przedstawiają tego typu zagrożenie z powodu wysokiej sejsmiczności oraz obecności licznych aktywnych wulkanów, zarówno na powierzchni, jak i pod powierzchnią wód morskich. Co prawda ewentualne wstrząsy na zamkniętym i płytkim akwenie, jakim jest Morze Śródziemne, nie miałyby takiej samej siły i intensywności, jak *tsunami* rozwijające się w oceanie, gdzie występują trzęsienia ziemi o wielkości i częstotliwości znacznie wyższej, a masy wody są nieporównanie większe. Aczkolwiek, jak wykazują zapisy historyczne, również zjawiska sejsmiczne czy osuwiska podmorskie w rejonie Morza Śródziemnego,

²⁵⁶ A. Schettino, *Lezioni di sismologia*, Università di Camerino, Camerino 2007, s. 17 i następane.

²⁵⁷ <http://www.raistoria.rai.it/articoli/il-terremoto-di-messina/11678/default.aspx>; dostęp: 2.09.2018.

²⁵⁸ Tutti i terremoti nella storia d'Italia https://video.repubblica.it/dossier/terremoto-24-agosto-2016/tutti-i-terremoti-nella-storia-d-italia/249849/249996?refresh_ce;dostęp: 3.09.2018.

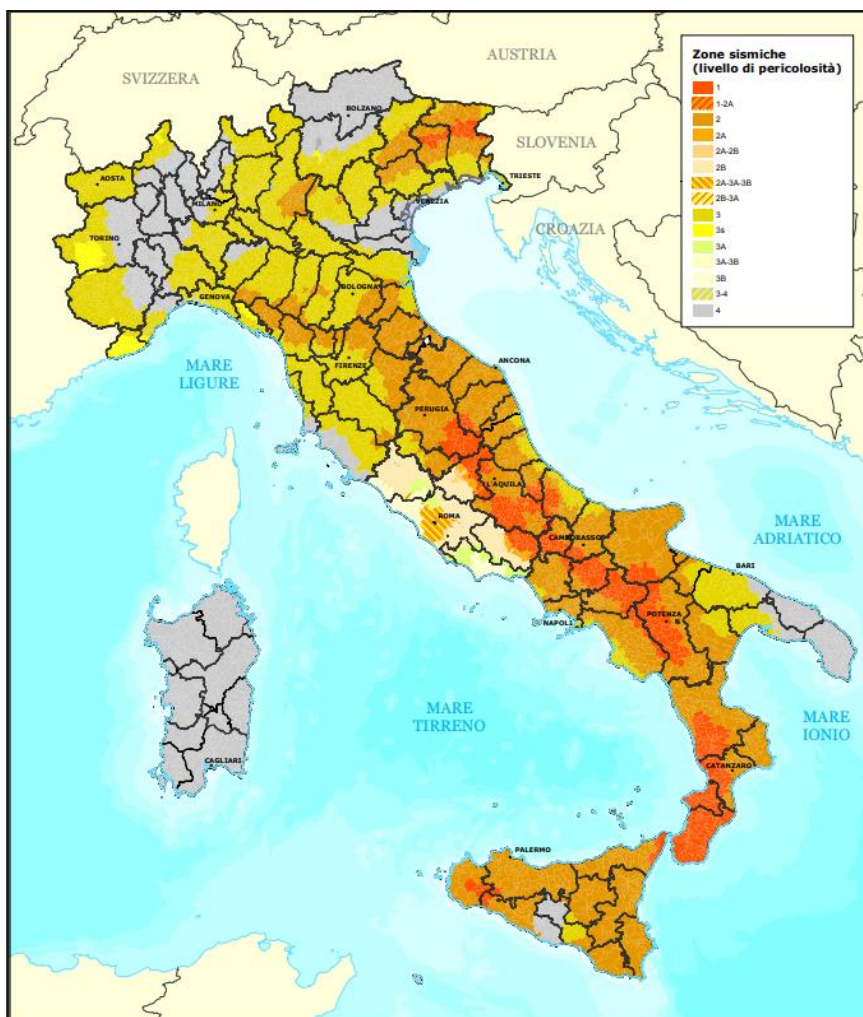
²⁵⁹ Il Centro, *Abruzzo 6 aprile 2009, Le vittime del terremoto*; <http://racconta.kataweb.it/terremotoabruzzo/index.php>dostęp: 3.09.2018.

²⁶⁰ Repubblica, Cronaca, Terremoto 24 agosto,

http://www.repubblica.it/cronaca/2016/11/15/news/terremoto_amatrice_299_vittime-152062760/; dostęp: 3.09.2018.

szczególnie te o wysokiej intensywności, stanowią poważne zagrożenie dla obszarów przybrzeżnych, przede wszystkim ze względu na ich wysoką urbanizację²⁶¹.

Rysunek 1. Klasyfikacja sejsmiczna z 2015 roku



Rysunek ilustrujący mapę Włoch opracowaną przez Gabinet Prezydenta Rady Ministrów i Departament Ochrony Cywilnej – Biuro Zagrożeń Sejsmicznych i Wulkanicznych z obowiązującą klasyfikacją stref sejsmicznych, aktualizowana w 2015 roku. Źródło: http://www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/documents/A3_class20150416_r.pdf, dostęp 3.09.2018.

Choć nie z taką samą częstotliwością i siłą jak w pozostałej części świata, w obszarze Morza Śródziemnego zjawiska sejsmiczne lub wulkaniczne generujące efekt *tsunami* występują średnio co sto lat. Najsilniejsze w ubiegłym stuleciu trzęsienie pod powierzchnią morza o sile 7.2 w skali Mercalliego z epicentrum w Cieśninie Messyńskiej miało miejsce 28 grudnia 1908 roku,

²⁶¹ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Descrizione del rischio maremoto*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_rischio_maremoto.wp; dostęp: 6.09.2018.

wywołując gigantyczną falę, która pochłonęła około 120 tysięcy istnień ludzkich²⁶² na Sycylii i w części południowej Półwyspu Apenińskiego. Fale *tsunami* są w stanie wcisnąć się nawet kilkaset metrów w głąb lądu (czy nawet kilometrów, jeśli wybrzeże jest bardzo niskie), wciągając w swą otchłań wszystko, co napotkają na swej drodze, zwiększające ich destrukcyjny potencjał²⁶³.

Oprócz skutków bezpośrednio związanych z dynamiką fali, *tsunami* może wywołać bardzo wiele innych skutków ubocznych: powodzie mogą powodować osunięcia ziemi, zanieczyszczenie wód gruntowych lub pożary. Ze zniszczonych przez fale portów i zakładów przemysłowych mogą uwalniać się i rozprzestrzeniać materiały zanieczyszczające²⁶⁴. Istnieją również inne typologie wstrząsów wywołane przez erupcje wulkanów lub osunięcia ziemi.

Innym zagrożeniem związanym z przesuwaniem się mas skalnych pod powierzchnią ziemi są erupcje wulkaniczne, czyli wycieki magmy, lub innych gazowych materiałów z płaszcza²⁶⁵ lub skorupy²⁶⁶ ziemskiej na powierzchnię ziemi. Erupcję można zdefiniować na podstawie jej stopnia nasilenia w skali VEI „Volcanic Explosive Index”. Klasyfikacja opiera się na cechach magmowych, a więc na rodzaju erupcji.

W Europie największa koncentracja aktywnych wulkanów znajduje się w Islandii i we Włoszech, przedstawiają one zagrożenie dla wysokiej liczby osób zamieszkujących w ich sąsiedztwie²⁶⁷. Jednym z parametrów stosowanych przez międzynarodowe środowisko naukowe do klasyfikacji włoskich wulkanów jest stan ich aktywności, zgodnie z którym są one podzielone na wygasłe i aktywne. Wygasłe wulkany to te, których ostatnia erupcja wystąpiła ponad 10 tysięcy lat temu. Wulkany aktywne dzielą się na spokojne i na uporczywie aktywne (rys. 2). Wulkany spokojne to te, których aktualny czas nieaktywności jest krótszy od najdłuższego okresu spoczynku wcześniej zarejestrowanego. Wulkany o uporczywej aktywności to te, w których występują erupcje ciągłe lub oddzielone krótkimi okresami odpoczynku, rzędu miesięcy lub bardzo niewielu lat. Takimi wulkanami są często wybuchające Etna i Stromboli, które ze względu na obecność kanałów otwartych, stwarzają ograniczone i krótkotrwałe niebezpieczeństwo.

²⁶² ANSA.itMeteo, *Tsunami nel Mediterraneo, un rischio reale da non sottovalutare*; http://meteo.ansa.it/meteo/news/tsunami-nel-mediterraneo-un-rischio-reale-da-non-sottovalutare_71940.html; dostęp: 6.09.2018.

²⁶³ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Descrizione del rischio maremoto...* op. cit.

²⁶⁴ Ibidem.

²⁶⁵ Płaszcz ziemi to największa (ok. 84% objętości Ziemi) i najbardziej masywna (ok. 67% masy Ziemi) sfera kuli ziemskiej; rozciąga się od spągu skorupy ziemskiej, czyli od tzw. nieciągłości Mohorovičića (na średniej głębokości ok. 35 km), do granicy z jądrem Ziemi, tzn. do nieciągłości Gutenberga (na głębokości 2900 km). Za Encyklopedią PWN <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/plaszcz-Ziemi;3958311.html>; dostęp: 4.09.2018.

²⁶⁶ Skorupa ziemiska to zewnętrzna warstwa Ziemi, stosunkowo sztywna i chłodna, stanowiąca górą, położoną powyżej nieciągłości Mohorovičića część litosfery; różni się skorupę oceaniczną (pod dnem oceanów i głębokich mórz) i skorupę kontynentalną (rozciągającą się pod lądami i pod dnem płytkich mórz znajdujących się w obrębie szelfu); w niektórych obszarach występuje skorupa o budowie pośredniej. Za Encyklopedią PWN <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/skorupa-ziemska;3976053.html>; dostęp: 4.09.2018.

²⁶⁷ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_vulcanico.wp.

Niebezpieczne zjawiska wytwarzane przez wulkany to: strumienie lawy, spadek ciężkich materiałów, gromadzenie popiołów i małych fragmentów lawy (*lapilli*), przepływy piroklastyczne, emisje gazów, przepływy błota, osunięcia ziemi, trzęsienia ziemi i tsunami oraz pożary²⁶⁸. Do najbardziej niebezpiecznych zjawisk należą przepływy piroklastyczne i lawiny błotne. Gwałtowne przepływy piroklastyczne, czyli bardzo szybkie przesuwanie się gorących chmur gazowych, niszczą wszystko, co napotkają na swej drodze w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od wybuchu.

Epizodom tym towarzyszy również spadek dużej ilości popiołu, który oprócz zanieczyszczania okolic katastrofalnymi konsekwencjami dla rolnictwa i pastwisk, w wysokich stężeniach może być szkodliwy dla zdrowia ludzi²⁶⁹.

Rysunek 2. Mapa wulkanów aktywnych i nieaktywnych na terytorium Włoch



Rysunek ilustrujący mapę wulkanów aktywnych i nieaktywnych na terytorium Włoch opracowaną przez Departament Ochrony Cywilnej, Biuro Zagrożeń Sejsmicznych i Wulkanicznych. Źródło: Protezione Civile. Źródło: Protezione Civile: http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/vulcani_attivi.wp; dostęp: 4.09.2018.

²⁶⁸ L. Liler (red.), *Il vulcanismo esplosivo*, Consiglio Nazionale delle Ricerche, Roma 2005, s. 4.

²⁶⁹ Redazione Pagine Mediche, *Eruzioni vulcaniche: i rischi per la salute e il clima*

<https://www.paginemediche.it/benessere/casa-e-ambiente/eruzioni-vulcaniche-i-rischi-per-la-salute-e-il-clima>; dostęp: 4.09.2018.

Częstymi, niebezpiecznymi zjawiskami we Włoszech są również zagrożenia hydrogeologiczne. W języku włoskim termin „niestabilność hydrogeologiczna” jest stosowany do określania zjawisk i rzeczywistych lub potencjalnych szkód spowodowanych przez wody, zarówno w odniesieniu do wód powierzchniowych, w postaci ciekłej lub stałej, jak i wód gruntowych. Najbardziej typowymi przejawami zagrożeń hydrogeologicznych we Włoszech są powódzie, osunięcia ziemi i lawiny błotne. Często tego typu zjawiska mają wspólne podłoże, są wyzwalane na zasadzie reakcji łańcuchowej i występują równocześnie.

Na zagrożenie hydrogeologiczne wpływa również działanie człowieka. Gęstość populacji, postępująca urbanizacja, zaniedbania terenów górzystych, nielegalne budownictwo, wylesianie, wykorzystywanie technik rolniczych niesprzyjających środowiskowi, brak konserwacji dróg wodnych, przyczyniają się do nasilania zagrożeń na włoskim terytorium, szczególnie podatnym na tego typu zjawiska. We Włoszech najpowszechniejsze zagrożenia hydrogeologiczne związane są ze skutkami opadów bardzo silnych lub obfitych deszczów w połączeniu z określonymi warunkami charakteryzującymi poszczególne terytoria. Do najbardziej typowych przejawów niestabilności hydrogeologicznej należą powódzie powstające w wyniku wzbierania wód w zbiornikach, ciekach wodnych lub na morzu. Po przekroczeniu stanu brzegowego wody przelewają się do otaczającego obszaru, powodując uszkodzenia budynków, osiedli przemysłowych, dróg, obszarów rolniczych.

Według wyników badań opracowanych przez Centrum Confocooperative na zagrożenie powodziowe we Włoszech narażonych jest 600 tysięcy lokalnych przedsiębiorstw (12,4%) z ponad 2 milionami pracowników, w szczególności w regionach Emilia-Romania, Toskania, Wenecja Euganejska, Lombardia i Liguria, gdzie ryzyko jest największe²⁷⁰. Na całym terenie Włoch ponad 40 tysięcy zabytków znajduje się na terenach zagrożonych powodzią²⁷¹.

Najpoważniejsze powódzie we Włoszech, które spowodowały ogromne straty w ludziach i szkody materialne, miały miejsce przede wszystkim w wyniku wystąpień z brzegów rzek Arno i Pad. W 1951 wskutek wylewu rzeki Pad w Polesine, w regionie Veneto, zginęło 100 osób, a 180 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową²⁷². W 1994 roku wylew Padu spowodował 70 ofiar śmiertelnych, pozbawiając domów prawie trzy tysiące osób²⁷³. W 1966 roku na skutek wylewu rzeki Arno we Florencji zginęło 35 osób oraz odnotowano niepowetowane straty dla światowego

²⁷⁰ InMeteo, *Frane e alluvioni in Italia: 16 morti, 22 feriti e oltre 2000 sfollati nel 2017*, 23.03.2018 <https://www.inmeteo.net/blog/2018/03/29/frane-alluvioni-italia-16-morti-22-feriti-oltre-2000-sfollati-nel-2017/>; dostęp: 5.09.2018.

²⁷¹ Ibidem.

²⁷² C. Della Valle, *Le alluvioni del 1951 in Italia e le loro cause*, “Bollettino della Società geografica italiana”, Società geografica italiana, nr 2, Roma, 1953.

²⁷³ *La grande alluvione 1994* - film dokumentalny <https://www.youtube.com/watch?v=ZOrtD6vIISg>; dostęp: 5.09.2018.

dorobku kulturowego i artystycznego²⁷⁴. Obok wylewów dużych dróg wodnych we Włoszech częstym zjawiskiem są powodzie występujące w niewielkich dorzeczach z powodu intensywnych i miejscowych opadów trudnych do przewidzenia.

Innym zagrożeniem powodowanym przez deszcze są osuwiska powodujące przemieszczanie się skał, ziemi lub gruzu wzdłuż zboczy górskich. Spośród czynników naturalnych predysponujących obszar Włoch do osuwania się ziemi należy wymienić geologiczną i geomorfologiczną konformację, której charakterystyką jest złożona orografia (wypukłości ziemi) i na ogół niewielkie niecki wodne, które podczas deszczów wypełniają się z dużą szybkością. Wskutek tego lokalne i intensywne zjawiska meteorologiczne mogą prowadzić do gwałtownych zjawisk charakteryzujących się bardzo szybką kinematyką (lawinami błota i nagłymi powodziami)²⁷⁵. Przyczyny predysponujące i determinujące wymienione procesy destabilizacji gruntu są liczne, złożone i często połączone. Oprócz opadów deszczu lub śniegu na występowanie tego typu zagrożeń mają wpływ wycinanie drzew i pożary zalesionych zboczy. W istocie, korzenie drzew konsolidują ziemię i absorbują nadmiar wody. Ponadto cechy klimatyczne i opady przyczyniają się do zwiększenia tego typu zagrożeń²⁷⁶, wskazując na wyjątkową wrażliwość tego obszaru.

Włochy są jednym z krajów europejskich najbardziej dotkniętych przez osunięcia ziemi. Każdego roku kilkaset osuwisk na terenie całego kraju przyczynia się do ofiar śmiertelnych i rannych, nie licząc strat w mieszkalnictwie, w infrastrukturach komunikacyjnych, przemysłowych i dobrach kulturowych. Według badań zleconych przez Okręgowe Władze Dorzeczy (Autorità di Bacino Distrettuali), całkowita powierzchnia obszarów osuwiskowych we Włoszech wynosi 59,981 km², czyli 19,9% terytorium kraju²⁷⁷.

Innymi zagrożeniami hydrogeologicznymi są lawiny błotne występujące na terenach podgórskich, jako efekt ulewnych deszczy lub gwałtownego topnienia śniegów oddziałujących na stoki górskie. Co roku we Włoszech odnotowywane są katastrofy związane z lawinami błotnymi porwijącymi ze sobą zabudowania, drogi i mosty. Do najtragiczniejszych w skutkach należą te, w których życie tracą ludzie. Rozpędzone masy błota, gałęzi, kamieni i gruzów niosą śmierć i spustoszenie. Lista klęsk związanych z lawinami błotnymi wzdłuż całego Półwyspu Apenińskiego jest bardzo długa, każde tragiczne zdarzenie jest wyrazem wrażliwości włoskiego terytorium oraz konieczności ciągłego monitorowania, przewidywania i podejmowania interwencji zapobiegawczych lub ograniczających skutki katastrof.

Do zagrożeń hydrogeologicznych należy zaliczyć również silne opady śniegu, które powodują zarówno odizolowanie domostw i całych siedlisk ludzkich, jak i lawiny. Opady śniegu są

²⁷⁴ S. Bennucci, *L'Arno che verrà*, Aida, 2006, s. 46.

²⁷⁵ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_idrogeologico.wp; dostęp: 5.09.2018.

²⁷⁶ Ibidem.

²⁷⁷ Ibidem.

zjawiskiem występującym we Włoszech przede wszystkim na północy, na różnych wysokościach górskich. Śnieg utrzymuje się na wysokościach powyżej jednego tysiąca metrów n.p.m. przez kilka miesięcy w roku, aczkolwiek, nie jest on rzadkością również na nizinach²⁷⁸. Nawet małe opady śniegu na niskich wysokościach i nizinach i utrzymujący się mróz bywają przyczynami dużych trudności komunikacyjnych ze względu na przeważnie górzyste ukształtowanie terenu.

Co kilka lat Włochy nawiedzane są przez bardzo obfite i silne śnieżyce, tworzące nawet kilkumetrowe zaspy. Co prawda śniegi i srogi mróz we Włoszech trwają krócej niż w krajach Europy północnej, lecz ich rozmiar i intensywność powodują straty w uprawach roślin nieznoszących niskich temperatur, a odizolowanie siedlisk ludzkich i trudności w dostarczaniu żywności wymagają interwencji służb Ochrony Cywilnej²⁷⁹, docierających do każdego obywatela.

Podobnie niebezpieczne są fale upałów cechujące się ekstremalnymi warunkami pogodowymi występującymi w okresie letnim, charakteryzującymi się wysokimi temperaturami, powyżej zwykłych wartości, które mogą trwać dni lub tygodnie. Fala upałów jest określana w odniesieniu do warunków klimatycznych określonego obszaru, a zatem nie jest możliwe określenie prognozy ryzyka i temperatur obowiązujących na wszystkich szerokościach geograficznych. Oprócz wartości temperatury i wilgotności względnej fale ciepła są definiowane na podstawie czasu ich trwania.

W ostatnich latach odnotowuje się coraz wyższe temperatury, powodujące coraz więcej ofiar. Badania przeprowadzone przez Departament Epidemiologii Służby Zdrowia Regionu Lacjo i przedstawione przez Legambiente (Liga Środowiska) wykazują, że fale upałów, jakie wystąpiły w latach 2005-2016 spowodowały niemal 24 tysiące zgonów w 23 włoskich gminach. Tylko w Rzymie w latach 2000-2017 z powodu nadmiernego wzrostu temperatury zmarło 7 tysięcy 700 osób²⁸⁰.

Obszarami o najwyższym zagrożeniu dla życia i zdrowia są duże miasta, ze względu na obecność utwardzonych dróg, zanieczyszczeń samochodowych i klimatyzacji, będącymi czynnikami podnoszącymi temperaturę powietrza o pięć stopni. Jak sygnalizuje włoska Służba Zdrowia, coraz częściej występujące upały powyżej 35 stopni w dzień i powyżej 25 w nocy, mogą być szkodliwe dla zdrowia, zwłaszcza dla osób cierpiących na choroby układu oddechowego i serca oraz dla osób starszych²⁸¹.

Wraz z falami upałów pojawiają się następne zagrożenia związane z kryzysem wodnym. W ostatnich dziesięcioleciach we Włoszech odnotowuje się sytuację meteorologiczno-klimatyczną,

²⁷⁸ *Il clima italiano* [w:] MeteomondoF,

https://digilander.libero.it/MeteomondoForli/pagine/pagine_secondarie/meteo_mondo/09.htm; dostęp: 5.09.2018

²⁷⁹ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Neve al centro-sud 2012*,

http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/neve_centro_sud.wp; dostęp: 5.09.2018.

²⁸⁰ M. Meloni, *Caldo Italia, quasi 24 mila morti negli ultimi 11 anni nelle grandi città* [w:] *Meteogiornale*, 4.08.2018,

<https://www.meteogiornale.it/notizia/52122-1-caldo-italia-quasi-24-mila-morti-negli-ultimi-11-anni>; dostęp: 6.09.2018.

²⁸¹ *Ibidem*.

charakteryzującą się ogólnym spadkiem ilości opadów. W szczególności w ostatnich latach odnotowano długotrwałe okresy niskich opadów, które spowodowały alarmowe braki wody w większej części terytorium kraju, które już wcześniej znajdowały się w stanie kryzysu wodnego.

Poważne zagrożenia w okresie upałów stanowią pożary lasów. Prawie 30% powierzchni Włoch składa się z lasów, charakteryzujących się szeroką różnorodnością gatunków. Włoskie dziedzictwo leśne, zaliczane do najważniejszych w Europie ze względu na wysoką różnorodność gatunkową, jest bogactwem dla środowiska i gospodarki, dla równowagi terytorialnej, dla zachowania różnorodności biologicznej i krajobrazu. Konsekwencje dla równowagi naturalnej są bardzo poważne, a czas reorganizacji lasu i ekosystemu środowiska jest bardzo długi. Podczas pożarów giną rośliny i zwierzęta.

Zmiany naturalnych warunków gruntowych wywołane przez pożary sprzyjają także zjawiskom niestabilności stoków, powodując, w przypadku ulewnych deszczy, przesuwanie się i usuwanie warstwy powierzchniowej gleby. Rozprzestrzeniające się płomienie powodują poważne zniszczenia również na pobliskich polach uprawnych, szerząc się niekiedy na zabudowania ludzkie. Oprócz szkód naturalnych i materialnych pożary lasów przyczyniają się corocznie także do ofiar w ludziach²⁸², którzy starając się opanować ogień rozprzestrzeniający się na pola uprawne i na zabudowania, giną w jego płomieniach.

Chociaż pożary lasów mogą występować przez cały rok, to jednak największe ryzyko pojawia się w miesiącach letnich, kiedy susza, wysokie temperatury i silny wiatr odparowują część wody zatrzymywanej przez rośliny²⁸³, powodując naturalne warunki sprzyjające inicjacji i rozwojowi pożarów.

Ogólne ocieplenie charakteryzujące w ostatnich latach glob ziemski wpływa również na powstawanie trąb powietrznych, w wyniku zderzenia bardzo ciepłych i zimnych mas powietrza. We Włoszech obserwuje się sukcesywny wzrost tego zjawiska. W roku 2018 odnotowano 478 trąb powietrznych, o 121% więcej od roku poprzedniego. Szkody spowodowane tym dosyć nowym zagrożeniem we Włoszech wyniosły w 2018 roku 1,5 miliarda euro. Masy gwałtownego powietrza niszczą uprawy, lasy, domy, przyczyniają się do osuwania terenów²⁸⁴.

²⁸² W roku 2017 zginęło pięć osób, dwie w Kalabrii, dwie w prowincji Rzymu i jedna w prowincji Neapolu, za: *L'Italia che cambia, L'Italia brucia: i contadini le prime vittime degli incendi* <http://www.italiachecambia.org/2017/07/italia-brucia-contadini-prime-vittime-incendi/>; dostęp: 6.09.2018. Również "Il TirrenoToscana", *Incendi, Italia senza pace: 3 morti e primato dei roghi in Ue*, 7.08.2018, <http://iltirreno.gelocal.it/italia-mondo/2017/08/07/news/incendi-italia-senza-pace-3-morti-e-primato-dei-roghi-in-ue-1.15706838>; dostęp: 6.09.2018.

²⁸³ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Rischio incendi boschivi*, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_incendio.wp; dostęp: 6.09.2018.

²⁸⁴ Maltempo, 478 trombe d'aria in Italia nel 2018 (+121%), Coldiretti-Economia, 21.11.2018, <https://www.coldiretti.it/economia/trombe-daria-in-italia-nel-2018>; dostęp: 11.02.2019.

2.2. Zagrożenia antropogeniczne

Dynamiczny postęp cywilizacyjny wiążący się z rozwojem technologicznym, niejednokrotnie staje się przyczyną bardzo poważnych zagrożeń, nieznanymi jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Człowiek poszukujący najlepszych rozwiązań bytowych i udogodnień, często w sposób nierozsądny wykorzystuje technologię, nie biorąc pod uwagę ryzyka wiążącego się z nadmierną eksploatacją środowiska naturalnego czy jego skażenia. Dążenie do rozwijania podstawowych dziedzin życia mających zapewnić coraz większy komfort, niejednokrotnie prowadzi do skutków zupełnie odwrotnych, niekiedy wręcz tragicznych. Skażone środowisko, wycięte lasy, zanieczyszczona woda i powietrze przyczyniają się nie tylko do wymierania roślin czy zwierząt, lecz również do powstawania różnorodnych chorób, wobec których człowiek staje się bezbronny.

Zagrożenie antropogeniczne wynika z działalności człowieka potencjalnie niebezpiecznej dla środowiska i życia ludzkiego²⁸⁵. W tej obszernej definicji mieszczą się zagrożenia przemysłowe, czyli wynikające z działań prowadzonych w ramach zakładów przemysłowych.

Obecność na określonym terytorium zakładów przemysłowych wykorzystujących lub przechowujących środki chemiczne do działalności produkcyjnej naraża ludność i otaczające środowisko na ryzyko przemysłowe. W istocie wypadek przemysłowy może spowodować szkody dla ludności i terytorium. Wpływ na zdrowie ludzi w przypadku narażenia na substancje toksyczne uwalniane do atmosfery podczas wypadku różni się w zależności od charakterystyki substancji, ich stężenia, czasu trwania narażenia i pochłoniętej dawki. Wpływ toksyn na środowisko powoduje skażenie gleby, wody i atmosfery. Pełna znajomość tych aspektów jest warunkiem wstępnym ograniczenia ryzyka zagrożenia przemysłowego do możliwie najniższego poziomu, zapobiegającego szkodom dla zdrowia i środowiska²⁸⁶.

Przechowywanie lub używanie dużych ilości substancji toksycznych, łatwopalnych, wybuchowych, utleniających, może być przyczyną możliwej ewolucji niekontrolowanego wypadku z poważnym, natychmiastowym lub sukcesywnym niebezpieczeństwem, ze względu na emisję czy dyfuzję substancji toksycznych dla ludzi i dla środowiska, pożar czy eksplozję. Sam proces przemysłowy wymagający używania niebezpiecznych substancji w nieodpowiednich warunkach lub przy nieprawidłowym działaniu urządzeń może spowodować przypadkowe emisje toksyn, lub uwalnianie energii, z natychmiastowymi lub sukcesywnymi konsekwencjami dla zdrowia ludzkiego i środowiska.

²⁸⁵ *Rischio ambientale*, capitolo 5, <http://annuario.isprambiente.it/sites/default/files/pdf/2007/tem/Rischio%20ambientale.pdf> s. 195; dostęp: 7.09.2018.

²⁸⁶ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Rischio industriale*, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_industriale.wp; dostęp: 7.09.2018.

Ryzyko zagrożeń przemysłowych wiąże się również z możliwością wystąpienia sukcesywnych zagrożeń w wyniku wypadku w zakładzie produkcyjnym, takich jak rozwój pożaru z udziałem substancji palnych, eksplozja, lub chmura toksyczna, z występowaniem substancji uwalnianych w stanie gazowym, których skutki mogą spowodować obrażenia zdrowia i życia ludności oraz zniszczenie środowiska. Skutki awarii przemysłowej mogą być złagodzone poprzez wdrożenie odpowiednich planów awaryjnych, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych²⁸⁷.

Inne powszechne zagrożenia występują w zakresie transportu. Sektor transportu dzieli się na kilka obszarów (transport drogowy, morski, powietrzny, rurociągowy, wodny śródlądowy), które są coraz bardziej ze sobą powiązane. Sieć transportowa we Włoszech łączy około 7 tysięcy km autostrad, 46 tysięcy km dróg krajowych i regionalnych, 119 tysięcy km dróg wojewódzkich i około 20 tysięcy km linii kolejowych, które łączą ponad 8 tysięcy gmin, 148 portów, 101 portów lotniczych, stacje kolejowe i centra intermodalne²⁸⁸. Obecnie we Włoszech transport pasażerski i towarowy odbywa się głównie na drogach i autostradach. W ciągu ostatnich trzydziestu lat ruch samochodów i ciężarówek na drodze wzrósł ponad trzykrotnie, z tendencją dalszego wzrostu. Z tego powodu sam fakt przemieszczania się (głównie na drogach) wiąże się z wysokim wskaźnikiem ryzyka.

Zniesienie granic w Unii Europejskiej i postępująca informatyzacja rynku opierającego się głównie na produkcji na zamówienie i nabywanie towarów niezbędnych do tego celu tylko w momencie ich zastosowania przyczyniły się do wzmożenia ruchu transportowego. W tym sektorze wypadki drogowe są przyczyną wysokich strat ludzkich i ekonomicznych²⁸⁹. Największe ryzyko związane jest z transportem materiałów niebezpiecznych. Jest to szczególnie poważne zagrożenie, ponieważ materiały transportowane mogą mieć kontakt z ludnością; mogą być umieszczane w niewystarczająco odpornych pojemnikach, a procedury interwencyjne mogą być o wiele bardziej skomplikowane i trudne z powodu niemożliwości natychmiastowego przewidzenia i zlokalizowania obszaru, w którym może dojść do wypadku²⁹⁰.

Zagrożenia transportu występują również w przewozie osób, zarówno pojedynczym, jak i zbiorowym, dotyczy to szczególnie transportu drogowego. „W najnowszej polityce Unii Europejskiej przyjęto dobrze uzasadnioną tezę, że wypadki drogowe są efektem złego funkcjonowania całego systemu transportu. Do odpowiedzialności za wypadki powinno poczuwać

²⁸⁷ Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Descrizione rischio industriale*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_industriale.wp; dostęp: 7.09.2018.

²⁸⁸ R. Montagnani, *Salute e Sicurezza nel trasporto e nella movimentazione delle merci*, Regione del Veneto. Progetto Regionale “Settore Trasporti. Prevenzione degli infortuni nelle operazioni di carico e scarico e nella viabilità interna ai luoghi di lavoro 2003-2008”, s. 7-8.

²⁸⁹ Ibidem, s. 10.

²⁹⁰ Ibidem, s. 10.

się całe społeczeństwo”²⁹¹. Na obszarze Unii Europejskiej drogi eksploatowane są przez ponad 450 milionów osób, z których 230 milionów ma prawo jazdy. Na drogach Europy każdego roku odnotowuje się 1,9 mln wypadków, w których życie traci ok. 50 tysięcy osób²⁹².

Ryzyko zagrożeń występuje również w obszarze budownictwa i może ono wynikać z różnych powodów. Wybuchy gazu i pożary są jednymi z głównych z czynników niebezpieczeństw budowlanych, a ich przyczynami może być niewłaściwa konserwacja sieci gazowych i elektrycznych, złe użytkowanie sprzętu gazowego i elektrycznego, nieostrożność mieszkańców itp. Aczkolwiek we Włoszech zagrożenia budowlane wiążą się głównie z nieodpowiedzialnością ludzką w obliczu powszechnie występujących zagrożeń naturalnych.

Trzęsienia ziemi są najniebezpieczniejszymi we Włoszech zjawiskami naturalnymi powodującymi ryzyko zawalenia domów, dróg i mostów. Najstarsze budynki, które nie zostały zaprojektowane według obowiązujących norm antysejsmicznych, są narażone na największe ryzyko zawalenia, stanowią zatem realne zagrożenie dla ludzi znajdujących się w nich lub ich pobliżu w momencie wstrząsu. W konsekwencji zagrożenie dla życia ludzkiego nie wynika z samego trzęsienia ziemi, ile z nieprawidłowo zrealizowanych konstrukcji budowlanych²⁹³, zarówno pod względem technologicznym, jak i materiałowym.

Innym poważnym zagrożeniem dla budownictwa są powodzie i wiążące się z nimi obsunięcia ziemi i lawiny błotne²⁹⁴. Wśród bezpośrednich przyczyn zawalenia się budynków wskazuje się na skomplikowaną biurokrację ułatwiającą rozkwit praktyk mafijnych²⁹⁵. Podobne tezy wysunięto w związku z zawaleniem się mostu *Morandi* w Genui 14 sierpnia 2018 roku i innych dwunastu mostów na terenie Włoch w okresie od 2014 do 2018 roku²⁹⁶.

²⁹¹ Z. Łukasik, J. Bril, D. Bril, *Zagrożenia związane z transportem drogowym*, „Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy Transportowe”, nr 3/2013, s. 46, http://www.autobusy-test.com.pl/images/stories/Do_pobrania/2013/3/1/lukasik,%20bril,%20bril.pdf; dostęp: 10.09.2018.

²⁹² Ibidem.

²⁹³ A. Masi, L. Chiauzzi, *Vulnerabilità sismica*, s. 25.

http://www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/documents/parte_seconda_io_non_rischio.pdf;dostęp: 10.09.2018.

²⁹⁴ We wrześniu 2009 roku na obszarze dziesięciu gmin w prowincji Messyny, po kilkudniowych obfitych deszczach, obsunęła się góra. Pod zwałami błota, porywającymi całe kompleksy zabudowań i dobytek ludzki, życie straciło 31 osób, sześć uznano za zaginione. Wśród przyczyn katastrofy, oprócz żywiołu, geolodzy wskazywali na zaniedbanie terenów rolniczych i leśnych, przede wszystkim po pożarach, które doprowadziły do spustoszenia drzewostanu. Za: E. Guidobaldi, *I geologi: frane assassine, ma prevedibili*, *Corriere italiano*, 7.10.2009,

<http://www.corriereitaliano.com/?controllerName=article&page=1&contextId=1352837&siteId=181&action=changeRating&bizClass=article&bizId=1352837&rateValue=>;dostęp: 1.06.2018.

²⁹⁵ Po obsunięciu góry, która przyczyniła się do zdewastowania dziesięciu gmin w prowincji Messyny, środki masowego przekazu krytykowały powolność biurokracji w określaniu i przygotowywaniu planów ochrony środowiska i zabezpieczenia terytorium. Za: A.A. *Ad alto rischio il 70 per cento della Sicilia*, <http://palermo.repubblica.it/dettaglio/ad-alto-rischio-il-70-per-cento-della-sicilia/1737901>; dostęp: 12.06.2018.

Krytykowano również błędną lub żadną ocenę powierzchni zagrożonych obsuwaniem się ziemi i redukcję środków finansowych na przedsięwzięcie środków bezpieczeństwa. Wskazywano ponadto na zawiłą biurokrację przyczyniającą się do rozkwitu praktyk mafijnych podczas przetargów na budowanie obiektów publicznych, <http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/>;dostęp: 12.06.2018.

²⁹⁶<http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/>;dostęp: 12.06.2018.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, zagrożenia budowlane we Włoszech są przede wszystkim konsekwencją braku przestrzegania norm budowlanych, korupcji i nieodpowiedzialności osób wydających zezwolenia budowlane i wykonawców budowlanych. Budownictwo z lat sześćdziesiątych jest szczególnie narażone na ryzyko zawalenia, ze względu na znaczny udział mafii w jego realizacji, chociaż obecnie trudno ustalić zasięg potencjalnych zagrożeń. Trudno również zapobiec rozprzestrzenianiu się praktyk mafijnych a tym samym zagrożeń budowlanych.

2.3. Zagrożenia zbrojne

Rozwój technologii przełomu XX i XXI wieku ma dobre i złe strony. Podczas gdy dążenie do wzrostu ekonomicznego przyczynia się do udoskonalania warunków życiowych ludzi, to konkurencja i pragnienie dominacji niejednokrotnie wyzwalają motywację do walki i posiadania broni. Ochrona przed atakami z jej użyciem wymaga stałych prac, planów, taktyk i strategii obronnych. Bezpieczeństwo granic państwa i jego terytorium jest głównym celem i domeną sił zbrojnych składających się z różnych rodzajów wojsk i służb gotowych do walki i ochrony życia ludności. Pomimo katastrofalnych skutków drugiej wojny światowej, najtragiczniejszej w dziejach historii, ludzkość zdaje się nie pamiętać związanych z nią dramatycznych losów milionów ofiar, zrównanych z ziemią miast i spalonych wsi, powojennych długich lat głodu i odbudowy zniszczonych państw. Zimna wojna, wyścig zbrojeń, wojny na tle religijnym i rasowym na całym świecie były i są w dalszym ciągu realnymi wydarzeniami, obejmującymi całą Ziemię. Aktualnie siedemdziesiąt krajów świata znajduje się w stanie wojny²⁹⁷. Konflikty wojenne są rozniecane z różnych powodów, na każdym kontynencie.

Poszczególne pakti i sojusze wiążące różne kraje porozumieniami o współpracy obronnej, jeśli z jednej strony są manifestacją wspólnej siły gotowej do wzajemnej obrony terytoriów, z drugiej są wyrazem ciągłego niepokoju wystąpienia nowych agresji wojennych. Wzmocnienie sił obronnych wymaga od wszystkich sojuszników wspólnych zbrojeń i wydatków z nimi związanych.

Innymi poważnymi zagrożeniami są coraz powszechniejsze w Europie i na świecie ataki terrorystyczne o różnorodnym charakterze. Termin terroryzm w międzynarodowym prawie karnym wskazuje na celowe działania przestępcze mające na celu wzbudzenie lęku wśród ludności. Występuje w postaci ataków, zabójstw, sabotaży, porwań osób lub środków transportu ze szkodą dla zbiorowości, lub organów, takich jak państwo i / lub instytucje publiczne, rządy, polityczne lub publiczne, polityczne, etniczne lub religijne²⁹⁸. W 2001 r. Unia Europejska przyjęła wspólne stanowisko 2001/931/ WPZiB w sprawie terroryzmu, który został zdefiniowany jako akty umyślne,

²⁹⁷Za: *La febbre del sabato Siria. Nel mondo quante guerre di cui nessuno parla. Ecco la mappa dell'ipocrisia*, 15.04.2018, <https://www.iltempo.it/esteri/2018/04/15/news/siria-guerre-mappa-conflitti-atlante-ipocrisia-asia-africa-europa-america-oceania-1061120/>; dostęp: 11.09.2018.

²⁹⁸ A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford University Press, 2003, s. 148.

przewidziane przez ustawodawstwa państw jako przestępstwa i które ze względu na ich charakter lub kontekst mogą poważnie zaszkodzić państwu, lub organizacji międzynarodowej. Akty terrorystyczne wywiązują się w wyniku zastraszeń ludności, nieuzasadnionych wymuszeń, destabilizacji lub zniszczeń podstawowych struktur politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych kraju, lub organizacji międzynarodowej²⁹⁹. Terroryzm może mieć różnorodne źródła, przyczyny i cele. Istnieją różne klasyfikacje terroryzmu, najczęściej stosowane są jego trzy typologie: w odniesieniu do grup działających przeciwko rządowi, w odniesieniu do rządu przeciwko obywatelom własnego kraju i dotyczącego zorganizowanych sił zagranicznych³⁰⁰.

Historia Włoch obfituje w przykłady działalności terrorystycznej w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Terroryzm wewnętrzny wiąże się szczególnie z działaniami grup terrorystycznych powstałych na jej obszarze o charakterze politycznym i wywrotowym, począwszy od późnych lat sześćdziesiątych, aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia³⁰¹. Lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia we Włoszech odznaczają się bardzo poważną falą działań ze strony organizacji terroryzmu politycznego, utworzonych zarówno przez skrajne ugrupowania prawicowe, jak i skrajnie ugrupowania lewicowe o zupełnie odmiennych celach i stylach działania.

Niemniej niepokojące we Włoszech są działania różnorodnych mafii. Termin mafia określa kompleks małych, tajnych stowarzyszeń kryminalnych podlegających prawu omerty o charakterze terrorystycznym. Oprócz przestępczości zorganizowanej działanie mafii jest skierowane na zdobycie swego rodzaju władzy nad terytorium. Charakterystyką tych organizacji jest wykorzystywanie władz politycznych do działalności przestępczej³⁰².

Początki mafii mają miejsce na Sycylii w połowie XIX wieku. Na rozwój przestępczości zorganizowanej na Sycylii wpłynęły wydarzenia z okresu zjednoczenia Włoch, związane z ostrym kryzysem gospodarczym panującym na tej wyspie i na południu kraju. Jak wynika z dokumentacji Senatu Republiki Włoch³⁰³, państwo włoskie, nie będąc w stanie zagwarantować bezpośredniej i stabilnej kontroli rządu wyspy (której organizacja społeczna była bardzo odmienna od północnej), zaczęło polegać na *cosche*, czyli na pierwszych gangach mafijnych, które znając lokalne mechanizmy, z łatwością przejęły funkcje rządu centralnego. Mafia na Sycylii, znana pod nazwą *Cosa nostra* (Nasza Sprawa), rozprzestrzeniła się z czasem na niemal całe terytorium Włoch, z

²⁹⁹ WSPÓLNE STANOWISKO RADY z dnia 27 grudnia 2001 r. w sprawie zastosowania szczególnych środków w celu zwalczania terroryzmu (2001/931/WPZiB), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 28.12.2001, s. 217.

³⁰⁰ P. Iacovelli, *Terrorismo nella storia, origini ed evoluzione* "Associazione Cercasi un fine", 21.09.2015, http://www.cercasiunfine.it/meditando/articoli-cuf/terrorismo-nella-storia-origini-ed-evoluzione-di-paolo-iacovelli#.W5_N4tIzbc; dostęp: 17.09.2018.

³⁰¹ Za P. Sabatti, *Cronologia degli anni di piombo*, "Il Ponte rosso. Informazioni di arte e cultura", nr 32, marzec 2018, s. 7. <http://www.ilponterosso.eu/wp-content/uploads/2018/03/Ponterosso-32-2018.pdf>; dostęp: 12.09.2018.

³⁰² *Mafia*, vocabolario Treccani online <http://www.treccani.it/vocabolario/mafia/>; dostęp: 15.09.2018.

³⁰³ Senato della Repubblica, Camera dei Deputati LEGISLATURA VI — DISEGNI DI LEGGE E RELAZIONI — DOCUMENTI, Capitolo Primo: *Genesis della mafia*, s. 91-92; http://archiviopiolatorre.camera.it/img-repo/DOCUMENTAZIONE/Antimafia/01_rel_p03_1.pdf; dostęp: 15.09.2018.

kolei na Stany Zjednoczone i na wiele innych miejsc na świecie³⁰⁴. W tym samym okresie powstały inne organizacje mafijne. Najbardziej aktywne z nich to Camorra w obszarze Neapolu, La'Ndragheta w Kalabrii i Sacra Corona Unita w Apulii. Początkowo działalność mafii opierała się na eksploatacji dużych połąci ziemi, ale wraz z jej rozszerzaniem się na terytorium Stanów Zjednoczonych, źródłem jej dochodów stawały się prostytutka, narkotyki i nielegalna imigracja³⁰⁵, zarówno na kontynencie amerykańskim, jak i we Włoszech.

Wśród nielegalnych działań główne miejsce zajmuje wymuszanie comiesięcznych opłat, tzw. *pizzo*, od podmiotów gospodarczych w zamian za „opiekę” przy użyciu gróźb i przemocy. Ostatnimi laty okazuje się, że częstą działalnością mafii było, i nadal, jest inwestowanie w przetargi budowlane i remontowe z nierzetelnym stosowaniem materiałów budowlanych i realizacją budownictwa, co sprawia, że domy, szkoły i mosty zawalają się po kilku latach eksploatacji lub przy najmniejszych wstrząsach³⁰⁶. Inne przetargi wygrywane przez mafie związane są z wywózką śmieci, z których nikt się nie wywiązuje, co sprawia zaleganie coraz wyższych gór cuchnących odpadów w miastach i na jego obrzeżach³⁰⁷. Innym dochodowym interesem dla tych grup przestępczych jest *ecomafia*, czyli odpłatne przejmowanie odpadów o różnym stopniu toksyczności i promieniowania i „usuwanie” poprzez rozprowadzanie ich w naturze: w ziemi, w grotach lub w wodzie czy mieszanie ich z odpadami nieszkodliwymi³⁰⁸. Oprócz skutków śmiertelnych ludzi i zwierząt oraz poważnych szkód środowiskowych wynikających z działalności mafii, jej charakterystyką jest przemoc i eliminowanie każdej przeszkody stojącej na drodze do wzbogacenia się, łącznie z życiem ludzkim.

Wielu przedstawicieli prawa, mediów, sztuki i polityki, oraz zwykłych obywateli, podejmowało różnorodne wysiłki w kierunku wyeliminowania mafii, wielu z nich zginęło w zamachach lub w aktach zemsty³⁰⁹. Świadczenia bohaterstwa tych wszystkich, którzy stracili życie w walce z mafią, ale również tych, którzy w dalszym ciągu odmawiają opłacania *pizzo* i coraz odważniej łączą się w stowarzyszenia antymafijne, potępiając publicznie zorganizowaną działalność przestępczą, sprawia stopniowe osłabianie się mafii. O tym, że „mafia jest zjawiskiem ludzkim i podobnie jak wszystkie

³⁰⁴ Ibidem, s. 93 i następne.

³⁰⁵ Ibidem, s. 93 i następne.

³⁰⁶ D. Milosa, D. Vecchi, *Terremoto Centro Italia, l'ombra dei legami con i boss sui lavori nella scuola crollata*, „Il fatto quotidiano”, 27.08.2016, <http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/>; dostęp: 12.06.2018.

³⁰⁷ A.A. *Ecco i padrini dei rifiuti*, L'Espresso, 4.06.2007, <http://espresso.repubblica.it/palazzo/2007/06/04/news/ecco-i-padrini-dei-rifiuti-1.3800>; dostęp: 15.09.2018.

³⁰⁸ Legambiente, *Traffico di rifiuti*, 10.05.2010, <https://www.legambiente.it/contenuti/sotto-tema/traffico-di-rifiuti>; dostęp: 15.09.2018.

³⁰⁹ Vedi: S. Giovanniello, *Vittime di mafia. Perché abbiamo bisogno di una giornata della memoria*, „Cosa Vostra”, 18.03.2017, <http://cosavostra.blogautore.repubblica.it/2018/03/18/vittime-di-mafia-perche-abbiamo-bisogno-di-una-giornata-della-memoria/>; dostęp: 17.09.2017.

ludzkie zjawiska ma swoją zasadę, ewolucję i dlatego też będzie miała swój koniec”³¹⁰, był przekonany sędzia Giovanni Falcone, który stracił życie w walce z plagą mafii. Jak mawiał Paolo Borsellino, który zginął z rąk mafii razem z pięcioma agentami ochrony, mafię można wykorzenić, potrzeba odwagi i głośnego sprzeciwu ze strony każdej osoby prześladowanej i nieprześladowanej, bo „ci, którzy się boją, umierają każdego dnia, ci którzy się nie boją, umierają tylko raz”³¹¹. Wzorce bohaterstwa ludzi walczących z mafią są coraz odważniej podejmowane, lecz niestety, w dalszym ciągu, często przypłacane życiem.

Podsumowanie

Uwarunkowanie geomorfologiczne terytorium Włoch przyczynia się do wielu zagrożeń ekologicznych. Niemożliwe do przewidzenia trzęsienia ziemi i pod powierzchnią morza oraz erupcje wulkanów, powodują poważne uszkodzenia budowli i przekształcanie terenu, co stanowi szczególne niebezpieczeństwo dla ludności i jej dobytku. Równie niebezpiecznymi są różne zagrożenia hydrogeologiczne: powodzie, osuwanie się ziemi, lawiny błotne, charakterystyczne dla terytorium o ukształtowaniu górskim, które corocznie przyczyniają się do strat w ludziach i w budownictwie. Innymi zagrożeniami ekologicznymi we Włoszech są fale upałów, powodujące ofiary śmiertelne, susze i pożary lasów, przenoszące się na osiedla ludzkie. Zimą natomiast Włochy borykają się z zagrożeniami lawinowymi i obfitymi opadami śniegu, które przyczyniają się do utrudnień w komunikacji, w dostawie żywności i energii.

Wraz z postępem technologicznym i przemysłowym zagrożenia te nasilają się ze względu na rozbudowywanie osiedli ludzkich, co łączy się z interwencją człowieka w naturę. Jeśli z jednej strony rozwój przemysłu ma na celu ułatwienie i polepszenie warunków życiowych, z drugiej niekiedy kontrola nad nim wymyka mu się, skutkując katastrofami przemysłowymi niosącymi zagrożenia skażeń środowiska, wybuchy gazów i pożary. Do tychże katastrof należy zaliczyć również wypadki transportowe, które nasilają się wraz z postępem komunikacyjnym. Innymi niebezpieczeństwami są zagrożenia budowlane, do których przyczynia się człowiek, czy to przez brak dostatecznej kontroli nad stosowanymi urządzeniami, czy też przez lekkomyślność budowlaną.

Najbardziej niepokojącymi jednak są zagrożenia zbrojne, w których człowiek świadomie występuje przeciw drugiemu człowiekowi, z intencją pozbawienia go życia i jego dóbr. Pomimo

³¹⁰ M. Vitali, *Giovanni Falcone: una vita contro la mafia*, „Il fascino degli intellettuali”, *Il mondo visto con gli occhi della cultura*, 23.05.2015, <http://fascinointellettuali.larionews.com/giovanni-falcone-una-vita-contro-la-mafia/>; dostęp: 15.09.2018.

³¹¹ B. A. Piccone, *Paolo Borsellino: "Chi ha paura muore ogni giorno, chi non ha paura muore una volta sola"*, „Linkiesta”, 21.07.2014, <https://www.linkiesta.it/blog-post/2014/07/21/paolo-borsellino-chi-ha-paura-muore-ogni-giorno-chi-non-ha-paura-muore/21649/>; dostęp: 17.09.2018.

dotychczasowych bolesnych doświadczeń z wojen, ataków terrorystycznych czy działań mafijnych, człowiek w dalszym ciągu stanowi realne niebezpieczeństwo dla samego siebie.

3. Ochrona Cywilna we Włoszech

Historia Ochrony Cywilnej we Włoszech jest ściśle związana z klęskami, jakie nawiedzały ten kraj. Kolejne poważne katastrofy przyczyniały się do podejmowania nowych decyzji, innowacji i wyboru środków a towarzyszące tym klęskom doświadczenia społeczeństwa stawały się bodźcem do poszukiwań nowych metod i strategii oraz do wprowadzania w życie usprawnień i reorganizacji systemu ochrony ludności. Długoletnie przeobrażenia w sektorze bezpieczeństwa doprowadziły do powstania Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, będącej w stanie reagować w sytuacji zagrożeń i klęsk oraz podejmować wszechstronne wysiłki w zakresie prewencji zagrożeń bezpieczeństwa.

Narodowa Służba Ochrony Cywilnej, odwołująca się przede wszystkim do podstaw i sił organizacji wolontariackich, opiera się na zasadach solidarności, wzajemnej pomocy, ducha współpracy i odpowiedzialności cywilnej. Wolontariat, w dzisiejszych Włoszech stanowi zasadniczy punkt odniesienia dla działalności obywateli i instytucji i okazuje się niezastąpiony w działaniach wszystkich sektorów społecznych. W myśl ustawy nr 266 z 1991 roku „Republika Włoska uznaje wartość społeczną i funkcję wolontariatu za wyraz uczestnictwa, solidarności i pluralizmu i wspiera jego rozwój przy jednoczesnym zachowaniu autonomii, sprzyjając jego oryginalnemu wkładowi w celu osiągnięcia celów społecznych, obywatelskich i kulturowych określonych przez państwo [...]”³¹². Treść tej ustawy stanowiła podstawę do zawierzenia wolontariuszom również w systemie Ochrony Cywilnej.

W kraju narażonym na wysokie zagrożenia ekologiczne aktywność wolontariuszy w Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej spełnia istotną funkcję. Interwencje pomocy i ochrony w przypadkach klęsk, operacje prewencyjne, informacyjne i propagujące kulturę ochrony cywilnej oraz uczestnictwo w planowaniu i zarządzaniu sytuacjami alarmowymi³¹³, są czynnościami charakteryzującymi codzienność tego szczególnego wolontariatu.

3.1. Ochrona Cywilna we włoskim systemie bezpieczeństwa

Struktura systemu bezpieczeństwa cywilnego we Włoszech charakteryzuje się współdziałaniem dwóch głównych i odrębnych sektorów: *Obrony cywilnej (Difesa civile)* i

³¹² Dekret Ustawy o Wolontariacie nr 266 z 1991, wprowadzony w życie 6 września 1991 r. (G.U. 196, z 22.08.1991).

³¹³ Stati Generali del Volontariato della Protezione Civile, Wykład: *Solidarietà, partecipazione e democrazia. I grandi valori che muovono il volontariato di protezione civile*, Università degli Studi Roma Tre, Aula Magna della Facoltà di Lettere e Filosofia, http://www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/documents/doc_stati_generali_1_valori.pdf ;
dostęp: 5.06.2018.

Ochrony cywilnej (Protezione civile), a oba terminy są rozdzielone przez włoską doktrynę prawa³¹⁴.

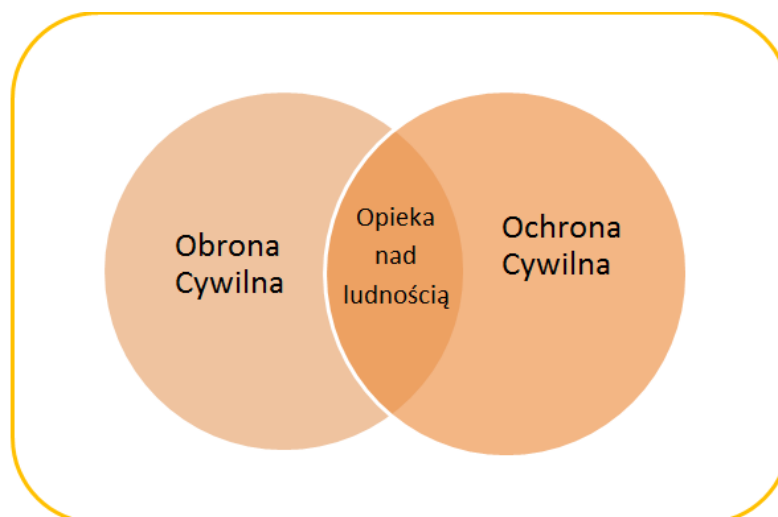
Punktem wyjściowym w rozgraniczeniu tych dwóch instytucji jest niewątpliwie odróżnienie semantyczne pomiędzy „obroną” a „ochroną”. Pierwsze pojęcie zbliża się do koncepcji obrony rozumianej jako czynności mającej na celu czynne stawianie czoła szeroko rozumianym zagrożeniom, przez to zbliżonej do czynności wojskowych, drugie natomiast przyjmuje znaczenie działań bardziej biernych w stosunku do aktywnej obrony, skierowanych na szeroko pojmowaną opiekę i ochronę przed zagrożeniami ekologicznymi lub antropogenicznymi.

Podczas gdy koncepcja *obrony cywilnej (difesa civile)* odnosi się do zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, aktów intencjonalnych, jak np. terroryzm, intencjonalne uwolnienie środków jądrowych, biologicznych, chemicznych i radiologicznych (NBCR), pojęcie *ochrony cywilnej (protezione civile)* dotyczy przede wszystkim działań mających na celu utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego zarówno w stosunku do zagrożeń ekologicznych, jak i cywilizacyjnych, a jej działalność polega na ochronie, ratownictwie, wspomaganiu służb ratowniczych i pomocy dla ludności, a także ochronie i odzyskiwaniu szeroko rozumianych dóbr, w przypadku wystąpienia katastrof ekologicznych lub antropogenicznych³¹⁵. Takie rozróżnienie zagrożeń przyczyniło się do opracowania i rozwoju systemu zarządzania kryzysowego z rozróżnieniem odrębnych oddziałów *obrony cywilnej* i *ochrony cywilnej*, z pewną komplementarnością pomiędzy poszczególnymi podmiotami na poziomie operacyjnym, której istotą jest szeroko rozumiana opieka nad ludnością dotkniętą negatywnymi zdarzeniami (rys. 3).

³¹⁴ G. Groppo, *La normativa sulla protezione civile...* op. cit. Za: J. Nowak, *System Ochrony Cywilnej i zarządzania kryzysowego we Włoszech...* op. cit., s. 257.

³¹⁵ F. Di Camillo, A. Marrone, S. Silvestri, P. Tessari, A. R. Ungaro, *Il sistema di sicurezza civile italiano..* op. cit., s. 9.

Rysunek 3. Obrona Cywilna i Ochrona Cywilna. Schemat częściowego nakładania się funkcji



Rysunek przedstawia schemat częściowego nakładania się funkcji Obrony Cywilnej i Ochrony Cywilnej we Włoszech. Ochrona nad ludnością jest celem obu systemów. Źródło D. F. Bignani, *Protezione civile e riduzione del rischio dei disastri. Metodi e strumenti di governo della sicurezza territoriale ed ambientale*, Maggioli Editore, 2010, s. 14.

Z tego też względu zostały opracowane odrębne specyfiki działań Ochrony Cywilnej i Obrony Cywilnej w stanach nadzwyczajnych, (wyszczególnione w tabeli nr 1).

Zakresem działań Ochrony Cywilnej objęte są czynności mające na celu zapobieganie zagrożeniom i katastrofom, za które człowiek może ponosić odpowiedzialność pośrednią lub bezpośrednią, rozszerzone, w ustawie 119 z 2013 roku, do ochrony bezpieczeństwa ludności podczas zgromadzeń publicznych. Należy zaznaczyć, iż formacje Obrony Cywilnej wypełniają funkcję obronną i ochronną zarówno podczas niebezpieczeństw ekologicznych i katastrof, jak i w przypadku ataków zbrojnych³¹⁶.

Tabela 1. Specyfiki działań Ochrony Cywilnej i Obrony Cywilnej

SPECYFIKI DZIAŁAŃ OCHRONY CYWILNEJ I OBRONY CYWILNEJ W STANACH NADZWYCZAJNYCH	
Ochrona Cywilna	Obrona Cywilna
Scenariusz określony	Scenariusz nieokreślony

³¹⁶ W tym zakresie Obrona Cywilna przyjmuje podwójne znaczenie: obrony i ochrony ludności cywilnej, struktur publicznych i prywatnych, wraz z selekcją obywateli do Obrony Militarnej, czyli reasumując, spełnia funkcję Obrony Narodowej Państwa. Źródło: strona internetowa włoskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa i Obrony (Osservatorio sulla Sicurezza e Difesa CBRNe – OSFIDE): http://old.osdife.org/protezione_civile.html# ; dostęp: 22.03.2018.

Znajomość naukowa i historyczna przypuszczalnego zdarzenia	Nieokreśloność zdarzenia
Wcześniejsze określenie działań ratunkowych ze wzrastającym przybliżeniem	Wcześniejsze określenie działań ratunkowych w dużym przybliżeniu
Planowanie poziome działań wspierających	Planowanie odgórne, ewentualnie sektorowe
Wspólne postępowanie interwencyjne na wszystkich poziomach i na całym terytorium	Różne metodologie i cele zależnie od poziomów planowania
Integracja pozioma sektorów kompetencji i zdecentralizowane funkcje koordynacyjne	Integracja pionowa ze scentralizowanymi funkcjami koordynacyjnymi
Wiele organów odniesienia	Jeden organ odniesienia

W tabeli zostały uwzględnione różnice w działaniach Ochrony Cywilnej i Obrony Cywilnej we Włoszech. Źródło: G. Ferrari, *Due parole sulla Difesa Civile, l'analisi del rischio per la gestione delle conseguenze ed altro ancora*, Direzione Centrale per la Difesa Civile e le Politiche di Protezione Civile. https://www.difesa.it/SMD_/CASD/IM/CeMiSS/Pubblicazioni/OSN/Documents/ladifesacivile.pdf (dostęp 4.10.2018).

Koordinacja Narodowej Służby Ochrony Cywilnej została przydzielona Wydziałowi Ochrony Cywilnej funkcjonującemu w ramach Gabinetu Prezesa Rady Ministrów, natomiast Departament Obrony Cywilnej stanowi część Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Podział tych systemów wiąże się z istnieniem dwóch różnych budżetów państwowych³¹⁷.

Zgodnie z podziałem tych instytucji i ich funkcji, istnieje rozróżnienie w ich znakach rozpoznawczych. Symbolem włoskiej Obrony Cywilnej jest granatowy trójkąt na pomarańczowym kole, nie dotykający jego obrzeży i nawiązujący do Międzynarodowego symbolu Civil Defence wg Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, natomiast znakiem Ochrony Cywilnej jest wstęga o barwach flagi włoskiej ukształtowana na kształt trójkąta wewnątrz białego koła, opatrzonego napisem Narodowa Ochrona Cywilna (Protezione Civile Nazionale). Pomimo różnic oba symbole posiadają wspólne kształty figur, nawiązujących do wspólnej koncepcji ochrony bezpieczeństwa (rys. 4).

³¹⁷ Dla przykładu, w roku 2012 zostało przeznaczonych 1.747.977.737 euro dla Departamentu Straży Pożarnej, Ratownictwa Publicznego i Obrony Cywilnej, dla Departamentu Ochrony Cywilnej przeznaczono 1.670.392.269 euro. Za: Di Camillo, A. Marrone, S. Silvestri, P. Tessari, A. R. Ungaro, *Il sistema di sicurezza civile italiano...* op. cit. s. 10.

Rysunek 4. Logo Obrony Cywilnej i logo Ochrony Cywilnej



Symbole Obrony i Ochrony Cywilnej. Po lewej stronie międzynarodowe logo Civil Defence (Obrona Cywilna) zrealizowane wg Międzynarodowego Prawa Humanitarnego. Po prawej symbol Włoskiej Ochrony Cywilnej. Źródło D. F. Bignani, *Protezione civile e riduzione del rischio dei disastri. Metodi e strumenti di governo della sicurezza territoriale ed ambientale*, Maggioli Editore, 2010, s. 19.

Logo niektórych regionalnych oddziałów Ochrony Cywilnej nawiązuje do symboliki Obrony Cywilnej. Barwy i kształty figur geometrycznych symbolu Obrony Cywilnej zawarte w oznakowaniach Ochrony Cywilnej odnoszą się do wspólnej koncepcji bezpieczeństwa roztaczanego nad ludnością. Wyróżnieniem w tych znakach są jedynie herby poszczególnych regionów jak na rysunku nr 5 przedstawiającym przykłady logo Ochrony Cywilnej regionów Emilia-Romania, Marche i Apulia.

Należy zaznaczyć, że Włochy są krajem o szeroko pojętej autonomii jednostek terytorialnych, aczkolwiek, zgodnie z art. 5 ustawy zasadniczej, funkcjonują one w ramach jednej i niepodzielnej Republiki. W myśl tej ustawy struktura systemu Ochrony Cywilnej opiera się na policentrycznych ośrodkach zarządzania, usytuowanych na poszczególnych poziomach administracji terytorialnej (regiony, prowincje, gminy), z centralną rolą koordynacyjną na szczeblu państwowym. Natomiast różnorodność zjawisk przyrodniczych mających wpływ na powstawanie zagrożeń wymaga największej elastyczności systemu Ochrony Cywilnej³¹⁸. Zarządzanie bezpieczeństwem w stanach nadzwyczajnych we Włoszech obejmuje głównie działalność o charakterze cywilnym, aczkolwiek w niektórych przypadkach interwencje Sił Zbrojnych, w szczególności Wojska, Karabinierów i Marynarki, są nieodzowne i pożądane.

³¹⁸ J. Nowak, *System Ochrony Cywilnej i zarządzania kryzysowego we Włoszech...* op. cit., s. 260.

Rysunek 5. Przykłady oznakowań Ochrony Cywilnej



Przykłady oznakowań Ochrony Cywilnej w regionach Emilia-Romania, Marche i Apulia.

Źródła: 1) <https://4vector.com/free-vector/protezione-civile-emilia-romagna-42958>,

2) <http://protezionecivile.regione.marche.it/>, 3) <http://www.protezionecivile.puglia.it/> dostęp: 4.10.2019.

3.2. Geneza Ochrony Cywilnej

Przed zjednoczeniem Włoch w 1861 roku, metody organizowania akcji ratunkowych w poszczególnych państwach Półwyspu Apenińskiego różniły się między sobą, aczkolwiek były one podejmowane zazwyczaj przez wojsko i ludność cywilną.

W Królestwie Obojga Sycylii kolejne klęski sejsmiczne wpłynęły na decyzję władz centralnych o konieczności powoływania komisarza nadzorującego akcję ratowniczą, nadając mu wyjątkowe uprawnienia. Funkcja ta została wprowadzona po raz pierwszy podczas trzęsienia ziemi w Val di Noto w 1693 i sukcesywnie podczas trzęsienia ziemi w Kalabrii w 1783.

Pozytywne zmiany nastąpiły także na poziomie legislacyjnym zarówno w Królestwie Obojga Sycylii, jak i w Państwie Kościelnym oraz w księstwie Mantui (Mantova), gdzie wprowadzono dekrety o pierwszych, w świecie zachodnim, budowlach antysejsmicznych według projektu architekta Pirro Ligorio, zrealizowanego po trzęsieniu ziemi w Ferrarze w 1570 (rys. 6.), którego siła spowodowała zmianę biegu rzeki Pad o 20 km na północ³¹⁹.

Wraz ze zjednoczeniem Włoch w roku 1861 wszedł w życie Statut króla Albertina, przyjęty przez Królestwo Sardynii w 1848. Zgodnie z nim zniesiono przepisy dotyczące antysejsmicznych norm budowlanych w regionach Piemontu i Sardynii, uważanych za wolne od zagrożeń trzęsień ziemi.

Udzielanie pomocy i ratowanie poszkodowanej ludności nie było priorytetowym zadaniem państwa: wsparcie i ochrona dla ofiar wychodziły ze strony uczynnej i bohaterskiej społeczności oraz wojska. Pomoc wojska, poświęcenie i wsparcie ludności podczas różnych klęsk od zawsze stanowiły podstawę akcji ratowniczych i uważane były za dzieła charytatywne. Podczas powodzi w Rzymie w grudniu 1870 roku ofiarom katastrofy podążyły z pierwszą pomocą oddziały wojsk, które dwa miesiące wcześniej podbiły miasto.

³¹⁹ F. Fotla, *Terremoti. Il sisma di Ferrara del 1570 devìo il corso del fiume Po*, "Meteo Web", 3.08.2015, <http://www.meteoweb.eu/2015/08/terremoti-il-sisma-di-ferrara-del-1570-devio-il-corso-del-fiume-po/478852/#bf2VZr13IYlyieq.99>; dostęp: 5.06.2018.

Rysunek 6. Rycina „Trzęsienie ziemi w Ferrarze w 1570 roku”



Rycina obrazująca trzęsienie ziemi w 1570 „Terra tremante” (Trzęsąca się ziemia) autorstwa Marcello Bonito, zrealizowana w kronice trzęsienia ziemi w Ferrarze z 1691 roku. Źródło:<http://www.meteoweb.eu/2012/06/il-violento-terremoto-di-ferrara-del-1570-nel-fondo-di-sismologia-della-biblioteca-del-cra-cma/141013/#VvtCFJkCWLx5m2yI.99> (dostęp 7.06.2018).

Po złączeniu Włoch ramy ustawodawstwa dotyczące zagrożeń były rozdrobnione i mało organiczne, interwencje państwa były przewidziane jedynie w przypadkach bardzo ciężkich klęsk. Wszystkie pilne przedsięwzięcia w sytuacjach kryzysowych leżały w kompetencjach władz administracyjnych. W myśl ustawy 2359 z dnia 25 czerwca 1865 roku, prefekci i burmistrzowie mogli dysponować własnością prywatną mieszkańców w przypadku pęknięcia tam, zawaleń mostów i we wszystkich przypadkach klęsk żywiołowych. W przypadkach zagrożeń i sytuacji kryzysowych w pierwszym rzędzie kierowano do akcji ratowniczych oddziały zbrojne i służby porządkowe. Proces zarządzania podlegał sztywnym i skodyfikowanym normom i mógł być rozpoczęty dopiero po poinformowaniu premiera, który pełnił jednocześnie funkcję ministra spraw wewnętrznych. Często wiązało się to z kilkudniowym, a nawet z kilkutygodniowym oczekiwaniem, gdyż komunikat o tragicznym wydarzeniu przechodził przez gęstą sieć prefektur obecnych na terytorium. Za narodowe klęski żywiołowe uznawano jedynie katastrofy uderzające w obiekty strategiczne komunikacji drogowej i w struktury publicznej użyteczności. Po ocenie stopnia uszkodzeń do działań przystępował Minister Spraw Wewnętrznych i Wojny, który mobilizował oddziały zbrojne i służb porządkowych. W sposób spontaniczny i niekoordynowany uaktywniali się wolontariusze, instytucje religijne i stowarzyszenia, wspierając działania służb wojskowych.

W 1906 roku zostały uchwalone przepisy dotyczące ochrony mieszkańców, katastrof wskutek erupcji wulkanicznych, obsunięcia dróg, powodzi, sztormów i huraganów. W 1908 roku, po

katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Mesynie wprowadzono klasyfikację obszarów sejsmicznych i w życie weszły pierwsze, po zjednoczeniu państwa, przepisy antysejsmiczne.

Pierwszy królewski dekret prawny dotyczący udzielania pomocy i ratownictwa został wydany 2 września 1919 roku. Określał on wstępne ramy prawne obejmujące służby udzielające doraźnej pomocy w przypadku katastrof naturalnych. Chociaż dekret ograniczał się jedynie do katastrof trzęsień ziemi, był poważnym krokiem w organizowaniu i koordynowaniu akcji ratowniczych, jakie powierzono Ministerstwu Robót Publicznych, odpowiedzialnemu za zarządzanie i kontrolę interwencji pomocy, któremu podlegały wszystkie władze cywilne, wojskowe i lokalne.

Pierwsza kompleksowa ustawa z zakresu ochrony cywilnej została wydana 17 kwietnia 1925. Akt prawny nr 473 przewidywał wszechstronną działalność Ministerstwa Robót Publicznych oraz podlegających mu peryferyjnych organów państwowych, na których leżała odpowiedzialność niesienia pomocy, włączając do interwencji struktury opieki zdrowotnej.

W 1941, wychodząc naprzeciw potrzebom ludności dotkniętej bombardowaniami drugiej wojny światowej i innymi katastrofami, ustanowiono dekret prawa powołujący pierwszą narodową strukturę operatywną ochrony cywilnej, czyli Narodową Służbę Przeciwożarową i Prewencyjną. To na jej fundamentach powstał Narodowy Korpus Straży Pożarnej.

Po drugiej wojnie światowej dążono do kompleksowego ustawodawstwa w zakresie ochrony cywilnej. W latach 1950, 1962 i 1967 zostały nakreślone i przedstawione kolejne projekty ustaw w zakresie ochrony cywilnej, które jednak nigdy nie zostały wprowadzone w życie. Dopiero kolejne katastrofalne wydarzenia otworzyły drogę do opracowania i zatwierdzenia nowych i skuteczniejszych narzędzi legislacyjnych.

Katastrofą tą była powódź we Florencji w 1966 roku, która była pierwszą klęską obserwowaną przez media na całym świecie, a jej monitorowanie odsłoniło nieadekwatność centralnej struktury systemu ochrony. Od pierwszych chwil pomoc nadchodziła jedynie ze strony wolontariuszy, nadciągających spontanicznie z różnych stron świata. Ofiarnych cywilów, którzy z fal błota z poświęceniem ratowali światowy dorobek kultury, mianowano „aniołami błota” (*angeli del fango*)³²⁰. Dopiero po sześciu dniach rząd był w stanie zorganizować akcję ratowniczą. Zarządzanie kryzysowe odsłoniło zupełny brak koordynacji pomiędzy interweniującymi siłami³²¹. Porażki w koordynowaniu akcjami ratowniczymi zmusiły do poszukiwań nowych rozwiązań w zakresie ochrony cywilnej i opracowania nowego programu organizowania pomocy. Punkt zwrotny nastąpił wraz z przyjęciem ustawy nr 996 z dnia 8 grudnia 1970 roku, pod nazwą: „Przepisy dotyczące pomocy i wsparcia dla osób dotkniętych klęskami – ochrona cywilna”, określającej ogólne ramy działań w zakresie ochrony ludności.

³²⁰ M. Allegri (red.), *Cari, vecchi anni 60...* op. cit., s. 25.

³²¹ E. D'Angelis, *Italiani con gli stivali...* op. cit., s. 14.

Sukcesywne trzęsienia ziemi w Friuli w 1976 roku i w Kampanii w 1980 roku, ukazały po raz kolejny nieadekwatność systemu ochrony. Podczas obu trzęsień ziemi, które w Friuli pochłonęły ponad jeden tysiąc, a w Kampanii około trzy tysiące ofiar śmiertelnych, zarządzanie kryzysem i odbudową zrujnowanych terenów przebiegały w zupełnie odmienny sposób, chociaż ich cechą wspólną była powolność organizowania akcji ratunkowej i brak koordynacji w zarządzaniu.

W obliczu tych katastrof system ratowniczy ukazał wiele ograniczeń. Dotychczasowe doświadczenia przyczyniły się do zrodzenia przekonania o konieczności zmian w strukturach interwencyjnych oraz do powstania nowych koncepcji o ochronie cywilnej, biorąc pod uwagę opracowane dotychczas scenariusze i środki prewencyjne z uwzględnieniem cennego udziału wolontariuszy. Nowe pojęcie Ochrony Cywilnej obejmowało już nie tylko niesienie pomocy, ale również przewidywanie i zapobieganie klęskom³²². Katastrofa trzęsienia ziemi w Kampanii pozwoliła zrozumieć konieczność radykalnych zmian w systemie ratownictwa.

W 1982 roku, w ustawie nr 938 został ustanowiony urząd Ministra Koordynacji Ochrony Cywilnej, ze stałą gotowością do interwencji. Stałość tej funkcji pozwalała na natychmiastowe podejmowanie działań, bez potrzeby każdorazowego wyboru komisarza nadzwyczajnego. W tym samym roku w ramach Rady Ministrów został utworzony Departament Ochrony Cywilnej pozostający do dyspozycji Ministra Koordynacji Ochrony Cywilnej. Rozszerzono działania Ochrony Cywilnej z objęciem interwencji na czterech poziomach: przewidywania, zapobiegania, ratownictwa i przywracania stanu normalności³²³. Przedsięwzięcia te stanowiły podwaliny pod nowy system Ochrony Cywilnej.

3.3. Znaczenie Ochrony Cywilnej we Włoszech

Pod pojęciem „ochrona cywilna” rozumie się wszystkie struktury i działania podjęte przez Państwo w celu ochrony integralności życia, dóbr, miejsc zamieszkania i środowiska przed szkodami lub przed zagrożeniem szkodami wynikającymi z klęsk naturalnych, katastrof i innych nieszczęśliwych zdarzeń³²⁴.

Zabezpieczenie ludności, terytoriów i dóbr przed niebezpiecznymi zdarzeniami jest troską każdego państwa na szczeblu centralnym i lokalnym. Ze względu na szerokie pojęcie niebezpieczeństwa zapobieganie mu wymaga wielodyscyplinarnych specjalizacji, przygotowań i środków. Przykładami takich specjalizacji są wykwalifikowane formacje militarne, których szczególnym zadaniem jest obrona kraju przed atakami zbrojnymi z zewnątrz i z wewnątrz

³²² Ibidem, s. 15-18.

³²³ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_eve.wp?pagtab=2&contentId=EVE30712; dostęp: 26.08.2018.

³²⁴ Definicja zaczerpnięta ze strony Ochrony Cywilnej regionu Emilia-Romania, Kurs podstawowy dla wolontariuszy, <http://www.youblisher.com/p/1622188-II-Sistema-Regionale-Di-Protezione-Civile-modalita-compatibilita/>; dostęp: 22.03.2017.

państwa, oraz formacje paramilitarne, które zajmują się przede wszystkim utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego wewnątrz granic państwa.

Innymi formacjami dbającymi o bezpieczeństwo państwa są sprofilowane oddziały cywilne, których zadaniem jest zabezpieczenie terytorium oraz ludności i dóbr przed zagrożeniami i skutkami klęsk ekologicznych. We Włoszech takimi wykwalifikowanymi oddziałami cywilnymi są wszelkie jednostki, zorganizowane zarówno na szczeblu administracji publicznej, jak i stowarzyszeń niepublicznych, wchodzące w skład struktury Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. Różnorodne specjalizacje poszczególnych jednostek pozwalają na integrację zdolności prewencyjnej i interwencyjnej oraz na sprzężenie sił w niesieniu szeroko rozumianej pomocy ludności dotkniętej klęskami.

Najczęstsze kataklizmy we współczesnych Włoszech posiadają podłoże naturalne. Usytuowanie geoklimatyczne Włoch jest czynnikiem szczególnie sprzyjającym pojawianiu się różnorodnych katastrof ekologicznych, które, przy bardzo wysokim zaludnieniu kraju, częstokrotnie pociągają za sobą wysokie ofiary w ludziach i w infrastrukturze, będącej w dużej mierze cenną spuścizną historii, przez co nie zawsze spełniającej aktualne wymogi bezpieczeństwa. Wysokie ryzyko różnorodnych zagrożeń przyczyniło się do przyjęcia szczególnego modelu ochrony cywilnej, mającej na celu zagwarantowanie prewencji i pomocy w sytuacjach różnego rodzaju klęsk. Oczywiście, nie jest możliwe zapobieżenie wydarzeniom naturalnym takim, jak np. trzęsienie ziemi czy obfite deszcze prowadzące do obsuwania się ziemi, aczkolwiek odpowiednie rozpoznanie zagrożenia występującego na danym terenie i podjęcie działalności w celu jego uniknięcia lub zminimalizowania jego potencjalnych skutków, jest pierwszym ogniwem łańcucha kompleksowych zadań leżących w kompetencjach Ochrony Cywilnej³²⁵.

Oprócz tego typu zagrożeń, jak każdy kraj uprzemysłowiony, Włochy liczą się z ciągłym ryzykiem katastrof cywilizacyjnych, takich jak wypadki przemysłowe, transportowe, lotnicze, skażenia wód, środowiska, powietrza itp³²⁶.

Innym, coraz powszechniejszym zagrożeniem w krajach europejskich jest terroryzm międzynarodowy, dotyczący Włoch w szczególny sposób, nie tylko ze względu na niewystarczającą kontrolę nad ciągłym napływem cudzoziemców, lecz również na obecność wielkiej ilości cennych obiektów historycznych i religijnych, jak także państwa Watykańskiego leżącego w sercu Rzymu, mogących być celem zamachów³²⁷. Obok terroryzmu

³²⁵ J. Grębowiec-Baffoni, *Kultura jako ogniwo w strategii bezpieczeństwa w świecie zróżnicowań kulturowych*, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum, Szczecin, nr 14/2019, s. 310.

³²⁶ Ibidem, s. 311.

³²⁷ Według sprawozdania EUROPOL, w latach 2003 – 2012 we Włoszech nastąpiło wiele aresztowań związanych z terroryzmem związanym i inspirowanym na Al-Kaidzie, pomimo iż same Włochy do tej pory nie były przedmiotem ataków terrorystycznych o inspiracji religijnej. (Lista sprawozdań EUROPOL od 2003 do 2013), https://www.europol.europa.eu/latest_publications/37 ; dostęp: 23.03.2018.

międzynarodowego, historia Włoch zapisana jest krwią wielu ofiar zamachów dokonywanych wewnątrz państwa, zarówno o podłożu politycznym, jak i mafijnym.

W takim kontekście różnorodności zagrożeń złożony system bezpieczeństwa cywilnego musi liczyć na synergiczne współdziałanie licznych instytucji, organizacji i służb, składających się z jednostek ludzkich, centralnych władz rządowych i lokalnych (regionów, prowincji, gmin) współdziałających ze służbami wolontariatu, zależnie od charakterystyk zagrożeń.

Działalność Ochrony Cywilnej odwołuje się do ram prawnych regulujących tę służbę publiczną, ustanawiających strukturę i funkcje instytucjonalne oraz prawa i obowiązki poszczególnych osób wchodzących w jej skład.

Ochrona Cywilna jest systemem obejmującym struktury i sieci systemów publicznych i prywatnych kraju, wymagającym scentralizowanej koordynacji wszystkich sektorów od rolnictwa po przemysł: źródeł energetycznych, telekomunikacji, transportu, służby zdrowia³²⁸, w stopniu zależnym od rodzaju sytuacji prewencyjnej lub kryzysowej, wymagającej interwencji.

Tak pojmowana Ochrona Cywilna to zbiór działań wdrożonych w celu ochrony integralności życia, majątku, szeroko rozumianych dóbr i środowiska przed szkodami lub ryzykiem szkód wynikających z katastrof, wymagających przewidywalności, prewencji, udzielania pomocy ludności dotkniętej kataklizmem, przewycięzania zagrożeń i ograniczania ryzyka.

3.4. Aspekty prawne Ochrony Cywilnej

Punktem zwrotnym w historii Ochrony Cywilnej było uchwalenie ustawy nr 225 z 1992 roku powołującej do życia Narodową Służbę Ochrony Cywilnej Republiki Włoskiej, na której leży odpowiedzialność „za ochronę integralności życia, majątku, osad i środowiska przed szkodami lub ryzykiem szkód z powodu klęsk żywiołowych, katastrof i innych tragicznych zdarzeń”. Zgodnie z ustępem 2 artykułu 1 ustawy, struktura Ochrony Cywilnej została głęboko zreorganizowana, stając się „skoordynowanym systemem kompetencji i umiejętności poprzez współdziałanie administracji państwa, regionów, prowincji, gmin i innych władz lokalnych, agencji rządowych, środowisk naukowych, wolontariatu, stowarzyszeń zawodowych i wszystkich innych instytucji, również prywatnych”³²⁹. System Ochrony Cywilnej powoływał zatem do współdziałania wszystkie służby i instytucje publiczne i niepubliczne.

³²⁸ F. P. Palmeri, *Organizzazione della Difesa Civile, Intervento tenuto in occasione della Tavola Rotonda sul tema "L'organizzazione della Difesa Civile del Paese fronte del terrorismo internazionale"* (I.S.P.R.O.), IASD, Roma, 6 aprile 2004. http://ssai.interno.it/download/allegati1/instrumenta_22_02_-_palmeri.pdf; dostęp: 22.03.2018.

³²⁹ Ustawa nr 225 z 24 lutego 1992r: Istituzione del Servizio Nazionale della Protezione Civile. Źródło: *Gazzetta Ufficiale* nr 64, 17.03.1992.

W myśl ustawy nr 225 z 1992 artykuł 2, katastrofy, a także sytuacje przedstawiające ryzyko katastrof zostały podzielone na trzy rodzaje zdarzeń i oznaczone literami A, B i C:

A: klęski ekologiczne lub związane z działalnością człowieka, którym można stawić czoła poprzez interwencje właściwych organów, na drodze zwyczajnej. Takie klęski występują na poziomie gminy a szkody lub ryzyko szkód z nich wynikające są ograniczone i odnoszą się do obszaru gminy. W tego typu zdarzeniach uczestniczą tylko siły Ochrony Cywilnej należące do gminy. Do zadań gminnej Ochrony Cywilnej należą także poszukiwania osób zaginionych.

B: klęski ekologiczne lub związane z działalnością człowieka, które ze względu na ich rodzaj i zakres wymagają skoordynowanej interwencji władz lub organów. Takie zdarzenia obejmują obszar kilku gmin lub nawet całego regionu, a związane z nimi szkody lub ryzyko szkód można opanować przy zastosowaniu sił Ochrony Cywilnej na terytorium regionu.

C: klęski żywiołowe, katastrofy lub inne zdarzenia, które, ze względu na intensywność i ich zakres należy rozwiązać, stosując nadzwyczajne uprawnienia i środki. Powaga tych sytuacji wymaga interwencji sił Ochrony Cywilnej aktywnych na terytorium całego państwa.

Zgodnie z tym podziałem zdarzenia klasyfikowane są na trzy rodzaje, według zasięgu i rozmiaru ich występowania. Każde zdarzenie zostaje określone według poziomów oraz konieczności interwencji Ochrony Cywilnej, które muszą być aktywowane w następującej kolejności:

A – poziom gminy, B – poziom prowincji i regionu; i C – poziom państwa. W przypadku klęski typu „C” sytuacja kryzysowa jest rozwiązywana za pomocą nadzwyczajnych uprawnień i środków pod koordynacją Prezesa Rady Ministrów, którego zadaniem jest wyznaczenie komisarzy delegowanych.

W Departamencie Ochrony Cywilnej zostały powołane Narodowa Komisja do spraw Przewidywania i Prewencji Poważnym Zagrożeniom prowadząca konsultację techniczno-naukową w zakresie prognozowania i zapobiegania zagrożeniom oraz Komitet Operacyjny Ochrony Cywilnej, ponadto zostały określone Struktury Operacyjne Krajowej Służby Ochrony Cywilnej.

Cały system Ochrony Cywilnej opiera się na zasadzie pomocniczości. W artykule 6, w ustępie 1 ustawy 225 z 1992 roku został wskazany sposób współpracy instytucji i jednostek: „Realizację działań na rzecz ochrony cywilnej zapewniają organy państwowe, regionalne, prowincjonalne, gminne oraz społeczności górskie. Do działań tych przyczyniają się także jednostki publiczne, instytuty i instytucje naukowo-badawcze powołane w celach ochrony cywilnej, jak również wszystkie inne instytucje i organizacje, również prywatne. W tym celu krajowe i lokalne struktury ochrony cywilnej mogą zawierać umowy z podmiotami publicznymi i prywatnymi”³³⁰. Istotne jest zwrócenie uwagi państwa na możliwość wsparcia ze strony obywateli, co zostało wskazane w

³³⁰ Ibidem.

ustępie 2 artykułu 6 tej samej ustawy: „Przyczyniają się ponadto do działań ochrony cywilnej obywatele i grupy zrzeszające wolontariat cywilny, jak również zrzeszenia i kolegia zawodowców”³³¹ uaktywniające działania ochotnicze.

Zgodnie z ustawą, reakcja na alarm, bez względu na charakter i zakres krytycznego zdarzenia, musi być zagwarantowana na poziomie lokalnym, poczynając od gminy jako instytucji będącej najbliższą obywatela. Zatem główna odpowiedzialność za ochronę terytorium i ludności leży na burmistrzu, który w sytuacjach kryzysowych przejmuje koordynację działań humanitarnych, pomaga ludności poprzez organizowanie zasobów komunalnych według ustalonych planów awaryjnych, mających na celu stawienie czoła zagrożeniom występującym na terytorium. W przypadku gdy gmina nie jest w stanie przeciwstawić się kryzysowi lub zagrożeniu przy zastosowaniu własnych środków zostają zmobilizowane wyższe poziomy Ochrony Cywilnej poprzez zintegrowane działania prefektur oraz instytucji prowincjonalnych, regionalnych i państwowych.

Jak wynika z cytowanych fragmentów ustawy, Narodowa Służba Ochrony Cywilnej uznaje inicjatywy wolontariuszy i zapewnia koordynację grup wolontariackich wchodzących w jej skład, utożsamiając je z innymi organami struktur operacyjnych Służby Narodowej³³², nadając tym samym istotne znaczenie służbie wolontariuszy i ich roli.

Kompetencje Ochrony Cywilnej zostają rozdzielone pomiędzy administracje centralne i obszary peryferyjne. Instytucjom regionalnym i władzom lokalnym zostają powierzone wszystkie zadania z wyjątkiem spraw dotyczących Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. Do zadań państwa należą: ukierunkowanie, promocja i koordynacja działań w zakresie ochrony cywilnej; ogłoszenie i zniesienie stanu wyjątkowego w przypadku stanów kryzysowych typu „C” w porozumieniu z zainteresowanymi regionami; wprowadzanie w życie zarządzeń; opracowywanie krajowych planów awaryjnych (w przypadku zdarzeń typu „C”) i organizowanie ćwiczeń.

Regionalne Departamenty Ochrony Cywilnej czynnie uczestniczą w predysponowaniu programów przewidywania i zapobiegania zagrożeniom, opartych na wytycznych krajowych oraz we wdrażaniu pilnych działań w przypadku konieczności interwencji w sytuacjach zagrożeń typu „B”, a także w organizowaniu i angażowaniu sił wolontariuszy.

Organy prowincjonalne, w rezultacie prognozowania i prewencji zagrożeń, predysponują plany awaryjne oraz monitorują ciągłą dyspozycyjność struktur na terytorium prowincji, na wypadek nagłej sytuacji kryzysowej typu „B”. Natomiast gminy, na poziomie komunalnym, realizują

³³¹ Ibidem.

³³² Wśród struktur operacyjnych Narodowej Służby Ochrony Cywilnej w artykule 11 ustawy 225 zostają wymienione: Narodowy Korpus Straży Pożarnej, Siły Zbrojne, Siły Policji, Państwową Straż Leśną, wspólnota naukowa, Włoski Czerwony Krzyż, jednostki włoskiej Służby Zdrowia, Organizacje wolontariackie, Narodowy Korpus Pogotowia Alpejskiego i Speleologicznego (Cnsas-Cai). Ustawa nr 225 z 24 lutego 1992r: Istituzione del Servizio Nazionale della Protezione Civile. Źródło: *Gazzetta Ufficiale* nr 64, 17.03.1992.

działalność polegającą na przewidywaniu i zapobieganiu zagrożeniom; sporządzają gminne plany awaryjne; podejmują niezbędne środki w celu zapewnienia pierwszej pomocy i organizują wykorzystanie grup wolontariackich Ochrony Cywilnej na własnym terytorium³³³. Spójna działalność poszczególnych organów na różnych odcinkach ma na celu gwarantować sprawność funkcjonowania systemu ochrony.

Proces decentralizacji Ochrony Cywilnej zakończył się wraz z reformą Tytułu V Konstytucji (Ustawa konstytucyjna nr 3 z 2001 roku). Po raz pierwszy w Konstytucji Republiki Włoskiej zostały wyraźnie podjęte kwestie ochrony cywilnej, podkreślając, w art. 117 [23], jej kompetencje na poziomie regionalnym w zakresie ochrony środowiska, ekosystemu i dorobku kulturowego³³⁴ (w ramach zasad określonych przez ustawę ramową).

Niezmienna pozostała władza Prezesa Rady Ministrów w zakresie wydawania rozporządzeń, natomiast zniesiony został organ Komisarza Rządu³³⁵. Prezes Rady Ministrów realizuje swoje zadania zgodnie z przyznanymi mu kompetencjami w porozumieniu z Departamentem Ochrony Cywilnej. Prezes Departamentu koordynuje wszystkimi jednostkami publicznymi i prywatnymi. Oprócz tego, w porozumieniu z urzędami regionalnymi i jednostkami lokalnymi, promuje realizowanie ćwiczeń, informuje ludność o zagrożeniach i przedsięwzięciach podejmowanych w tym zakresie na terytorium kraju oraz o szkoleniach w dziedzinie ochrony cywilnej. Dla zrównoważenia centralnej roli premiera, w siedzibie Prezydenta Rady Ministrów został uformowany równorzędny Komitet do spraw Państwa, Regionów i Władz Lokalnych³³⁶, którego funkcją jest ukierunkowywanie, promowanie i koordynowanie działalnością administracji państwowych, regionalnych i komunalnych w zakresie ochrony cywilnej.

Dwadzieścia lat po powołaniu do życia Narodowej Służby Ochrony Cywilnej dokonano jej reform organizacyjnych w ustawie nr 100 z dnia 12 lipca 2012³³⁷. Zgodnie z nimi dziewięćdziesięciodniowy okres stanu wyjątkowego i stosowania środków i uprawnień nadzwyczajnych w celu odparcia zagrożenia i zabezpieczenia ludności w sytuacji wystąpienia katastrof typu „C”, w razie potrzeby mógł zostać przedłużony o następne 60 dni³³⁸. Stan wyjątkowy mógł być ogłoszony również w przypadku nadchodzącego zagrożenia, a nie tylko w momencie wystąpienia klęski, w następstwie czego zostało przewidziane również wyłonienie

³³³ V. Martorano, *Le competenze comunali in materia di protezione civile: organizzazione del servizio ed elaborazione del piano*, Halley, Matelica (MC) 2004, s. 152-153.

³³⁴ Costituzione italiana, Gazzetta Ufficiale nr 298, 27-12-1947.

³³⁵ V. Martorano, *Le competenze comunali in materia di protezione civile...* op. cit., s. 14.

³³⁶ Ibidem, s. 14.

³³⁷ Decreto Legge convertito con modificazioni, Gazzetta Ufficiale nr 162, 13-07-2012.

³³⁸ Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile, *La Protezione Civile Italiana come modello di gestione di un sistema complesso*, s. 5-6,

http://www.italiadecide.it/public/documenti/2015/10/15102015_LA_PROTEZIONE_CIVILE_ITALIANA.pdf; dostęp: 16.07.2017.

kompetentnego organu administracyjnego, odpowiedzialnego za kontynuowanie działań po upływie stanu wyjątkowego³³⁹, na drodze zwyczajnej.

Rok później, w ustawie nr 119 z dnia 15 października 2013 do ustawy 225/1992 wprowadzono kolejne zmiany dotyczące trwania stanu kryzysowego, obszaru zarządzania Ochrony Cywilnej, oraz określenia środków niezbędnych do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. W szczególności ustawa określa, że stan wyjątkowy nie może przekroczyć 180 dni i może on zostać przedłużony maksymalnie o dodatkowe 180 dni³⁴⁰, jeśli nastąpi taka konieczność.

Kolejny istotny punkt uchwały dotyczy zasad uczestnictwa i obowiązków obywateli, indywidualnych i stowarzyszonych, w realizowaniu działań z zakresu ochrony cywilnej, w celu wspierania i wzmacniania odporności społeczeństwa, w tym poprzez poszerzanie świadomości o prawach i obowiązkach każdego obywatela³⁴¹. Niewątpliwie, nakładanie na jednostki odpowiedzialności za wspólne bezpieczeństwo jest wyrazem zaufania, jakim państwo obdarza obywateli.

W zakresie międzynarodowym Departament Ochrony Cywilnej promuje porozumienia i programy naukowo-techniczne mające na celu wdrożenie działań zapobiegających ryzyku, organizuje i uczestniczy w ćwiczeniach z udziałem różnych krajów, bierze czynny udział w projektach wymiany uczestników i przepływu wiedzy, doświadczeń i metod interwencji. Za pośrednictwem Departamentu Ochrony Cywilnej Włochy uczestniczą również w Unijnym Mechanizmie Ochrony Cywilnej³⁴² powstałym w celu skutecznego i szybkiego reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych w Unii Europejskiej i poza nią, poprzez dzielenie zasobów państw członkowskich. Podobnie jak w krajowych sytuacjach kryzysowych, Departament stawia czoła katastrofom w zakresie międzynarodowymi po ogłoszeniu stanu wyjątkowego i po wydaniu nakazów dotyczących ochrony ludności³⁴³, w myśl ustawy nr 152 z 2005 r.

Dramatyczne opóźnienia w niesieniu pomocy i brak koordynacji działań ratowniczych podczas trzęsienia ziemi w Irpinii w 1980 uświadomiły potrzebę utworzenia struktury, która w sposób ciągły zajmowałaby się ochroną cywilną. W tym celu, w 1982 roku został utworzony Departament Ochrony Cywilnej podlegający Prezydium Rady Ministrów. Jego zadaniem jest natychmiastowe organizowanie mobilizacji i koordynacji wszelkich zasobów krajowych, w celu zapewnienia

³³⁹N. Marotta, O. Zirilli, *Disastri e Catastrofi. Rischio, esposizione, vulnerabilità e resilienza*, Maggioli Editore, Santarcangelo di Romagna, 2015, s. 149-150.

³⁴⁰Przekształcenie ze zmianami ustawy prawnej z dnia 14 sierpnia 2013 r. nr 93, zawierającej pilne dyspozycje w zakresie bezpieczeństwa z walką przemocą na tle płci, jak również w zakresie ochrony cywilnej i komisarzy prowincji, Ustawa nr 119 z 15 października 2013, *Gazzetta Ufficiale*, Serie Generale, nr 242, 15-10-2013.

³⁴¹http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/servizio_nazionale.wp ; dostęp: 8.07.2018.

³⁴²https://europa.eu/european-union/topics/humanitarian-aid-civil-protection_pl; dostęp: 10.07.2018

³⁴³ Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile, *La Protezione Civile Italiana come modello...* op. cit., s. 4.

pomocy dla ludności dotkniętej klęską. Wraz z ustawą 225 z 1992 roku, Departament stał się punktem koordynowania Narodową Służbą Ochrony Cywilnej i promowaniem jej działalności.

Departament Ochrony Cywilnej, w ścisłej współpracy z urzędami regionalnymi, jest odpowiedzialny za wszystkie działania mające na celu prognozowanie i zapobieganie zagrożeniom, ratownictwa i pomocy ludności znajdującej się w stanie klęski, oraz przewyższanie sytuacji kryzysowej³⁴⁴. Za pośrednictwem Organów Kolegialnych Służby Narodowej, jakimi są Wspólny Komitet Państwo-Regiony-Jednostki lokalne, Krajowa Komisja ds. przewidywania i zapobiegania poważnym ryzykom oraz Komitet Operacyjny Ochrony Cywilnej, Departament pozostaje w ciągłym kontakcie ze wszystkimi komponentami i krajowymi strukturami operacyjnymi w celu zapewnienia różnych działań przewidzianych w ustawie 225 z 1992 roku.

Departament, współpracując na co dzień z urzędami technicznymi w poszczególnych regionach przy wsparciu ośrodków specjalistycznych, zajmuje się przewidywaniem i zapobieganiem zagrożeniom naturalnym i antropogenicznym. W szczególności gwarantuje działanie krajowego systemu wczesnego ostrzegania poprzez sieć Centrów Funkcjonalnych, promuje i wdraża programy oraz projekty na rzecz ograniczenia i minimalizacji ryzyka.

Obowiązkiem Departamentu jest koordynowanie pierwszych działań w odpowiedzi na klęski żywiołowe lub katastrofy, które ze względu na ich intensywność i zakres, muszą być natychmiast podjęte z nadzwyczajnymi uprawnieniami i środkami. Po ogłoszeniu stanu klęski narodowej przez Radę Ministrów kierownik Departamentu Ochrony Cywilnej uchwała rozporządzenia regulujące pierwsze działania, które należy podjąć.

Departament Ochrony Cywilnej składa się z sześciu urzędów i trzydziestu czterech służb. Nad koordynacją i kontrolowaniem działań czuwa kierownik Departamentu. Podlegają mu bezpośrednio wicekierownik Wydziału, Biuro Radcy Prawnego, Urząd Prasowy, sekretariat Kierownika Wydziału i Urząd Relacji instytucjonalnych, kierownik pierwszego zespołu, na którym leżą obowiązki doradcy urzędu i badań. Oprócz tego Departament obejmuje sześć innych urzędów, którym podlegają poszczególne służby³⁴⁵. Pierwszym jest Urząd Wolontariatu odpowiedzialny za kształcenie i komunikację. Drugi Urząd zajmuje się różnymi formami ryzyka hydrogeologicznego i antropogenicznego. W gestii Trzeciego Urzędu leży ryzyko sejsmologiczne i wulkaniczne. Czwarty Urząd odpowiada za koordynowanie działań w przypadku stanów alarmowych. W kompetencjach Piątego Urzędu leżą administracja i bilans, natomiast Szósty Urząd zajmuje się zasobami ludzkimi i wyposażeniem³⁴⁶. Rozdzielenie zadań gwarantuje specjalizację sektorów, przy jednoczesnym zjednoczeniu kompetencji i działań.

³⁴⁴ <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/dipartimento.wp>; dostęp: 10.07.2018.

³⁴⁵ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/organigramma_ist.wp; dostęp: 10.07.2018.

³⁴⁶ Ibidem.

3.5. Organy kolegialne Ochrony Cywilnej

Po ustanowieniu Ochrony Cywilnej pojawiła się konieczność utworzenia struktury pełniącej funkcję punktu łączności w działaniach prognozowania i zapobiegania zagrożeniom oraz w czynnościach zarządzania kryzysowego. W odpowiedzi na tę potrzebę w 1982 roku została ustanowiona Komisja Techniczno-Naukowa, której zadaniem jest wydawanie kompetentnych opinii w kwestiach naukowych oraz prowadzenie badań w zakresie zapobiegania zagrożeniom. Wraz z ustawą 225 z 1992 roku Komisja Techniczno-Naukowa stała się punktem łączności pomiędzy służbami krajowymi i społecznością naukową.

W 2006 roku Komisja Techniczno-Naukowa została przekształcona w Krajową Komisję Techniczno-Naukową do spraw przewidywania i zapobiegania poważnym ryzykom, niezależną od Ochrony Cywilnej i składającą się z wykwalifikowanych ekspertów w sprawach będących przedmiotem zainteresowania systemu bezpieczeństwa.

Z Krajową Komisją Techniczno-Naukową, zwaną potocznie wspólnotą naukową, współpracuje Komitet Operacyjny zapewniający jednolite zarządzanie i koordynację działań ratowniczych. Organ ten jest zwoływany podczas klęsk, podczas których Sala Monitorowania Sytuacji we Włoszech przekształca się w Jednostkę Kryzysową. Komitetowi Operacyjnemu przewodniczy Kierownik Departamentu i składa się on z przedstawicieli Narodowej Służby Ochrony Cywilnej³⁴⁷. Obie Komisje stanowią Organ Kolegialny, w skład którego wchodzi również Wspólny Komitet Państwo-Regiony-Jednostki lokalne.

Strukturą łączącą Narodową Służbę Ochrony Cywilnej z Krajową Komisją Techniczno-Naukową jest Narodowa Komisja ds. Prognozowania i Zapobiegania Wielkim Ryzykiem. Jej główną funkcją jest wydawanie opinii o charakterze techniczno-naukowym w odpowiedzi na pytania kierownika Departamentu i udzielanie wskazówek w zakresie działań skierowanych na optymalizację ocen, prognoz i zapobieganie różnym zagrożeniom. Definicja i funkcja Komisji zostały określone w dekrete Prezesa Rady Ministrów z 7 października 2011 roku³⁴⁸. Komisja złożona jest z biura prezydialnego i pięciu sektorów interwencji dotyczących ryzyka sejsmicznego i wulkanicznego, ryzyka meteo-hydrogeologicznego i obsuwania ziemi, ryzyka chemicznego i nuklearnego, ryzyka przemysłowego i transportowego, ryzyka środowiskowego i pożarów leśnych. Każdy sektor jest reprezentowany przez referenta i złożony jest z przedstawicieli ośrodków specjalistycznych i innych ekspertów.

Komisja zbiera się w celu omówienia spraw dotyczących poszczególnych obszarów zagrożeń lub analizy kwestii interdyscyplinarnych w połączeniu wszystkich sektorów. Przynajmniej raz w roku

³⁴⁷ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/organi_centrali.wp ; dostęp: 11.07.2018.

³⁴⁸ Dekret Prezydencki Rady Ministrów z 7 października 2011, Gazzetta Ufficiale, Serie Generale, nr 304, 31-12-2011.

Komisja spotyka się w całkowitym składzie, w celu omówienia zrealizowanych działalności lub planowania inicjatyw³⁴⁹ w zakresie bezpieczeństwa.

Zapewnienie jednolitej linii dowodzenia i koordynacji działań ratowniczych leży w gestii Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej. Jego zadaniem jest ocena wiadomości, danych i wniosków z obszarów dotkniętych klęskami, określanie strategii interwencji i koordynacji w jednolitych ramach działania wszystkich organów i instytucji zaangażowanych w pomoc.

W jego skład wchodzi przedstawiciele Departamentu Ochrony Cywilnej, Straż pożarna, Siły zbrojne, Policja państwowa, Włoski Czerwony Krzyż, struktury Narodowej Służby Zdrowia, narodowe organizacje wolontariackie, Narodowy Korpus Ratownictwa Górskiego i Speleologicznego, Kapitanaty Portów, Instytut Ochrony i Badań Środowiskowych (ISPRA), Narodowy Instytut Geofizyki i Wulkanologii (INGV), Narodowe Konsylium Badawcze (CNR), Jednostka Nowych Technologii (ENEA). Oprócz tego uczestniczą w nim przedstawiciele spółek, usług i agencji, np. Autostrady Włoskie, Koleje Państwowe, Narodowa Jednostka Energii Elektrycznej (ENEL). Mogą być powoływani również przedstawiciele instytucji regionalnych i lokalnych Ochrony Cywilnej z terenów znajdujących się w sytuacjach kryzysowych.

W sprawach nagłych Komitet może również współpracować z przedstawicielami Departamentu, Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych, Policji, Straży Leśnej³⁵⁰, Czerwonego Krzyża, Kapitanatów Portów, Służby Narodowej i Jednostki Nowych Technologii (ENEA). Komitet Operacyjny został powołany ustawą nr 225 z 1992 roku, art. 10. Ostatnim przepisem określającym jego konstytucję jest dekret Prezydium Rady Ministrów z 7 lutego 2017 roku³⁵¹.

Zasadniczym organem Narodowej Służby Ochrony Cywilnej jest Wspólny Komitet Państwo-Region-Jednostki lokalne. Jego zadaniem jest kierowanie, wspieranie i koordynowanie działań instytucji rządowych, regionalnych i lokalnych, a w szczególności określanie ogólnych kryteriów działań, przewidywanie i zapobieganie klęskom oraz ustalanie programów i planów awaryjnych, w celu skutecznego wykorzystania zasobów ludzkich Służby Narodowej, a także określania zasad ochrony cywilnej.

Wspólny Komitet, któremu przewodniczy prezydent prowincji Trento, składa się z przedstawicieli Ujednoczonej Konferencji z przedstawicielami regionów, Narodowego Stowarzyszenia Gmin Włoskich (ANCI), Związków Prowincji Włoskich (UPI), a także przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Infrastruktury i Transportu, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa oraz Ministerstwa Spraw

³⁴⁹ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/commissione_grandi_rischi.wp ; dostęp: 15.07.2018.

³⁵⁰ Państwowy Korpus Leśny, powstały w 1822, został scalony z Armią Karabinierów 1 stycznia 2017 roku. http://www.ilmessaggero.it/primopiano/cronaca/forestale_corpo_carabinieri_ricorsi-2190955.html; dostęp: 26.08.2018.

³⁵¹ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/comitato_operativo.wp ; dostęp: 11.07.2018.

Regionalnych. Przedstawicielami Departamentu Ochrony Cywilnej są Kierownik Departamentu i Dyrektor Relacji Instytucjonalnych.

W spotkaniach mogą uczestniczyć, bez prawa głosu, inni urzędnicy administracji Komisji lub przedstawiciele innych administracji rządowych jednostek zainteresowanych. Decyzje są podejmowane za zgodą większości członków Ujednoczonej Konferencji i administracji państwowych. Wspólny Komitet został ustanowiony na mocy art. 5 ustępu 1 ustawy nr 401 z 2001 roku. Skład i funkcjonowanie Komitetu zostały określone w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 23 września 2002 roku oraz w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 lutego 2012 roku³⁵².

3.6. Struktury operacyjne Ochrony Cywilnej

Organizacja Operacyjna systemu Ochrony Cywilnej uaktywnia się na trzech poziomach: narodowym, regionalno-prowincjonalnym i gminnym. Mobilizacja na poziomie narodowym następuje w przypadku katastrof lub klęsk o szerokim zasięgu terytorialnym i wysokiej intensywności. Uczestniczą w niej struktury krajowe, regionalne, prowincjonalne i gminne (rys.7).

Do struktur krajowych należą Komitet Operacyjny (*Comitato Operativo*), Komisja Wielkiego Ryzyka (*Commissione di Grandi Rischi*), Sala Monitorowania Sytuacji we Włoszech (*Sala Situazione Italia*) oraz Dyrekcja Dowodzenia i Kontroli (*Direzione di Comando e di Controllo – DiComaC*), która zostaje uaktywniona na miejscu zdarzenia.

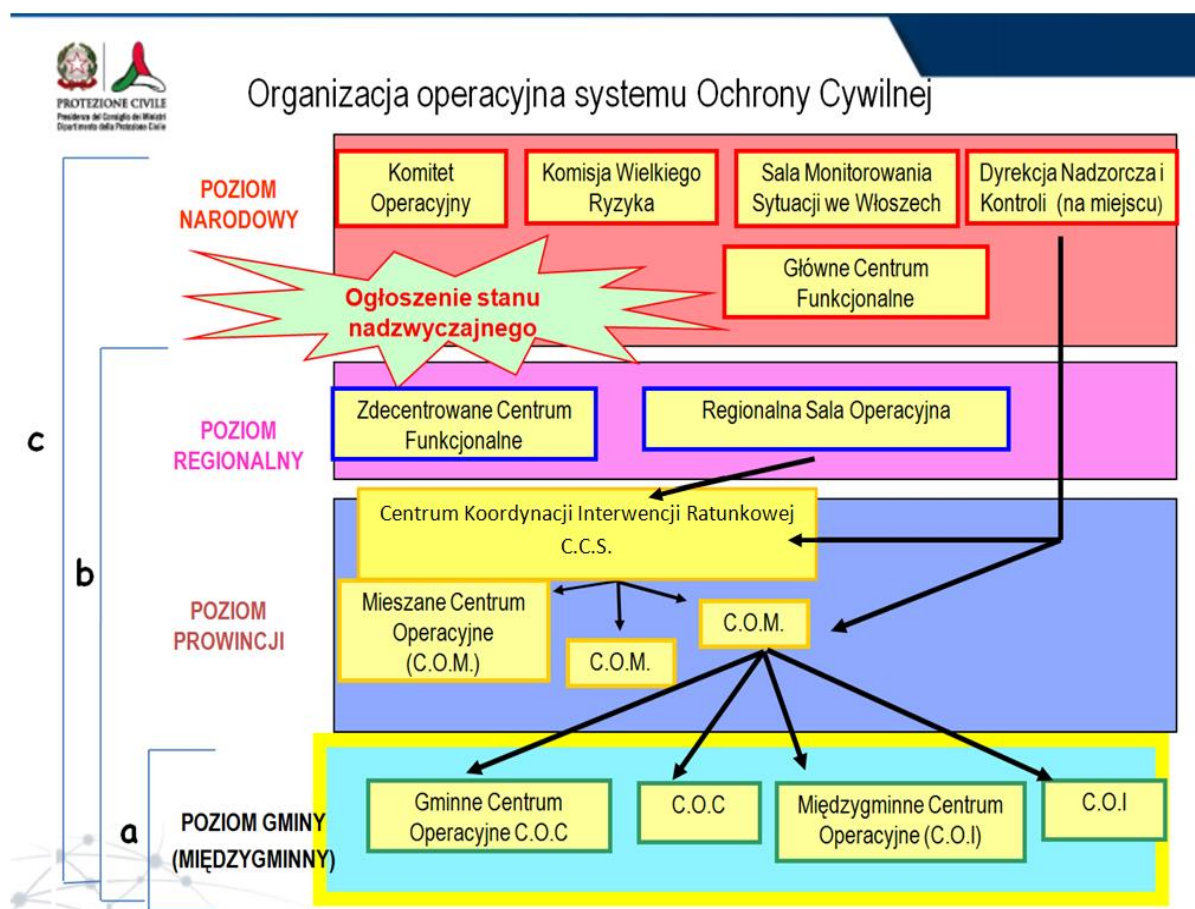
Komitet Operacyjny jest centralnym organem Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, zapewniającym ujednoczone dowodzenia i koordynację pilnych działań ratowniczych, ustalając interwencje wszystkich administracji i jednostek gotowych do niesienia pomocy³⁵³. Natomiast Komisja Wielkiego Ryzyka jest strukturą łączącą Narodową Służbę Ochrony Cywilnej ze Wspólnotą Naukową. Jej główną funkcją jest udzielanie opinii techniczno-naukowych i wskazówek w zakresie ulepszeń interwencji, oceny, przewidywania i zapobiegania ryzykom³⁵⁴. Spójność działań obu struktur ma na celu gwarantowanie trafności i szybkości interwencji.

³⁵² Ibidem.

³⁵³ <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?letter=C>; dostęp: 15.07.2018.

³⁵⁴ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/commissione_grandi_rischi.wp; dostęp: 15.07.2018.

Rysunek 7. Organizacja operacyjna systemu Ochrony Cywilnej



Schemat współdziałania poziomów A, B i C w sytuacjach zagrożenia krajowego, regionalnego, prowincjonalnego i gminnego (międzygminnego).

Źródło http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/schede_tecniche.wp?contentId=SCT19970, dostęp: 16.01.2019.

Monitorowanie terytorium kraju w celu identyfikowania możliwych zagrożeń i obserwowania ich ewolucji, ostrzegania i aktywowania różnych struktur operacyjnych Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, leży w gestii Sali Monitorowania Sytuacji we Włoszech. Sala jest aktywna 24 godziny na dobę każdego dnia w roku, łącząc także działania Departamentu Ochrony Cywilnej i struktur operacyjnych Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. W sytuacjach bezpieczeństwa Sala Monitorowania Sytuacji we Włoszech zbiera, przetwarza i weryfikuje informacje o nagłych wypadkach, na terytorium kraju i za granicą. Pozyskuje również wszelkie przydatne informacje na temat interwencji i środków podejmowanych na szczeblu lokalnym i regionalnym.

System współdziała z różnymi urzędami i służbami Departamentu Ochrony Cywilnej i utrzymuje stałą łączność informacyjno-operacyjną z Centralnym Ośrodkiem Funkcjonalnym (CFC) z Centrum Operacyjnym dla zagrożeń morskich (COEMM) i ze Zjednoczonym Centrum operacyjnym lotnictwa (COAU). W stanach zagrożenia, oprócz nadzoru terytorium, Sala

Monitorowania Sytuacji we Włoszech ma za zadanie ostrzeżenie i, w razie potrzeby, aktywowanie różnych komponentów i struktur operacyjnych Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. W tych sytuacjach System przekształca się w Jednostkę Kryzysową S3 (Unità di Crisi S3), czyli w sekcję przewidzianą przez wewnętrzne procedury aktywacji Departamentu. Działalność Jednostki Kryzysowej jest podzielona na sektory interwencji pod nazwą Funkcje wsparcia (Funzioni di supporto), w których uczestniczą różne urzędy i służby Departamentu oraz przedstawiciele innych administracji i organów właściwych dla działalności Funkcji wsparcia. Każda Funkcja wsparcia posiada własną stację w Sali Monitorowania Sytuacji we Włoszech, a cały System przekształca się w Struktury operacyjne³⁵⁵.

Dyrekcja Nadzorcza i Kontroli jest ośrodkiem koordynacji krajowej komponentów i struktur operacyjnych Ochrony Cywilnej uaktywnianym przez Departament Ochrony Cywilnej w przypadku klęski na terytorium kraju. Koordynuje ona uaktywnionymi oddziałami Ochrony Cywilnej w całym kraju, czyli również na poziomie regionów-prowincji i gmin. Formacje te charakteryzują się ciągłą gotowością do podejmowania natychmiastowych działań.

Na poziomie regionalnym uaktywniają się Zdecentrowane Centra Funkcjonalne oraz Regionalne Sale Operacyjne, które budują sieć ośrodków wspomagających decyzje władz kompetentnych ds. alarmów i zarządzania kryzysem. Regionalne Sale Operacyjne, poprzez wizualizację wszystkich systemów monitorowania na terytorium regionu, zarządzają przepływem komunikatów radiowych i sygnałów pochodzących z różnych obszarów, w celu ulepszenia koordynowania różnych interwenujących elementów systemu regionalnego Ochrony Cywilnej. Regionalne Sale Operacyjne kierują działaniami Centrum Koordynacji Interwencji Ratunkowej (C.C.S.) i Mieszanymi Centrami Operacyjnymi (C.O.M.) w poszczególnych prowincjach.

Największym organem koordynującym działania Ochrony Cywilnej podczas stanów kryzysowych na poziomie prowincji jest Centrum Koordynacji Interwencji Ratunkowej (C.C.S.), w jego skład wchodzi koordynatorzy wszystkich struktur operacyjnych obecnych na terytorium. Centrum wyodrębnia strategie i interwencje w celu przezwyciężenia stanu alarmowego, również poprzez koordynowanie Mieszanymi Centrami Operacyjnymi³⁵⁶. Strukturą koordynującą służby ratownicze na poziomie prowincjonalnym jest Mieszane Centrum Operacyjne. Podlegają mu Gminne Centra Operacyjne (C.O.C.) lub w przypadku związku małych gmin Międzygminne Centra Operacyjne (C.O.I.).

Gminne Centrum Operacyjne zostaje uaktywnione przez burmistrza (Międzygminne Centrum Operacyjne przez prezydenta Związku Gmin wybieranego spośród burmistrzów) w momencie zagrożenia i funkcjonuje do czasu rozwiązania problemów, jakie nastąpiły wskutek sytuacji

³⁵⁵ Funkcjonowanie Systemu znalazło regulacje w Dekrecie Prezesa Rady Ministrów z 3 grudnia 2008 r. Gazzetta Ufficiale nr 41, 19-02-2009.

³⁵⁶ Glossario, <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?contentId=GLO13382>; dostęp: 16.07.2018.

kryzysowej. Gminne oraz Międzygminne Centra Operacyjne (COC i COI) są podzielone na „funkcje wspomagania”.

W zakresie zarządzania operacyjnego i strategicznego Ochrony Cywilnej w artykule 11 dekretu 225 z 1992 zostały wymienione tzw. narzędzia operacyjne Państwa, do których należą: Narodowy Korpus Straży Pożarnej; Siły Zbrojne; Siły Policji; Korpus Państwowej Straży Leśnej. „Narzędziami operacyjnymi” są również narodowe służby techniczne do których należą: narodowe badawcze grupy naukowe, jednostki narodowe geofizyki oraz inne instytucje badawcze. Istotny zasób operacyjny stanowią: Włoski Czerwony Krzyż, organizacje zrzeszające wolontariuszy (w tym prywatne) oraz Narodowy Korpus pogotowia alpejskiego (CAI).

Narodowe badawcze grupy naukowe zostały połączone w Narodową Radę Badawczą (CNR) i, zgodnie z rozporządzeniem wydanym przez Prezydium Rady Ministrów 10 lutego 1993, zostały wyodrębnione w niej następujące instytucje: narodowa grupa wulkanologii; narodowa grupa obrony przed trzęsieniami ziemi; narodowa grupa obrony przed katastrofami hydrogeologicznymi; narodowa grupa obrony przed zagrożeniami chemiczno-przemysłowymi i ekologicznymi³⁵⁷. Grupy naukowe zatem obejmują swoją działalnością całokształt przedsięwzięć skierowanych na zaspokojanie braku bezpieczeństwa.

W ustawie 225 z 1992 roku przewidziane jest zaangażowanie jednostek prywatnych w różnych działaniach Ochrony Cywilnej (art. 6 ustęp 1). Szczególnie istotne jest uczestnictwo przedsiębiorstw prywatnych dysponujących archiwami z informacjami przydatnymi w ochronie cywilnej (art. 6 ustęp 3); badawczych grup naukowych wskazanych w art. 17 dekretu ministerialnego z dnia 10 lutego 1993 roku oraz organizacji wolontariackich (art. 18)³⁵⁸. Każda jednostka organizacyjna bowiem, jako element systemu społecznego, ma istotny wpływ na utrzymywanie i budowanie wspólnego bezpieczeństwa.

W przypadku niebezpieczeństwa interwencje są planowane z zastosowaniem „Metody Augustus”³⁵⁹, na różnych poziomach terytorialnych. Metoda umożliwia przedstawicielom każdej *funkcji operacyjnej (funzione operativa)* bezpośrednią interakcję z różnymi stanowiskami decyzyjnymi oraz z salami operacyjnymi na różnych poziomach.

Metoda Augustus, nazwana tak na cześć cesarza Augusta, wykazała się doskonałą funkcjonalnością podczas ostatnich katastrof, jakie dotknęły Włochy. Augustus twierdził, że: „Wartość planowania maleje wraz ze wzrostem złożoności wydarzeń”³⁶⁰, z tego powodu metoda ta wyróżnia się prostotą i elastycznością. Metoda przewiduje różne etapy, przede wszystkim

³⁵⁷ M. Malo, F. Severo Severi (red.), *Il Servizio Nazionale di Protezione Civile. Legge 24 febbraio 1992, n. 225 e norme collegate*, Giapicchielli Editore, Torino 1995, s. 47.

³⁵⁸ Decreto 10 febbraio 1993, *Gazzetta Ufficiale*, Serie Generale, nr 37 del 15.02.1993.

³⁵⁹ *Gazzetta Ufficiale* n. 36, 13-02-2009. Za: F. Toseroni, *Protezione e difesa civile...* op. cit., s. 63.

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 65.

określenie scenariusza, czyli obszaru, jaki należy objąć planowaniem, a następnie identyfikację ryzyka charakterystycznego dla danego terytorium i ostatecznie ustalenie »*кто co robi?*«.

Ten ostatni etap (czyli ustalenie »*кто co robi?*«) odbywa się poprzez określenie czternastu funkcji wsparcia, odpowiednich dla wszystkich kompetentnych instytucji. W razie potrzeby funkcje są aktywowane a ich wykonawcy powoływani do objęcia stanowiska w Centrach Operacyjnych.

Funkcje mogą być realizowane na różnych poziomach, w zależności od obszaru geograficznego objętego zasięgiem stanu klęski³⁶¹. Czternaście funkcji zostało oznaczonych literą F i liczbą progresywną: F1 – Technika i planowanie; F2 – Służba zdrowia, opieka społeczna i weterynaryjna; F3 – Mass media e informacja; F4 – Wolontariat; F5 – Materiały i środki; F6 – Transport i ruch drogowy; F7 – Telekomunikacja; F8 – Podstawowe usługi; F9 – Spis szkód poniesionych przez ludzi i mienia; F10 – Struktury operacyjne; F11 – Jednostki lokalne; F12 – Materiały niebezpieczne; F13 – Opieka nad ludnością; F14 – Koordynowanie ośrodkami operacyjnymi³⁶².

Metoda Augustus jest kamieniem węgielnym planowania interwencji w razie zagrożeń z uwzględnieniem różnych poziomów kompetencji. Oprócz elastycznych linii postępowania i interweniowania w przypadku zagrożeń jasno określa sposoby pracy i procedury, jakie należy podjąć w celu jak najlepszego połączenia sił i odpowiedniej koordynacji zasobów. Metoda Augustus opiera się na trzech zasadach: zbieraniu informacji, identyfikowaniu celów i odpowiedzialności, przystosowaniu operatywnym podczas działań wspomagających. Ponadto, zależnie od typologii zagrożeń, określa zróżnicowane plany interwencyjne odznaczające się elastycznym podejściem na poziomie operacyjnym³⁶³. Metoda Augustus jest uaktywniania w każdym przypadku zagrożenia, zarówno na terytorium gminy, prowincji, jak i kraju.

3.6. Wolontariat w Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej

Włoska ustawa nr 266 z 1991 uznaje wolontariat za szczególną „wartość społeczną [...] jako wyraz uczestnictwa w solidarności i w pluralizmie”³⁶⁴ i pojmuje działalność ochotniczą jako akt wypełniany w sposób osobisty, spontaniczny i bezinteresowny za pośrednictwem organizacji zrzeszających wolontariuszy, bez nastawienia na zysk, lecz wyłącznie w celach solidarnościowych.

Ochotnicze grupy dyspozycyjne we Włoszech są elementami systemu Ochrony Cywilnej, uczestniczą w nich zwykli ludzie, których aktywność odnosi szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Wolontariat Ochrony Cywilnej powstał w wyniku solidarnych reakcji obywateli na klęski żywiołowe, szczególnie podczas powodzi we Florencji w 1966 roku, trzęsień

³⁶¹. Za: http://www.protezionecivileonline.it/public/index.php?option=com_content&view=article&id=48&Itemid=55; dostęp: 18.07.2018.

³⁶² Ibidem.

³⁶³ F. Toseroni, *Protezione e difesa civile...* op. cit., s. 64.

³⁶⁴ A. Fedi, S. Gattino, *La rappresentazione della solidarietà e del volontariato: alcune note teoriche ed un esempio di ricerca qualitativa* [w:] Arcidiacono C. (red.), *Volontariato e legami collettivi*, Francoangeli, Milano 2004, s. 26.

ziemi we Friuli w 1976 roku i w Irpinii w 1980 roku³⁶⁵. W tych krytycznych dla Włoch chwilach, gdy ludzie spontanicznie wychodzili z pomocą poszkodowanym, rozumiano że solidarność ludzka jest kapitałem, który można zorganizować i wykorzystywać w łańcuchu strategii bezpieczeństwa.

Grupy ochotnicze Narodowej Służby Ochrony Cywilnej zostały uznane za istotny element „narodowej struktury operacyjnej”, czyli za integralną część systemu publicznego, na równi z innymi jednostkami instytucjonalnymi³⁶⁶. Rozwój wolontariatu Ochrony Cywilnej jest zjawiskiem w ciągłej ekspansji, zachodzącym na terytorium całego kraju. Wspólnym celem poszczególnych stowarzyszeń wolontariackich Ochrony Cywilnej jest utworzenie na każdym terytorium służb szybkiego reagowania, będących w stanie podejmować, w razie potrzeby, zintegrowane działania z innymi służbami interwencyjnymi przewidzianymi w organizacji narodowego systemu Ochrony Cywilnej (na zasadzie pomocniczości pionowej). W interwencjach tych zostają wykorzystane wszelkie siły zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego aktywne we wszystkich gminach we Włoszech (w ramach pomocniczości poziomej), w pełnej integracji z władzami instytucjonalnymi obecnymi na danym terytorium³⁶⁷. Taka organizacja systemu wolontariatu zapewnia ciągłą ochronę obywateli i terytorium oraz stanowi wsparcie dla służb policji, straży pożarnej i wojska.

Organizacje zrzeszające wolontariuszy współpracujące w systemie Ochrony Cywilnej są zarejestrowane w specjalnych rejestrach regionalnych i krajowych. Aktualnie, na liście Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej zapisanych jest około czterech tysięcy organizacji, łączących w swoich szeregach około jeden milion trzysta tysięcy wolontariuszy³⁶⁸. Około sześćdziesiąt tysięcy z nich jest w stanie interweniować w ciągu kilku minut na własnym terytorium, natomiast około trzysta tysięcy w ciągu kilku godzin na terenie całego kraju³⁶⁹. Stowarzyszenia te mają charakter ogólnokrajowy i lokalny, są koordynowane na terytoriach gmin, prowincji oraz regionów i są w stanie utworzyć, w razie konieczności, zjednoczoną strukturę interwencji.

Narodowy System Ochrony Cywilnej, zapewniając ciągłość i stałość ochrony i dbania o bezpieczeństwo, zastąpił dotychczasowe formy pomocy wolontariackiej polegającej na doraźnym podejmowaniu działań naprawczych w obliczu zagrożeń, czyli tzw. *solidarność krótką*, *solidarnością długą*, „wyzwoleńczą” i proaktywną³⁷⁰, zawsze dyspozycyjną.

³⁶⁵ Ibidem, s. 67-70.

³⁶⁶ Ibidem, s. 18.

³⁶⁷ Ibidem, s. 19-20.

³⁶⁸ Dane zaczerpnięte z E. D'Angelis, *Italiani con gli stivali...* op. cit., s. 22, uaktualnione przez stronę web Wolontariuszy Ochrony Cywilnej “Il volontariato di Protezione civile” <https://www.regione.veneto.it/web/protezione-civile/volontariato>; dostęp: 10.11.2018.

³⁶⁹ Ibidem.

³⁷⁰ L. Tavazza, G. Manganozzi, F. Pionati, C. Sardo, S. De Martis, *Guida al volontariato italiano. Volontari Oggi*, Ed. Sei, Torino 1990, s. 39-41.

3.6.1. Akty prawne regulujące działalność wolontariuszy Ochrony Cywilnej

Wolontariat we Włoszech rozwinął się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Administracja publiczna w ostatnich latach przyjęła wolontariat jako narzędzie do dyspozycji państwa w instytucjach użyteczności publicznej, a zwłaszcza w służbie zdrowia, usług społecznych i opieki. W zakresie ochrony cywilnej pierwszą ustawą organiczną po drugiej wojnie światowej cytującą wolontariat jest ustawa nr 996 z 1970 roku, która przewiduje możliwość uczestnictwa wolontariuszy w działaniach pomocnych, okazjonalnych i spontanicznych.

Ponad dwadzieścia lat później, w wyniku zaobserwowanej istotności pomocy ludności zrzeszającej się spontanicznie w celu niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych, legislacja włoska, w myśl artykułu 6 ustawy nr 225 z 1992 roku, uznała wolontariat za zasadnicze ogniwo Narodowej Służby Ochrony Cywilnej i, zgodnie z artykułem 11, za krajową strukturę operacyjną. Artykuł 18 tegoż rozporządzenia ustanawia, że Narodowa Służba Ochrony Cywilnej zapewnia szerokie uczestnictwo obywateli, organizacji wolontariackich Ochrony Cywilnej w działalności przewidywania, prewencji i ratowniczych³⁷¹ oraz „uznaje i pobudza inicjatywy wolontariatu cywilnego, zapewniając jego koordynację”³⁷². W artykule sprecyzowano ponadto, że wolontariat nie może być kojarzony jedynie z akcjami ratowniczymi, lecz powinien być również angażowany w akcje ochrony cywilnej, niezależnie od faktu pojawienia się jakiegoś zagrożenia (poza alarmem). Zgodnie z ustępami 1 i 2 artykułu 18, organizacje wolontariackie nie są organami zewnętrznymi Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, lecz są jej częścią. Unormowanie prawne organizacji zrzeszających wolontariuszy w Ochronie Cywilnej wynika z ich dotychczasowego, spontanicznego uczestnictwa w ochronie pokrzywdzonej przez klęski ludności i jest wyrazem zaufania, jakim państwo obdarza obywateli.

W myśl ustawy o wolontariacie nr 266 z dnia 11 sierpnia 1991 wolontariusz powinien wykonywać swoje obowiązki z zaangażowaniem, pracowitością i duchem współpracy w ramach poszanowania dyrektyw emanowanych przez struktury instytucjonalne.

Przepis artykułu 2 tegoż rozporządzenia stanowi, że: 1) za działalność wolontariacką pojmuje się czynności realizowane osobiście, bez celów zarobkowych, w sposób spontaniczny i bezinteresowny poprzez czynne uczestnictwo w organizacji ochotniczej. 2) Działalność wolontariacka nie może być wynagradzana finansowo. Wolontariusz ma prawo do zwrotu kosztów przez organizację, do której należy, za wydatki rzeczywiście poniesione w celu zrealizowania działalności, w granicach poprzednio ustalonych przez organizację. 3) Działalność wolontariacka jest niekompatybilna z jakąkolwiek formą stosunku pracy.

³⁷¹ http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_prov.wp?contentId=LEG20554; dostęp: 20.07.2018.

³⁷² Ibidem.

Obowiązki i prawa wolontariuszy są regulowane również przez Dekret Prezydenta Republiki nr 194 z 2001 roku. Artykuł nr 9 Dekretu przewiduje, że wolontariusze Ochrony Cywilnej biorący udział w akcji ratunkowej mają prawo: do utrzymania miejsca pracy w sektorze publicznym lub prywatnym, do wynagrodzenia finansowego i zabezpieczenia społecznego przez pracodawcę w okresie sprawowanej służby. Obowiązkiem pracodawcy jest udzielenie zgody na wykonywanie służby ochotniczej przez pracownika podczas godzin pracy, na okres nieprzekraczający 30 kolejnych dni, do 90 dni w roku. W przypadku ćwiczeń odbywanych w godzinach pracy wolontariusz ma prawo do wynagrodzenia przez 10 kolejnych dni, do 30 dni w roku, a podczas stanu wyjątkowego na terenie kraju terminy te wynoszą odpowiednio 60 i 180 dni³⁷³. Wolontariusze Ochrony Cywilnej podlegają oddzielnym prawom i obowiązkom ustanowionym przez poszczególne dekrety regionalne³⁷⁴, z uwzględnieniem zakresu ich specjalizacji i działań.

Wolontariat Ochrony Cywilnej wyróżnia się od innych typologii wolontariatu ze względu na gotowość członków do podejmowania natychmiastowych działań w przypadku katastrof i klęsk. Organizacje zrzeszające wolontariuszy są traktowane jako część integralna Regionalnego Systemu Ochrony Cywilnej i współdziałają z innymi elementami tego systemu w interwencjach i rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych.

System Ochrony Cywilnej organizuje działania szkoleniowe zasobów ludzkich zaangażowanych w jego organizacjach ochotniczych. W tym zakresie został określony Permanentny System Kształcenia gwarantujący odpowiednie, wielospecjalistyczne, przygotowanie techniczne i wolontariuszy. W ramach kształcenia organizowane są symulacje sytuacji niebezpiecznych i ćwiczenia ogólne i uzupełniające w zakresie techniczno-specjalistycznym³⁷⁵, z szczególnie z zakresu zagrożeń występujących na terytorium.

Przepisy dotyczące umundurowania wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech respektują normy europejskie UNI EN 13688 o ogólnych wymaganiach odzieży ochronnej oraz UNI EN 20471 odnoszące się do odzieży o wysokiej widoczności.

Kurtki i kamizelki muszą chronić przed deszczem i zimmem. Innymi charakterystykami są centralne zamknięcia na suwaki i cztery przednie kieszenie (dwie na klatce piersiowej i dwie na wysokości brzucha). W celu rozpoznawalności wolontariusza Ochrony Cywilnej i w celu zapewnienia jego dostrzegalności w warunkach słabej widoczności, kurtka musi być wyposażona

³⁷³ Dekret Prezydenta Republiki Włoskiej z 8 lutego 2001, n. 194. Regulamin zawierający nową dyscyplinę uczestnictw organizacji wolontariackich w działalności ochrony cywilnej. Gazzetta Ufficiale nr 120, 25-05-2001.

³⁷⁴ A. Barbato, *Volontari protezione civile: durante i soccorsi spetta lo stipendio come lavoratori* "Fanpage.it", <https://job.fanpage.it/volontari-protezione-civile-durante-i-soccorsi-spetta-lo-stipendio-come-lavoratori/>; dostęp: 10.10.2018.

³⁷⁵ Vedi: Agenzia Regionale di Protezione Civile Emilia-Romagna, *Manuale operativo per la formazione dei volontari di Protezione Civile nella Regione Emilia-Romagna*, 2010, <https://protezionecivile.regione.emilia-romania.it/argomenti/formazione/gli-strumenti-della-formazione/manuale-operativo-per-la-formazione-allegato-a-alla-d-g-r-ndeg136>; dostęp: 16.10.2018.

w paski odblaskowe na klatce piersiowej i rękawach. Te same normy obowiązują w odniesieniu do spodni.

Zasady dotyczące obuwia są regulowane przez uzgodnienie UNI EN 20345, określające podstawowe i dodatkowe cechy obuwia ochronnego używanego w pracy. Buty są wzmocnione w części palcowej, wyposażone w listwę zapobiegającą przebicikom, antystatyczną wkładkę i antypoślizgową podeszwę. Również w tym przypadku zastosowany materiał musi zapewniać dobrą widoczność.

Należy sprecyzować, że kolory i fasony mundurów są odmienne dla różnych jednostek i grup wolontariuszy Ochrony Cywilnej, zależnie od ich specjalizacji lub przynależności. Kurtki, swetry i koszulki stanowiące część umundurowania, oprócz napisu i logo regionalnej Ochrony Cywilnej (Protezione Civile), muszą być zaopatrzone w symbol lub napis informujący o jednostce przynależności. Na ramionach uniformów umieszczone są symbol Unii Europejskiej i tarcza z flagą włoską. Koniecznymi elementami umundurowania wolontariusza podczas ćwiczeń i działań ratowniczych są kaski z symbolem regionalnym Ochrony Cywilnej i rękawice ochronne³⁷⁶. Umundurowanie wolontariuszy Ochrony Cywilnej, pomimo iż służy przede wszystkim jako odzież ochronna, pełni również funkcję rozpoznawczą i reprezentacyjną.

3.6.2. Jednostka Kryzysowa Wolontariatu

Jednostka Kryzysowa Wolontariatu (L'Unità di Crisi del Volontariato) złożona jest z przedstawicieli Prowincjonalnych Centrów Koordynacji Wolontariuszy i Organizacji regionalnych lub narodowych, którzy współdziałają z Regionalnym Centrum Operacyjnym (Centro Operativo Regionale – COR). Jednostka Kryzysowa Wolontariatu dzieli się na: zespół stały, ustalony prewencyjnie przez Regionalny Komitet Koordynacji Stowarzyszeń Wolontariackich Ochrony Cywilnej i przez jednostki lokalne, uaktywniające się w sposób autonomiczny; zespół różnokierunkowy, uaktywniany zależnie od zdarzeń, według klasyfikacji zdarzeń A, B i C³⁷⁷. Jednostka Kryzysowa Wolontariatu otrzymuje wskazówki od Regionalnego Centrum Operacyjnego (COR), łącząc się z nim za pośrednictwem przedstawicieli Wolontariatu, reprezentujących różne jego funkcje, mających siedzibę w Regionalnym Urzędzie Ochrony Cywilnej.

Urzędy Regionalne we Włoszech wyznaczają i przygotowują plany składu Mobilnych Kolumn Regionalnych wyposażonych w odpowiedni sprzęt, które na wypadek stanu alarmowego przemieszczają się na miejsce dotknięte klęską. Mobilna Kolumna Regionalna składa się z

³⁷⁶ *Come deve essere la divisa per la Protezione Civile? Caratteristiche di abbigliamento e calzature.* "EuroHatria Antifortunistica", 12.08.2018, <https://www.eurohatria.com/it/blog/caratteristiche-abbigliamento-protezione-civile-43>; dostęp: 10.10.2018.

³⁷⁷ M. Malo, F. Severo Severi (red.), *Il Servizio Nazionale di Protezione Civile...* op. cit., s. 55-57.

Prowincjonalnych Kolumn Regionalnych o strukturze modułowej, zawierającej poszczególne elementy konieczne do interwencji na różnorodnych terytoriach i do budowy namiasteczek namiotowych. Koordynowanie Mobilnej Kolumny Regionalnej odbywa się podczas zdarzeń B i C, poprzez transmisję informacji z Regionalnej Jednostki Kryzysowej Wolontariatu, skierowanych do Sekretariatu Operacyjnego, w którym wszystkie etapy alarmu muszą być kontrolowane, gwarantując natychmiastową odpowiedź i reakcje. Wszystkie komunikacje z Jednostki Kryzysowej są przekazywane do Sekretariatu Operacyjnego, a stamtąd do wszystkich stowarzyszeń wolontariackich³⁷⁸, pozostających w ciągłej gotowości.

3.6.3. Mobilne Kolumny wolontariuszy Ochrony Cywilnej

Regionalne kolumny mobilne składają się z samowystarczalnych, gotowych do użycia modułów funkcjonalnych, gotowych do zagregowania w przypadku interwencji kryzysowych na terytorium regionu, w kraju i za granicą (fot.1). Moduły znajdują się w centrach logistycznych Ochrony Cywilnej, w siedzibach prowincjonalnych Centrów Koordynacji Wolontariuszy, Straży Pożarnej i Straży Leśnej.

Wraz z wyjazdem mobilnej kolumny na terytoria dotknięte klęską, wyruszają zespoły wyspecjalizowanych wolontariuszy i wolontariuszy profesjonalistów zajmujące się reaktywacją podstawowej infrastruktury, oceną dostępności budynków i oceny szkód, pomocą weterynaryjną i wsparciem psychologicznym. W skład gotowych do używania modułów funkcjonalnych wchodzi:

- 1) grupa zadaniowa; 2) moduły do ochrony ludności (moduły wyposażone w wodę, lekarstwa, opatrunki medyczne, suchy prowiant, koce itp.); 3) moduły do produkcji i dystrybucji posiłków;
- 4) kompletnie wyposażony posterunek medyczny; 5) sekretariat i dowództwo; 6) moduły telekomunikacyjne; 7) moduły logistyczne i grup ratowniczych.

³⁷⁸ Ibidem, s. 9-10.

Fotografia 1. Przygotowania Regionalnej Kolumny Mobilnej Regionu Emilia-Romania



Fotografia ilustrująca załadunek modułu z namiotami z miejscami do spania dla 250 osób, z kuchnią i z kontenerami przeznaczonymi na biura i gabinety lekarskie. Kadr z filmu “Sisma in centro Italia: partita la colonna mobile della Protezione civile” z 27.10.2016.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=SDknODsI2Uc>; dostęp 28.08/2018.

W skład modułów specjalistycznych wchodzi: 1) moduły do interwencji hydraulicznej; 2) osoby, psy i sprzęt do poszukiwania zaginionych; 3) sprzęt do zapobiegania pożarom lasów³⁷⁹.

Urzędy Regionalne przy współpracy z regionalnymi Agencjami Ochrony Cywilnej opracowują plany formowania Mobilnej Kolumny Regionalnej Wolontariatu Ochrony Cywilnej w celu utworzenia ruchomej struktury pogotowia regionalnego³⁸⁰. Skład kolumny mobilnej tworzony jest przez związki i stowarzyszenia regionalne, Prowincjonalne Centra Koordynacyjne i Grupy Gminne będące w stanie przemieszczać się sprawnie wraz z ekipami wolontariuszy i wyposażeniem w celu kompetentnej interwencji w różnych sytuacjach zagrożeń i katastrof na terytorium kraju.

Połączenie kilku Mobilnych Kolumn Prowincjonalnych³⁸¹ złożonych ze sprzętu modularnego, zintegrowanych w różne typologie wyposażenia, składa się na Mobilną Kolumnę Regionalną, której

³⁷⁹ <https://protezionecivile.regione.emilia-Romagna.it/argomenti/preparazione-pianificazione/colonna-mobile/colonna-mobile-regionale>; dostęp 28.08/2018.

³⁸⁰ Za Repubblica Italiana - Regione Emilia-Romagna, Bollettino Ufficiale, Parte seconda n. 13, Anno 46, 21 luglio 2015, n. 180, Determinazione del Direttore dell'Agencia Regionale di Protezione Civile, 20 luglio 2015 n. 555.

³⁸¹ Zbierając materiał do mojej pracy doktorskiej miałam możliwość konsultować dokumentację podstawowej dotacji Mobilnej Kolumny Prowincjonalnego Centrum Koordynacji Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w prowincji Rimini. W jej skład wchodzi: 3 terenowe ciężarówki skrzyniowe, 1 terenowa ciężarówka kabinowa, 2 minibusy do transportu osób, 3 ciężarówki skrzyniowe, 3 kontenery do transportu materiałów, 2 wózki widłowe, 4 przyczepy drogowe, 2 naczepy drogowe, 1 półnaczepa, 1 ponton gumowy, 1 kuchnia polowa, 1 struktura rozciągana do konstrukcji stołówki, 2 magazyny logistyczne, 1 sekretariat/biuro mobilne, 1 warsztat mobilny, 6 modułów łazienkowych, 6 modułów prysznicowych, 5 namiotów pneumatycznych do wykorzystania jako sypialnie, 2 altany namiotowe, 4 prądownice, 3 wieże oświetleniowe, 4 zespoły oświetleniowe, 4 ruchome reflektory, 4 moduły przeciwpożarowe lasów, 7 motopomp wodnych, 2 motopompy błotne, 5 dmuchaw, 10 pił elektrycznych, 2 wykaszarki elektryczne do cięcia krzaków, 4 cysterny na wodę, 1 pojemnik na paliwo, 7 telefonów komórkowych, 1 kompletny zestaw informatyczny. Moduł telekomunikacji radiowej składa się z jednej stałej stacji radiowej, 10 aparatów

utworzenie i wyjazd do dużych interwencji zachodzi w ciągu 6-12 godzin od ogłoszenia mobilizacji wolontariuszy przez regionalną Agencję Ochrony Cywilnej, po wydaniu polecenia Prefekta. Przemieszczanie się Kolumny odbywa się w dłuższym przedziale czasowym ze względu na obecność ciężkiego sprzętu, jednostek wyspecjalizowanych w działaniach logistycznych, w przywracaniu pracy jednostek instytucjonalnych, opieki zdrowotnej drugiego stopnia, jednostek kynologicznych lub płetwonurków.

Podsumowanie

Zagrożenia bezpieczeństwa, klęski i katastrofy mogą występować w każdej strefie geograficznej, powodując różnorodne straty i naruszając równowagę życia społeczeństw i każdego człowieka. Z tego względu funkcjonowanie grup dyspozycyjnych, dbających o prewencję i niosących pomoc w sytuacjach szczególnie trudnych, jest bardzo ważne i nieodzowne.

Działania Ochrony Cywilnej we Włoszech wychodzą od najmniejszych jednostek, jakimi są gminy i związki gmin małych miejscowości, rozgałęziając się i obejmując coraz wyższe poziomy struktury administracyjnych, aż po najwyższe koordynacyjne szczeble państwowe.

Potencjał jednostek budujących struktury Ochrony Cywilnej jest ukierunkowany na utrzymanie bezpieczeństwa własnych domów, rodzin, miejsc pracy, szeroko rozumianych dóbr i środowiska, a w razie zagrożeń o szerokim i poważnym zasięgu, terytoriów państwa i innych krajów. Wiąże się on zatem z poczuciem powinności dbania o własne gospodarstwo i z solidarnością z innym człowiekiem, mieszkającym na innym terytorium, dotkniętym klęską. W tym ujęciu Ochrony Cywilnej trafne wydaje się określenie *Armia ludzi, dla ludzi i w ludziach*³⁸², w którym Armia może być pojmowana jako zbiór wszystkich osób, środków, zachowań, umiejętności i zdolności zintegrowanych w celu zabezpieczenia środowiska i terytorium.

Szczególnie godne uwagi jest zaangażowanie setek tysięcy osób wchodzących w skład różnych ugrupowań zrzeszających wolontariuszy, budujących struktury włoskiej Ochrony Cywilnej. Osoby te bowiem bezinteresownie, w wolnym czasie, zdobywają specjalizacje ratownicze i ochronne, monitorują stan bezpieczeństwa własnych terytoriów, zapobiegając zagrożeniom, roztaczają opiekę nad ludnością w niebezpieczeństwie oraz przywracają stan równowagi.

Biorąc pod uwagę rozwiniętą sieć wolontariatu Ochrony Cywilnej, będącego istotnym ogniwem w łańcuchu instytucji zajmujących się utrzymaniem i przywracaniem bezpieczeństwa, objęcie badaniami wolontariuszy, jest uzasadnione i godne uwagi badawczej.

samochodowych, 15 aparatów przenośnych. Źródło: dokumentacja Prowincjonalnego Centrum Koordynacji Wolontariuszy Ochrony Cywilnej uaktualniona 31 grudnia 2017 r. Dostęp: 1.09.2018.

³⁸² Określenie zostało zaczerpnięte z tytułu rozdziału *Armia ludzi i w ludziach (Esercito della gente e nella gente)* w rocznym raporcie Armii Włoskiej „Rapporto Esercito” (Army Report) 2007, s. 33, http://www.associazionelagunari.it/files/rappo07_080624.pdf ; dostęp: 14.03.2018.

4. Metodologiczne podstawy badań własnych

Zrozumienie czynników etiologicznych będących impulsem dla członków grup dyspozycyjnych do podejmowania działań, często niebezpiecznych, w celu ratowania życia i mienia innych osób, z pewnością stanowi ciekawą kwestię badawczą, tym bardziej, jeśli tymi członkami są wolontariusze, czyli osoby niepozbierające żadnego uposażenia ekonomicznego za wykonywaną pracę.

Według European Volunteer Centre oraz Association of Voluntary Service Organisations wolontariat odnosi się do wszystkich form działalności ochotniczej, zarówno o charakterze formalnym, jak i nieformalnym, na terytorium własnego kraju i za granicą. Jest to działalność podejmowana dobrowolnie, z wyboru i motywacji osób, bezinteresownie³⁸³. Podobną definicję opracowało polskie Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu na podstawie wieloletnich doświadczeń pracy z wolontariuszami, zakładając, że wolontariat to bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie, obejmujące zatem osoby i grupy nieznane³⁸⁴, również odległe od własnej społeczności.

Aczkolwiek, jak zauważa Alberto Melucci, bezinteresowność nie wydaje się wystarczającym kryterium odróżniania działań dobrowolnych od innych form działania wykonywanego w zamian za wynagrodzenie finansowe i nie wyklucza innych form wynagrodzenia społecznego, takich jak szacunek, prestiż, dostęp do informacji trudno dostępnych czy innych, nieekonomicznych form wymiany. Oprócz tego z działań wolontariackich mogą wynikać zyski ekonomiczne pośrednie, gdyż pozwalają one na zdobycie kompetencji zawodowych lub zawiązanie korzystnych relacji na płaszczyźnie politycznej i zawodowej. Służbę wolontariacką można zakwalifikować do formy altruizmu społecznego lub filantropii, także w poszerzonym znaczeniu solidarności społecznej. Uaktywnianie zachowań altruistycznych wynika z wewnętrznej potrzeby zaspokojenia naturalnych powinności człowieka względem drugiego człowieka³⁸⁵, a ich skuteczność wymaga ukierunkowania i zorganizowania.

Liczne koncepcje wolontariatu mogą stanowić zasób, ale mogą być również źródłem nieporozumień na temat motywacji do dobrowolnych działań, na temat celów tych działań, ich funkcji i ich skuteczności³⁸⁶. W mojej pracy doktorskiej staram się pogłębić tę problematykę z koniecznym uwzględnieniem procesu konstruowania tożsamości społecznej osób podejmujących się działalności w służbie wolontariackiej Ochrony Cywilnej we Włoszech.

³⁸³ Definicja zaczerpnięta z: *Legal Status of Volunteers – Country Reports*, United Kingdom, EVS, AVSO, 2003, s. 2. Za: E. Włodarczyk, *Odcienie i cienie wolontariatu*, „Kultura i edukacja”, nr 3 (82)/2011, s. 30.

³⁸⁴ E. Włodarczyk, *Odcienie i cienie wolontariatu... op. cit.*, s. 3.

³⁸⁵ B. Kromolicka, *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005, s. 9.

³⁸⁶ L. Solito, C. Sorrentino, *Il volontariato. Immagini, percezioni e stereotipi*, „I Quaderni CESVOT”, Firenze, nr 50/2011.

4.1. Operacjonalizacja podjętej problematyki badawczej

W mojej dysertacji odwoływałam się do pojęć szeroko stosowanych, aczkolwiek wymagających doprecyzowania w celu właściwego przedstawienia badań.

Jednym z najczęściej stosowanych w mojej pracy doktorskiej pojęć jest *wolontariusz*. W kontekście moich badań termin ten odnosi się do osoby pełniącej dobrowolnie bezpłatną służbę w Ochronie Cywilnej we Włoszech. Warunkiem zostania wolontariuszem Ochrony Cywilnej jest niekaralność oraz ukończenie kursu podstawowego. Natomiast warunkiem utrzymania statusu wolontariusza jest zdobywanie specjalizacji i aktywność, zależnie od możliwości osobistych i zawodowych.

Kandydat na wolontariusza to następne pojęcie często stosowane w mojej pracy. Wskazuje ono na osobę, która zadeklarowała intencję zostania wolontariuszem i przystąpiła do grupy zrzeszającej ochotników w oczekiwaniu na możliwość ukończenia kursu podstawowego. Kandydat ma prawo uczestniczyć jako obserwator w ćwiczeniach oraz w niektórych akcjach, takich jak monitorowanie przeciwpożarowe lasów czy stanu rzek, podczas których zdobywa konieczną w wolontariacie wiedzę i integruje się z grupą.

Kurs podstawowy – Ukończenie kursu podstawowego umożliwia kandydatowi zdobycie statusu wolontariusza Narodowej Służby Ochrony Cywilnej i przystąpienie do grupy lub stowarzyszenia zrzeszającego wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Kurs trwa piętnaście godzin i w jego ramach zostają omówione struktura Ochrony Cywilnej na poziomie państwa, regionu i gminy, zadania i akty prawne oraz obowiązki i prawa wolontariuszy. Kandydaci zostają zapoznani z zagrożeniami występującymi na terytoriach przez nich zamieszkanym oraz z propozycjami specjalizacji. Kurs zostaje zakończony testem z wiedzy przyswojonej podczas zajęć.

Grupa wolontariuszy Ochrony Cywilnej – jest organizacją zrzeszającą wolontariuszy oraz kandydatów na wolontariuszy na terytorium gminy (lub związku gmin). Podlega decyzjom burmistrza. Pieczę nad nią sprawuje komendant Straży Miejskiej (lub Straży Związku Gmin). Na czele grupy stoją koordynatorzy odpowiedzialni za utrzymywanie poziomu specjalizacji członków, wyznaczanie dyżurów zgodnie z deklaracjami o dyspozycyjności wolontariuszy, zdobywanie środków finansowych. O przeznaczeniu zdobytych środków finansowych na potrzebne narzędzia decydują wszyscy wolontariusze w drodze dyskusji lub głosowania. Grupa ponadto otrzymuje sprzęt i umundurowanie od gminy, Urzędu Prowincjonalnego i Urzędu Regionalnego. Do jej zadań należy utrzymywanie bezpieczeństwa na terytorium gminy i ochrona ludności. W przypadku zagrożeń na terytoriach innych regionów kraju grupa pozostaje do dyspozycji Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej i prefekta prowincji.

Stowarzyszenie wolontariuszy Ochrony Cywilnej – zrzesza osoby o określonych przygotowaniach zawodowych lub zainteresowaniach, posiadające potrzebne specjalizacje. Pomimo iż głównym celem

stowarzyszeń jest uprawianie określonych hobby, ich członkowie oddają do dyspozycji Narodowej Służby Ochrony Cywilnej własne umiejętności, w ramach wolontariatu. Stowarzyszenie pozostaje do dyspozycji burmistrza i Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Ochotnicy mają możliwość uzupełniania wiedzy i specjalizacji uczestnicząc w kursach organizowanych przez Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej oraz podczas ćwiczeń międzygrupowych. Zdobywają potrzebny sprzęt i umundurowanie we własnym zakresie. Wśród stowarzyszeń wolontariuszy pozostających do dyspozycji Narodowej Służby Ochrony Cywilnej można wymienić np. Stowarzyszenie Płetwonurków, Stowarzyszenie Alpinistów, Stowarzyszenie Speleologiczne, Stowarzyszenie Pilotów Dronów, Stowarzyszenie Radioamatorów, Stowarzyszenie Ekologiczne, Stowarzyszenie Kynologiczne. Niektóre stowarzyszenia są tworzone przy gminnych grupach wolontariuszy i współdziałają z nimi, przez co mogą liczyć na dofinansowania ze strony gminy i Urzędów Prowincjonalnych.

Aktywność wolontariusza – Grupy i stowarzyszenia zrzeszające wolontariuszy nie wyznaczają swoim członkom ilości godzin koniecznych do utrzymania statusu wolontariusza. Każdy wolontariusz poświęca na służbę i szkolenia taką ilość czasu, jaką ma do dyspozycji. Istotne jest dążenie do podnoszenia własnych specjalizacji, aktualizacja szkoleń i utrzymywanie kontaktu z grupą przynależności oraz informowanie o własnej dyspozycyjności lub jej braku w przypadkach ogłoszonych alarmów i alert.

Specjalizacje wolontariuszy – Wolontariusze zdobywają specjalizacje podczas szkoleń i ćwiczeń organizowanych przez Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Najczęściej przeprowadzanymi szkoleniami są kursy obsługi sali radiowej, hydrogeologiczne, przeciwpożarowe lasów, gaśniczego zapłonów pożarów, kierowania samochodami terenowymi z przyczepą i jednoosobowym obciążeniem, higienisty kuchennego, pracy w kuchni, logistyczne (rozstawianie namiotów i funkcjonowanie miasteczka namiotowego), kartograficzne, obsługiwanie GPS-u, poszukiwania osób przy zastosowaniu technik kartograficznych, GPS-u, z dronami i z psami. Zdobywanie specjalizacji jest uwarunkowane uczestnictwem w szkoleniach oraz ćwiczeniach. W przypadku kursów obsługi sali radiowej, gaśniczego zapłonów pożarów, kierowania samochodami terenowymi i higienisty kuchennego dodatkowym warunkiem jest zdanie egzaminu teoretycznego i praktycznego.

Ćwiczenia grupowe są zajęciami przeprowadzanymi z członkami własnej grupy. Mają na celu utrwalanie umiejętności i podnoszenie sprawności wolontariuszy oraz przekazywanie wiedzy nowym członkom grupy. Ćwiczenia służą także nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji, wzajemnemu poznawaniu się. Bardzo często wieńczone są wspólnym posiłkiem przygotowywanym przez samych wolontariuszy. Niektórym ćwiczeniom mogą przyglądać się członkowie rodzin i mogą oni uczestniczyć w posiłku.

Ćwiczenia międzygrupowe są zajęciami przeprowadzanymi z uczestnictwem kilku grup i stowarzyszeń wolontariuszy o różnych specjalizacjach, na terytorium jednej z grup, będącej gospodarzem ćwiczeń. W niektórych ćwiczeniach biorą udział instytucje (szkoły, szpitale, zakłady pracy) i ludność. Zajęcia mają na celu utrwalanie i poszerzanie wiedzy i sprawności wolontariuszy, nawiązywanie więzi między członkami poszczególnych grup oraz zapoznawanie mieszkańców z kwestiami bezpieczeństwa. Ćwiczenia wieńczone są posiłkiem przygotowywanym przez gospodarzy.

Prowincjonalne ćwiczenia międzygrupowe – pojęciem tym określałam dwudniowe manewry organizowane przez Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini, odbywające się raz w roku poza prowincją Rimini. Uczestniczą w nich wszystkie grupy i stowarzyszenia wolontariuszy Ochrony Cywilnej obecne na terytorium prowincji Rimini. Zasadniczo są proponowane cztery rodzaje ćwiczeń dające możliwość zdobycia specjalizacji (hydrogeologiczny, logistyczny, pracy w kuchni, poszukiwania osób przy użyciu kartografii, GPS-u, dronów i psów). Każdy wolontariusz ma możliwość wyboru interesującej go specjalizacji.

Umundurowanie wolontariuszy – odzież spełniająca charakter ochronny i reprezentacyjny. Składa się z kombinezonu, na którym widnieją logo grupy lub stowarzyszenia wolontariuszy i symbol Ochrony Cywilnej, symbole Unii Europejskiej i flagi Włoch. W skład umundurowania wchodzi kask, obuwie ochronne, rękawice i okulary ochronne. Kolory i modele umundurowania różnią się zależnie od typologii grupy czy stowarzyszenia. Podstawowymi barwami umundurowania gminnych grup wolontariuszy Ochrony Cywilnej są kolory żółte i granatowe.

Czas pokoju – pojęcie podjęte z żargonu wolontariuszy Ochrony Cywilnej (*tempo di pace*) oznaczające okres spokoju i bezpieczeństwa w każdym zakresie.

Czas wojny – pojęcie podjęte z żargonu wolontariuszy Ochrony Cywilnej (*tempo di guerra*) oznaczające okres występowania różnorodnych zagrożeń i związane z nim akcje ratownicze i ochronne.

4.2. Przedmiot badań

Podjęte badania zmierzały do wyłonienia czynników wpływających na kształtowanie tożsamości społecznej wolontariuszy, koniecznych do wyjaśnienia emergentnych sił przyczynowych zaangażowania wolontariuszy w działalność grup dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej we Włoszech.

W wielu wcześniej analizowanych pracach naukowych podejmowane były próby „kwantyfikowania” wolontariatu, a dokładniej, dąży się do nadania wolontariatowi wartości pieniężnej i gospodarczej, powołując się na potrzeby porównawcze z realiami gospodarczymi i rynkowymi. Wolontariat „ważony” pieniężnie i ekonomicznie staje się w ten sposób towarem jak

każdy inny³⁸⁷. Nie oznacza to, że wolontariat „nie produkuje” lub że nie ma wartości ekonomicznej, lecz jego rola nie ogranicza się tylko do tego, a dokładniej, jego natury nie można obliczać według tego typu parametrów, chyba że w odniesieniu do „inności”, jaką świat wolontariatu reprezentuje w zakresie gospodarki rynkowej³⁸⁸. W istocie celem mojej pracy doktorskiej nie było wyliczenie kosztów czy korzyści wynikających ze służby ochotniczej w szeregach Ochrony Cywilnej, chociaż eksplikacja altruizmu wolontariuszy jednoznacznie wskazuje na czynnik kapitału społecznego przyczyniający się do ogólnego wzrostu ekonomicznego, ponieważ bezinteresowne obdarzanie innego jest tą wartością, która wyzwala złożony proces wymiany gospodarczej. Dlatego też celem mojej dysertacji było poznanie elementów społecznych sylwetki wolontariusza Ochrony Cywilnej, kontekstów jego wzrastania i dojrzewania, przyjętych i utrwalanych wartości świata społecznego, w jakim żyje, czyli próba odpowiedzi na pytanie: „kim są wolontariusze Ochrony Cywilnej we Włoszech?”.

Podjęcie decyzji o przystąpieniu do wolontariatu musi być przemyślane i w jakiś sposób „przeżyte”, związane z dotychczasowymi doświadczeniami życiowymi i empatią, w przeciwnym razie pierwsze trudności czy wyrzeczenia związane ze służbą w wolontariacie Ochrony Cywilnej mogłyby zachwiać postanowieniem przynależności do tego typu grupy dyspozycyjnej.

4.3. Problemy badawcze

Ze względu na podjęty przeze mnie temat rozprawy moje zainteresowania naukowe skupiały się wokół problematyki *sprawczości* oraz *podmiotowości* wolontariuszy ofiarowujących „dar pomocy” osobom dotkniętym zagrożeniami spowodowanymi siłami żywiołu. Gromadzone podczas badań dane empiryczne i ich systematyczna analiza stanowiły punkt wyjścia do sprobmatyzowania głównego problemu badawczego w sposób następujący: W jaki sposób konstruowana jest tożsamość społeczna wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej oraz jakie przybiera „postacie”?

Główny problem badawczy implikował szczegółowe problemy badawcze przedstawione w poniższych pytaniach:

- 1) jakie czynniki oraz doświadczenia osobiste i zbiorowe wpływają na dojrzewanie decyzji o podjęciu służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej?
- 2) w jaki sposób postępują procesy wyzwalające te decyzje?
- 3) jaki wpływ na podjęcie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej we Włoszech mają zagrożenia występujące na terytorium tego kraju?

³⁸⁷ A. Ceccherelli, A. Spinelli, P. Tola, A. Volterrani, *Il valore del volontariato. Valori per una valutazione extraeconomica del dono*, “I Quaderni CESVOT” Firenze, nr 58/2012, s. 7.

³⁸⁸ Ibidem, s. 5.

- 4) jakie czynniki indywidualne i społeczne determinują aktywność w tej służbie?
- 5) w jaki sposób służba na rzecz drugiego człowieka oddziałuje na rozwijanie tożsamości społecznej wolontariusza?
- 6) w jaki sposób rozwija się relacja pomocy i jaki jest jej wpływ na rozwijanie tożsamości wolontariusza?
- 7) jakie relacje zachodzą między przedstawicielami instytucji państwowych a wolontariuszami i w jaki sposób wpływają one na rozwijanie tożsamości społecznych wolontariuszy?
- 8) jaką rolę odgrywają środki masowego przekazu w propagowaniu postaw społecznych oraz we wzmacnianiu tożsamości społecznych wolontariuszy?
- 9) jakie relacje zachodzą w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej?
- 10) jaką rolę w konstruowaniu tożsamości społecznych wolontariuszy odgrywają ich rodziny?

Każdy z wypracowanych z problemów badawczych był przeze mnie rozpatrywany w ramach badań dla potrzeb praktyki, gdzie, jak precyzuje Janusz Sztumski, „punktem wyjścia jest problem, jaki wynika z określonych potrzeb praktycznych, ale ich efekty są niekiedy przydatne nie tylko dla praktyki, lecz służą również rozwojowi teorii, wzbogacając wiedzę o danych zjawiskach społecznych”³⁸⁹. W istocie, żywię nadzieję, że podjęta przeze mnie problematyka będzie mogła stanowić znaczny zbiór wiadomości nie tylko dla praktyków zajmujących się kształtowaniem i rozwijaniem organizacji zrzeszających wolontariuszy, ze szczególnym uwzględnieniem ochotniczych grup dyspozycyjnych, lecz również istotny punkt odniesienia dla sukcesywnych badań naukowych.

Dążeniem moim podczas przeprowadzanych badań było także uzyskanie twierdzeń terapeutycznych³⁹⁰ pozwalających na wskazanie kierunków postępowania i tworzenia metod rekrutujących osoby do służby wolontariackiej, wraz z metodami postępowania zachęcającymi wolontariuszy do aktywnej kontynuacji służby.

4.4. Metody, technika i narzędzia badawcze

Materiał badawczy był uzyskiwany przeze mnie początkowo podczas pięciomiesięcznego stażu odbywanego w ramach programu Erasmus+ w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca – „GIV” (Gruppo Intercomunale Volontari Protezione Civile Unione Valconca) w prowincji Rimini, w północno-wschodniej części Włoch i następnie podczas służby wolontariackiej w tejże grupie, jaką kontynuuję i jaką podjęłam jeszcze podczas stażu. Podczas mojej służby, szczególnie podczas ćwiczeń międzygrupowych, miałam możliwość

³⁸⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2010, wyd. siódme zamienione i uzupełnione, s. 40.

³⁹⁰ Ibidem, s. 41.

nawiązać kontakty z przedstawicielami innych grup wolontariackich z terytorium Włoch, którzy zgodzili się udzielić wywiadów na cele moich badań.

Metodę jakościową, jaką zastosowałam w mojej pracy badawczej, można nazwać „etnografią życia albo antropologią domową, polegającą na prezentacji i interpretacji prostych przykładów badanych zjawisk wziętych z codziennego doświadczenia”³⁹¹. W celu obiektywnego udzielenia odpowiedzi na problemy badawcze wskazane stało się zastosowanie triangulacji, czyli różnych metod zbierania danych³⁹². Według Krzysztofa Koneckiego triangulacja jest „metodą racjonalnego obiektywizowania obserwowanej rzeczywistości”³⁹³. Z kolei, jak wyjaśnia Uwe Flick „konceptja triangulacji oznacza, że badany temat ujmuje się [...] z co najmniej dwóch różnych punktów widzenia”³⁹⁴, co pozwala na integrowanie uzyskanych danych w celu obiektywniejszego poznania rzeczywistości.

Zważywszy na moje codzienne obcowanie z Międzygminną Grupą Wolontariacką „GIV”, zdecydowałam się na wykorzystanie większej liczby narzędzi badawczych. W badaniach moich wykorzystałam technikę wywiadu narracyjnego, obserwacje uczestniczące i nieuczestniczące, analizę dokumentacji (sprawozdania z ćwiczeń i służb wolontariuszy, komunikaty skierowane do wolontariuszy, komunikaty skierowane do ludności). Wartościowym materiałem badawczym okazały się konwersacje-czaty wolontariuszy „GIV” na łamach trzech utworzonych grup komunikacyjnych na mobilnym komunikatorze telefonii komórkowej Whatsapp. W pracy wykorzystałam również analizę zdjęć i filmów ze służby, ćwiczeń i swobodnych spotkań wolontariuszy. Materiał wizualny jest niezwykle cenny ze względu na fakt, że jego analiza wyzwała inspirację heurystyczną³⁹⁵, spełniając istotną funkcję poznawczą, ale także uzupełniającą wiedzę na temat rzeczywistości, stymulując wyobraźnię i kierując uwagę na pewne sytuacje, umożliwiając ich dokładniejszą analizę. Materiał wizualny jest obiektywnym odzwierciedleniem rzeczywistości, stanowi zatem istotną pomoc w opisie i interpretacji materiału socjologicznego.

Dodatkowym materiałem badawczym były dane internetowe z działalności prowincjonalnych i regionalnych grup wolontariackich na terenie Włoch, listy osób prywatnych i instytucji z podziękowaniami za pomoc wolontariuszy. Jako materiał badawczy wykorzystałam również zastane informacje medialne, szczególnie internetowe. Internet nie tylko umożliwił wyszukiwanie tematyczne i dostęp do interesujących mnie danych, lecz pozwolił także na poznanie i analizę

³⁹¹ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 30

³⁹² K.Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 95.

³⁹³ Ibidem, s. 95.

³⁹⁴ U.Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 79.

³⁹⁵ P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 71.

narracji wolontariuszy oraz opinii obywateli dotyczących wolontariatu Ochrony Cywilnej, wyrażanych na różnych włoskich portalach dyskusyjnych.

Znajomość zagadnień z dziedziny Ochrony Cywilnej, żargonu oraz zasada mówienia sobie na „ty” przyjęta w grupach ochotniczych, niezależnie od stażu czy pełnionych funkcji, ułatwiły mi dostęp do wolontariuszy. Te czynniki pozwalające na uchwycenie zjawisk od strony procesualnej oraz od strony doświadczających je jednostek³⁹⁶ były decydujące w wyborze wywiadu narracyjnego, biorąc pod uwagę również otwartość i gotowość wolontariuszy do udzielania wywiadów.

Przygotowanie do wywiadu wymaga spełnienia kilku warunków: 1) dotarcia do respondenta; 2) rozumienia języka i kultury respondenta; 3) sposobu przedstawienia się i zaprezentowania; 4) odnalezienia „eksperta”; 5) zdobycia zaufania; 6) ustanowienia kontaktu; 7) zbierania materiałów empirycznych; 8) uwzględnienia kulturowej problematyki płci³⁹⁷. Spełnienie wymienionych kryteriów wywiadu nie stwarzało trudności, z racji mojego członkostwa w grupie wolontariackiej „GIV” Ochrony Cywilnej.

Dotarcie do respondenta i rozumienie języka i kultury respondenta nie stanowiły trudności, ze względu na codzienne obcowanie z wolontariuszami, posługiwanie się tym samym językiem obyczajowym i technicznym. Cechy te wpłynęły na zdobycie zaufania i podstawę do kontaktu również z wolontariuszami innych grup, podobnie jak na odnalezienie „eksperta”.

Warunek „kulturowej problematyki płci” również nie stanowił przeszkody ze względu na powszechne członkostwo kobiet w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej. W grupie „GIV”, której liczba wolontariuszy w październiku 2018 roku wynosiła trzydzieści dziewięć osób, aktywnych było osiemnaście kobiet, głównym koordynatorem grupy od 2015 roku jest kobieta, porucznik i wieloletnia wolontariuszka Włoskiego Czerwonego Krzyża, a wicekoordynatorem jest mężczyzna, inżynier, wolontariusz o siedmioletnim stażu³⁹⁸. Stan liczebny kobiet i mężczyzn w grupie „GIV” jest zatem zrównoważony. Podobna równowaga liczebna istnieje w innych grupach wolontariackich na terytorium Włoch, z jakimi weszłam w kontakt.

Podczas gdy wolontariusze z mojej grupy „GIV” mieli wiedzę na temat mojej pracy badawczej prowadzonej dla doktoratu, przez co pozyskiwanie pośród nich respondentów nie przysparzało trudności, wolontariusze z innych grup takiej wiedzy nie posiadali. Aczkolwiek zdobycie ich zaufania nie było trudne ze względu na przebyte wcześniej wspólne ćwiczenia międzygrupowe podczas dwudniowych „manewrów” w Fanano di Modena oraz szkolenia i spotkania z okazji

³⁹⁶ Cfr. K. Konecki *Studia z metodologii badań jakościowych...* op. cit.

³⁹⁷ A. Fontana, J. Frey, *Interviewing. The Art of Science*, [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Handbook of Qualitative Research*, Thousand Oaks, London, New Delhi, Sage 1994, s. 366-370. Za: K.T. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych...* op. cit., s. 171-174.

³⁹⁸ Dane zaczerpnięte z dokumentacji „GIV”; dostęp: 30.10.2018.

różnych uroczystości, czy świąt w Prowincjonalnym Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.

Pozyskiwanie respondentów z innych grup wolontariackich odbywało się także podczas krajowych manifestacji Narodowej Służby Ochrony Cywilnej w Rimini (*EmergeRimini*), ćwiczeń międzygrupowych, służby, oraz spotkań rekreacyjnych. Moją prośbę o udzielenie wywiadu przez wolontariuszy z innych grup poprzedzałam krótkim przedstawieniem się: „Cześć, mam na imię Jolanta, jestem wolontariuszką w grupie „GIV”, ponadto jestem doktorantką socjologii Wydziału Nauk Społecznych na Uniwersytecie Wrocławskim w Polsce. Prowadzę badania socjologiczne na temat wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech i szukam respondentów do wywiadu. Chciałabym prosić cię o odpowiedzi na kilka pytań”.

Sposób mojego przedstawienia się i zaprezentowania wzbudzał u niektórych zaskoczenie oraz zaciekawienie. Niektórzy wolontariusze dopytywali dogłębniej o Uniwersytet Wrocławski, inni o rodzaj moich badań. Po uzyskaniu zgody wolontariuszy wymienialiśmy numery telefonów w celu umówienia się na spotkanie i wywiad. Nikt z wolontariuszy nie odmówił mi swojego udziału w badaniach.

Wywiad narracyjny pozwolił mi na utrzymanie spontaniczności w rozmowie i w formułowaniu pytań o charakterze otwartym. Przygotowane wcześniej narzędzie badawcze w postaci wzorów pytań pomagało mi nakierowywać uwagę respondenta na interesujące mnie problematyki w momencie, gdy rozmowa nie przynosiła oczekiwanych przeze mnie rezultatów³⁹⁹. Mój status „zwykłej” wolontariuszki, prowadzącej badania na potrzeby doktoratu w Polsce sprawiał zaciekawienie i gotowość do rozmowy, a nawet do spontanicznej skłonności uzyskiwania dla mnie innych respondentów.

Przedstawienie w mojej dysertacji doktorskiej wypowiedzi rozmówców miało na celu nie tylko przybliżenie sylwetek, relacji i działań wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech, ale również poznanie ich „od wewnątrz narratora”, czyli analizę ich narracji w procesie konstruowania danych i stwierdzeń teoretycznych w określonych kontekstach instytucjonalnych, dyskursywnych i życiowych⁴⁰⁰. Narracja historii życiowych stanowi bowiem jedną z wielkich kategorii wiedzy, która pozwala nam rozumieć rzeczywistość i porządkować świat, ponieważ jest obecna „we wszystkich miejscach, we wszystkich społeczeństwach: narracja zaczyna się wraz z historią ludzkości [...]”⁴⁰¹. Zdobywanie wiedzy poprzez zagłębianie się w historie innych stanowi zatem jedną z istotnych okazji w konstruowaniu obrazu otaczającego nas świata i w budowaniu własnej rzeczywistości. Podczas zbierania materiału pojawiały się sukcesywne pytania, na które starałam

³⁹⁹ K.T. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych...* op.cit, s. 170.

⁴⁰⁰ K. T. Konecki, *Wstęp do: K. Charmaz, Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. XI.

⁴⁰¹ R. Barthes, *Introduzione all'analisi strutturale dei racconti*, [w:] *L'analisi del racconto*, Bompiani, Milano 1969, s. 69.

się uzyskać nowe dane. Wstępna analiza wypowiedzi wolontariuszy, pomimo różnych obszarów ich działań, odmiennych postrzeżeń tych samych okoliczności i odrębnych zachowań w sytuacjach krytycznych, pozwoliła na ukazanie elementów wspólnych, istotnych dla wyłonienia mechanizmów uaktywniających dobrowolny dar ofiarności.

Istotnym, chociaż nieco innym rodzajem narracji są materiały ikonograficzne takie jak listy, ilustracje, dokumenty fotograficzne i filmowe, gdyż osoby, zwierzęta i przedmioty w nich opisane i na nich obecne są realnym i obiektywnym, a nie wyobraźmalnym czy subiektywowanym punktem odniesienia do zaistniałej rzeczywistości. Jeśli w narracji werbalnej rozmówca podziela swój świat wewnętrzny z innym, to uchwycone i zarejestrowane na zdjęciach sytuacje i momenty stanowią niepodważalny dokument chwili i zaistniałej okoliczności, dostarczając wiele dodatkowych informacji, nie zawsze uświadamianych sobie przez rozmówców czy uważanych przez nich za znaczące⁴⁰². Wyrazy twarzy, postawy ciała osób, otaczające ich środowisko uchwycone na fotografiach, są w stanie komunikować dane nieprzekazywalne drogą werbalną. Dokumenty fotograficzne stanowią zatem istotny materiał badawczy możliwy do analizowania go osobno lub integrowania go z innym materiałem badawczym, takim jak wywiady czy obserwacje. W mojej dysertacji doktorskiej zarejestrowane na zdjęciach sytuacje stanowiły niepodważalny dokument zaistniałej okoliczności, dostarczając wiele nowych informacji, pozwalając na uzupełnienie danych, analizowanie oraz integrowanie ich z innym materiałem badawczym.

Znamiennym materiałem badawczym były przeprowadzone przeze mnie dwa zogniskowane wywiady grupowe. Pierwszy dotyczył utożsamiania się ochotników z treścią hymnu wolontariuszy Ochrony Cywilnej i został przeprowadzony z uczestnictwem dwudziestu dwóch wolontariuszy z Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (GIV). Drugi wywiad, przeprowadzony z członkami tej samej jednostki, dotyczył identyfikowania się z własnym środowiskiem wolontariackim poprzez wyłonienie skojarzeń dotyczących przynależności do grupy „GIV”. Ten wywiad został przeprowadzony z uczestnictwem dwudziestu czterech osób.

Moje członkostwo w wolontariacie umożliwiło mi również uczestnictwo w ćwiczeniach i szkoleniach, podczas których zbierałam dane w ramach technik obserwacji uczestniczącej i nieuczestniczącej. Członkostwo w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca „GIV” implikuje przynależność do grup komunikacyjnych „GIV” na portalach internetowych takich jak Facebook i Whatsapp, które również stanowiły istotny materiał moich badań. Praca w sekretariacie jednostki wolontariuszy umożliwiła mi dostęp do dokumentacji, szczególnie do sprawozdań ze szkoleń i ćwiczeń.

Materiał do badań zbierałam, inicjując pracę badawczą, począwszy od 3 listopada 2016 roku, do końca grudnia 2018 roku. Badania zakończyłam 31 sierpnia 2019.

⁴⁰² Cfr. K. Konecki, *Wizualna Teoria Ugruntowana...* op. cit.

4.5. Wyodrębniona próba badawcza i teren badań

W badaniach jakościowych uzyskanie grupy reprezentatywnej nie jest tak istotne, ponieważ, jak twierdzi Gregory Bateson, w badaniach jakościowych przeprowadzenie od 30 do 40 wywiadów jest wystarczające, gdyż ilość nie wyznacza wzorca, podczas gdy istotne jest wyjaśnianie oparte na podwójnym opisie, czyli na odnotowywaniu – od przypadku do przypadku – istotnych elementów obserwowanych zjawisk⁴⁰³. Aczkolwiek, tak niewielka grupa respondentów nie może być reprezentatywna, a nawet, według Alana N. Oppenheima, „każda próba kwantyfikacji tak niewielkiej liczby wywiadów byłaby szaleństwem”⁴⁰⁴. Jak twierdzi Piergiorgio Corbetta, rozmowa przeprowadzona przez osobę przeprowadzającą wywiad powinna być skierowana do podmiotów wybranych na podstawie planu badań, powinna mieć cel poznawczy i toczyć się pod kierunkiem osoby przeprowadzającej wywiad, na podstawie elastycznego i niestandardowego schematu pytań⁴⁰⁵, pozwalającego na utrzymanie spójności problemowej.

Staż, jaki odbyłam w ramach programu Erasmus+ w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Związku Gmin Valconca (GIV) w prowincji Rimini, w regionie Emilia-Romania, oraz podjęcie przeze mnie służby wolontariackiej w tejże grupie, pozwoliły mi na zbieranie wywiadów i na prowadzenie obserwacji uczestniczących, ponadto umożliwiły mi dostęp do trzech aplikacji komunikatów telefonicznych.

Mój udział w wolontariacie umożliwił mi również uczestnictwo w ćwiczeniach międzygrupowych i w szkoleniach z wolontariuszami z różnych obszarów Włoch. Podczas szkoleń zdobyłam umiejętności odczytywania mapy topograficznej z zastosowaniem busoli i obsługi GPS-u. Te kwalifikacje pozwoliły mi na zdobycie dwóch specjalizacji: obserwatora przeciwpożarowego lasów z punktów stałych i poszukiwania osób zaginionych. Służba obserwacji przeciwpożarowej lasów pozwoliła mi na nawiązanie kontaktów z wolontariuszami z grup dyspozycyjnych z prowincji Rimini. Natomiast specjalizacja poszukiwania osób zaginionych umożliwiła mi współuczestnictwo w poszukiwaniu osób zaginionych w lasach z wolontariackimi grupami kynologicznymi Ochrony Cywilnej z Rimini i Livorno. Następną, specjalizację zdobyłam w zakresie bezpieczeństwa żywności i ochrony zdrowia człowieka (HACCP). Specjalność ta umożliwiła mi służbę w kuchniach konstruowanych w miasteczkach namiotowych na wypadek trzęsienia ziemi. Podczas ćwiczeń praktycznych w tym zakresie nawiązałam kontakty z wolontariuszami z różnych obszarów Włoch, którzy uczestniczyli w akcjach ochronnych ludności poszkodowanej w trzęsieniach ziemi w L’Aquila w 2009 roku, w Reggio Emilia w 2012 roku i w regionie Marche w 2016 roku.

⁴⁰³ G. Bateson, M.C. Bateson, *Dove gli angeli esitano*, Adelphi, Milano 1989, s. 47-48.

⁴⁰⁴ A.N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 85.

⁴⁰⁵ Corbetta P., *Metodologia e tecniche della ricerca sociale*, Il Mulino, Bologna 1999, s. 405.

Istotnymi okolicznościami w nawiązywaniu kontaktów z respondentami były coroczne dwudniowe manewry wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Fanano di Modena, podczas których miałam również możliwość obserwacji interakcji wolontariuszy z różnych terytoriów Włoch.

Poprzez nawiązywanie nieformalnych relacji miałam możliwość „wykroczyć poza poziom »powierzchniowych« deklaracji uzyskiwanych przy użyciu metod kwestionariuszowych i zyskać dostęp do wyobrażeń i zachowań możliwych do wychwycenia dopiero »dzięki praktyce sprzyjającej *zażyłości społecznej*»⁴⁰⁶ w grupach zrzeszającej wolontariuszy.

Wśród uzyskanych danych znaczące poznawczo okazały się wywiady z wolontariuszem inżynierem ze Stowarzyszenia Inżynierów Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (AIVEM) i z wolontariuszką psycholożką Włoskiego Stowarzyszenia Psychologów w Stanach Alarmowych Ochrony Cywilnej (SIPE). Ponadto uzyskałam wywiad z prezydentem Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini, który spontanicznie podzielił się doświadczeniem na temat jego wieloletniej działalności wolontariackiej w Ochronie Cywilnej we Włoszech i za granicą. Prezydent naświetlił także sposób logistycznej organizacji miasteczek namiotowych oraz „silniejsze” i „słabsze” strony wolontariuszy. Podobnie istotne były wywiady z trzema koordynatorami Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini.

Mój dobór próby był celowy na zasadzie doboru dostępności danych. Wiek badanych wolontariuszy był bardzo rozpięty. Najmłodsza moja rozmówczyni miała 21 a najstarsza 71 lat. Obie respondentki są wolontariuszkami Ochrony Cywilnej w Prowincji Rimini.

Oprócz materiału badawczego pozyskanego z wywiadów z wolontariuszami przeprowadziłam rozmowy z komendantem i z wicekomendantem Straży Miejskiej, pełniącymi równocześnie analogiczne funkcje w Międzygminnym Komitecie Operacyjnym Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (COI) w prowincji Rimini. Rozmowy z nimi dostarczyły istotnych informacji na temat sieci i funkcjonowania Ochrony Cywilnej na terytorium Związku Gmin Valconca.

Łącznie uzyskałam 40 wywiadów (tab. 2), z czego dwa od zwierzchników Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca, dwa od wolontariuszy pełniących funkcje koordynatora i wicekoordynatora w tej samej jednostce. Wywiady uzyskałam również od prezydenta Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini oraz od trzech koordynatorów tegoż centrum. Trzydzieści dwa wywiady uzyskałam od wolontariuszy z terytorium Włoch, z czego najliczniejszą grupę stanowili członkowie Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca, „GIV”, w prowincji Rimini, w regionie Emilia-Romania, w której pełnię służbę.

⁴⁰⁶ M.Herzfeld, *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s.15. Za: Ł. Kaczmarek, *Teoria upudrowana. Wyobrażenia o etnografii a praktyki badawcze w antropologii polskiej*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 2(21)/2014, s. 117-118.

Język wywiadu narracyjnego, nie będąc sformalizowany, pozwalał mi na przeprowadzenie rozmów swobodnych. Chociaż lista pytań, ze względu na istotność odpowiedzi, była przeze mnie ułożona wcześniej, byłam przygotowana na nowe wyłaniające się okoliczności i informacje. Czas wywiadów był zróżnicowany, najkrótszy trwał 35 minut, dwa najdłuższe ponad 70 minut. Rozmówcy z reguły rozwijali wypowiedzi samoistnie.

Wywiady z członkami grupy „GIV” i *Misericordie* przeprowadzałam w siedzibie grupy „GIV”, w domach wolontariuszy i u mnie w domu. W tych dwóch ostatnich przypadkach miały one formę spotkania przy kawie. Część wywiadów z koordynatorami i z wolontariuszami z prowincji Rimini przeprowadziłam w siedzibie Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini. Cztery z nich przeprowadziłam telefonicznie. Cztery wywiady z wolontariuszami z Rzymu i Treviso przeprowadziłam podczas dwudniowej Ogólnowłoskiej Manifestacji Narodowej Służby Ochrony Cywilnej *EmergeRimini* w Rimini 7 i 8 kwietnia 2018 roku. Wywiady z respondentami z Mediolanu, Bari, Perugii, Neapolu, Trento, Reggio Calabria przeprowadziłam telefonicznie.

Wywiady nagrywałam na dyktafon i w tym samym dniu poddawałam transkrypcji. Systematyczność w spisywaniu rozmów z respondentami pozwoliła na wyłonienie z nich zagadnień poruszonych spontanicznie przez respondentów, które warto było podjąć w następnych wywiadach, z kolejnymi rozmówcami. Transkrypcja była ważnym elementem analizy, gdyż powtórne odsłuchanie wynurzeń oraz przelewanie ich na papier pozwoliły mi na dostrzeżenie pewnych elementów w innym świetle, a nawet, w niektórych przypadkach, znalezienie nowych, interesujących wątków, jakich nie dostrzegłam podczas samego wywiadu.

Oprócz tego odsłuchiwanie zarejestrowanych wywiadów oraz ich zapisywanie pomagało mi zrozumieć, jakie doświadczenia były dla rozmówców najistotniejsze, poprzez akcentowanie istotnych dla nich faktów, zmianę tonacji głosu, powracanie do pewnych zagadnień. W istocie transkrypcja nie może być traktowana jak przepisywanie zasłyszanych treści pod dyktando czy w kontekście pracy biurowej, ponieważ jest ona procesem interpretacji i wstępem do analizy.

Tabela 2. Funkcje i specjalności respondentów

Funkcja	Nazwa struktury	Terytorium	Ilość respondentów
Komendant i Wicekomendant	Międzygminne Centrum Operacyjne Związku Gmin Valconca. Straż Miejska	Związek Gmin Valconca, gmina Morciano di Romania	2
Prezydent	Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini	Rimini	1
Koordinatorzy	Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini	Rimini	3
Koordinator Wicekoordinator	Międzygminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca („GIV”)	Związek Gmin Valconca, gmina Morciano di Romania	2
Wolontariusze, służba ogólna	Międzygminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca („GIV”)	Związek Gmin Valconca, gmina Morciano di Romania	9
Wolontariusze, opieka nad chorymi. Służba ogólna,	Bractwo Miłosierdzia Ochrony Cywilnej	Związek Gmin Valconca, gmina Saludecio	1
Wolontariusze służba ogólna	Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini	Rimini	3
Wolontariusze służba ogólna	Gminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Treviso	Treviso	1
Wolontariusze służba ogólna	Narodowe Stowarzyszenie Karabinierów	Mediolan	1
Wolontariusze służba ogólna	Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Regionu Lacjo	Rzym	3
Wolontariusze służba ogólna	Wolontariusze Ochrony Cywilnej w Pulii	Bari	2
Wolontariusze służba ogólna	Gminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Perugii	Perugia	2
Wolontariusze służba ogólna	Gminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Ischii	Neapol	2
Wolontariusze specjaliści alpińscy	Stowarzyszenie Alpinistów Włoskich „Alpini” Ochrony Cywilnej	Trento	1
Wolontariusze specjaliści pływaczkowie	Związek Pływaczków „Gian Neri” w Rimini. Komórka Ochrony Cywilnej	Rimini	2
Wolontariusze specjaliści tresury psów	Związek Kynologiczny w Rimini. Komórka Ochrony Cywilnej.	Rimini	1
Wolontariusze specjaliści tresury psów	Toskańska Grupa Kynologiczna Komórka Ochrony Cywilnej	Livorno	1

Wolontariusze obsługa karettek pogotowia. Służba ogólna	Zielony Krzyż Civitanova	Civitanova Reggio Calabria	1
Wolontariusz inżynier	Stowarzyszenie Inżynierów Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (AIVEM)	Rzym, oddział w Rimini.	1
Wolontariusz psycholog	Włoskie Stowarzyszenie Psychologów w Stanach Alarmowych, Ochrona Cywilna (SIPE). Prowincjonalne Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.	Rimini.	1
		Łącznie wywiadów	40

Źródło: opracowanie własne, 20 września 2019. (W tabeli umieszczono funkcje i specjalizacje respondentów. Komendant i wicekomendant Międzygminnego Centrum Operacyjnego (COI) pełnią analogiczne funkcje w Straży Miejskiej. Pozostałe 38 osób pełni zróżnicowane funkcje wolontariackie o różnorodnych specjalizacjach).

Ponieważ w wywiadach język rozmówców był swobodny, starałam się zachować jego formę również w jego przekładzie na język polski. Naturalność rozmowy wskazuje na dobre samopoczucie rozmówcy, na jego spontaniczne wyrażenie tego, co rzeczywiście czuje. Z tego względu zachowanie podobnego stylu w języku polskim było ważne dla naświetlenia autentyczności emocji i reakcji respondenta podczas jego wspomnień ze służby, na jego mniejszy lub większy dystans do przeżytych sytuacji, szczególnie nawiązując do działań związanych z ochroną ofiar trzęsień ziemi i powodzi. Pomimo istotnych różnic językowych i idiomatycznych starałam się utrzymać poziom i znaczenie przekazanych treści, a osobliwość, trudnych do przekazania wyrażań, przełożyć jak najwierniej na język polski, cytując w nawiasach obok przełożoną oryginalną wypowiedź.

Wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech łączą „kody *in vivo*”⁴⁰⁷. Najczęściej stosowane kody stanowią skrótowe nazewnictwo okresu percypowanego bezpieczeństwa i wynikającego zeń spokoju oraz okresu obejmującego czas katastrofy i po katastrofie, wymagający kontynuacji interwencji służb, do momentu przywrócenia stanu względnego spokoju. Pierwszy z okresów nazywany jest „czasem pokoju” (*tempo di pace*), drugi zaś „czasem wojny” (*tempo di guerra*). Terminologia ta bardzo często pojawia się w wypowiedziach wolontariuszy i ze względu na jej powszechność, obrazowość i praktyczność skrótową, tłumaczyłam ją dosłownie w moich wypowiedziach.

Zasadniczą częścią moich badań było wyodrębnienie przyczyn zainteresowania się wolontariatem i przystąpienia do ochotniczych grup dyspozycyjnych, co z kolei stanowiło podstawę do analizy

⁴⁰⁷ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana...* op. cit., s. 76.

tożsamości społecznej wolontariuszy. Kodowanie wywiadów wolontariuszy w kategorii motywacji pozwoliło na przyporządkowanie ich do struktur jaźni pozostającej w ciągłej relacji *Ja podmiotowe* – *Ja przedmiotowe*. W wyniku kategoryzacji danych możliwe było wyodrębnienie determinantów podjęcia służby wolontariackiej. W obszarze *Ja podmiotowe* wyodrębniłam dwanaście, a w obszarze *Ja przedmiotowe* trzynaście determinantów podjęcia służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej. Do determinantów *Ja podmiotowe* zakwalifikowałam: 1) potrzebę zmian we własnym życiu; 2) potrzebę nadania sensu własnemu życiu; 3) podniesienie własnej pozycji społecznej; 4) wolny czas do dyspozycji; 5) potrzebę przedłużenia młodości; 6) potrzebę przedłużenia służby skautowskiej; 7) przynależność do wolontariatu znajomych lub członków rodziny; 8) „odziedziczona” miłość do munduru; 9) wiarę-religię; 10) upamiętnienie drogiej osoby–ofiary klęski; 11) kontynuowanie pasji wolontariackiej nieżyjącej osoby; 12) potrzebę realizacji czegoś ważnego.

Do *Ja przedmiotowe* natomiast przyporządkowałam następujące determinanty: 1) potrzeba pomagania innym (najczęściej deklarowana); 2) potrzeba „oddania komuś czegoś”; 3) poczucie odpowiedzialności za wspólne terytorium; 4) poczucie odpowiedzialności za wychowanie młodzieży; 5) poczucie odpowiedzialności za wspólne bezpieczeństwo; 6) troska o drugiego człowieka; 7) doświadczenie wolontariackie w innych stowarzyszeniach; 8) uświadomienie sobie przydatności własnego zawodu w Ochronie Cywilnej; 9) uświadomienie sobie przydatności własnych umiejętności lub pasji; 10) znajomość terytorium; 11) miłość do własnej ziemi; 12) zaufanie i wsparcie instytucji; 13) pragnienie „zostawić świat lepszym”.

Należy podkreślić, że nie pojedyncze przyczyny, lecz ich splot wpływa na podjęcie decyzji o wstąpieniu w szeregi wolontariatu Ochrony Cywilnej.

Wyłonione determinanty pozwoliły z kolei na ich klasyfikację na potrzeby i wartości leżące u podstaw decyzji o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej oraz na warunki, których obecność ułatwia podjęcie tej decyzji i realizowanie służby.

Kolejne kodowanie wypowiedzi wolontariuszy umożliwiło wyłonienie dodatkowych istotnych czynników wpływających na podjęcie decyzji o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej, jakimi są okoliczności zewnętrzne warunkujące procesy poznawcze i motywacyjne. Wśród tych czynników wyodrębniłam: 1) ocalenie z zagrożenia; 2) ocalenie z zagrożenia członka rodziny; 3) wdzięczność za uratowanie nieznanymi osobami; 4) reakcję na bezradność; 5) bohaterskie postawy ratowników – duma z bycia Włochem; 6) percepcję solidarności międzyludzkiej w sytuacjach klęski; 7) zachęcenie przez innych wolontariuszy.

Za cenny materiał wykorzystany w moich badaniach uważam również dane uzyskane z portali dyskusyjnych w internecie, w którym osoby z różnych części Włoch, wymieniały opinie na temat wolontariatu Ochrony Cywilnej. Lektura i analiza tych wypowiedzi umożliwiła mi poznanie

kwestii związanych z wolontariatem Ochrony Cywilnej, jakie znajdują zainteresowanie obywateli, pozwalając na integrowanie uzyskiwanego sukcesywnie materiału badawczego, poszerzanie niektórych zagadnień i podejmowanie nowych problemów badawczych. Internet, oprócz tego, pozwolił mi również na dotarcie do wypowiedzi wolontariuszy na temat ich służby, na dostęp do listów z podziękowaniami dla wolontariuszy zarówno ze strony zwykłych obywateli, jak i instytucji.

Istotny materiał empiryczny stanowiły zapisy obserwacji uczestniczących i nieuczestniczących podczas zebrań, ćwiczeń, szkoleń i spotkań rekreacyjnych w grupie „GIV” oraz w trakcie ćwiczeń międzygrupowych. Obserwacje nieuczestniczące przeprowadzałam jeszcze w trakcie mojego stażu w grupie „GIV”, podczas zebrań, w trakcie których pełniłam funkcje sekretarki oraz w codziennej pracy biurowej. Z chwilą przystąpienia do wolontariatu otworzyła się przede mną nowa możliwość obserwacji uczestniczącej. Ze względu na wysoką częstotliwość spotkań z wolontariuszami z grupy „GIV” (przynajmniej raz na dwa tygodnie podczas ćwiczeń weekendowych) materiał empiryczny z obserwacji tej grupy był niewspółmiernie obszerniejszy niż materiał obserwacji ćwiczeń międzygrupowych, (odbywanych średnio co dwanaście tygodni).

Również podczas obserwacji odnotowałam stosowanie przez wolontariuszy „kodów *in vivo*”⁴⁰⁸ ułatwiających komunikację: „czas pokoju” (*tempo di pace*) i „czas wojny” (*tempo di guerra*). Innym, charakterystycznym włoskim terminem stosowanym przez wolontariuszy i koordynatorów podczas ćwiczeń, szkoleń i zebrań był wyraz „ragazzi”, oznaczający „chłopcy” lub „dzieciaki”, stosowany zarówno w odniesieniu do kolegów, jak i do nieznanym wolontariuszy. Słowo to jest powszechnie używane jako zwrot do wszystkich wolontariuszy bez względu na ich wiek czy zajmowaną pozycję w hierarchii Ochrony Cywilnej.

Podczas obserwacji stosowałam dyktafon, nagrywając na niego informacje o zaobserwowanych sytuacjach oraz dialogi, po czym dokonywałam transkrypcji nagrań. Podczas obserwowanych sytuacji realizowałam dokumenty fotograficzne, które okazały się pomocne w pogłębianiu zaistniałych zdarzeń. Korzystałam również ze zdjęć realizowanych przez kolegów z grupy.

Moja przynależność do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej w Związku Gmin *Valconca* w prowincji Rimini, poczynszy od listopada 2016 roku, umożliwiła mi nawiązanie kontaktów i przeprowadzenie wywiadów z wolontariuszami innych włoskich grup dyspozycyjnych z Treviso, Mediolanu, Rzymu, Bari, Perugii, Neapolu, Trento, Livorno i Reggio Calabrii. Sprzyjającymi okolicznościami w nawiązywaniu kontaktów były przede wszystkim ćwiczenia, szkolenia i służba, podczas których miałam możliwość poznać zasób doświadczenia wolontariackiego respondentów i dokonania doboru celowego jednostek stanowiących próbę.

⁴⁰⁸ Ibidem, s. 76.

Aczkolwiek, ze względu na moje uczestnictwo w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy (GIV) Ochrony Cywilnej na terytorium Związku Gmin *Valconca* w prowincji Rimini większość badań przeprowadziłam na tymże obszarze. W istocie codwutygodniowe spotkania na ćwiczeniach, szkoleniach lub służbie z kolegami z mojej grupy i praca w sekretariacie grupy wolontariackiej pozwoliły mi na przeprowadzenie wywiadu narracyjnego i zbieranie materiałów z wywiadów narracyjnych. Możliwość regularnego uczestnictwa w ćwiczeniach i szkoleniach stanowiła korzystną okoliczność w efektywnym prowadzeniu obserwacji i zbieraniu dokumentacji do badań jakościowych. Zdobyty podczas wywiadów i obserwacji materiał po analizie umożliwił mi porównania, interpretacje danych i generalizowanie uzyskanych wyników.

Podsumowanie

Badania podjęte przeze mnie w ramach pracy doktorskiej trwały ponad dwa lata i pozwoliły mi na zebranie obszernego materiału badawczego. Wywiady przeprowadzone z wolontariuszami „mojej” grupy „GIV”, z przedstawicielami innych grup wolontariackich z innych obszarów Włoch, zintegrowane obserwacjami uczestniczącymi z działalności mojej grupy i innych grup na obszarze prowincji oraz dokumentacja, stały się podłożem do systematycznego poznawania wolontariuszy włoskiej Ochrony Cywilnej i systemu ochrony przez nich konstruowanego.

W przeprowadzonych przeze mnie wywiadach uczestniczyli wolontariusze z grupy „GIV” , prowincji Rimini i z terytorium Włoch. Uzyskiwanie kontaktów i docieranie do osób chętnych do udzielenia mi wywiadów nie było trudne, ze względu na częste obcowanie z członkami grup wolontariackich. W niektórych przypadkach nawet okazywało się niespodziewanie proste i spontaniczne, szczególnie podczas dwudniowych międzygrupowych ćwiczeń w Fanano di Modena, gdy dwie osoby, po rozejściu się informacji o poszukiwaniu przeze mnie kontaktów do wywiadów, samoistnie zgłosiły się, deklarując gotowość do rozmowy. Po raz kolejny zatem urzeczywistniło się *credo*, według którego wolontariusze Ochrony Cywilnej są zawsze gotowi do udzielania wszelkiej pomocy, również naukowej.

Przeprowadziłam także dwa zogniskowane wywiady grupowe w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (GIV) w Związku Gmin *Valconca*. Tematem pierwszego było identyfikowanie się wolontariuszy z hymnem wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Natomiast tematem drugiego wywiadu było identyfikowanie się wolontariuszy z ich grupą. Cennym materiałem badawczym były rozmowy z koordynatorami Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini, podczas których poznałam „silne” i niektóre „słabsze strony” wolontariuszy, a także zasady organizacji działań podczas klęsk żywiołowych.

Niezwykle cenne były obserwacje uczestniczące i nieuczestniczące podczas służby, ćwiczeń i relacji z obywatelami, fotografie i filmy. Pozwoliły mi one na integrowanie zdobywanej wiedzy i wyznaczanie kierunków badawczych.

Za cenne uważam także informacje medialne, szczególnie te uzyskane drogą internetową: wiadomości i portale dyskusyjne pozwoliły mi na pozyskiwanie istotnego materiału badawczego oraz na poznawanie opinii osób poruszających na blogach tematykę wolontariatu Ochrony Cywilnej.

Kontynuowana przeze mnie funkcja wolontariuszki Ochrony Cywilnej w grupie „GIV” i ciekawość socjologiczna sprawia, że tak naprawdę moje badania się nie skończyły i będą one kontynuowane dopóty, dopóki będę miała zaszczyt i możliwość pełnienia tej chwalebnej służby.

5. Konstruowanie tożsamości społecznej wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej

Współdziałanie osób w środowisku naturalnym, w którym konieczne jest uzyskiwanie środków umożliwiających egzystencje, prowadzi do zmian i do organizowania się coraz wyższych struktur i reguł współżycia⁴⁰⁹. Umiejętności zdobyte w trakcie niekończących się przemian stają się dorobkiem danej cywilizacji i są bez przerwy rozwijane wraz z nowymi wyzwaniami i potrzebami. Jeśli przeobrażenia środowiska są możliwe poprzez wykorzystanie narzędzi fizycznych służących do pracy i za sprawą rozwijanych struktur współżycia⁴¹⁰, to również jego zabezpieczanie jest możliwe poprzez łączenie sił i organizowanie systemów społecznych dbających o jego bezpieczeństwo. Jednym z takich systemów jest Narodowa Służba Ochrony Cywilnej we Włoszech, włączająca w swoje szeregi wysoko wyspecjalizowane grupy dyspozycyjne, w tym grupy wolontariackie, odpowiadające na współczesne potrzeby ochrony ludności. Rozwój człowieka i jego bezpieczeństwa zostają wyznaczone przez cywilizację i kulturę społeczeństwa, a sam człowiek ma prawo i powinność w tym rozwoju uczestniczyć.

Spółeczności podzielają tę samą kulturę, wartości i cele, a jednostki żyjące w tychże społecznościach wielokrotnie łączą te same doświadczenia, które jako wypadkowa różnych „mikrozachowań”, następujących i/lub powtarzających się w czasoprzestrzeni, utrwalają się w strukturach⁴¹¹ i stają się podstawą różnych wspólnych działań zorganizowanych.

Również powstanie wolontariackich grup Ochrony Cywilnej jest wynikiem spontanicznych interwencji jednostek ludzkich niosących pomoc ofiarom klęsk żywiołowych, na przestrzeni lat i wieków. Działania „cywilów”, chociaż naznaczone poświęceniem, najczęściej okazywały się mało skuteczne, gdyż brak organizacji i koordynacji interwencji powodował zawieruszenie i straty cennych sił i zdolności, przyczyniając się nawet do powstawania następnych szkód.

Uświadomienie sobie korzyści wynikających ze zorganizowania i skoordynowania spontanicznych działań jednostek w celu opieki nad pokrzywdzoną przez klęski ludnością, okazało się jednym z najbardziej istotnych czynników współczesnego bezpieczeństwa we Włoszech. Aczkolwiek przełożenie dotychczasowych doświadczeń na grunt praktyki nie było procesem łatwym i natychmiastowym, lecz trwał on na przestrzeni dziesiątek lat i wiązał się z wieloma porażkami człowieka w obliczu sił natury oraz percypowanej przez niego bezsilności.

Coraz wyższe struktury, reguły współżycia i interakcje międzyludzkie leżą u podstaw procesu kształtowania tożsamości charakteryzujących określone społeczeństwo, modelujących różne

⁴⁰⁹ J. Sztumski, *Systemowa analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2013, s. 23.

⁴¹⁰ „[...] Ludzie nie tylko wynajdują i doskonalą narzędzia i, posługując się nimi, przeobrażają środowisko naturalne, lecz również dzięki temu rozwijają siebie oraz swoje struktury współżycia i współpracy, tworząc kolejne cywilizacje, co też nie pozostaje bez wpływu na ich środowisko społeczne”. Ibidem, s. 23.

⁴¹¹ L. Bifulco, *Rituale dell'interazione e conflitto...* op. cit., s. 16.

postawy: narodowe, kulturowe czy altruistyczne. W ich strukturyzowaniu się uczestniczą wszystkie procesy: organizacyjne, poznawcze, lingwistyczne, tożsamościowe, wzajemnie się wspierając⁴¹². W tej nieustannej interakcji człowiek przesiąka własnym środowiskiem, a środowisko człowiekiem, świat ludzki zostaje naznaczony kryteriami możliwymi do odczytania, do powtórzenia, do „zmieniania nieprzewidzianych sytuacji w otwartym świecie w kierunku zgodnym z własnymi potrzebami”⁴¹³, w ciągłym procesie przetwarzania systemu społecznego.

Kształtowanie się tożsamości społecznej zachodzi w grupie charakteryzującej dane środowisko, zatem uzasadnione jest dążenie do poznania środowisk społecznych, w jakich wzrastali i dojrzewali ludzie, którzy podjęli decyzję zasilenia grup wolontariackich Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. Uzasadnione jest również dążenie do poznania rozwoju samych wolontariuszy w ich grupach wolontariackich.

5.1. Tożsamość organizacyjna grup wolontariackich Ochrony Cywilnej

Terytorium jest tym „ludzkim światem, na który składają się ucieleśnione jednostki, ich wyobrażenia i podstawy, na których działają”⁴¹⁴, na którym rozwijają się relacje społeczne, krzewi się kultura, dzieje się historia społeczna i historie ludzkie, zawiązują organizacje, zostawiając potomnym w dziedzictwie, obok dorobku i dokonań, szereg problemów do rozwiązania. „W koncepcji tej terytorium urasta do rangi swoistego aktora życia gospodarczego i społecznego”⁴¹⁵, wpływającego na podejmowane decyzje i rozwój poszczególnych dziedzin życia, instytucji i organizacji.

Na terytorium toczy się życie społeczne, powstają i rozwijają się sieci relacji i organizacji, jest to „typ struktury społeczno-przestrzennej ukonstytuowanej geograficznie, skupiającej ludzi zamieszkujących określone miejsce, tworzącej systemy powiązań w celu rozwiązywania zaistniałych problemów lokalnych oraz zapewniającej psychiczną identyfikację ludności z miejscem swojej egzystencji”⁴¹⁶. Te trzy aspekty: przestrzenny (terytorialny), społeczny (sieci relacji i więzi) i psychospołeczny (tożsamość lokalna) są podstawą do definiowania społeczności lokalnej⁴¹⁷.

⁴¹² E. Banaszak, *Ekspierencje nagości...* op. cit., s. 26.

⁴¹³ Ibidem, s. 17.

⁴¹⁴ R. Jenkins, *Social Identity...* op. cit., s. 339.

⁴¹⁵ M. Słupińska, *Terytorium jako podstawowa płaszczyzna rozwoju przedsiębiorstw*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Oeconomica”, 3 (321), 2016, http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/19972/321_9_9-131_140-S%20upi%20C5%84ska.pdf?sequence=1&isAllowed=y, 3.10.2018.

⁴¹⁶ P. Starosta, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995, s. 30-32.

⁴¹⁷ Za: W. Goszczyński, W. Knieć, H. Czachowski, *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej*, Met, Toruń 2015, s. 11.

Rozważając gminę jako szeroką wspólnotę lokalną o wielofunkcyjnym i negocjacyjnym charakterze władzy w niej sprawowanej⁴¹⁸, w której obrębie toczy się życie społeczne, istotne jest podkreślenie roli gminy jako podstawy organizacyjnej grup wolontariackich. „Aktywność obywatelska na poziomie gminy, zarówno ta sformalizowana jak i niesformalizowana, bardziej lub mniej zindywidualizowana, zależy w znacznym stopniu od tego, jak oceniana jest jakość sprawowania władzy samorządowej”⁴¹⁹. Zaufanie obywateli do instytucji jest zatem istotnym czynnikiem w rozwijaniu organizacji wolontariackich i w podejmowaniu działań na rzecz własnego terytorium, również w zakresie bezpieczeństwa.

5.1.3. Kształtowanie i wzmacnianie tożsamości organizacyjnej grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej poprzez działania na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnej

Grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej są tworzone w celu wspierania instytucji lokalnych i mieszkańców w dążeniu do utrzymania bezpieczeństwa na terytorium, do którego należą. Ich działalność opiera się na wyłącznej dyspozycyjności ich członków, którzy za swoją pracę nie otrzymują uposażenia. Poziom rozwoju grupy wolontariuszy Ochrony Cywilnej odzwierciedla poziom rozwoju ich terytorium, jako efekt procesów społecznych, gospodarczych, kulturowych na nim się dokonujących⁴²⁰. W szczególności jest on „wypadkową pewnych cech, umiejętności i aktywności społeczności lokalnej, która ten obszar zamieszkuje i jest związany z charakterystyką tej społeczności, jej strukturą (wieku, płci, wykształcenia) oraz kulturą, otwartością, pielęgnowaniem tradycji. W odniesieniu do umiejętności, obejmuje sprawność z jaką społeczność ta tworzy zasoby (materialne i niematerialne) i wykorzystuje je w procesach gospodarowania oraz przyciąga nowe zasoby i dokonuje ich efektywnego połączenia”⁴²¹. Należy również wskazać na „zakorzenienie się” grupy wolontariuszy zarówno na terytorium jak i w świadomości społecznej, jako ważnego podmiotu lokalnego⁴²², wzmacniającego poczucie bezpieczeństwa.

Jako wolontariuszka Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Związku Gmin Valconca „GIV” miałam możliwość obserwacji procesów łączących tożsamość tej grupy z kulturą i wyobrażeniem o

⁴¹⁸ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, PWN, Warszawa 2008, s. 58. Za: W. Goszczyński, W. Kniec, H. Czachowski, *Lokalne horyzonty zdarzeń...* op. cit., s. 12.

⁴¹⁹ D. Walczak-Duraj, *Aktywność polityczna i aspiracje do władzy samorządowej członków lokalnych grup działania*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” nr 288/2013, s. 82.

⁴²⁰ M. Piotrowska-Trybull, *Konsekwencje restrukturyzacji sił zbrojnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego terytorium gminy*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Oeconomica”, nr 289/2013, s. 133.

⁴²¹ M., Piotrowska-Trybull, *Jednostki wojskowe w rozwoju lokalnym w Polsce po roku 1989*, Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2013. Za: M. Piotrowska-Trybull, *Konsekwencje restrukturyzacji sił zbrojnych...* op. cit. s. 133-134.

⁴²² M. Piotrowska-Trybull, eksponując relacje jakie jednostka wojskowa obecna na terytorium gminy nawiązuje z mieszkańcami i instytucjami oraz jej uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej, wskazuje na jej „zakorzenienie się” zarówno na terytorium, jak i w świadomości lokalnej. Za: M., Piotrowska-Trybull, *Jednostki wojskowe w rozwoju...* op. cit., za M. Piotrowska-Trybull, *Konsekwencje restrukturyzacji sił zbrojnych...* op. cit. s.134.

niej⁴²³. Odnosząc się do prac Mary Jo Hatch i Majkena Schultza przekładających teorię tożsamości George'a Herberta Meada na obszar organizacji, możliwe było przeanalizowanie tożsamości grupy z zastosowaniem czterech procesów wymienionych przez autorów: *reflecting*, *expressing*, *impressing* i *mirroring*⁴²⁴. Proces *reflecting*, jako proces włączania tożsamości do kultury przejawia się w działaniach podejmowanych przez grupę ochotników na rzecz własnego terytorium. Istotna jest informacja, że w skład grupy wolontariuszy „GIV” wchodzi głównie członkowie lokalnej społeczności, rozpoznawalni przez nią i obdarzani zaufaniem, co podczas akcji ratowniczych skutkuje wsparciem i pomocą mieszkańców⁴²⁵. Niektóre z osób i rodzin uzyskały od wolontariuszy pomoc w opróżnianiu wody z garaży i piwnic po nawałnicach deszczu w 2016 i w 2019 roku. Komendant Międzygminnego Komitetu Operacyjnego lokalnej Ochrony Cywilnej zwrócił uwagę, że „[...] ochotnicy nie tylko pomagali poszkodowanym, lecz wspomagali siebie nawzajem podczas wielogodzinnej służby. Pomimo zmęczenia dobry nastrój ich nie opuszczał i podtrzymywali morale poszkodowanych ludzi” [W01].

Zaobserwowane interakcje między wolontariuszami wskazują na wysoką integrację grupy, co jest szczególnie istotne podczas działań ochronnych i ratowniczych. Czynniki te są niezmiernie ważne również podczas symulowanych akcji ratowniczych z udziałem społeczności lokalnej. Aktywne i liczne uczestnictwo obywateli w różnego rodzaju manifestacjach i szkoleniach organizowanych przez grupę wolontariuszy „GIV” jest efektem znajomości potrzeb lokalnych i kultury oraz ich oddziaływania na tożsamość grupy, czyli procesu *expressing*.

Akcje podejmowane przez grupę w jej społeczności skutkują wywarciem jakiegoś wrażenia na mieszkańcach terytorium, przejawiając się w procesie *impressing*. Proces ten jest realizowany podczas manewrów ratowniczych z uczestnictwem ludności⁴²⁶ oraz za sprawą sprawozdań z ćwiczeń i symulacji akcji ratowniczych z udziałem wolontariuszy i sprzętu specjalistycznego, transmitowanych przez telewizję lokalną i publikowanych na stronach internetowych gmin⁴²⁷.

⁴²³ M.J. Hatch, M. Schult, *The Dynamics of Organizational Identity...* op. cit., s. 989-1018. Za: P. Spata, *Identità, identificazione e benessere organizzativo...* op. cit., s. 12.

⁴²⁴ Ibidem, s. 12.

⁴²⁵ J. Mazur, T. Michalczyk, *Rola GOPR w systemie grup dyspozycyjnych w procesie zapobiegania zagrożeniom w regionach transgranicznych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, vol. 53/2017, s. 99.

⁴²⁶ Przykładem procesu *impressing* są coroczne dwudniowe akcje *EmergeRimini* w gminie Rimini, podczas których mieszkańcy mogą aktywnie uczestniczyć w niektórych symulacjach akcji ochronnych (np. napełnianie worków z piaskiem, budowanie wałów z zastosowaniem worków z piaskiem, gry i zabawy dla dzieci). Ćwiczenia zostają przeprowadzone z uczestnictwem wolontariuszy Ochrony Cywilnej z różnych obszarów Włoch. W roku 2019 akcja została przeprowadzona z udziałem czterystu wolontariuszy. Źródło: M. Paganelli, *Rimini, Protezione Civile, weekend di simulazioni con i cittadini*. Video: <https://www.youtube.com/watch?v=EHiW915RHlk>; dostęp: 15.04.2019.

⁴²⁷ Innym przykładem procesu *impressing* są transmisje telewizyjne z symulacji akcji ratunkowych podczas trzęsienia ziemi lub poszukiwania osób zaginionych. W transmisji z symulacji akcji ratunkowej w Morciano di Romania, która odbyła się 18 maja 2018 roku, zwrócono uwagę na współpracę wszystkich grup dyspozycyjnych. W akcji czynny udział wzięli uczniowie i nauczyciele szkoły podstawowej i gimnazjum na terytorium Morciano di Romania. W manewrach uczestniczyli funkcjonariusze i dziewięćdziesięciu wolontariuszy Ochrony Cywilnej z różnych grup specjalistycznych oraz zastosowano sprzęt specjalistyczny i dwanaście pojazdów kolumny mobilnej. Źródło:

Popularyzowanie działalności grup wolontariackich ukazuje nie tylko ich wysokie przygotowanie specjalistyczne, lecz wysoką poufałość i serdeczność.

Aktywność grupy „GIV” na terytorium Związku Gmin Valconca w prowincji Rimini przyczynia się do obserwowalności tejże jednostki przez społeczność, która utworzyła jej pewien wizerunek. Na ukształtowanie tego wizerunku wpłynęły nie tylko posiadany sprzęt i wysokie przygotowanie, lecz także relacje między samymi wolontariuszami oraz mieszkańcami. Dyspozycyjność i serdeczność jako „energia emanująca”⁴²⁸ z rytuałów interakcyjnych między ochotnikami, przenoszona jest na mieszkańców i odbierana jest przez nich, jako czynniki wzbudzające zaufanie. Zachodzi proces *mirroring*, czyli odzwierciedlenie tożsamości grupy w wyobrażeniu innych.

Misja grupy, czyli specyficzny powód jej istnienia, leży u podstaw interakcji jej członków, kształtując tożsamość organizacji. Pozytywne interakcje występują w sytuacjach współzależności celów, wartości, interesów, co prowadzi do współdziałania, które z tego powodu określane jest interakcją kooperacyjną⁴²⁹. Znaczenie interakcji ukonkretnia się we wzmacnianiu kapitału społecznego, skutkującego z kolei zwielokrotnianiem kapitału ekonomicznego i materialnego. Innymi słowy, pozytywne interakcje w grupie pozwalają na osiągnięcie sukcesów społecznych i ekonomicznych. Efekt ten zaobserwowałam w mojej grupie „GIV”, której współdziałania przyczyniają się do zainteresowania służbą wolontariacką nowych kandydatów a także do wzrostu jej zaplecza technicznego⁴³⁰.

Rozwój grupy odzwierciedla aktywność jej członków, ich wspólny wkład, zaangażowanie, entuzjazm i wiarę w sens służby wolontariackiej, wzmacniając więzi podmiotowe, oparte na

Wiadomości telewizji lokalnej RAI TGR, <http://www.rainews.it/dl/rainews/TGR/multimedia/ContentItem-aa094f88-a2e4-40bf-837d-6ef94ebcf223.html>, początek serwisu od 7 minuty. Dostęp: 15.04.2019.

⁴²⁸ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁴²⁹ J. Borkowski, *Socjologia i psychologia społeczna*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk 2003. Za: M. Moczulska, J. Stankiewicz, *Interakcje społeczne sprzyjające zaangażowaniu pracowników w organizacji – założenia w świetle teorii organizacji i zarządzania*, „Nauki o Zarządzaniu” nr 2(27)/2016, s. 119-120.

⁴³⁰ Służby pozwalające na „zarobek”, wiążą się najczęściej z udzielaniem wsparcia dla straży miejskiej i policji podczas kierowania ruchem drogowym przy objazdach z powodu wyścigów rowerowych, w tym *Giro d'Italia*, i maratonów. Jednym z najważniejszych źródeł zarobku grupy jest wsparcie dla służb porządkowych podczas kierowania ruchem drogowym z okazji wyścigów samochodowych „Formuły Jeden”, jakie odbywają się w pobliskim autodromie Santa Monica w Misano Adriatico, na które zjeżdżają miłośnicy tego sportu z całego świata. Przybycie setek tysięcy fanów powoduje znaczne obciążenia drogowe, wymagające koordynacji służb obecnych na terytorium. Innym rodzajem dyżurów, za które grupa otrzymuje wynagrodzenie materialne od organizatorów imprez, jest wspieranie służb porządkowych podczas monitorowania bezpieczeństwa w trakcie wydarzeń kulturowych i sportowych. Uzyskane środki grupa przeznaczyła na kompleksowe usprzętowanie warsztatu mechanicznego oraz kuchni. Wyposażenie warsztatu, przy umiejętnościach wolontariuszy, służy do naprawy dwóch pojazdów grupy „GIV” i innych urządzeń oraz do przystosowania sprzętu do zaistniałych potrzeb. Natomiast wyposażenie kuchni jest wykorzystywane do przygotowywania posiłków dla wolontariuszy, ich rodzin, jak i gości wizytujących grupę podczas ćwiczeń oraz spotkań integracyjnych. Wolontariusze obsługujący kuchnię są w stanie przyrządzić jednocześnie ok. 100 posiłków złożonych z dwóch dań. Grupa „GIV” uzyskała także od innych stowarzyszeń niewykorzystywane namioty, jeden pneumatyczny i trzy niepneumatyczne, które po ich konserwacji nadają się do ćwiczeń. W wyniku aktywności grupa uzyskała również: dwa GPS-y, dwa kompasy wojskowe, dwie piły do cięcia konarów, jedną kosę spalinową wielofunkcyjną, wieżę oświetleniową, przyrządy do mycia sprzętu, podnośnik ręczny, altanki ogrodowe z rurek, latarki, wszelkie narzędzia mechaniczne i stolarskie, kompleksowy sprzęt kuchenny. Źródło: sprawozdania z interwencji i dokumentacja inwentaryzacyjna Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania z 30 listopada 2018 roku. Dostęp: 10.01.2019.

przyjętych wartościach oraz spójność realizowanych działań⁴³¹. Aktywność i uzyskiwane efekty skutkują coraz liczniejszą i ochoczą obecnością wolontariuszy na ćwiczeniach i zebraniach, sama przynależność do grupy staje się atrakcyjna. Grupa dostarcza również „okazji do kontaktów społecznych, ciekawej, wspólnej aktywności, odzyskania poczucia wspólnoty i sensu życia, tak często nadwątlonych w masowym, zatowarowanym, anonimowym społeczeństwie współczesnym. Zawsze przynosi też satysfakcję udział w »drużynie« zwycięskiej, skorzystanie z cząstki sukcesu, prestiżu, sławy [...]”⁴³² a identyfikowanie się z grupą zwycięską, pozwala na osobiste korzystanie z jej sukcesu przez rozszerzenie go z obszaru *My* na indywidualny obszar *Ja*. W ten sposób jednostka, jako część grupy, staje się również częścią jej sukcesu, jego realizatorem, znajdując w nim powód do dumy i motywując nim dalsze działania w obszarze grupy.

Dokonania grupy „GIV” są również zauważane przez instytucje państwowe i cieszą się ich coraz wyższym uznaniem⁴³³. W czerwcu 2018 koordynatorzy grupy sporządzili projekt działalności, zwracając się do Urzędu Regionalnego Emilii-Romanii w Bolonii z prośbą o dofinansowanie 6 tysięcy euro na rozszerzenie zaplecza technicznego. Planowano przede wszystkim zakup nowej sprężarki i wieży oświetleniowej. W wyniku wyjątkowej aktywności w sierpniu 2019 roku grupie przyznano 28 tysięcy euro. Uzyskane dofinansowanie, oprócz zakupu wspomnianego sprzętu, pozwoli na nabycie trzeciego pojazdu terenowego, traktorka do odśnieżania i nowej pompy spalinowej. „Sukces finansowy” grupy został rozpowszechniony na stronach internetowych Związku Gmin Valconca⁴³⁴ i na łamach lokalnych dzienników⁴³⁵. Znaczne dofinansowanie umotywowano wysoką aktywnością członków zarówno na własnym terytorium, jak również na innych obszarach kraju dotkniętych klęskami żywiołowymi⁴³⁶. Doceniona przez instytucje

⁴³¹ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...*, op. cit., s. 102.

⁴³² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków, s. 128, http://www.uslugi.komputerowe.eu/download/socjologia/Piotr_Sztompka_Socjologia_Analiza_Spoleczenstwa.pdf; dostęp: 26.01.2019.

⁴³³ W okresie pierwszych trzech lat działalności grupie przekazano wyposażoną salę radiową z 12 przekaźnikami radiowymi, dwa samochody terenowe (Opel Frontera i Isuzu), przyczepę samochodową, sprężarkę, pompę spalinową do pompowania wody o wydajności 1600 litrów na minutę i 10 łopat. Ponadto grupa posiada magazyn, warsztat i w pełni wyposażony lokal ze wszystkimi koniecznymi urządzeniami biurowymi i informatycznymi w siedzibie Międzygminnego Centrum Operacyjnego Ochrony Cywilnej (COI). Źródło: dokumentacja inwentaryzacyjna Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania z 30 listopada 2018 roku. Dostęp: 10.01.2019.

⁴³⁴ *Vedi*: <http://www.unionevalconca.rn.it/Home/tabid/40/ctl/Details/mid/382/ItemId/296/Default.aspx>; dostęp: 6.11.2019.

⁴³⁵ *Vedi*: <https://www.altarimini.it/News127903-centro-operativo-intercomunale-valconca-in-arrivo-28mila-euro-per-potenziare-la-protezione-civile.php> oraz <https://giornaledicattolica.com/morciano-coi-valconca-completato-il-percorso-di-potenziamento-del-gruppo-di-protezione-civile/>; dostęp: 6.11.2019.

⁴³⁶ Szczególnie zostały podkreślone interwencje: 1) sierpień/wrzesień 2016 r. w Uscerno i Montegallo (Ascoli Piceno) - zaangażowanie wolontariuszy w działaniach logistycznych podczas konstruowania miasteczek namiotowych dla ofiar trzęsienia ziemi i zarządzania sekretariatem w stanie alarmowym. 2) Październik/listopad/grudzień 2016 r. w Caldororze (Macerata) - służba wolontariuszy w miasteczku namiotowym w zakresie pracy w kuchni, logistyki, obsługi urządzeń elektrycznych i prowadzenia sekretariatu. 3) W okresach od czerwca do września w latach 2016/2017/2018 wolontariusze uczestniczyli w akcjach przeciwpożarowych na terytorium kraju z ramienia regionu Emilia-Romania. Służby były pełnione w regionie Pulia, interwencje przeciwpożarowe wolontariuszy miały miejsce w Mandurii i Campo Salentino. 4) W roku 2019 sześciu wolontariuszy uczestniczyło w poszukiwaniu osoby zaginionej: w okolicy Poggio Berni. 5) W 2019 wolontariusze w ramach kolumny mobilnej z prowincji Rimini

aktywność wolontariuszy przyczyniła się do wzrostu jej prestiżu, na co wskazuje pięć nowych kandydatur na wolontariuszy wysuniętych w okresie trzech tygodni od opublikowania informacji o dotacjach finansowych.

Silna tożsamość grupy przyczynia się do jej pozytywnego wizerunku i wpływa pozytywnie na jej działania proaktywne⁴³⁷, mobilizując wolontariuszy do uzyskiwania specjalizacji koniecznych w służbie. Wolontariusze grupy „GIV” posiadają specjalizacje gaszenia zapłonów, monitorowania przeciwpożarowego lasów, kierowania obciążonym sprzętem terenowym, kartograficzne, obsługi GPS, obsługi sali radiowej, logistyczne, obsługi sekretariatu w stanie alarmowym i obsługi kuchni z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności i zdrowia ludzkiego (HACCP). Od września 2018 roku czterej wolontariusze grupy „GIV” posiadający psy rozpoczęli trzyletni kurs specjalizacyjny poszukiwania osób zaginionych z udziałem psów. W kursie uczestniczą cztery inne osoby zdobywające specjalizację logisty, czyli opiekuna i „koordynatora” działań pomiędzy właścicielem i jego psem a resztą ekipy poszukującej osobę zaginioną.

Oprócz okresowych szkoleń organizowanych w Prowincjonalnym Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini grupa „GIV” prowadzi we własnym zakresie codwutygodniowe ćwiczenia dla wolontariuszy, które odbywają się przeważnie w weekendy. Podczas ćwiczeń wolontariusze powtarzają czynności z działań interwencyjnych na wypadek klęsk, takie jak montowanie i uruchamianie pompy, rozstawianie namiotów pneumatycznych i niepneumatycznych, posługiwanie się GPS-em, mapą i kompasem, kierowanie pojazdami terenowymi z naczepą i zbiornikami wody, gaszenie zapłonów, praca w kuchni. Znaczenie tych ćwiczeń nie ogranicza się do samego przygotowania wolontariuszy, ale też do wyrabiania w nich potrzeby przynależności do grupy, w której współdziałania przekładają się na pozytywne rytuały interakcyjne, emanujące pozytywne energie⁴³⁸, skutkujące sukcesem.

Akcje ratunkowe, ćwiczenia, sukcesy grupy wolontariackiej oraz obserwowane przez mieszkańców relacje między jej członkami tworzą jej kompleksowy obraz własny, przekazywany lokalnej społeczności⁴³⁹. Jej indywidualny charakter, suma elementów identyfikujących i wyróżniających ją spośród innych grup wolontariackich aktywnych na terytorium i kultura organizacyjna, składają się na jej tożsamość organizacyjną⁴⁴⁰, percypowaną przez społeczność lokalną.

uczestniczyli w interwencjach popowodziowych w Modenie. 6) W 2016 roku w miejscowości Sant' Andrea in Casale w prowincji Rimini, wolontariusze wraz z jednostkami straży pożarnej opróżniali wodę z piwnic, magazynów i lokali handlowych, po ulewnych deszczach, jakie nawiedziły terytorium. Źródło:

<http://www.unionevalconca.rn.it/Home/tabid/40/ctl/Details/mid/382/ItemId/296/Default.aspx>; dostęp: 6.11.2019.

⁴³⁷ Ph. Kotler, K. L. Keller, *Marketing*, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2012, s. 119

⁴³⁸ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁴³⁹ J. Wiktor, *Tożsamość i wizerunek...* op. cit., s. 72.

⁴⁴⁰ K. Bakalarski, *Public relations – kształtowanie wizerunku menadżera*, SPG, Gdańsk 2004, s. 41.

Odnosząc się do prac Johna Balmera i Guillaume'a Soenena w zakresie tożsamości sieci organizacyjnej, z jej podziałem na trzy elementy: *duszy*, *umysłu* i *głosu*⁴⁴¹, przeanalizowanie grupy wolontariackiej z nawiązaniem do tego podziału pozwala na wyłonienie elementów istotnych w jej identyfikacji.

Obraz grupy wolontariackiej „GIV” na terytorium Związku Gmin Valconca, percypowany przez mieszkańców, komponowany przez elementy odsyłające do dzielanych przez wolontariuszy wartości, misji i celów, znajduje swoje odbicie w sposobie odczuwania przez nich pewnych rzeczy, w ich emocjach i wrażeniach tworzących *duszę* organizacji. Tę duszą komponują: wiara w słuszność realizowanej misji, entuzjazm przejawiający się w rytuałach interakcyjnych i emanująca z nich energia emocjonalna [EE]⁴⁴² wzmacniająca poczucie przynależności do grupy, wzbudzająca satysfakcje z dokonanych osiągnięć zarówno w zakresie skutecznych interwencji, jak i „wynagrodzenia” dla grupy w postaci dofinansowań na nowy sprzęt. W tym sensie również ekonomiczne i materialne wsparcie ze strony instytucji prowincjonalnych i regionalnych składa się na tworzenie tej *duszy*, gdyż wynika z uznania dla ciężkiej pracy grupy i jej szczególnego „oddania się” społeczności.

Pomoc poszkodowanym, troska o terytorium, dbałość o wspólne dobro wyznaczają kierunek działania i podejmowania świadomych decyzji, implikując *umysł* organizacji. Odpowiednie koordynowanie zasobami ludzkimi w określonych sytuacjach musi być przemyślane i dostosowane do możliwości grupy (zdolności, specjalizacji i dyspozycyjności wolontariuszy), posiadanego sprzętu, zdolności komunikacyjnej. Decyzje podejmowane przez grupę podczas zebrań i *breefingów*, muszą być zgodne z jej założeniami, z misją, celem, ale również z możliwościami ich realizacji.

Natomiast *głos* grupy odwołuje się do pozytywnych interakcji komunikacyjnych z członkami grupy i przedstawicielami społeczności, skutkujących wzmacnianiem potencjału i tożsamości grupy w celu wzmocnienia bezpieczeństwa. Na obszarze grupy interakcje te zachodzą podczas zebrań i *breefingów* oraz na portalach komunikacji telefonicznej Whatsapp, służących do przekazywania wolontariuszom komunikatów o alarmach i ćwiczeniach i odbierania od nich informacji o ich dyspozycyjności.

Głos grupy w interakcjach ze społecznością przejawia się między innymi podczas symulacji akcji ratowniczych i spotkań z mieszkańcami organizowanych w celu zapoznania ich z programem lokalnej Ochrony Cywilnej i jej celami. Mieszkańcy mają możliwość poznania planów działania na

⁴⁴¹ J.M.T. Balmer, S.A. Greyser, *Corporate Marketing integrating...* op. cit., s. 73. Za: M. Rzemieniak, *Tożsamość w sieciach organizacyjnych...* op. cit., s. 130-131.

⁴⁴² Cfr. R. Collins, *Łącuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

wypadek zagrożeń, projektów miasteczek namiotowych instalowanych w sytuacji trzęsienia ziemi⁴⁴³ (fot.2) oraz zaznajomienia się ze sprzętem i specjalizacjami wolontariuszy.

Glosem grupy w kontaktach z mieszkańcami są również znaki informacyjne o strefach alarmowych w przypadku trzęsienia ziemi oraz troska o czystość i dostępność do tych stref. Strefy alarmowe dzielą się na strefy oczekiwania (*aree di attesa*)⁴⁴⁴, (fot. 3), strefy gromadzenia ratowników i zasobów (*aree di ammassamento soccoritori e risorse*)⁴⁴⁵ oraz strefy przyjmowania lub schronienia ludności (*aree di accoglienza o ricovero della popolazione*)⁴⁴⁶.

⁴⁴³ Do wolontariuszy Ochrony Cywilnej należy dbałość o strefy przyjmowania lub schronienia ludności, czyli miejsc przeznaczonych do konstrukcji miasteczek namiotowych. Takimi miejscami są najczęściej boiska lub stadiony sportowe przy każdej gminie. Przy braku takiego terenu sportowego władze gminne są zobowiązane do przygotowania specjalnego placu i wyposażenia go w światło, w dostęp do wody i kanalizacji ściekowej. Plany rozstawienia namiotów i struktur doraźnych na terytorium konstrukcji miasteczek namiotowych są przygotowywane przez władze gminne i są przechowywane w gminnych siedzibach Ochrony Cywilnej.

⁴⁴⁴ Strefy oczekiwania (*aree di attesa*) są miejscami, w których gromadzi się ludność w przypadku zagrożenia lub klęski. Te strefy, bezpieczne w przypadku wstrząsów sejsmicznych i obsunięć ziemi, są miejscami, na które w pierwszej kolejności przybywają służby niosące pomoc ofiarom. Źródło: Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile,

<http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?contentId=GLO13369>; dostęp: 9.09.2018

⁴⁴⁵ Strefy gromadzenia ratowników i zasobów (*Are di ammassamento soccoritori e risorse*) są miejscami bezpiecznymi, przeznaczonymi dla służb ratowniczych i środków niezbędnych do zapewnienia racjonalnej interwencji w obszarach klęski. Strefy te muszą być łatwo dostępne również dla bardzo dużych pojazdów i powinny znajdować się w pobliżu źródeł wody, elektryczności, z możliwością odprowadzania ścieków. Okres pobytu na tych obszarach w sytuacjach alarmowych wynosi od kilku tygodni do kilku miesięcy. Źródło: Ibidem.

⁴⁴⁶ Strefy przyjmowania lub schronienia ludności (*aree di accoglienza o ricovero della popolazione*) są miejscami bezpiecznymi, znajdującymi się w pobliżu zasobów wodnych, elektrycznych i ściekowych, w których zostają zainstalowane pierwsze osiedla namiotowe w celu schronienia dla ludności dotkniętej klęską. Miejsca te muszą być łatwo dostępne przez duże pojazdy, w celu umożliwienia instalacji struktur i zarządzanie nimi. Do stref schronienia zaliczają się również obiekty hotelarskie, kempingi, rezydencje itp. Źródło: Ibidem.

Fotografia 2. Przykład planu miasteczka namiotowego



Plan miasteczka namiotowego na stadionie gminnym w Mondaino w Związku Gmin Valconca. Obszar oznaczony jest współrzędnymi geograficznymi i legendą. Źródło: dokumentacja Międzygminnego Centrum Operacyjnego (COI) Związku Gmin Valconca. Dostęp: 27.07.2018.

W tym znaczeniu *głos* grupy wolontariuszy Ochrony Cywilnej w relacjach z ludnością pełni nie tylko funkcję informującą i komunikującą, ale również przygotowującą i oznajmiającą *my-jesteśmy i czuwamy*, przez co wyraża również troskę i gwarancję opieki, z tego powodu odnosi wśród mieszkańców pewien efekt uspokajający i napawający nadzieją.

Głosem grupy wolontariackiej przejawiającym się w społeczeństwie są również symbole grupy, jakim są umundurowanie i oznaki na nim widniejące. Umundurowanie skomponowane z elementów roboczych: kurtki, obuwia i rękawic ochronnych oraz kasku nawiązują do ciężkiej fizycznej pracy, natomiast oznakowania na odzieży odsyłają do Ochrony Cywilnej oraz do wspólnych wartości podzielanych ze wszystkimi obywatelami, jakimi są flaga państwowa i Unii Europejskiej. W istocie te oznakowania są elementami łączącymi i utożsamiającymi wszystkich mieszkańców.

Fotografia 3. Oznakowanie strefy oczekiwań (Area di Attesa) na pierwszą pomoc



Fotografia ilustrująca oznakowanie strefy oczekiwania nr 15 w gminie Morciano di Romania. Napis zawiera następującą informację: Region Emilia-Romania, Prowincja Rimini, OCHRONA CYWILNA, Związek Gmin Valconca, Gmina Morciano di R. Strefa Oczekiwania. Na samym dole po lewej stronie znajduje się logo Ochrony Cywilnej Emilii-Romanii oraz logo Związku Gmin Valconca (Unione della Valconca) i symbol Strefy Oczekiwania nr 15 - AA15 (Area Attesa) w Morciano di Romania. Strefy oczekiwań znajdują się na placu wolnym od zabudowań. Źródło: Archiwum własne autorki.

Sukcesy grupy wolontariackiej „GIV” na terytorium Związku Gmin Valconca w prowincji Rimini są możliwe dzięki utożsamianiu się z nią jej członków i percypowaniu jej przez nich jako rodziny i jako „miłości”⁴⁴⁷. Utożsamianie się członków z własną grupą dyspozycyjną jest niezwykle istotne gdyż, przekłada się ono na chęć kontynuowania współdziałań skierowanych na wzmocnienie grupy a tym samym na intensyfikowanie jej potencjału w zakresie bezpieczeństwa. Identyfikowanie się z organizacją pobudza jednostkę do pracy na jej sukces i prestiż. Przynależność do organizacji odnoszącej sukces i o wysokim prestiżu napawa satysfakcją i dumą i wzmocnia tożsamość psychospołeczną samej jednostki.

⁴⁴⁷ Wypowiedź [WZ01] podczas wywiadu zogniskowanego przeprowadzonego w grupie „GIV” 22 października 2018 roku.

5.1.2. Role instytucji we wzmacnianiu tożsamości grup wolontariackich Ochrony Cywilnej

W literaturze naukowej tożsamość organizacyjna jest rozważana zarówno jako byt obiektywny, jak i subiektywny, czyli tworzący pewien obraz wewnętrzny i zewnętrzny. Według Gary'ego Daviesa obraz wewnętrzny dotyczy interesariuszy wewnętrznych, czyli uczestników organizacji, zewnętrzny natomiast jest postrzegany przez interesariuszy z zewnątrz i został on nazwany reputacją⁴⁴⁸. Obraz grupy, percypowany na zewnątrz jest uwarunkowany przez wizerunek jaki grupa tworzy własną działalnością, aktywnością i rytuałami interakcyjnymi. Od tych czynników zależy stopień zintegrowania grupy obserwowany przez „interesariuszy” z zewnątrz.

Nadrzędnymi obserwatorami grupy wolontariuszy są zwierzchnicy lokalnej Ochrony Cywilnej, którzy z racji ich funkcji monitorują jej działania i uaktywniają jej operatywność w stanach alarmowych oraz współorganizują ćwiczenia grupy z Komitetem Operacyjnym Ochrony Cywilnej, czyli z jednostkami gminy odpowiedzialnymi za stan bezpieczeństwa na terytorium.

Zwierzchnikami lokalnej Ochrony Cywilnej są komendant i wicekomendant Straży Miejskiej (Polizia Locale). Interakcje między zwierzchnikami a wolontariuszami zachodzą podczas niektórych zebrań, *briefingów*, niektórych ćwiczeń i podczas spotkań integracyjnych. Ze względu na ich funkcje dowódcze zwierzchnicy przyjmują rolę obserwatorów (widowni) podczas ćwiczeń. Jednocześnie stanowią istotną część *umysłu*⁴⁴⁹ organizacji. Z tego powodu można uznać, że obraz grupy jest przez nich percypowany zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz.

Pozytywne interakcje zachodzące w grupie tworzące „energię emocjonalną”⁴⁵⁰ są percypowane przez zwierzchników: „*gdy przychodzę na zebrania „GIV”, odbieram tę pasję, wszyscy są aktywni, każdy się wypowiada i czynnie uczestniczy*” [W01- komendant Straży Miejskiej i Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin *Valconca*].

„*Pomimo różnorodności wykształcenia i rozpiętości wiekowej*⁴⁵¹, grupa nie jest podzielona, chętnie tworzy drużyny mieszane wiekowo, integruje się, wypełniając wzajemne luki w brakach umiejętności i ograniczeniach fizycznych. W każdej brygadzie każdy ma jakieś zadanie odpowiednie do jego możliwości i każdy się wspiera. Podobną sytuację zaobserwowałem podczas symulacji trzęsienia ziemi, w której uczestniczyło sześć grup wolontariackich z prowincji Rimini. Niektóre grupy się nie znały, pomimo to wzajemnie uzupełniały własne specjalizacje, wykonując

⁴⁴⁸ G. Davies R. Chun., R.V. Silva, S. Roper, *The Personification the Metaphor as a Measurement Approach for Corporate Reputation*, „Corporate Reputation Review”, nr 4(2)/2001, s. 113; https://www.researchgate.net/publication/233554558_The_Personification_Metaphor_as_a_Measurement_Approach_for_Corporate_Reputation, dostęp: 29.06.2019.

⁴⁴⁹ J.M.T. Balmer, S.A. Greyser, *Corporate Marketing integrating...* op. cit., s. 73. Za: M. Rzemieniak, *Tożsamość w sieciach organizacyjnych...* op. cit., s. 130-131.

⁴⁵⁰ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁴⁵¹ Najmłodsza ochotniczka grupy „GIV” ma 28 lat, najstarsza 71 lat. Źródło: dokumentacja wolontariuszy grupy „GIV”. Dostęp: 20.11.2018.

zadania sprawnie i szybko” [W02 – wicekomendant Straży Miejskiej i Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin *Valconca*].

Integracja grupy, będąca efektem pozytywnych interakcji, jest niezmiernie istotna w podejmowaniu wszelakich działań. Według Jacka Szmataki w grupach zintegrowanych, wraz ze wzrostem spójności grupy wzrasta poczucie wolności, satysfakcji i zadowolenia⁴⁵². Grupy spójne, które zmierzają do osiągnięcia jakiegoś celu, rozwiązania zadania itp., uzyskują bardzo wysoki stopień skoncentrowania przywództwa, są efektywne, ale uzyskują też bardzo wysoki stopień satysfakcji członków⁴⁵³. W miarę wzrostu spójności grupowej jednostka czuje się bardziej akceptowana przez innych, przez co uzyskuje większy poziom wolności w mówieniu tego, co naprawdę myśli⁴⁵⁴. Czynniki te, stanowiące o funkcji integracji grupy, zaobserwowane w grupie „GIV” przez zwierzchników łączą się z inną funkcją, jaką jest funkcja inspiracyjna⁴⁵⁵.

Inspiracja odnosi się do czegoś i jest powodem jakiejś potrzeby wymagającej zaspokojenia lub problemu wymagającego rozwiązania. Jest procesem pożądanym w dążeniu do ulepszania kondycji życiowych i zaspakajania potrzeb, jakie „realizujemy dzięki zaistnieniu sprzyjających warunków. Jednym z tych warunków jest wiedza o istnieniu potrzeb i ich prawidłowa identyfikacja”⁴⁵⁶. W grupie identyfikacja problemów i potrzeb oraz poszukiwanie rozwiązań zachodzi zbiorowo, w wyniku dyskusji i doświadczeń każdego z uczestników. Dobra integracja grupy pozwala na spójne i kolegialne stanowisko w sprawie wymagającej rozwiązania, stanowi podłoże do „zgodnych” inspiracji.

Bezpieczeństwo jest wartością i potrzebą, jakie wolontariusze Ochrony Cywilnej starają się realizować. W tym zakresie „*wolontariusze miewają bardzo dobre pomysły. Są w stanie przewidzieć nowe sytuacje, którym trzeba wyjść naprzeciw a na które trzeba się w jakiś sposób przygotować. Na przykład, wolontariusze z „GIV” kilkakrotnie zwracali się do władz regionalnych z prośbami o nowy samochód terenowy. Otrzymywali negatywne odpowiedzi. Dopiero gdy jesienią 2016 wykazali wysoką aktywność w niesieniu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Marche i w Abrucji, przyznano grupie samochód terenowy Isuzu. Kilka miesięcy później nieprzerwane opady śniegu odcięły łączność drogową z kilkoma małymi najwyżej położonymi osadami. Sytuacja ta trwała trzy tygodnie. Isuzu przydał się do dostarczania żywności ludziom mieszkającym na odizolowanych terenach, w odwożeniu ludzi do lekarza, był w ciągłym ruchu*” [W01].

⁴⁵² J. Szmataka, *Procesy i reguły działania struktur socjometrycznych*, [w:] I. Machaj (red.), *Małe struktury społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Lubelskiego Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 176.

⁴⁵³ H.P. Shelley, *Focused leadership and cohesiveness in small groups*, „Sociometry”, nr 23/1960, s. 340-357. Za J. Szmataka, *Procesy i reguły działania struktur socjometrycznych*, op.cit., s. 176.

⁴⁵⁴ Dittes J. E., Kelley Harold H., *Effects of different conditions of acceptance upon conformity to group norms*, „Journal of Abnormal and Social Psychology”, nr 53/1956, s. 100-107. Za: J. Szmataka, *Procesy i reguły... op. cit.*, s. 181.

⁴⁵⁵ J. Sztumski, *Systemowa analiza społeczeństwa...* op. cit., s. 32.

⁴⁵⁶ K. Obuchowski, *Przez galaktykę potrzeb: Psychologia dążeń ludzkich*, Zysk i S-ka, Poznań, 1995, s. 108.

Innym trafnym pomysłem było zorganizowanie dwunastogodzinnego kursu psychologii w sytuacji zagrożenia, podczas której wolontariusze zdobywali wiedzę na temat zachowania się w relacjach z ofiarami oraz ćwiczyli sposoby kontrolowania emocji. Wiedza ta przydała się podczas tygodniowych wyjazdów na terytoria dotknięte klęskami trzęsienia ziemi i powodzi.

Wymienione inspiracje ściśle wiążą się z następną funkcją, jaką jest zabezpieczenie⁴⁵⁷. W istocie wychodzenie z inicjatywami nabywania przez grupę sprzętu czy zdobywania nowych specjalizacji wiąże się z zaspokajaniem potrzeb bezpieczeństwa na terytorium.

Istotne jest wyodrębnienie takich wartości podzielanych przez grupę jak patriotyzm, solidarność, troska o terytorium. Znajdują one wyraz w czynnym uczestniczeniu w manifestacjach patriotycznych, w działalnościach dydaktycznych w szkołach, w aktywnej pomocy na terytorium własnym i na całym obszarze Włoch. Wydarzenia te przyczyniają się do odbudowywania pamięci historycznej, powracania do korzeni i tożsamości społecznej. Są one sposobem na utożsamianie się wolontariuszy we wspólnych wartościach, łączących ich ze wszystkimi obywatelami.

Współdział grup wolontariackich w służbach i w ceremoniach patriotycznych z grupami militarnymi i paramilitarnymi jest wyrazem szacunku i uznania tych grup przez instytucje za równoprawnych partnerów. Tym samym wolontariusze czują się uprawnieni do utożsamiania się z tymi grupami dyspozycyjnymi, czując powód do dumy. A ponieważ „żołnierza [...] widać z daleka; jest nośnikiem znaków – naturalnych znaków energii i odwagi, ale również znaków dumy”⁴⁵⁸, także wolontariusza należy dostrzec i docenić za jego bezinteresowną służbę.

Uznanie instytucji dla wolontariuszy i ich publiczne wyróżnienie przyczynia się do zaciśnięcia więzi pomiędzy aktorami relacji, wywołuje pozytywne emocje i satysfakcję. *„Byłem mile zaskoczony i dumny, gdy komendant wybrał mnie do asystowania przy podnoszeniu flagi podczas hymnu... Tej emocji nigdy nie zapomnę”* [W10]. Duma wolontariusza z wyróżnienia jest tym bardziej uzasadniona, gdyż ceremonia upamiętniała wyzwolenie Gemmano, w której, oprócz wojska prezentującego broń, uczestniczyli przedstawiciele instytucji państwowych i z regionu Emilia-Romania. Wybranie ochotnika do wciągnięcia flagi na maszt nie było przypadkowe. Uroczystość stanowiła okazję do „nagrodzenia go” za dotychczasową aktywność (fot. 4). Wolontariusz w okresie trzech lat uczestniczył w dwóch interwencjach niesienia pomocy na terytoriach dotkniętych trzęsieniem ziemi i w trzech akcjach popowodziowych w Ligurii i w Emilii.

Satysfakcja z przynależności do grupy wolontariackiej wzmacnia się, jeśli jej działalność zostaje uznana przez władze. *„Wspólna służba z funkcjonariuszami straży miejskiej i z karabinierami sprawia, że jesteśmy dostrzeżeni, stajemy się jednymi z nich”* [W04 – wicekoordynator

⁴⁵⁷ J. Sztumski, *Systemowa analiza społeczeństwa...* op. cit., s. 32.

⁴⁵⁸ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia – Spacja, Warszawa 1993, s. 161.

Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca „GIV”]. Dostrzeżenie i uznanie instytucji pozwalają wolontariuszom na pozytywne odczytywanie ich zachowań w społecznym zwierciadle *looking-glass-self*⁴⁵⁹, implikują wzmacnianie przekonania o słuszności ich służby, kształtując ich jaźń odzwierciedloną, jako samoświadomość leżącą u podstaw tożsamości społecznej.

Fotografia 4. Wolontariusz asystujący przy wciąganiu flagi państwowej na maszt podczas ceremonii upamiętniającej wyzwolenie Gemmano



Na zdjęciu uroczystość upamiętniającą wyzwolenie Gemmano we wrześniu 1944 roku. Wolontariusz z Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Związku Gmin Valconca (GIV) asystuje wicekomendantowi Straży Miejskiej podczas wciągania flagi państwowej na maszt. W tle niektórzy wolontariusze ze sztandarami gmin Związku Gmin Valconca. W ceremonii wzięły udział władze lokalne i prowincji, weterani z II wojny światowej, przedstawiciele Armii Włoskiej (żołnierze i karabinierzy) oraz Włoskiego Czerwonego Krzyża. Źródło: Archiwum własne autorki, 9 września 2017.

Charakterystyką grup wolontariackich Ochrony Cywilnej jest ich *otwartość* i *dynamiczność*. Ich *autonomiczność* decyzyjna i działań interferuje z *zależnością*⁴⁶⁰ od instytucji regionalnych, prowincjonalnych i komunalnych. „Mamy ten sam urząd, łączą nas otwarte ciągle drzwi do naszych biur (fot. 5), można powiedzieć, że grupa „GIV” jest odżywiana przez instytucje”[W02].

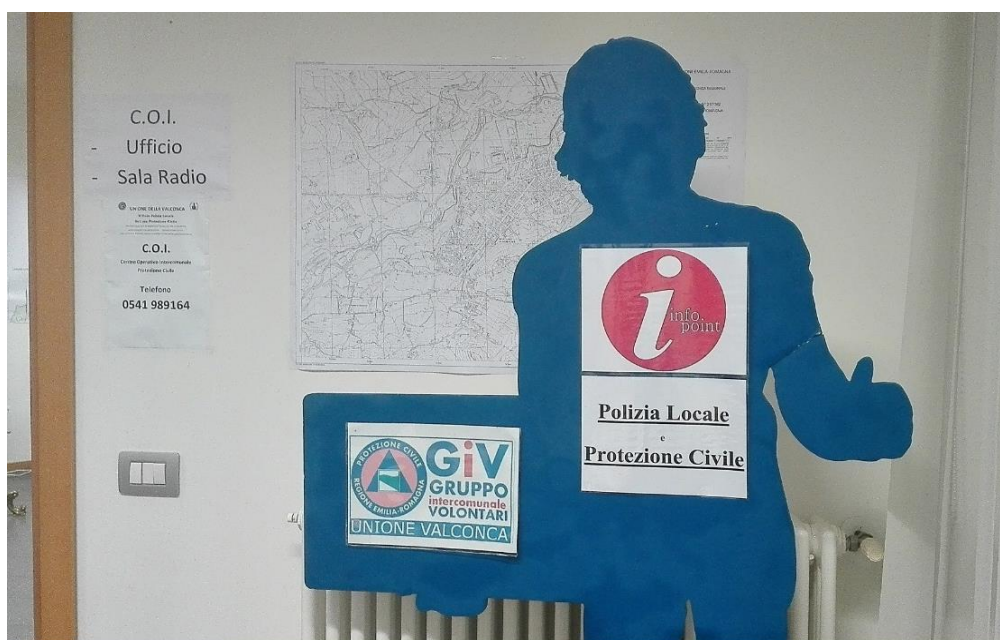
Z tego względu istotne są zasadne, samodzielnie działania podejmowane przez te grupy mające na celu rozwijanie własnych kompetencji w zakresie ochrony bezpieczeństwa i sieci relacji przy zaufaniu i wsparciu instytucji. „Tutaj nie ma przełożonych i podwładnych, są koordynatorzy i wykonawcy, a to co innego. Wolontariusze mają prawo do wypowiedzenia własnego zdania, ich

⁴⁵⁹ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

⁴⁶⁰ J. Sztumski, *Systemowa analiza...* op. cit., s. 29-34.

sugestii i wątpliwości, jesteśmy łańcuchem działania, nie schodami. Każde ogniwo w zapobieganiu zagrożeniom jest istotne, podobnie jak każdy sposób działań. Zaniedbanie jednego z nich odbija się negatywnie na wszystkich innych. Z pewnością wiąże się to z wysokim zaufaniem, jakie instytucje pokładają w grupie wolontariuszy, jest to zaufanie dwustronne, umotywowane długoletnim współdziałaniem (nie współpracą, bo to co innego) między instytucją a grupą wolontariuszy” [W01].

Fotografia 5. Wspólne wejście do biur Straży Miejskiej i Ochrony Cywilnej



Fotografia przedstawiająca wspólne wejście i lokale Straży Miejskiej (Policji lokalnej – wł. Polizia Locale) i Ochrony Cywilnej i grupy „GIV” – Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Siedziba w Morciano di Romania. Źródło: Archiwum własne autorki.

Wzajemne zaufanie jako podstawa kapitału społecznego⁴⁶¹ stanowi niezbędny element w rozwijaniu bezpieczeństwa jako warunku rozwoju społecznego. Z tego powodu obecność wyspecjalizowanych formacji pozostających do dyspozycji społeczności lokalnych, podejmujących działania prewencyjne i przeciwdziałające negatywnym skutkom zagrożeń jest istotnym ogniwem bezpieczeństwa narodowego⁴⁶². Grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej, przygotowane w zakresie ochrony własnego terytorium, z uwzględnieniem jego specyficznych potrzeb i zagrożeń,

⁴⁶¹ Cfr. R. Putnam, R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nannetti, *Making democracy work....* op; cit.; R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit.

⁴⁶² M. Maciejewski, *Wielość zagrożeń w środowisku (nie)bezpieczeństwa...* op. cit., s. 10.

są współczesnymi jednostkami „nowych żołnierzy”⁴⁶³, uzupełniającymi odpowiedź na zapotrzebowanie bezpieczeństwa, współdziałającymi z innymi grupami dyspozycyjnymi.

Nie tylko wspólne wejście i biura łączą Straż Miejską z grupą wolontariacką „GIV”, ale również obopólnie podejmowane przedsięwzięcia w zakresie promowania szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Wspólne ćwiczenia i akcje informacyjne dla ludności są publikowane na stronie Straży Miejskiej Związku Gmin *Valconca*⁴⁶⁴, przyczyniając się do wzmocnienia wizerunku wolontariuszy „GIV” Ochrony Cywilnej. Działania tego typu są wyrazem obopólnego zaufania stanowiącego mechanizm solidarności społecznej⁴⁶⁵, wzajemnego zawierzania kompetencjom, intencji złączenia sił funkcjonariuszy i wolontariuszy w zabezpieczeniu terytorium, wzmocnieniu tożsamości organizacyjnej wolontariackiej grupy dyspozycyjnej. Współdzielenie czasu, miejsca i działań z jednej strony jest wyrazem partnerstwa i dąży do komplementarności zadań w zakresie bezpieczeństwa obu instytucji, z drugiej zaś przyczynia się do pozytywnego odczytywania własnego wizerunku przez grupę wolontariacką.

5.2. Terytorium jako krąg społeczno-kulturowy

Badanie tożsamości ludzkiej jest procesem niezwykle trudnym i skomplikowanym, gdyż osobowość nie jest jakimś określonym odgórnie układem „nie daje się ująć poznawczo ani jako system przedmiotów, ani jako system czynności; w skład jej bowiem wchodzi częściowo liczne i różnorodne, a przy tym niedoskonałe w swej budowie systemy realne i idealne i na odwrót, sama ona wchodzi w skład licznych i różnorodnych systemów”⁴⁶⁶. Osoba tym samym jest pojmowana jako część tworząca *krąg społeczny*, przez co dzieląc wartości tego kręgu, jednocześnie wyłaniającą własną biografię, własne wartości, jakie wyraża w teraźniejszości społecznej i kulturowej⁴⁶⁷. Historia osoby społecznej wiąże się z kulturowym modelem odniesienia, będącym częścią zobiektywowanej struktury, w konsekwencji jej wyraz i działalność są „subiektywnością obiektywności”⁴⁶⁸, czyli subiektywnym przeżywaniem obiektywnej struktury.

Wprowadzając definicję osoby społecznej, Florian Znaniecki precyzuje konieczność rozpatrywania uczuć, emocji, rozumowania, nie tylko w odniesieniu do formy zewnętrznej, czyli

⁴⁶³ Cfr. M. Nuciari, G. Sertorio, *Nuovi soldati per nuove missioni...* op. cit.

⁴⁶⁴ Na stronie internetowej Straży Miejskiej Związku Gmin Valconca zostają publikowane informacje z aktywności grupy wolontariuszy „GIV”: <http://www.unionevalconca.rn.it/PoliziaLocale.aspx>. Dostęp: 1.12.2018.

⁴⁶⁵ A. Giddens, *Europa w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 13.

⁴⁶⁶ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 139.

⁴⁶⁷ Seminario sociologico: G.J. Kaczyński, *La sociologia di F. Znaniecki*, Dipartimento dei Processi formativi, Università degli Studi di Catania, 16 ottobre 2004. Cfr. F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934. G.J. Kaczyński, *La conoscenza come professione. La sociologia della conoscenza in Florian Znaniecki*, FrancoAngeli, Milano 2002. Za: A. M. Leonora, *La ricerca dell'evento perduto saggio sulla tecnica biografica nella ricerca sociale*, „Annali della Facoltà di Scienza della Formazione”, Università degli Studi di Catania, nr 4/2005, s. 298.

⁴⁶⁸ C. Cipolla, *Oltre il soggetto per il soggetto. Due saggi sul metodo fenomenologico e sull'approccio biografico*, FrancoAngeli, Milano 1993, s. 84.

społecznej, ale w formie rozciągającej się „w czasie i przestrzeni doświadczeń istoty ludzkiej, czyli w jego biografii”⁴⁶⁹. Wewnętrzne, niezgłębione aspekty jednostki zmieniają się i wyrażają według aksjomatyczno-normatywnego systemu kontekstu społeczno-kulturowego⁴⁷⁰, którego osoba jest aktywną częścią.

5.2.1. Tworzenie tożsamości terytorialnej

Granice fizyczne potrzebne są człowiekowi nie tylko jako geograficzny punkt odniesienia i zamieszkania lecz wyznaczają miejsce przeżywania doświadczeń, stając się obszarem eksperyencji społecznych i emocjonalnych. Te granice wyznaczają pewną ważną przestrzeń, którą ludzie „naznaczają swoją obecnością, tą codzienną i tą odmienną, oswajają ją, a w konsekwencji zawłaszczają”⁴⁷¹, a zawłaszczanie „[...] jest jednocześnie przesłanką indywidualacji, uspołecznienia, wyrazem tożsamości indywidualnej i społecznej”⁴⁷². Jest budowaniem bezpiecznego domu, w którym można beztrąsko żyć i rozwijać się, zawierając innym. Terytorium bowiem jest tą specyficzną i niepowtarzalną konstrukcją społeczną, która opiera się na wspólnej dla danej społeczności historii, kulturze, wiedzy i umiejętnościach⁴⁷³, w której zachodzi wielorakość procesów i relacji podzielanych przez społeczność lokalną.

Społeczność lokalna, według Pawła Starosty, to „typ struktury społeczno-przestrzennej ukonstytuowanej geograficznie, skupiającej ludzi zamieszkujących określone miejsce, tworzącej systemy powiązań w celu rozwiązywania zaistniałych problemów lokalnych oraz zapewniającej psychiczną identyfikację ludności z miejscem swojej egzystencji”⁴⁷⁴. Analizy terytorium zatem nie powinno ograniczać się do jakiegoś obszaru fizycznego, lecz rozważać je także jako podłoże rozwoju kultury, dom, miejsce relacji i uczuć, miejsce wyjątkowe i wyłączone, które staje się obiektem troski i dumy z przynależności do niego, z którym jednostka wiąże własne życie i w którym kształci tożsamość.

Te elementy wyłaniają się podczas rozmów z respondentami, dla większości z nich miejsce, w którym się urodzili i wychowali, jest najpiękniejsze. Większość z nich określiło piękno ich terytoriów, wymieniając wśród jego czynników: naturę, architekturę, historię i tradycje. Aczkolwiek to relacje stanowią najważniejszy element tego piękna, gdyż za ich przyczyną ludzie poznają się, przyswajają wzorce, konstruują skale wartości i budują tożsamość.

⁴⁶⁹ G. J. Kaczyński, *Conoscenza come professione...* op. cit., s. 76-77.

⁴⁷⁰ Ibidem, s. 77.

⁴⁷¹ J. Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 22.

⁴⁷² W. Łukowski, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Scholar, Warszawa 2002, s. 91. Za: J. Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej...* op. cit., s. 22.

⁴⁷³ I. Pietrzyk, *Globalizacja, integracja europejska a rozwój regionalny*, [w:] Jewtuchowicz A. (red.), *Wiedza, innowacyjność, przedsiębiorczość a rozwój regionalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004. Za: M. Słupińska, *Terytorium jako podstawowa...* op. cit. s. 133.

⁴⁷⁴ P. Starosta, *Poza metropolią...* op. cit., s. 30-32.

Najmłodsza wśród respondentów, dwudziestoletnia kobieta, która od roku jest wolontariuszką Ochrony Cywilnej, urodziła się i wychowała w Savignano nad Rubikonem⁴⁷⁵.

„Wiem, że jestem młoda, że wszystko jeszcze przede mną, kto wie, gdzie się zakocham (unosi oczy i śmieje się), ale żał byłoby mi opuścić mój dom i to wszystko. Tutaj wyrosłam, w mojej grupie skautów, tak wiele razem zrobiliśmy. To dzięki wspólnym doświadczeniom ze skautami zostałam wolontariuszką Ochrony Cywilnej. Tutaj mam wszystko, czego mi potrzeba, rodzinę, przyjaciół... Studia wybrałam dwa kroki od domu, a moje wykształcenie pozwoli mi tu pozostać... *‘Alea iacta est’*”, (łac. *Kości zostały rzucone*) [W23].

Niewielkie, ponad siedemnastotysięczne miasto, w jakim mieszka moja rozmówczyni, jest miejscem, w którym spokój przeplata się z wieloma ciekawymi wydarzeniami kulturowymi i historycznymi sięgającymi do wydarzenia z 49 p.n.e., kiedy Juliusz Cezar przekroczył rzekę Rubikon, wypowiadając wojnę Rzymowi. Z tym kulturowym i materialnym substratem społeczności i poczuciem odrębności od innych zbiorowości⁴⁷⁶ identyfikują się mieszkańcy Savignano. *Alea iacta est*, „kości zostały rzucone”, to nie tylko słowa zapisane w kronikach starożytnego Cesarstwa Rzymskiego, to wyjątkowość miejsca, gdzie one padły, będąc dla jego mieszkańców powodem do chluby z przejęcia dziedzictwa historii. To także swego rodzaju zobowiązanie i identyfikowanie się z „*Alea iacta est*” – nie ma odwrotu od podjętych raz decyzji. Aczkolwiek nie tyle specyfika miejsca co przeżyte relacje, doświadczenia i wspólna praca („*tak wiele razem zrobiliśmy*”) stanowią o decyzji kobiety o pozostaniu w tym miejscu. Moja rozmówczyni jest młodą kobietą, nie wie „gdzie się zakocha” i właśnie ta klauzula sformułowana niby mimochodem antycypuje jej otwartość na zmiany, na nowych ludzi, nowe relacje i miejsca.

Wyjątkowość tego, co dzieje się na własnym terytorium, szczególnych relacji, kultury, historii, sprawia, że jest ono miejscem innym od pozostałych, choćby było takie samo jak każde inne. Bowiem miejsca wyznaczają ludziom obiektywne współrzędne, szczególne cechy i urodę pejzażu, istotne wydarzenia, „[...] tkwiące w ludzkiej pamięci biografie, urodzenie, czas lat dziecinnych, wieczny spoczynek bliskich [...]”⁴⁷⁷. Więzy z obszarem przestrzennie zlokalizowanym, to utożsamianie się nim, z jego symbolami, wartościami i tradycją historyczną i kulturową⁴⁷⁸. Na własnym terytorium wszystko jest piękniejsze, kwiaty, drzewa i domy. Nawet gdyby to były tylko bratki i klony czy zwykłe sześciany budynków, to one są świadkami historii człowieka, one

⁴⁷⁵ Savignano sul Rubicone, miejscowość nad rzeką Rubikon, którą w 49 roku p.n.e. przekroczył Juliusz Cezar po wypowiedzeniu lokucji *Alea iacta est – kości zostały rzucone*. Roma, Eredi di un Impero <https://romaeredidunimpero.altervista.org/lattraversamento-del-rubicone/>; dostęp: 11.11.2018.

⁴⁷⁶ P. Starosta, *Poza metropolią...* op. cit. Za: A. Michalska-Żyła, *Przywiązanie do miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, Uniwersytet Łódzki, nr 57 (1)/2008, s. 233.

⁴⁷⁷ B. Jałowicki, M. S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Scholar, Warszawa 2006, s. 319. Za: J. Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej...* op. cit., s. 24.

⁴⁷⁸ G. Praweńska-Skrzypek, *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców (na przykładzie miast polskich)*, Rozprawy Habilitacyjne, nr 204, Uniwersytet Jagielloński, Kraków: 1989. Za: A. Michalska-Żyła, *Przywiązanie do miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 57(1)/2008, Uniwersytet Łódzki, s. 229.

wiernie pozostają na własnym miejscu, przesiąkając historiami i relacjami ludzkimi, wpisują się we wspomnienia, w których działały się najważniejsze wydarzenia: dzieciństwo, młodość, rodzice, głębokie relacje, przekazane wzorce, wartości, trud przynoszący satysfakcję.

Terytorium jest niczym karta, na której zapisywane są historie życia. Wpatrując się uważnie w jego pejzaż można odczytać dzieje ludzkie. Nowe lub stare domy, wille i chatki, przekazują wiedzę o tym, kiedy zostały zbudowane i kto w nich mieszka. Przekształcanie stylów architektonicznych pozwala na wychwycenia poziomu życia mieszkańców, a wraz z nim przemian społecznych, historycznie udokumentowanych. W istocie, jak zauważa William Barnett Pearce, perspektywa komunikacyjna może być „stosowana w analizie każdego aspektu działań ludzkich; on sam podaje przykłady komunikacyjnego wyjaśniania zastosowane w obszarach tak odmiennych, jak architektura (architektura kościołów), style i kody ubraniowe, zarządzanie przestrzenią (chodniki)”⁴⁷⁹. Zamieszkałe terytorium jest niczym otwarta księga o życiu jego ludzi.

Mondaino jest małym miasteczkiem, którego historia sięga czasów Cesarstwa Rzymskiego. Jego dziewiętnastowieczna architektura jest malowniczym tłem dla średniowiecznej twierdzy i ornamentem dla zbocza góry noszącej tę samą nazwę. *„Na tym placu uczyłem się jeździć na rowerze, miałem może z 7 lat. Wszystkie dzieciaki chciały na tym rowerze jeździć, ja jedyne byłem najbardziej oporny, najgorzej mi szło. Przewracałem się, dzieciaki się śmiały, ale ludzie mi dopingowali, a jak już nauczyłem się jeździć, to długo pamiętali, że byłem nad wyraz wytrwały... Nasze miasteczko jest małe, garstka ludzi, to jeden wielki dom, wszyscy się znają, wszyscy wszystko o innych wiedzą... Często przyjeżdżam z rodziną do Mondaino, chciałbym, żeby moi synkowie zaznali tej atmosfery z mojego dzieciństwa”* [W24].

Zakotwiczone w miejscach dzieciństwa relacje międzyludzkie głęboko zapadają w pamięci. Tęsknota za nimi sprawia, że nasz związek z miejscem, gdzie one się rozwijały, jest szczególny.

„Wychowywali mnie dziadkowie. Oni dali mi poznać piękno i historię naszych miejsc. Nasi sąsiedzi mieli samochód i zabierali nas nad morze. Kiedyś nawet razem pojechaliśmy do ich rodziny do Toskanii, wtedy po raz pierwszy ujrzałem Florencję. Wywarła na mnie tak wielkie wrażenie, że po maturze podjąłem tam na studia. Po studiach wróciłem tutaj, założyłem rodzinę i pracuję jako witrażysta. Z pewnością we Florencji miałbym więcej perspektyw, ale to, co mam tutaj mi wystarcza. Tutaj związek z ludźmi jest szczególny, jesteście jedną wielką rodziną.“ [W25].

W małej miejscowości, gdzie relacje są międzypokoleniowe, naznaczone zaufaniem i solidarnością, naturalne jest dzielenie się przedmiotami i czasem, mobilizowanie i uznanie ze strony sąsiadów. Naturalne staje się podzielenie wzorców i wartości w relacjach, które przetrwały procesy związane z globalizacją, epoki, której obraz społeczny, polityczny, ekonomiczny i osobisty

⁴⁷⁹ Za: M. Zuber, *Wizja komunikacji jako dyscypliny autonomicznej w koncepcji W. Barnetta Pearce'a*, „Prace z Antropologii Komunikacji i Epistemologii Społecznej”, Uniwersytet Wrocławski, nr 1/2012, s. 219.

przedstawia się mocno rozdrobniony, z konsekwencjami dla kształtowania się tożsamości społecznych, które nabierają płynności, złożoności i względności⁴⁸⁰ na coraz szerszych obszarach.

Miejsce takie staje się ojczyzną, a „[...] Ojczyzna – to nie jest pojęcie geograficzne, które można scharakteryzować bez odwoływania się do postaw psychicznych jakiejś zbiorowości. Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się doń w pewien sposób i w pewien sposób kształtuje jego obraz. Wówczas dla tego zespołu ów szmat rzeczywistości zewnętrznej nabiera swoistych wartości, które go czynią ojczyzną”⁴⁸¹, choćby ojczyzna ta była najmniejszym skrawkiem na ziemi.

„Urodziłem się i wychowałem w Bari, przeniósłem się do Mediolanu ze względu na pracę, ale na każdy urlop wracam do domu. Zdaje sobie sprawę, że opinia o Bari we Włoszech i na świecie nie jest najlepsza: chaos, rozkwit życia przestępczego, szczególnie działalność mafijna. Chociaż ja tego tak nie widzę. W każdym dużym mieście istnieją podobne problemy. Bari to moje dzieciństwo i młodość, moi rodzice i pierwsi przyjaciele”[W26].

Miejsce przeżytego dzieciństwa i szczęśliwych relacji jest domem, nawet jeśli jego terytorium będzie umęczone walkami gangów i mafii. W domu bowiem „jest zapisywana biografia osób i rodziny”⁴⁸². Wbrew zagrożeniom na zewnątrz, dom „jest miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa, przede wszystkim dlatego, że jest pojemnikiem przestrzeni naszej powszedniości, naszego codziennego życia zorganizowanego na osi czasu”⁴⁸³. To bezpieczne miejsce przenosimy ze sobą w każdy inny obszar, odwołujemy się do przyswojonych w nim wzorców i poznanych wartości, odszukujemy starych prawidłowości i relacji, które w każdym innym miejscu pomagają znaleźć odpowiedź na to, kim jesteśmy.

Dom można wybudować w każdym miejscu, ale dom to nie tylko ściany, to jest to wszystko, co się w nim dzieje, co do niego wnosimy i co z niego wynosimy w sensie duchowym i społecznym, to relacje i spotkania, wybory i budowanie skali wartości, które pozostają w pamięci i które zabieramy z niego ze sobą w inne miejsca na ziemi, z którymi łatwiej budować nowe relacje i utożsamiać się z innymi.

Zgodnie z teorią relacyjną Pierpaolo Donatego⁴⁸⁴ zmiana znaczenia przedmiotu, z rzeczy na relację, pozwala na otwarcie nowych granic eksploracyjnych. W tym podejściu słowa „dom”, czy „terytorium”, nie są wyłącznie rzeczownikami, lecz pojęciami odsyłającymi do szczególnych kontekstów przeżyć, stają się miejscem emocji, odsyłają zatem do gęstej sieci relacji społecznych.

Termin *relacja społeczna* skonstruowany jest z dwóch wyrażen. Słowo *relacja* określa jakąś rzeczywistość niematerialną, mającą miejsce w jakimś czasie i w jakiejś przestrzeni pomiędzy

⁴⁸⁰ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit., s. 37.

⁴⁸¹ S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, PWN, Warszawa 1984, s. 17-18.

⁴⁸² E. Corigliano, *Tempo spazio Identità. No Place Like Home*, FrancoAngeli, Milano 1991, s. 79.

⁴⁸³ Ibidem, s. 79.

⁴⁸⁴ Cfr. P. Donati, *Teoria relazionale della società*, FrancoAngeli, Milano 2009.

podmiotami działającymi i stanowiącą o ich wzajemnych działaniach. Wyraz *spoleczna* określa pośrednictwo łączące działanie społeczne z systemem społecznym. Relacja wytwarza dobra szczególne nazwane przez Pierpaola Donatiego dobrami relacyjnymi, jakimi są np. język, kultura czy doświadczenie innego (dobra, z których można korzystać tylko razem z uczestniczącymi). Według tej koncepcji w analizie socjologicznej relacja jest pierwszą przesłanką wyjaśniającą warunki związków i procesy, jakie w wyniku tych relacji zachodzą⁴⁸⁵. Takie podejście socjologiczne pozwala dostrzegać terytorium jako społeczeństwo zbudowane z relacji, a dokładniej z relacji społecznych, które należy pojmować nie jako rzeczywistość przypadkową, drugorzędną lub pochodzącą od innych podmiotów (osób lub systemów), lecz jako rzeczywistość ustanowioną *sui generis*⁴⁸⁶. Innymi słowy, rozumienie społeczeństwa zamieszkującego jakieś terytorium nie polega na zrozumieniu jednostek czy na przypisywaniu ich działań do „praw mechaniki”⁴⁸⁷, lecz na pojmowaniu ich jako podmiotów (osób, grup, instytucji) we wzajemnej relacji, budujących dobra relacyjne. To właśnie przede wszystkim sieć relacji splecionych przez ludzi i wartości wspólnie podzielanych sprawia, że wracają oni do miejsca swojego urodzenia.

Dobro własnej ziemi jest tak samo istotne, jak dobro własnego domu, wszakże stanowi ona podstawę materialną i niematerialną do jego wzniesienia. Troska o ziemię zatem wiąże się z jej bezpieczeństwem, spokojem o własny dom, rodzinę i społeczność, chociaż nie tylko. Wraz z odpowiedzialnością za jej odpowiednie zabezpieczenie rodzi się potrzeba dobrego w niej samopoczucia, dumy z przynależności do niej, chluby przed innymi z jej piękna i historii.

5.2.2. Tożsamość terytorialna w procesie decyzyjnym o przystąpieniu do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej

Edukacja społeczności do szacunku dla własnego środowiska, do uwrażliwiania go na jego piękno jest podstawowym warunkiem rozwoju terytoriów. Poszanowanie wspólnych dóbr, które nie są dobrami prywatnymi, ale z których każdy mieszkaniec może korzystać, wzbogaca całą społeczność. Tym samym odpowiedzialność za opiekę i ochronę podzielanych dóbr nie może spoczywać jedynie na państwie lub władzach lokalnych, lecz jest obowiązkiem każdego obywatela. Troska mieszkańców o własne terytorium stanowi istotny zasób w jego wszechstronnym rozwoju, gdzie poczucie obywatelskie przekłada się na legalność, odpowiedzialność i zaangażowanie, z pozytywnymi efektami dla środowiska. W erze przedglobalizacyjnej, jeśli z jednej strony życie społeczne w małych miasteczkach upływało w pewnej monotonii, to z drugiej było ono zabezpieczone przed tym wszystkim, co obce i przed ryzykiem związanym z utratą tożsamości

⁴⁸⁵ P. Donati, *Introduzione. Perché la sociologia relazionale?* [w:] Donati P., Terenzi P. (red.), *Invito alla sociologia relazionale. Teoria e applicazioni*, Franco Angeli, Milano 2005, s. 10.

⁴⁸⁶ Ibidem, s. 11.

⁴⁸⁷ Ibidem, s. 12.

społecznej i bezpieczeństwa. Dzisiaj, w obliczu globalizacji i wielokulturowości, relacje między mieszkańcami miasteczka zmieniły się, wzmożł się niepokój.

Wolontariusze grupy „GIV” zdają się próbować brać ten problem na własne barki, w istocie jest on podzielany przez moich respondentów mieszkających w Morciano di Romania. Potrzeby i nieprawidłowości występujące na terytorium własnej gminy były poruszane przez nich z dużą znajomością problemów, z niepokojem nie tylko o jej stan techniczny i estetyczny, ale również o jej przyszłość pokładaną w rękach młodego pokolenia.

„Nie ma co dziwić się młodzieży, sami dorośli nie dbają, zostawiają śmieci obok śmietnika, rzucają na ziemię. Właśnie wczoraj przechodziłem obok przystanku autobusowego, trzech chłopcy coś jedli i rzucali papierki na ziemię. Podszedłem do nich i zapytałem: ‘Macie ręce? Macie oczy? Macie nogi? Cztery metry od was stoi kosz, a wy rzucacie śmieci na ziemię?’ Podnieśli i wrzucili do kosza, a dorośli, którzy przyglądali się mojej interwencji, popatrzyli na mnie nieobecnyimi oczami. Według mnie wszyscy powinni tak reagować, może wtedy byłby jakiś skutek” [W15].

Zwykła, mogłoby się wydawać, postawa mojego rozmówcy, która powinna cechować każdego obywatela, okazuje się swego rodzaju czynem bohaterskim, biorąc pod uwagę, że kilka dni wcześniej podobne zachowanie wolontariusza Ochrony Cywilnej z Rzymu na lotnisku Fiumicino wywołało reakcję przemocy osób, którym mężczyzna zwrócił uwagę, aby nie śmieciły. Wolontariusz został dotkliwie pobity⁴⁸⁸. *„Wiem, słyszałem o tym zdarzeniu, ale nie można przechodzić obojętnie. Jeśli wszyscy będziemy się bać, to w końcu zginiemy w śmieciach” [W15].*

Zastosowanie przez mężczyznę formy bezosobowej „nie można przechodzić obojętnie”, wskazuje na konieczność odpowiedzialność nie jednostek, ale całej społeczności za własne środowisko. Zdanie „jeśli wszyscy będziemy się bać” wyraża konieczność reagowania wspólnymi siłami przeciwko negatywnym postawom. W istocie, sformułowanie: „jeśli wszyscy będziemy się bać...” przyjmuje znaczenie „wszyscy możemy się bać lub nie bać”, oznacza to, że zespalając siły, możemy reagować razem: nie bać się i obronić przed „śmiercią w śmieciach”, gdzie wyraz „śmieci” może być pojmowany zarówno jako metafora, jak i stan faktyczny.

Poczucie przynależności do własnego miejsca zamieszkania niekoniecznie musi wiązać się z rozwiązywaniem lokalnych problemów. *„Gdyby każdy z nas zadbał o skrawek przed jego domem, wszystkim żyłoby się lepiej. Zawsze denerwowało mnie to, że ludzie czekają, aż gmina zrobi wszystko za nich, nawet pod ich domem... śnieg na drodze... zwalone gałęzie drzew... Wiadomo, że zanim ruszą urzędy to minie trochę czasu, a dlaczego mam żyć w dyskomforcie? Przecież to, że porządkuję pod moim domem czy w okolicy nie jest żadnym wyczynem, robię to dla siebie. Tak, oczywiście, również inni korzystają z mojej pracy, ale nie o to chodzi, bo co by było, gdyby każdy*

⁴⁸⁸ *Chiede ad un gruppo di non abbandonare i rifiuti: pestato a sangue a Fiumicino*; “*lterzobinario.it*.”, 20.10.2018, <https://www.terzobinario.it/chiede-ad-un-gruppo-di-non-abbandonare-i-rifiuti-pestato-a-sangue-a-fiumicino/145212>; dostęp: 18.12.2018.

myślał tylko i wyłącznie o sobie? Dopóki mam zdrowe ręce i nogi, to mogę ten śnieg odgarnąć, te gałęzie posprzątać."⁴⁸⁹ [W16].

„Gdyby każdy z nas zadbał... wszystkim żyłoby się lepiej”. Dwa słowa: „każdy” i „wszyscy” są wyrazem przynależności każdej jednostki do społeczeństwa i wiążącej się z tym możliwości łączenia sił i odpowiedzialności. Również w tym przypadku rozmówca, między wierszami, zaznacza znaczenie zespolenia sił i reagowania razem, które odczuwa jako powinność i potrzebę.

Niektórzy z wolontariuszy podejmują czynności uświadamiające powinność obywatelską troski o własne terytorium na portalu Facebook w grupie poświęconej własnej lokalności „Jesteś z Morciano di Romagna jeśli...” (Sei di Morciano di Romagna se...), Na portalu są publikowane różne dyskusje mieszkańców i ogłoszenia. *„Tak, to prawda, że portal jest poświęcony lokalnym nowinkom, ogłoszeniom, poszukiwaniom zagubionych rzeczy i zwierząt itp., ale to bardzo dobre miejsce, by wyrażać na nim naszą troskę o Morciano, o jego estetykę i czystość. W tym mieście wyrosłem i mieszkam, nie mogę się zgodzić na to, by go nie szanowano”* [W04].

Wolontariusze publikują na portalu zdjęcia dokumentujące zaniedbania mieszkańców, opatrzone komentarzami zawierającymi krytykę młodzieży niszczącej graffiti nowe infrastruktury, osób zaśmiecających miejsca użytkowe (fot. 6), źle parkujących pojazdy, blokujące podjazdy dla wózków inwalidzkich, przejścia dla pieszych czy ruch drogowy.

Jeden z nich opublikował na Facebooku, zdjęcia i wpis zawierający krytykę kierowców samochodów dostawczych, którzy po obu stronach ulicy zaparkowali pojazdy na przejściu dla pieszych. *„To nie jest wyjątek, ludzie już przyzwyczaili się do slalomów między samochodami na pasach”* (fot. 7). Komentarz do zdjęcia wyraża nie tylko dezaprobatę, ale również tęsknotę do czasów minionych : *„Może powinniśmy powrócić do tego Morciano, które miało wzgląd na ludzi, a nie na to, które dzisiaj ma wzgląd na samochody”*. (dosłownie: jest na usługach samochodów).

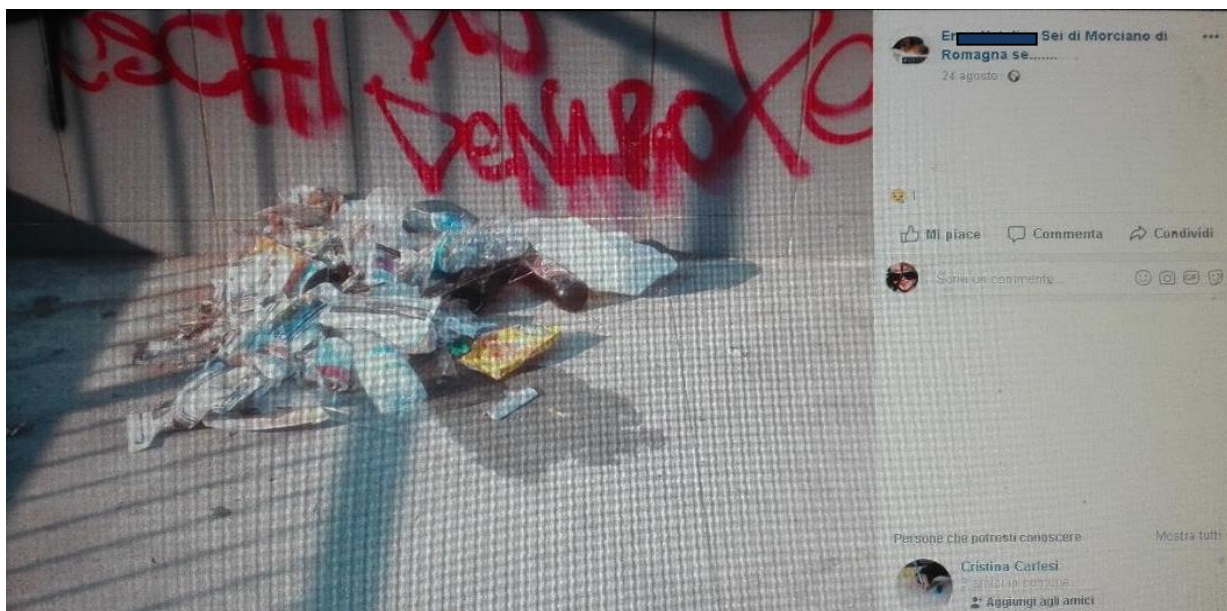
Wpis wolontariusza porusza problem braku odpowiedzialności niektórych kierowców przy niewystarczającej reakcji sił porządkowych, z powodu czego pozostali mieszkańcy zostali niejako zmuszeni do zaakceptowania i przystosowania się do takiej formy przemocy drogowej. Aluzja do czasów, w których panował wzgląd na ludzi, a nie na samochody, nawiązuje do Morciano z czasów młodości mężczyzny, gdy *„liczył się człowiek”*.

Dwie wolontariuszki z grupy „GIV” zajmują się nieco innym propagowaniem „dobra dla Morciano” poprzez publikowanie na Facebooku ogłoszeń o wydarzeniach kulturowych i sportowych w Morciano i okolicy. *„Ważne, żeby ludzie wiedzieli, żeby korzystali z tych okazji, bo*

⁴⁸⁹ M. Stochmal, J. Grębowiec-Baffoni, *“Rhetoric” of the Help-“GIV”ing Theory in the Service of the Italian Civil Protection Volunteers*, Università degli Studi di Salerno, Culture e Studi del Sociale CuSSoc 3(2), 2018, s. 188, s 177-191. http://www.unisa.it/uploads/14659/5_mal.pdf; dostęp: 18.12.2018.

dzięki tym wydarzeniom wrażliwość i stajemy się bardziej świadomi, kim jesteśmy i bardziej odpowiedzialni za miejsce, w którym mieszkamy” [W17].

Fotografia 6. Zdjęcie opublikowane przez wolontariusza na Facebooku dokumentujące oszpecenie miasta



Jedno ze zdjęć opublikowanych przez wolontariusza [W04] na Facebooku dokumentujących oszpecenie i zaśmiecanie terytorium Morciano di Romagna. Zbliżenie śmieci pozostawionych w miejscu publicznym uwidacznia problematykę zaniedbania i braku poczucia odpowiedzialności ze strony młodzieży i dorosłych, grafity na ścianie natomiast ukazują trwałe szkody spowodowane przez anonimową grupę wandalów. Zdjęcie na portalu Facebook jest opublikowane na stronie „Jesteś z Morciano di Romania jeśli...” („Sei di Morciano di Romagna se...”) liczącej ponad 4000 członków⁴⁹⁰, jest zatem zaproszeniem dla wszystkich uczestników grupy do odpowiedzialności za własne terytorium.

Źródło: <https://www.facebook.com/groups/seidimorcianose/> 24.08.2018; dostęp: 12.09.2018.

Tego typu inicjatywy pozwalają odnawiać naderwane związki zaufania, poczuć się członkiem społeczności, przede wszystkim w świecie coraz bardziej zglobalizowanym, w którym kultury przenikają się, ich niektóre formy zanikają czy przechodzą metamorfozę, wzmagając poczucie zagubienia człowieka. *„Wszyscy narzekamy na młodzież, na panujący w Morciano wandalizm, ale co my, dorośli robimy dla nich? Bez takich spotkań nie da się wychować młodzieży na osoby respektujące innych. Trzeba zacząć od tego, bo młodzież czuje się samotna i zagubiona, więc myślę, że trzeba im pomóc i wyprowadzić ich z tego zagubienia”[W17].*

Dzisiejsze poszukiwania tożsamości i towarzyszący im niepokój, dotyczą kwestii sygnalizowanej już wcześniej przez Zygmunta Baumaną, który, odtwarzając ewolucję procesu tożsamości między

⁴⁹⁰ 17 grudnia 2018 roku, strona „Jesteś z Morciano di Romania jeśli...” liczyła 4125 członków https://www.facebook.com/search/top/?q=sei%20di%20morciano%20di%20romagna%20se.....&epa=SEARCH_BOX; dostęp: 17.12.2018.

solidną nowoczesnością i płynną ponowoczesnością, określa sposób poszukiwań *Jazni* i definicji *ego* w kategoriach „wynalazku współczesności”⁴⁹¹. Poszukiwania te zapoczątkowane w odpowiedzi na potrzebę zdefiniowania własnej tożsamości stają się priorytetem w ucieczce od niepewności świata niezrozumiałego i w transformacji, do którego wkraczają przede wszystkim młodzi ludzie.

Fotografia 7. Zdjęcie opublikowane przez wolontariusza na Facebooku dokumentujące źle zaparkowane pojazdy.



Jedna z fotografii obrazujących brak odpowiedzialności obywateli, opublikowanych przez wolontariusza na profilu Facebook. Dwa samochody dostawcze po obu stronach ulicy uniemożliwiają właściwe przejście na drugą stronę. Problematyka dotyczy nie tylko konieczności przyzwyczajania się przechodniów do „slalomów” między samochodami, ale przede wszystkim ich bezpieczeństwa, przy niewystarczającej reakcji sił porządkowych. Źródło: <https://www.facebook.com/groups/seidimorcianose/> 24.08.2018; dostęp: 12.09.2018

Z tego względu dbałość o własne terytorium wiąże się z wychowaniem młodzieży, z proponowaniem jej wzorców i wartości wyłaniających się ze struktur systemu społecznego⁴⁹² będących wspólnymi koncepcjami członków tegoż społeczeństwa.

Poczucie przynależności do własnego miejsca zamieszkania i identyfikowanie się z nim to nie tylko znajomość jego historii i relacje międzyludzkie. W przypadku moich rozmówców to także „świadomość, że masz wpływ na przebieg życia miasta, że twój wkład jest potrzebny. Wolontariat w

⁴⁹¹ Z. Bauman, *La società dell'incertezza*, Il Mulino, Bologna 1999, s. 28.

⁴⁹² Zachowania chuligańskie młodocianych można rozważać w kategoriach poszukiwania tożsamości. Jak twierdzi Albert K. Cohen, działania przestępcze w grupach, gdzie gwałt jest postrzegany jako symbol odwagi, dają młodocianemu okazję do łatwego wyrażenia „męskości” i siły. Ponieważ zachowanie tego typu jest interpretowane jako symbol męskości staje się ono jeszcze atrakcyjniejsze gdyż zadowala pojęcie chłopca o sobie jako mężczyźnie, szczególnie jeśli ma niewiele okazji do potwierdzenia własnej męskości i związanej z tym klasyfikacji społecznej. A.K. Cohen, *Ragazzi delinquenti*, Feltrinelli, Milano 1982, s. 183.

Ochronie Cywilnej nie jest początkiem aktywności na rzecz miasta, jest konsekwencją potrzeby bycia potrzebnym” [W17].

W konstruowaniu tożsamości społecznej każdego człowieka są konieczne „budulce” społeczno-kulturowe i kapitału społecznego: solidarności, wzajemności, zaufania, wynikające z relacji i związane z „cnotą obywatelską”⁴⁹³, przy czym oba budulce są ze sobą powiązane i spójne. Odpowiedzialność obywatelska wynika z dojrzałości pobudzającej do uczestnictwa w realizowaniu rozwoju i ulepszania własnego miejsca zamieszkania. Uświadomienie sobie własnego wpływu na życie miasta wiąże się z koniecznością zmiany percepcji własnej roli z mieszkańca korzystającego z zastanych usług (jakby gościa hotelowego) na rolę gospodarza domu, pracującego na jego wygląd i funkcjonowanie. Wolontariat w Ochronie Cywilnej ułatwia wprawianie w czyn idei i potrzeby ulepszania własnego miejsca zamieszkania. *„Troska o własne terytorium nie rodzi się w momencie założenia munduru Ochrony Cywilnej, wręcz przeciwnie, zakładasz mundur Ochrony Cywilnej z troski, jaką odczuwasz dla własnego terytorium”* [W04].

W ostatniej wypowiedzi przewijają się w kolejności zasadnicze dla interpretacji zdania rzeczowniki: troska – terytorium – mundur – troska – terytorium, gdzie słowa „troska” i „terytorium” zostają wypowiedziane dwukrotnie. Słowo „mundur”, wypowiedziane raz, umieszczone jest w centrum zdania. Interpretacja tego zdania pozwala na podkreślenie troski o terytorium niezależnej od munduru, aczkolwiek realizującej się w sposób skuteczniejszy w momencie jego założenia. Odpowiedzialność za własne terytorium wynika z cnoty obywatelskiej, a wolontariat w Ochronie Cywilnej jest skutkiem tej odpowiedzialności.

Rozważając powyższe wypowiedzi wolontariuszy Ochrony Cywilnej, wyłania się z nich pragnienie życia w ich miasteczku niczym w domu, gdzie każdy mieszkaniec miałby wpływ na jego rozwój i utrzymanie. Warunkiem takiego funkcjonowania „domu” są relacje oparte na zaufaniu, lojalności, solidarności i odpowiedzialności za terytorium⁴⁹⁴ oraz za wychowanie młodego pokolenia. Poczucie przynależności, identyfikowanie się z miejscem zamieszkania wyraża się w trosce i w miłości, które rozbudzają w wolontariuszach potrzebę konkretnego, bezinteresownego działania, w darze dla miejsca zamieszkania i innych mieszkańców.

We wszystkich wywiadach przeprowadzonych z wolontariuszami przewijała się troska o własne terytorium przyjmująca wielorakie postacie, począwszy od interwencji zabezpieczających miejsca możliwego zagrożenia, poprzez dbałość o czystość i estetykę domów, troszczenie się o obiekty historyczne, dzieła sztuki i naturę, aż po podejmowanie działań wychowawczych młodzieży. Istotnym wyrazem troski o własną lokalność jest zainteresowanie jej życiem politycznym i kulturowym, w tym czynny udział w procesach decyzyjnych (wybory, referenda itd.). Poczucie

⁴⁹³ R. Putnam, *Samotna gra w kregle...* op. cit., s. 41.

⁴⁹⁴ Cfr. R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nannetti, *Making democracy work...* op. cit.

przynależności, odpowiedzialność za miejsce własnego zamieszkania jest wyrazem czynnego uczestnictwa społecznego obywateli, a nie tylko lokalnych władz administracyjnych, w podejmowaniu i realizacji decyzji dotyczących całego obszaru gminy, a tym samym każdego z jej mieszkańców⁴⁹⁵. Ponadto obecność grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej na terytorium Związku Gmin Valconca może przesądzać w pewnym stopniu o jego sytuacji społeczno-ekonomicznej. Istnienie grup dyspozycyjnych na obszarze gmin zwiększa bowiem poczucie bezpieczeństwa mieszkańców⁴⁹⁶, a nieograniczana godzinowo aktywność wolontariuszy przenoszona na obszar życia prywatnego stanowi dodatkowy czynnik edukacyjny.

Podejmowanie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej jest niewątpliwie wyrazem odpowiedzialności obywatelskiej. Poczucie przynależności, utożsamianie się z miejscem zamieszkania można uznać za pierwszy stopień wprowadzający na teren wolontariatu mającego na celu dobro własnego terytorium, a tym samym za istotne ogniwo kapitału społecznego.

5.3. Społeczno-kulturowe aspekty w rozwoju tożsamości wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej

Wyjście z pomocą drugiemu człowiekowi wiąże się z rozpoznaniem jego potrzeby i odwołaniem się do pewnych wzorców i wartości ukierunkowujących na udzielenie mu wsparcia. Podczas gdy w życiu osobistym indywidualna i spontaniczna pomoc innemu może być funkcjonalna i efektywna, to w obliczu klęsk o szerokim zasięgu jej skuteczność jest nierealna. Z tego względu musi być zorganizowana, przećwiczona, specjalistyczna, zsynchronizowana, czyli uwikłana w budowę relacji i podział ról, „jaki powstaje w procesach kooperacji i koordynacji, charakterystycznych dla wszelkich działań zbiorowych. Realizowanie większości celów zbiorowych wymaga podziału pracy i integracji; w ten sposób organizacje stają się powszechną i podstawową formą jakichkolwiek szerszych działań”⁴⁹⁷. Zabiegi te z kolei identyfikują instytucję o określonej osobowości organizacyjnej, pod którą Russell Abratt pojmował zbiór takich elementów, jak filozofia, misja, kluczowe wartości i cele⁴⁹⁸ leżące u podstaw jej aktywności.

Przekazywanie filozofii, misji, wartości i celów organizacji na zewnątrz odbywa się na drodze komunikacyjnej, czyli podczas wszystkich form aktywności ludzkiej, jako proces powtarzalny i zwrotny, w którym zasoby (*resources*) są wyrażane poprzez praktyki (*practices*) i w którym

⁴⁹⁵ E. Psyk-Piotrowska, *Aktywizacja i rozwój lokalny jako program i metoda działania na rzecz zmiany*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Sociologica”, Łódź, nr 37/2011, s. 162.

⁴⁹⁶ Na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców gminy przez obecność jednostek wojskowych na jej terenie zwracają uwagę Marzena Piotrowska-Trybull i Stanisław Sirko w artykule „*Wpływ jednostki wojskowej na rozwój gminy*”, *Przegląd Statystyczny*, Numer Specjalny 2/2012, s. 333-344.

⁴⁹⁷ *Ibidem*, s. 333-334.

⁴⁹⁸ R. A. Abratt, *New Approach to the Corporate Image Management Process*, „*Journal of Marketing Management*”, Vol. 5, nr 1/1989, s. 63-76. Za: J. Berniak-Woźny, *Tożsamość organizacji i modele zarządzania tożsamością organizacji*, „*Zarządzanie Zmianami: Zeszyty Naukowe*” nr 2/2011, s. 7.

praktyki konstruuja i rekonstruuja zasoby⁴⁹⁹. „W tym znaczeniu »praktykami« są takie działania, jak budowa mostu, gra w karty czy dążenie do przezwyciężenia problemów, a »zasobami« – opowiadania, obrazy, symbole i instytucje, którymi osoby (*persons*) posługują się, aby uczynić świat znaczącym”⁵⁰⁰. Analiza każdej „praktyki” i „zasobów” organizacji pozwala na uzyskanie wiedzy na temat jej filozofii-misji, uznawanych wartości i celów działania osób i organizacji.

5.3.1. Wzorce i wartości grup pierwotnych w kształtowaniu tożsamości społecznej

Pojęcie „grupa pierwotna”⁵⁰¹ zostało wprowadzone przez Charlesa Hortona Cooleya w celu zdefiniowania grupy złożonej z ograniczonej liczby osób, wchodzących w interakcję w sposób bezpośredni i osobisty. Osobisty kontakt i wspólne życie w grupie sprzyjają rozwojowi silnego poczucia wzajemnej identyfikacji, poczucia *My*, przez co każdy członek grupy jest w stanie odczuwać odrębność w stosunku do innych osób nienależących do grupy. Bliskie relacje osobiste pozwalają na silną integrację między członkami grupy a ich interakcje odgrywają znaczącą rolę w procesie socjalizacji. Według Cooleya głównym modelem grupy pierwotnej jest rodzina, co wskazuje jednocześnie na istotną rolę w procesie socjalizacji innych grup. Wzorce i wartości zaczerpnięte w grupach pierwotnych są przenoszone na obszar grup wtórnych.

Wzór społeczny jest przedmiotem rozważań przedstawicieli nauk filozofii, antropologii, psychologii, pedagogiki oraz socjologii i zgodnie z kierunkami tych dziedzin jest interpretowany i definiowany we właściwy im sposób, chociaż w każdym przypadku przymiotnik „społeczny” jest wyznacznikiem drogi poszukiwań badawczych na gruncie społeczeństwa. Społeczeństwo natomiast „nie jest substancją [...], ale jedynie procesem, funkcją podlegania wpływom i wywierania wpływu na los i historię jednej jednostki ze strony innych jednostek”⁵⁰². Wzór, jako model zostaje przez społeczność wytworzony, ukształtowany na drodze wielorakich relacji zachodzących „zawsze i nieustannie, utrwalony w postaci poznawalnych kształtów i struktur”⁵⁰³, staje się punktem odniesienia jednostki, konstruuja jej swoją rzeczywistość. Wzorce i wartości pomagają człowiekowi każdorazowo budować nową rzeczywistość, stając się pewnym schematem zdefiniowanym przez Floriana Znanieckiego jako „zestaw reguł praktycznych określających raz na zawsze, we wszystkich podstawowych elementach, sytuację pewnego typu”⁵⁰⁴. Reguły zawarte w

⁴⁹⁹ W. B. Pearce, *Communication and the Human Condition*, Southern Illinois University Press, Carbondale 1989, s. XVI. Za: M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit., s. 218.

⁵⁰⁰ Za: M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit., s. 218.

⁵⁰¹ Cfr. Ch. H. Cooley, *Il gruppo primario. I processi comunicativi*, R. Rauty (red.), Ed. Kurumuny, Calimera Lecce, 2010.

⁵⁰² G. Simmel, *Pisma socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 61.

⁵⁰³ Ibidem, s. 61.

⁵⁰⁴ F. Znaniecki, *Rzeczywistość kulturowa*, [w:] F. Znaniecki, „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne, PWN, Warszawa 1991, s. 723-724.

schemacie mają charakter praktyczny, odzwierciedlają się zatem w działalności uaktywnianej przez instynkty i zwyczaje, dając wyraz wartościom podzielanym przez człowieka.

Tym samym pytanie o wzorce i wartości odsyła do pytania o relacje międzyludzkie i kulturę, jako ich wytwór powstały na tle i z udziałem sytuacji historyczno-społecznych, ekonomicznych i politycznych. Ich forma będzie powracać i powtarzać się w życiu człowieka w różnych sytuacjach i w różnych treściach⁵⁰⁵, jako trwałe wzorce, stymulujący go do określonych zachowań. Stąd odpowiedzi na powszechne pytania „co popycha ludzi współczesnego społeczeństwa, rządzonego przez prawa rynku, do poświęcania własnego czasu i własnych zasobów dla innych, bez otrzymania niczego w zamian?”⁵⁰⁶ oraz „jakie wzorce w rozwoju osobowości wpływają na podjęcie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej?” wymagają analizy kontekstów kulturowych, relacyjnych, wychowawczych, jakie były udziałem rozwoju psychospołecznego tych osób.

„Nie przypominam sobie nikogo, kto mógłby w jakiś sposób wpłynąć na moje »powołanie do wolontariatu«. Rodzice ciężko pracowali, kto by tam wtedy miał czas na wolontariat? Zresztą nie było takich organizacji wolontariackich, przynajmniej nie u nas. Ludzie pomagali sobie spontanicznie, gdy zaszła potrzeba. To wszystko” [W18].

Przytoczona wypowiedź zdaje się nie zawierać żadnych szczególnych informacji na temat wzorców, które mogłyby zaważyć na „powołaniu do wolontariatu” respondenta, aczkolwiek można wyłonić z niej elementy wpływające na tworzenie się kulturowego ideału osobowości, w którym zawarte są wartości, wzory do naśladowania i ideały wychowawcze zmienne w czasie i przestrzeni⁵⁰⁷. Większość, wypowiedzi, posiada podobny wydźwięk.

„W ósmym roku mojego życia, w odstępnie kilku miesięcy, straciłem oboje rodziców. Wychowywała mnie babcia ze strony matki, dziadek pracował w Szwajcarii. Babcia z pewnością nie myślała o wolontariacie, zresztą wtedy o wolontariacie chyba nikt nic nie słyszał. Owszem, babcia, rodzina i sąsiedzi pomagali sobie nawzajem, ale to było normalne” [W32].

Charakterystyką wypowiedzi wielu wolontariuszy jest percypowana przez nich normalność w spontanicznym pomaganiu sąsiadom czy znajomym w codziennym życiu, z jednoczesnym postrzeganiem wyjątkowości zorganizowanej pomocy nieznanym ludziom w ramach wolontariatu Ochrony Cywilnej. W istocie, w większości wywiadów respondenci negują jakikolwiek kontakt z wolontariatem w ich wcześniejszym życiu, co może sprawiać wrażenie, że ich „powołanie do wolontariatu” zrodziło się przypadkowo i bez jakiegokolwiek oparcia społecznego. Stwierdzenie „W mojej rodzinie nikt nigdy nie był wolontariuszem, w żadnym obszarze” [W14] odzwierciedla

⁵⁰⁵ „Punktem wyjścia w socjologii Simmela jest neokantowskie rozróżnienie formy i treści we wszystkich zjawiskach i obiektach. Forma to osobny wymiar każdego przedmiotu, niezwiązany w sposób konieczny z treścią. Dowodem na to jest fakt, że te same treści mogą się realizować w różnych formach, a te same formy mogą obejmować różne treści [...]” P. Sztompka, *Kapitał społeczny...* s. 34.

⁵⁰⁶ E. Marta, E. Scabini, *Giovani volontari. Impegnarsi, crescere e far crescere*, Giunti, Firenze 2007, s. 9.

⁵⁰⁷ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 34.

treść innych wypowiedzi, z reguły zwięzłych i krótkich, kategorycznie negujących jakikolwiek związek między postawami osób z najbliższego otoczenia a wolontariatem.

Pomimo różnic treściowych przytoczonych wspomnień łączy je przekonanie respondentów o braku zainteresowania wolontariatem w ich rodzinach pochodzenia. Z wielu innych wypowiedzi zdaje się wyłaniać wspólny dla wszystkich brak wzorców stymulujących do podejmowania działań wolontariackich, a samo wstąpienie moich rozmówców do ochotniczych grup dyspozycyjnych można by traktować jako nagły, niczym niezapowiedziany początek, gwałtowny zwrot w historii rodziny, w której „*wolontariat nigdy nikomu nie przychodził do głowy*” [W33].

Jeśli rozważymy wolontariat z punktu widzenia organizacji czy systemu, jakim jest Ochrona Cywilna, czy jako zjawisko coraz ważniejsze w życiu społecznym i politycznym zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych⁵⁰⁸, w istocie trudno w powyższych wypowiedziach znaleźć z nim jakikolwiek związek. Aczkolwiek etymologia tego pojęcia pozwala na wyłonienie z niego elementów go budujących⁵⁰⁹. Słowo to łączy w sobie wiele analitycznych wymiarów, konweniując z różnymi interpretacjami semantycznymi i politycznymi, jego znaczenie zatem należy analizować w odniesieniu do korzeni językowych, tradycji historyczno-kulturowych i politycznych określonego państwa. Chociaż można uznać, że powszechnie znana definicja wolontariatu znajduje podstawy w łacińskim słowie *voluntarius*, oznaczającym *dobrowolny, ochotniczy*⁵¹⁰. Jak wyjaśnia Alberto Melucci, słowo *volontario* (*wolontariusz*) w języku włoskim⁵¹¹ wywodzi się ze słownika wojskowego i określa ono status osób dobrowolnie pełniących służbę wojskową, po wygaśnięciu terminu służby obowiązkowej. Dopiero w latach trzydziestych dwudziestego wieku termin ten zaczęto stosować do wskazania bezinteresownej działalności w

⁵⁰⁸ E. Marta, E. Scabini, *Giovani volontari...* op. cit., s. 68.

⁵⁰⁹ Chociaż badania podejmowane w celu zrozumienia tego złożonego i interesującego procesu inicjowania bezinteresownych działań na rzecz innych osób są coraz częstsze, to w dalszym ciągu trudno jest znaleźć jasną i jednoznaczną definicję wolontariatu. Termin ten oznacza zbiór zjawisk i rzeczywistości tak zróżnicowanych, że trudno je połączyć w jedną definicję. Co więcej, znaczenie, które mu dziś przypisujemy, upowszechniło się dosyć niedawno, niosąc początkowo za sobą niejasności i nieprecyzyjności związane z pierwotną konotacją jego wspólnego znaczenia. Giovanni Gasparini w referacie „*Elementi per una sociologia del dono*” przedstawionym na kongresie „*Volti della gratuità*”, (Università Cattolica del Sacro Cuore, Milano 1998) zauważa, że jeszcze na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w języku włoskim termin „*wolontariusz*” miał inne znaczenie od dzisiejszego. W słowniku języka włoskiego (Dizionario della lingua italiana pod redakcją G. Devoto i G. Oli, Le Monnier, Firenze 1982) znaczenie tego słowa obejmowało każdą działalność pracowniczą, darmową lub częściowo odpłatną, wykonywaną w celu uzyskania praktyki koniecznej do wykonywania jakiejś pracy zawodowej i uzyskania odpowiednich kwalifikacji. Za E. Marta, E. Scabini, *Giovani Volontari...*, op. cit., s. 68.

⁵¹⁰ W języku włoskim termin *wolontariusz* znajduje odpowiednik w słowie *volontario* i odnosi się zarówno do osoby podejmującej ochotniczą służbę wojskową, jak i do czynności podejmowanych dobrowolnie i świadomie. Encyklopedia Treccani podaje trzy różne definicje wolontariatu. Pierwsza zaczerpnięta z modelu francuskiego określa wolontariat jako zaciągnięcie się i służbę ochotniczą w siłach zbrojnych państwa lub w akademii wojskowej, lub paramilitarnej. Druga określa tym terminem bezpłatną lub częściowo odpłatną działalność pracowniczą w celu uzyskania praktyki koniecznej do zdobycia kwalifikacji niezbędnych do wykonywania zawodu. Trzecie znaczenie wolontariatu zostaje określone jako dobrowolne i bezpłatne wykonywanie dzieła, oddawanie środków, jakimi się dysponuje na rzecz kategorii osób będących w sytuacji pilnej potrzeby pomocy i ochrony oraz niezastąpiony wkład we wspomaganie osób niepełnosprawnych czy dotkniętych kataklizmami takimi jak np. trzęsienia ziemi.

⁵¹¹ A. Melucci, *L'azione volontaria tra società civile e sistema politico*, [w:] B. Tomai (red.), *Associazionismo volontario e nuova cittadinanza*, GENS, Milano 1991, s. 27-42.

instytucjach publicznych lub prywatnych o charakterze cywilnym, lub religijnym⁵¹², kontynuujących swoje funkcjonowanie w świecie współczesnym.

Krótką analizą pojęcia wolontariatu pozwala na wyłonienie jego głównych cech psychospołecznych, których jest nośnikiem. Wolontariat oznaczający *dobrowolny i ochotniczy*, łączący ze sobą *bezinteresowną działalność*, można rozważać jako synonim *altruizmu, gotowości do pomocy i do poświęceń, troskę o innego, obdarzanie własnym czasem i umiejętnościami*. Te wszystkie cechy wchodzą w zakres szeroko pojmowanego wolontariatu. Takie podejście do wolontariatu pozwala na wyłonienie jego sensu istnienia i działalności również zorganizowanej oraz możliwości odnalezienia go w każdej grupie wolontariackiej. Altruizm, gotowość do pomocy i do poświęceń, troska o innego, obdarzanie własnym czasem i umiejętnościami są zatem elementami budującymi wolontariat, bez nich żadna organizacja ochotnicza nie byłaby w stanie przeżyć, są one zatem niczym pokarm dla ożywiania, rozwijania i rozbudowywania systemu wolontariackiego.

Te same cechy: altruizm, gotowość do pomocy i do poświęceń, troska o innego, obdarzanie własnym czasem i umiejętnościami – przewijają się we wspomnieniach z lat młodości moich respondentów. Pomimo iż w każdej wypowiedzi rozmówcy zdają się negować obecność wolontariatu w rodzinie, jego idea jest obecna i żywa. Można by nawet stwierdzić, że jeśli nie „materia wolontariatu”, to jednak jego duch działa w każdej z tych rodzin. Z pewnością ten „rodzinny wolontariat” rodzi się z poczucia obowiązku, miłości i odpowiedzialności za innych członków rodziny, za dzieci i ich wychowanie, i właśnie te cechy zbliżają go do idei każdej organizacji wolontariackiej publicznej i prywatnej. Bez poczucia, obowiązku, miłości i odpowiedzialności żadna organizacja wolontariacka nie byłaby w stanie przetrwać.

Respondenci nie przypominają sobie, kto i w jaki sposób mógłby wpłynąć na ich „powołanie do wolontariatu”, aczkolwiek już od pierwszych lat życia są oni otoczeni troską opiekunów dbających o ich wychowanie i wykształcenie, gwarantujących im tym samym poczucie bezpieczeństwa. Jeśli nie można w tym przypadku mówić o wolontariacie pojmowanym w sensie organizacji, to jednak z relacji rodzinnych można wyłonić wzorce odpowiedzialności, troski i poświęcenia wynikające z miłości. *„Ludzie pomagali sobie spontanicznie, gdy zaszła potrzeba, to wszystko”* [W18]. Ta

⁵¹² Pierwsze formy działań wolontariackich we Włoszech sięgają do sieci wzajemnej pomocy w czasach średniowiecza. Konsolidacja tych działań na poziomie organizacyjnym i instytucjonalnym nastąpiła między XVIII a XIX wiekiem wraz z rozwojem nowoczesnego i przemysłowego społeczeństwa. W XIX wieku działania wolontariackie przyjmowały charakter wsparcia i spełniały funkcję uzupełniającą w stosunku do interwencji państwa, zapewniając dodatkowe usługi niegwarantowane przez państwo. Lata siedemdziesiąte XX wieku znaczą ważny etap w historii wolontariatu, gdy wraz z osłabieniem interwencji publicznej w sferze społecznej zawiązują się organizacje samodzielne, niezależne od instytucji religijnych czy politycznych. Za: G. Pieri, *Educazione, Cittadinanza, Volontariato. Frontiere pedagogiche*, Firenze University Press, Firenze 2013, s. 112. W Polsce działania wolontariackie cechowały ruchy samopocy i towarzystwa dobroczynne z połowy XIX wieku, które, oprócz pewnego wsparcia ekonomicznego, miały na celu kształtować w podopiecznych nawyki samorządności i wzajemnej pomocy. Za: K. W. Frieske, P. Połowski, *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1999, s. 57.

spontaniczna pomoc nie była niczym innym jak dobrowolnym, ochotniczym i bezinteresownym działaniem w trosce o drugiego człowieka, łączącym w sobie charakterystyki właściwe dla wolontariatu.

Wzorce, z jakich czerpiemy i jakie przyswajamy, nie zostają wypisane na tablicy, nie buduje się im pomników, są zatem „powierzchniowo niewidzialne”, lecz ich istota, znaczenie i wartości wyłaniają się w powszednich relacjach naszego życia. Poświęcenie, ciężka praca, oddanie towarzyszące człowiekowi od najmłodszych lat życia, stają się dla niego oczywiste, wpisują się do jego psychiki i serca, stają się w jakimś momencie jego udziałem, potem wplatają się w sposób nieświadomy w jego czynności i codzienne życie. Kulturowy ideał osobowości zinternalizowany w okresie dojrzewania, „kiedy dorastający człowiek zaczyna sobie tworzyć ideały i szukać ideałów do naśladowania”⁵¹³ stanowi model, według którego jednostka powinna kształtować swoje zachowanie. Dlatego sytuacje, w których „*babcia, rodzina i sąsiedzi pomagali sobie nawzajem*” [W32], odczuwane w ich spontaniczności jako zupełnie normalne, zahaczając jedne o drugie, wyznaczają punkty odniesienia i znaczą kierunek postępowania.

Podobnie „normalne” i spontaniczne bywają relacje i sytuacje, które niemal przypadkowo ukierunkowują tożsamość społeczną przyszłego wolontariusza. „*W mojej rodzinie nikt nigdy nie mówił o wolontariacie... Nie było na to czasu, rodzice pracowali, wychowywali dzieci. Moja siostra chodziła na balet. Ja byłem bardzo dobry w piłce nożnej, rodzice zawsze starali się, żebym nie opuścił żadnego treningu. Moja kariera piłkarska była bardzo ważna szczególnie dla ojca. Kiedyś graliśmy ważny mecz, ja miałem gorączkę, matka nie chciała mnie puścić, ojciec nafaszerował mnie tabletkami, odwiózł na mecz i powiedział, że mam dać z siebie wszystko. Dałem z siebie wszystko, strzeliłem gola i wygraliśmy mecz. Niedługo potem złamałem nogę. To była wielka porażka dla mnie, dla ojca, dla wszystkich w rodzinie. Po zdjęciu gipsu ojciec codziennie woził mnie na basen, żebym jak najszybciej wrócił do formy i do drużyny. Wtedy odkryłem w sobie inną pasję: pływanie. W istocie to nie piłka, ale pływanie jest teraz moją główną pasją*”. [W33] – Wolontariusz Ochrony Cywilnej ze Stowarzyszenia Płetwonurków „Gian Neri”.

Czas w rodzinie jest wypełniony wieloma ważnymi sprawami, na pierwszy plan wysuwa się troska o wychowanie i kształcenie dzieci. W momencie choroby chłopca matka niepokoi się, troszczy o syna, podczas gdy ojciec, wierząc w jego nadzwyczajne zdolności piłkarskie i siłę, aplikuje mu lekarstwa i mobilizuje go, by dał z siebie wszystko. W istocie daje on z siebie wszystko, strzela gola i jego drużyna wygrywa mecz.

Mężczyzna w swojej wypowiedzi stosuje przejście z liczby pojedynczej na mnogą: „strzeliłem gola i wygraliśmy mecz”. Nie przypisuje tego zwycięstwa wyłącznie sobie, mówi: „wygraliśmy”, takie są zasady gry zespołowej, jaką jest piłka nożna. Nie zmienia to faktu, że gol małego piłkarza

⁵¹³ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...*, op. cit. s. 34

jest podarunkiem dla całej jego drużyny „darem darmowym”, który przynosi mu ogromną satysfakcję i o którym pamięta w dorosłym życiu. Gra zespołowa w piłce nożnej przygotowuje go do przyszłego życia, bo gra zespołowa, to nie tylko piłka nożna, to rodzina, praca zawodowa, ale także grupy dyspozycyjne, które wspólnie pracują na sukces interwencji. Mobilizacja ojca „*daj z siebie wszystko*” zdaje się odbijać echem w dorosłym życiu mężczyzny.

Wzorce i wartości przejęte z grup pierwotnych zostają bowiem przenoszone na inne obszary życia, nadaje się im znaczenie priorytetów kierujących postępowaniem człowieka, mobilizujących do ich powtarzania. Kształtują i przekształcają one zatem postawy własne i innych ludzi w ich w codziennych interakcjach, konstruując ich tożsamości. Aczkolwiek, należy zauważyć, że „[...] Nawet najważniejszych wartości z przeszłości nie można automatycznie i po prostu odziedziczyć. Trzeba je przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy”⁵¹⁴, szczególnie w ponowoczesnym społeczeństwie Zachodu, w którym kultura sprzyja osobistej niezależności i wolności wyboru⁵¹⁵. Stąd, dla wychowania nowych „pokoleń wolontariuszy” istotne jest nie tylko przekazywanie i przyjmowanie wartości, lecz również kultywowanie ich w powszednim życiu, w codziennych gestach i trosce o drugiego człowieka.

Analizując wypowiedzi respondentów można by odnieść wrażenie, że poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o związki między ich doświadczeniami a „powołaniem do wolontariatu” wiedzie donikąd. Aczkolwiek sprowadzenie do wspólnego mianownika wzorców altruizmu i solidarności przejętych przez nich w relacjach rodzinnych i pozarodzinnych, ze wzorcami humanitarnych postaw w wolontariacie, pozwala wyłonić ich wspólny archetyp miłości. Dzieje się to za przyczyną apercpcji budzącej w nas „wspomnienia, które zaczynają się wyłaniać bez względu na to, czy tego chcemy, czy nie chcemy”⁵¹⁶, wprowadzającej w nowe doświadczenia nacechowane właściwościami tych wspomnień.

5.3.2. Rozwój jaźni społecznej w relacjach pomocy

„Jaźń społeczna jest po prostu ideą albo zbiorem idei, które wywodzą się z funkcjonowania opartego na komunikowaniu, które umysł człowieka internalizuje”⁵¹⁷. Wykształca się ona w wielorakich interakcjach, począwszy od pierwszych chwil życia, a szczególnym okresem identyfikacji z ważnymi postaciami i odkrywania własnej tożsamości jest okres dorastania⁵¹⁸.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: *kim jestem?*, odbywa się w podróży między *Ja* a *Inni*,

⁵¹⁴ J. Mariański, *Wartości moralne w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1/24, Szczecin 2011, s. 9.

⁵¹⁵ Ibidem, s. 9.

⁵¹⁶ A. Schütz, *Simbolo, realtà e società...* op. cit., s. 269.

⁵¹⁷ Ch.H. Cooley, *Human Nature and the Social Order*, (Revised Edition), Charles Scribner's Sons, New York, 1992. Za: P. Chomczyński, *Mobbing w pracy z perspektywy interakcyjnej: proces stawania się ofiarą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 22.

⁵¹⁸ E. H. Erikson, *Childhood and Society...* op. cit., s. 36. Za: J. Nikitorowicz, *Pogranicza...* op. cit., s. 72.

podczas identyfikowania się z *Innymi*, z dążeniem do zatarcia różnic. Podróż ta przenosi młodego człowieka na obszar *My*. Od jakości zinternalizowanych komunikatów, interakcji, wzorców i wartości zależą przyszłe wybory człowieka.

W przeciwieństwie do przytoczonych wyżej wypowiedzi niektórzy rozmówcy są przekonani o znaczeniu wzorców i wartości pomocy zaczerpniętych w rodzinie w podjęciu decyzji o przystąpieniu do grupy wolontariackiej. *„Z pewnością duży wpływ na podjęcie przeze mnie wolontariatu miała rodzina, rodzice, powiedzmy, że wychowanie w szacunku do innego... Moi rodzice nie byli wolontariuszami ani w Ochronie Cywilnej, ani gdzie indziej. Również nikt z dalszej rodziny. Chociaż panowały pewne zasady połączone z wrażliwością, jeśli ktoś znajdował się w trudnym położeniu, zawsze byliśmy gotowi do pomocy, jakby to powiedzieć, na pierwszej linii. Myślę, że to w najmlodszych latach mojego życia po nich przejąłem i za to muszę im podziękować”*. [W07 – Koordynator Stowarzyszenia Płetwonurków „Gian Neri” w Rimini i koordynator w Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini].

Rodzina jest pierwszą „sceną teatralną”, na której zachodzi identyfikowanie się z innymi aktorami społecznymi⁵¹⁹ i dążenie do uzyskania pozytywnego odbicia własnego *Ja* w zwierciadle społecznym⁵²⁰. Wrażliwość na potrzeby innego, pomoc drugiemu człowiekowi są wartościami przekazywalnymi, które można rozwijać, rozbudowywać, przekazując je w innej formie dalej i coraz dalej. Przekazywanie tych wzorców na gruncie rodziny nadaje pewien kierunek rozwoju dziecka czy innego członka rodziny, uwrażliwia, uczy dostrzegać innych w potrzebie.

Służba wolontariacka w Ochronie Cywilnej jest dowolna, aczkolwiek jej podjęcie zobowiązuje do lepszego rozglądania się i dostrzegania ludzi, którzy często pozostają niezauważeni, pomimo iż mieszkają za ścianą. *„Poznałem mnóstwo osób, które były wolontariuszami bez przynależności do jakiegokolwiek grupy wolontariackiej, nazywały to »powszechnym wolontariatem«, co oznaczało codzienną pomoc ludziom, pomoc sąsiedzka. Tak, w tym znaczeniu miałem kontakt z wolontariuszami, poczynawszy od moich rodziców i dziadków, ale to jest sprawa indywidualna [...]. Niektóre osoby wstępują do wolontariatu z nudów, są wolontariuszami przez jakiś okres, bo mają dużo czasu, a więc dzielą się nim z innymi, ale potem znajdują coś innego i odchodzą, co nie oznacza, że przestają czynić dobro, ale być może nie odpowiada im zorganizowana forma wolontariatu, bo staje się ona obowiązkiem. Osoba, która nie ma pasji, jest nietrwała i niesystematyczna, nie potrafi poddać się pewnej dyscyplinie, może mieć z tym kłopot”*[W16].

Przystępując do wolontariatu, oprócz potrzeby czynienia dobra, należy wziąć pod uwagę takie cechy osobiste jak wytrwałość, systematyczność, poczucie dyscypliny. Innymi niezbędnymi czynnikami współdziałań są posłuszeństwo i umiejętność pracy w grupie. *„Trzeba mieć to we krwi,*

⁵¹⁹ E. Goffman, *Stigma. L'identità negata...* op. cit., s. 86.

⁵²⁰ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

trzeba się z tym wychować. Mój dom, oprócz miłości nauczył mnie dyscypliny. Moja mama była w organizacji wolontariackiej opiekującej się ludźmi starszymi, dlatego uważam, że już od dziecka miałam szczęście poznać ten świat z bliska, w konsekwencji robienie czegoś dla innych było dla mnie od zawsze czymś naturalnym. Zresztą ja sama uzyskałam pomoc od wolontariuszy, w którą włożyli całe serce. Stąd wydaje mi się słuszne, żebym oddała to, czym zostałam bezinteresownie obdarzona” [W11].

Uświadomienie sobie przez respondentkę bezinteresowności daru, jakim została obdarzona, nie odciąża jej od poczucia powinności jego odwzajemnienia. Dar pomocy, jaki uzyskała od nieznanymi wolontariuszy, wzbudza w niej potrzebę jego wymiany, tym bardziej iż włożyli oni w ten dar całe serce. Obdarzenie kogoś darem darmowym nie jest zatem aktem końcowym relacji, lecz można go uznać za akt inicjujący proces wymiany darów. Dar darmowy bowiem wynika z darmowej miłości⁵²¹ wychodzi z serca, posiada *duszę*, gdyż „ofiarować coś komuś, to ofiarować coś z siebie”⁵²² i właśnie z tego powodu porusza dusze innych, wzniecając w nich konieczność wprowadzenia otrzymanego daru do dalszych relacji. „Dawać to przenosić cząstkę siebie w cudze istnienie tak, że powstaje trwała więź”⁵²³. Oddanie daru w innej formie, innym ludziom, jawi się jako moralny obowiązek wprowadzenia daru do obiegu po to, aby jak najwięcej osób mogło z niego skorzystać. Niczym za sprawą maussowskiej dynamiki wymiany darów, serce i dusza darczyńcy nie zostaną zatrzymane⁵²⁴, lecz w innej formie i przez innych ludzi powrócą do niego, w nieskończonej relacji miłości.

„Gdy miałam 14 lat, miałam okazję poznać wolontariuszy, którzy przyjeżdżali po babcię i wozili ją na radioterapię do szpitala. Babcia początkowo mobilizowała rodzinę, żeby dawać im jakieś napiwki, ale oni nigdy nic nie wzięli. Nigdy!!! To mnie bardzo intrygowało, bo już od przedszkola wbijano mi do głowy, że nie ma nic za darmo. [...] Pewnie, że moi rodzice i babcia pomagali innym. Moi rodzice do dzisiaj wysyłają SMS-y na jakieś kampanie dla osób dotkniętych nieszczęściem. Chociaż to jest zupełnie co innego niż poświęcanie czasu w wolontariacie... to do mnie powracało. I gdy po latach koleżanka namówiła mnie, żeby razem z nią wstąpić do Ochrony Cywilnej, pomyślałam, że spróbuję, że zobaczę, jak to jest poświęcać część swojego życia dla innych... Od trzech lat jestem w wolontariacie i moim zdaniem, kto tego nie spróbuje, wiele traci” [W40].

W społeczeństwie konsumpcji, pieniądзом nadaje się wartość nadrzędną do innych. Ich posiadanie kojarzone jest z wolnością i prestiżem. Ponieważ, „[...] Im większą ma się wolność wyboru, a przede wszystkim im więcej wyborów swobodnie się dokonuje, tym wyższe miejsce

⁵²¹ Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia...* op. cit.

⁵²² M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 227.

⁵²³ G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 314.

⁵²⁴ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

zajmuje się w społecznej hierarchii, na tym większy szacunek innych i własny można liczyć⁵²⁵. W takim społeczeństwie wolontariat nie jest popularny, gdyż nie przynosi zarobku, a tym samym nie zostaje przekazywany jako wartość. Aczkolwiek w momencie zetknięcia się z postawami bezinteresownymi może nastąpić pewne załamanie i kryzys w pojmowaniu funkcjonowania świata. Wszelkie próby przeliczania daru serca na wartość ekonomiczną wiążą się ze sprowadzaniem najszlachetniejszych działań na grunt konsumpcji, z ryzykiem zabrudzenia czystości daru. Zetknięcie z postawami ludzi dążącymi do utrzymania czystości daru jest intrygujące, przede wszystkim dla osób, które takich postaw nie znały. Zrozumienie piękna daru z siebie pobudza do innego percypowania świata i jego wartości.

Uświadomienie sobie czerpania przyjemności z udzielanej pomocy wynika z utożsamienia się z drugim aktorem społecznym, który z tej pomocy skorzystał, z wyobrażenia sobie ulgi, jakiej udzielone wsparcie mu dostarczyło. Moment ten odczuwany przez pomagającego jako pozytywny oddziałuje na jednostkę umocnieniem własnej *jaźni*⁵²⁶ i powoduje konieczność powtarzania i przeżywania podobnych satysfakcji.

W rodzinie, gdzie relacje naznaczone są otwartością, troską i wzajemnością, wzorce ofiarności i pomocy stają się istotnym narzędziem w rozwijaniu postaw altruistycznych, w przejściu z *Ja* na *My*, z zainteresowania skierowanego na siebie, na zaangażowanie na rzecz społeczności⁵²⁷. Uświadomienie sobie istotności tych wzorców w wyborze drogi bezinteresownego służenia innym wpływa na dalszy rozwój potrzeby pomagania drugiej osobie.

Poszukując związku pomiędzy latami młodości moich rozmówców a późniejszym ich „powołaniem do wolontariatu”, z analizy powyższych wypowiedzi wyłaniają się przesłanki „daru darmowego” ofiarowanego w akcie „darmowej miłości”, wychodzącej poza związek bliskich sobie osób, jako nieodzowny warunek w relacji z drugim człowiekiem i z całą ludzkością. Dar darmowy jest tym elementem, który buduje i zabezpiecza społeczeństwo, począwszy od rodziny, sąsiadów, aż po nieznajomych, jest zatem uczuciem skierowanym ku bliższej lub dalszej rzeczywistości, pobudzającym do działań, a jednocześnie czerpiącym z nich. W ten sposób, rzeczywistość jako niematerialna czasoprzestrzeń międzyludzka, staje się podłożem relacji i działań⁵²⁸ rozpatrywanych jako dar darmowy⁵²⁹. Dar darmowy jest dlatego darmowy, ponieważ nie wymaga niczego w zamian, chociaż, jak podkreśla Pierpaolo Donati, każdy darczyńca ma nadzieję, że ten dar miłości

⁵²⁵ Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, WAM, Kraków 2006, s. 66.

⁵²⁶ Za: P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 323.

⁵²⁷ G. Crea, *Comportamenti relazionali in comunità. Altruismo vero e mascherato*, „Testimoni”, Dehoniane, nr 5/2003, s. 7.

⁵²⁸ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65 i następn.

⁵²⁹ *Ibidem*, s. 65 i następn.

powróci do niego choćby przez jedno spojrzenie, „jako wyraz intymnej więzi międzyludzkiej”⁵³⁰, implikuje zatem zaufanie i kontynuowanie relacji.

Z powyższych wypowiedzi można wyłonić również przesłanki maussowskiej obowiązkowej wymiany darów, podtrzymującej życie społeczne⁵³¹. W rodzinie, najmniejszej komórce społecznej, wymiana darów jest powszechna: obowiązkiem rodziców jest utrzymywanie, wychowywanie, dbałość o rozwój zdolności, wykształcenie i rozwój psychospołeczny ich dzieci. Obowiązkiem dzieci jest spełnianie oczekiwań wychowawczych rodziców, zatem odpowiednie korzystanie z ich darów, czyli właściwy rozwój własnych umiejętności, praca nad sobą, rozwijanie własnej osobowości psychospołecznej zgodnie z panującymi zasadami etycznymi i społecznymi i z regułami wyznaczonymi przez rodziców. Dar rodziców jest naznaczony ich miłością, „duszą”, ale również zaufaniem, że dary te powrócą do nich wzbogacone miłością i „duszą” dzieci. Tym samym dar rodziców ofiarowany dzieciom stanowi rodzaj „prymitywnego kredytu”⁵³², oczekiwania wymiany daru, ale także „władzy” dawcy w stosunku do przyjmującego. Niepisany obowiązek wymiany darów determinuje zatem pewien szkielet postępowania w rodzinie i w społeczeństwie, wyznaczając porządek i gwarantując włączenie każdego ze swych członków do własnej zbiorowości.

Obie typologie daru, dar darmowy i obowiązkowa wymiana darów, wpisują się we wzorce społeczne postępowania, łącząc w sobie, obok altruizmu, troski o innego i poświęcenia, dwubiegunowe pojęcia: *dobrowolność* i *powinność*, które pozostają sobie przeciwstawne do momentu, w którym *powinność* zostaje podjęta *dobrowolnie*. Akt ten jest specyficzny dla osoby, która w pewnym momencie swojego życia świadomie i dobrowolnie nakłada na siebie obowiązek służenia innym w organizacji wolontariackiej.

5.4. Pomiędzy tożsamością wolontariacką a tożsamością społeczną

Podjęcie służby wolontariackiej implikuje konieczność rozpoznania w sobie potrzeby pomocy innemu. Uświadomienie sobie tej potrzeby jest możliwe poprzez identyfikowanie się z drugą osobą na gruncie kapitału społecznego odsyłającego do wartości solidarności, zaufania i lojalności. Uaktywnienie daru pomocy bez tych wartości byłoby „czymś mechanicznym, nieosobowym, instynktownym, pozbawionym intencji”⁵³³, nie byłoby w stanie naznaczyć osobowości człowieka potrzebą bezinteresownego pomagania. Nie byłoby w stanie inicjować w nim tożsamości wolontariackiej.

⁵³⁰ Ibidem, s. 71.

⁵³¹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

⁵³² M. Bellingeri, *Marcel Mauss...* op. cit.

⁵³³ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

Konstruowanie jaźni wolontariackiej zachodzi poprzez rozpoznanie w sobie „potrzeby bycia potrzebnym”⁵³⁴ wspieranej przez poczucie współodpowiedzialności i rozwijanej we współdziałaniach. Implikuje ona konieczność narzucenia sobie dyscypliny, systematyczności i obowiązkowości, lecz przede wszystkim zdolność obdarzania darem pomocy jako główny cel działania, która rozwija się i kształtuje w relacjach z innymi wolontariuszami i ludźmi potrzebującymi pomocy.

Tożsamość wolontariacka, czerpiąc z tożsamości społecznej, jest jednocześnie tej tożsamości budulcem bowiem wznosi się na autentycznych relacjach troski o innego, a zdolność obdarzania drugiego człowieka jest tych relacji warunkiem. Tożsamość wolontariacka implikuje bliskość każdego, nawet nieznanego człowieka i każdej żyjącej istoty, którym wolontariusz ofiaruje swą służbę.

5.4.1. Jaźń społeczna w procesach decyzyjnych o przystąpieniu do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej. Inicjowanie tożsamości wolontariackiej

Jaźń społeczna, według Charlesa Hortona Cooleya „jest ideą albo systemem idei wyprowadzonych z kominunikacyjnych aspektów życia, które umysł hołubi jako własne”⁵³⁵. W tym podejściu jaźń społeczna znajduje „punkt osadzenia” w jaźni indywidualnej i zostaje ukształtowana w interakcjach z innymi⁵³⁶. Rodzaje interakcji społecznych nadają kształt jaźni społecznej, nacechowując przyszłe zachowania jednostki, jej decyzje i ukierunkowują wizję własnej przyszłości i roli społecznej. *Jaźń* zatem jawi się jako struktura związana z samoświadomością opartą na doświadczeniach społecznych i relacyjnych i rozpoczyna swój rozwój w grupach pierwotnych. Doświadczenia interakcji nacechowanych troską o innego, solidarnością i miłością oraz „energia emocjonalna”⁵³⁷ z nich „emanująca”, stają się podłożem przyszłych zachowań i wyborów. „Potrzeba bycia potrzebnym”⁵³⁸ nabiera coraz wyraźniejszego kształtu, uwarunkowuje zachowanie jednostki w interakcjach z innymi.

Potrzeba bycia potrzebnym lub *potrzeba pomagania innym* są częstymi motywami podawanymi przez wolontariuszy w odpowiedzi na pytanie o przyczyny podjęcia przez nich służby w wolontariacie. Aczkolwiek zapytani, co ich do tej pomocy skłania, wpadają w zadumę lub

⁵³⁴ Za: A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy i dzięki pracy*, [w:] W. Łukowski (red.), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy-portret środowiska*, Academica Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2007, s. 90

⁵³⁵ Ch. H. Cooley, *Spoleczeństwo i jednostka*, [w:] J. Mucha, *Cooley*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992, s. 179-2002, tłumaczenie na podstawie V rozdziału *Human Nature and the Social Order*, Schocken Books, New York 1964 : Za: M. Nowak, *Instytucjonalizmy w socjologii i ekonomii. Problem i jego konceptualizacja*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM w Poznaniu, Poznań 2009, s. 80.

⁵³⁶ M. Nowak, *Instytucjonalizmy w socjologii i ekonomii...* op. cit., s. 80.

⁵³⁷ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁵³⁸ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

odpowiadają, że zawsze chcieli pomagać innym. Wszyscy przyznają, że robienie czegoś dla innych jest dla nich czymś ważnym, czymś, co daje im satysfakcję.

„Kolega, który jest wolontariuszem w Ochronie Cywilnej, od dawna namawiał mnie, żebym się zapisał. Nie miałem ochoty, nie ciągnęło mnie to. Nie oznacza to, żebym nigdy nikomu nie pomagał, albo nie chciał pomagać, wręcz przeciwnie. Każdy mógł zawsze na mnie polegać i zawsze byłem tam, gdzie ktoś potrzebował pomocy, ale po prostu nie chciałem podejmować się tak dużego obowiązku w służbie zorganizowanej. W końcu, dla świętego spokoju, poszedłem z nim, żeby zobaczyć, co oni tam robią. Poznałem fajnych ludzi, zrozumiałem, że nikt mnie do niczego nie będzie zmuszał, jeśli nie będę miał ochoty. Zapisałem się do grupy, zacząłem chodzić na ćwiczenia, traktowałem to raczej jako okazję do miłego a zarazem pożytecznego spędzania czasu. Wiedziałem, że zawsze mogę zrezygnować. W międzyczasie we wrześniu 2015 była powódź w Emilii. Trzech moi kolegów z grupy dało dyspozycyjność wyjazdu, no a ja nie mogłem, bo nie miałem kursu podstawowego. Bardzo żałowałem, że nie mogłem wyjechać. Byłem w siedzibie naszej grupy, gdy oni wrócili zmęczeni, ale przejęci tym, co robili. Byli usatysfakcjonowani. W pewnym sensie zazdrościłem im... było w nich coś innego, a koledzy traktowali ich jak bohaterów. Wtedy zadecydowałem, że nie będę się dłużej wahał i przy pierwszym naborze na kurs zapisałem się i oficjalnie zostałem wolontariuszem. Mój niepokój związany z obowiązkiem służby wolontariackiej okazał się bezpodstawny, w końcu mogę realizować coś ważnego. Ta służba stała się sensem mojego życia. Dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem już doświadczonym wolontariuszem. W zeszłym roku byłem z interwencją w Amatrice po trzęsieniu ziemi. Satysfakcji z pomocy innym nie można opisać, jest to coś, co sprawia, że nie liczą się niewygody i trudności, o tym po prostu się nie myśli, liczy się to, że można robić coś dobrego” [W15].

Poszukiwanie sensu życia jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie „[...] jak kształtować swoją tożsamość, jak uwolnić się od złowrogiej niepewności i lęku, w jaki sposób nadać swojemu życiu wartościowy sens, jak kształtować swoje strategie i projekty życiowe, jak znajdować nowe sposoby samookreślenia i tożsamości moralnej”⁵³⁹. Odnalezienie tego sensu w służbie wolontariackiej dla innego stanowi szansę na ratunek przed „śmiercią społeczną”⁵⁴⁰, własną i drugiego człowieka, postrzeganego, nie jako potrzebującego pomocy, lecz jako partnera relacji.

Specyfika służby wolontariackiej, jako bezinteresowna praca na rzecz społeczeństwa, implikuje odpowiedzialność i konieczność przemyślenia decyzji o jej podjęciu. Każda jednostka ma możliwość wyboru uczestniczenia w życiu społecznym lub przyglądania się działaniom innych, bez konieczności interwencji. O ile z jednej strony udział w życiu społecznym może kojarzyć się z podjęciem obowiązku i odpowiedzialności, to z drugiej samo przyglądanie się uczestnictwu

⁵³⁹ J. Mariański, *Moralność...* op. cit., s. 31.

⁵⁴⁰ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65

innych stanowi o samowykluczeniu siebie z życia społecznego, pozbawieniu siebie możliwości wpływania na jego kształt. Człowiek posiada bowiem wyobrażenie „o własnym miejscu w społeczeństwie, o swoich prawach i obowiązkach, i o tym, jak sam z tych obowiązków się wywiązuje”⁵⁴¹. Jego prawo do pomocy innemu przekłada się na prawo do zaspokojenia własnej potrzeby udziału w życiu społecznym, z którego realizacji korzystają wszyscy uczestnicy relacji. Odkrycie w sobie „potrzeby pomagania” wiąże się z odkryciem satysfakcji z urzeczywistnienia czegoś doniosłego, istotnego dla drugiego człowieka.

„Do Włoch przeniosłem się w 2012 roku. Nie znałem Wolontariatu Ochrony Cywilnej. W Danii system bezpieczeństwa jest zmilitaryzowany, dlatego, gdy moja żona zaproponowała, żebyśmy zapisali się do Ochrony Cywilnej, pomyślałem, że taka niemilitaryzowana organizacja nie jest zbyt poważna. Moja żona jednak zapisała się, chodziła na kursy i na ćwiczenia, opowiadała mi o tym systemie i bardzo mnie to zaciekało. Zacząłem odprowadzać ją na ćwiczenia i często zostawałem, żeby sobie popatrzeć. Im dłużej obserwowałem to, co oni tam robili, tym bardziej odczuwałem potrzebę zostać wolontariuszem. Dojrzałem do takiej decyzji też dzięki kolegom z grupy, którzy zawsze chętnie odpowiadali na moje pytania. Rok temu ukończyłem kurs podstawowy i zostałem wolontariuszem. Wtedy zrozumiałem, że w końcu i ja też mogę dać coś z siebie ludziom, którzy pomogli mi się tutaj zaadaptować. Mogę powiedzieć, że tak naprawdę dopiero wtedy poczułem się we Włoszech, jak u siebie w domu” [W13 - Duńczyk, wolontariusz „GIV”].

„Potrzeba bycia potrzebnym”⁵⁴² może być zaspokajana w różnoraki sposób. Podczas gdy wsparcie międzysąsiedzkie czy okazjonalne niesienie pomocy mogą być realizowane spontanicznie, to wstąpienie na obszar konkretnej grupy wolontariackiej wymaga przemyślenia, wiedzy o grupie, sprawdzenia „kim oni są i co robią”. Respondent [W13] w istocie potrzebuje takich informacji, w miarę ich zdobywania utwierdza się w przekonaniu, że „oni” robią coś ważnego i pożytecznego, to sprawia, że pragnie przekroczyć barierę dzielącą *Ja* od „oni”. Jej przekroczenie skutkuje wkroczeniem w obszar *My*, w którym *Ja* staje się częścią organizmu⁵⁴³, pełnoprawnym członkiem, mającym prawo do decydowania o wspólnym świecie, o tym, jak będzie on wyglądał i wreszcie na poczucie się na obczyźnie jak u siebie w domu. Poczucie się „jak u siebie w domu”, jest bowiem uwarunkowanie czynnym udziałem w życiu tego domu, niezależnie od tego, czy mieszkaniec domu jest cudzoziemcem, czy nie. Ponieważ ludzka potrzeba pomagania, jest ojczyzną wszystkich ludzi.

Każdy akt pomagania jest symbolicznym powrotem do domu, do tej grupy pierwotnej, z której jednostka przejęła wzorce i w której ukształtowała system wartości. Przenoszenie ich na grunt organizacji wolontariackiej jest wyrazem gotowości do podejmowania zobowiązań wobec własnej

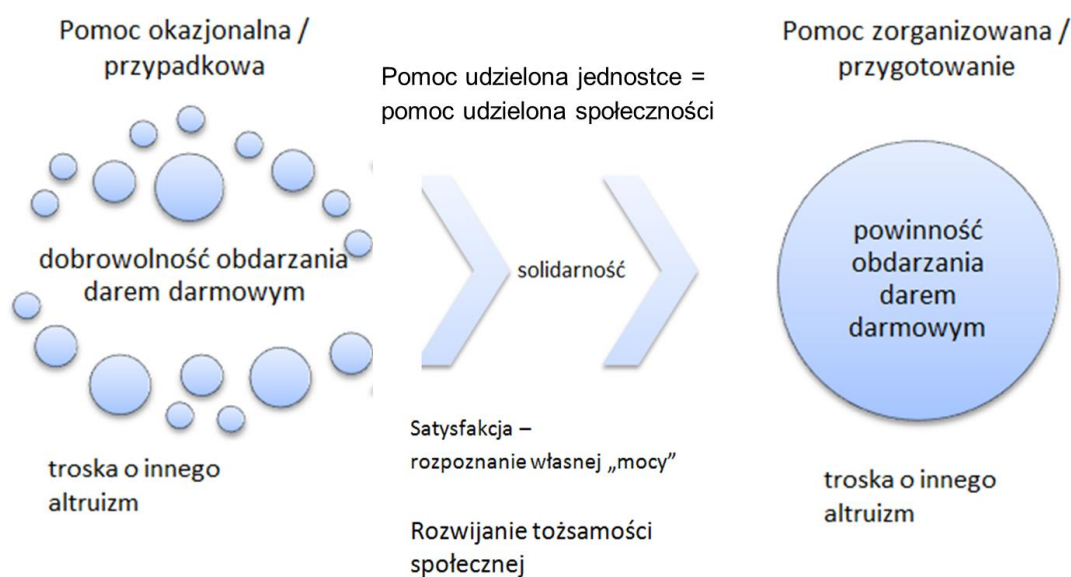
⁵⁴¹ Z. Bauman, *Zarys socjologii: zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa 1963, s. 346.

⁵⁴² A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁵⁴³ H. Spencer, *Indukcje socjologii*, <http://socrel.edu.pl/?menu=IS>;dostęp: 29.01.2019.

społeczności i drugiego człowieka, rozwiniętej w sukcesywnych interakcjach umożliwiających powtarzanie i utrwalanie tych wartości, emanujących „energię emocjonalną”⁵⁴⁴ satysfakcji z czynionego dobra i jego rezultatów. Wnoszenie tych wartości na obszar organizacji stanowi proces wzmacniania ich w interakcjach czerpiących z solidarności i zaufania, jest aktem ich zinstytucjonowania, nadania im prawomocności i racji istnienia, wzniecającym proces inicjowania tożsamości wolontariackiej (rys. 8).

Rysunek 8. Proces inicjowania tożsamości wolontariackiej



Rysunek ilustrujący schemat procesu inicjowania i rozwijania tożsamości wolontariackiej: dobrowolne i niezorganizowane akty obdarzania innego darem darmowym, typowe dla okazjonalnych aktów pomocy, skutkują uświadomieniem sobie pozytywnego efektu własnych działań i satysfakcją osobistą. Pomoc udzielona drugiemu człowiekowi oznacza wyjście do społeczności, z tego względu percepcja własnego „daru pomocy” wzrasta do rangi czegoś ważnego. Wzmaga się poczucie własnej „mocy” a z nią powinność obdarzania darem pomocy i solidarności, wskutek czego jednostka w sposób dobrowolny nakłada na siebie obowiązek „obdarzania”, podejmując działalność wolontariacką. Wstąpienie do grupy wolontariackiej jednostki sprawia, że jej „dar pomocy” nie jest już przypadkowy i okazjonalny, lecz systematyczny i zorganizowany. Źródło: opracowanie własne.

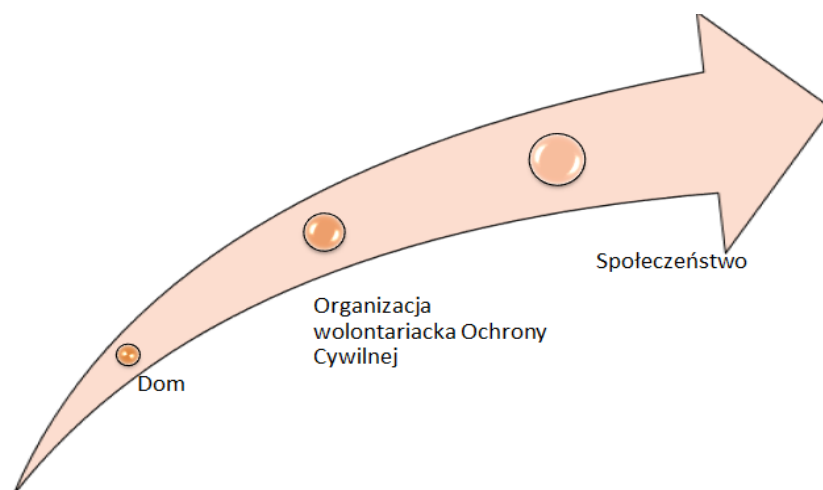
W ten sposób intymne wartości rodzinne: miłości i zaufania stają się kluczem w rozumieniu kwestii moralnych⁵⁴⁵, nabierając znaczenia społecznego. Pomaganie innemu w organizacji wolontariackiej Ochrony Cywilnej to zatem przenoszenie tych wzorców dalej za jej pośrednictwem, legitymizowanie i amplifikowanie ich na gruncie społecznym (rys. 9). Poczucie

⁵⁴⁴ Cfr. R. Collins, Łańcuchy rytuałów interakcyjnych... op. cit.

⁵⁴⁵ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 333.

się w organizacji wolontariackiej jak u siebie w domu to podzielenie tychże wartości, wspólnych dla ciepłych kręgów rodzinnych, do których jednostka odwołuje się przez całe życie i do których tęskni. W ten sposób „łączność” z domem rodzinnym, z grupą pierwotną, zostaje utrzymana a wyniesione z niego wartości stają się zasobem na całe życie i kapitałem całego społeczeństwa.

Rysunek 9. Proces amplifikowania wartości nabytych w społeczności pierwotnej



Rysunek ilustruje schemat procesu amplifikowania i wynoszenia wartości nabytych w społeczności pierwotnej (np. w domu) zachodzący podczas przenoszenia ich na obszar organizacji wolontariackiej Ochrony Cywilnej a za jej pośrednictwem na grunt społeczeństwa. Źródło: opracowanie własne.

Gotowość do pomagania innym to także uprawomocnienie własnego przebywania na obczyźnie, odwzajemnianie jej przyjęcia, przenoszenie na jej grunt miłości, zaufania, solidarności i braterstwa wyniesionych z domu.

Istotną rolę w procesie przechodzenia z obszaru *Ja* na *My* odgrywają nowi koledzy, którzy pełnią funkcję zespajającą grupę. We wszystkich narracjach wolontariuszy, pomimo ich różnych kontekstów, obok potrzeby czynienia dobra można wyłonić wspólne czynniki wskazujące na rolę kolegów w grupie wolontariackiej. Interakcje z nimi skutkują rozpoznawaniem siebie, jako pełnowartościowego członka grupy i społeczeństwa. „*Wolontariackie grupy Ochrony Cywilnej składają się przecież ze zwykłych ludzi, myślących pozytywnie i kochających świat*” [W15].

Tych dwóch czynników: pomocy innemu i współtowarzyszy, nie można od siebie rozdzielić, gdyż na nich właśnie opiera się służba wolontariacka w grupach dyspozycyjnych. Oba czynniki są zaznaczane przez rozmówców w odmienny sposób, aczkolwiek oba wskazują na idee i aspekty współdziałania oraz na sens aktywności w wolontariacie, w której służba polega na dzieleniu obowiązków.

„Potrzeba bycia potrzebnym”⁵⁴⁶ niejednokrotnie wynika z poczucia obowiązku oddania długu za otrzymany niegdyś dar i jest istotnym motywem przystępowania do wolontariatu Ochrony Cywilnej.

„Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się od Włoskiego Czerwonego Krzyża. Z wolontariuszami WCK zetknęłam się po operacji raka piersi, w wieku 38 lat. W szpitalu spędziłam ponad rok, byłam na skraju wycieńczenia psychicznego. Szczęściem, byłam objęta bardzo dobrą opieką. Codziennie przychodziły do mnie wolontariuszki Czerwonego Krzyża, które wspierały mnie fizycznie i psychicznie [...]. Po powrocie do zdrowia zostałam wolontariuszką, cały wolny czas spędzałam w szpitalach wśród chorych. Ukończyłam podstawowy kurs pielęgniarstwa Czerwonego Krzyża. Rano pracowałam w szkole, po południu udzielałam się w szpitalu”. [W34 – wolontariuszka „GIV”, 71 lat].

Doświadczenie ciężkiej choroby ustawia jednostkę po stronie potrzebującego pomocy. Trudna sytuacja losowa wprowadza w życie człowieka chaos, załamanie, utratę poczucia bezpieczeństwa i stabilności. Według Geralda Caplana dynamika rozwoju kryzysu przebiega w czterech fazach. Pierwsza z nich cechuje się napięciem i lękiem wynikającym z konkluzji osoby, że jej zdolności i zbyt mała efektywność pomocy z zewnątrz okazują się w przeżywanej przez nią sytuacji niewystarczające, co prowadzi do rozwoju następnych faz niepokoju i przekonania o utracie kontroli nad własnym życiem⁵⁴⁷. Z tego względu zapewnienie pomocy jednostce już w pierwszych fazach kryzysu jest niezmiernie istotne.

Efektywność udzielonej pomocy wnosi w życie potrzebującego poczucie ulgi i uwolnienia z sytuacji kryzysowej, wpływając tym samym na uświadomienie sobie jej znaczenia. Jednostka, podbudowana wsparciem innych osób oraz własnym doświadczeniem ukojenia i odzyskania równowagi psychicznej, staje się z kolei „ekspertem” rozumiejącym innego w potrzebie. Doświadczenie kryzysu i sukcesywne uwolnienie się z niego przy pomocy innych ułatwia podjęcie decyzji niesienia pomocy, a nawet staje się mechanizmem pobudzającym potrzebę jej niesienia. Tym samym cyrkulacja daru pomiędzy członkami społeczeństwa zostaje zachowana, a oddanie długu w innej postaci komuś innemu jest gwarancją, że dusza – *hau* obdarowującego nie zatrzyma się, lecz wzbogaci dar i zwielokrotni jego wartość⁵⁴⁸, wzbogacając sukcesywne relacje.

⁵⁴⁶ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁵⁴⁷ Gerald Caplan definiuje cztery fazy rozwoju kryzysu jako: 1) wzrost napięcia i lęku oraz próby rozwiązania kryzysu; 2) odczucie niepowodzenia; 3) podejmowanie nowych prób rozwiązania kryzysu; 4) ponowne odczucie niepowodzenia i konkluzja. G. Caplan, *Principles of Preventive Psychiatry*, Basic Books, New York 1964. Za: M. Cuzzolaro, L. Frighi, *Reazioni umane alle catastrofi*, Fondazione Adriano Olivetti, Roma 1991, s. 117.

⁵⁴⁸ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

5.4.2. Przenoszenie relacji pomocy do służby w Ochronie Cywilnej. Społeczny wymiar konstruowania tożsamości wolontariackiej

Snując rozważania na temat daru i wymiany, Zygmunt Bauman zauważa, że istnieją „potrzeby przynależności i indywidualności. Pierwsza każe nam szukać silnych i trwałych więzi z innymi. Dajemy jej wyraz, ilekroć mówimy, czy myślimy o wspólnocie i zbiorowości [...] Druga popycha nas w kierunku prywatności, stanu, w którym wolni od nacisków i wymagań możemy robić to, co uważamy naprawdę dobre dla nas”⁵⁴⁹. Ten osobisty i nieprzymuszony wybór czy służby dla innego, niezwiązany żadnym kontraktem, jest właśnie czymś, co sprawia, że czujemy się dobrze.

Dobre samopoczucie wynikające z jakichś działań pobudza pragnienie powtarzania ich na różnych scenach życia w kolejnych rytuałach interakcyjnych, ponownego doświadczania energii emocjonalnych z nich wynikających⁵⁵⁰, motywujących do dalszego ich przenoszenia, z prywatności do wspólnoty, z jednej *provincji znaczeń*⁵⁵¹ do drugiej.

Wielu wolontariuszy przed zasileniem szeregów Ochrony Cywilnej udzielało się już wcześniej w innych stowarzyszeniach wolontariackich. Część moich rozmówców oświadczyła, że wolontariat w Ochronie Cywilnej jest kolejnym i ostatecznym już etapem poszukiwania odpowiedniej dla siebie formy wolontariatu. Niektórzy z nich kontynuują działalność w poprzednich strukturach wolontariackich, inni zrezygnowali z dotychczasowej działalności na rzecz całkowitego oddania się Ochronie Cywilnej. U wszystkich respondentów można wyłonić pewien proces dojrzewania, uświadamiania sobie wartości własnej służby.

„Przed wstąpieniem do pletwonurków Ochrony Cywilnej należałem już do Narodowej Konfederacji Clown Terapii w szpitalach. Od dziesięciu lat jestem clownem wolontariuszem przede wszystkim na oddziałach dziecięcych, ale nie tylko. Śmiech jest w stanie przynieść ulgę i pozwolić oderwać się od kłopotów choćby na chwilę, nawet u beznadziejnie chorych i ich rodzin. Jest to zatem coś zupełnie innego. Kto przebywa z chorymi, uczy się niebywalej siły, cierpliwości i pokory w stosunku do życia, uczy się wartości każdej pogodnej, beztroskiej chwili. Ten wolontariat wiele mnie nauczył. Podobnie Ochrona Cywilna, która dała mi okazję poznać inny typ pomocy. Zdecydowałem się na wstąpienie do Ochrony Cywilnej już na pierwszym poziomie kursu pletwonurków, gdy zapoznano nas z tym systemem. To była możliwość robienia czegoś innego pod wodą. W odróżnieniu od nurkowania dla hobby, które wiąże się z odkrywaniem czegoś pod wodą, w Ochronie Cywilnej nurkowanie wiąże się z ratownictwem, z poszukiwaniem pod wodą człowieka, niestety, najczęściej zwłok. [...] Nie, to nie jest żadne poświęcenie, uwielbiam nurkować i jeśli

⁵⁴⁹ Z. Bauman, *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 96.

⁵⁵⁰ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁵⁵¹ A. Schütz, *Collected Papers*, Martinus Nijhoff, The Hague, vol. III, 1975, s. 12.

mogę to połączyć z konkretnym niesieniem pomocy, to uważam, że jest to szansa przede wszystkim dla mnie” [W09].

Pierwsza przyjemność niesienia pomocy bardzo często skutkuje efektem spadającego z góry kamienia, który pociąga za sobą całą lawinę działań na rzecz innego. W istocie, podczas wywiadów z respondentami niejednokrotnie odnosiłam wrażenie, jakby w ich relacjach wymiany daru pomocy zaistniał pewien mechanizm *perpetuum mobile*, jakiś rodzaj siły odśrodkowej, która raz wprawiona w ruch za każdym razem „napędza” następne relacje pomocy i naprowadza na nie. Ten rozpędzony mechanizm sprawia, że jego siła za każdym razem wychodzi na zewnątrz, do innych, zahacza o następne relacje, w nieskończoność.

„Moje zainteresowanie wolontariatem zrodziło się z mojej nieprzerwanej aktywności w parafii. Od zawsze tam pomagałam, bo powiedziałam sobie: »mam dwie ręce, głowę, znajdzie się dla mnie coś do roboty«. Zawsze jeździłam ze skautami na obozy, gotowałam, lubiłam to i to umiałam. Potem dowiedziałam się, że mogę wejść z grupą dorosłych skautów do Ochrony Cywilnej, no więc poszłam i tu odnalazłam się bez większych problemów” [W39].

Bardzo często motywowanie działalności w wolontariacie następuje poprzez wyliczenie tych umiejętności, które mogą się w nim przydać. Z przytoczonej wypowiedzi wyłania się kolejność aktywności wolontariuszki: najpierw była parafia i skauci, te działalności w pewnym sensie są pierwszym stopniem, do „wyższego wtajemniczenia”, jakim jest Ochrona Cywilna. Dla respondentki [W39] wystarczającym motywem do pomagania innym jest mieć „dwie ręce i głowę”, nie wspomina o „sercu”, chociaż to właśnie „z serca”, z „duszy-hau”, wychodzi odpowiedź na potrzeby drugiej osoby. Podobnie jak ona, nikt z wcześniejszych rozmówców nie nadał wagi relacjom miłości, w jakich się wychowali i z jakich czerpali wzorce, gdyż były dla nich normalne, tak jak normalne staje się obdarzanie innego tylko z tego powodu, że posiada się „obie ręce i głowę”.

„Rozpoczęłam od Stowarzyszenia Wolontariuszy Dawców Krwi (AVIS). Według mnie jest to najpiękniejsza forma wolontariatu. Nie wymaga wiele czasu, a można dać z siebie najwięcej. Dla mnie darowanie krwi dla drugiej osoby od zawsze jest bardzo ważne i fascynujące. Nie tylko krwi, również szpiku i organów. Darowanie krwi i szpiku oznacza dla mnie dzielenie się własnym ciałem z drugą osobą, która miała mniej szczęścia ode mnie i która dzięki części mojego ciała może wyzdrowieć i żyć. To piękne, bo jesteśmy w stanie obdarzać innego również po własnej śmierci. Obdarzać życiem, gdy fizycznie już się nie istnieje... Według mnie każdy z nas powinien być dawcą krwi, oczywiście każdy, komu zdrowie na to pozwala... Tak, to prawda, że nie każdy może zostać dawcą krwi, ale każdy może zostać wolontariuszem w tej dziedzinie, w której może się przydać, a w Ochronie Cywilnej nie ma limitów ani fizycznych, ani wiekowych na czynienie dobra” [W12].

Lektura ostatnich zdań powyższej wypowiedzi, pozwala na konstatację o przekonaniu respondentki, że w każdej osobie istnieją te wszystkie przesłanki, które stanowią grunt do działań dobrowolnych i dobroczynnych: ręce, głowa i serce. Przede wszystkim serce.

Nasza znajomość rzeczywistości wynika z naszych doświadczeń. „Z apercpejji części przedniej przedmiotu wnioskujemy, że przedmiotem tym jest drewniany sześcian o barwie czerwonej, spodziewamy się, że jego tylna część, niewidziana dla nas, jest tego samego kształtu, koloru i jest wykonana z tego samego materiału. Chociaż jest zupełnie możliwe, że nasza antycypacja jest błędna [...]”⁵⁵². Innymi słowy, jeśli nasze wyobrażenia o innych odwołują się do naszych doświadczeń tworzących i modyfikujących struktury poznawcze, to przekonanie wolontariuszy, że inni posiadają podobne do ich atrybutów cechy miłości i dyspozycyjności, jest całkowicie uzasadnione. Dostrzeganie w drugiej osobie jej potrzeb, troska o chorych potrzebujących krwi lub szpiku, opieka nad poszkodowanymi w kataklizmach ludzi, wydają się tak „normalnymi” elementami w życiu moich rozmówców, że w swoich wypowiedziach nie biorą nawet pod uwagę konieczności zaistnienia najważniejszych elementów, jakie leżą u podstaw ich postaw wolontariackich: miłości, dojrzewania w altruizmie i w szacunku do drugiej osoby, zdolności do rezygnowania z własnych wygod w celu pomocy innym.

„W czym tkwi moc miłości? – stawia retoryczne pytanie Pierpalo Donati – w fakcie, że bez daru [...] nie ma związku społecznego, a związki społeczne jednostki ludzkiej nie są w stanie przeżyć”⁵⁵³. Gotowość do niesienia pomocy odwołuje się do pewnych wzorców i wartości przyjętych przez człowieka stanowiących jego zasób w ciągłej dyspozycyjności, w każdej okoliczności, wychodząc od tych powszednich i przeciętnych, aż po te najtrudniejsze czy skrajne wymagające największego daru poświęcenia.

„W Ochronie Cywilnej jestem od ośmiu miesięcy, ale dużo wcześniej się nią interesowałam. Należę również do grupy skautów dorosłych organizacji MASCI. Skauci bardzo mi pomogli w tym znaczeniu, że przebywałam w środowisku, w którym dawanie coś z siebie, służba dla innego, są podstawą. Zawsze miałam możliwość pomagania innym i to było dla mnie ważne, bo to jest filozofią naszej organizacji, stylem życia. Jednym z najważniejszych haseł skautów jest »zostawić świat lepszym od tego, jaki zastaliśmy« i to zdanie zawsze wywoływało we mnie silne emocje i było bodźcem do działania i to zdanie powracało do mnie, gdy zaczęłam dorastać” [W23, wolontariuszka, 21 lat].

Szukanie okazji do czynienia dobra i czerpania z tego satysfakcji jest czymś w rodzaju mechanizmu rozpędzającego do dalszych i coraz aktywniejszych działań w kolejnych grupach

⁵⁵² A. Schütz, *Simbolo, realtà e società...* op. cit., s. 268. Przytoczony cytat odnosi się do E. Husserl, *Meditazioni cartesiane e Lezioni parigine*, Bompiani, Milano 1960, piąta medytacja, s. 49-50. Za: G. Trimarchi, *Ai margini dell'estetica: Alfred Schutz e l'ingegnoso hidalgo*, „Materiali di Estetica”, nr 4/2017, s. 440.

⁵⁵³ P. Donati, *L'amore come relazione sociale*, s. 31, <http://www.fupress.net/index.php/smp/article/view/10603>; dostęp: 21.10.2018.

społecznych, czego przykładem jest wypowiedź najstarszej, siedemdziesięcioletniej wolontariuszki grupy „GIV”.

„Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się od Włoskiego Czerwonego Krzyża [...]. W 1998 roku jako wolontariuszka Czerwonego Krzyża zostałam wysłana do Kosowa, w 2004 do Bagdadu. Pracowałam przy zakładaniu szpitali polowych. Uzyskałam stopień kapitana. W wieku 60 lat przeszłam na emeryturę, wtedy zdecydowałam się na studia pielęgniarskie. Skończyłam je w wieku 63 lat. Od tamtej pory byłam aktywna niemal 24 godziny na dobę wśród chorych. [...] W międzyczasie uzyskałam stopień majora Włoskiego Czerwonego Krzyża. [...] Moja przygoda z Ochroną Cywilną rozpoczęła się w styczniu 2017 roku. Oprócz kursu prowadzenia sekretariatu w stanie alarmowym poszerzyłam również inne kompetencje, nauczyłam się wiele nowych rzeczy: obsługiwać pompę, stawiać namiot, poznałam kartografię. Dopóki mam siły i zdrowie nic mnie nie zatrzyma” [W34].

Przygoda jest synonimem aktywności i odkrywania, w istocie takie czynniki wysuwają się na pierwszy plan z konstatacji najstarszej wolontariuszki z grupy „GIV”, która dwukrotnie w przytoczonej wypowiedzi określiła swoją długoletnią służbę w wolontariacie właśnie tym terminem. Z „przygody” tej zdaje się czerpać siłę i przyjemność wprowadzające ją na kolejne drogi poszukiwania i odkrywania osób i miejsc, do których może zanieść swój dar pomocy. Jej narracja oddaje obraz rozpędzonej lokomotywy, jakiegoś nieopanowanego mechanizmu pobudzającego do nieograniczonej niczym potrzeby pomagania, który nie ustaje, ani nie zacina się pomimo upływu lat, wręcz przeciwnie, wyzwala w kobiecie niesamowitą energię życiową. Można odnieść wrażenie, że każda relacja pomocy wzmacnia ją o kolejne siły.

Czerpanie satysfakcji z obdarzania pomocą wiąże się ze stopniowym odkrywaniem swoistej przyjemności z interakcji z drugim człowiekiem, z utożsamianiem się nim, ze zrozumieniem jego potrzeb, z odkrywaniem własnych zasobów altruizmu i poznawaniem własnych możliwości.

„Gdy straciłem pracę, wydeptałem wszystkie ścieżki w poszukiwaniu nowej, lecz odsyłano mnie z kwitkiem. Byłem zestresowany, bo znajdowałem prace tylko na krótkie kontrakty. W końcu znalazłem służbę w płatnym wolontariacie. Polega ona na przewozie osób chorych i niepełnosprawnych przystosowanymi do tego środkami transportu. Jest to służba na telefon z agencji wolontariatu, która płaci mi za przejechany kilometr, nie za czas poświęcony tym ludziom. Odwożę ich na wizyty lekarskie lub terapie i przywożę do domu. Nieraz samo czekanie na wizytę u lekarza wynosi kilka godzin. Różni ludzie się trafiają, ale przecież to są chorzy ludzie, czasami moje towarzystwo jest jedynym, jakie mają. Potrzebują wysłuchania, ciepła, muszą się nagadać... Moja służba wiele mnie nauczyła, a satysfakcja z niej sprawiła, że coraz mniej przejmowałem się skromnym wynagrodzeniem i zacząłem odczuwać coraz większą skłonność do wolontariatu. I tak

miałem sporo czasu wolnego, wstąpiłem więc do Ochrony Cywilnej, gdzie służba jest całkowicie bezpłatna. W wolontariacie czuję się potrzebny i jednocześnie wolny” [W18].

Utrata pracy wiąże się z utraceniem pewnych przywilejów. Obok ubytku środków finansowych jednostka zostaje pozbawiona pewnych relacji, wykluczona z dotychczasowych sieci społecznych. Jej kompetencje zawodowe zostają poddane wątpliwości a bezpieczeństwo socjalne i społeczne zostają zachwiane. Zasila ona kategorie „ludzi luźnych”⁵⁵⁴, nieprzewidzianą w gospodarce. Zdolni do pracy, lecz niepracujący, niezamierzenie wprowadzeni na „margines społeczny”⁵⁵⁵, zostają pozostawieni sami sobie. Wykluczeni, zamykają się we własnej bezradności i niewiedzy⁵⁵⁶ stopniowo rezygnują⁵⁵⁷ z poszukiwania i dążenia do własnych praw.

Praca, obok źródła dochodów, stanowi bowiem ważny czynnik współuczestniczenia jednostki w „zmienianiu świata na lepszy” [W23], jest szansą rozpoznania jej w społeczeństwie, uznania jej zdolności i wkładu społecznego. Sieci relacji pracowniczych dają jednostce możliwość ich kontynuowania poza czasem pracy i percepcji istotności własnej osoby. Stwarzają warunki do rozwoju szacunku i uznania dla samej siebie. Te czynniki, obok uposażenia ekonomicznego, przyczyniają się do istotności pracy w życiu człowieka.

Udział w wolontariacie stanowi dla jednostki podobną szansę na uznanie i na prawo do szacunku ze względu na istotność jej działań dla społeczeństwa. Ze względu na jej uczestnictwo w wymianie darów, zostaje ona włączona do społeczności, z tą różnicą, że bezinteresowność jej działań dla drugiego człowieka często wzbudza podziw i wyjątkowe uznanie.

Satysfakcja odczuwana wskutek efektów czynionego dobra stanowi istotny bodziec w kontynuowaniu poszukiwania okazji do pomocy innemu. Ta satysfakcja wiąże się ze stopniowym odkrywaniem własnej „mocy” w przyczynianiu się do pozytywnych zmian i stanowi mechanizm pobudzający do dalszego poszukiwania okazji do „zostawiania świata lepszym od tego, jaki zastaliśmy” [W23].

Obdarzanie innego jest wyborem. Staje się potrzebą, gdy niesienie dobra dla innego skutkuje odkryciem pozytywnego efektu własnych działań, przy jednoczesnym zaspokojeniu własnych potrzeb społecznych, takich jak akceptacja, szacunek, czy relacje społeczne. Te potrzeby można realizować na wielorakie sposoby, wolontariat jest jednym z nim. Wybór sposobu realizacji potrzeb społecznych wiąże się z wolnością decyzji. Chociaż deklaracja wolontariuszy, że wolontariat daje im poczucie wolności, mogłaby wydawać się nielogiczna, gdyż podejmowanie się zobowiązań na rzecz innych odbywa się kosztem własnego czasu, to jednak sam wybór zaspokajania potrzeb

⁵⁵⁴ K. Frieske, *Strukturalne mistyfikacje: współcześni ludzie luźni*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Scholar, Warszawa 2004, s. 37-46.

⁵⁵⁵ K. Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Opracowania PBZ, z. 13/1999, s. 7-13.

⁵⁵⁶ Frieske, K. W., *O potrzebie de-instytucjonalizacji bezdomności*, „Polityka Społeczna”, nr 1/01, s. 10.

⁵⁵⁷ Frieske, K.W., *Kumulacja czynników marginalności społecznej*, [w:] K.W. Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999, s. 45.

akceptacji, szacunku i relacji społecznych na drodze wolontariatu wiąże się z wolnością. „Każdy dar jest gestem, który zwielokrotnia wolność członków społeczeństwa”⁵⁵⁸ a wyzwalanie w sobie kolejnego potencjału i potrzeby dalszego obdarowywania i realizowania zmian w środowisku, jest tym bardziej cenne, gdyż wiąże się z wyborem świadomym i dobrowolnym. Gdy własna „moc” staje się użyteczna w służbie dla innego, wnosi w życie jednostki przekonanie o wartości jej działań i nadaje sens życiu, prawdopodobnie dlatego co niektórzy z wolontariuszy stwierdzają: „*gdybym nie musiał pracować, to bym poświęcił się całkowicie Ochronie Cywilnej*” [W20]⁵⁵⁹.

Istotnym czynnikiem wyłaniającym się z wywiadów jest przekonanie wolontariuszy, że ich postawy altruistyczne nie są niczym nadzwyczajnym, lecz są naturalnym elementem zachowania każdego człowieka, sprzyjającym poczuciu wolności i satysfakcji z jej realizowania, umożliwionej jednostkom poprzez wprowadzenie ustawy o wolontariacie Ochrony Cywilnej.

„*Tak, byłam na dwóch akcjach pomocy po trzęsieniu ziemi, ale nie uważam, że bym zrobiła coś wyjątkowego. Każdy wolontariusz Ochrony Cywilnej może to robić, a każdy, kto chce być wolontariuszem, ma do tego prawo*” [W31].

„*Nie uważam, że bym robiła coś nadzwyczajnego, robię, co lubię. Przyznam się nawet, że trudniej mi wstawać codziennie rano do pracy niż w weekend na ćwiczenia. Mogłabym przecież spać do późna w sobotę czy w niedzielę, ale świadomość, że mogłabym stracić okazję do przygotowań i w konsekwencji do służby, sprawia, że zrywam się na nogi*” [W22].

⁵⁵⁸ Cfr. J. T. Godbout, *Lo spirito del dono*, Bollati Boringhieri, Torino 2002.

⁵⁵⁹ Podczas rozmowy z [W20] odnotowałam, że miał on tendencję do pomijania ważnych rzeczy, jakby nie zdawał sobie sprawy z własnego wkładu w życie społeczne. Na pytanie, w jakiej sytuacji zdecydował o wstąpieniu do Ochrony Cywilnej, odpowiedział, że podjął tę decyzję w momencie utworzenia w Morciano grupy wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Gdy zapytałam go o to, czy uczestniczył w interwencjach niesienia pomocy, przytoczył swoje doświadczenie ze służby popowodziowej w Brescello w grudniu 2018 roku, po czym stwierdził, że oprócz tej interwencji i zwykłych ćwiczeń nie robił nic innego. Zapytany o wzorce z młodości zaprzeczył, by ktokolwiek z rodziny miał wpływ na jego wybór, dopiero gdy go zapytałam, czy w młodości uczestniczył w jakiejś organizacji, odpowiedział, że owszem, był w organizacji skautowej. Na pytanie, co pamięta ze swojej działalności w skautach, odpowiedział, że w 2012 roku pojechał z trzyosobową grupą dorosłych skautów MASCI z Rimini na służbę do Cavezzo, terytorium dotkniętego klęską trzęsienia ziemi w 2012 roku, gdzie pomagał wolontariuszom Ochrony Cywilnej w prowadzeniu magazynu w miasteczku namiotowym. Służba trwała dziesięć dni. Na moją uwagę, którą wypowiedziałam żartobliwym tonem: „*robisz takie ważne rzeczy, a nawet o nich nie wspominasz!*”, respondent odpowiedział, że to nie były takie ważne rzeczy, to było tylko prowadzenie magazynu i to nawet nie z wolontariatem Ochrony Cywilnej. Zapytany, czy aktualnie uczestniczy w innych organizacjach wolontariackich, odrzekł, że nie wie, czy to ważne, ale owszem udziela się czasami w AVIS-ie (Honorowi Dawcy Krwi). Również tym razem, żartobliwym tonem, zwróciłam mu uwagę: „*Znowu zatajasz takie ważne informacje!*”, na co mój rozmówca odpowiedział: „*Przecież widziałas mnie, jak zbierałem datki na rozwój badań nad rakiem, jakie prowadziliśmy z AVIS-em*”. W istocie wówczas przypomniało mi się, że rok wcześniej widziałam mojego rozmówcę zbierającego datki podczas corocznych targów w Morciano, chociaż nie pamiętałam powodu kwesty. Pogratulowałam mu tak szerokiej aktywności, na co odpowiedział, że z AVIS-em to nawet chyba się nie liczy, bo przystąpił do tego stowarzyszenia, żeby zdobyć punkty podczas studiów, chociaż potem mu „to zostało” i w dalszym ciągu oddaje krew, jest zarejestrowany także jako dawca szpiku i czasami kwestuje, ale to nie ma nic wspólnego z takim wolontariatem, jakim jest Ochrona Cywilna. Z wywiadu wyłania się wysoka aktywność wolontariacka rozmówcy, chociaż on sam tego nie dostrzega. Istotnymi czynnikami są kolejne etapy wzrastania do podejmowania coraz większych zobowiązań względem drugiego człowieka. Początkowy wolontariat w AVIS-ie, chociaż zainicjowany z pobudek niemających nic wspólnego z bezinteresownością, w pewnym momencie staje się potrzebą i po zakończeniu studiów wolontariusz kontynuuje oddawanie krwi. Jego służba dla innego jest tak naturalna, że nie uważa jej za nic specjalnego i gdyby mógł, to zrezygnowałby z pracy, bo służba dla innego jest czymś, co daje wolność.

Możliwość uczestnictwa w wolontariackich grupach dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej jest postrzegana przez wolontariuszy jako szansa na realizowanie potrzeby uczestnictwa w życiu społecznym, a nawet jako „ratunek przed śmiercią społeczną”⁵⁶⁰. Służba dla innego bowiem staje się okazją do wzmacniania utrwalonych wartości i czerpania nowych, tym samym jawi się jako miejsce wymiany darów, odnawiania i bezterminowego kontynuowania więzi, a w efekcie jako solidarność ze wspólnotą⁵⁶¹, dla której wkład wolontariusza jest cenny i potrzebny.

Dostrzeżenie pozytywnych skutków własnych działań wolontariackich stanowi zasadniczy etap w konstruowaniu i wzmacnianiu tożsamości wolontariackiej, która, ze względu na społeczny charakter efektów służby wolontariusza, obejmuje i przenika obszar tożsamości społecznej. Na tym obszarze osoba zdaje sobie sprawę z własnej „mocy” i możliwości jej oddziaływania na środowisko.

5.4.3. Wpływ tożsamości wolontariackiej na kształtowanie tożsamości społecznej

Na tożsamość społeczną każdego człowieka mają wpływ inne jego tożsamości, jakie codziennie konstruuje w swoim życiu bowiem „[...] każdy z nas ma wiele tożsamości”⁵⁶² i nie są one przedzielone żadnym murem, lecz wszystkie przenikają się, kierując naszymi wyborami i decyzjami. „Tożsamość jest więc »stawaniem się« raczej niż »byciem«, jest dynamiczną interakcją pomiędzy partnerami, »identyfikowaniem się« w tych relacjach, negocjowaniem znaczenia wzajemnych wizerunków”⁵⁶³, co sprawia, że jesteśmy aktywnymi twórcami naszych tożsamości, które nieustannie są negocjowane⁵⁶⁴. Według Charlesa Hortona Cooleya tożsamość społeczna znajduje „punkt osadzenia” w tożsamości indywidualnej i zostaje ukształtowana w interakcjach z innymi⁵⁶⁵, wskutek tego tożsamość wolontariacka zagłębia się do jej podstaw, kształtując całą osobowość człowieka.

„Moje dzieciństwo to była ciężka praca w polu. Pamiętam gdy po raz pierwszy zbierałem cukinie, nie miałem jeszcze sześciu lat. Nie było czegoś takiego jak rękawice, tym bardziej dla dzieciaków. Mój ojciec miał ręce jak podeszwy, twarde. Ja miałem rączki delikatne i nie miałem pojęcia, że cukinia tak kłuje, ale chciałem zbierać, by był ze mnie dumny. Syczałem z bólu pod nosem i zbierałem razem z nim. Szło ciężko, ale byłem uparty. Jak ojciec się spostrzegł, zabronił mi zbierać, ale i tak jak starego klepnął mnie w plecy... wtedy miałem satysfakcje... poklute ręce przestały boleć. Miałem satysfakcje, gdy opowiedział o moim »bohaterstwie« matce i dziadkom... no a jak babcia się dowiedziała... nabiadolila się, ale potem chwaliła w całej wsi. Wszyscy

⁵⁶⁰ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

⁵⁶¹ P. Sztompka, *Kapitał społeczny...* op. cit., s. 173.

⁵⁶² T. Paleczny, *Socjologia tożsamości...* op. cit. s. 14.

⁵⁶³ Ibidem, s. 15.

⁵⁶⁴ Ibidem, s. 15.

⁵⁶⁵ M. Nowak, *Instytucjonalizmy w socjologii i ekonomii...* op. cit., s. 80.

traktowali mnie jak bohatera. Miałem szacunek ojca i wsi, bo nie użalałem się nad sobą. To były momenty, które wiązały mnie z domem i z miejscem, gdzie mieszkalem, gdzie nic specjalnego się nie działo, ale było najpiękniejszym miejscem na ziemi: rodzina, ciężka praca i szacunek... Potem była śmierć rodziców i było bardzo ciężko [...]. Jak dorosłem pracowałem w fabryce, po powrocie z fabryki na polu. Założyłem rodzinę i znów ciężka praca i szacunek. Potem Ochrona Cywilna... też ciężka praca i szacunek, całe życie tak, ale inaczej już bym nie umiał” [W32].

Począwszy od pierwszych lat człowieka interakcje i wartości zostają przenoszone z obszaru jaźni indywidualnej do jaźni społecznej, kształtując ją i nadając kierunek jej dalszego rozwoju. Konstruowanie tożsamości społecznej odbywa się w sposób dynamiczny, przenikając inne tożsamości, jakie komponują osobę. W momencie zasilenia szeregów grupy wolontariackiej wszystkie tożsamości człowieka (rodzinna, organizacyjna, terytorialna, narodowa itp.) zostają naznaczone przez nowe interakcje, których sceną jest służba, konstytuując nową tożsamość, tożsamość wolontariacką, uwarunkowaną innymi tożsamościami. Istotny w tym procesie jest szacunek dla człowieka, źródła i miernika wartości i nienaruszalnych praw⁵⁶⁶, jako elementu wynoszącego jego osobowość i dokonania ponad niedogodności i powikłania losu.

Utożsamianie się jednostki z terytorium jest zasadniczym elementem wpływającym na podjęcie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej. *„Troska o nasze miasto nie wynika z tego, że jesteśmy wolontariuszami, ale z tego, że tutaj mieszkamy i chcielibyśmy, by było bezpieczne, zadbane i czyste. Nasz wolontariat jest tej troski konsekwencją” [W25].*

Poczucie obowiązku wobec terytorium jest wyrazem cnoty obywatelskiej i odpowiedzialności za wspólne miejsce. Na terytorium kultywowana jest kultura, miłość do ojczyzny i tożsamość narodowa. *„Mój pradziadek zginął w I wojnie światowej, jego nazwisko jest zapisane na tablicy pod pomnikiem upamiętniającym poległych bohaterów obu wojen światowych. Ten pomnik to dla mnie ważne miejsce, zasługuje na szacunek, bo to miejsce, które upamiętnia włoskich bohaterów. Cieszę się, że mamy w końcu nowy pomnik i że jest to miejsce zadbane” [W18].*

Miłość do ojczyzny, do terytorium w służbie wolontariackiej Ochrony Cywilnej przekłada się na troskę o bezpieczeństwo miejsca zamieszkania i ludności.

Pomoc innemu w potrzebie implikuje empatię, wyobrażenie siebie w podobnych warunkach. *„[...] Takie tragedie wszędzie mogą się przydarzyć. Musimy na sobie polegać. Jestem pewien, że jeśli byśmy potrzebowali pomocy, moglibyśmy liczyć na innych” [W19].*

Wolontariusze Ochrony Cywilnej obdarzają innych ludzi darem pomocy, ochrony, poczucia bezpieczeństwa i samego bezpieczeństwa. Ich interakcje zachodzą w specyficznych warunkach, a ich partnerami są zarówno osoby poszkodowane w klęskach, jak i inni wolontariusze, gotowi do

⁵⁶⁶ J. Mariański, *Człowiek jako podmiot moralności – kontekst psychospołeczny*, [w:] I Wrońska, J. Mariański (red.) *Etyka pracy pielęgniarstwa*. Czelej, Lublin 2002 s. 61-89.

pomocy, ale także liczący na wsparcie ze strony kolegów. Interakcje te powstają na fundamentach kapitału społecznego: solidarność, zaufanie i wzajemność są bowiem podstawą działań wolontariuszy i są one zwielokrotniane w wyniku ich służby na rzecz społeczności.

Tożsamość wolontariacka jest konstruowana przez zaangażowanie jednostki podczas realizowania jej „potrzeby bycia potrzebnym”⁵⁶⁷, przez „ofiarowywanie siebie” społeczności. Nie jest zatem możliwe rozważanie tożsamości wolontariackiej bez uwzględnienia interakcji zachodzących między wolontariuszem a drugim człowiekiem w potrzebie. Interakcje te są inicjowane przez wolontariusza w momencie obdarzania darem darmowym drugiego człowieka, gdyż dar darmowy, nie jest, jakby mogło się wydawać, pojedynczym aktem dobroci kończącym się w momencie udzielenia pomocy bowiem implikują potrzebę odwzajemnienia go przez obdarzonego. W istocie dar pomocy jest darem darmowym⁵⁶⁸ realizowanym przez wolontariusza wskutek odczuwanej przez niego „potrzeby bycia potrzebnym”⁵⁶⁹ i „darmowej miłości”⁵⁷⁰, a odwzajemnienie tego daru jest potrzebą osoby, która dar otrzymała i która pragnie go odwzajemnić w podobnej lub innej formie⁵⁷¹. Dar pomocy wszakże wypływa z serca, posiada zatem duszę-*hau*, która nie może być zatrzymana⁵⁷². W ten sposób relacja zostaje podtrzymana, a interakcje zachodzące między aktorami naznaczają ich tożsamości społeczne.

„Było coś innego w tych ludziach, pomimo poważnej sytuacji i wszechobecnego napięcia, oni wlewali w nas spokój. Wypompowywali wodę z piwnic i garaży, odgarniali błoto przez cały dzień, od rana do późnej nocy. Gdy któryś z mieszkańców włączał się do tej pracy, troszczyli się o to, czy mamy odpowiednie obuwie. Dali nam rękawice i kaski. Ktoś z sąsiadów zaproponował, żeby kupić dla wszystkich pizze. Zjedli je zupełnie zimne dopiero po zakończeniu interwencji. Ich postawy nam imponowały. To była ciężka i brudna praca zupełnie za darmo” [Poszkodowana w wyniku intensywnych opadów deszczu w Sant’Andrea in Casale 28 maja 2019 r.].

Elementem konstruującym tożsamość wolontariacką jest bowiem troska o innych ludzi, o ich bezpieczeństwo, o ratowanie ich dóbr. Tożsamość wolontariacka, jako nieodzowny element tożsamości społecznej, implikuje służbę na rzecz społeczności, zachodzi w społeczności i produkuje dobra społeczne (rys.10).

⁵⁶⁷ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁵⁶⁸ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

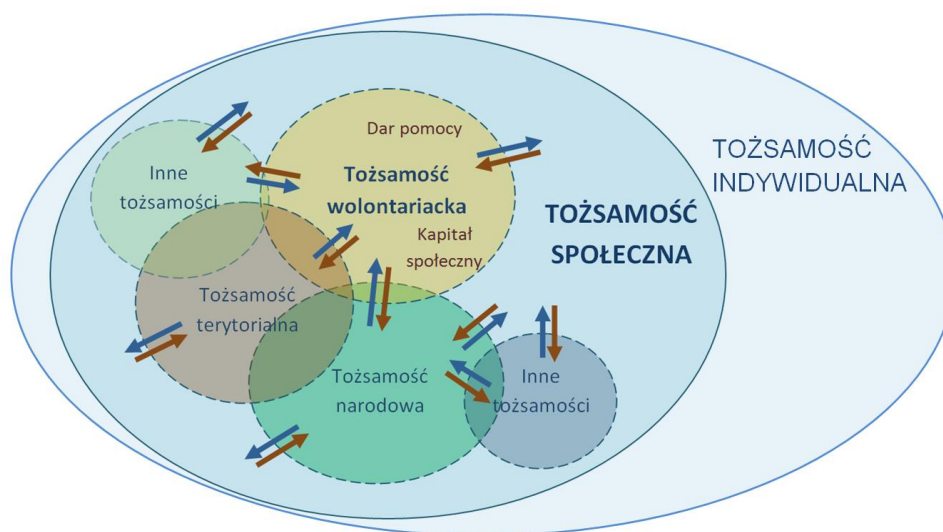
⁵⁶⁹ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁵⁷⁰ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

⁵⁷¹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

⁵⁷² Ibidem.

Rysunek 10. Wzajemne wpływy tożsamości



Rysunek ilustruje wzajemne przenikanie tożsamości, ze szczególnym uwzględnieniem tożsamości wolontariackiej i ich wpływ na kształtowanie tożsamości społecznej.

Tożsamość społeczną wolontariuszy Ochrony Cywilnej należy rozpatrywać z uwzględnieniem ich daru pomocy i kapitału społecznego, na jakim budują relacje i jaki na skutek tych relacji wzrasta. Tożsamość wolontariacka kształtowana w relacjach pomocy, na podstawach kapitału społecznego, „przenosi” do obszaru tożsamości społecznej wartości altruizmu implikujące potrzeby pomagania innym, troski o innych, dbałości o bezpieczeństwo.

5.5. Wartość bezpieczeństwa w kształtowaniu tożsamości społecznej

Zapotrzebowanie na bezpieczeństwo sprawia, że ludzie podejmują wielorakie działania w celu jego osiągnięcia. „Szeroki wachlarz potrzeb w zakresie bezpieczeństwa oraz towarzyszących mu wszechogarniających zagrożeń sprawia, że odczuwamy szczególną potrzebę włączania i wykorzystania w działaniach na rzecz tworzenia bezpieczeństwa wszystkich pomiotów, jakimi dysponują współczesne państwa i społeczeństwa”⁵⁷³. Narodowa Służba Ochrony Cywilnej jest systemem łączącym w sobie specjalistów wszystkich dziedzin, którzy obrali bezpieczeństwo za główny cel działań. Obok grup militarnych i paramilitarnych, kręgów naukowych badających zagrożenia i ich przyczyny, nad bezpieczeństwem własnego terytorium czuwają grupy wolontariackie, gotowe do wspierania służb specjalistycznych.

Wolontariat Ochrony Cywilnej stawia przed sobą zadanie dbania o bezpieczeństwo i troskę o mieszkańców. Działania wolontariuszy, odżywiane wartościami życia ludzkiego, są istotną odpowiedzią na potrzeby osób poszkodowanych w klęskach żywiołowych. Wolontariusze Ochrony

⁵⁷³ A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne...*, op. cit., s. 12.

Cywilnej, na co dzień zwykli ludzie borykający się z powszechnymi problemami pracy i rodziny, w momencie zagrożenia stają w szeregach armii „nowych żołnierzy”, gotowi do niesienia pomocy potrzebującym. Działania wolontariuszy Ochrony Cywilnej, poczynawszy od pierwszych zwykłych gestów solidarności ludzkiej, poprzez najprostsze czynności, aż do tych najbardziej specjalistycznych, stanowią konkretną odpowiedź na zapotrzebowanie na bezpieczeństwo i są darem dla całego społeczeństwa.

5.5.1. Doświadczenia braku bezpieczeństwa w kształtowaniu jaźni społecznej

Na terytorium Włoch występuje wiele różnorodnych zagrożeń naturalnych. Niewątpliwie jednymi z tych, w których obliczu współczesny człowiek staje ciągle nieprzygotowany i bezradny i jednymi z najbardziej napawających niepokojem, są trzęsienia ziemi. Każdy ruch ziemi, nawet ten ledwo odczuwalny, powoduje trudny do opisu strach, trudno zachować zimną krew, a wyuczone sposoby zachowania w takich sytuacjach, bardzo często przypominają się dopiero po fakcie. Siła sejsmiczna w granicach 3,5 – 4 stopni w skali Richtera, zależnie od typologii wstrząsu i głębokości epicentrum, jest wystarczająca do spowodowania uszkodzeń w architekturze starych budynków⁵⁷⁴. Stąd niepokój o własne życie nawet przy wstrząsach o względnie niewielkiej sile jest uzasadniony, tym bardziej, iż zjawisko sejsmiczne występuje niespodziewanie, może trwać do kilkudziesięciu sekund i prowadzi do powstawania tzw. *chmury sejsmicznej* (*sciame sismico*), czyli powtarzalności wstrząsów o mniejszej sile będącej efektem stabilizowania się terenu⁵⁷⁵, trwającym nawet przez kilka miesięcy.

„Mieszkam we Włoszech prawie od siedmiu lat. Jak każdy cudzoziemiec, który osiada na obcej ziemi, musiałem przejść etap asymilacji. Myślę, że już do wszystkiego się przyzwyczailem, ale do trzęsień ziemi nie można się przyzwycząić. W Danii są powodzie, cyklony, ale je można przewidzieć, schronić się. Trzęsień ziemi nie można przewidzieć. Osobiście odczułem we Włoszech kilka trzęsień ziemi, na szczęście nie były one silne, ale zawsze powodują strach, bo nie wiadomo jak mogą się skończyć. Gdy opowiadam o nich moim rodakom, niektórzy przypuszczają, że pewnie już przez ten okres mogłem się do nich przyzwycząić. Pukam się wtedy w czoło... jak można się przyzwycząić do strachu, że może za chwilę zawali się twój dom i pogrzebie cię żywcem? Oczywiście, na co dzień nie myśli się o tym, człowiek musi normalnie żyć. Chociaż w sypialniach

⁵⁷⁴ Według obliczeń Charlesa Francisa Richtera, siła sejsmiczna w granicach 3,5 stopnia jest równa sile eksplozji 2.68 ton materiału wybuchowego, natomiast wstrząsy o sile 4,0 równe są eksplozji 15.1 ton materiału wybuchowego. Dla zestawienia mocy wstrząsów: eksplozja w centrali nuklearnej w Czernobylu jest porównywalna do wybuchu z zastosowaniem 9,5 ton. Wstrząsy o sile 6.0 równe są eksplozji o 15080 ton materiału wybuchowego, porównywalnej do detonacji bomby atomowej "Little Boy" zrzuconej na Hiroshimę. Za: *Cos'e' la magnitudo?*; http://www.distav.unige.it/rsni/ITA/didattica/did_magni.html; dostęp: 16.10.2018.

⁵⁷⁵ Dizionario d'italiano, LaRepubblica.it - GEOL Sciamè
[sismico,https://dizionari.repubblica.it/Italiano/S/sciame.html](https://dizionari.repubblica.it/Italiano/S/sciame.html); dostęp: 16.10.2018.

trzymamy plecaki z latarkami, wodą, sucharami i naładowanymi akumulatorami do telefonów, telefon zawsze w zasięgu ręki” [W13].

Na szczególną percepcję groźby wpływa fakt, że przy aktualnym stanie wiedzy prognozowanie wstrząsów sejsmicznych jest jeszcze niemożliwe⁵⁷⁶, podobnie jak niemożliwe jest rokowanie o ich sile i trwaniu, nie można zatem przewidzieć ich czasu występowania, powtarzalności i skutków. Świadomość możliwości wystąpienia tego zagrożenia i śmierci pod gruzami własnego domu przeplata się z koniecznością normalnego życia w miejscu, gdzie założyło się rodzinę. Pewnym sposobem na opanowywanie lęku jest znajomość zasad postępowania podczas trzęsienia ziemi i ciągła gotowość plecaka zawierającego przedmioty pierwszej potrzeby na wypadek zagrzebania pod gruzami. O ile tego typu przedsięwzięcia mogą w jakimś stopniu zapewnić przeżycie, to jednak go nie gwarantują. Świadomość posiadania plecaka na wypadek zagrzebania pod gruzami nie eliminuje strachu przed samym zagrzebaniem pod gruzami.

Zachowanie zasad bezpieczeństwa na wypadek trzęsienia ziemi, o jakich wypowiedział się respondent [W13], nie jest wyjątkowe. Dwunastu innych rozmówców oświadczyło, że są w podobny sposób przygotowani, a zdecydowana większość, bo 26 osób, regularnie sprawdza stan wstrząsów sejsmicznych w internecie. Wszyscy zadeklarowali, że członkostwo w wolontariacie Ochrony Cywilnej daje im poczucie większego bezpieczeństwa, siedemnastu z nich natomiast podkreśliło istotne znaczenie relacji z kolegami z grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej w zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa w obliczu zagrożenia.

„Fakt, zamieszkamy na bombie, sprawia, że musimy liczyć jeden na drugiego. Na co dzień nie myślimy o tym, ale pod względem zagrożeń bijemy rekordy Europy. To nie jest pocieszające, ale byłoby ciężiej, gdybyśmy musieli problem zagrożeń rozwiązywać każdy z osobna” [W33].

„Zdaję sobie sprawę, że od tego nie ucieknę, ale przynależność do Ochrony Cywilnej, świadomość, że możemy liczyć na siebie, daje mi większe poczucie bezpieczeństwa”[W21].

„Jesteśmy rodziną, która dba o swoich członków. W niebezpiecznych sytuacjach rozglądamy się najpierw czy sami jesteśmy zdrowi i czy nikt z nas nie potrzebuje pomocy”[W11].

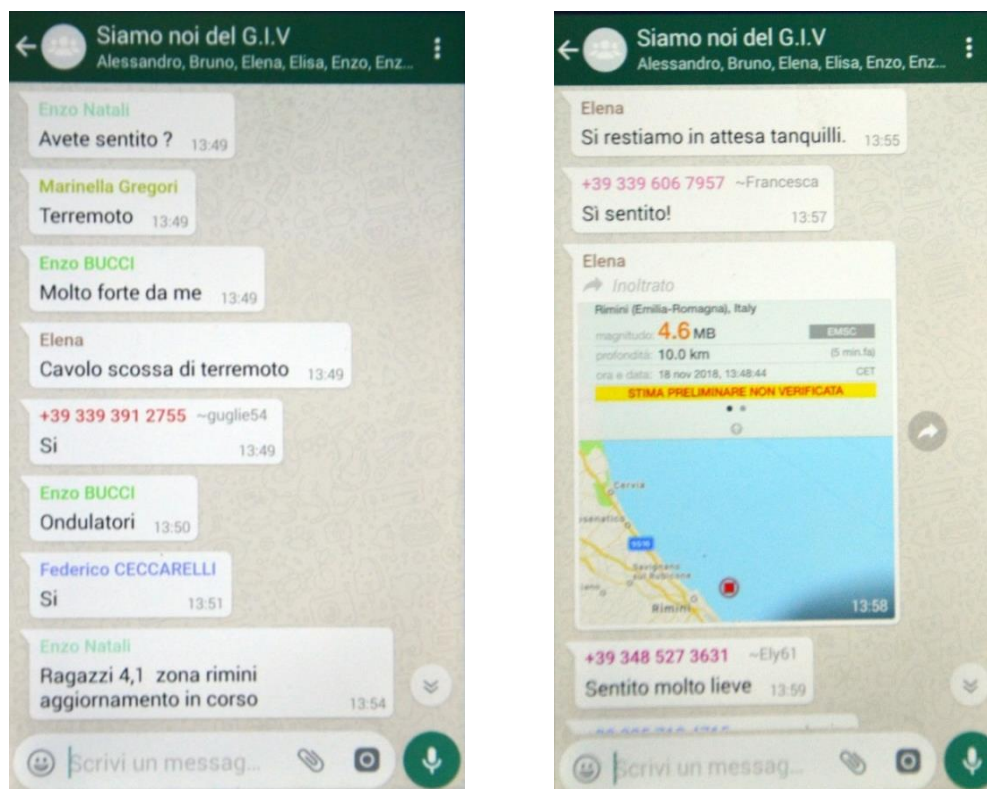
Z powyższych wypowiedzi wyłania się przesłanie wolontariatu, jakim jest nie tylko służba i pomoc ofiarom, ale przede wszystkim solidarność między członkami grupy. Już podczas pierwszych przejawów zagrożeń wolontariusze nawiązują kontakt za pośrednictwem portalu Whatsapp, członkowie grupy meldują swoją obecność i oczekują na informacje lub dyspozycje. Nikt nie pozostaje sam, ciągły kontakt zapewnia zainteresowanie grupy każdą osobą.

Na fotografii nr 8 przytaczam jedną z zarejestrowanych przeze mnie rozmów przeprowadzonych na portalu Whatsapp podczas trzęsienia ziemi o sile 4,6 stopni, jakie miało miejsce pod powierzchnią morza przy nabrzeżach w Rimini 18 listopada 2018. Sytuacja zagrożenia

⁵⁷⁶ G.P. Prandstraller, *L'uomo senza certezze e le sue qualità*, Laterza, Roma 1992, s. 91.

zainicjowała rozmowę członków, wymianę informacji o odczuwanych wstrząsach i prośby koordynatorów o spokojne oczekiwanie na aktualizacje wiadomości i ewentualne polecenia.

Fotografia 8. Łączność grupy GIV na komunikatorze Whatsapp podczas trzęsienia ziemi w prowincji Rimini



Fotografia dokumentująca rozmowę członków GIV na aplikacji whatsapp po wstrząsach w prowincji Rimini w dniu 18 listopada 2018. Przebieg rozmowy:

Enzo (1): Czy odczuliście?

Marinella: Trzęsienie ziemi

Enzo(2): U mnie bardzo mocno,

Elena: Kurcze, trzęsienie ziemi

Guglielmo: Tak

Enzo (2): Faliste

Federico: Tak

Enzo (1): *Dzieciaki*, 4,1 w strefie Rimini, trwa aktualizacja

Elena: czekajmy spokojnie

(Elena opublikowała mapę z epicentrum trzęsienia o sile 4,6 stopni w skali Richtera, 10 tys. m. pod powierzchnią morza)

Francesca: Tak, czułam!

Ely 61: ledwie odczułam.

Źródło: archiwum własne autorki.

Podzielanie sytuacji zagrożenia przez inne osoby jest relacją, w której dar wzajemnego wsparcia zostaje wprowadzony w obieg pomiędzy członków grupy. W ten sposób wzmacnia się poczucie zaufania i solidarności, świadomości, że jeden może liczyć na drugiego, dający początek procesowi kształtowania się kapitału społecznego. Proces ten rozpoczyna się od „wnętrza” grupy (*bonding*) i zostaje wyniesiony na zewnątrz, obejmując opieką innych ludzi (*bridging*)⁵⁷⁷. Solidarność zrodzona w grupach wolontariackich gwarantuje wsparcie wszystkim ludziom potrzebującym pomocy.

Ostatnie silne wstrząsy, jakie miały miejsce 30 października 2016 roku na obszarze centralnych Włoch o sile 7 stopnia w skali Richtera, były kontynuacją wstrząsów, które nawiedziły te i przyległe terytoria 24 sierpnia 2016 roku. W ich wyniku zginęło 300 osób, a spustoszenia w architekturze na niektórych obszarach wyniosły 60%⁵⁷⁸. O siłach tych wstrząsów porównywalnych do detonacji bomby atomowej „Little Boy” zrzuconej na Hiroshimę⁵⁷⁹, świadczy obecność deformacji pionowych i poziomych na obszarze 1100 km² terytorium Włoch z przemieszczeniem niektórych miejscowości: Norcia przesunęła się o 30 cm na zachód, natomiast Montegallo o 40 cm na wschód⁵⁸⁰. Powagę sytuacji zaostrzały nieustanne, mniejsze wstrząsy wtórne, powtarzające się kilkadziesiąt i kilkaset razy dziennie.

Wstrząsy ziemi są zjawiskiem nieustannym, z reguły są one słabe, zatem nieodczuwalne przez zmysły ludzkie, lecz ich wzmożenie powoduje groźne skutki, szczególnie na tych obszarach, na których budownictwo zostało zrealizowane bez zastosowania współczesnych norm przeciwsejsmicznych. Takich budowli jest we Włoszech bardzo wiele, stanowią one zdecydowaną większość infrastruktury, często sięgają kilkuset lat, tworzą zatem niewątpliwą spuściznę kultury, lecz jednocześnie przedstawiają poważne zagrożenia przy każdym wstrząsie ziemi.

W takich sytuacjach uaktywniają się instytucje i wszystkie rodzaje grup dyspozycyjnych. Tragedia ofiar i spustoszenia powodują wysoki wzrost zainteresowania i współczucia mieszkańców Włoch. Następuje rozbudzenie wartości altruizmu, troski o innego, solidarności międzyludzkiej. Klęski żywiołowe, pomimo iż z jednej strony niosą śmierć i destrukcję, to z drugiej wznecają w ludziach najszlachetniejsze pobudki pomocy. Narodowa Służba Ochrony Cywilnej niesie wszechstronną i natychmiastową pomoc, od ratowania ofiar zagrzebanych pod gruzami, aż do

⁵⁷⁷ Cfr. R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit.

⁵⁷⁸ *Marche e Umbria un anno dopo la scossa*, „National Geographic Italia”, 30.10.2017, <https://www.lanazione.it/umbria/cronaca/terremoto-norcia-1.2637419/amp>; dostęp: 28.11.2018.

⁵⁷⁹ Za: *Cos'e' la magnitudo?* ... op. cit.

⁵⁸⁰ L. Laricchia, *CNR:Appennino spezzato dopo il terremoto! Norcia si sposta di 30 cm a ovest, Montegallo di 40 verso est*, „InMeteo”, 3.11.2016, <https://www.inmeteo.net/blog/2016/11/03/cnr-appennino-spezzato-terremoto-norcia-si-sposta-30-ovest-montegallo-40-verso-est/>; dostęp: 28.11.2018.

zapewnienia dachu nad głową, posiłków i ogólnej opieki ludziom, którzy w wyniku klęski zostali pozbawieni wszystkiego.

Podobnie jak istotność funkcjonalności przedmiotu dostrzegalna jest przy jego braku, wartość i znaczenie służby Ochrony Cywilnej można wyłonić z wypowiedzi osób, które nie miały możliwości z niej skorzystać. W przytoczonym poniżej świadectwie mężczyzny poszkodowanego w trzęsieniu ziemi w Irpinii w 1980 roku, oprócz opisu niesamowicie groźnej i dramatycznej sytuacji oraz poczucia opuszczenia, została zwrócona uwaga na nieudolność ratowniczą, przy braku odpowiedniego systemu Ochrony Cywilnej.

„Tamtego wieczoru ogromny i głęboki krzyk wydobywający się z wnętrza ziemi uderzył w biedne domy Irpinii i Lucani. W Dolinie Owiec na Masywie Marzano ziemia naprawdę się otworzyła (z wyrwą głęboką na półtora metra), z epicentrum nad Colliano-Laviano, San Gerardo Majella w Materdomini, po lewej stronie rzeki Sele [...].

Na ulicy Libera pełno gruzu. Podeszedłem do posterunku Karabinierów. Budynek był na wpół zawalony a zebrani wokół ludzie w stanie szoku. Naprzeciwko, na ulicy Piedipastini, zawalił się dom. Scena dantejska, cztery piętra, dach. Na zewnątrz dom pozornie cały i stojący, ale wewnątrz... zaglądam przez otwartą bramę... w poziomie pustka, żadnej podłogi, a patrząc w górę, widzi się niebo. Zwalone sufity, z pokręconymi kasztanowymi belkami, zmieszane z gruzem tynku i pokruszonych płytek wypełniły piwnice, grzebiąc pod sobą każde życie, każdy oddech i jęk. Tylko starsza, tęga kobieta została przy życiu. Uwięziona w gruzach, aż po piersi, prosiła o pomoc.

Razem z młodzieńcem, który mówił, że jego narzeczona jest pod gruzami, po godzinach, w rękawicach i kaskach, uwolniliśmy kobietę, następnie spod jej stóp wydobyliśmy część ciała jego dziewczyny [...]. Błądziłem po gruzach między stosami belek, kamieni, cegieł, desek, połamanych mebli, w zapachu dymu i gruzu. Brakowało jeszcze innych osób: dwojga dzieci i niepełnosprawnej kobiety, ale one mogły być oni w każdym miejscu, pod dwoma – trzema metrami gruzu. Powtórne wstrząsy o pierwszej trzydziści i ponowne zawalenia ścian powstrzymały nas od jakiegokolwiek dalszej próby ratowniczej.

POMOC: nadeszła po dwóch dniach.

Czułem się bezsilny i przepelniony winą. Po godzinach odwalania i podawania sobie gruzu z ręki do ręki znaleźliśmy cztery inne ciała.

Makabryczne sytuacje podobne lub gorsze niż ta na Piedipastini (których do tej pory nie byłem w stanie przetrwać psychicznie). Widzieliśmy wiele, zbyt wiele [...]: zawalone domy, dachy, połamane słupy żelbetonowe, cmentarze z pootwieranymi grobami, trumny z ofiarami ustawione w szeregu, gotowe do wspólnego pochówku we wspólnych grobach, ludzie błakający się po górach gruzu, okryci pyłem cementu, obłąkani [...], zaokrąglone kamienie i beton niby dobrze zbrojony biednych domów i szpitala Sant'Angelo. Na ołtarzu tragedii trzy tysiące ofiar... [...].

*Do tej pory za dużo było dymu ze słów, z papieru, z próżnych badań terenu, wśród biznesmenów, szakali i polityków politykujących się. Oto owoc niewysłuchanych słów prezydenta Pertiniego 'Spieszcie się!', ponaglącego do utworzenia Ochrony Cywilnej, lepszej od tej, którą wtedy mieliśmy, która byłaby przygotowana na następne wstrząsy, na natychmiastową pomoc*⁵⁸¹.

Analizując powyższy fragment świadectwa ofiary trzęsienia ziemi z 1981, oddającego skutki braku przygotowań i dezorganizacji ówczesnego systemu bezpieczeństwa, wyłania się konieczność przedsięwzięć zmierzających do utworzenia nowego systemu Ochrony Cywilnej. Komparacja przytoczonej wypowiedzi z poniższą, udzieloną przez ofiarę trzęsienia ziemi w 2016 roku, odzwierciedla rozwój koncepcji zarządzania bezpieczeństwem, trafność powołania i adekwatność Narodowej Służby Ochrony Cywilnej oraz legitymizację służby wolontariackiej w jej szeregach.

*„[...] Noc mijiała spokojnie do pierwszego wstrząsu, który wyrwał nas ze snu. Dopóki byliśmy w domu, czułam tylko adrenalinę i konieczność ucieczki... Boże, jesteśmy uratowane! [...] Doprawdy, doceniłyśmy szybkość i skuteczność pomocy. Jeśli przybyliby za późno, z pewnością byłoby więcej ofiar. Wiele im zawdzięczamy*⁵⁸²“.

Włączenie do Narodowej Służby Ochrony Cywilnej wszystkich sił militarnych i paramilitarnych oraz zasadniczy wkład grup wolontariackich, koordynowanych bezpośrednio przez gabinet premiera, pozwala na natychmiastowe ruszenie z pomocą. Polityki włączające do systemu bezpieczeństwa każdego człowieka mają na względzie wszechstronne przygotowanie i udostępnienie wszelkich zasobów w celach interwencji. Każdy obywatel ma prawo interweniować i dbać o bezpieczeństwo publiczne, każdy ma prawo liczyć na pomoc, każdy może tej pomocy udzielić, zgodnie z zasadami kapitału społecznego.

Kolejne klęski żywiołowe, ofiary i zniszczenia, kolejne mało efektywne interwencje ratunkowe wpłynęły na rozwój jaźni społecznej każdego człowieka i „jaźni zbiorowej” ludzi połączonych tym samym lękiem zagrożenia i tym samym celem, jakim jest ochrona przed skutkami klęsk. Można powiedzieć, że sukcesywne doświadczenia przyczyniły się do rozwoju uwagi refleksyjnej, nadając im znaczenia⁵⁸³, wpływając na zrodzenie nowego wymiaru i czasu wspólnego, czasu obywatelskiego, łączącego wszystkie podmioty żyjące w świecie codziennego życia⁵⁸⁴. Możliwość uczestnictwa w Ochronie Cywilnej każdego człowieka jest efektem rozwijającej się kultury bezpieczeństwa. Ponieważ „[...] Kultura jako ludzki twór, znajduje się poza fizycznością człowieka

⁵⁸¹ Wypowiedź geologa Angelo w 38 rocznicę trzęsienia ziemi w 1980. Za: Redazione, *Terremoto 1980, Angelo nel giorno della ricorrenza: "La terra si aprì veramente"*, "AvvelinoToday", Cronaca/Montella, 23.11.2018, <http://www.avellinotoday.it/cronaca/terremoto-1980-irpinia-ricorrenza-ricordo-angelo-capone.html>; dostęp: 24.11.2018.

⁵⁸² A. Nicolais, E. Tullio, *Amatrice, il racconto di Sara e Maria sulla notte del terremoto*, "Dire", Agenzia di Stampa Nazionale, 16.08.2016, <http://www.dire.it/16-09-2016/75605-amatrice-racconto-sara-maria-sulla-notte-del-terremoto/>; dostęp: 24.11.2018.

⁵⁸³ F. Sacchetti, *Il problema dell'identità nel pensiero di Alfred Schütz...* op. cit., s. 113.

⁵⁸⁴ Ibidem, s. 114.

i nie jest charakterystyką psychologiczną, ale aspektem kontekstu, w jakim ludzie żyją: orientacje wartościujące będące głównym aspektem kultury społecznej wpływają na psychikę jednostek, stanowiąc zasady i przewodnik postępowania, dyktując cele i podstawy zachowań w różnych zakresach działania ludzkiego, w życiu prywatnym i publicznym⁵⁸⁵, również w zakresie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa.

5.5.2. Inicjowanie tożsamości wolontariackiej w sytuacjach zagrożenia

W socjologii pojęcie wartości przyjęło duże znaczenie, zwłaszcza na początku XX wieku, z chwilą wprowadzenia przez Émila Durkheima pojęcia *faktu społecznego*. Max Weber, na przykład, analizując czynniki regulujące i kierujące działaniem społecznym, zinterpretował wartości jako kryteria oceny i punkty odniesienia istotne dla każdego wyboru⁵⁸⁶. Talcott Parsons, według którego wartość jest konceptualizacją pragnień (*conception of the desirable*), podjął to pojęcie, rozważając porządek społeczny i integrację społeczną, jako wynik systemu wspólnych wartości dogłębnie podzielanych⁵⁸⁷, leżących u podstaw norm i zasad społecznych.

Jak twierdzą Bas Verplanken i Rob Holland wartości wpływają na zachowanie tylko wtedy, jeśli zostaną uaktywnione⁵⁸⁸. Aktywacja może wzniecić świadomość o istnieniu jakiejś wartości, w sytuacjach konkretnych. Im bardziej jakaś wartość jest dostępna, tym większa jest możliwość jej ożywienia⁵⁸⁹; a ponieważ wartości ważniejsze są bardziej dostępne, pobudzają one bardziej do konkretnego zachowania. Uaktywnienie wartości zachodzi w sytuacjach dla nich zasadniczych, Shalom Hebrew Schwartz podaje przykład wartości bezpieczeństwa, stymulowanej w wyniku wypadku samochodowego, po jakim jednostka uświadomiła sobie znaczenie dbania o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego⁵⁹⁰. Zilustrowanie tej reakcji wskazuje, że konkretne sytuacje zagrożeń powodują uaktywnienie świadomości o potrzebie przygotowań zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa, a tym samym uznanie bezpieczeństwa za istotną wartość człowieka, motywującą do podejmowania działań i środków na płaszczyźnie prywatnej i publicznej. Nawet przypadkowy wzrost dostępu wartości prowadzi do wzrostu możliwości, że wartość zostanie uaktywniona; jeśli taka wartość jest wysoko priorytatywna, może pobudzić odpowiednie

⁵⁸⁵ R. Boudon, F. Bourricard, *Dizionario critico di sociologia...* op. cit., s. 107.

⁵⁸⁶ Cfr. M. Weber, *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, [w:] Problemy socjologii wiedzy, PWN, Warszawa 1957.

⁵⁸⁷ T. Parsons, W. White, *Charakter a społeczeństwo. Interpretacja teorii Reismana*, [w:] T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1969, s. 249 i następane.

⁵⁸⁸ B. Verplanken, R. Holland, *Motivated decision making: Effects of activation and self-centrality of values on choices and behavior*, "Journal of Personality and Social Psychology", nr 82/2002, s. 434-447. Za: G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia... op. cit.*, s. 34.

⁵⁸⁹ A. Bardi, *Relation of values to behavior in everyday situations, Unpublished doctoral dissertation*, The Hebrew University, Jerusalem 2000. Za: G.V. Caprara, E. Scabini, P. Steca, S.H. Schwartz (red.), *I valori nell'Italia... op. cit.*

⁵⁹⁰ Za: M. Nuciari, *Valori che cambiano... op. cit.*, s. 16.

zachowanie⁵⁹¹ i zmobilizować do działań skierowanych na jej osiągnięcie. Tym samym sytuacje zagrożenia przyczyniają się do wzrostu wartości bezpieczeństwa i podejmowania decyzji o działaniach w celu jego zwiększenia.

W maju 2012 roku trzęsienie ziemi w Cavezzo (region Emilia-Romania) było kolejnym, w wyniku którego wielu ludzi straciło wszystko. *„Ludzie błękali się pośród gruzu, nawołując zaginionych, mamę, brata, przyjaciela... w takich sytuacjach strach dopada cię i nie opuszcza, jak gorączka. Leżeliśmy twarzą do ziemi niczym bokserzy na ringu, ale wstąpiły w nas energie, których nie znaleźliśmy. To była wojna, nasza wojna. Nie mogliśmy stamtąd uciec [...]. Odkryłem nową tożsamość, doznałem wsparcia od nieznanymi ludzi, którzy przybyli tu, by czynić dobro. W tym czasie byliśmy przyparci do ziemi, powoli, z pomocą wszystkich, podnosiliśmy się z kłęczek”*. [Maurizio⁵⁹²].

Dwa dni po stracie wszystkiego autor powyższej wypowiedzi zasilił szeregi wolontariatu Ochrony Cywilnej. *„Na wpół ofiara, na wpół ratownik”* – pisały o nim gazety⁵⁹³, bo pomimo przeżytej tragedii, nie stracił najważniejszych wartości, jakimi są solidarność i miłość do drugiego człowieka: *„istnieje braterstwo, które przewyższa jakikolwiek egoizm. Nie ma limitów godzin, gdy wybiera się służbę na rzecz wspólnoty”*⁵⁹⁴.

Sytuacja zasadnicza, jaka wyzwoliła w poszkodowanym świadomość konieczności podejmowania działań w celu zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa własnego i innych osób, wpłynęła na jego decyzję o zasileniu szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej. Istotny wpływ na ten wybór mieli wolontariusze, którzy przybyli z pomocą specjalistyczną i wsparciem ludzkim.

Przeżyta przez mężczyznę klęska trzęsienia ziemi zaznacza istotny zwrot w jego życiu. Jego gwałtowna reakcja przystąpienia do wolontariatu, oprócz znaku solidarności z innymi, stanowi dla niego ratunek przed rozpamiętywaniem, użalaniem się nad własnym losem i przed poczuciem bezsilności. Identyfikując się z siłami wolontariuszy Ochrony Cywilnej, poszkodowany odnajduje i rozpoznaje w sobie „moc” zmieniania świata na lepszy. Bez interwencji tego lub podobnego systemu, pozostawiony sam sobie, nie miałby okazji do włączenia się do wspólnego działania. Być może przyglądałby się akcji ratowniczej bez możliwości decydowania o własnym życiu.

„Latem 2013 roku w Rimini obfite deszcze utworzyły rzeki na niektórych drogach, zatapiając przejazdy podziemne. To działo się w mgnieniu oka. Byliśmy z żoną bardzo zaniepokojeni o nasz sklep i mieszkanie. W nasze serca wstąpiła nadzieja, gdy na pomoc przybyli wolontariusze Ochrony

⁵⁹¹ Ibidem, s. 17.

⁵⁹² Za G. Schiavi, *Il volontario Maurizio, che non toglie la tuta gialla dal terremoto dell'Emilia*, Corriere della Sera, Buone notizie, 2.11.2017, https://www.corriere.it/buone-notizie/17_novembre_01/volontario-maurizio-divisa-protezione-civile-terremoto-emilia-maggio-2012-059c712e-bef3-11e7-9a2b-0f2b2933b455.shtml?refresh_ce-cp; dostęp: 2.11.2018.

⁵⁹³ Ibidem.

⁵⁹⁴ Ibidem.

Cywilnej [...]. Oni byli zgrani jak żołnierze, walczyli o nasz dobytek i uspakajali nas. Z sąsiadami dołączyliśmy się do wyładowywania z ciężarówki worków z piaskiem i do zabezpieczania naszych zabudowań [...]. Byłem ogromnie wdzięczny wolontariuszom za ich bezinteresowną pracę. Po miesiącu byłem już zapisany na kurs podstawowy dla kandydatów na wolontariuszy” [W06 – Koordynator w Prowincjonalnym Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini]

Pomimo zdobyczy technologicznych, nowych rozwiązań w przemyśle zbrojeniowym, rozwinięcia strategii walk, człowiek w dalszym ciągu staje bezsilny w obliczu sił żywiołu. Zagrożenia ekologiczne „uważane dotąd za doraźne bolączki, stały się endemiczną cechą egzystencji”⁵⁹⁵, ich skutki niejednokrotnie trudno przewidzieć i trudno stawić im czoła.

Wyjście z „rzeczywistości” strachu jest możliwe poprzez przełamanie starych porządków i tworzenie społeczności zmierzającej do „egzystencjalnej wspólnoty przeznaczenia”⁵⁹⁶. Armie „nowych żołnierzy”⁵⁹⁷, złożone ze zwykłych ludzi, służące ludziom, są jednym ze sposobów do wspólnego pokonywania lęków i stawiania czoła niebezpieczeństwom.

„Byłam kierowniczką domu opieki w Rimini. Zimą 2012 roku podczas silnych śnieżyc nasz budynek znalazł się w niebezpieczeństwie. Ponad metrowa zwała śniegu groziła zawaleniem dachu. Śnieg nie ustawał padać, słyszeliśmy trzaskanie paneli polistyrenowych [...]. Po dwóch dniach przyjechali wolontariusze z Ochrony Cywilnej z Trentino, oni wtedy pod tym względem byli jedyni we Włoszech. Mieli fachowy sprzęt. Byłam pod wrażeniem ich organizacji. W kilka godzin usunęli śnieg. Ich interwencja mnie zafascynowała. Gdy rok później przeszłam na emeryturę, przechodząc koło gminy w Morciano, zauważyłam ogłoszenia, że Związek Gmin Valconca ogłasza nabór kandydatów na wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Przypomniała mi się ta interwencja i pomyślałam, że teraz na mnie kolej. Teraz mam dużo czasu, mogę i ja się na coś przydać” [W03-koordynatorka Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Związku Gmin Valconca „GIV”].

Jak twierdzi Carlo Jean, „pomiędzy czynnikiem obrony a czynnikiem bezpieczeństwa istnieje określona luka”⁵⁹⁸; sytuacje zagrożenia i przeżycia z nimi związane, opisane przez respondentów [W06] i [W03], można porównać do tej luki, jaka zaczęła być wypełniana wraz z przybyciem wolontariuszy ze sprzętem specjalistycznym i ich interwencji. Obok nadziei na ratunek pojawiła się fascynacja organizacją i przebiegiem czynności, podziw dla bezinteresownie działających wolontariuszy, wypełniających „lukę” poprzez działania oparte na przyjętej strategii, zależnej od zagrożenia.

W istocie, w przypadku zagrożenia zawalenia dachu pod ciężarem śniegu, zwrócenie się o pomoc do wolontariuszy z Trento (oddalonego od Rimini o około 350 km), było uwarunkowane ich

⁵⁹⁵ Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Sic!, Warszawa 2003, s. 119.

⁵⁹⁶ Cfr. U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *L'amore a distanza...* op. cit., s. 86. Za: M. Dotti, *Dalla paura nascerà...* op. cit.

⁵⁹⁷ Cfr. M. Nuciari, G. Sertorio, *Nuovi soldati per nuove missioni...* op. cit.

⁵⁹⁸ C. Jean, *Guerra, Strategia e Sicurezza*, LaTerza, Bari 2001, s. 74.

przygotowaniem odpowiadającym zapotrzebowaniu na bezpieczeństwo na ich terytorium alpejskim. Nieczęste opady śniegu w Rimini przyczyniły się do utraty czujności co do możliwego zagrożenia. Przybycie wolontariuszy z Trento i ich skuteczna interwencja pozwoliły na wypełnienie „luki” związanej z zagrożeniem zawalenia dachu placówki.

Silne emocje w sytuacji zagrożenia, doznanie ulgi w wyniku uzyskanej pomocy, organizacja i efektywność grupy są elementami mechanizmu uaktywniającego decyzję o zasileniu systemu Ochrony Cywilnej. U respondentki [W03], w momencie percepcji zagrożenia i uzyskanej pomocy, nastąpił proces uświadomienia sobie, że każdy, w jakimś zakresie, może mieć wpływ na wypełnianie tej luki. Sformułowane przez nią zdanie: „...teraz na mnie kolej [...] mogę i ja się na coś przydać” jest deklaracją jej gotowości działania wspólnie z innymi, włączania się do organizacji, identyfikowania się z nią. Konstatacja „mogę i ja” jest fragmentem niedopowiedzianego, lecz domyślnego zdania „podobnie jak inni, mogę i ja”, czyli razem z innymi, identyfikując się z innymi.

„W sierpniu 2010 roku jechałem z rodziną, z żoną i z dwiema małymi córkami na urlop. Na autostradzie co chwilę zatrzymywaliśmy się z powodu korków, w końcu jakieś 10 km od Rimini stanęliśmy na dobre. Był czterdziestostopniowy upał, samochód był nagrzany jak piec [...]. Po około dwóch godzinach pojawiły się samochody Ochrony Cywilnej. Wychodzili z nich wolontariusze i roznosili po samochodach butelki z wodą. Widzieli, że nie mogliśmy sobie poradzić z dziećmi, powiedzieli, że zaraz ktoś przyjedzie i się nami zajmie. Po kwadransie pojawiły się następne dwa samochody Ochrony Cywilnej. Do jednego wsiadła moja żona i córeczki, odwieziono je do wyjazdu z autostrady, a stamtąd jakiś wolontariusz prywatnym samochodem zawiózł je do hotelu [...]. Po powrocie do Mediolanu opowiedziałem tę historię kolegom w pracy, nawet nie wiedziałem, że jeden z nich był wolontariuszem Ochrony Cywilnej [...]. Poszedłem z nim kiedyś na zebranie grupy i odczułem zainteresowanie... serdeczność... coś niesamowitego... Zapiisałem się do grupy i przystąpiłem do Ochrony Cywilnej” [W26].

Obdarzanie innego wodą jest współdzieleniem z nim daru życia, wyrazem solidarności, troski i braterstwa. Taki dar posiada duszę – *hau*⁵⁹⁹, co sprawia, że w obdarzanym rodzi się pragnienie ponownego spotkania z obdarzającym, istotne w obraniu nowego kierunku i nadania sensu własnemu życiu. Moment otrzymania pomocy jest momentem przełomowym, w którym zachodzi kontaminacja potrzebą pomagania.

W przytoczonych przykładach, chociaż zasadniczo odmiennych, można dostrzec wspólne elementy, jakimi są przeżyte sytuacje zagrożenia i związane z nimi zwiększenie percepcji wartości bezpieczeństwa oraz pomoc ze strony innych ludzi, wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Przeżycie

⁵⁹⁹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

sytuacji zagrożenia skutkuje przewartościowaniem znaczeń życiowych, a troska innych osób powoduje potrzebę wstąpienia w sieć solidarności i wymiany daru.

Niekiedy darem pomocy zostaje obdarzona bliska osoba. Pomoc innych ludzi udzielona członkowi rodziny lub przyjacielowi znajdującemu się w obliczu niebezpieczeństwa generuje ulgę i wdzięczność. Niektóre osoby, których bliscy zostali uratowani z zagrożenia, postanowiły wprowadzić w obieg dar pomocy. Przykład takiej wymiany daru został przytoczony przez wolontariusza, którego dziadek, mieszkający w górskiej osadzie Ca' La Petra liczącej zaledwie ośmiu mieszkańców, w gminie Pennabilli, podczas śnieżyc w 2012 roku, został odcięty od świata. *„Nie mogliśmy się do dziadka dodzwonić, nie wiedzieliśmy co się z nim dzieje, czy ma środki do życia i drewno. W Pennabilli śnieg sięgał czterech metrów, można sobie wyobrazić, co przeżywaliśmy. Napięcie i bezradność były tak wysokie, że niekiedy brakowało nam logiki w myśleniu. Czasami nawet wydawało mi się, że sam mógłbym z łopatką ruszyć na pomoc dziadkowi. Oczywiście było to zupełnie bezsensowne Po kilku dniach do akcji wkroczyły spychacze Ochrony Cywilnej. Z napięciem i nadzieją śledziliśmy przebieg interwencji [...]. Dziadek potem żartował, że chcieli go zdobyć spychaczami, ale on wojnę przeżył i się nie dał. Zaprzyjaźnił się z jednym wolontariuszem, którego zaprosił na wino, ale ten nie mógł przyjąć zaproszenia, bo był na służbie. Obiecał, że przyjedzie po zakończeniu interwencji i faktycznie wiosną przyjechał go odwiedzić. Byłem wtedy u dziadka i miałem okazję go poznać. Jego postawa mi zaimponowała. [...] Miesiąc później zapisałem się do grupy wolontariuszy w Rimini. Jesienią spotkałem się z nim na wspólnych ćwiczeniach”* [W19].

Uzasadniona obawa o drogą osobę i bezradność uaktywniają w członkach jej rodziny uświadomienie sobie wartości bezpieczeństwa. Doświadczenie zagrożenia bliskiej osoby z jednoczesną percepcją interwencji ratowników wznieca nadzieję na uwolnienie drogiej osoby z sytuacji krytycznej oraz potrzebę bycia pomocnym czy nawet aktywnego współuczestniczenia w ich działaniach. Pomost solidarności przerzucony przez wolontariuszy stanowi zaproszenie do wkroczenia w obszar systemu Ochrony Cywilnej i zasilenia kapitału społecznego.

W opisaney sytuacji respondent nie doświadczył zagrożenia, aczkolwiek również on był poniekąd ofiarą. Jego doświadczenie niebezpieczeństwa zostało przeżyte w dwojaki sposób: bezpośredni, z powodu wysokiego napięcia emocjonalnego i obaw o życie dziadka oraz pośredni, ponieważ to nie on bezpośrednio znalazł się w sytuacji zagrożenia.

Podobne doświadczenie było udziałem wolontariuszki z Rimini, która przystąpiła do Ochrony Cywilnej po odnalezieniu jej ojca, który zablądził w lesie. Akcja poszukiwania trwała dwa dni i była przeprowadzana przez straż pożarną, specjalistyczne grupy kynologiczne i wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Kobieta, miesiąc po incydencie zaczęła rozważać ewentualność wstąpienia do specjalistycznej grupy kynologicznej, aczkolwiek nie miała czasu na uczęszczanie na trzyletni

kurs. Wstąpiła do miejscowej grupy Ochrony Cywilnej. Pomoc w odnalezieniu drogiej osoby, która znalazła się w obliczu zagrożenia, stanowiła pewien przełom w życiu kobiety. Otrzymany dar nie został zatrzymany, lecz przekazany dalej. Napięcie związane z zagrożeniem życia drogiej osoby, rozładowane w momencie jej uratowania oraz wdzięczność dla ratowników generują potrzebę dalszego przekazywania daru pomocy.

Wzrost wartości bezpieczeństwa może nastąpić również w przypadku samej obserwacji jego braku. U wielu wolontariuszy percepcja zagrożenia życia innych osób i pomoc im udzielona były istotne w podjęciu decyzji o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej. Ich zetknięcie się z zagrożeniem ma jednak odmienny charakter, gdyż „uczestniczą” oni w sytuacji kryzysowej wyłącznie jako obserwatorzy, za pomocą mediów. Niektórzy respondenci podjęli decyzję o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej w wyniku przeżyć związanych z klęskami żywiołowymi na terytorium Włoch i obserwowaniem akcji ratowniczych. Fakt ten wskazuje na zgodność z dotychczasowymi badaniami socjologicznymi, z których wynika, iż rozmaite zdarzenia losowe, wypadki, czy kataklizmy lub wojny skłaniają do działania pomocowego⁶⁰⁰ oraz ukazują istotną rolę mediów w propagowaniu postaw społecznych. Kilku z wymienionych wolontariuszy od jakiegoś czasu rozważało przystąpienie do Ochrony Cywilnej, lecz ostateczną decyzję podjęło w konsekwencji sytuacji kryzysowych.

„Nie mogłam zapomnieć obrazów matek wrywających się do gruzowiska szkoły w San Giuliano⁶⁰¹, pod którymi były pogrzebane ich dzieci. Wtedy wyciszyłam telewizor, bo dekoncentrowały mnie głosy komentatorów, a te matki, ci rodzice stojący dniami i nocami pod szkołą, obserwując desperacką akcję ratowniczą, zasługiwali na uwagę, na wysłuchanie ich krzyku... widziałam ich rozpacz i obejmujących się w rozpacz ludzi [...]. Ostatecznie, o wstąpieniu do Ochrony Cywilnej zdecydowałam w 2009 roku po trzęsieniu ziemi w L'Aquila. Pomyślałam, że i ja mogę przydać się do czegoś ważnego”[W27].

Współczucie, czyli współdzielenie z innym uczuć przez niego przeżywanego „łączy się z postrzeganiem innej osoby jako w pewien sposób podobnej do nas samych; jako odczuwającej ból i nieszczęście przynajmniej częściowo przez nią niezawinione. W obszarze wielu tradycji etycznych (analiza współczucia wyraźnie zaznacza się zarówno w zachodniej, jak i niezachodniej filozofii) akcentuje się, że zdolność do współczucia wymaga możliwie najbardziej precyzyjnej

⁶⁰⁰ E. Jurczak, *Wolontariat w Polsce. Analiza socjologiczna działalności ochotniczej*, Praca Doktorska napisana pod kierunkiem Prof. zw. dr. hab. Krzysztofa Fryszackiego, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny Instytut Socjologii, Kraków 2011, s. 11; <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/52267>; dostęp: 20.10.2018.

⁶⁰¹ 31 października 2002 roku o trzęsienie ziemi o sile 8-9 stopni w skali Mercalliego nawiedziło sześć gmin w województwie Campobasso w regionie Marche. Najtragiczniejsze skutki odnotowano w San Giuliano gdzie w gruzach legł nowy budynek szkoły podstawowej, rozsypując się w proch. W momencie wstrząsów w szkole znajdowało się 58 dzieci, dwie nauczycielki i dwie osoby personelu pomocniczego. Zginęło 27 dzieci i jedna nauczycielka. Za: G. Caporale, *Crollo di San Giuliano di Puglia: ribaltata sentenza di primo grado, condannate sei persone*, „Repubblica”. Archivio. 26.02.2009. http://ricerca.repubblica.it/repubblica/archivio/repubblica/2009/02/26/san-giuliano-sentenza-ribaltata-la-scuola-non.html?refresh_ce; dostęp: 1.09.2018.

oceny znaczenia nieszczęścia – zazwyczaj zgodnej z oceną osoby cierpiącej, choć nie zawsze”⁶⁰². Klęska trzęsienia ziemi jest zdarzeniem niezawinionym przez nikogo, stanowi realne zagrożenie dla każdego mieszkańca Włoch. Postrzeganie ofiar jako osób podobnych i dzielących to samo terytorium naznaczone groźbą wstrząsów sejsmicznych stanowi istotny element identyfikowania się z poszkodowanymi. Współczucie i empatia, która jest umiejętnością odtwarzania we własnej wyobraźni cudzego doświadczenia⁶⁰³, są mechanizmami inicjującymi proces identyfikowania się z cierpieniem nieznanych i odległych osób i potrzeby niesienia pomocy.

Zastosowany przez respondentkę zwrot „*przydać się do czegoś naprawdę ważnego*” w dosłownym tłumaczeniu z języka włoskiego brzmi: „*uczynić siebie użyteczną, żeby robić coś naprawdę ważnego*” (wł. rendermi utile per fare veramente qualcosa di importante). „*Uczynić siebie użyteczną*” oznacza sprowadzić własne ciało i umysł do poziomu narzędzia przydatnego do wykonania jakiejś pracy. Narzędzie jest użyteczne, jeśli zostanie wprowadzone w ruch przez człowieka. Wyrażenie „*uczynić siebie użyteczną*” jest zatem wyjątkową deklaracją dyspozycyjności, oddania siebie i własnych działań na rzecz innych, przez gotowość „do bycia wprowadzoną w ruch” przez inne osoby. Jest zatem wyrazem pokory i gotowości do każdej służby.

Warto zwrócić uwagę, że tę część konstatacji „przydać się” (uczynić siebie użyteczną) można interpretować w dwojaki sposób: 1) czysto instrumentalny, jako pożyteczną parę rąk, 2) oraz humanitarny, czyli altruistyczny i solidarnościowy, niosący nadzieję. Druga część konstatacji „czegoś naprawdę ważnego” nie byłaby możliwa do zrozumienia bez odniesienia się do całości narracji, „coś” („czegoś”) bowiem jest terminem ogólnikowym. Respondentka nie precyzuje okoliczności, do jakiej odnosi się „coś”. Tym samym zwrot „czegoś naprawdę ważnego” można odnosić do każdej sytuacji pomocy drugiemu człowiekowi, nie tylko w warunkach trzęsienia ziemi. W ten sposób potrzeba „przydania się” (uczynienie z siebie osoby użytecznej) jest deklaracją dyspozycyjności w każdej sytuacji, gdzie naprawdę ważnym, najważniejszym, jest troska o drugiego człowieka.

Wielu respondentów przytacza podobne doświadczenia emocjonalne, które stały się bodźcem do podjęcia decyzji o wstąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej. Wśród głównych motywacji leżących u podstaw takich postanowień wyłania się współczucie dla ofiar doświadczonych przez skutki kataklizmów, których nikt nie chciałby doświadczać. Wypowiedzi wolontariuszy korespondują ze stwierdzeniem Jacquesa Godbouta, że dawca „żywi nadzieję, że nigdy nie będzie potrzebował pomocy, ale ufa, że inni postąpią tak jak on, jeśli kiedyś on sam znajdzie się w

⁶⁰² M.C. Nussbaum, *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2008, s. 101-102. Za: D. Michalak, *Trzecia droga Marthy Nussbaum – Współczucie w kulturze późnego kapitalizmu*, „Studia Socjologiczne”, Uniwersytet Warszawski nr, 2 (221)/2016, s. 69.

⁶⁰³ D. Michalak, *Trzecia droga Marthy Nussbaum... op. cit.*, s. 69.

potrzebie”⁶⁰⁴. W istocie, wolontariusze Ochrony Cywilnej zdają sobie sprawę, że być może sami kiedyś takie pomocy będą potrzebować.

„O przystąpieniu do Ochrony Cywilnej zdecydowałem podczas trzęsienia ziemi w L’Aquila w 2009 roku, byłem wtedy z kontyngentem na służbie w Kabulu. Gdy dowiedziałem się z wiadomości o tym kataklizmie, o tylu ofiarach i stratach poczułem narastającą złość, bezsilność i skazanie na bezczynność, bo my służyliśmy tam, daleko od domu, podczas gdy byliśmy bardziej potrzebni we Włoszech. Moi koledzy żołnierze, którzy zostali we Włoszech, wydobywali ofiary spod gruzów, a ja przyglądałem się temu w telewizji. Byłem bardzo zły. Odniosłem wrażenie, że w Afganistanie tracę czas, że powinienem być tam, na pierwszej linii, pomagać ludziom, którzy tej pomocy potrzebowali. Kilka dni po powrocie do domu wstąpiłem do grupy wolontariuszy Ochrony Cywilnej, przeszedłem odpowiednie szkolenia. W 2012 roku po raz pierwszy brałem udział w interwencji podczas klęski sejsmicznej w Emilii-Romanii już jako wolontariusz Ochrony Cywilnej, oczywiście na drugiej linii, na pierwszej jest zawsze wojsko, ale również na drugiej linii mogłem pomóc konkretnie, tym, którzy tej pomocy potrzebowali”. [W30 – wolontariusz grupy „GIV”, od dwudziestu lat służący zawodowo w Armii Włoskiej].

Proces utożsamiania się z poszkodowanymi w ojczyźnie odległej tysiące kilometrów jest intensyfikowany przez tę odległość. Poczucie bezsilności nasila się w miarę znajomości miejsc dotkniętych klęską, ich historii, architektury i kultury, stanowiących część życia człowieka i dumę z przynależności do nich. Współczucie dla ofiar, identyfikowanie się z ich cierpieniem i transmitowane przez media akcje ratunkowe generują potrzebę współuczestnictwa w niesieniu pomocy, nieważne czy będzie ona wychodzić z pierwszej, „wojskowej” linii, czy z drugiej, „wolontariackiej”. Respondent jest członkiem obu systemów: żołnierzem Armii Włoskiej i wolontariuszem Ochrony Cywilnej, lecz jest przede wszystkim człowiekiem utożsamiającym się z każdym innym człowiekiem w potrzebie.

„O przystąpieniu do Ochrony Cywilnej zdecydowałam po trzęsieniu ziemi w L’Aquila. Obrazy transmitowane przez telewizje były przerażające. Obok nich nadawano reportaże z poświęcenia ratowników. Już wtedy coś nie dawało mi spokoju, jakiś wewnętrzny głos mówił mi, że powinnam zrobić coś więcej. Służę również w Caritasie. W tamtych dniach nadeszło bardzo dużo artykułów do sortowania i do wysyłki dla ofiar. Ludzie ofiarowywali wszystko, co możliwe. I to wszystko było z serca, to było widać, niektóre rzeczy zupełnie nowe, przede wszystkim bielizna. Wszystko było wyprane, wyprasowane, z szacunkiem. Ten szacunek było widać, bo często dostajemy jakieś stare i podarte ciuchy, nawet brudne, ale nie pamiętam, żeby wtedy coś starego czy podartego nam się trafiło. Było mnóstwo zabawek, kredek, zeszytów. Byliśmy wzruszeni, gdy to sortowaliśmy. Było

⁶⁰⁴ J. T. Godbout, *Le don, la dette et l’identité. Homo donator versus homo oeconomicus*, Le Bord De L’eau Eds, Latresne 2013, s. 32.

widać solidarność ludzką. Chodziliśmy sortować przez kilka dni z rzędu i w końcu ta miłość ludzka, którą sortowałam całymi dniami, narastała, narastała i w końcu zdecydowałam. Po kilku tygodniach zgłosiłam się do Ochrony Cywilnej w mojej miejscowości” [W22].

Dar jest elementem autentycznej relacji międzyludzkiej tylko wtedy, jeśli jest darmowy, jeśli nie oczekuje niczego w zamian, jeśli wyraża szacunek i miłość do drugiej osoby. Tylko taka relacja jest podstawą społeczeństwa⁶⁰⁵, jako pole podmiotów indywidualnych i kolektywnych *inter-relati*⁶⁰⁶, wzajemnie powiązanych, solidarnych i uznawanych za bieguny relacji. Największą wartością daru jest jego przekaz solidarności. Konstatacja respondentki: „*I to wszystko było z serca*”, odsyła do maussowskiej teorii daru posiadającego duszę – *hau*. Ubrania, bielizna, zabawki, te wszystkie przedmioty powszedniego użytku były nie tylko rzeczami, lecz także swego rodzaju pośrednikami miłości ludzkiej. Schludność i staranność przygotowanych rzeczy były wyrazem szacunku i troski o nieznanego człowieka, a mimo to ważnego, dostrzeżonego w jego cierpieniu, nad którym pochyliło się tysiące anonimowych darczyńców. Niezliczone oznaki miłości przekazywane za pośrednictwem tych rzeczy, przechodzące z rąk do rąk, pozostawiły jakiś ślad w innych ludziach, którzy pomagali w przekazywaniu tych darów ofiarom. Można odnieść wrażenie, że dusza – *hau* zawarta w tych przedmiotach, przesuwa się po kolejnych ogniwach łańcucha pomocy i w każdym z nich zostawia jakąś iskrę rozniecającą potrzebę pomagania.

Niezależnie od tego czy zagrożenia dotyczą bezpośrednio jednostki, osoby bliskiej, czy nieznaney, brak bezpieczeństwa wznieca świadomość jego wartości. Nagły brak bezpieczeństwa powoduje zatem potrzebę jego zaspokojenia, uwolnienia z sytuacji zagrożenia i uzyskanie stanu homeostazy⁶⁰⁷. Pomimo iż we wszystkich wyżej przytoczonych wypowiedziach można wyłonić przeżycia związane z sytuacjami zagrożenia, należy dostrzec w nich pewne różnice pozwalające na wyłonienie przynajmniej trzech typologii doświadczeń, wpływających na decyzję o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej: 1) zagrożenia osobiste, 2) zagrożenia osób bliskich, 3) zagrożenia osób nieznaneych.

Uwaga i przeżycia osób, które znalazły się w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa osobistego, koncentrowały się wyłącznie na ich własnym położeniu, na przeżywanym lęku, na potrzebie natychmiastowego rozwiązania problemu braku bezpieczeństwa i na potrzebie pomocy. Udzielana im pomoc jest odpowiedzią na ich brak bezpieczeństwa.

⁶⁰⁵ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre...* op. cit., s. 65.

⁶⁰⁶ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 6.

⁶⁰⁷ T. Parsons podejmuje za W.B. Cannonem (W.B. Cannon, *The Wisdom of Body*, W.W. Norton & Co, New York 1932) koncepcję homeostazy i przenosi ją na grunt systemu społecznego, jako teoretyczny punkt odniesienia. Według niego „zmiana nie implikuje przekształcenia wzorca, lecz zachodzi w wyniku pokonania oporu”. Parsons definiuje społeczeństwo jako „system społeczny we wszechświecie systemów społecznych, który osiąga maksymalny poziom samodzielności w stosunku do swojego środowiska”. T. Parsons, *Social Structure and Personality*, Free Press, Glencoe 1964, s. 23. Za: R. Boudon, F. Bourricaud, *Dizionario critico di sociologia...* op. cit., s. 118.

Uwaga i przeżycia jednostek, których bliscy znaleźli się w sytuacji zagrożenia, powodowały wzrost napięcia emocjonalnego, wzniesając w niektórych przypadkach potrzebę współdziałania w interwencji ratunkowej. Pomoc bezpośrednia udzielona osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie obejmuje swoim zasięgiem ich bliskich, w formie pomocy pośredniej.

Uwaga i przeżycia jednostek obserwujących sytuacje zagrożenia, w jakich znaleźli się nieznani ludzie, były ukierunkowane na trudne położenie ofiar i reakcje ich bliskich oraz na działania podejmowane przez niosących pomoc. Obserwacja sytuacji zagrożenia wiąże się zatem z identyfikowaniem się z ofiarami i ich rodzinami. Osoby obserwujące akcje ratunkowe identyfikowały się także z osobami niosącymi pomoc, do których chciałyby się przyłączyć.

W tabeli nr 3 zostały uwzględnione czynniki występujące podczas sytuacji zasadniczych z odniesieniem do trzech sposobów doświadczania zagrożenia: osobistego, osób bliskich lub przez obserwacje osób nieznanymi.

Każda z podjętych decyzji wynika z doświadczonego braku bezpieczeństwa. Ludzie bowiem funkcjonują „między dwiema granicami strachu. Jedną jest paraliżujący niehumanitarny lęk wynikający z beznadziejności na zaistniałą sytuację, drugą – realne przeciwdziałania zagrożeniom, które objawiają się nam jako stany niepewności naszego istnienia. Najdobitniejszym wyrazem dla strachu, nierozłącznie z nim związanym jest bunt, walka, poszukiwanie ratunku, po prostu przeciwdziałanie danemu zagrożeniu”⁶⁰⁸. Wspólne podejmowanie działań w walce z zagrożeniami jest możliwe poprzez identyfikowanie się z drugim człowiekiem i odczytywanie w nim wspólnych potrzeb bezpieczeństwa.

⁶⁰⁸ W. Szot, *Bioterroryzm a bezpieczeństwo w dobie globalizacji* [w:] K. Budzowski (red.), „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, Czasopismo Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego, nr 2/(VII) 2012, s. 32.

Tabela 3. Sytuacje zasadnicze wywołujące decyzje o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej

Stan/czynniki	Zagrożenie osobiste	Zagrożenie osoby bliskiej	Zagrożenie osoby nieznanej
Sytuacja zagrożenia	Bezpośrednia	Pośrednia, dotycząca najbliższych osób. Wiedza o zagrożeniu uzyskana od ofiary; od innych członków rodziny; od policji; od przyjaciół.	Pośrednia, dotycząca osób nieznanymi. Wiedza o zagrożeniu uzyskana od innych osób, które nie znają ofiary; informacje w mediach.
Niepokój	Obawa o własne życie lub zdrowie.	Obawa o zdrowie lub życie drogiej osoby/osób	Obawa o zdrowie lub życie nieznanymi osób
Zaangażowanie emocjonalne	bardzo wysokie.	bardzo wysokie.	wysokie lub niskie.
Ukierunkowanie uwagi	Uwaga ukierunkowana wyłącznie na własne położenie i na udzielaną pomoc.	Uwaga ukierunkowana na położenie drogiej osoby-ofiary, własny stan emocjonalny i na udzielaną pomoc.	Uwaga ukierunkowana na: 1) sytuację ofiary; 2) jej rodziny; 3) działania podejmowane w celu pomocy. - Rozpraszenie uwagi własnymi sprawami.
Utożsamianie się	Skupienie wyłącznie na sobie.	Utożsamianie się z bliską osobą znajdującą się w sytuacji zagrożenia.	Stan empatii: 1)Utożsamianie się z osobą w sytuacji zagrożenia i z jej bliskimi. 2) Utożsamianie się z osobami niosącymi pomoc.
Pomoc	Uzyskana bezpośrednio. Uczucie wyzwolenia i ulgi.	Pomoc udzielona bliskim osobom rozciąga się na jednostkę (pomoc pośrednia).Uczucie wyzwolenia i ulgi.	-Pomoc udzielona nieznanymi ludziami. -Ulga z pomocy udzielonej nieznanymi ludziami.
Uświadomienie sobie skutków zagrożeń	Przez doświadczenie osobiste.	Przez doświadczenie bliskiej osoby.	Przez obserwację doświadczeń nieznanymi osób i akcji ratowniczych.
Trwałość doświadczenia sytuacji zasadniczej	Długi okres – całe życie, przez osobiste zaangażowanie.	Długi okres – całe życie, przez osobiste zaangażowanie.	Okres krótszy lub dłuższy, zależnie od osobistego zaangażowania i okoliczności w jakiej obserwowano sytuację.
Sukcesywne identyfikowanie się z ofiarami kolejnych zagrożeń:	Przez osobiste doświadczenie.	Przez osobiste doświadczenie obawy o bliską osobę.	Wznowienie stanu empatii: utożsamianie się z 1)ofiara, 2)jej rodziną, 3) ratownikami.

W tabeli zostały uwzględnione różne percepcje zagrożeń i ich wpływ na uświadomienie sobie konieczności podejmowania działań w zakresie bezpieczeństwa i pomagania innym. Źródło: opracowanie własne.

5.6. Służba wolontariacka w procesie identyfikacji z drugim człowiekiem

Potrzeba niesienia pomocy drugiemu człowiekowi jest najczęściej deklarowaną motywacją podjęcia służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej, aczkolwiek w każdym człowieku rozwija się ona w sposób zróżnicowany, na podstawie różnych historii życiowych i doświadczeń. U niektórych respondentów potrzeba służenia innym zrodziła się w wyniku przeżycia jakiegoś niebezpieczeństwa i otrzymanej pomocy. W niektórych przypadkach potrzeba niesienia pomocy jest rezultatem empatii, współczucia dla ofiar i identyfikowania się z ratownikami. „Moralny komponent lub altruistyczna motywacja są wyzwalane przez spontaniczny stan wzbudzenia emocjonalnego elementu empatii i w rezultacie świadomej decyzji współuczestniczenia w cierpieniach innych. Można go opisywać jako sztukę »humanitarnej filozofii życia« i »głębokiej ludzkiej mądrości«⁶⁰⁹, czerpanej z własnych doświadczeń i identyfikowania się z inną osobą. Jeszcze u innych osób potrzeba ta łączy się ze świadomością własnych umiejętności, które mogłyby przydać się w sytuacjach zagrożenia. Niewątpliwie istnieją jeszcze inne motywacje, o różnorodnym podłożu, wpływające na decyzję o podjęciu służby wolontariackiej.

5.6.1. Czynniki determinujące utrwalanie i wzmacnianie tożsamości wolontariackiej

Powszechne emocje generowane wskutek różnorodnych kataklizmów na terytorium Włoch skutkują szerokim odzewem społecznym i potrzebą niesienia pomocy poszkodowanym. „*W takich sytuacjach telefon w biurze Ochrony Cywilnej nie przestaje dzwonić. Mamy setki telefonów dziennie. Wszyscy chcą jechać, by pomagać*” [W05 – Prezydent Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszyw Rimini].

Identyfikowanie się z cierpiącymi ludźmi i jednocześnie z osobami niosącymi pomoc, odsyła do przyswojonych wartości altruistycznych, wzbudzając potrzebę pomagania. Pomimo iż postawy takie wyrażają najwyższe wartości humanitarne, to okazują się one niewystarczające w służbie zorganizowanej. Dyspozycyjność, podporządkowanie się, konieczność zdobywania specjalizacji i uaktualniania umiejętności wymagają szczególnych cech charakteru i odpowiedzialnej postawy, do czego nawiązuje Luigi Morgera, zwracając się do młodych osób pragnących zasilić szeregi różnych grup militarnych. Szacunek dla regulaminów, norm, hierarchii i zasad moralnych są podstawą dyscypliny ożywiającej siłę napędową życia militarnego. Jednakże autor zauważa, że szczególnie respekt dla reguł i zasad tylko pozornie może wydawać się rozbieżny ze stylem życia cywilnego, gdyż przestrzeganie ich jest główną zasadą prawidłowego funkcjonowania każdej innej

⁶⁰⁹ Za: E. Wilczek-Rużyczka, *Wypalenie zawodowe a empatia u lekarzy i pielęgniarek*. Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008, s. 67.

grupy społecznej⁶¹⁰. Konstatację tę można niewątpliwie odnieść do wolontariackich grup Ochrony Cywilnej. Pomimo że grupy te nie są skoszarowane, muszą odznaczać się dyscypliną, a ich działania muszą być wysoce zorganizowane i skoordynowane. Skuteczne funkcjonowanie tych grup wymaga od wszystkich jednostek w nich uczestniczących szczególnego respektu dla reguł, zasad, norm i hierarchii oraz posłuszeństwa. Dobrowolne podjęcie się obowiązku służby w stosunku do innych ludzi, jest nie tylko niepodważalnym przejawem wpojonych wartości: altruizmu, troski o innego i szacunku dla jego godności, ale również wysokiej samodyscypliny, posłuszeństwa oraz przestrzegania norm i hierarchii.

O ile „okazjonalne” niesienie pomocy sięga do wartości szacunku dla drugiej osoby i troski o nią, to służba wolontariacka wiąże się z koniecznością połączenia tych wartości z cechami umiejętności organizacyjnych, poczucia obowiązku, posłuszeństwa i dobrowolnego narzucenia sobie dyscypliny. *„Jeśli chcesz pomóc, musisz to umieć robić, sama chęć i motywacja nie wystarczą. Zatem przed wyjazdem „na wojnę”, trzeba nauczyć się przed nią bronić i bronić innych. Niektórzy myślą, że z chwilą, gdy zatrzęsie się ziemia, zbieramy się i jedziemy. Ludzie nie mają pojęcia ile godzin przygotowań za tym stoi. Tu nie chodzi tylko o przygotowanie specjalistyczne, ale o zgranie grupy, posłuszeństwo w stosunku do brygadzysty”* [W27].

Zagrożenia nie występują codziennie, aczkolwiek możliwość ich powstawania i nieprzewidywalność niektórych z nich implikują konieczność przygotowań i ćwiczeń. *„Niektórzy nie potrafią przyjąć do wiadomości, że wolontariuszem nie zostaje się z dnia na dzień, warunkiem jest ukończenie chociażby kursu podstawowego. Co niektórzy nie widzą takiej potrzeby, obrażeni zamykają rozmowę. Inni dostosowują się do zaleceń, odszukują jakąś grupę wolontariacką Ochrony Cywilnej na własnym terytorium i stamtąd są delegowani do nas na kursy. Dla zobrazowania powiem, że co roku na kursach podstawowych szkolimy około sześćdziesięciu kandydatów na wolontariuszy. Natomiast po trzęsieniach ziemi, jakie nawiedziły region Marche w sierpniu i październiku 2016 roku, w grudniu 2016 zorganizowaliśmy dwa kursy w odstępie dwóch tygodni, ponieważ nasza stuosobowa sala nie mieściła kandydatów. Trzeci kurs zorganizowaliśmy w lutym 2017, bo jeszcze mieliśmy napływ kandydatów. Zdajemy sobie jednak sprawę, że w takich okolicznościach po ukończonym kursie większość osób rezygnuje z wolontariatu. Ludzie po prostu podczas tragedii dają się ponieść emocjom, szczerym, lecz nietrwałym. Z chwilą opadnięcia emocji, opada zapal do pomagania. [...]. Na podstawie lat doświadczeń mogę powiedzieć, że to normalne zjawisko w sytuacjach klęsk i to bierzemy pod uwagę. Zauważyliśmy, że po kursach zorganizowanych w okresie klęski żywiołowej tylko około jedna trzecia kandydatów podejmuje służbę wolontariacką”* [W05].

⁶¹⁰ A.L. Amodeo, T. Liccardo, F. Tortono, P. Valerio, *Guardando un'organizzazione...* op. cit., s. 10.

Według prezydenta Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy w Rimini sytuacja taka spowodowana jest tym, że ludzie chcą działać nawet nieprzygotowani, według nich wystarczy założyć mundur Ochrony Cywilnej i jechać na terytorium dotknięte klęską. „*Telewizja podaje relacje z pracy wolontariuszy rozdających ofiarom posiłki czy koce, tak jakby na tych czynnościach kończyła się ich służba... Nie pokazują naszej pracy od wewnątrz, w pocie czoła.* [W05].

Zderzenie z dramataми ludzkimi wzniesia najbardziej humanitarne pobudki, aczkolwiek zazwyczaj trwają one tak długo, jak długo do odbiorcy docierają informacje i kontakt z tragedią, do czasu, gdy widzi zdesperowanych ludzi, identyfikując się z nimi. Dopóki media nagłaśniają sytuację z miejsc klęski, człowiek jest gotowy zostawić wszystko i dążyć z pomocą. Dzieje się tak dlatego, iż media dają „odbiorcy poczucie integracji społecznej. Za pomocą np. obrazu telewizyjnego ma on możliwość wglądu w życie innych. Może się z »bohaterami« materiału utożsamiać, identyfikować i mieć w ten sposób poczucie przynależności do jakiejś grupy. Według tej teorii odbiorca za sprawą przekazu medialnego ma »namiastkę« rzeczywistej wspólnoty. Obraz medialny może także stanowić dla odbiorcy wzór zachowań i ról społecznych»⁶¹¹. Identyfikowanie się z innym to na ogół „uczestniczenie w doświadczeniach i emocjach innych ludzi lub też proces utożsamiania się z określoną osobą, grupą»⁶¹². Emocjonalne reagowanie na doświadczenia innej osoby, znane pod terminem empatii, sprawia, że jednostka łączy się z obiektem, przeżywa lub współuczestniczy w przeżyciach innej osoby⁶¹³. Z tego powodu identyfikowanie się z emocjami drugiej osoby w trudnym położeniu wyzwała podobne emocje i potrzebę wyjścia im z pomocą.

Emocje jednak nie są wystarczającym mechanizmem pobudzającym do pomocy, nie tylko dlatego, że wiążą się z ryzykiem subiektywizowania własnej służby w sytuacjach wymagających świadomego reagowania i posłuszeństwa narzuconego sobie w momencie przystąpienia do systemu, lecz również dlatego, że są nietrwałe i zmienne w wymiarze temporalnym⁶¹⁴. „*Ludzie chcą pomagać, ale w pewnym momencie brakuje im zapału*” [W07]. Z tego powodu konieczne są inne mechanizmy pobudzające do kontynuowania służby, z której jednostka czerpałaby satysfakcję motywującą do aktywności i intensywności wysiłków.

„Przez motywację należy rozumieć proces, który wywołuje, ukierunkowuje i podtrzymuje określone zachowania ludzi spośród innych, alternatywnych form zachowania, w celu osiągnięcia

⁶¹¹ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2007. Za: M. Laskowska, *Oddziaływanie i wpływ mediów audiowizualnych: zarys problematyki*, „Studia Łęckie”, nr 14/ 2012, s. 358.

⁶¹² A. L. Bertrand, Z. T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich, Warszawa 1970, s. 91.

⁶¹³ J. Rembowski, *O empatii i o niektórych sposobach jej badania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 3-4/ 1982, s. 110.

⁶¹⁴ D. Doliński, W. Błaszczak, *Dynamika emocji. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2011, s. 7.

określonych celów”⁶¹⁵. Istotnym czynnikiem jest uświadomienie sobie znaczenia własnej służby wolontariackiej i nadanie jej sensu. „Poczucie bezsensu tego, co się robi, jest jednym z najsilniejszych czynników zniechęcających do pracy”⁶¹⁶. Konieczne jest zatem ciągłe rozbudzanie w wolontariuszach motywacji do uczestnictwa będącej zasadniczym elementem funkcjonowania każdej organizacji, za której sprawą organizacja odnosi wyniki i osiągnięcia⁶¹⁷. Ludzie są motywowani, gdy liczą na to, że podejmowane przez nich działania przyniosą oczekiwany efekt i doprowadzą do celu, czyli nagrody, która zaspokoi ich potrzeby⁶¹⁸. Jeśli osoba obserwująca w wiadomościach telewizyjnych wolontariuszy rozdzielających posiłki, będzie kojarzyła pomoc jedynie z tą czynnością, może nie być w stanie wyjść „poza treść pojęcia nam danego”⁶¹⁹ i może nie rozumieć sensu koniecznych w Ochronie Cywilnej przygotowań, a powtarzające się ćwiczenia mogą wzbudzać i potęgować jej stany zniechęcenia, jeśli nie będzie otwarta na poznanie możliwego doświadczenia, więc bądź co bądź *a priori* i jego powiązania z innymi rzeczami⁶²⁰.

„Ćwiczenia po czwartym razie zaczęły wydawać mi się bezsensowne. Jeździliśmy sprawdzać drogi, drzewa, rzeki... Dopiero gdy urządzono ćwiczenia międzygrupowe, zrozumiałem, że mogę nauczyć się czegoś konkretnego, poczułem życie. Zaprzyjaźniłem się z nowymi ludźmi. To była okazja do zintegrowania się również z moją grupą, bo przedtem byłem ciągle tym nowym, a po tych ćwiczeniach, gdy dałem z siebie wszystko, poczułem się w końcu członkiem grupy”[W19].

Istotne jest zatem zwrócenie uwagi nie tylko na sam przedmiot ćwiczeń, ale również na elementy budujące ich kontekst, czyli na czynniki społeczne kształtujące jaźń jednostki w obszarze *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*⁶²¹, takie jak podnoszenie własnych kompetencji i zdobywanie wiedzy oraz relacje z innymi, współdziałanie, integracja z grupą. W wyniku współdziałania i integracji z grupą osoba osiąga jej zaufanie, a zdobyte przez nią sprawności i wiedza sprawiają, że ufa ona własnym umiejętnościom, czując się potrzebnym i pełnoprawnym członkiem grupy. W ten sposób motywacja początkowa, jaką była pomoc ofiarom klęsk żywiołowych, wzbogaca się nie tylko o pewne umiejętności, ale również o świadomość znaczenia własnych działań w grupie i o satysfakcję ze wspólnego osiągnięcia celu.

„Należałoby zastanowić się nad motywacjami, jakie kierują osobą podejmującą decyzję o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej, ponieważ jeśli ktoś chce zaspokoić jakiś swój brak czy niezadowolenie, to nie jest to odpowiednie miejsce.... Podczas katastrof wszyscy chcą pomagać, co

⁶¹⁵ B. Pawłowska, *Teorie motywacji*, Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, Instytut Socjologii UŁ, http://www.soc-org.edu.pl/PL/emp_Pawlowska/res/proces_motywacji.pdf; dostęp: 28.12.2018.

⁶¹⁶ Z. Ratajczak, *Elementy psychologii pracy*, „Skrypty Uniwersytetu Śląskiego”, Katowice, nr 46/ 1991, s. 67.

⁶¹⁷ A. Dejnaka, *Zasoby ludzkie. Planowanie i zarządzanie*, Helion, Gliwice 2003, s. 133-134.

⁶¹⁸ M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005, s. 106-107.

⁶¹⁹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu, Wolne lektury - Fundacja polska*, s. 269

[.https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/krytyka-czystego-rozumu.pdf](https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/krytyka-czystego-rozumu.pdf); dostęp: 7.07.2018.

⁶²⁰ Ibidem, s. 269.

⁶²¹ G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo...* op. cit., s. 384-385.

niektórzy czują się bohaterami. Tutaj nie jesteśmy po to, żeby robić z siebie bohaterów. Ćwiczenia pozwalają zrozumieć, że w Ochronie Cywilnej nikt nie jest samotnym bohaterem, ale każdy może z siebie coś dać i to pozostanie” [W03].

Jeśli zatem poruszenie tragedią ludzką może motywować do wstąpienia do wolontariatu Ochrony Cywilnej, utrwalenie tej motywacji wymaga świadomości o wkroczeniu do systemu, w którym istnieje podział zadań, funkcji, odpowiedzialności, gdzie nie osiąga się sukcesów w pojedynkę, lecz każda jednostka wnosi swój wkład na równi z innymi. Decyzja o zasileniu wolontariackich szeregów Ochrony Cywilnej podjęta w wyniku samych emocji, może nie przetrwać próby służby.

Skoro silne emocje stanowią bodziec do służenia drugiemu człowiekowi nawet w ekstremalnych warunkach, to niejednokrotnie podejście emocjonalne graniczy z brakiem logicznego planowania, organizacji i przestrzegania norm bezpieczeństwa. Stąd przygotowanie specjalistyczne grup dyspozycyjnych do niesienia pomocy jest niezwykle istotne, wymaga czasu na szkolenia i treningi. Uświadomienie sobie konieczności ćwiczeń jest wyrazem dojrzałości osobistej, odpowiedzialności i szacunku wobec kolegi, wobec poszkodowanego, a także wobec siebie samego.

Kojarzenie wolontariatu Ochrony Cywilnej z szansą na „sławę” bardzo często wynika z działań medialnych. Reportaże z miejsc dotkniętych kataklizmami z ujęciami pracy ratowników sprawiają, że co niektórzy nowicjusze postrzegają własną służbę z okazją do „rozgłosu”.

„Nasza służba na ziemiach dotkniętych klęską trwa nie krócej niż sześć miesięcy. Oczywiście środki masowego przekazu nie koncentrują swojej uwagi na tym temacie dłużej niż kilka dni czy tygodni, powoli temat się wycisza i w konsekwencji pracujemy bez reflektorów telewizji. W miarę jak media wyciszają się mamy coraz mniej zgłoszeń wolontariuszy do wyjazdów na terytoria dotknięte klęską. Skoncentrowaliśmy się na tym problemie i zrozumieliśmy, że w początkowych fazach klęski mamy bardzo dużo zgłoszeń od nowych wolontariuszy, w sukcesywnych pozostają nam przeważnie weterani. Opracowaliśmy nawet pewien schemat działania, w pierwszych terminach wysyłamy na te terytoria nowicjuszy, w terminach późniejszych „starych” wolontariuszy, którzy nie zawodzą. Jadą pomagać innym bez potrzeby sławy” [W08 – koordynator z Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini].

Służba realizowana przez wolontariuszy nie ma w sobie niczego z heroizmu. Zwykła, przeważnie ciężka praca fizyczna, nie wymaga ekstremalnych czynów, lecz wiary w słuszność tego, co się robi, siły wewnętrznej i pokory. *„Ludzie wracają z takiej służby odmienieni. Te doświadczenia, kontakt z rzeczywistością po katastrofie, z ofiarami sprawiają, że ci, którzy do tej pory nie zrozumieli sensu tej służby, rozumieją ją na miejscu klęski. Po takich doświadczeniach wolontariuszom robią się odciski na rękach, lecz miękną serca” [W08].*

Jak stwierdzają niektórzy wolontariusze, służba na terytoriach dotkniętych klęską sprzyja w wyrobieniu w sobie cech cierpliwości i pokory [W07, W14, W17, W24, W33] jako efektu

emergentego (effetto emergente), czyli produktu wyłaniającego się ze splotów relacji, innego od pozostałych, nowego i unikalnego⁶²². W tym podejściu pokora jawi się przede wszystkim w swoim aspekcie relacyjnym. „Pokora zakorzeniła się w świadomości, że każdy z nas zależy od innych pod wieloma względami: to pierwsze znaczenie pokory jako relacyjności wymaga, aby podmiot posiadał pewien poziom samopoznania (*self-knowledge*), który pozwoli mu pojąć tę zależność”⁶²³. Dążenie do poznawania samego siebie, własnych pragnień, sił, zdolności i ograniczeń, stawia nas w autentycznej, harmonijnej relacji z innymi, pojmowanej jako wymiana wzajemnego uznania i szacunku.

„Owszem zdarzają się osoby, które mówią: »umiem wszystko«, ale z reguły to tacy, co najmniej robią i najkrócej trwają. Tak, uważam, że pokora jest podstawą.... Jeśli idziesz po to, żeby się pokazać lub dać upust własnemu »ego«, nie przetrwasz, ponieważ wtedy ludzie natychmiast zrozumieją czy robisz to dla siebie, czy dla innych. Bo gdy po tygodniu na »polu walki«, gdy dosłownie plujesz krwią... w tym sensie, że to wszystko, co robisz, kosztuje cię mnóstwo wysiłku, ponieważ jest stres, napięcie, zmęczenie... Krótko mówiąc, służba jest wyzwaniem... Jeśli wypełniasz ją z właściwym duchem, by służyć i tworzyć coś dla innych, musisz narzucić sobie pokorę... Jeśli się tego nie nauczysz, nie wytrzymasz” [W07].

Narzucenie sobie pokory jest świadomym aktem wyboru zachowania w relacjach z innymi. Z pewnością poziom trudności tego wyboru wiąże się ze stopniem rozwoju pewnych cech osobistych, takich jak uległość, ustępliwość, dyspozycyjność czy cierpliwość. Bezinteresowna rezygnacja z okazji do dawania upustu własnemu *ego* jest wyrazem gotowości do ustąpienia miejsca drugiemu człowiekowi, wyrzeczenia się przywilejów na rzecz innego, poświęcenia mu własnych wygod. Jest zatem aktem obdarowywania troską i miłością. Pokorę, jako cnotę, ale także jako świadomość samego siebie uzyskuje się i rozwija stopniowo na drodze ćwiczeń i doświadczenia⁶²⁴. Zaleta ta zatem, jako niewątpliwie konieczny czynnik relacyjny, uwypuklana jako szczególna cnota wolontariuszy Ochrony Cywilnej i uzewnętrzniana przez zwierzchników tego systemu, jest wartością i wzorcem dla młodszych stażem kolegów.

Postawy pokory zwierzchników miałam okazję zaobserwować podczas dwudniowych ćwiczeń międzygrupowych w Fanano di Modena, odbywających się w dniach 13-14 października 2018 roku. Uwagę moją zwrócił fakt, że w trakcie wydawania posiłków koordynatorzy i instruktorzy ustawiali się ostatni w kolejce. Spóźniających się wolontariuszy przepuszczali przed siebie. Tego typu rezygnowanie z „przywilejów”, o ile z jednej strony wywoływało pewne zdumienie i czasami zażenowanie „zwykłych” wolontariuszy, z drugiej było przykładem i praktycznym wdrożeniem

⁶²² Cfr. P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit.

⁶²³ Za: M. Croce, *La riscoperta dell'umiltà come virtù relazionale: la risposta della tradizione ai problemi contemporanei* [w:] S. Langella, M.S. Vaccarezza (red.), *Emozioni e Virtù: Percorsi e prospettive di un tema classico*, Orthotes, Salerno 2014, s. 164.

⁶²⁴ Ibidem, s. 164.

propagowanych postaw w stosunku do osób otaczanych troską i opieką. W istocie, podczas interwencji pomocy poszkodowani i wolontariusze korzystają z tej samej kuchni polowej. Niepisana, lecz rozpowszechniana przez wolontariuszy regułą jest spożywanie posiłków na samym końcu, czyli po zakończeniu dystrybucji dań dla poszkodowanych.

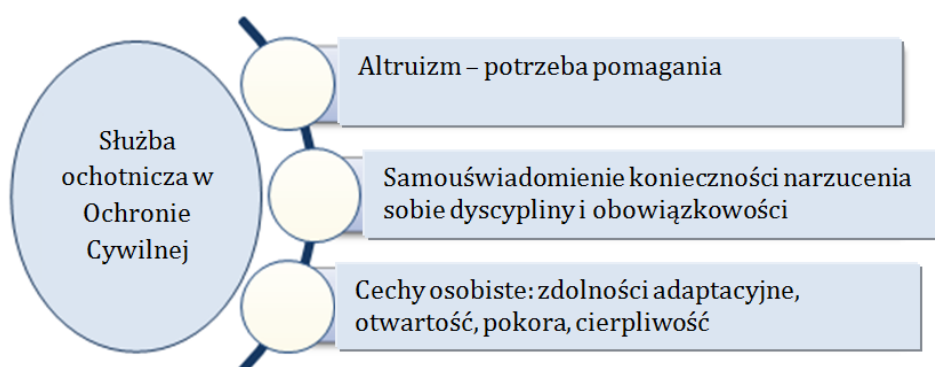
Przed zakończeniem ćwiczeń, podczas ostatniego apelu, wolontariusze zostali poinformowani o obowiązku posprzątania pokoi, w których zamieszkiwali. Zwierzchnicy uczestniczyli w sprzątaniu pokoi razem z wolontariuszami. Gdy wszystkie bagaże zostały wyniesione z budynku, koordynatorzy podjęli się sprzątania korytarzy, schodów i łazienek. Wolontariusze spontanicznie włączyli się do pomocy. Pomimo braku poleceń werbalnych dotyczących porządkowania budynku, przykład i pokora sprzątających zwierzchników wznieciły solidarną odpowiedź wolontariuszy.

Komunikowanie wzorców zaproponowanych przez zwierzchników okazało się skutecznym bodźcem rozpoczynającym relację wzajemnej pomocy. Jeśli pokora jest cnotą relacyjną⁶²⁵, jest ona również cechą spójną z dojrzałością rezygnowania z okazji do „*dawania upustu własnemu ego*” [W07], a w kontekście *daru pomocy* jest wyrazem odwagi rezygnowania z wygod i przywilejów na rzecz drugiego człowieka. Determinacja działań wolontariackich, wytrwanie w służbie na rzecz innego nie byłyby zatem skuteczne bez pewnej dozy pokory, która skłania do obiektywnej refleksji nad sobą i nad drugim człowiekiem, nad możliwościami własnymi i nad potrzebami innego, zarówno kolegi, jak i osoby poszkodowanej.

Zgodnie z powyższym, głównym czynnikiem determinującym uczestnictwo w wolontariacie Ochrony Cywilnej jest uświadomienie sobie wkroczenia do systemu, co wiąże się z koniecznością respektowania hierarchii, nakazów, konieczności integracji z grupą, podziału zadań, funkcji i odpowiedzialności. Do realizowania takich postaw potrzebne są zdolności adaptacyjne, otwartość na innych, cierpliwość i pokora, z jednoczesnym samouświadomieniem sobie konieczności narzucenia sobie dyscypliny oraz dobrowolnego, wolnego od emocji, podjęcia powinności względem drugiego człowieka. Bez tych czynników wytrwanie w grupie wolontariackiej Ochrony Cywilnej jest trudne, a ich brak może wpływać na powstawanie zniechęcenia, złego samopoczucia w grupie, aż do rezygnacji ze służby (rys.11).

⁶²⁵ Ibidem, s. 165.

Rysunek 11. Czynniki determinujące kontynuowanie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej



Na rysunku zostały uwzględnione niektóre z czynników determinujących kontynuowanie służby ochotniczej w Ochronie Cywilnej. Altruizm, czyli potrzeba pomagania (czynienia dobra) jest najważniejszym czynnikiem motywującym do podjęcia służby ochotniczej. Konieczność przestrzegania zasad, hierarchii, obowiązkowości wymagają samouświadomienia konieczności narzucenia sobie dyscypliny. Spełnienie tego warunku jest możliwe przy określonych cechach osobistych takich jak zdolności adaptacyjne, otwartość, pokora, cierpliwość. Źródło: opracowanie własne.

Przynależność do grupy wolontariackiej, podobnie jak do każdego innego systemu, wiąże się z konieczną podróżą jednostki pomiędzy *Ja podmiotowym* a *Ja przedmiotowym*. W osobowości ludzkiej zachodzi nieustanny proces interakcji pomiędzy „I”, „Me”, „Self” i „Mind”, rozbudzający rozwój samoświadomości⁶²⁶, umożliwiający podmiotowi sprawne funkcjonowanie w świecie społecznym. W tym podejściu podjęcie służby wolontariackiej można rozważać z perspektywy wyboru podyktowanego wartościami troski o innego i altruizmu z jednoczesnym uświadomieniem sobie własnych predyspozycji do realizacji potrzeby pomagania w grupie dyspozycyjnej, w której konieczne są zdolności do uznania i zaspokajania potrzeb drugiego człowieka, przestrzeganie dyscypliny i poleceń, gotowość do wyrzeczeń. Te właściwości leżą u podstaw tożsamości wolontariackiej i są warunkiem jej utrwalania.

5.6.2. Wzmacnianie i przeklasyfikowywanie wartości

Dar pomocy nie może być darem przypadkowym, lecz musi być przemyślany i musi zaspokajać potrzeby obdarzanego. Autentyczna relacja pomocy zatem wymaga od darczyńców wiedzy o obdarzanym i szacunku do niego, co implikuje konieczność zainteresowania się tym, kim on jest, skąd pochodzi, jakie jest jego wyznanie itp. Relacja pomocy jest rozpoznaniem w poszkodowanym drugiej osoby i odczytywaniem jej potrzeb. Stanowi konieczność rozpoznania jego inności. Poszkodowany w wyniku klęski mógł utracić wszystko, aczkolwiek zachował

⁶²⁶ K.Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości: wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994, s. 45.

tożsamość, indywidualną i społeczną, ona zaś wymaga troski, jako fundament i punkt wyjścia do odbudowywania i kontynuowania życia.

„Bardzo nie lubimy rozmieszczać ludzi w dużych pomieszczeniach, takich jak sale gimnastyczne. Ludzie nie mają wtedy intymności, a dłuższe przebywanie w takich miejscach budzi stres i konflikty. Namioty, chociaż może mniej wygodne, pozwalają na utrzymanie intymności i to jest najistotniejsze. Zdajemy sobie sprawę, że to wszystko prowizorka, ale namioty są lepsze od wielkich przestrzeni. Co prawda na duże sale gimnastyczne jesteśmy w stanie wprowadzić kilkaset osób, problem jednak dotyczy nie tylko braku intymności, ale również możliwości powstawania konfliktów. Podczas interwencji po trzęsieniu ziemi w Emilii w 2012 mieliśmy tego typu sytuację, gdy do jednej sali gimnastycznej wprowadzono osiem różnych plemion afrykańskich. Mieszkali oni w różnych częściach Emilii i myśleliśmy, że ich wspólne zamieszkanie w jednym miejscu będzie najlepszym rozwiązaniem. Nie wiedzieliśmy, że ich plemiona żyły w stanie wojny. Doprowadziło to do sytuacji, nad którą z trudem zapanowaliśmy” [W05].

Wiedza o drugiej osobie jest koniecznym elementem w relacji pomocy, gdyż pozwala na odpowiedzialne i odpowiednie ukierunkowanie działań w celu właściwego zaspokojenia potrzeb osoby poszkodowanej. Brak wiedzy natomiast może przyczynić się do opóźnień interwencyjnych, bezużyteczności daru pomocy, a nawet konfliktów. Wiedza o osobie obdarzanej darem pomocy pozwala na identyfikowanie się z nią w krytycznym położeniu, w celu antycypowania i zaspakajania jej potrzeb.

Autentyczna relacja pomocy nie ogranicza się zatem do przydzielenia dachu nad głową i posiłku, lecz przekracza wymiar biologiczno-fizyczny egzystencji ludzkiej i wkracza w obszar życia społecznego. Społeczeństwo poszukuje „jednostki i opiekuje się nią w duchu, w którym miesza się poczucie przysługujących jej praw oraz inne, czystsze uczucia: miłosierdzia, »służby społecznej« i solidarności”⁶²⁷. Służba wolontariacka oparta na tych uczuciach wychodzi poza obszar nałożonych na wolontariusza obowiązków i wkracza w jego obszar społeczny, psychologiczny i duchowy.

„Tutaj nie ma mowy o rutynowości działań, każda historia jest inna, każda wymaga uświadomienia sobie, że ci ludzie na nas liczą i że musimy być silni” [W26].

Troska wolontariusza o wymiar społeczny osoby poszkodowanej wiąże się z pokornym i uważnym wspieraniem jej obszaru indywidualnego, asystowania jej podczas przechodzenia przez kolejne, osobiste etapy roli ofiary, w jaką została uwikłana wbrew własnej woli, aż do wspólnego wkroczenia w jej obszar człowieka dźwigającego się z tragedii. Ta wspólna, codzienna, wędrówka dwóch aktorów przemierzających obszar indywidualny osoby obdarzanej darem pomocy, naznacza obie osobowości.

⁶²⁷ M. Mauss, *Związki psychologii i socjologii w sferze faktów i w sferze badań*, [w:] M. Mauss, *Socjologia i antropologia*, PWN, Warszawa 1973, s. 308.

„Bezsilność tych ludzi i chęć pomocy im sprawiają, że chcesz dać z siebie jak najwięcej. Wtedy patrzysz na człowieka innymi oczami – oświadczył inżynier budowlany ze Stowarzyszenia Inżynierów Wolontariuszy w Stanach Alarmowych (AIVEM) Ochrony Cywilnej, którego zadaniem jest ocena stanu budynków po wstrząsach sejsmicznych, na terenach dotkniętych klęską trzęsienia ziemi. „[...] Do środka wchodzimy z właścicielem domu [...]. Ostatnio sprawdzałem stan budynku, którego właścicielką była starsza kobieta. Ona nawet nie chciała słyszeć o wejściu do domu. Dla niej ten dom kojarzył się ze zgrozą trzęsienia ziemi, ona przeżyła w nim piekło. Ja tego nie przeżyłem, dlatego się nie bałem. Poprosiła mnie, żebym jej wyniósł niektóre rzeczy: koldrę, kozaki, płaszcz i zdjęcie zmarłego męża, które miało wisieć na ścianie. Podjąłem się, że wyniosę jej te rzeczy. Szukałem po omacku i z latarką, znalazłem tylko koldrę i płaszcz, nie znalazłem ani zdjęcia na ścianie, ani kozaków. Zabrałem z szafy kilka innych ubrań i wyniosłem na zewnątrz to, co znalazłem. Była rozgoryczona, że nie znalazłem zdjęcia. Dostrzegłem w jej oczach rezygnację, nie potrafię tego określić... Wróciłem do środka. W końcu znalazłem to zdjęcie głęboko pod łóżkiem. Potem znalazłem też kozaki, ale ona na te buty nie zwróciła nawet uwagi, cieszyła się z tego zdjęcia, miałem wrażenie, że wstąpiły w nią nowe siły. To mi zostało w pamięci” [W36].

Reakcje emocjonalne i postawy ofiar spotykają się z empatią i współczuciem wolontariuszy, implikując „inną” percepcję człowieka. Konstatacja „patrzysz na nich innymi oczami” jest oznajmieniem nowego sposobu identyfikowania się z człowiekiem, nie jako z ofiarą, lecz jako z kimś „kto już przeżył”, kto dogłębnie poznał cierpienie po stracie bliskich i dorobku życiowego i na podstawie tego bolesnego doświadczenia, kształci nowe wartości.

„Za każdym razem, gdy uczestniczę w szacowaniu strat budynków, czerpię lekcję życia. Mieszkańcy, po moich oględzinach, mogą wejść do swoich domów w asyście strażaków. Mają wyznaczony czas, około pół godziny. To naprawdę mało... Ludzie wynoszą z tych domów trochę ubrań, zdjęcia, dokumenty [...]. Nigdy nie zapomnę interwencji w L’Aquila... jedna dziewczyna straciła niemal cały czas do dyspozycji na szukanie swetra, jaki zrobiła dla niej na drutach nieżyjąca już matka. Wyszła z domu tylko z małą torbą i z tym swetrem, jej ojciec z albumem i z kartonem ze zdjęciami i z laptopem... prawdopodobnie do tego domu już nigdy nie wrócą” [W36].

Jakaś torba, być może z kilkoma ubraniami, laptop zawierający jakieś ważne zapisy, jeden sweter i zdjęcia były przedmiotami, jakie ojciec i córka zdołali uratować z uszkodzonego domu. Trzydzieści minut było czasem stanowiącym pewne przejście, pewien rozdział życia, w którym ważyły się ich dalsze losy. Kilka przedmiotów odszukanych wśród przewróconych siłą sejsmiczną mebli, przedstawiało dla młodej ofiary i jej ojca najwyższą wartość. Na szukanie swetra wydzierganego przez matkę dziewczyna straciła niemal cały czas, jaki miała do dyspozycji. Szukała go w pośpiechu i z niepokojem, że pozostanie zagrzebany na zawsze wśród innych przedmiotów, z którymi dzieliła dotychczasowe życie.

Ten sweter był dla dziewczyny nie tylko rzeczą, czy okryciem, lecz przede wszystkim czasem, jaki matka jej niegdyś poświęciła. Był pracą matki, jej gustem, zdolnościami i osobowością zawartą w każdym wydzierzanym oczku. Być może ten sweter był także wspólnymi decyzjami (matki i córki), jak ma on wyglądać i jakiego ma być koloru, zatem ich wspólną relacją. Być może był niespodzianką, jaką matka jej przygotowała w ukryciu, zatem jej pragnieniem uradowania córki. Czymkolwiek by nie był, ten sweter reprezentował dla dziewczyny miłość matki, jedność, relację, czas spędzony razem w domu, jeśli nie na konsultacje, to z pewnością na jego końcową przymiarkę. Był wspomnieniem radości i satysfakcji matki z jej daru dla córki i wdzięczności córki. Był fragmentem domu rodzinnego.

Sweter, zdjęcia i laptop z zapisaną przeszłością wyniesione z naruszonego domu stanowiły dla córki i jej ojca pewien obiekt przejściowy⁶²⁸ ułatwiający przejście z jednej rzeczywistości do drugiej, z jednej prowincji znaczeń do drugiej⁶²⁹, z jednego terytorium do następnego. Były punktami odniesienia pozwalającymi na kontynuowanie relacji z nieżyjącą matką i żoną, z przeszłością wyznaczającą wartości i kulturę, zaszczerpioną w domu rodzinnym, w ich społeczności. To fragment sieci relacji zbudowanej w czasoprzestrzeni, której konstrukcja się nie skończy. Te „namacalnie istniejące typy kotwic związane są z ważnymi, choć niestanowiącymi dla jednostki zasobów materialnych, przedmiotami”⁶³⁰, są zniszczonym domem, do którego ojciec i córka być może już nigdy nie wrócą. Te przedmioty są trwałym światem kontynuowanym w pierw w prowizorycznych warunkach miasteczka namiotowego, a z kolei, za kilka miesięcy, w jakimś nowym miejscu, gdzie wraz z innymi, ojciec i córka, będą splatać swoje nowe życie, budować nową społeczność i kształtować nową tożsamość społeczną, naznaczoną wzorcami, relacjami i wartościami z przeszłości. Przeszłość osobista i społeczna jest wskaźnikiem i istotnym punktem odniesienia dla jednostek żyjących w określonej społeczności i odgrywa istotną rolę w konstruowaniu wzajemnych relacji, również poza jej granicami, poza jej czasem i terytorium oraz w odgrzebywaniu spod gruzów nadziei.

Uratowane z gruzowisk przedmioty, stanowiące najważniejszą wartość dla ofiar, okazują się nie mniej istotne dla osób im pomagającym, gdyż nakłaniają do wstrzymania oddechu w pośpiechu życia codziennego, zatrzymania się nad historią innych, nakłaniając do refleksji nad dotychczasową skalą wartości.

⁶²⁸ *Obiekt przejściowy* jest terminem wprowadzonym do psychoanalizy przez Donalda Woodsa Winnicota, oznaczającym jakąś rzecz o szczególnym znaczeniu dla niemowlęcia, łączącym dziecko z jego opiekunami, ułatwiającym rozłąkę z nimi. D. W. Winnicot, *Transitional object and transitional phenomena. A study of the first not-me possession*, „International Journal of Psycho-Analysis”, nr 34/1953 s. 89-97.

⁶²⁹ A. Schütz, *Collected Papers...* op. cit., vol.III, s. 12.

⁶³⁰ A. Grzymała-Kazłowska, *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, PAN, Komitet Socjologii i Studiów Politycznych, nr 3/2013, s. 54.

W relacji pomocy poszkodowany-ratownik (opiekun) powstają silne więzi solidarności i zaufania i są one konieczne do jej kontynuowania. Ratownik (opiekun), dzieląc z ofiarą obszar i życie miasteczka namiotowego, utożsamia się z nią, wychodzi naprzeciw jej potrzebom. Ofiara natomiast wspierając się na bezinteresownej służbie opiekuna, uzmysławia sobie, że pozostawił on wygodę domu i rodzinę, by przybyć jej z pomocą. Z tej relacji obaj aktorzy wynoszą wartości zainteresowania się drugim człowiekiem nadające kierunek we wzajemnym obdarzaniu się troską we wspólnej odbudowie nadziei.

5.6.3. Nadzieja jako wspólny budulec tożsamości społecznych

Podczas klęski trzęsienia ziemi podstawowym wymogiem jest zapewnienie ludziom środków do życia i miejsca do przetrwania. Początkowo tym miejscem jest miasteczko namiotowe, w którym prowizoryczny dach nad głową i kuchnia polowa stanowią podstawowy element troski państwa i są pierwszą oznaką solidarności ludzkiej. Bliskość i troskę państwa podkreśla się przez natychmiastową konstrukcję namiotów lub baraków przeznaczonych na szkołę i urzędy gminne. Obecność instytucji jest bowiem zapewnieniem dla poszkodowanych, że nie zostali przez państwo opuszczeni i że życie, chociaż w innych warunkach, toczy się dalej.

Cierpienie człowieka wzbudza w drugim człowieku potrzebę niesienia pomocy, ulgi i pocieszenia. Wolontariusze otaczający troską ofiary kataklizmów stykają się na co dzień z ich cierpieniem, z lękiem o przyszłość, z brakiem nadziei. Wsparcie dla poszkodowanych w postaci zapewnienia im bytu stanowi tylko pewien element pomocy. Istotą pomocy są bowiem „dary” natury społeczno-psychologicznej takie jak wyrozumiałość, bliskość i miłość ratowników czy opiekunów, tak długo, jak zajdzie potrzeba. Okoliczność ta nie tylko implikuje wymóg znajomości warunków położenia aktora relacji i potrzeb z tych warunków wynikających, ale również odpowiedzi na pytanie, kim jest potrzebujący i jakiej pomocy oczekuje. Kwestie te determinują konieczność uwzględnienia nie tylko ogólnych potrzeb fizycznych, lecz także szczególnych potrzeb psychospołecznych osób poszkodowanych. Dar pomocy mógłby zostać ograniczony do zapewnienia dachu nad głową i przygotowania posiłku dla ofiar, ale wówczas, chociaż byłby konieczny dla utrzymania życia biologicznego człowieka, nie byłby wystarczający w przywracaniu jego nadziei na powrót do normalnego życia. Taki dar pomocy nie byłby relacją, lecz jedynie aktem doraźnej pomocy.

„Trzeba zadbać o wspieranie poczucia przynależności do grupy społecznej tych osób. Nikt nie może zostać odłączony od własnej społeczności. Dlatego staramy się rozmieszczać mieszkańców w namiotach według ich dotychczasowego sąsiedztwa. Nic nie jest robione przypadkowo. W miasteczku namiotowym trzeba zadbać o to, żeby ścieżki między namiotami miały te same nazwy ulic, na jakich ci ludzie mieszkali. Jeśli ktoś mieszkał w swojej miejscowości na ulicy Verdiego, w

miasteczku namiotowym też będzie mieszkać na ulicy Verdiego, w tej samej społeczności, jeśli to możliwe. To jest bardzo ważne, bo ci ludzie i tak wszystko stracili, dlatego nie można pozbawiać ich dotychczasowych relacji, stałych punktów odniesienia. Nie można dopuścić, by czuli się jeszcze bardziej zagubieni. To nic, że fizycznie ich miejscowość już nie istnieje, w ich pamięci ona istnieje i oni są ciągle tą samą społecznością. Oni nie mogą utracić nadziei, że kiedyś w te miejsca powrócą. Być może ich życie potoczy się zupełnie inaczej, przeniosą się w nowe, bezpieczne miejsca, ale w tym momencie tragedii nie możemy pozbawiać ich świata, do którego jeszcze kilka godzin wcześniej należeli, wyrywać z ich serc pamięci i nadziei na normalne życie” [W05].

Szacunek dla historii osobistej i tożsamości drugiej osoby jest istotnym warunkiem pomocy. Podczas gdy z jednej strony postawy poszkodowanych stanowią dla wolontariuszy ważną lekcję życia, z drugiej wpływają na samą relację pomocy, udzielając odpowiedzi na pytanie, jak pomagać.

„Pomoc ofierze nie polega na pocieszaniu jej i mówieniu, że wszystko będzie dobrze, bo ona znajduje się w takim stanie, że nie jest na siłach myśleć pozytywnie o przyszłości. Płacz i desperacja ofiary jest reakcją normalną na sytuację nienormalną. Ona myśli o tym, co straciła i odczuwa beznadziejność. Ofierze można pomagać, będąc przy niej i uznając jej prawo do cierpienia i bólu, uznając jej ból za właściwą reakcję” [W35 - wolontariuszka-psycholog, z Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini].

Uznanie prawa do cierpienia jest przejawem szacunku do uczuć drugiej osoby, stanowi podstawy relacji pozwalającej na osiągnięcie szczególnego *efektu emergentnego*⁶³¹, jakim jest solidarność i powstawanie nowych relacji budowanych na zaufaniu i miłości. Jeśli skutki klęsk żywiołowych powodują spustoszenie w życiu ludzi, to spotkanie z drugim człowiekiem wyrozumiałym i niosącym pomoc jest elementem nadziei, że przy wsparciu innych można to życie odbudować.

Podczas kursów psychologii w stanach kryzysowych poprzedzających wyjazd i służbę na terytoriach dotkniętych klęską żywiołową, wolontariusze są przygotowywani do relacji z ofiarami. Należy zauważyć, że pojęcie ofiary nie ogranicza się jedynie do osób bezpośrednio poszkodowanych. Istnieją bowiem trzy typologie ofiar: 1) ofiary bezpośrednie, czyli te, które klęskę przeżyły; 2) ofiary pośrednie, czyli rodzina i osoby najbliższe ofiar bezpośrednich; 3) ratownicy i osoby opiekujące się wszystkimi ofiarami⁶³². *„To sprawia, że nawet relacje między samymi wolontariuszami zmieniają się. Doświadczenie klęski, które jest również ich doświadczeniem, pokonuje ewentualne bariery i nieporozumienia, zbliżając i stawiając wszystkich na jednakowym poziomie” [W35].*

⁶³¹ Cfr. P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit.

⁶³² Kurs psychologii w stanach kryzysowych dla wolontariuszy Ochrony Cywilnej, Prowincjonalne Centrum Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini, 10-11.11.2018. Vedi także Consiglio Nazionale Ordine degli Psicologi, Area di pratica professionale. Lo psicologo dell'emergenza. https://www.psy.it/allegati/aree-pratica-professionale/psicologo_emergenza.pdf; dostęp: 14.01.2019.

Pomoc ofierze klęski żywiołowej implikuje opiekę fizyczną, wsparcie psychiczne i społeczne. Udzielanie pomocy poszkodowanym, oprócz codziennej troski i opieki, wiąże się zatem także z uzewnętrznianiem postaw śmiałych i zdecydowanych w obliczu niebezpieczeństwa, gwarantujących kontynuowanie konstruowania sieci pozytywnych relacji w każdych warunkach.

„Wstrząsy były ogromnie silne. Budynek szkolny stojący na wzgórzu, nad placem, na którym rozstawiliśmy kuchnię i stołówkę, rozsypywał się na moich oczach. Wyglądało to tak, jakby kamienie były wyrzucane przez katapultę na prawo, lewo i w kierunku stołówki z niesłychaną szybkością. Wstrząsy trwały ponad minutę, stres był ogromnie wielki, ale nie mogliśmy go okazywać, byliśmy przecież razem z ludźmi, którzy od miesiący przeżywali ten potworny strach, przecież oni też się bali. Ziemia pod naszymi nogami podskakiwała, jak wielka to była siła można zrozumieć, obserwując teren, który obniżył się o 20 cm. Później dowiedzieliśmy się, że wstrząsy dochodziły do 7 stopni. My, wolontariusze, fizycznie odczuwaliśmy to samo co mieszkańcy, ale psychicznie byliśmy na to chyba mniej przygotowani. Oni żyli w podobnym strachu na co dzień od ponad dwóch miesięcy. Wiedzieliśmy, że nie możemy »odżywiać« strachu, im bardziej go okazujesz, tym bardziej udziela się innym. Trzeba było zachować zimną krew, szybko identyfikować pola i place wolne od zabudowań i ze zdecydowaniem przekierowywać podopiecznych w tamtym kierunku» [W10].

Podczas gdy niektóre specjalizacje i umiejętności można przekazać na drodze szkoleń, to zdolność panowania nad emocjami jest kształtowana indywidualnie, wraz ze zdobywanym doświadczeniem. Świadomość leżącego na wolontariuszu obowiązku opieki nad ofiarą generuje siłę panowania nad emocjami, konieczną w kontynuowaniu relacji pomocy. Rola wolontariusza bowiem nie ogranicza się do funkcji „narzędzia” do dyspozycji państwa, zapewniającego dach nad głową i posiłek, lecz obejmuje cały jego wymiar ludzki, jego ducha, psychikę i zdolności relacyjne. Tym samym wolontariusz jest nie tylko „operatorem” systemu bezpieczeństwa, lecz przede wszystkim drugim człowiekiem, opiekunem, dawcą opanowania, spokoju i nadziei, niezbędnej w budowaniu przyszłości.

„W ramach terapii zbiorowej, jaką prowadziłam w szkole w miasteczku namiotowym w L’Aquila, dzieci dzieliły się swoimi przeżyciami z trzęsienia ziemi. Dzieci doskonale wiedzą, co się dzieje, widzą rozpacz rodziców i innych dorosłych. Niektóre z nich zostają sierotami, wielu traci kolegów [...]. Poprosiłam, żeby każde dziecko podeszło do tablicy i napisało jedno słowo, kojarzące mu się z trzęsieniem ziemi. Te dzieci poznały wiele synonimów cierpienia: strata, ból, żaloba, tragedia, łzy, płacz, strach, panika, ucieczka... To tylko niektóre, jakie wypisały. W końcu jeden chłopiec napisał na tablicy: »odbudowa«. On miał tylko dziesięć lat... W tym stwierdzeniu była siła i nadzieja. Zaczęliśmy pracować nad tym słowem i dzieci na koniec stwierdziły, że ta tragedia jest okazją do spotkań i do poznania dobroci ludzi, do wzajemnej pomocy» [W35].

Wyjście poza „obszar rozpacz” pozwala odkryć lub powrócić do wartości solidarności i zaufania, kierując uwagę na relacje budujące nadzieję. Zasadnicza w wyprowadzaniu ofiar z „obszaru rozpacz” jest rola wolontariuszy, którzy nie tylko obdarzają pomocą materialną, lecz dzieląc z poszkodowanym własny czas i wysiłek mają możliwość wprowadzić go w inną *provincję znaczeń*, naznaczoną bezinteresowną miłością. W istocie, przy zaangażowaniu wolontariuszy Ochrony Cywilnej, już dwa tygodnie po wstrząsach z 5 kwietnia 2009 w L’Aquila, pomimo spustoszenia i panującej żałoby odnotowano dynamiki społeczne generujące postęp w powrocie do normalnego życia i nadzieję przebijającą się przez gruzy, szarość i atmosferę śmierci. Między innymi dotrzymano daty obron magisterskich, które odbyły się 20 kwietnia 2009 roku, na parking, przed niedostępnym z powodu zniszczeń Uniwersytetem. Wolontariusze ustawili na nim w tym celu dwa namioty, w nich dwudziestu siedmiu studentów obroniło tytuł magistra⁶³³. W tym samym dniu, w pobliskim namiocie „podarowanym” przez wolontariuszy, czworo młodych ludzi weszło w związki małżeńskie⁶³⁴.

„Staramy się, by ludzie jak najkrócej mieszkali w namiotach. Czasami nam się to udaje, ale czasami mieszkają nawet dwa, trzy miesiące. To zależy od wielu czynników [...]. W tym czasie trwają prace, by tym ludziom zapewnić trwałą dach nad głową. Czasami jest to jeszcze dach prowizoryczny, powstają miasteczka barakowe, nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale w ten sposób poszkodowani mogą liczyć na lepsze warunki. W tych miasteczkach mają własne, w pełni wyposażone, domki z kuchnią i łazienką. W nich zamieszkują do czasu przydzielenia im nowych mieszkań. Samo miasteczko jest też wyposażone w to, czego fizycznie tym ludziom potrzeba: szkoły, urzędy, gabinety lekarskie, świetlica, magazyny i sklepiki z żywnością. Praktycznie, to oni w miasteczku barakowym już nie potrzebują naszej pomocy, otrzymują to wszystko, co człowiekowi do życia potrzebne, ale my ich nie opuszczamy. Staramy się, by zawsze ktoś z wolontariuszy był obecny, już nie po to, żeby gotować, czy dbać o namioty, ale po to, żeby z tymi ludźmi po prostu być, rozmawiać, czy grać w karty. Ci ludzie muszą dalej ufać, że państwo ich nie opuściło [...], że jest ktoś, kto się o nich troszczy, dla kogo są ważni”[W05].

„Nadzieja to jest jedyny element nieśmiertelny w człowieku. Żadne tablice statystyczne, żadne dowody nie mogą zamordować nadziei, bo ona nie żyje w tym świecie, skąd pochodzą dowody, ale w przyszłości”⁶³⁵. Relacja pomocy budowana na jej fundamentach, z niej czerpie i jednocześnie ją konstruuje, wznosząc nowe *dobry relacyjne*⁶³⁶, które będą przenoszone do następnych relacji.

⁶³³ Niestety, nie wszyscy ze studentów wstawili się na apel, jeden z nich zginął w trzęsieniu ziemi. Decyzją Senatu Uniwersytetu przyznano mu pośmiertnie tytuł magistra. Za A.A., *A due settimane dal sisma. Lauree, negozi, matrimoni L’Aquila ricomincia davvero* [w:] Avvenire.it, 20.04.2009, https://www.avvenire.it/attualita/pagine/aquila-ricomincia_200904201011085230000; dostęp: 13.01.2019.

⁶³⁴ Ibidem.

⁶³⁵ Wywiad Tomasza Kwaśniewskiego z prof. Zygmuntem Baumanem, *Polityka*, 18.05.2011, <https://www.polityka.pl/opolityce/1516054,1,rozmowa-z-prof-zygmunttem-baumanem.read>; dostęp: 2.02.2019.

⁶³⁶ P. Donati, *Sociologia. Una introduzione allo studio della società*, Cedam, Padova 2006, s. 10.

W interakcjach zachodzących pomiędzy wolontariuszami a poszkodowanymi to wolontariusz, jako przybysz niosący dar, wprowadza poszkodowanego na obszar nadziei. Jego dar pomocy, choćby najskromniejszy, wyodrębnia się wśród spustoszenia i bólu, przenika stare relacje i buduje nowe, wzniecając w ofiarach pragnienie powrotu do życia. Z tego pragnienia wolontariusz czerpie nowe siły i zasoby w konstruowaniu własnej tożsamości społecznej.

5.7. Konstruowanie tożsamości społecznej wolontariuszy w relacji wymiany daru

Sytuacja, w której zachodzi wymiana darów, jest relacją osób w określonych warunkach, w której jedna z nich obdarowuje drugą, inicjując początek relacji. Akt obdarowania innego implikuje wolność wyboru rozpoczęcia relacji, w której wymiana daru staje się całkowitym faktem społecznym⁶³⁷. Żadna istota ludzka nie jest samodzielna i potrzebuje innych, nie tylko w obszarze wymiany przedmiotów niezbędnych do przeżycia, ale również w codziennych relacjach międzyludzkich. Relacja jako podstawa życia społecznego i kapitału społecznego jest koniecznym warunkiem rozwoju społeczeństw⁶³⁸. W istocie dynamika wymiany wiąże przynajmniej dwóch aktorów społecznych, którzy obdarzają się nie tylko przedmiotami lub gestami stanowiącymi jakiś sens i potrzebę, ale również duszą – *hau*⁶³⁹, która zaznacza kierunek relacji.

Obdarzanie drugiej osoby darem pomocy jest początkiem relacji społecznej, w której darczyńca odpowiada na potrzebę drugiego człowieka. Samo dostrzeżenie tejże potrzeby jest podstawą zawiazania relacji, inicjowanej przez darczyńcę. Dar pomocy jest darem darmowym, nieoczekującym niczego w zamian, chociaż darczyńca nosi w sobie nadzieję, że jego gest zostanie dostrzeżony i doceniony choćby przez jedno spojrzenie lub słowo⁶⁴⁰, co pozwoli darowi przetrwać i być przenoszonym do innych sieci relacji.

Relacja wytwarza dobra szczególne, czyli *dobra relacyjne*, jakimi są np. język, kultura czy doświadczenie *innego*⁶⁴¹, konieczne w podejmowaniu wyborów i skutkujące innymi dobrami relacyjnymi. Zgodnie z tym pod pojęciem „dobra relacyjne” kryją się także wszelkie wartości wynikające z działań podejmowanych przez jednostki i przez grupy społeczne na rzecz drugiego człowieka i są wspólnymi wartościami kształtującymi tożsamości społeczne.

5.7.1. Dar z siebie

W działaniach wolontariackich można wyróżnić dwa podstawowe znaczenia: ekonomiczne i natury etycznej. Pod względem ekonomicznym działalność wolontariacką można traktować w

⁶³⁷ Cfr. M. Bellingeri, *Marcel Mauss...* op. cit.

⁶³⁸ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

⁶³⁹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

⁶⁴⁰ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 71.

⁶⁴¹ P. Donati, *Sociologia...* op. cit., s. 10.

bardzo obszerny sposób. Z jednej strony jest to zasób uelastyczniający produkcję i dostawy towarów i usług o charakterze kolektywnym, umożliwiając w ten sposób spełnienie jednego z celów organizacji *non-profit*, czyli ilości zaspokojonych potrzeb. Z drugiej zaś strony wolontariat pozwala na wzrost wydajności organizacji *non-profit*, wyzwala kreatywność i wyobraźnię będące podstawami innowacji w kontekście społeczno-gospodarczym.

W sferze etycznej natomiast wolontariat odnosi się do humanizacji działań wynikających z naturalnych predyspozycji wolontariuszy do relacji międzyludzkich⁶⁴² i do identyfikowania się z podmiotem znajdującym się w potrzebie. Te cechy natury etycznej oraz zdolności wolontariuszy do przenoszenia na grunt organizacji wolontariackiej wartości entuzjazmu, lojalności i akceptacji drugiego człowieka, są konieczne w osiągnięciu skuteczności realizowanych wspólnie działań.

Podjęcie się i kontynuowanie ciężkich zadań z wiarą w ich konieczność i użyteczność wiąże się z umiejętnością odczytywania własnego *Ja* w kluczu przynależności do społeczności, są wyrazem równowagi pomiędzy meadowskim *Ja podmiotowe* a *Ja przedmiotowe*, w którym „indywidualną jaźń zamieszkują postawy innych”⁶⁴³. Od poziomu tej równowagi zależy interpretowanie potrzeb własnych i innych w odniesieniu do refleksyjności jako procesu samodefiniowania, opartego na „obserwowaniu, kontroli, i poddawaniu refleksji psychologicznych i społecznych informacji dotyczących możliwych wyborów i dróg życiowych”⁶⁴⁴. Wybór pomocy drugiemu człowiekowi, ze świadomością podjęcia ciężkich zadań czy konieczności wyrzeczenia się wygod, jest szczególnym aktem oddania, gdzie zaspokajanie potrzeb innego staje się tak samo ważne, jak zaspokojenie potrzeb własnych.

„Pierwszą moją interwencją była służba w Cavezzo po trzęsieniu ziemi w 2012 roku. Wyjechaliśmy z kolumną mobilną i montowaliśmy strukturę kuchni i stołówki polowej na 600 osób. Pracowałam z ekipą, wyładowując ciężarówkę z namiotami. Kuchnię montowaliśmy w strugach ulewnego deszczu, ale nawet nie zdawałam sobie z tego sprawy. Montowaliśmy od dziesiątej wieczorem do czwartej rano. Chociaż nie zdajesz z tego sobie sprawy, bo tam jesteś... nie zdajesz sobie sprawy, bo widzisz ich... oni już wyłakali wszystkie łzy (dosłownie: nie mieli już oczu od płaczu), bo nic im nie zostało i liczyli tylko na to, co my dla nich robiliśmy, żeby dostać coś do jedzenia i miejsce, gdzie by się podziać. Dlatego wszystkie twoje priorytety schodzą na drugi plan. Robisz wszystko, żeby im pomóc i nie zdajesz sobie sprawy, że pracujesz już od ośmiu, dziesięciu czy dwunastu godzin, nie zdajesz sobie z tego sprawy. Nie zdajesz sobie z tego sprawy” [W28].

W przytoczonej narracji elementy napięcia takie jak: ciężka praca w nocy, w bardzo trudnych warunkach klimatycznych, zderzają się z brakiem zmęczenia w obliczu potrzeby ofiar, które straciły wszystko. Chociaż wyrażenie: „oni nie mieli już oczu od płaczu”, zostało zastosowane

⁶⁴² T. Torre, *Caro volontario*, “Quaderni della formazione,” CSV– Celivo, Genova 2005, s. 11.

⁶⁴³ A. Elliott, *Koncepcje „ja”*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007 s. 37.

⁶⁴⁴ Ibidem, s. 50.

przez respondentkę w funkcji metafory, doskonale oddaje bezsilność ludzi, którym już nic nie pozostało, nawet oczy. Wyrażenie to odsyła także do samej funkcji oczu. Oczy bowiem służą do poznawania rzeczywistości, obserwacji, badania sytuacji, komunikacji niewerbalnej, rozpoznawania innego, nawiązywania i rozwijania relacji. Tym samym interpretacja metafory braku oczu oznacza brak możliwości widoków na przyszłość, strach przed nieznanym (bo niewidocznym) a przez to mniej okazji do relacji z drugim człowiekiem i brak nadziei.

Warto zwrócić uwagę, że w wypowiedzi respondentki zachodzi przeplatanie się czasu przeszłego z czasem teraźniejszym, oddając siłę emocji przeżywanych przez nią sześć lat po zdarzeniu. Tragedia ludzi, którzy stracili wszystko „nawet oczy”, jest stanem, który pobudza wolontariuszy do pośpiechu, do pracy przez całą noc, pomimo strug deszczu, do całkowitej ofiarności, bo „oni liczyli na nas”. Właśnie percepcja innego w potrzebie: „oni liczyli na nas” i „nic nie jest ważne, tylko oni”, sprawia, że „wszystkie [...] priorytety schodzą na drugi plan”. Oczekiwanie pomocy przez poszkodowanych stanowi dla wolontariuszy bardzo istotny bodziec i całkowite znieczulenie na zmęczenie i ulewny deszcz. Nieme wzywanie pomocy ofiar oczekujących w strugach deszczu i pełna zapału odpowiedź wolontariuszy pracujących w tych samych warunkach, ustanawiają swego rodzaju dialog, konstruują wspólne miejscem spotkania, relację, której podstawą jest miłość do drugiego człowieka⁶⁴⁵.

Po trzęsieniach ziemi w regionie Marche w 2016 roku, na terytoriach dotkniętych klęską, w różnych odstępach czasowych, pełniło służbę siedmiu ochotników z grupy „GIV”. „Napędzała nas adrenalina. Mieliśmy wyznaczone dyżury i godziny pracy, ale nikt z nas nie był w stanie odpoczywać. Pracy było bardzo dużo i pomoc, chociażby przy myciu sałaty, była bardzo cenna. Wolontariusze się nie znali, każdy przybywał z innej jednostki organizacyjnej, ale od pierwszego momentu mieliśmy wspólny język i byliśmy zgrani. Takie momenty łączą a poczucie, że jesteś komuś potrzebna, że możesz coś z siebie dać, są tym czymś, co wydobywa z ciebie siły, jakich nawet u siebie nie podejrzewasz. Może trudno uwierzyć, ale nawet myjąc sałatę dla drugiego człowieka, można robić coś naprawdę ważnego” [W29]⁶⁴⁶.

Utożsamianie się z drugim człowiekiem poszkodowanym w następstwie klęski żywiołowej generuje potrzebę pomocy mu, a napięcie emocjonalne powstałe wskutek percepcji jego cierpienia przyczynia się do wzrostu wytrzymałości na trud i zmęczenie. Współdzielenie trudności i cierpienia oraz potrzeba niesienia pomocy są podłożem w nawiązywaniu relacji ukierunkowanych na wspólne pokonywanie trudności, między nieznanymi sobie ludźmi.

⁶⁴⁵ J. Grębowiec-Baffoni, E. Natali, „*Il sorriso, il cuore e l'amore*”: un esempio di fratellanza e di solidarietà dei volontari della Protezione Civile verso le vittime del terremoto del Centro Italia, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum”, Szczecin, nr 13/2018, s. 296.

⁶⁴⁶ M. Stochmal, G. Grębowiec-Baffoni, *Rhetoric of the Help- "GIV"ing Theory...* op. cit, s. 183.

Konstatacja, „*takie momenty łączą*”, kieruje uwagę na fakt, że trudne położenie innych osób staje się bodźcem do pozytywnej odpowiedzi, do identyfikowania się z poszkodowanymi i inicjowania specyficznych więzi społecznych, dających początek postawom altruizmu i solidarności. „Takie momenty” stają się okazją do odkrywania, czy ponownego odkrywania własnych sił, predyspozycji i zdolności do poświęceń. W innych momentach, w codziennym życiu, człowiek nie ma okazji do ich uzmysłowienia, może się ich jedynie domyślać. „Te sytuacje” sprawiają uświadomienie sobie, że okazanie miłości drugiemu człowiekowi nie wymaga bohaterskich czynów, że można *robić coś naprawdę ważnego*, sprzątając, czy myjąc sałatę. W ten sposób zwykła czynność jest w stanie wznieść się do rangi czegoś niepospolitego, wręcz heroicznego, bo implikującego całkowite poświęcenie się człowieka dla drugiego człowieka⁶⁴⁷. Oddanie siebie drugiemu człowiekowi jest darem szczególnym, przekraczającym samą koncepcję podarunku, jest aktem pokory i odwagi.

„*Gdy widzisz ich bezsilność, chcesz dać z siebie jak najwięcej. Byłem tam jako elektryk, ale wielokrotnie pomagałem w innych pracach, w codziennym naciąganiu linek namiotowych, w sprzątaniu pola i toalet. W takich sytuacjach musisz coś robić, nieważne, jaką masz specjalizację, jesteś tam tylko tydzień i szukasz okazji, by go spędzić jak najlepiej, jak najwięcej z siebie dać, bo po powrocie do domu będzie za późno, by nadrobić stracony czas*”⁶⁴⁸[W04].

Współczucie, percepcja cierpienia i bezsilności ludzkiej wzniecają w drugim człowieku pragnienie pomocy i wyzwanie dla własnych sił, które pomimo limitu naznaczonego egzystencją ludzką, zdają się niewyczerpane i nieskończone w obliczu potrzeby drugiego człowieka. Służba wolontariacka nie ogranicza się do specjalizacji, lecz jest pokornym zbieraniem umiejętności oraz czynności koniecznych w codziennym życiu i oddawaniem ich w darze darmowym⁶⁴⁹ innym ludziom. „Dać z siebie jak najwięcej” jest potrzebą nieograniczoną ani czasem, ani limitami ludzkiej słabości, jest poświęceniem wszystkiego, czym człowiek dysponuje, pokornym i odważnym. Każdy moment służby stanowi okazję do dawania z siebie wszystkiego, do antycypowania tych wszystkich sytuacji, w których „obdarzanie sobą” drugiego człowieka nie będzie możliwe. Takie pojmowanie służby sprawia, że implikuje ona poszukiwanie okazji do jak najlepszego spędzenia czasu przez przekroczenie wymiaru osobistego i wkroczenia na obszar relacji społecznych ukierunkowanych na wzrastanie w solidarności i na zmienianie na lepsze świata, zaczynając od siebie.

„*W służbie wolontariuszy jest wiele obowiązków, które każdy potrafi wykonać. Nie chodzi o specjalizację. Może nie każdy potrafi koordynować przygotowanie obiadu na 1200 osób, czy poprowadzić magazyn, ale chyba każdy potrafi wykopać dół, rozłożyć ławki, wbić gwóźdź czy posprzątać. Dlatego normalne jest to, że logista, jeśli ma wolny czas, pomaga sprzątać w stołówce,*

⁶⁴⁷ J. Grębowiec-Baffoni, E. Natali, „*Il sorriso, il cuore e l'amore*”... op. cit., s. 297.

⁶⁴⁸ Ibidem, s. 298.

⁶⁴⁹ Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali*... op. cit.

sekretarz miasteczka namiotowego wbija gwoździe razem z logistą, a psycholog pomaga wyładować ciężarówkę. To normalne, że wolontariusze wzajemnie udzielają sobie pomocy. Jeśli ktoś wstąpił do tego systemu i w nim trwa pomimo trudności i mozółu, to wyłącznie z pobudek ludzkich. Bo Ochrona Cywilna nie oferuje wolontariuszom ani profitów, ani sławy” [W05].

Wychodzenie poza obszar własnych obowiązków nie oznacza nadużywania wiedzy, umiejętności, czy wstępowania na zabroniony teren, lecz jest odruchem ludzkim integrowania doświadczeń i umiejętności życiowych ze zdobytymi specjalizacjami, a przede wszystkim kierowania się ludzkimi uczuciami solidarności, w celu pomocy drugiej osobie. Dar z siebie to nie tylko dar pomocy udzielany poszkodowanym. To także wzajemna pomoc międzykoleżeńska, która jest niepisaną regułą organizacji wolontariackich. Relacje międzyludzkie zainicjowane wśród wolontariuszy stanowią kapitał społeczny⁶⁵⁰, wynoszony na zewnątrz do ludzi potrzebujących pomocy. Tak pojmowana dyspozycyjność staje się darem autentycznym, darem z siebie inicjującym relację miłości wychodzącą poza obszar bliskich sobie osób, będącą okazją do ciągłego konstruowania *tożsamości dialogicznej*⁶⁵¹. W istocie, poprzez zorganizowane działania solidarnościowe, jednostka dzieli się z innymi elementami własnej tożsamości i „w ten sposób ukonkretnia to, co Norbert Elias sformułował jako *my-jesteśmy* (*we-ness*) i te relacje równości i podobieństwa, jakie definiują różne przynależności”⁶⁵². Co więcej, działanie wolontariackie wspomaga proces odpowiedzialności, pojmowany w podwójnym znaczeniu: odpowiedzialność za siebie i odpowiedzialność za innych⁶⁵³. Ta ostatnia, szczególnie, kojarzy się z odpowiedzialnością społeczną i implikuje sieć współzależności, wspólnej wzajemnej troski, zaufania i solidarności.

W nawiązaniu do prac Margaret Archer konteksty wspólnej służby można traktować jako okazje, w których jednostki konstruują tożsamość coraz bardziej wielowymiarową. Eksperymentowanie relacji przyjacielskich i międzypodmiotowych z innymi pozwala bowiem na interpretowanie siebie jako człowieka posiadającego określoną tożsamość osobistą (osobowość), jako wolontariusza działającego w określonych warunkach klęski lub ćwiczeń (*agent*) i człowieka o określonej tożsamości społecznej (aktor)⁶⁵⁴. Innymi słowy, rozpoznawanie i identyfikowanie się z innymi w relacjach budowanych w trosce o bezpieczeństwo i życie drugiego człowieka, wzmacnia i rozwija tożsamość społeczną.

⁶⁵⁰ Cfr. R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit.

⁶⁵¹ N. Elias, R. van Krieken, E. Dunning, *Towards a Theory of Social Processes: A Translation*, „The British Journal of Sociology”, vol. 48, n 3/September 1997, s. 355-383. Za: G. Rossi, L. Boccacin, *Le identità del volontariato italiano. Orientamenti valoriali e stili di intervento a confronto*, Vita e Pensiero, Milano 2006, s. 166. Vedi także S. Krajewski, *Refleksja o filozofii dialogu, a raczej filozofii w innych osobach*, „Przegląd Filozoficzny” Nowa Seria R. 21: nr 2(82)/2012.

⁶⁵² Za: G. Rossi, L. Boccacin, *Le identità del volontariato italiano...* op. cit., s. 166.

⁶⁵³ S. Gaudet., *La responsabilité dans le début de l'âge adulte*, „Lien Sociale et Politique-RIAC”, nr 46/2002, s. 71-84. Za: G. Rossi, L. Boccacin, *Le identità del volontariato italiano...* op. cit., s.167.

⁶⁵⁴ M. S. Archer, *Il realismo e il problema dell'agency...* op. cit., s. 45.

Świadome podjęcie się jakiegokolwiek trudu na rzecz drugiego człowieka, jest nie tylko aktem identyfikowania się z nim, lecz także aktem pokory, podczas gdy wprowadzenie w czyn decyzji służenia innemu i wytrwanie w niej potrzebuje siły i odwagi, zalet cechujących miłość. „Bez pokory i męstwa nie ma bowiem miłości. Są to cechy niezbędne, w ogromnych ilościach, ilekroć wkraczamy na nieodkryte i nieoznaczone na mapach ziemie, a kiedy dwie lub więcej osób doświadcza miłości, to właśnie na te terytoria zostają wprowadzone. [...] W naszym świecie szalonego indywidualizmu relacje przedstawiają swoje za i przeciw. Ciągłe oscylują pomiędzy słodkim snem a okropnym koszmarem”⁶⁵⁵. Słodki sen i okropny koszmar, dwa przeciwstawne pojęcia, obrazują przeciwległe okoliczności, „jakie łączą” i które nie łączą, a wręcz dzielą i oddalają ludzi od siebie. W tym podejściu, zaangażowanie wolontariuszy identyfikujących się z cierpieniem i bezsilnością ludzką, odsyła do konieczności korzystania z tych momentów „jakie łączą”, stanowiących okazję do wyrażania wzajemnej solidarności, braterstwa i miłości. Skutkiem tego, momenty bólu i tragedii ludzkiej, paradoksalnie, stają się dla każdego człowieka czasem i okazją do obdarzania innego a dla potrzebujących i dla ofiar stanowią „okazję” do przeżywania „słodkiego snu” zaznawania miłości ludzkiej.

Miłość jako relacja implikuje opiekę nad innym, pojmowaną nie jako jakaś jednostka, ale jako podmiot (w) relacji, bez którego relacja nie mogłaby istnieć⁶⁵⁶. „Mamy tutaj do czynienia z miłością w relacji, opieki (*care*) w znaczeniu brania sobie do serca *Innego* (w formie, która zostaje określona przez sytuację lub konkretny kontekst, mając na uwadze zarówno naturę *Innego*, jak i to, czego on potrzebuje). Jest to opieka nad samą relacją [...]. Jest to miłość dzielenia się, współdziałania, poszukiwania wspólnych rozwiązań, unikania konfliktów. Jest to miłość traktowana jako spotkanie, a nie wymiana użyteczności z *Innym*”⁶⁵⁷. Człowiek obdarzany miłością, podobnie jak obcy lub cudzoziemiec nie istnieje jako taki poza spotkaniem z „My” (*we relation*): istnieje jako kochany lub jako obcy⁶⁵⁸, tylko w tej relacji⁶⁵⁹. Niepokój i troska o innego, nieznanego, obejmuje jego nieznaną sferę, jakikolwiek by on nie był, w tym podejściu nieznanemu przestaje być obcym, lecz staje się obiektem miłości, poprzez z utożsamienie się z nim.

⁶⁵⁵ Z. Bauman, *Amore liquido*, Laterza, Bari 2003,

https://books.google.it/books?id=0nbsDQAAQBAJ&pg=PT12&lpg=PT12&dq=bauman+senza+umilt%C3%A0+e+coraggio&source=bl&ots=ZBw6bvNc7_&sig=afSlj690Inqn4ItRV3qOnS9SjKk&hl=it&sa=X&ved=2ahUKEwi8s_GF98_fAhVPUhoKHf1eDg44ChDoATADegQIBxAB#v=onepage&q=bauman%20senza%20umilt%C3%A0%20e%20coraggio&f=false; dostęp: 5.01.2019.

⁶⁵⁶ P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 22.

⁶⁵⁷ B. Gui, *Più che scambi, incontri. La teoria economica alle prese con i fenomeni interpersonali*, [w:] P.L. Sacco S. Zamagni (red.), *Complessità relazionale e comportamento economico*, il Mulino, Bologna 2002, s. 15-66. Za: P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 22.

⁶⁵⁸ Cfr. E. Colombo, *Rappresentazioni dell'Altro. Lo straniero nella riflessione sociale occidentale*, Guerini, Milano 1999. Za: P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 22.

⁶⁵⁹ R. Prandini, *Soggettività sociali riflessive: la costituzione di un 'noi' riflessivo*, „Sociologia e Politiche Social”, vol. 13, nr 1/2010, s. 81-113. Za: P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 22.

Świadome dążenie do spotkania z innym nieznanym potrzebującym pomocy jest podzieleniem duchowego stanu miłości braterskiej i bezinteresownej, jest *agape*⁶⁶⁰, miłością bliźniego pojmowanego jako współ-ludzkość, we wspólnocie przynależności, jaką są na przykład *polis* czy Kościół⁶⁶¹. Dążenie do niesienia pomocy jest troską rozpoczynającą relację z nieznanym człowiekiem, w której wolontariusz nie troszczy się to, że obcy „nie ma” jeszcze imienia ani twarzy, lecz o to, że *nie ma on już oczu od płaczu* [W28]. Relacja, „w którym *ego* potwierdza wartość *alter*, obdarzając go czymś, niezależnie od tego, czy pomiędzy dwojgiem istnieje jakaś relacja społeczna czy nie”⁶⁶², przejawia się w każdym akcie niepokoju o drugiego człowieka, w aktach troski i pomocy.

Konieczność ratowania człowieka przekracza granice percypowanej obcości, wkracza na obszar relacji z nim, jest troską o jego życie, pierwszym wyznaniem miłości do bliźniego, „pojmowanego jako współ-ludzkość”. W ten sposób koncepcja nieznanego rozmywa się w relacji pomocy, w której nabiera on kształtu i konkretności i w której staje się drugim, bliskim człowiekiem. Postrzeganie obcego jako człowieka w potrzebie wznieca w ratującym proces utożsamiania się z nim, pozwala na opanowanie lęku przed nim, eliminuje niezdecydowanie i ukierunkowuje na niesienie pomocy, „znieczula” przed zmęczeniem i niewygodami.

Wstąpienie do wolontariatu Ochrony Cywilnej wiąże się z wykroczeniem poza obszar rodziny, poza relacje sąsiedzkie, poza znajomych i z przyjęciem odpowiedzialności za drugiego, nieznanego człowieka. Ponieważ każdy darmowy gest skierowany ku drugiej osobie jest skierowany ku całemu społeczeństwu budowa nowego społeczeństwa obywatelskiego implikuje konieczność daru darmowego⁶⁶³, zaufania i solidarności⁶⁶⁴. Dar z siebie jest pierwszym ogniwem relacji będących podstawą społeczeństwa afirmującego i promującego człowieka w świecie zglobalizowanym, przełamującym niepewność i lęk w społeczeństwie ryzyka. Jest budowaniem własnej tożsamości społecznej.

5.7.2. Przyjęcie daru

Wymiana daru pełni bardzo ważne znaczenie w tworzeniu relacji społecznych. Funkcję daru w tym podejściu jako pierwszy przeanalizował Marcel Mauss, który zidentyfikował jego trzy podstawowe cechy: obdarzanie, przyjęcie i odwzajemnienie.

Te trzy momenty wymiany są połączone i zapewniają obrót daru i cyrkularność relacji, co sprawia, że zahamowanie tego procesu grozi zaburzeniem czy wręcz przerwaniem relacji. Akt

⁶⁶⁰ P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 15.

⁶⁶¹ Ibidem, s. 21.

⁶⁶² P. Donati, *Sociologia della relazione...* op.cit., s. 7.

⁶⁶³ Ibidem, s. 8.

⁶⁶⁴ Cfr. R. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nannetti, *Making democracy work...* op. cit.

obdarzania i przyjmowania darów zatem podlega zasadom wzajemności, nie ze względu na istnienie jakiejś hipokryzji kryjącej się za aktem dawania, lecz ze względu na jego funkcje w stosunkach międzyludzkich, gdyż odgrywają one dominującą rolę w tworzeniu stosunków społecznych, stanowiących fundament społeczeństwa⁶⁶⁵. Z tego względu każda z trzech faz wymiany daru jest koniecznym etapem relacji społecznych i funkcjonowania społeczeństwa. Tym samym jest istotnym procesem w budowaniu tożsamości społecznych.

Podobnie jak obdarzanie pomocą drugiego człowieka, również przyjęcie daru pomocy wiąże się z wyjściem naprzeciw innemu. Tym samym akt przyjęcia daru wymaga ze strony przyjmującego uznania relacji pomocy zaproponowanej przez donatora, co wiąże się z rozpoznaniem własnej potrzeby materialnej lub fizycznej. Rozpoznanie siebie jako potrzebującego i uznanie swojej „niższości duchowej”⁶⁶⁶ implikuje konieczność zaspokojenia potrzeby szacunku i godności, przewyższającej wszelki wymiar materialny i fizyczny, nadającej właściwy kierunek relacji. Postrzeganie wartości jednostki w akcie obdarzania stanowi bodziec do podejmowania trudu pomocy i uznania jej godności ludzkiej.

„Oprócz Ochrony Cywilnej jestem wolontariuszką w Caritasie. Jest to ciężka i wymagająca dużej pokory służba. Raz w miesiącu wystajemy przed sklepami żywnościowymi i zbieramy dary dla biednych od wychodzących klientów. Polega to na tym, że przed sklepem rozdajemy wchodzącym klientom plastikowe torby, do których robią zakupy dla Caritasu. Większość ludzi odbiera te torby i odnosi nam wypełnione artykułami [...]. Są ludzie, którzy nie mają zamiaru nic dawać, ale są również i tacy co obrzucają nas obelgami, nazywają nas złodziejami lub utrzymującymi leniuchów i cwaniaków. Dlatego jest to ciężka i czasami mało wdzięczna służba. Chociaż gdy widzimy osoby potrzebujące, które niejednokrotnie zażenowane przychodzą do nas po pomoc, to rozumiemy sens tej naszej służby, to daje nam siły do kontynuowania” [W22].

Jeśli pokora w służbie dla innego jest nieodzownym elementem relacji, to potrzebuje ona solidarności i nadania jej sensu. Tym sensem jest dostrzeżenie znaczenia własnej pomocy dla drugiego człowieka i rozpoznania jego wartości. Społeczne znaczenie wymiany daru nakłada na przyjmującego niepisany obowiązek odwdzięczenia się⁶⁶⁷, brak możliwości odwzajemnienia daru godzi w jego godność osobistą, wprawia go w zakłopotanie, w zażenowanie, przynosi wstyd⁶⁶⁸. Istotą obdarzania innego zatem jest nie tylko pomoc materialna, lecz także promowanie wiary w niego, podnoszenie jego wartości ludzkiej.

Przyjęcie daru implikuje uznanie dla postawy donatora oraz potwierdza zasadność kształtowanych relacji społecznych. Zdaniem Jonathana Sacksa, dar coraz bardziej wyłania się jako

⁶⁶⁵ R. Łętocha, *Ekonomia daru*, „Nowy obywatel”, nr 16(67)/ 2015, s. 107-113.

⁶⁶⁶ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 285.

⁶⁶⁷ Cfr. M. Godelier, *The enigma of the gift*, Polity Press, Chicago 1999.

⁶⁶⁸ Ibidem, s. 284-285.

warunek promowania szacunku i natury, zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej ludzkości⁶⁶⁹, z tego względu jego przyjęcie, jako nieodzowny wymóg jego cyrkulacji, jest niezwykle istotne.

Skoro obdarowanie innego człowieka jest aktem wyjścia mu naprzeciw, przyjęcie daru jest odpowiedzią na zaproszenie do relacji i wyrazem gotowości do jego odwzajemnienia. Przyjęcie daru jest reakcją oczekiwaną przez obdarzającego, niesie radość z jego akceptacji, z dostrzeżenia gestu donatora. Cyrkularność relacji pozwala dostrzec w „grze” każdego aktora uczestniczącego w wymianie daru podwójną rolę, czyli obdarzającego i przyjmującego dar. Dynamika wymiany daru pomocy w sytuacjach szczególnych, jakimi są klęski żywiołowe, nabiera wyjątkowego znaczenia, gdyż implikuje uczestnictwo ofiary, która pomimo poniesionych strat, odczuwa potrzebę odwzajemnienia daru.

„Podczas rozdzielania posiłków staliśmy z kolegą przed stolówką i rozmawialiśmy. Kolejka do stolówki była bardzo długa. Zasada jest taka, że najpierw posiłki spożywają poszkodowani a na samym końcu służby. W pewnym momencie starszy mężczyzna kiwnął na nas ręką, żebyśmy stanęli przed nim, przepuszczał nas przed siebie do kolejki. Odpowiedzieliśmy, że dziękujemy, że jemy posiłki na końcu. Wtedy do jego zaproszenia przyłączyli się inni mieszkańcy miasteczka namiotowego stojący w kolejce. Trochę się obawialiśmy, jak zareagują na to inni wolontariusze, ale zrozumieliśmy, że dla tych ludzi było to ważne. Oni chcieli nam w ten sposób podziękować. Skorzystaliśmy z zaproszenia, wpuścili nas przed siebie. Dobrze zrobiliśmy, bo po raz pierwszy od rozpoczęcia służby zauważyliśmy autentyczne uśmiechy na ich twarzach. Spożyliśmy obiad przy jednym stole” [W38].

Dar zaproszenia wolontariuszy do kolejki przed siebie było wszystkim, czym mieszkańcy miasteczka namiotowego „dysponowali”. W klęsce trzęsienia ziemi stracili bliskich i dobytek, aczkolwiek nie stracili godności, szacunku do innego, ludzkich odruchów wdzięczności i solidarności. Ich gest zaproszenia był aktem podziękowania, ale również obdarowywania osób, które wyszły im z pomocą. Przyjęcie tego daru przez wolontariuszy, pomimo złamania pewnej niepisanej zasady spożywania posiłków na samym końcu, zostało odebrane przez mieszkańców miasteczka namiotowego z satysfakcją, w istocie wolontariusze po raz pierwszy zauważyli „autentyczne” uśmiechy na ich twarzach.

Przymiotnik „autentyczny” określający uśmiech obrazuje stan relacji spontanicznej, opartej na zaufaniu. Wszakże uśmiech może być również niespontaniczny, nieautentyczny, wymuszony. Autentyczność uśmiechów usatysfakcjonowanych mieszkańców i przyjmujących dar wolontariuszy, nie tylko oddaje pewną dynamikę dialogu uśmiechów (uśmiech-za-uśmiech), lecz

⁶⁶⁹ Cfr. J. Sacks, *Rebuilding Civil Society: A Biblical Perspective*, “Responsive Community”, vol. 7, nr 1/Winter 1996-97.

tym samym również dynamikę cyrkulacji darów (dar-za-dar)⁶⁷⁰ inicjowanej przez wolontariuszy, którzy wyszli z pomocą poszkodowanym. W istocie, zaproszenie do kolejki jest formą podziękowania wolontariuszom za ich ofiarność, kontynuowaniem obiegu darów w relacji społecznej, zgodnie ze starodawnym prawem Ziemi: „Przyjmij mnie [...], daj mnie [...], otrzymasz mnie ponownie”⁶⁷¹, w takiej samej lub w innej formie.

Niepisana, respektowana przez wolontariuszy zasada spożywania posiłków na samym końcu jest swego rodzaju deklaracją nieustannego oddania i troski o ludzi poszkodowanych w kataklizmie. W następstwie tego zaproszenie wolontariuszy do kolejki przed siebie ze strony tychże poszkodowanych można rozważać nie tylko jako wyraz wdzięczności i intencji odwzajemnienia daru, ale również jako dążenie do odwrócenia ról w relacji opieki, poprzez wyraz troski o własnych opiekunów. Dążenie przez poszkodowanych do odwrócenia ról w wymianie darów jest podyktowane ich potrzebą wyjścia ze scenerii klęski, w której „publiczność” przypisała im właśnie te role⁶⁷².

Jak zauważa Małgorzata Stochmal, „dar oraz dar-za-dar (czy świadczenie i przeciw-swiadczenie), tylko pozornie wydaje się stosunkiem równoważącym zobowiązania, gdyż dar-za-dar jest oddawany, a nie zwracany, a otrzymany dar można przemieścić w przestrzeni społecznej do innych osób, »tkając« sieć nowych stosunków społecznych”⁶⁷³. W tym podejściu przyjęcie przez wolontariuszy daru od poszkodowanych nie może być pojmowane jako kompensata czy wyrównanie rachunków za ich ofiarność, ale z pewnością może być uznane za wzmocnienie panujących relacji międzyludzkich, uruchamianych i rozwijanych przez mechanizm solidarności.

Spożycie posiłku przy tym samym stole przez aktorów odgrywających przeciwstawne role, jest wyrazem spotkania, chęcią kontynuowania relacji między aktorami i wspólnego dążenia do zacierania podziału na „kategorie” ofiara – ratownik. W tym kontekście stół staje się miejscem wymiany, wzmacniania zaufania i nadziei, miejscem autentycznego identyfikowania się z drugim człowiekiem.

„Ochrona Cywilna daje okazje do zupełnie innych relacji z ludźmi. Ludzie zdają sobie sprawę, że robisz dla nich wszystko, żeby, powiedzmy, ulżyć im w tym trudnym momencie a oni pragną się odwdzińczyć, choćby najmniejszym gestem. Gdy byłam na interwencji podczas powodzi w Modenie, nieznanymi ludźmi przynieśli mi kanapkę. Trudno wypowiedzieć, ile ta kanapka dla mnie znaczyła, więcej niż tysiąc euro, więcej niż złoto! Przyjęłam ją nie dlatego, że byłam głodna, ale dlatego, że poczułam się cudownie, odczuwając troskę i miłość tych nieznanymi ludźmi” [W27].

⁶⁷⁰ Cfr. M. Stochmal, J. Grębowiec-Baffoni, *“Rhetoric” of the Help-“GIV”ing Theory...* op. cit.

⁶⁷¹ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 291.

⁶⁷² E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit., s. 323

⁶⁷³ M. Stochmal, J. Grębowiec-Baffoni, *“Rhetoric” of the Help-“GIV”ing Theory...* op. cit.

Dzielenie się z innym jest relacją. W sytuacjach klęski nawiązywane i kontynuowane relacje zapadają głęboko w pamięci, szczególnie te, które rozwijane są w duchu miłości i solidarności. Dla respondentki kanapka przewyższyła swoją wartość cenową, gdyż została nią poczęstowana przez nieznaną ludzi, którzy zostali pozbawieni wszystkiego. W tym szczególnym momencie wartość kapitału społecznego przeważała wartość kapitału ekonomicznego, lojalność, zaufanie i solidarność okazały się istotniejsze od wartości posiadanych rzeczy. Pomimo niekomfortowej sytuacji nastąpiło odwrócenie ról: obdarzająca odczuła troskę osób, którym udzielała pomocy. Przyjęcie przez nią daru było koniecznym elementem jego cyrkulacji, gdyż „rzecz dana wytwarza swą nagrodę w tym życiu i w innym”⁶⁷⁴ a obdarzający miłością, sam jej doświadczy.

Podobnymi doświadczeniami podzielił się kolega z grupy „GIV”, który podczas powodzi w regionie Emilia-Romania w grudniu 2018 zgłosił swoją dyspozycyjność pomocy powodziarzom. Po jego powrocie z interwencji w grupie przygotowano kolację z wędlinami, które wolontariusz otrzymał od poszkodowanych.

„Gdy przyjechaliśmy na miejsce, było już po powodzi, tyle że wszędzie leżały masy błota, które wcisnęło się w każdy kąt. Woda zostawiła ślady na ścianach domów do pierwszego piętra. To wszystko należało doprowadzić do porządku. Mnie i kolegów z Rimini przydzielono do sprzątnięcia w hali fabrycznej w Brescello. Pracowaliśmy w bardzo ciężkich warunkach [...]. W hali pracowaliśmy z właścicielem fabryki i jego robotnikami [...]. Na pożegnanie właściciel przywiózł nam wędliny wyprodukowane przez jego rodzinę. Nie chcieliśmy tego brać, długo się przekomarzałyśmy, ale on prosił i nalegał. Zrozumiałem, że jeśli tego nie przyjmiemy, zrobimy mu przykrość. W końcu uległem, zgodziłem się, proponując, że z tych wędlin przyrządzimy kolację dla mojej grupy, na co on się bardzo się ucieszył. Podobnie postąpili koledzy z innej grupy” [W20].

Materialne odwzajemnienie za bezinteresowny dar pomocy wprawia wolontariuszy w zakłopotanie. Ich dar pomocy był „darem z serca”, niemożliwym do sprowadzenia na grunt ekonomiczny. Aczkolwiek również materialny dar właściciela fabryki był „darem z serca”, gdyż pomimo wysokich strat pragnął on odwzajemnić trud wolontariuszy, dzieląc się tym, co posiadał. Można zatem uznać, że oba dary posiadały duszę – *haut*⁶⁷⁵, chociaż ich forma była odmienna a nawet antynomiczna. Odmienność odwzajemnionego daru wprawiała wolontariuszy w konsternację, byli oni jednak świadomi, że nie przyjmując go, mogliby urazić odwdzięczającego się, narazić relację na jej przerwanie. Przyjęcie daru pod warunkiem podzielenia się nim z grupą pozwoliło na przewartościowanie jego znaczenia ekonomicznego i przywrócenie mu charakteru społecznego.

⁶⁷⁴ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 290.

⁶⁷⁵ Ibidem, s. 290.

Tym samym dar ekonomiczny stał się swego rodzaju narzędziem służącym do rozwoju kapitału społecznego⁶⁷⁶ poprzez wzmocnienie relacji z członkami grupy wolontariuszy.

„Gdyby za jednym zamachem usunąć z duszy ludzkiej zdolność do [...] wdzięczności za doznane w przeszłości dobrodziejstwa, społeczeństwo, a przynajmniej społeczeństwo, jakie znamy – rozpadłoby się”⁶⁷⁷, stwierdza George Simmel. Jeśli poszkodowany w klęsce żywiołowej człowiek, któremu zostało odebrane wszystko to, co stanowiło dla niego wsparcie i sens życia, poszukuje okazji do odwdzięczenia się za otrzymane dobro, oznacza to, że nie został on pozbawiony najważniejszych wartości, jakimi są: humanitaryzm, godność, lojalność i zdolność do miłości, stanowiących podstawy autentycznej relacji. Przyjęcie ofiarowanego przez niego daru jest aktem komunikującym pragnienie kontynuowania relacji, a tym samym wspólnego życia społecznego.

W istocie „[...] Ktoś, komu odmawia się prawa do okazania wdzięczności, zakładając, iż istnienie długu nie budzi wątpliwości, a intencje obdarowanego są szczerze, może czuć się pokrzywdzonym. Nikt nie chciałby żyć z brzemieniem niespłaconego długu”⁶⁷⁸. Przyjęcie przez wolontariuszy „długu” wdzięczności jest wyrazem intencji przedłużenia i rozwinięcia relacji, której zwielokrotnianie w tkaninie społecznej będzie tworzyć dalsze okazje do relacji. Przyjmowanie daru jako istotny element w rozwijaniu relacji społecznej należy zatem rozpatrywać jako obopólną, a nawet wszechstronną korzyść społeczną. Obopólną, bo zachodzącą między donatorem a obdarzonym, wszechstronną, ponieważ dotyczy ona różnorodnych aktorów, którzy będą uczestnikami rozwijających się relacji, w których będą tworzyć tożsamości społeczne.

„Mój dyżur na terytoriach poszkodowanych w trzęsieniu ziemi rozpoczął się 29 października, w sobotę. Zostałem wysłany do miasteczka namiotowego w Caldaroli. W niedzielę rano nastąpiły bardzo silne wstrząsy, w wyniku których doszło do całkowitych zniszczeń budowli, które do tej pory zostały oszczędzone. Ponieważ terytorium, na którym znajdował się obóz, obsunęło się o 20 centymetrów, a kikut wieży szkolnej na górze, stanowił zagrożenie dla stolówki polowej, należało rozmontować cały obóz i przenieść je w inne miejsce. Mieszkańcy miasteczka namiotowego razem z nami, wolontariuszami, rozmontowywali wszystkie struktury i pomagali nam zainstalować je na nowo w innym miejscu. Pracowaliśmy razem od rana do zmierzchu” [W10].

Działania wolontariuszy na rzecz bezpieczeństwa innych osób wprawiają w ruch dynamikę interakcji, w której osoby przyjmujące dar nie są tylko biernymi obserwatorami, lecz także

⁶⁷⁶ Przełożenie wartości ekonomicznej daru na wartość społeczną w służbie wolontariackiej Ochrony Cywilnej zachodzi bardzo często. Chociaż służba wolontariuszy jest bezinteresowna, to ich interwencje przynoszą korzyść instytucjom. Tymi instytucjami są najczęściej gminy, ale także stowarzyszenia sportowe i kulturowe. Co prawda instytucje „odpłacają się” grupom wolontariackim w postaci sprzętu o wartości ustalonej wcześniej z koordynatorami grup, aczkolwiek sprzęt ten, pomimo swojej istotnej wartości ekonomicznej uzyskuje przede wszystkim wartość społeczną, gdyż zostaje wykorzystany do następnych interwencji na rzecz społeczeństwa.

⁶⁷⁷ G. Simmel, *Socjologia*, PWN, Warszawa 1975, s. 488.

⁶⁷⁸ F. Niemczyk *Wdzięczność jako źródło obowiązków moralnych*, „Etyka”, nr 40/ 2007, s. 112-113.

aktywnymi aktorami współuczestniczącymi w relacji pomocy. Obdarzający i obdarzani wspomagają siebie nawzajem, ich role w pewnym stopniu odwracają się, integrują i kompletują, podczas wspólnego pokonywania trudności i wspólnego konstruowania dóbr, czyli instalowania nowego miasteczka namiotowego. Przyjęcie pomocy ofiar w budowaniu nowego obozu okazało się nie tylko istotnym czynnikiem wpływającym na poczucie wzrostu nadziei na bezpieczeństwo, ale stanowiło także mechanizm wyzwalający pragnienie uczestnictwa w życiu społecznym, nadający sens życia każdej jednostki ludzkiej.

Istotne w powyższych wypowiedziach jest dostrzeżenie wyników uzyskanych w cyklu wymiany daru pomocy. Zaufanie, solidarność i wzajemność, jako elementy kapitału społecznego, przyczyniają się do wzrastania kapitału ekonomicznego, którego wspólne stosowanie przyczynia się do wzmacniania kapitału społecznego. Te dwa kapitały, pozornie odmienne, są warunkiem ciągłego rozwoju społeczeństwa⁶⁷⁹. Należy podkreślić, że o ile przyjęcie darów pomocy ze strony potrzebujących motywuje wolontariuszy do dalszych działań, to rezultat ich relacji wzmacnia i podbudowuje przede wszystkim system Ochrony Cywilnej i rozciąga się na całe społeczeństwo. Odbiorca daru bowiem, przyjmując od wolontariusza dar pomocy, otrzymuje go faktycznie od systemu Ochrony Cywilnej, z którego ramienia działa wolontariusz. W konsekwencji relacje te „należą” do tego systemu, w nim i przez niego są rozwijane, w nim i przez niego budowane są tożsamości społeczne.

5.7.3. Odwzajemnienie daru

Poczucie zobowiązania jednostek i grup społecznych wobec darczyńców jest przedmiotem rozważań wielu przedstawicieli antropologii i filozofii. „Co sprawia, że w tylu społeczeństwach, i w tylu epokach i tak bardzo odmiennych kontekstach, jednostki i/lub grupy czują się zobowiązane nie tylko do dawania i przyjmowania daru, kiedy go dostaną, ale także do odwzajemniania tego, co otrzymały albo do zwracania tej samej rzeczy (lub jej ekwiwalentu), albo nawet czegoś większego, lepszego?”⁶⁸⁰. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie intensyfikuje się w sytuacji klęski żywiołowej, w której poszkodowany podejmuje starania w celu odwzajemnienia daru pomocy. O ile celowe obdarzanie innego mogłoby wiązać się z jakimś pragnieniem, a nawet spekulacją w celu otrzymania czegoś w zamian, to oczekiwanie na odwzajemnienie daru pomocy udzielonego człowiekowi w potrzebie jawi się niewłaściwe i wręcz niemoralne.

W społeczeństwach prymitywnych zobowiązanie do odwzajemnienia daru wynikało z faktu, iż ofiarowane dary posiadały duszę – *hau*, magiczną siłę⁶⁸¹. Dar pomocy, również współcześnie,

⁶⁷⁹ Cfr. Putnam, R. Leonardi, R. Y. Nanetti, *Demokracja w działaniu...* op. cit.

⁶⁸⁰ M. Godelier, *The enigma of the gift*, Polity Press, Chicago 1999, s. 10. Za: M. Stochmal, J. Grębowiec-Baffoni, *Rhetoric of the Help-“GIV”ing Theory...* op. cit.

⁶⁸¹ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

może być rozważany w podobny sposób, gdyż wypływa z głębi serca i z potrzeby duszy. „Dar serca” godzi się na niewygody, na poświęcenie względem innego, nawet nieznanego człowieka. Wdzięczność za „dar serca”, w świetle rozważań Barucha Spinozy, jest pragnieniem okazania miłości, która podobnym darem nas obdarzyła⁶⁸². Obowiązek oddania daru i dług moralny, z których wdzięczność bierze początek, są wobec tego na drugim planie⁶⁸³. Odwzajemnienie daru pomocy staje się aktem spontanicznym, z serca, podobnie do tego, którym przyjmujący został obdarzony.

Osobną kwestią pozostaje pytanie, w jaki sposób odwzajemnić dar pomocy, w jaki sposób odwdziżyć się za niewygody, ciężką pracę i poświęcenie nieznanymi ludźmi? Czy istnieją jakieś normy i miary będące w stanie oszacować sumę poświęcenia i ekwiwalentną sumę do oddania? W jaki sposób człowiek pozbawiony wszystkiego mógłby odwdziżyć się darczyńcy za dar serca? Z pewnością trudno szukać odpowiedzi na te pytania zarówno w codziennym życiu, jak i na gruncie dziedzin nauk ekonomicznych czy filozoficznych, trudno jednak nie zadawać sobie takich pytań. Pomimo wątpliwości i interogacji sami darczyńcy-wolontariusze Ochrony Cywilnej nie poszukują odpowiedzi ani nie oczekują ekwiwalentów za ich dar.

„Kiedy pytają mnie: »Dlaczego to robisz? Czy ci płacą?« Odpowiadam: »Tak, płacą mi i to nawet niemało, płacą mi uśmiechem, słowem ‘dziękuję’, uświadamiając mi, że dałem coś cennego komuś w potrzebie«. Bywa, że ktoś rzuca we mnie obelgami, bo przybywamy z opóźnieniem, bo ryzykujemy wypadkiem, wyprzedzając inne samochody [...] ale to, co naprawdę otrzymujemy, jest bezcenne, nieporównywalne z niczym. To, co otrzymujemy, to nie pieniądze, to Miłość i Wdzięczność, dwie najpiękniejsze rzeczy w Życiu. – Wolontariusz⁶⁸⁴.

Zapłata w formie uśmiechu okazuje się jedną z najcenniejszych i najbardziej satysfakcjonujących wolontariuszy. Powyższa, anonimowa wypowiedź jednego z nich, cytowana na stronie internetowej na portalu Facebooka stowarzyszenia Zielonego Krzyża (Croce Verde) Ochrony Cywilnej w Monti – Vetto⁶⁸⁵, oddaje sens służby wolontariackiej w zamian za uśmiech.

Fragmety tej wypowiedzi są przejmowane spontanicznie przez innych wolontariuszy Ochrony Cywilnej i rozpowszechniane na ich prywatnych stronicach portalu Facebook (fot. 9).

⁶⁸² Cfr. B. Spinoza, *Etyka*, Wydawnictwo Akme, Warszawa, 1991, tezy 27, 34, 35, 41. Za: F. Niemczyk, *Wdzięczność jako źródło obowiązków...* op. cit., s. 95.

⁶⁸³ Cfr. P. White, *Gratitude, Citizenship, Education*, „Studies in Philosophy and Education”, nr 18/1999, s. 43–52. Za: F. Niemczyk, *wdzięczność...* op. cit., s. 95-96.

⁶⁸⁴ Wypowiedź wolontariusza z Bractwa Miłosierdzia Ochrony Cywilnej na portalu Instagram, <https://www.instagram.com/p/BRXbUvrjoZi/?hl=bn>; dostęp: 11.12.2018.

⁶⁸⁵ Wypowiedź wolontariusza na stronie internetowej Facebook Zielonego Krzyża Ochrony Cywilnej w Monti-Vetto https://www.facebook.com/croceverdecm/?tn-str=k*F; dostęp: 11.12.2018.

Fotografia 9. Strona wolontariusza na portalu Facebook



Fotografia zapisu na stronie wolontariusza Gabriela na portalu Facebook. Po lewej treść wypowiedzi: „Wolontariusz: Kiedy pytają mnie: ‘Dlaczego to robisz? Czy ci płacą?’” Odpowiadam: „Tak, płacą mi i to nawet niemało, płacą mi uśmiechem, słowem ‘Dziękuję’, uświadomieniem sobie, że dałem coś cennego komuś w potrzebie i to dla mnie jest największą wartością. Podpis u dołu to metonim przeciętnego obywatela Włoch, Mario Rossi. Po prawej stronie zawarte są komentarze w następującej kolejności: 1) To prawda, to coś, co wychodzi z serca 2) w 2015 roku minęło 20 lat mojego wolontariatu w Ochronie Cywilnej, w Sali Bolonia; 3) jesteś wielki; 4) jesteś wielki; 5) Dziękuję za wasz altruizm, w dzisiejszych czasach to trudne. Dziękuję; 6) Oh, tak, to prawda, uśmiech; 7) Masz szlachetną duszę; 8) Słusznie, naszą zapłatą jest uśmiech. Strona Gabriela została udostępniona przez 11.971 osób.

Źródło: <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=907763745944612&set=a.549147555139568&type=3&theater.>; dostęp: 11.12.2018.

Taka forma odwzajemniania daru jest z chęcią rozpowszechniana przez wolontariuszy bowiem uśmiech autentyczny można interpretować jako wyraz satysfakcji z przyjętego daru, ale również jako podziękowanie za dar darmowy. Wszakże, w podejściu Pierpaolo Donatego, donator nie oczekuje odwzajemnienia, ale liczy na uznanie, chociażby przez jedno spojrzenie, wyrażające dostrzeżenie działań drugiego człowieka „jako bezinteresowności, jako intymnej więzi międzyludzkiej”⁶⁸⁶. Konstatacja ta znajduje potwierdzenie w wypowiedzi wolontariuszy Ochrony Cywilnej, którzy w listopadzie 2018 roku ratowali dobytek ludności po powodzi w prowincji Weneto: „wystarczą ich spojrzenia, by zrozumieć, jak bardzo są nam wdzięczni”⁶⁸⁷. Uśmiech autentyczny jest czymś „większym” i „ważniejszym” od spojrzenia. Jest wyrazem akceptacji, przyjęcia daru i gotowości do relacji. Uśmiech jest symbolem włączenia do relacji drugiego człowieka, elementem kapitału społecznego budującym zaufanie, nadzieję i wzajemny szacunek.

⁶⁸⁶ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 71.

⁶⁸⁷ E. Giardini, *Gli «angeli» nell’apocalisse di fango in Agordino*. «Grazie per il vostro grande cuore», „L’Arena”, 8.11.2018 <http://www.larena.it/territori/citt%C3%A0/gli-angeli-nell-apocalisse-di-fango-in-agordino-grazie-per-il-vostro-grande-cuore-1.6891565>; dostęp: 10.01.2019.

„Wśród najważniejszych funkcji w naszym życiu zaprogramowanych przez geny należy wymienić zdolność do mówienia i do uśmiechania się [...]. Mówienie pewnym tonem głosu i enigmatyczny uśmiech w delikatnej sytuacji społecznej zawierają cały skomplikowany szereg znaczących symboli, pod których kierunkiem przekształcamy projekty w podstawy działalności”⁶⁸⁸. Ten mimowolny i czasami niedoceniany wyraz twarzy zawiera w sobie bezkres komunikacji, od elementu wyzwalającego kontakt, zainteresowanie, nadzieję, poczucie przynależności, aż po zaproszenie do wspólnego udziału w relacji.

O ile dwustronność relacji wymiany przewiduje odwzajemnienie daru równoważnością jego wartości: dar-za-dar, to wymiana serce-za-serce powinna przewidywać odwzajemnienie ekwiwalentnej wartości serca. „Dar serca” jest pojęciem tego wszystkiego, co najcenniejsze: miłości, lojalności, zaufania i solidarności, tych wartości, jakie mogą być wyrażone w służbie dla drugiego człowieka, w uśmiechu, w dobrym słowie. Należy podkreślić, że to właśnie te elementy zostały uznane za podstawy kapitału społecznego.

Dar serca może przybierać różnorodne formy, lecz niezależnie od różnic wynikających z ich „wagi ekonomicznej”, posiadają one taką samą wartość kapitału społecznego, w relacji, w której aktorzy wymieniają się tym, co posiadają najcenniejszego. Zgodnie z takim rachunkiem darmowy dar serca ciężkiej służby i wolnego czasu wolontariusza można zrównoważyć z darmowym darem uśmiechu czy uściskiem dłoni ofiary kataklizmu, której nic innego nie pozostało (rys. 12).

Istotnym elementem odwzajemnienia daru jest podziękowanie. Form i odmian podziękowań istnieje tak wiele, jak wiele istnieje powodów do odwzajemnienia daru. Niekiedy jest ono wyrażone przez zwykłe słowo lub gest, czasami jest wyrazem emocjonalnego zaangażowania. Podziękowanie stanowi element wymiany w obiegu darów i, podobnie jak dar, może przybierać formy osobiste i publiczne, stanowiąc podstawę do rozwijania następnych relacji. Spontaniczne podziękowanie może być wyrażone jednym słowem lub szeregiem słów czy zdań wypowiedzianych, lub zapisanych, przekazywalnych w innych relacjach wymiany.

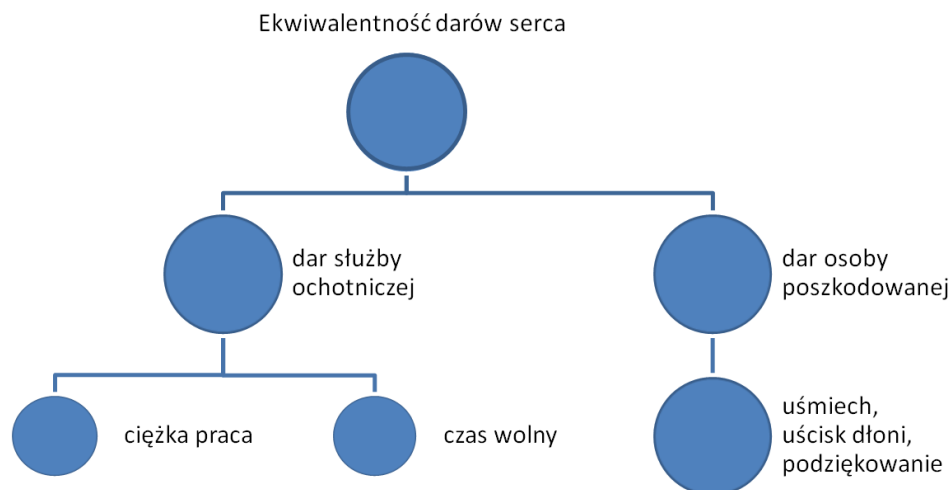
Słowa podziękowania mogą być wyrażone osobiście, przekazane na kartce papieru w formie poezji. Taką formę podziękowań od poszkodowanego otrzymali wolontariusze Ochrony Cywilnej pełniący służbę na terytoriach L’Aquila, dotkniętych w kwietniu 2009 klęską trzęsienia ziemi. *„Nigdy bym nie pomyślał, że będę potrzebował aż tak wielkiej pomocy. Nigdy bym nie uwierzył, że osoby, których nie znasz, mogą ci jej udzielić. Zawsze wierzyłem w aniołów, ale nie myślałem, że jest ich aż tak wielu”*⁶⁸⁹. Wersy te zostały przeniesione na łamy gazety, która poświęciła miejsce na opublikowanie artykułu o służbie wolontariuszy Ochrony Cywilnej z Cuneo w miasteczku

⁶⁸⁸ C. Geertz, *The Interpretation of Cultures: Selected Essays*, Basic Books, New York 1973, wydanie włoskie: *Interpretazioni di culture*, Mulino, Bologna, 1987, s. 91-93. Za: F. Settembrini, *Cultura*, [w:] M. A. Toscano (red.), *Introduzione alla sociologia*, FrancoAngeli, Milano 2016, s. 246.

⁶⁸⁹ M. Borgetto, *Gli „angeli”cuneesi fra i terremotati* [w:] Cuneo e Provincia, 25.10.2009, s. 59.

namiotowym w L'Aquila⁶⁹⁰. Opublikowanie słów wdzięczności na łamach prasy umożliwiło skierowanie podziękowania do wszystkich wolontariuszy, którzy swoją służbą niosą pomoc drugiemu człowiekowi.

Rysunek 12. Schemat ekwiwalentności darów serca. Wartość kapitału społecznego



Rysunek ilustruje specyfikę „darów serca” jako aktu obdarzania najcenniejszymi wartościami, jakie jednostka posiada. Nie implikuje on wartości ekonomicznych, lecz każdy gest i dyspozycyjność jakimi człowiek jest w stanie obdarzyć drugiego człowieka. Wolontariusz Ochrony Cywilnej obdarza poszkodowanego własną służbą i czasem wolnym, natomiast ofiara, która straciła całe mienie, jest w stanie odwzajemnić dar pomocy tym wszystkim, co jej pozostało: uśmiechem, uściskiem dłoni, podziękowaniem. Źródło: opracowanie własne.

Listy z podziękowaniami publikowane na łamach gazet i stron internetowych są kierowane do wielu adresatów. Niejednokrotnie ich nadawcy dzielą w nich głębokie emocje i intymne uczucia. Słowa podziękowania są wyrażeniem wdzięczności, lecz również rozpowszechnieniem wiedzy o czynach darczyńców i ich poświęceniu. Podziękowanie zatem stanowi istotny element relacji a jego propagowanie na stronach internetowych grup wolontariackich Ochrony Cywilnej pobudza do następnych relacji i stanowi bodziec do sukcesywnych działań.

„Najdrożsi. Nie wiem skąd zacząć, ale w mojej głowie i sercu jest tyle emocji i myśli. Trzęsienie ziemi zmieniło tak wiele w moim życiu, widziałam rzeczy okropne, jakich nie zapomnę, ale przyniosło mi też was i miłość do bliźniego. Jesteście największymi altruistami na świecie. Gdy ujrzałam was po raz pierwszy, powiedziałam sobie w głębi serca »a więc to prawda, istnieją jeszcze ludzie, którzy w sposób bezinteresowny robią wszystko, co możliwe z miłości«. I tak, począwszy od 25 maja 2012 roku, dzięki Ochronie Cywilnej moja skala wartości zmieniła się. Dziękuję za energię i czas, jaki nam darowaliście. Dziękuję za uśmiechy i miłe słowa, jakie nam

⁶⁹⁰ Ibidem, s. 59.

podarowaliście. Przepraszam za tych wszystkich, którzy wam nigdy nie podziękowali, wychodząc z założenia, że wszystko im się należy. Dziękuję wam za to wszystko, co musieliście znieść. Będę was wszystkich nosić w sercu. Życzę wam wielu, wielu pięknych rzeczy. Pina”⁶⁹¹.

Służba dla innego jest wyzwaniem trudnym, aczkolwiek również wyznaczenie miłości nie jest łatwe, wymaga bowiem wyzbycia się pewnego zażenowania związanego z okazywaniem głębokich uczuć, siły i pokory. W społeczeństwie współczesnym wyrażanie uczuć i „silnych emocji zostało objęte pewnym tabu, co nie znaczy, że emocje nie występują w życiu jednostek”⁶⁹². Zatem, jeśli służba wolontariuszy jest „darem miłości dla bliźniego”, to cytowany list jest wyrazem przyjęcia tej miłości, przełożeniem jej na słowa i odwzajemnieniem ofiarodawcom.

Każdy dar ma na celu sprawienie radości drugiej osobie, podarowania jej uśmiechu, szczególnie dar pomocy. Trzęsienie ziemi jest zdarzeniem niosącym spustoszenie w zbiorowiskach ludzkich oraz żalobę i rozgoryczenie. Szarość unosząca się nad gruzami, pył i zapach cementu przedostający się do ust i do płuc, w konsekwencji przenikają do dusz ludzkich, niosąc poczucie beznadziejności i przygnębienia⁶⁹³. Wyłaniające się z tej szarości żółte mundury osób niosących dar pomocy wnoszą nadzieję budowaną na podstawach solidarności, braterstwa i wzajemności, cechach miłości bezwarunkowej i bezinteresownej. To one wpływają na przewartościowanie wartości i na nadanie nowego sensu własnemu życiu.

Czasami odwiedzającymi się za dar pomocy są inni ludzie, którzy byli świadkami jego przekazania potrzebującym lub zyskali wiedzę o takim darze. Odwzajemnienie niekoniecznie musi zawierać słowa podziękowania, może być również pochwałą czynu i osób, które go dokonały, rodzajem ody opiewającej bohaterstwo zwykłych ludzi, upublicznionej na stronicach dzienników.

„Aniolowie z Rigopiano są nowymi bohaterami. Są chlubą Włoch, to ludzie pełni odwagi, którzy założyli narty i nocą, w środku śnieżycy, wybrali się w drogę do pochłoniętego przez lawinę hotelu w Rigopiano. To ludzie, którzy przez wiele godzin, w ekstremalnie uciążliwych warunkach, odkopywali śnieg i gruzy, szukając ocalałych, wierząc w cud, dopóki cud się nie wydarzył. Oto spod gruzów doszły do nich głosy i spod gruzów wydobyli żywych mężczyzn, kobiety i dzieci. Oni tam ciągle trwają i pomimo zmęczenia gołymi rękami walczą z białą pokrywą śniegu, która pogrzebała budynek i wszystkich jego mieszkańców.

Są »mistrzami świata«, celebrytami z pierwszych stron Corriere dello Sport, ci ludzie, to złoci medaliści. Tak, to są ci ludzie; strażak kładący rękę na rozczochranej głowie dziecka...Czym jest ta

⁶⁹¹ Jeden z listów umieszczonych na ścianach sali szkoleniowej Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini. List został opublikowany również na stronie web Centrum pod hasłem „List do nas wolontariuszy” (Lettera a noi volontari), <http://www.coorprociurn.it/attivita>; dostęp: 12.12.2018.

⁶⁹² N. Elias, *The Loneliness of the Dying*, Continuum, New York–London, 2001, s. 28. Za: K. Konecki, *Socjologia emocji według Thomasa Scheffa*, „ResearchGate”, 1/2014, https://www.researchgate.net/publication/279192394_Socjologia_emocji_wedlug_Thomasasa_Scheffa; dostęp: 11.12.2018.

⁶⁹³ J. Grębowiec-Baffoni, E. Natali, „*Il sorriso, il cuore e l'amore*”... op. cit., s. 293.

delikatna pieszczota, jeśli nie błogosławieństwem? We Włoszech, które nie funkcjonują, we Włoszech kulejących [...]. We Włoszech, które krytykujemy za nieustanną stagnację, wybawienie nadeszło od ratowników, którzy uratowali dziecko, którzy dotarli do tego miejsca, maszerując przez noc, rzucając wyzwania ścianom lodu, wydrapując drogę nawet gołymi rękami – ci ludzie są mistrzami tego świata, który za ich sprawą stara się być lepszy”⁶⁹⁴.

Chociaż w tekście nie zostały zawarte słowa podziękowań, odwzajemnienie daru następuje poprzez uznanie dla niosących pomoc i gloryfikowanie ich poświęcenia. Wzmocnienie bohaterskiego wizerunku ratowników zostało dokonane poprzez przeciwstawienie go do tych czynników, które we Włoszech „nie funkcjonują”. Szacunek i poważanie, wyrażone przez autora w imieniu całej społeczności i skierowane do wiadomości tejże społeczności, determinują wizerunek członka Ochrony Cywilnej. W świecie globalizacji i w społeczeństwie ryzyka czyny bohaterów nabierają szczególnego znaczenia, jako zaproszenie do wspólnego pokonywania samotności i budowania podstaw bezinteresownej miłości.

Należy podkreślić, że autorem powyższego tekstu nie jest żadna z osób obdarzonych darem pomocy. Pochwały bohaterów dokonał nieznany człowiek, który anonimowo wkroczył w obszar relacji ofiara-ratownik, przekraczając ją i przenosząc do szerokich kręgów społeczeństwa włoskiego. Tego typu odwzajemnienie daru jest uzasadnione zgodnie z teorią socjologii relacyjnej pojmującej społeczeństwo jako „pole podmiotów indywidualnych i kolektywnych *inter-relati*”⁶⁹⁵, budujących społeczeństwo: „jeśli odbiorca daru nie jest w stanie odwzajemnić daru, społeczność oczekuje, że darczyńca zostanie uznany przez inną osobę”⁶⁹⁶. W istocie życie społeczne należy pojmować nie tylko jako „fakt”, lecz również i przede wszystkim jako „akt”⁶⁹⁷, w którym dar jest postrzegany jako element lub absolutnie konieczna przesłanka życia społecznego mający „charakter »publiczny« [...] i nie jest sprawą powierzchowną, »przypadkową« czy jedynie »prywatną« życia społecznego, dar jest darmowy (*dono gratuito*) i od niego zależy istnienie tego, co kształtuje społeczeństwo, czyli relacja społeczna”⁶⁹⁸. Odwzajemnienie daru zatem może być dokonane zarówno przez bezpośredniego odbiorcę daru pomocy, jak i inne osoby posiadające wiedzę o jego udzieleniu. Spontaniczne podziękowania, tak ze strony odbiorców daru pomocy, jak i świadków tej pomocy, są niezmiernie istotne, gdyż są w stanie poszerzać związki i sieci relacji oraz promować pozytywne postawy i działania prospołeczne. Zakładając, że osobiste podziękowanie za dar pomocy ze strony osoby, która tego daru doświadczyła, jest poniekąd

⁶⁹⁴ *Gli angeli di Rigopiano sono i nuovi eroi* [w:] AGI Cronaca 21.01.2017, https://www.agi.it/cronaca/gli_angeli_di_rigopiano_sono_i_nuovi_eroi-1395199/news/2017-01-21/; dostęp: 12.01.2019.

⁶⁹⁵ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 6.

⁶⁹⁶ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s.71.

⁶⁹⁷ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 7.

⁶⁹⁸ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

niepisanym obowiązkiem w stosunku do darczyńcy⁶⁹⁹, to podziękowania innych osób są dobrowolnym wyrazem odczuwanej wdzięczności i pragnienia nagłośnienia pozytywnej postawy darczyńcy jako bohatera.

Kłęski żywiołowe i katastrofy wzbudzają wiele emocji, szczególnie jeśli ich zasięg i skutki są bardzo szerokie i implikują ofiary w ludziach. Zorganizowane i wszechstronne akcje ratownicze przekazywane na żywo obserwowane są przez miliony mieszkańców Włoch. Bardzo często to oni są pierwszymi osobami dziękującymi publicznie za dar pomocy niesiony poszkodowanym⁷⁰⁰.

Obok publikacji prasowych, podziękowania bywają przekazywane telefonicznie przez świadków akcji ratowniczych, śledzących pracę służb ratowniczych w relacjach telewizyjnych. Poniższa rozmowa telefoniczna, zainicjowana przez mieszkańca Foggi podczas akcji ratowniczej osób przebywających w hotelu zniszczonym siłą lawiny w Rigopiano⁷⁰¹, została nagrana i rozpowszechniona przez media:

Dyspozytor straży pożarnej:	Dzień dobry, straż pożarna...
Telefonujący:	Halo, przepraszam... Tylko jedna sprawa...
Dyspozytor:	Tak, słucham.
Telefonujący:	Widziałem obrazy tych dzieci, które uratowaliście... te pod śniegiem...
Dyspozytor:	Tak...
Telefonujący:	Jesteście wielcy...
Dyspozytor:	Dziękujemy [przyciszonym, wzruszonym głosem].
Telefonujący:	Naprawdę jesteście wielcy [łamiącym się głosem].
Dyspozytor:	Dziękuję w imieniu wszystkich włoskich strażaków.

⁶⁹⁹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

⁷⁰⁰ Upublicznionych podziękowań dla grup dyspozycyjnych jest we włoskich mediach bardzo wiele. Niektóre z innych przykładów podziękowań opublikowanych na łamach prasy lub stronach web:

<https://www.varesenews.it/lettera/grazie-agli-angeli-della-protezione-civile/>

M. Losorgio, *Lettera di ringraziamento da parte di alcuni cittadini ai volontari della Protezione Civile del golfo dianese*, "San Remo News.it", 26.11.2016, <http://www.sanremonews.it/2016/11/26/leggi-notizia/argomenti/altre-notizie/articolo/lettera-di-ringraziamento-da-parte-di-alcuni-cittadini-ai-volontari-della-protezione-civile-del-golfo.html>; dostęp: 12.01.2019. G. Esposito, *Castellammare - Esonda il Sarno, malato oncologico portato in clinica dalla Protezione Civile: «Grazie, siete stati degli angeli»*, "Stabia Channel.it", 23.02.2018,

<https://www.stabiachannel.it/Cronaca/castellammare-esson-da-il-sarno-malato-oncologico-portato-in-clinica-dalla-protezione-civile-grazie-siete-stati-degli-angeli-69107.html>; dostęp: 13.01.2019.

Nec, Calabria, *Lamezia Terme, tragedia maltempo: padre vittime ringrazia volontari*, 12.10.2018, AGV Agenzia Giornalistica il Velino, <https://agvilvelino.it/article/2018/10/12/lamezia-terme-tragedia-maltempo-padre-vittime-ringrazia-volontari/>; dostęp: 13.01.2019. L'Espresso. R.it. Rep.tv, *Terremoto: commovente telefonata dalla signora ai pompieri: Grazie, vi ho fatto i tortellini*, <https://video.repubblica.it/edizione/bologna/terremoto-commovente-telefonata-della-signora-ai-pompieri-grazie-vi-ho-fatto-i-tortellini/250117/250263>; dostęp: 13.01.2019.

⁷⁰¹ Transkrypcja nagrania rozmowy telefonicznej umieszczonej na stronie web przeglądu "Il Messaggero": *Rigopiano, la commovente telefonata ai vigili del fuoco: «Grazie, siete dei grandi»* https://www.ilmessaggero.it/video/cronaca/rigopiano_la_commovente_telefonata_ai_vigili_fuoco_grazie_aver_salvato_quei_bambini-2213388.html; dostęp: 13.01.2019.

Telefonujący: Jesteście maaaksim. Naprawdę, wielkie dzięki.
Dyspozytor: Nie ma za co... dziękuję panu.
Telefonujący: Dziękuję... dobrego wieczoru.
Dyspozytor: Dziękuję panu.

Czasownik „dziękować” w jego różnych odmianach (dziękuję, dziękujemy, dzięki) występuje w tej krótkiej konwersacji sześciokrotnie. Należy zauważyć, że telefonujący z wyrazami wdzięczności mieszkaniec Foggi wypowiada je dwa razy, natomiast dyspozytor aż cztery razy. Spontaniczne słowa uznania ze strony telefonującego mężczyzny zainicjowały mechanizm przyjęcia i wielokrotnego odwzajemniania podziękowań ze strony dyspozytora straży pożarnej reprezentującego darczyńców, zgodnie ze starodawnym prawem Ziemi: „w tym świecie i w innym, to, co jest dane, jest pozyskane ponownie”⁷⁰². Podziękowanie w tym aspekcie można rozważać jako dar pozwalający na kontynuowanie relacji bezwarunkowej miłości.

Podziękowanie wychodzące ze strony osoby niebędącej obdarzonej bezpośrednio darem pomocy wpisuje się w »rzeczywistość między«, skonstruowaną z elementów »przedmiotowych« i »podmiotowych«, jest sferą określającą zarówno dystans, jak i integrację jednostki ze społeczeństwem. Od poziomu integracji jednostki zależy czy oraz w jakiej formie, wymiarze i jakości, w porównaniu z innymi jednostkami mniej lub bardziej bliskimi, będzie w stanie odłączyć się lub zaangażować się w dynamiki życia społecznego⁷⁰³, czy będzie tylko biernym obserwatorem, czy może aktywnym uczestnikiem odnowy relacji lub ich przemian.

W konsekwencji widzowie i słuchacze radia i telewizji, przysłuchując się zarejestrowanej przez media rozmowie, mogą stać się uczestnikami tej relacji poprzez identyfikowanie się z telefonującym. Obserwatora akcji ratunkowej nie należy zatem traktować tylko jako biernego obserwującego, lecz także jako uczestnika relacji pomocy, który angażuje się emocjonalnie i interesuje się jej przebiegiem, a nawet nakłada na siebie powinność podziękowania czy uczestniczenia w nim, utożsamiając się z dziękującym. W następstwie tego w relacji wymiany darów pomocy można wymienić trzy podmioty jako „pole podmiotów indywidualnych i kolektywnych *inter-relati*”⁷⁰⁴, czyli wzajemnie powiązanych, wyrażających nieskończoność istniejących sieci relacji, w których aktorzy identyfikują się wzajemnie i w których rolę mogą nakładać się i zmieniać. W istocie nieprzewidywalność i możliwość występowania zagrożeń implikuje nieprzewidywalność ról, jaką każdy z aktorów może odgrywać w sytuacji klęski, każdy z nich bowiem może być ratownikiem (opiekunem), ofiarą lub obserwującym akcję ratowniczą odczuwającym powinność podziękowania.

⁷⁰² M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 291.

⁷⁰³ P. Donati, *La società è relazione...* op. cit., s. 6-7.

⁷⁰⁴ Ibidem, s. 6.

5.7.4. Odwzajemnienie daru przez instytucje

Podziękowanie za dar pomocy jest odpowiedzią na moralną potrzebę odwdzięczenia się i uznania darczyńcy za jego trud. Spontaniczne podziękowania osób wpływają na pozytywną samoocenę wolontariuszy, wzmacniają ich autoszacunek i autowizerunek, mają wpływ na podejmowanie zadań i czynności, oraz pobudzają do dalszych działań⁷⁰⁵. Niemniej istotne są podziękowania i słowa uznania ze strony instytucji, wyrażone w imieniu całego społeczeństwa. O ile słowa podziękowania od obywateli wzbudzają satysfakcję z powodu docenionego przez nich daru pomocy, to podziękowania od instytucji napawają dumą z powodu dostrzeżenia doniosłości zrealizowanego czynu, pożytecznego dla całej społeczności. Znaczenie takiego podziękowania jest dla wolontariusza bardzo istotne, gdyż jego służba zostaje wyniesiona do rangi zasługi społecznej, przy czym jego postawa zostaje podana za przykład innym i zlegitymizowana. Wolontariusz tym samym ma możliwość rozpoznać się w zwierciadle społecznym⁷⁰⁶. Pozytywne reakcje „istotnych innych”⁷⁰⁷, czyli w tym przypadku instytucji, umacniają *jaźń* jednostki⁷⁰⁸, stymulując ją do kontynuowania służby.

Podziękowania dla wolontariuszy od instytucji mogą przyjmować różne formy. Jedną z nich są listy, które mogą być skierowane do grup wolontariackich drogą pocztową lub mogą być publikowane na łamach prasy i stron internetowych, co pozwala wyjść informacji do szerszej społeczności. Jednym z wielu z przykładów takiego podziękowania jest list od burmistrza gminy Liscate⁷⁰⁹ w prowincji Mediolanu, umieszczony na stronie internetowej gminy (fot. 10):

„Szanowne Panie, Szanowni Panowie.

Chciałbym wyrazić najszczerze wyrazy podziękowania dla Administracji Gminnej i dla członków gminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej waszej gminy, którzy, reagując na obfite ulewy w ostatnich dniach, pracowali bez przerwy na terytorium naszej gminy, gwarantując ciągłą obecność i służbę, dając z siebie wszystkie siły i energie, kontrolując sytuację i niosąc pomoc obywatelom. W takich momentach kładzie się nacisk na współpracę i współdziałania pozagminnych sieci Ochrony Cywilnej oraz wylania się oczywiste znaczenie wspólnej pracy w dążeniu do osiągnięcia ważnych celów. W tych dniach alarmu, poprzez waszą ciągłą dyspozycyjność, okazaliście wasze poświęcenie i wasz profesjonalizm i to, że dobro terytorium Adda-Martesana i Liscate leży wam na sercu. Jeszcze raz dziękuję. Burmistrz, Alberto Fulgione”.

⁷⁰⁵ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...*, op. cit. s. 31.

⁷⁰⁶ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

⁷⁰⁷ Ibidem.

⁷⁰⁸ Za P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 323.

⁷⁰⁹ <https://www.comune.trezzanorosa.mi.it/allegati/segreteria/notizie-2014/ringraziamenti.pdf>; dostęp: 14.01.2019.

Fotografia 10. List z podziękowaniami od burmistrza gminy Liscate dla wolontariuszy Ochrony Cywilnej



Fotografia listu z podziękowaniami od burmistrza gminy Liscate dla grupy wolontariuszy Ochrony Cywilnej zaangażowanej w działania ochronne podczas powodzi na terytorium gminy. Pismo zostało zredagowane na papierze firmowym gminy i opieczetowane pieczęcią gminy, co nadaje mu wagę dokumentu urzędowego. Własnoręczny podpis burmistrza jako najwyższego reprezentanta gminy podkreśla znaczenie dokumentu.

Źródło: <https://www.comune.trezzanorosa.mi.it/allegati/segreteria/notizie-2014/ringraziamenti.pdf>.
Dostęp: 14.01.2019.

Podobnym przykładem podziękowań jest list burmistrza miejscowości Solesino, w prowincji Padwy, na łamach internetowej strony gminy:

„Podziękowania dla wolontariuszy cywilnych,

Po zakończeniu najbardziej krytycznego etapu powodzi, która dotknęła nasze terytorium w dniach od 28 kwietnia do 4 maja, moim pragnieniem jest wyrażenie głębokiego szacunku i podziękowań za działania wszystkich wolontariuszy cywilnych, Ochrony Cywilnej i całej Administracji Gminnej, na rzecz gminy Solesino i nie tylko, będących świadectwem, że w momencie potrzeby nasz kraj okazuje najlepsze cechy solidarności i jedności działań. Najserdeczniejsze pozdrowienia. Burmistrz.”⁷¹⁰

⁷¹⁰ Ringraziamenti ai volontari civili, <http://www.comunesolesino.it/ringraziamenti-ai-volontari-civili>,; dostęp: 14.01.2019.

Inną formą rozpowszechnienia listów z podziękowaniami dla wolontariuszy są komunikaty prasowe publikujące ich treść. Komunikat często stanowi okazję do przedstawienia grupy wolontariuszy i ich ogólnej działalności.

„PODZIĘKOWANIA OD BURMISTRZA DLA WOLONTARIUSZY OCHRONY CYWILNEJ”⁷¹¹
Publikujemy podziękowania naszego burmistrza z Laveno Mombello, Grazielli Giacon, za ogrom pracy wykonanej przez Ochronę Cywilną Laveno, w ponad 37-letniej dobrowolnej i bezpłatnej służbie dla ludności Verbano i nie tylko. Podziękowania nadeszły po kilku tygodniach ciężkiej służby skierowanej na usuwanie skutków trąby powietrznej, która 26 sierpnia nawiedziła gminę”.

W artykule kolejno zostają wymienione najważniejsze interwencje grupy, takie jak odnalezienie sześciu osób zaginionych, usuwanie skażeń z wód portu, ponad 200 interwencji w ramach dezynsekcji os i szerszeni oraz codzienne zaangażowanie w służbie. Pod tekstem zostały opublikowane podziękowania redakcji i umieszczony w całości list burmistrza Grazielli Giacon.

„Dotyczy: Interwencje.

Droży Wolontariusze. Piszę ten list, aby podziękować Ochronie Cywilnej z Laveno Mombello za pracę podczas ciężkich doświadczeń, które w ostatnim okresie były udziałem naszego miasteczka, poczwąszy od tromby powietrznej z 25 sierpnia aż do uratowania osób na zboczach gór Sasso del Ferro i do wypadku na ex-Monterosa, nie wspominając o wsparciu udzielonym w Stramipam.

Wyraziliście dyspozycyjność i zdolność do współpracy, wykazując wasz wysoki profesjonalizm. Duch grupy, koordynacja i synchronizacja, które połączyły wszystkie siły interweniujące, zadecydowały o sukcesie działań. Chciałam podziękować Wam za to wszystko, co zrobiliście, ale przede wszystkim za zaangażowanie, z jakim kontynuujecie służbę. Potrzebujemy waszej pracy i pasji was wszystkich. Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami. Burmistrz, Graziella Giacon”.

Przytoczone treści listów przedstawicieli instytucji, pomimo pewnych różnic w treści i w stylu wyrażeniowym, cechują wspólne czynniki takie jak wyszczególnienie działań wolontariuszy, ich profesjonalizmu a przede wszystkim podkreślenie konieczności solidarności, współpracy i „ducha grupy”. Te czynniki są bowiem decydujące o sukcesie działań skierowanych na ten sam cel.

Chociaż wszystkie listy od instytucji cechuje język urzędowy, zawierają one jednak elementy osobiste ich autorów, takie jak: *„Chciałbym wyrazić najszczerze wyrazy podziękowania”* (burmistrz Liscate); *„moim pragnieniem jest wyrażenie głębokiego szacunku i podziękowań”* (burmistrz z Solesino); *„Piszę ten list, aby podziękować”* oraz *„Chciałam podziękować Wam za to wszystko”* (burmistrz z Laveno Mombello). Te elementy osobiste są oczywistym przejawem tego, że za każdą instytucją stoją ludzie, którzy reprezentują innych ludzi. Urząd nałożony na tychże

⁷¹¹I ringraziamenti del sindaco Graziella Giacon ai volontari della Protezione Civile, “Laveno Mombello e dintorni”, http://translate.google.com/translate?client=tmpg&hl=en&langpair=it|pl&u=http%3A//www.lavenomombelloedintorni.it/index.php%3Foption%3Dcom_content%26view%3Darticle%26id%3D306%3Ai-ringraziamenti-del-sindaco-graziella-giacon-ai-volontari-della-protezione-civile%26catid%3D8%26Itemid%3D118; dostęp: 14.01.2019.

przedstawiciele instytucji nakazuje pewien styl komunikowania oficjalny i bezosobowy, o ustalonych formułach, stosowanie formy biernej⁷¹², natomiast w powyższych listach można skonstatować, że mniej lub bardziej oficjalny styl językowy trzech różnych autorów styka się z ich językiem osobistym.

Pomimo iż w listach nieobecny jest styl patetyczny czy emocjonalny, to jednak są one wyrazem relacji człowieka z drugim człowiekiem. W istocie odbiorcami podziękowań są zwykli ludzie, wolontariusze. Co prawda również wolontariusze są przedstawicielami instytucji, są wspierani przez instytucje i działają na rzecz instytucji, aczkolwiek działalność wolontariuszy przekracza wszelkie granice urzędowe i bezosobowe, gdyż wychodzi od zaangażowanych społecznie ludzi bezpośrednio do innych ludzi potrzebujących pomocy.

Wolontariusze, jako zwykli ludzie są zdolni do identyfikowania się z drugim człowiekiem i odkrywania w nim takich samych potrzeb, potwierdzając tym samym prymat „całości społecznych wobec ich części składowych, tj. wobec aktorów, podmiotów ludzkich”⁷¹³. W rzeczywistości wolontariusze wychodzą naprzeciw potrzebom społecznym, mając na względzie potrzeby człowieka. Ich interwencje są dostrzegane i doceniane przez instytucje, reprezentowane przez ludzi zdolnych do identyfikacji z innymi ludźmi. Przedstawiciele instytucji, jako aktorzy społeczni, przenoszą własną tożsamość na obszar społeczny instytucji w procesie powtarzalności ludzkich czynności społecznych⁷¹⁴. W istocie w podejściu Anthonego Giddensa struktury nie są czymś obcym i zewnętrznym wobec aktorów społecznych, lecz są regułami i zasobami wytwarzanymi i odtwarzanymi przez aktorów w praktyce⁷¹⁵. Tym samym listy urzędowe z podziękowaniami adresowane do instytucji wolontariackich są w stanie przekroczyć bariery oficjalności papieru firmowego i stempli, za sprawą dóbr relacyjnych, jakimi są język i kultura⁷¹⁶ autora.

W grudniu 2017 roku z okazji uhonorowania Narodowej Służby Ochrony Cywilnej złotym Medalem Wartości Cywilnej przez prezydenta Włoch Sergio Mattarelliego, wolontariusze odebrali od niego osobiste podziękowania i słowa uznania za poświęcenie i pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w 2016 i w 2017 w centrum Włoch⁷¹⁷ (fot. 11). Po ceremonii nastąpiło spotkanie grupy wolontariuszy z prezydentem państwa stanowiące okazję do bezpośredniej relacji z nim, którą można uznać za dar odwzajemnienia czy pewien rodzaj nagrody, którą wolontariusze mieli

⁷¹² M. Wojtak, *Styl urzędowy* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 147-162.

⁷¹³ A. Giddens, *Elementy teorii strukturacji* [w:] E. Staśkiewicz, B. Baran, M. Michalska, E. Otto (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, PWN, Warszawa 2006, s. 663. Za: A. Cybal-Michalska, *Podmiot i struktura społeczna w teorii A. Giddensa – rekonstrukcja i krytyka*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2(62)/ 2013, s. 10.

⁷¹⁴ A. Giddens, *Elementy teorii strukturacji...* op. cit., s. 664. Za: A. Cybal-Michalska, *Podmiot i struktura...* op. cit., s. 10.

⁷¹⁵ G. Marshall, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 367. Za: A. Cybal-Michalska, *Podmiot i struktura...* cit. op. cit., s. 11.

⁷¹⁶ P. Donati, *Introduzione. Perché la sociologia relazionale?*... op. cit., s. 10.

⁷¹⁷ La Redazione: *Protezione Civile, Mattarella consegna Medaglia d’Oro*, “Il Giornale di Corato Lo Stradone.it”, 12.12.2017. <http://www.lostradone.it/protezione-civile-medaglia-doro/>; dostęp: 13.01.2019.

możliwość odebrać osobiście od głowy państwa (fot. 12). Pomimo iż wielu z nich, nieobecnych na spotkaniu, nie mogło takiego daru „odebrać”, nawiązując do teorii socjologii relacyjnej pojmującej społeczeństwo jako „pole podmiotów indywidualnych i kolektywnych *inter-relati*”⁷¹⁸, spotkanie prezydenta z reprezentacją wolontariuszy można traktować jako spotkanie z każdym wolontariuszem włączonym do systemu Ochrony Cywilnej. Podobnie uznanie i odznaczenie złotym Medalem systemu Ochrony Cywilnej przyjmuje moc symboliczną wyróżnienia dla każdego z jego członków identyfikujących się z jego filozofią, misją, ideami i wartościami.

Oba zdjęcia (11 i 12) dokumentują wydarzenia związane z ceremonią odznaczenia Narodowej Służby Ochrony Cywilnej przez prezydenta Włoch, Złotym Medalem Wartości Cywilnej. Fotografia nr 11 ukazuje podniosłą atmosferę odznaczenia sztandaru Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, symbolu wszystkich członków systemu. Uczestnicy ceremonii stoją na baczność, biorą w niej udział przedstawiciele różnych grup dyspozycyjnych. Poważne i skupione twarze podkreślają solenność ceremonii dekorowania sztandaru Złotym Medalem przez prezydenta Włoch. Szacunek obecnych osób do sztandaru, jako do symbolu Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, oddaje szacunek dla wszystkich członków systemu.

Natomiast zdjęcie nr 12 ukazuje część nieoficjalną ceremonii, podczas której prezydent Włoch spotyka się z wolontariuszami i ściska im ręce. Wolontariusze stoją w szeregu, prezydent do nich podchodzi. Na twarzach wolontariuszy i prezydenta widnieją uśmiechy. Osoby w głębi szeregu wychylają się, obserwując prezydenta podchodzącego do ich kolegów. Również na ich twarzach są obecne uśmiechy. Pomimo nieoficjalności spotkania uwaga wolontariuszy jest skupiona na tym, co robi prezydent, nikt z nich nie rozmawia. Prezydent wyciąga rękę do następnego „w kolejce” z wolontariuszy. Zdjęcie ukazuje dynamikę tego gestu. Ręka prezydenta jest mocno wyciągnięta, patrzy on wolontariuszowi prosto w oczy, uśmiechając się. Jego gest wyraża zaufanie i chęć spotkania. Oczy prezydenta i wolontariusza spotykają się w relacji spokoju i wzajemnego szacunku. Wolontariuszka stojąca blisko wolontariusza pozdrawianego przez prezydenta, z uśmiechem spogląda na swojego kolegę. Jej mimika twarzy wyraża satysfakcję i zadowolenie. Wolontariusz na pierwszym planie, oczekujący na podejście prezydenta jest również uśmiechnięty, patrzy gdzieś przed siebie, za chwilę prezydent podejdzie do niego. Jego wyraz twarzy wyraża spokój i odprężenie. Moment oczekiwania na spotkanie z prezydentem wydaje się kojący.

⁷¹⁸ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 6.

Fotografia 11. Odznaczenie złotym Medalem Wartości Cywilnej sztandaru Narodowej Służby Ochrony Cywilnej przez prezydenta Włoch Sergio Mattarelliego



Na zdjęciu akt odznaczenia sztandaru Narodowej Służby Ochrony Cywilnej złotym medalem Wartości Cywilnej przez prezydenta Włoch Sergio Mattarelliego.

Źródło: http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_gal.wp?numelem=5&contentId=GAL66894#top-media;
dostęp: 14.01.2019.

Fotografia 12. Prezydent Włoch Sergio Mattarella pozdrawia wolontariuszy Ochrony Cywilnej



Fotografia dokumentująca spotkanie prezydenta Włoch Sergio Matarrelliego z wolontariuszami Ochrony Cywilnej po ceremonii odznaczenia złotym Medalem Wartości Cywilnej sztandaru Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. Źródło: <http://www.lostradone.it/protezione-civile-medaglia-doro/>; dostęp: 14.01.2019.

Prezydent, pozdrawiając wolontariuszy, podchodzi do każdego z nich i do każdego wyciąga rękę. Akt podejścia prezydenta do wolontariuszy jest aktem dobrowolnym, wyrażającym pragnienie wyjścia na spotkanie z drugim człowiekiem.

W istocie to prezydent podchodzi do każdego z obecnych, nie na odwrót. Jego ręka mocno wyciągnięta, oczy szukające oczu wolontariuszy i uśmiech są wyrazem szacunku dla nich.

Osobiste podziękowanie prezydenta dla obecnych wolontariuszy jest podziękowaniem dla wszystkich, również dla innych nieobecnych, którzy nie mogli przybyć na spotkanie. Prezydent, jako głowa państwa reprezentuje wszystkich obywateli. W geście uścisku ręki wolontariuszom głowa państwa przekazuje pozdrowienia od mieszkańców Włoch, aczkolwiek ta mniej oficjalna część spotkania jest także okazją relacji międzyludzkiej. Wolontariusze są uśmiechnięci, usatysfakcjonowani dostrzeżeniem ich przez prezydenta. Pomiędzy nimi a prezydentem zostaje nawiązana relacja osobista przynosząca satysfakcję obojgu stronom. Tego typu spotkanie wzmacnia poczucie autoszacunku wolontariuszy i pozostawia wspomnienia na resztę życia, stanowiąc dodatkowy bodziec do podejmowania następnych działań.

Każde spotkanie głowy państwa z wolontariuszami Ochrony Cywilnej stanowi okazję do podkreślenia tych czynników wolontariatu. Inicjatywy spotkań prezydenta z wolontariuszami Ochrony Cywilnej są znaczącym elementem w rozwoju systemu i szacunku do niego.

Autorytet władzy wspiera się na autorytecie ludzi, którzy ją reprezentują, co wzmacnia wizerunek jej instytucji i skuteczność jej działań. Chociaż właściwości strukturalne instytucji umożliwiają działania poprzez determinowanie zasad, to jednak same w sobie nie posiadają rzeczywistości, chyba że zostaną zaangażowane w działanie lub utrwalone w pamięci jako kody zachowania. Systemy społeczne bowiem są tworzone przez działania podmiotowe jednostek⁷¹⁹. Przekroczenie barier instytucjonalnych i wkroczenie w obszary osobiste ich przedstawicieli pozwala na dostrzeżenie działań samego człowieka, pozbawienie go anonimowości i rozpoczęcie relacji międzyludzkich. Innymi słowy, podziękowanie instytucji państwowych skierowane do grup wolontariackich jest podziękowaniem ludzi skierowanym do innych ludzi. Ich spotkanie zachodzi w imieniu jeszcze innych ludzi, których obie strony reprezentują. Relacje między nimi stanowią zatem miejscem spotkania całego społeczeństwa w niekończącym się rytuale wymiany darów.

5.7.5. Pośrednictwo mediów w relacji wymiany darów

We współczesnym społeczeństwie wiedzy, sieci, konsumpcji i ryzyka, w którym informacja i czas jej przekazania stały się najbardziej pożądaną wartością⁷²⁰, media spełniają istotną rolę w

⁷¹⁹ A. Giddens, *The Constitution of Society*, University Press, Cambridge, 1995, s. 695-696. Za: A. Cybal-Michalska, *Podmiot i struktura...*, op. cit., s. 18.

⁷²⁰ B. Wiśniewska-Paź, *Emotional Intelligence vs. Digital Intelligence in the Face of Virtual Reality...* op. cit., s. 169.

przekazywaniu wartości i wzorców reprezentowanych przez wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Komunikacja z otoczeniem, oraz budowanie wizerunku służb nie tylko poprzez zewnętrzny *public relations*, ale i wewnętrzny mają istotny wpływ na sposób kontaktowania się przedstawicieli służb z obywatelami i mediami, a przez to ze społeczeństwem⁷²¹. Środki masowego przekazu mają oczywisty wpływ na zachowania aktorów społecznych i „w konsekwencji wpływ na społeczną percepcję ich ról i w tworzeniu ich wizerunku [...]. Budowanie i zarządzanie wizerunkiem jest w dużej mierze zarządzaniem technikami relacji z mediami”⁷²². Znaczenie mediów podkreślałam kilkakrotnie w mojej dysertacji, analizując wypowiedzi wolontariuszy i koordynatorów przytaczających przykłady „siły medialnej” środków masowego przekazu, oddziałującej na ich postawy. Kolejne analizy uzyskiwanych danych pozwalały na stwierdzenie, że transmisja obrazów z ciężkiej pracy służb ratowniczych przez telewizję, prasę i łącza internetowe pełni dwojaką funkcję: informacyjną oraz inicjującą i potęgującą emocje ukierunkowujące postawy i działania odbiorców, jako proces powtarzalny i zwrotny, w którym praktyki konstruują i rekonstruują zasoby⁷²³. Rola mediów zatem, z ich funkcji informacyjnej rozszerza się do funkcji edukacyjnej i kształcącej postawy prospołeczne poprzez identyfikowanie się z ofiarą, z jej rodziną i ze służbami ratunkowymi.

Wykształcone w odbiorcach wartości altruizmu, dzięki transmisjom medialnym, niejednokrotnie skutkują „potrzebą bycia potrzebnym”⁷²⁴ i sukcesywnym zasileniem szeregów ochotniczych grup Ochrony Cywilnej. W tym znaczeniu media spełniają istotną funkcję pośredniczenia pomiędzy ofiarami, ratownikami a odbiorcami informacji, wpływając na wybór czynnego uczestnictwa w życiu społecznym, zależnie od propagowanych wzorców i kształtowaniu tożsamości społecznych.

Upubliczniane przez środki masowego przekazu listy, rozmowy telefoniczne czy podziękowania od osób indywidualnych i instytucji skierowane do wolontariuszy Ochrony Cywilnej, są dla obserwujących okazją do uczestniczenia w relacji pomocy bowiem „dominująca część naszych przekonań, wiedzy, wartości, reguł, którymi się kierujemy, zwyczajów, obyczajów jest proveniencji społecznej”⁷²⁵, jest zatem dostępna i może być podzielana przez społeczeństwo.

Informacje o niesieniu pomocy można zaliczyć zarówno do kategorii merytorycznej, zawierającej dane o liczbach strat i udzielonej pomocy, jak i emocjonalnej, powodującej jakieś reakcje w odbiorcach. Granice rozdzielające obie kategorie, podczas przekazu wiadomości o klęskach i ofiarach ludzkich, nadwyrężają się i sprawiają przenikanie, mieszanie się danych obu kategorii i

⁷²¹ J. Mazur, *Komunikacja ze społeczeństwem w obszarze bezpieczeństwa publicznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka, Czasopismo Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego, nr 4(V)/ 2011, s. 77; J. Mazur, *Komunikowanie się Policji ze społeczeństwem, organami administracji państwowej i samorządowej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012, s. 229.

⁷²² D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s. 99-100.

⁷²³ W.B. Pearce, *Communication...* op. cit., s. XVI. Za: M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit., s. 218.

⁷²⁴ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁷²⁵ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej...* op. cit., s. 272.

zaburzenie spokoju obserwatorów. Jeśli z jednej strony dane liczbowe informują o sile strat czy o powziętych czynach solidarności ludzkiej, wiadomości zawierające obrazy i wypowiedzi osób poszkodowanych oraz tych zaangażowanych w niesienie pomocy, rozpowszechniają wzorce i postawy prospołeczne.

Media można rozważać jako „podstawowe elementy »społeczeństwa dyscyplinarnego«, ponieważ organizują życie społeczne, poznanie, rozrywkę, wiedzę i emocje”⁷²⁶, tym samym należy podkreślić ich funkcję pośredniczenia w przekazie wartości i wzorców, pomiędzy nadawcą a odbiorcą.

Podczas wywiadów z moimi respondentami miałam możliwość wyłonić odczuwaną przez nich potrzebę publikowania informacji na temat ich działalności ochotniczej, pozbawioną jednak jakiegokolwiek dążenia do uwypuklenia ich roli. *„Każdemu z nas sprawia przyjemność naświetlanie przez media istotności tego, co robimy, ale nie chodzi tu o sławę, czy pokazywanie innym, na co mnie stać. Jeśli komuś na sławie zależy, może ją zdobyć w dużo łatwiejszy i przyjemniejszy sposób, choćby śpiewaniem, jak w moim przypadku. Z pewnością publikowanie informacji na temat naszej działalności ma istotny odgłos społeczny, ale myślę, że jest potrzebne również nam samym, by uświadomić nam słuszność tego, co robimy i przekonywać nas do dalszej działalności”* [W12].

Rozpowszechnianie informacji o działalności wolontariuszy Ochrony Cywilnej i podziękowań do nich skierowanych ma cel poznawczy, publicystyczny i legitymizacyjny. „Odwołanie się do sfery wartości w procesie legitymizacji oznacza ściśle powiązanie tego zjawiska z podłożem kulturowym tych grup społecznych, w obrębie których do niego dochodzi”⁷²⁷. Przystojone w pierwotnych grupach społecznych idee altruizmu i solidarności, rozwijane w kulturze społeczeństwa za sprawą przekazywanych przez media informacji, mają możliwość zakorzeniania się i implikują konstruowanie i rozwijanie tożsamości społecznych.

Propagowanie informacji o realizowanej służbie wolontariuszy Ochrony Cywilnej odsyła do wiadomości o wielowymiarowych skutkach ich dokonań, społecznych i ekonomicznych, niezależnie od tego, czy informacje zawierają dane imienne wolontariuszy, czy też odnoszą się do anonimowej grupy osób.

Podziękowania imienne wolontariuszom przez instytucje za pośrednictwem środków masowego przekazu, ukazują się sporadycznie. Są rozpowszechniane między innymi w małych grupach społecznych. Rozgłos postawy obywatelskiej, szczególnie w małej miejscowości, skutkuje zainteresowaniem, wyróżnieniem, uznaniem i powszechnym szacunkiem mieszkańców.

⁷²⁶ F. Colombo, *Introduzione allo studio dei media. I mezzi di comunicazione fra tecnologia e cultura*, Carocci, Roma 2003, s. 31.

⁷²⁷ A. Chmielak, *Przesłanki legitymizacji państwa w warunkach zmian systemowych*, s. 360, http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2007/2007_01_chmielak_359_367.pdf; dostęp: 13.06.2019.

Przykładem skutku rozpowszechnienia takiej wiadomości jest popularność, jaką zdobyła wolontariuszka Ochrony Cywilnej mieszkająca w Gemmano, w którym liczba zamieszkałej ludności wynosi około tysiąc sto osób. W tej małej miejscowości wszyscy się znają, każdy wie niemal wszystko o innych, jak w jednej rodzinie. Z tego powodu służba podjęta przez nią na obszarze dotkniętym trzęsieniem ziemi w 2016 roku, znalazła zainteresowanie sąsiadów i samego burmistrza, który rozpowszechnił informację w prasie regionalnej (fot. 13).

*„Wiedziałam, że wiadomość, się rozniesie, przecież w naszej gminie jesteście niczym cztery koty (wł. *quattro gatti* – popularny termin odnoszący się do małej ilości ludzi), ale nie spodziewałam się aż takiego wyróżnienia. Byłam na służbie w Caldarorze, gdy zadzwonił mój syn z informacją, że jest o mnie artykuł w gazecie, ale na miejscu nie miałam do niego dostępu i mogłam go przeczytać dopiero po moim powrocie do domu. Wtedy syn mi powiedział, że pod moją nieobecność odwiedził ich burmistrz. Syn pokazał mi w telefonie moje zdjęcie ze służby, a burmistrz poprosił, żeby mu je przesłać. Wtedy nikt nie miał pojęcia, po co burmistrzowi było to zdjęcie... Potem zrozumieliśmy, że artykuł został opublikowany za jego przyczyną. Pewnie, że jestem szczęśliwa i dumna, tyle osób dzwoniło do mnie, mówiąc, że są ze mnie dumni. Co niektórzy do dziś mnie przedstawiają swoim znajomym jako wolontariuszkę Ochrony Cywilnej” [W29].*

Wzmianka opublikowana z inicjatywy burmistrza w imieniu społeczności jest wyrazem podziękowania dla wolontariuszki i dla wszystkich innych wolontariuszy. Rozpowszechnienie wiadomości na łamach gazety spełnia funkcję pochwały oraz promowania pozytywnych postaw. Jeśli z jednej strony opublikowany w prasie regionalnej artykuł był dla wolontariuszki powodem do dumy i „zwierciadłem” (*looking-glass-self*)⁷²⁸ jej pozytywnej postawy, dla czytelników był przekazem wzorców i wartości, zapraszał do refleksji nad własnym uczestnictwem w życiu społecznym. Przedłużenie w czasie popularności wolontariuszki skutkuje w dalszym ciągu w sposób pozytywny, jako wzorzec, w nowych grupach społecznych, w jakie zostaje ona wprowadzana spontanicznie przez współmieszkańców miasteczka.

Publikowanie podziękowań indywidualnych i instytucjonalnych oraz przekazywanie informacji o nich sprawia, że media spełniają nie tylko rolę informacyjną czy mediacyjną, ale stają się czynnymi uczestnikami relacji wymiany, obdarzającymi publiczność wiedzą, kulturą i wartościami. Są pomostami wprowadzającymi publiczność w życie społeczne, włączającymi do kapitału społecznego. Upowszechnione podziękowania i pochwały spełniają funkcję zwierciadła pozytywnych postaw obywateli, dając im możliwość odzwierciedlenia i legitymizowania własnej roli w życiu społecznym.

⁷²⁸ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

Fotografia 13. Wzmianka prasowa o służbie wolontariuszki opublikowana z inicjatywy burmistrza Gemmano.



Zdjęcie artykułu prasowego pt. „Marinella Gregori. Jedna z nas wśród ofiar trzęsienia ziemi w miasteczku namiotowym w Caldarorze”. Treść artykułu: „Mieszkanca Gemmano, Marinella Gregori, w tych dniach pełni służbę jako wolontariuszka Ochrony Cywilnej w kuchni miasteczka namiotowego w Caldarorze, w prowincji Macerata, które gości ofiary trzęsienia ziemi. Marinella jest jedną z pierwszych wolontariuszek z Grupy Międzygminnej, która została zainicjowana właśnie w Gemmano. Jej i wszystkim wolontariuszom z grupy „GIV” i z Centrum Koordynacji w Rimini oraz wszystkim wolontariuszom pomagającym poszkodowanym w trzęsieniu ziemi najserdeczniejsze podziękowanie składa burmistrz Riziero Santi i cała społeczność z Gemmano”. Źródło: Marinella Gregori. Una di noi tra i terremotati nella tendopoli di Caldarola, Il Resto del Carlino. Carlino di Rimini / Gemmano, 5.12.2016, s. 16.

5.8. Symbole w rozwijaniu tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej

Symbole pełnią funkcję komunikacyjną, informują o typologii instytucji lub grupy, jej filozofii, misji i wartościach. Funkcja symboli wyraża się poprzez próbę racjonalizacji i uporządkowania rzeczy poprzez przypisanie znaczenia temu, co jest widzialne i odczuwane w społeczeństwie i w nas samych. Człowiek bowiem jest nie tylko jednostką, jego wiedza i kultura są wynikiem rozwoju społecznego. „Ludzie rozwinęli się wewnątrz świata. Ich funkcje kognitywne rozwinęły się przez ciągły kontakt z przedmiotami do poznania. [...] Ludzie nie pojawili się na świecie jako obcy. Podmiot i przedmiot są elementami tego samego świata”⁷²⁹ i oba się do niego odwołują. W tym sensie symbol można rozważać także jako pośrednika pomiędzy ludźmi, pomiędzy uczuciami człowieka a całym społeczeństwem.

⁷²⁹ N. Elias, *Teoria dei simboli*, Il Mulino, Bologna 1998, s. 159.

„Kultura symboliczna to te zachowania, wytwory i zjawiska stanowiące przedmiot ludzkich reakcji, które mają charakter znaków”⁷³⁰, odwołuje się ona do znaków dźwiękowych (językowych, muzycznych), plastycznych, przedmiotowych czy motorycznych posiadających wartość lub znaczenie dla tych, którzy się nimi posługują⁷³¹. „Tym samym ważny jest nie tyle sam znak, co doświadczane poprzez niego sytuacje”⁷³². Symbole zatem spełniają inne równie ważne funkcje w życiu społecznym: wzmacniają więzi przynależności między jednostkami, pozwalając przetrwać społeczności zgodnie z zasadami, które ją charakteryzują i wzmacniają poczucie solidarności. Z tego względu symbol można rozważać jako element wiążący jakąś społeczność, a jednocześnie odróżniający ją od innej.

Grupy dyspozycyjne posiadają symbole identyfikujące je z państwem, do którego należą i z realizowaną misją. Każda grupa dyspozycyjna posiada obowiązujący dla niej ceremoniał, czyli symbole narodowe i zawodowe, treść przysięgi, umundurowanie, ubiór służbowy lub specjalne odznaki organizacyjne i imienne⁷³³. Te czynniki, oprócz właściwości dystynkcyjnych grup, wpływają w pewnym stopniu na kształtowanie się wzorów społecznych, zgodnie z obserwacją Randalla Collinsa, że „społeczeństwo jest kształtowane przez symbole, a ściślej przez szacunek dla symboli [...]”, aczkolwiek, jak dodaje autor „Uczucia opadają i znikają jeżeli nie są cyklicznie odnawiane”⁷³⁴. Trafność tego spostrzeżenia uwypukla znaczenie obecności i działalności grup dyspozycyjnych w określonych środowiskach i roli, jaka zostaje im wyznaczona w odczuciu społecznym oraz konieczność symboli pełniących funkcję pośredniczenia i jednoczenia ludzi propagujących tę samą filozofię, misję i wartości.

⁷³⁰ A. Kłosowska, *Kultura masowa – krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 1964, s. 156. Za: D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s. 117.

⁷³¹ Za: D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s. 117.

⁷³² Ibidem, s. 117.

⁷³³ Uregulowane są także zasady noszenia poszczególnych typów umundurowania oraz określa się sytuacje, w których noszenie ubiorów służbowych bądź łączenie ich z ubiorami cywilnymi jest zabronione. Za J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op. cit. s. 114-115.

⁷³⁴ R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit., s. 53.

5.8.1. Identyfikowanie się wolontariuszy z Hymnem Wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej⁷³⁵

*Se ci crederai, vieni con noi.
È un istinto sai l'aiutare.
Quando il tuo viso rattristerà,
guardandoci sorriderai.
Siamo le divise giallo blu,
Non tremare più, stiamo per te.
Tutti insieme e ti aiuterem!
Ricorda uomo abitiamo un mondo
che esige rispetto.
Diamogli amore, viviamo in pace
Se un giorno la terra tremerà,
Acqua, fiamme poi che verranno,
ci uniremo,
tutti insieme anche da lontano.
Arriveremo.
Siamo le divise giallo blu.
Siamo le divise giallo blu.
Aiuto avrai tu.
Queste divise giallo blu
sono amore per te! Sono amore per te!
Le divise giallo blu*

*Jeśli w to wierzysz, to chodź z nami.
Wiesz, że pomaganie jest instynktowne.
Jeśli twoja twarz się zasmuci,
widząc nas, uśmiechniesz się.
Jesteśmy mundurami żółto granatowymi,
Nie bój się już, jesteśmy dla ciebie.
Wszyscy razem ci pomożemy!
Pamiętaj człowiecze, mieszkamy w tym samym
świecie, on wymaga szacunku.
Dajmy mu miłość, żyjmy w pokoju.
Jeśli któregoś dnia ziemia się zatrząsie,
A później nadejdą woda, płomień,
zjednoczymy się,
wszyscy razem, również z daleka.
Przybędziemy.
Jesteśmy mundurami żółto granatowymi.
Jesteśmy mundurami żółto granatowymi.
Otrzymasz naszą pomoc.
Te mundury żółto granatowe
są miłością do ciebie! Są miłości do ciebie.
Mundury żółto granatowe*

Hymn jest gatunkiem lirycznym, o uroczystym charakterze i podniosłym tonie, zazwyczaj ma formę pieśni pochwalnej lub błagalnej, sławiącej bóstwo, bohaterskie czyny, idee, otoczone powszechnym szacunkiem postaci i instytucje. „W utworach tego typu autorzy wypowiadają się w imieniu pewnej zbiorowości, snują rozważania moralne, niekiedy też osobiste”⁷³⁶. Treść utworu przekazuje myśli przewodnie ważne dla osób i dla zbiorowości dzielących idee i uczucia w nim zawarte i przyjmujących go za środek komunikacyjny tych treści na zewnątrz. Hymn zatem

⁷³⁵ Test i muzyka Marco Cassina.

⁷³⁶ Słownik terminów literackich, <https://www.bryk.pl/slowniki/slownik-terminow-literackich/69268-hymn-gr-hymnos>; dostęp: 2.11.2018.

jest symbolem, obwieszczeniem własnych uczuć i idei, łączącym naród lub jakąś zbiorowość i wyrażającym jego przynależność, tożsamość i dumę.

Cytowany Hymn Wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej odbiega nieco od innych utworów tego typu. Jego analiza pozwala na konstatację, że nie posiada on podniosłego charakteru, jego treść nie jest wyniosła a język jest pospolity. Aczkolwiek prostota i pospolitość języka sprawiają, że jego przekaz jest bardzo jasny, dostępny dla każdego. Jak naucza mistrz pióra, Józef Ignacy Kraszewski: „Prostota [...] powinnyby nacechować utwory nowej literatury, dlatego właśnie, że ona ciągnie soki pożywne, nie z urojonego, umarłego, ale żywego świata”⁷³⁷. Co prawda wskazania polskiego pisarza pochodzą z okresu oświecenia, lecz jakże cenne stają się w epoce uproszczeń literackich i wyrażeń artystycznych.

Konieczne jest sprecyzowanie, że w odróżnieniu od wielu innych dzieł tego gatunku, omawiany hymn Wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej nie jest utworem wykonywanym podczas wieców czy manifestacji, chociaż towarzyszy on wolontariuszom jako tło muzyczne w chwilach wypoczynku po ćwiczeniach i interwencjach ochronnych ludności.

„Byłam wyczerpana fizycznie i psychicznie. Bolały mnie nogi i kręgosłup. W dodatku wszędzie widziałam szarość i pył. Przyznam się, że miałam ochotę wrócić do domu. To był dopiero drugi dzień mojej służby. Skąd brać siły na następne? Po skończonej pracy marzyłam tylko o prysznicu i łóżku. W namiocie koleżanki puściły z telefonu tę piosenkę, nigdy wcześniej jej nie słyszałam. Leżałam w łóżku i słuchałam jej z zamkniętymi oczami, a po policzkach spływały mi łzy. Prosiłam koleżanki, żeby pozwoliły mi odsłuchać jej kilkakrotnie. Wylałam się, wstąpiły we mnie nowe siły i na drugi dzień obudziłam się z innym duchem” [W27].

Powyższa wypowiedź wolontariuszki udzielona mi po powrocie ze służby w ramach akcji ochronnej ludności na ziemiach dotkniętych trzęsieniem ziemi w Abruzji, pozwala na konstatację, że hymn, podobnie jak inne dzieła artystyczne, nie może być rozważany wyłącznie z perspektywy utworu literackiego czy muzycznego, ale również jako „zwierciadło”, w którym osoby i wspólnoty mogą się rozpoznać. Hymn w tym sensie nie jest pojmowany wyłącznie jako utwór, lecz również jako „akt percepcji lokujący daną osobę zarówno w określonej tożsamości społecznej, jak i w określonej tożsamości osobistej”⁷³⁸. Pojmowany w ten sposób hymn staje się swego rodzaju pośrednikiem z innymi członkami tej samej grupy, obala mury samotności, przenosi jednostkę do zbiorowości identyfikującej się z tymże utworem, staje się miejscem relacji.

Proces autoreferencjalny⁷³⁹ wynikający z odsłuchania lub odśpiewania hymnu powoduje nawiązanie do jakiegoś zasobu psychicznego i symbolicznego podmiotu identyfikującego się z

⁷³⁷ J.I. Kraszewski, *Studja literackie*, Wydanie Adama Zawadzkiego, Wilno, 1842, s. 37.

⁷³⁸ E. Goffman, *Stigma. L'identità negata...* op. cit., s. 86.

⁷³⁹ „Istnieją systemy autoreferencjalne. To znaczy [...]: istnieją systemy zdolne do wytwarzania relacji do siebie samych i do różnicowania tych relacji w stosunku do relacji z ich własnym otoczeniem”, N. Luhmann, *Soziale*

nim, dla którego utwór ten staje się „pożywieniem” i stymulantem do działania. Hymn zatem, będąc „zwierciadłem” filozofii, misji, idei i wartości społeczności, przyjmuje pewną moc symboliczną.

Powyższy hymn wolontariuszy Ochrony Cywilnej jest zaproszeniem do wstąpienia w szeregi mundurów żółto-granatowych, identyfikujących ochotników tego systemu, jest deklaracją pomocy innym a przede wszystkim deklaracją darmowej miłości, której wartość została podkreślona przez Pierpaolo Donatego jako konieczność istnienia każdej relacji społecznej, będącej w stanie uratować od śmierci społecznej⁷⁴⁰. Aczkolwiek jak zauważa Donati, dar darmowy nie jest zupełnie darmowy, obdzielający darem oczekuje jakiejś odpowiedzi, jakiegoś znaku wdzięczności „choćby przez spojrzenie lub słowo wyrażające dostrzeżenie bezinteresowności, jako intymnej więzi międzyludzkiej”⁷⁴¹. Podobny warunek „uśmiechniesz się” został zawarty w słowach hymnu, jako odpowiedź na zainicjowany przez wolontariuszy dialog solidarności.

W utworze nie występuje słowo „wolontariusz” ani żadne inne określające osobę obdarzającą darem pomocy. Funkcja troski o człowieka została przypisana „mundurom żółto-granatowym” będącym symbolem zorganizowanej i specjalistycznej pomocy Ochrony Cywilnej, budzącym powszechne zaufanie ludności włoskiej. Symbolika mundurów odsyła zatem do systemu Ochrony Cywilnej jako do ludzi budujących ten system, obdarzających innych ludzi *darem anonimowym*, „który przejawia się jako akt wielkoduszności skierowany do osób lub zbiorowości, bez żadnej możliwości »bezpośredniego« dostrzeżenia podmiotu, który go wypełnia”⁷⁴². W istocie, w zorganizowanym systemie pomocy, w odróżnieniu od osób niosących pomoc indywidualnie, służba wolontariuszy często pozostaje anonimowa, a rezultat ich pracy zostaje przypisany całemu systemowi.

Cytowanym wyżej hymnem zainteresowałam się po wywiadzie z wolontariuszką, jakiego udzieliła mi po jej powrocie z tygodniowej służby na terytorium poszkodowanym przez klęskę trzęsienia ziemi w 2016 roku. Respondentka spontanicznie umożliwiła mi odsłuchanie hymnu z jej telefonu i przesłała mi link do strony internetowej, na której został zapisany. (<https://www.youtube.com/watch?v=K4yMKe6mc5Y>). Po zakończonym wywiadzie ponownie odsłuchałam hymn na portalu internetowym YouTube. Nie sprawił on na mnie wtedy większego wrażenia, chociaż pozwolił stwierdzić adekwatność jego treści z ideą i celami wolontariatu Ochrony Cywilnej. Podczas nawigowania na portalu YouTube, odnalazłam omawiany hymn

Systeme. Grundriss einer allgemeinen Theorie, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1987, s. 31. Za: M. Głazewski, *Teoria systemów autopojetycznych Niklasa Luhmanna – między metafizyką a metabiologią*, „Przegląd Pedagogiczny” Repozytorium Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, nr 1/2009, s. 46,

<https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/539/Michal%20Glazewski%20Teoria%20systemow%20autopojetycznych%20Niklasa%20Luhmanna.pdf?sequence=1&isAllowed=y>; dostęp: 19.11.2018.

⁷⁴⁰ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 71.

⁷⁴¹ Ibidem, s. 65.

⁷⁴² G. Osti, *Delle contaminazioni del dono*, „Studi di Sociologia”, XXXVIII, n. 2/2000, s. 189-203.

nagrany w czterech różnych wydaniach: jedno w opracowaniu karaoke, dwie aranżacje ze zdjęciami i fragmentami filmów z działań Ochrony Cywilnej oraz jedno opracowanie wokalnoinstrumentalne z zapisem muzycznym. Przy okazji odnalazłam również trzy inne utwory pod nazwą „Hymn Wolontariuszy Ochrony Cywilnej”. Odsłuchałam wszystkie z nich.

Kilka miesięcy później miałam możliwość odsłuchać utwór wskazany przez respondentkę śpiewany przez ponad stuosobową grupę wolontariuszy przy akompaniamencie gitar, podczas międzygrupowych ćwiczeń wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Fanano di Modena, które odbyły się w dniach 14-15 października 2017 roku. Hymn został zainicjowany przez trzyosobową grupę i podjęty spontanicznie przez resztę uczestników, podczas wieczornego spotkania przy pieczeniu kasztanów. Był on wykonany na siedząco, aczkolwiek, w odróżnieniu od innych wykonywanych tego samego wieczoru utworów, był odśpiewany z uwagą i w skupieniu. Na prośbę niektórych osób utwór został odśpiewany dwukrotnie.

Zachowanie się wolontariuszy podczas hymnu skłoniło mnie do przeprowadzenia zogniskowanego wywiadu grupowego w grupie „GIV” po powrocie z ćwiczeń w Fanano di Modena, w celu poznania stosunku kolegów do jego treści i przesłań zawartych w hymnie.

Po powrocie z manewrów poprosiłam koordynatorkę grupy „GIV” o możliwość przeprowadzenia zogniskowanego wywiadu grupowego na temat hymnu wolontariuszy Ochrony Cywilnej. Koordynatorka zaproponowała, by wywiad przeprowadzić po *briefingu* podsumowującym pobyt w Fanano di Modena, który miał odbyć się tydzień po naszym powrocie z ćwiczeń. W tym samym dniu koordynatorka, z zastosowaniem aplikacji Whatsapp, rozesłała do wszystkich wolontariuszy informacje o planowanym spotkaniu i zamierzonym przeze mnie wywiadzie i jego tematyce.

Zgodnie z planem, tydzień po manewrach, 23 października 2017 roku o godzinie 21.00, w siedzibie grupy odbył się *briefing* podsumowujący aktywność brygad wolontariackich podczas ćwiczeń, zdobyte umiejętności i problemy, jakie wystąpiły podczas dwudniowego pobytu na manewrach. Pomimo iż w ćwiczeniach w Fanano di Modena wzięło udział jedenaście osób z grupy „GIV”, łącznie ze mną, w zebraniu uczestniczyło dwudziestu trzech członków grupy. Osoby, które przyszły na spotkanie, a nie uczestniczyły w ćwiczeniach międzygrupowych, uzasadniły swoją obecność ciekawością z przebiegu manewrów, a także zaciekawieniem wywiadem.

W celu zogniskowanego wywiadu grupowego przygotowałam komputer podłączony do internetu, na którym zamierzałam odtworzyć omawiany hymn z programu YouTube. Dla umożliwienia obecnym odczytywanie słów hymnu z wersji video karaoke, czyli z interpretacją słuchową (słowa i podkład muzyczny) i wizualną (przesuwający się zapis z treścią utworu), komputer podłączyłam do projektora. Symultaniczna percepcja wizualna i słuchowa miały na celu ułatwienie koncentracji i odbioru treści utworu. Przygotowałam dyktafon do nagrywania dyskusji, notes i długopis, które miały służyć do zapisywania reakcji uczestników oraz kartki i długopisy dla wszystkich obecnych

osób, umożliwiając im dokonywanie notatek. Po zakończeniu spotkania podsumowującego przebieg ćwiczeń w Fanano di Modena poprosiłam grupę o pozostanie na swoich miejscach i o udział w grupowym wywiadzie, informując o jego temacie, formie, przebiegu, przeznaczeniu i wykorzystaniu w pracy doktorskiej, po czym odtworzyłam hymn z internetu w wersji karaoke. Badania rozpoczęłam o godzinie 22.10.

Po odsłuchaniu hymnu przez grupę zapytałam, czy wolontariusze słyszeli wcześniej hymn. Trzy osoby zadeklarowały, że znały go bardzo dobrze, trzynastu osób zadeklarowało, że słyszało go raz lub kilka razy, sześć osób słyszało go po raz pierwszy.

Jedna osoba poprosiła mnie o jego ponowne odtworzenie. Po ponownym odsłuchaniu utworu udzieliłam wolontariuszom pięć minut na zastanowienie się nad ich stosunkiem do treści hymnu, w międzyczasie przygotowałam komputer, przechodząc z programu YouTube na Word, na którym wykonałam tabelę z podziałem na dwie rubryki: *komentarze pozytywne* i *komentarze negatywne*, które zapisywałam podczas dyskusji. Komputer w dalszym ciągu był podłączony do projektora, komentarze były zatem wyświetlane na ekranie i były widoczne dla wszystkich, co miało ułatwić wymianę opinii.

Na początku dyskusji pięć osób odniosło się negatywnie do treści, która według nich była banalna, uzasadniając, że „*każdy mógłby coś takiego napisać*”. Sukcesywnie zaczęły pojawiać się opinie aprobujące hymn. Osoby, które były odmiennego zdania przytaczały na obronę hymnu następujące argumenty: 1) *Z pewnością napisał go wolontariusz*; 2) *Kto był w akcji ratunkowej, go rozumie*; 3) *Ten hymn mówi wyłącznie o nas i tu nie chodzi, o to, że każdy mógłby „coś takiego” napisać, chodzi o to, że ktoś go napisał*.

Po pierwszej wymianie opinii podziękowałam wolontariuszom i poprosiłam ich o wyrażenie ich odczuć osobistych w stosunku do przekazu hymnu, bez oceny jego wartości literackiej. W programie Word otworzyłam nową stronę, na której zapisywałam odpowiedzi wolontariuszy, bez oznaczania imion respondentów. Komputer w dalszym ciągu był podłączony do projektora, w ten sposób wypowiedzi były widoczne dla uczestniczących i każdy mógł się do nich ustosunkować. Odpowiedzi wolontariuszy na temat ich stosunku do hymnu nawiązywały do służby i wartości przez nich wyznawanych, z jakich najważniejszą jest szczęście wszystkich ludzi [WZ01]. Niektórzy z respondentów nawiązali do przekazu pokoju, troski o środowisko [WZ02], miłości między ludźmi i jedności [WZ03]. Po wypowiedzi jednego z uczestników wywiadu: „*to, co robimy, robimy z serca i całym sercem*” [WZ04], inni zauważyli, że hymn wyraża wiarę w wolontariuszy Ochrony Cywilnej [WZ05] i nadzieję dla ofiar klęsk, których wolontariusze nigdy nie zostawią bez opieki [WZ06]. Z tego powodu, według kolejnych wypowiedzi, wolontariuszom można zaufać [WZ07 i WZ08], gdyż wolontariusze zawsze przybędą z pomocą, gdy zajdzie potrzeba [WZ09].

W następnych odpowiedziach wyłaniano istotę wspólnego działania, szacunek do Ziemi i do drugiej osoby [WZ10, WZ11, WZ02]. W tym znaczeniu hymn został uznany za zaproszenie do służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej i do odpowiedzialności za świat [WZ08]. Kolejno podniesiono kwestie łączenia sił z wolontariuszami Ochrony Cywilnej z różnych części Włoch niczym w jednej wielkiej rodzinie i służenia z sercem. Jedna osoba stwierdziła, że służba w Ochronie Cywilnej wynika z ludzkiego instyktu pomagania innym. W odpowiedzi na jej konstatację niektórzy wolontariusze wyraźnie odwołali się do systemu: „*jesteśmy organizacją*” [WZ03] i „*nasza pomoc jest zorganizowana*” [WZ12]. Jedna osoba zauważyła, że hymn wyraża zaufanie do mundurów [WZ02].

Po zakończonej dyskusji wydrukowałam dwadzieścia dwie kopie z powyższymi wypowiedziami uczestników na temat ich stosunków do wysłuchanego hymnu, jakie systematycznie zapisywałam w programie Word i jakie były widoczne na ekranie. Wydrukowane formularze rozdzieliłam wśród wszystkich dyskutantów, informując ich o następnym etapie badania, jakim było zakreślenie przez nich tych odpowiedzi na kwestionariuszach, które podzielali i które uważali za własne. Poprosiłam o niepodpisywanie kartek.

Podczas realizacji mojej prośby jeden z respondentów [WZ08] przerwał ciszę, pytając, czy może dodać jeszcze jedną uwagę na temat hymnu. W odpowiedzi na moją prośbę, żeby wyraził ją publicznie, sformułował następujący komentarz: „*Zgadzam się z kolegami, którzy twierdzą, że treść hymnu jest bardzo prosta, ale nie zgadzam się z tym, że jest banalna, bo wyraża naszą misję i służbę, a one wcale nie są banalne. Chociaż nie tylko. Prostota hymnu wyraża nas samych, przecież my też jesteśmy prostymi ludźmi, co nie oznacza, że jesteśmy gorsi od innych [grup dyspozycyjnych – przypis własny]. Nasze interwencje też nie są niczym skomplikowanym, tego wszystkiego można się nauczyć i każdy jest w stanie to robić, chociaż najtrudniej zdobyć się na to. Ciężko pracujemy, żeby „zarobić” na uśmiech ludzi, nie dlatego, że nie chcą nam go dać, ale dlatego, że po prostu im nie do śmiechu. Ale to nas nie zniechęca, my to rozumiemy*”.

Po tej wypowiedzi rozległy się brawa i okrzyki kolegów: *Brawo Mario!* [WZ08].

Wolontariusze po kilku minutach oddali mi ankiety z zakreślonymi odpowiedziami, z którymi się zgadzali. Po sprawdzeniu ich stwierdziłam, że w piętnastu przypadkach wszystkie odpowiedzi były zakreślone, natomiast w siedmiu nie zakreślono jednej odpowiedzi: „służba w Ochronie Cywilnej wynika z ludzkiego instyktu pomagania innym”. Na trzech formularzach przy tej odpowiedzi pojawiły się komentarze, na jednym z nich uczestnik badań dopisał: „*nie zawsze*”, na drugim pojawił się zapis: „*do pomagania innemu w wolontariacie trzeba dojrzeć, w przeciwnym razie wolontariusz nie przetrwa próby ognia*”, na trzecim ktoś umieścił komentarz: „*wolontariat to odpowiedzialność, nie instykt*”. Ta odpowiedź była jedyną zakwestionowaną przez niektórych

uczestników. Na wszystkich kwestionariuszach dokonano adnotacji: „to, co powiedział Mario”, „zgadzam się z Mario”, „+wypowiedź Mario”, „+Mario”, „zgadzam się z wypowiedzią Mario”.

Koniec wywiadu grupowego nastąpił o godzinie 23.00.

Wyniki dyskusji na temat utworu, który przez większość uczestników dyskusji został podniesiony do rangi hymnu, odzwierciedlają *credo*, misję i cele, jakie wyznaczają sobie wolontariusze, którzy, „jako zwykli ludzie”, w swojej służbie „realizują najzwyklejsze rzeczy”. „*Każdy jest w stanie to robić*”, stwierdził Mario [WZ08], dlatego niezwykłość wolontariatu Ochrony Cywilnej nie wiąże się z wyjątkowymi umiejętnościami czy predyspozycjami fizycznymi i psychicznymi, gdyż „*tego wszystkiego można się nauczyć*”, ale właśnie z tym, że najtrudniej zdobyć się na wykonywanie tych najprostszych, bardzo często ciężkich prac, w służbie dla drugiego człowieka. Słowo „każdy” („*każdy jest w stanie to robić*”) wskazuje, że w służbie dla innego przydatne są wszelkie umiejętności i nie istnieją ograniczenia, psychiczne, fizyczne czy wiekowe.

Stanowiska wolontariuszy i zgodne przyjęcie wszystkich wypowiedzi ze strony kolegów, są wyrazem podzielania przesłań zawartych w analizowanym hymnie. Podczas odsłuchiwania hymnu i dyskusji o nim został pobudzony proces *looking-glass-self*⁷⁴³, czyli odzwierciedlenie siebie w społecznym zwierciadle, jakim w tym przypadku był hymn. Podczas dyskusji wolontariuszy wyłoniły się elementy poczucia ich społecznej przynależności do Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, w istocie wszystkie wypowiedzi były sformułowane w liczbie mnogiej, wyrażają one poczucie solidarności, odpowiedzialności i miłość. W takich elementach rozpoznają się członkowie systemu Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, rozwijając „reprezentację społeczną”, czyli, jak precyzuje Serge Moscovici, w wyobrażeniach zjawisk społecznych, jakie powstają wewnątrz grup społecznych, będących podstawą ich integracji i tożsamości, wplecionych w szersze konteksty symboliczne⁷⁴⁴. Odpowiedzi uzyskane od wolontariuszy w wyniku stymulacji przez odsłuchanie utworu pozwalają stwierdzić, iż percypują oni system Ochrony Cywilnej jako jedną wielką rodzinę. Można z nich wyłonić również takie elementy wyrażające ich wolontariat jak: dyspozycyjność, gotowość do działania w systemie, niezawodność, gotowość do poświęceń („*to, co robimy, robimy z serca i całym sercem*” [W10]), wiarę w ludzi, świadomość z potrzeby każdej pary rąk w Ochronie Cywilnej. Percypują się oni, jako zwykli ludzie, na których można polegać, którzy wykonują służbę z zaangażowaniem.

⁷⁴³ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

⁷⁴⁴ S. Moscovici, *The phenomenon of social representation*, [w:] R.M. Farr, S. Moscovici (red.), *Social Representations*, Cambridge University Press, Cambridge 1984. Za: A. Bukowski, *Kultura, instytucje, władza: ciągłość i zmiana porządku instytucjonalnego*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2–3(24–25)/2013, s. 115.

5.8.2. „Relacje” z mundurem

Mundur jest tym elementem w życiu przedstawicieli grup dyspozycyjnych, który wyodrębnia i wyróżnia osobę go noszącą od reszty społeczności. Informuje nie tylko o grupie dyspozycyjnej, jaką osoba reprezentuje, ale również o jej gotowości do obrony bezpieczeństwa drugiego człowieka, postawie i wartościach. Zaufanie, jakie wzbudza mundur w społeczeństwie, zobowiązuje do pewnych zachowań, które przekraczają czasoprzestrzeń służby i przenoszą się w zakres życia prywatnego. W istocie, zaufanie do munduru wpływa nie tylko na wzmocnienie percepcji bezpieczeństwa w obywatelach, lecz również na odwoływanie się do pewnych wartości takich jak patriotyzm czy służba dla drugiego człowieka.

Od osób przywdziewających mundur społeczeństwo oczekuje zarówno skutecznych działań na rzecz bezpieczeństwa, jak i konkretnych postaw etycznych i zachowań wzbudzających respekt. Zaufanie, jakim obywatele darzą służby dbające o spokój i obronność terytorium, jest powierzeniem własnego bezpieczeństwa nie tylko grupom dyspozycyjnym, lecz także pojedynczym ludziom w mundurach. Specyficzny charakter pracy i działania realizowane przez przedstawicieli różnych służb wpływają na kształtowanie ich szczególnego wizerunku, przekraczającego czas pełnienia służby i przenikającego do sfery życia prywatnego. Innymi słowy, osoby służące w grupach dyspozycyjnych przenoszą wzorce zachowań dyktowanych powinnością wobec państwa i obywateli również na obszar rodziny i kręgu przyjaciół, aczkolwiek również postawy z ich życia prywatnego zostają przeniesione na wizerunek uniformu, jaki przywdziewają i ich formacji.

Specyfika służby wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej we Włoszech sprawia, że ich mundury różnią się od pozostałych grup dyspozycyjnych. Wolontariusze nie podlegają hierarchii, nie posiadają zatem żadnych dystynkcji. Ich jedyną „dystynkcją” są różne modele uniformów i zróżnicowane kolory zależnie od przynależności do grupy i jej specjalizacji. Ich uniformy są dostosowane do pracy w ciężkich warunkach, podstawowymi atrybutami identyfikującymi wolontariuszy są logo Narodowej Służby Ochrony Cywilnej i logo własnej grupy wchodzącej w skład systemu, umieszczone na części przedniej kamizelki. Na jej części tylnej widnieją napisy identyfikujące grupę wolontariusza i napis PROTEZIONE CIVILE (Ochrona Cywilna). Na obu rękawach kurtek, swetrów i koszulek umieszczone są symbole flagi włoskiej i Unii Europejskiej. Głównymi barwami umundurowania są kolory żółte i granatowe, oznaczają one przynależność wolontariusza do grupy, której wyłącznym celem jest bezpieczeństwo terytorium i ludności, czyli realizowanie głównych celów Ochrony Cywilnej. W ramach tej przynależności wolontariusze zdobywają wielorakie specjalizacje konieczne w ochronie terytorium i ludności. Podstawowym atrybutem wszystkich wolontariuszy jest osobiste wyposażenie ochronne: kask, rękawice i buty robocze.

Niejednokrotnie wolontariusze, szczególnie w pierwszych okresach służby, nie posiadają umundurowania⁷⁴⁵, co jednak nie przeszkadza im w wypełnianiu podjętych obowiązków. „*To nie mundur czyni ze mnie wolontariusza, ale świadomość, że moje ręce mogą się na coś przydać*” [W21], skomentował brak skompletowanego uniformu jeden z wolontariuszy służący w grupie „GIV” od pięciu miesięcy. Własna odzież robocza lub jeans i biały T-shirt, kask, rękawice, buty robocze i żółta kamizelka z logo Ochrony Cywilnej, są elementami, które chociaż z jednej strony odróżniają go spośród umundurowanych kolegów, to z drugiej łączą go z misją, filozofią i wartościami Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. „*Czy w umundurowaniu, czy bez, moja praca jest tyle samo warta. Wiem, że doczekam się munduru i będę dumny, gdy go założę, nie dlatego, że będę w nim bardziej widoczny i przystojniejszy (puszcza oczko), ale dlatego, że bardziej widoczna będzie moja przynależność do systemu*” [W21].

Komplet umundurowania wolontariusza Ochrony Cywilnej jest dostosowany do pracy w każdych warunkach, letnich i zimowych, w upały i deszcz. W tych uniformach wolontariusze wykonują służbę, w nich również uczestniczą w różnego rodzaju ceremoniach i manifestacjach.

Wolontariusze Ochrony Cywilnej noszą mundur Ochrony Cywilnej z szacunkiem dla instytucji, jaką on reprezentuje, przyjmując zachowanie właściwe dla samego munduru⁷⁴⁶. Dbałość i troska władz rządowych i Narodowej Służby Ochrony Cywilnej o wizerunek i respekt dla munduru Ochrony Cywilnej była motywem wydania rozporządzenia precyzującego znaczenie ustawy o uczestnictwie wolontariuszy w „wielkich zdarzeniach”⁷⁴⁷, czyli każdej sytuacji o dużym zasięgu, w których mogłaby nastąpić pilna interwencja w zakresie ochrony ludności. Odmienne interpretacje ustawy często stanowiły podstawę do angażowania sił wolontariuszy Ochrony Cywilnej do pilnowania porządku na różnego rodzaju imprezach kulturalnych i sportowych.

W sierpniu 2018 roku Prezes Departamentu Narodowego Ochrony Cywilnej roku wydał rozporządzenie nr 45427, w którym zostały sprecyzowane funkcje wolontariatu z ograniczeniem korzystania z jego sił i zasobów podczas różnych festiwali i imprez. W rozporządzeniu uściślono,

⁷⁴⁵ Wielokrotnie nowi wolontariusze oczekują na umundurowanie. W grupie „GIV” niektórzy wolontariusze służą we własnej odzieży. Jako wolontariuszka Ochrony Cywilnej służyłam cztery miesiące bez umundurowania, moją odzieżą identyfikacyjną była kamizelka z logo i napisem *Ochrona Cywilna*.

⁷⁴⁶ Corso base per volontari di protezione civile http://www.comune.cividale-del-friuli.ud.it/fileadmin/_migrated/content_uploads/1_3a_1_Essere_un_volontario_-_motivazioni_e_valori_1_.pdf; dostęp: 15.12.2018.

⁷⁴⁷ Paragraf 5 artykułu 5-bis ustawy z 2001 roku stanowi w szczególności, że deklaracja „wielkiego zdarzenia” wiąże się z wykorzystaniem mocy rozporządzeniowej, podobnie jak w przypadku stanu wyjątkowego. Natomiast „wielkim zdarzeniem” określa się wydarzenia wymagające nagłych i pilnych interwencji, złożonej koordynacji, szybkiego wykonania i nadzwyczajnych środków w celu prewencji możliwego ryzyka i ochrony życia, dóbr, siedlisk i środowiska. Barbara Czarniawska-Joerges, Carmelo Mazza i Tatiana Pipan, odnosząc się do zarządzania wielkimi miastami na przykładzie Rzymu, dokonują klasyfikacji zdarzeń na trzy rodzaje: zdarzenia wynikające z katastrof naturalnych takich jak powódzie, huragany czy trzęsienia ziemi, zdarzenia wynikające z nacisków społecznych na jakieś terytorium takie jak masowa obecność uchodźców z innych krajów, czy napływ wysokiej ilości imigrantów, oraz imprezy masowe, jak np. targi międzynarodowe, światowe dni młodzieży, koncerty czy ważne wydarzenia sportowe. B. Czarniawska-Joerges, C. Mazza, T. Pipan, *Gestire grandi città. Storie di Roma al passaggio del millennio*, Franco Angeli, Milano, 2011, s. 118.

że wolontariat Ochrony Cywilnej może być wykorzystywany wyłącznie do działań zorganizowanych, skierowanych na pomoc dla ludności⁷⁴⁸.

Półtora roku wcześniej decyzję o nieangażowaniu sił wolontariackich Ochrony Cywilnej w podobnych imprezach podjął prezes Ochrony Cywilnej na Sycylii, uzasadniając, że: „za każdym razem, gdy wolontariusze zakładają mundur z logo Ochrony Cywilnej, wykonując czynności, takie jak [...] udział w festiwalach i wydarzeniach, które nie przewidują aktywacji planu społeczno-zdrowotnego [...], przekazują mylące przesłanie dla ludności o znaczeniu wolontariatu, którego głównym celem jest solidarność”⁷⁴⁹, szczególnie w sytuacjach kryzysowych.

Powyższe decyzje zostały przyjęte z ogólną aprobatą wolontariuszy i ludności. Wypowiedzi na blogach dyskusyjnych w internecie pod wiadomościami prasowymi są tego potwierdzeniem: „Święte słowa” – napisała osoba podpisująca się „cantuasta” – „w obliczu ludzi, którzy naprawdę oddają serce (dosłownie duszę) i które widzieliśmy w ostatnich kataklizmach, mnóstwo osób, które niczego poważnego w życiu nie zrobiły, obnosi się jak paw po wiejskich festynach w mundurach i w (drogich) pojazdach Ochrony Cywilnej”⁷⁵⁰. Cantauasta uzyskała 51 kliknięć „lubię to” i jedno „nie lubię tego”.

Trudno stwierdzić, do jakiego stopnia wypowiedź osoby na blogu była obiektywna, gdyż nie można wykluczyć, że ci sami wolontariusze, którzy uczestniczyli w interwencjach podczas kataklizmów, nie byli zaangażowani (wcześniej lub później) do pilnowania porządku publicznego na festynach wiejskich. Trudno też orzec, czy osoby „obnoszące się jak paw po festynach wiejskich” faktycznie „niczego poważnego w życiu nie zrobiły”.

Bez roszczenia sobie prawa do rozstrzygania czy wypowiedź wyżej przytoczona odpowiada faktom, czy nie, jej lektura między wierszami pozwala dostrzec troskę „zwykłej” obywatelki o szacunek dla munduru, który wpisał się w historię Włoch, jako symbol ludzi zdolnych do poświęceń nawet w skrajnych sytuacjach. Troskę, która, jak świadczą liczne kliknięcia „lubię to”, jest powszechnie podzielana. Na tym samym blogu inne osoby wyraziły aprobatę dla wzmocnienia szacunku do munduru Ochrony Cywilnej poprzez decyzję nieangażowania wolontariuszy Ochrony Cywilnej w imprezy kulturalne i sportowe⁷⁵¹.

⁷⁴⁸ *Protezione Civile, stop definitivo all'utilizzo di volontari in sagre e manifestazioni*, TeleMia, 13.08.2018, <https://www.telemia.it/2018/08/protezione-civile-stop-definitivo-allutilizzo-di-volontari-in-sagre-e-manifestazioni>; dostęp: 12.10.2018.

⁷⁴⁹ R. Vescovo, *Protezione Civile ai volontari: basta sagre, pensate alle emergenze*, 30.01.2017. http://gds.it/2017/01/30/la-protezione-civile-ai-6mila-volontari-basta-sagre-pensate-alle-emergenze_622748/; dostęp: 12.10.2018.

⁷⁵⁰ Ibidem.

⁷⁵¹ Podpisujący się pseudonimem „pinco” skomentował decyzję krótkim „Bravo!”, uzyskując 24 „polubienia” i jedno „nie lubię tego”, a Pietro2 stwierdził: „Myślę, że Foti (prezes Ochrony Cywilnej na Sycylii – przypis własny) nie pomylił w tej wypowiedzi ani jednego przecinka”, pozyskując 22 aprobaty. Za: http://gds.it/2017/01/30/la-protezione-civile-ai-6mila-volontari-basta-sagre-pensate-alle-emergenze_622748/; dostęp: 12.10.2018.

Wypowiedzi nieznanymi dyskutantów umieszczone na blogu, poparte dziesiątkami „kliknięć” innych osób wyrażają, w tej dosyć nowej formie komunikacji, zainteresowanie obywateli mundurem Ochrony Cywilnej, który wpisał się jako chlubny element w historię Włoch. Mieszkańcy tego kraju pokładają w nim zaufanie i troszczą się o jego wizerunek, a odczytywanie między wierszami ich wypowiedzi pozwala na konstatację o ogólnym zapotrzebowaniu na ten system, którego pierwszym założeniem jest solidarność międzyludzka. W istocie „dane z ostatnich trzydziestu lat wskazują, że postępy poczynione w dziedzinie Ochrony Cywilnej i interwencji pomocy w przypadku kataklizmów były ogromne [...]. Należy dodać, że prawdziwa siła systemu tkwi w gęstej sieci stowarzyszeń wolontariackich, które go komponują. To właśnie wolontariat stanowi jeden z silniejszych elementów gwarantujących ochronę ludności podczas różnych klęsk, takich jak trzęsienia ziemi, osunięcia ziemi, powodzie, które nawiedzają terytorium Włoch”⁷⁵². Mundur i logo Ochrony Cywilnej, wpisały się zatem w pamięć ludności włoskiej, szczególnie tej pokrzywdzonej w klęskach żywiołowych.

Sytuacja ta, niestety, bywa również źródłem wielorakich spekulacji przestępców, którzy wykorzystując wiarę obywateli, ich szacunek i zaufanie do munduru Ochrony Cywilnej, dokonują różnego rodzaju oszustw⁷⁵³. Tego typu negatywne postawy zasługujące na ogólne potępienie wynikają z możliwości powodzenia przestępczych przedsięwzięć ze względu na sympatię, szacunek i zaufanie, jakim społeczeństwo włoskie darzy członków Ochrony Cywilnej i jego relacje

⁷⁵² S. Ventura, *Trent'anni di terremoti italiani. Un'analisi comparata sulla gestione delle emergenze*, “Osservatorio permanente nel dopo sisma” (red.), *Macerie invisibili, rapporto 2010*, Edizioni MIda, Italia 2010, s. 19; <http://fondazionemida.com/wp-content/uploads/2018/04/Le-macerie-invisibili.pdf>; dostęp: 12.10.2018.

⁷⁵³ W maju 2018 w programie telewizyjnym „Striscia la notizia” został przedstawiony reportaż o „fałszywych” wolontariuszach, którzy w Colmurano, w regionie Marche, w mundurach Ochrony Cywilnej, wyłudzały od obywateli pieniądze rzekomo dla ofiar trzęsienia ziemi. (Za: Picchio News, *Striscia la Notizia mette in guardia dalle truffe attuate da falsi volontari della Protezione Civile*, 6.05.2018 <https://picchionews.it/cronaca/striscia-la-notizia-mette-in-guardia-dalle-truffe-attuate-da-falsi-volontari-della-protezione-civile>; dostęp: 20.10.2018). Podobne sytuacje miały miejsce w Legnano, w prowincji Mediolanu. (Za: G. Masperi, *Raccolte fondi, allarme polizia locale: “Attenti alle truffe”*, “Il Giorno Legnano”, 15.06.2017, <https://www.ilgiorno.it/legnano/cronaca/raccolte-fondi-truffa-1.3199116>; dostęp: 20.10.2018), w Lecco, w październiku 2016 r. (Za: L.T. Redazione, *Finti volontari della Protezione Civile a Lecco: è allerta truffatori*, “Lecco Today” 28.10.2016, <http://www.leccotoday.it/cronaca/lecco-finta-raccolta-fondi-protezione-civile.html>; dostęp: 20.10.2018) i w Binasco, w prowincji Pavese w październiku 2015 roku. (Za: G. Scarpa, *Protezione civile, finti volontari tentano le truffe*, “La Provincia Pavese”, 21.10.2015, <http://laprovinciapavese.gelocal.it/pavia/cronaca/2015/10/21/news/protezione-civile-finti-volontari-tentano-le-truffe-1.12309031>; dostęp: 20.10.2018). W styczniu 2014 roku, w siedzibie grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej w Margherze, w prowincji Wenecji, dokonano włamania, kradnąc dziesięć mundurów. Ich kradzież wzbudziła niepokój władz, że „żółto granatowe kombinezony zostaną wykorzystane do zdobycia zaufania niczego niepodważających obywateli”. Za: La Redazione, *Blitz dei ladri nel magazzino della protezione civile, sparite 10 divise*, “VeneziaToday-Cronaca”, 24.01.2014. <http://www.veneziatoday.it/cronaca/furto-magazzino-protezione-civile-via-fincati-marghera.html>; dostęp: 20.10.2018. Następnej kradzieży dokonano w styczniu 2017, w Castelfranco, w prowincji Modeny, w siedzibie jednostki wolontariuszy, skąd złodzieje zabrali kombinezony robocze, kurtki z logo Ochrony Cywilnej oraz gumowce i latarki, podczas nieobecności ochotników, którzy w tym okresie pełnili służbę na ziemiach dotkniętych trzęsieniem ziemi w Abruzzo. Władze gminne obawiające się, że zaufanie do mundurów Ochrony Cywilnej zostanie wykorzystane do następnych przestępstw, wystosowały komunikaty ostrzegające do mieszkańców na łamach prasy i w internecie. Za: V. Corsini, *Castelfranco. Rubate le divise della Protezione Civile. Razziata la sede che ospita anche altre associazioni, mentre i volontari erano in Abruzzo*, “Gazzetta di Modena”, 26.01.2017. <http://gazzettadimodena.gelocal.it/modena/cronaca/2017/01/26/news/rubate-le-divise-della-protezione-civile-1.14777108> ; dostęp: 20.10.2018.

wdzięczności⁷⁵⁴, jaka łączy je z wolontariuszami. Wdzięczność obywateli za poświęcenie nieznanymi osobami rozpoznawanymi w żółto granatowych barwach ich roboczych kombinezonów, jest wyrażana w najprostszy sposób: w uśmiechu, w ciepłych słowach, a nawet w datkach, które niestety, zostają wyłudzone przez oszustów, co jednak nie pomniejsza szacunku i zaufania społeczeństwa włoskiego do wolontariuszy Ochrony Cywilnej.

Szacunek do munduru Ochrony Cywilnej wzmacnia się, gdy szeregi wolontariatu zostają zasilone przez ofiarę klęski żywiołowej. Maurizio, poszkodowany w trzęsieniu ziemi w Cavezzo w maju 2012⁷⁵⁵, dwa dni po stracie domu i całego dobytku wystąpił z prośbą o przyjęcie go w szeregi Ochrony Cywilnej. *„Mundur i wspaniała grupa nadały nowy sens mojemu życiu. Siedziba wolontariatu stała się poniekąd moim nowym domem”*⁷⁵⁶. Od tego momentu Maurizio wraz z innymi wolontariuszami troszczy się o przywrócenie miasteczka do stanu pierwotnego i o jego mieszkańców⁷⁵⁷. Mundur Ochrony Cywilnej bowiem łączy w sobie ludzi, czyniąc z nich ratowników i opiekunów, dodając otuchy i siły w ekstremalnych chwilach, naznaczając sensem ich służbę.

„Odczuwam głęboki szacunek do munduru. Zawsze staram się wyglądać w nim przyzwoicie, chociaż nie zawsze jest to łatwe. Żółte gumki po kolana nie są zbyt eleganckie i najczęściej nie są one czyste, wręcz przeciwnie, czasami błoto chłupie nawet w cholewach, ale to one są synonimem naszej służby. Myślę, że ludzie szanują w nas właśnie tę ciężką pracę, te ciężkie buty i kask. Napis na plecach ‘Ochrona Cywilna’ jest dopełnieniem tych gumiaków. Zupełnie inaczej się czuję, gdy maszerujemy podczas manifestacji patriotycznych. Elegancka, w czystym mundurze, bez skazy... Chociaż my jesteśmy tymi, co najlepiej się czują, maszerując w błocie, my jesteśmy po to, by służyć ludziom” [W28]. Wolontariuszka uczestniczyła w interwencjach podczas klęsk trzęsienia ziemi w 2016 roku w Marche, powodziowych we wrześniu 2017 roku w Toskanii i w październiku w 2018 roku w prowincji Belluno.

Mundur zatem zostaje postrzegany nie tylko jako symbol czy wyraziciel szczególnej misji, lecz również jako konkretne narzędzie jej realizacji, jako wyraz wspólnie podzielanej „przez rodzinę wolontariuszy” odpowiedzialności. Dotyka sfery osobistej i przekracza do sfery służbowej. Mundur

⁷⁵⁴ „Relacja wdzięczności tym się różni od pożyczki, iż zachowanie obdarowanego jest odpowiedzią na dobrą wolę i altruizm”. Za: F. Niemczyk, *Wdzięczność jako źródło obowiązków moralnych...* op. cit., s. 104.

⁷⁵⁵ Aktywność sejsmiczna trwała osiem miesięcy. Za: Bolletino Sismico Italiano 2012, „Quaderni di Geofisica 2012”, s. 10; <http://www.ingv.it/editoria/quaderni/2017/quaderno139/>; dostęp: 20.10.2018). W pierwszych dwóch miesiącach odnotowano około 2300 wstrząsów o sile pomiędzy 4.0-5.0 stopni w skali ML, z czego około 2000 tylko w pierwszym miesiącu. Za: *Terremoto in Pianura Padana Emiliana: Alcuni dati dei due mesi di attività sismica “INGVterremoti”*, 23.07.2012, <https://ingvterremoti.wordpress.com/2012/07/23/terremoto-in-pianura-padana-emiliana-alcuni-dati-dei-due-mesi-di-attivita-sismica/>; dostęp: 20.10.2018.

⁷⁵⁶ Za: G. Schiavi, *Il volontario Maurizio, che non toglie la tuta gialla dal terremoto dell'Emilia...* op. cit.

⁷⁵⁷ Ibidem.

w ten sposób podlega procesowi personifikacji, stając się towarzyszem, podmiotem i pośrednikiem w relacjach z innymi.

„Niemał codziennie noszę mundur wojskowy. Jestem z niego dumny i dbam o niego. Ten mundur dał mi pracę i pozwolił poznać świat. Byłem na wielu misjach: trzykrotnie w Afganistanie, raz w Kosowie, w Albanii i w Turcji. Dlatego mój stosunek do munduru wojskowego jest szczególny. Gdy po raz pierwszy założyłem mundur Ochrony Cywilnej, czułem się bardzo dziwnie, nie potrafię tego określić, czułem coś w rodzaju drugiej skóry, bo to, co niemal codziennie robię w wojsku, zacząłem robić jako wolontariusz. Zrozumiałem, że pomiędzy obydwoma mundurami w gruncie rzeczy nie ma żadnej różnicy. To prawda, że na tym z Ochrony Cywilnej nie ma belek i gwiazdek, bo w tym systemie strategia działania jest pozioma, ale to nie jest zupełnie zgodne z prawdą, bo przecież i tutaj są dowódcy i koordynatorzy, którym podlegamy. Jaką różnicę dostrzegam między tymi mundurami? Mundur wojskowy zakładam do pracy, mundur Ochrony Cywilnej dobrowolnie, kiedy mam czas, do tej samej pracy. Z obu mundurów jestem dumny, oba nakładają na mnie szczególną odpowiedzialność, oba dają możliwość mojego rozwoju osobistego” [W30]. Wolontariusz grupy „GIV” od dwudziestu lat służący zawodowo w Armii Włoskiej.

„Z chwilą, gdy zakładam mundur, czuję, że zakładam na siebie odpowiedzialność, pewien ciężar, którego podejmuję się świadomie. Czuję konieczność tego obowiązku. Wyniosłam go z domu, moi rodzice byli policjantami. Rodzice nie przestawali być policjantami po zdjęciu munduru, troszczyli się o wszystko i wszystkich w naszym miasteczku. Mundur był zawsze w centrum naszego życia” [W31].

Mundur pełni wieloraką funkcję pośredniczenia między funkcjonariuszem (wolontariuszem) a resztą społeczeństwa, między pełnioną służbą a czasem pozasłużbowym, a nawet jako swego rodzaju „obiekt przejściowy” z dzieciństwa do dorosłości i jako ostateczny pośrednik w podjęciu decyzji służenia innym. Mundur jest zatem istotnym determinantem wychowawczym, a nawet samym wychowawcą postaw obywatelskich, poczucia powinności wobec innych.

„Wyrośłam wśród mundurów. Mój tato był policjantem, potem przeszedł do Armii, był pilotem. Mój wujek był karabinierem. Zawsze miałam sentyment do munduru. Gdy ujrzałam po raz pierwszy mundury wolontariuszek Włoskiego Czerwonego Krzyża, również ja postanowiłam zostać wolontariuszką. Myślę, że tak naprawdę dopiero wtedy zaczęłam zdawać sobie sprawę, że również mundur wolontariacki to synonim poważnego zobowiązania i służenia innym... potem zdarzyły się inne ważne fakty, które wpłynęły na moją ostateczną, chociaż późno podjętą decyzję przywdziania munduru Ochrony Cywilnej” [W03].

Mundur jest zatem pojmowany przez wolontariuszy jako synonim misji, przynależności do systemu, czynienia czegoś pożytecznego, odpowiedzialności, czynienia dobra, pomagając innym.

Synonimy te pojawiły się również podczas wywiadu grupowego na temat hymnu wolontariuszy Ochrony Cywilnej, omówionego w poprzednim rozdziale, w którym wystąpił wątek mundurów żółto granatowych. Wolontariusze, analizując słowa hymnu, wskazali na mundur, jako na odzież ochronną do ciężkiej pracy. Została podkreślona symbolika munduru, którego nikt „nie powinien się bać” ani porządny człowiek, ani przestępca. Na mundurze tym bowiem umieszczony jest napis *Ochrona Cywilna (Protezione Civile)*, i właśnie rzeczownik „ochrona” jest tym, który wzbudza, lub powinien wzbudzać szczególne zaufanie i sympatię ludności, a przymiotnik „cywilna” oznacza, że ochroną tą są objęci wszyscy ludzie, bez wyjątku.

Jedna z osób podsumowała dyskusję zdaniem: „*My tylko chronimy*”, gdzie „tylko” nie oznacza ograniczenia „władzy” Ochronie Cywilnej, lecz jest zaakcentowaniem jej wyjątkowości związanej z najważniejszą z misji: ochrony życia i opieki nad drugim człowiekiem. W tym znaczeniu słowo „tylko” nie jest synonimem jakiegoś umniejszenia czy restrykcji, lecz specjalnego powierzenia trosk i niepokoju o własne przetrwanie i życie nieznanym, zwykłym ludziom służącym w kombinezonach z logo Ochrony Cywilnej. Odrębność i wyjątkowość służby w tym systemie nie oznaczają jej izolacji, wręcz przeciwnie. „Widoczność [mundurów] i zaufanie do ludzi w mundurach, pozwalają wolontariuszom współpracować jak najlepiej z innymi siłami na polu działania⁷⁵⁸”, czego niejednokrotnie byli świadkami mieszkańcy Włoch i innych krajów.

Przytoczone wypowiedzi pozwalają na przybliżenie istotności munduru Ochrony Cywilnej w percepcji obywateli Włoch i wolontariuszy. Z pewnością nie są one wyczerpujące i ostateczne, wielorakość eksperyencji z tym mundurem w każdym człowieku rodzi różne skojarzenia i znaczenia. Można by w tym miejscu rozważać mundur Ochrony Cywilnej w wielu wymiarach: jako przedstawiciel systemu, jako nośnik informacji o systemie, jaki reprezentuje, jako znak rozpoznawczy grupy, jako symbol pracy wolontariuszy i ich poświęceń, jako przedmiot pożądania i dumy, czy po prostu jako odzież reprezentatywna, a jednocześnie robocza itp.

⁷⁵⁸ G. Galli, *Corso Base Protezione Civile*, 19 novembre 2014, Monza, http://www.protezionecivilemonza.it/files/782/Lezione_del_19_11_2014.pdf; dostęp: 20.10.2018.

„Nikt z nas nie wierzy w fascynację mundurem” – twierdzi wiceprezes krajowego oddziału wolontariuszy pierwszej pomocy i transportu medycznego (ANPAS) Ochrony Cywilnej. „To raczej nasze pokolenie wolontariuszy odczuwa konieczność robienia czegoś. Służba ratownicza sprawia, że czujesz się konieczny i to jest bezpośrednią nagrodą [...]. Ponadto żyjemy w mocno związanej wspólnocie, [...], posiadamy cały zakres umiejętności [...]. Owszem media, telewizja, począwszy od pogrzebu papieża do pożarów w Garbano, od Viareggio do L’Aquila i do Giampileri, zawsze poświęcają mundurom Ochrony Cywilnej wiele miejsca”⁷⁵⁹.

Powyższa wypowiedź zdaje się zapraszać do refleksji i zadania sobie pytania, jaką rolę faktycznie spełnia mundur w życiu tych ludzi, służebną, czyli jako zjawisko drugorzędne, czy podstawową, za której sprawą możliwe jest funkcjonowanie i rozwijanie się systemu⁷⁶⁰. Przytoczone wypowiedzi pozwalają sformułować przekonanie, że mundur spełnia obie z tych funkcji, przykładem tego może być stanowisko jednego z wolontariuszy z grupy „GIV” [W14], którego miałam możliwość wysłuchać dwukrotnie. W pierwszej wypowiedzi na temat własnego stosunku do munduru mężczyzna wyraził dumę i zaszczyt, jakie odczuwa w momencie jego założenia, w drugiej natomiast, bezpośrednio po powrocie z interwencji poszukiwania osoby zaginionej w bardzo gęstym lesie, po sprawdzeniu zatarć i zadrapań na nalepkach odblaskowych na kurtce i na spodniach, wyraził opinię o praktyczności umundurowania, bez którego mógłby odnieść jakieś rany. Postrzeżenie obu funkcji munduru przez mojego rozmówcę: podstawowej (reprezentacyjnej i rozwijającej system) i służebnej (ochronnej), odzwierciedla ogólne stanowisko wolontariuszy. Mundur tym samym, jako symbol i przedmiot wyraża koncepcje systemu Ochrony Cywilnej, reprezentatywność i dbanie o ochronę jego członków.

Omówione postawy i wypowiedzi wolontariuszy i zwykłych obywateli pozwalają na konstatacje o dychotomicznym podziale w postrzeganiu munduru, który z jednej strony może być traktowany jako rzecz, jako okrycie, z drugiej zaś odsyła do kwestii niematerialnych i symbolicznych, przekazując jego przesłanie filozofii, misji, służby, solidarności, elementów jednoczących nieznanym sobie ludzi w jedną wielką rodzinę. O ile pierwsze pojęcie munduru kojarzyć się może z ochroną przed zimmem czy przed skutkami jakichś wypadków przy pracy, to w drugim pojęciu jawi się jako symbol, jako dom łączący rodzinę i zapraszający do siebie innych, nowych członków. Po symbolu bowiem „poznają się i rozumieją jeden drugiego »swoi« (...) symbol zachowuje jednoczącą i zespalającą naturę: »łącząc« przedmiot i sens, jednocześnie »łączy« z sobą ludzi, którzy pokochali i zrozumieli ów sens”⁷⁶¹. Symbol zatem jest miejscem budowania i

⁷⁵⁹ S. De Carli, *Uniti in divisa*, Vita, 19.02.2010. <http://www.vita.it/it/article/2010/02/19/uniti-in-divisa/98235/>; dostęp: 21.10.2018.

⁷⁶⁰ M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit. s. 2010.

⁷⁶¹ S. Awierincew, *Symbol*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 3/1988, s. 149. Za: R. Majerek, *Pamięć, mit, tożsamość...* op. cit., s. 64.

przekazywania innym tożsamości grupy i wspólnoty, spotkania ludzi połączonych tymi samymi wartościami, pamięcią kulturową i misją.

Cytowane wypowiedzi pozwalają na pewną rekonstrukcję ogólnej wizji obrazu munduru Ochrony Cywilnej, utworzonego z wielu odczuć indywidualnych i społecznych, jako przedmiotu troski, zaufania i wdzięczności, a zarazem spekulacji, krzywdzących oskarżeń i zarzutów. Jako wyrazu odpowiedzialności i funkcji wychowawczej, miejsca spotkań, a nawet domu. Innymi słowy, mundur Ochrony Cywilnej w pojęciu ludzi i wolontariuszy jest synonimem i obiektem wszelkich możliwych relacji, jakie człowiek jest w stanie stworzyć.

5.9. Grupy wolontariackie w procesie kształtowania tożsamości społecznych

Problem tożsamości zbiorowej dotyczy samodefinicji podmiotu społecznego w konfrontacji z innymi podmiotami. „Jej podstawę stanowią intersubiektywne akty poznawczo-wartościujące odnoszące się do dwóch zasadniczych właściwości: podobieństwa między członkami własnej zbiorowości (walor identyczności) i różnic między nimi a członkami innych zbiorowości (walor odrębności)”⁷⁶². Utożsamianie się jednostki z grupą oznacza przyjmowanie wartości, norm prawnych i moralnych, obyczajów ją charakteryzujących, rozpoznawanie się w jej symbolach i tradycji, uznania jej celów i wspólnego realizowania ich.

Jak we wszystkich grupach dyspozycyjnych, służba w wolontariackich grupach dyspozycyjnych jest regulowana przez specyficzne normy i regulaminy, z tą jednak różnicą, że członkowie grup wolontariackich dobrowolnie i bezinteresownie nakładają na siebie obowiązek posłuszeństwa i podlegania nakazom. Wspólny cel, jakim jest utrzymanie bezpieczeństwa i ochrony ludności jest głównym elementem utożsamiającym członków tych grup. Aczkolwiek, dla sprawnej i skutecznej realizacji tego celu, niezbędne jest zaistnienie czynników relacyjnych, nawiązujących do wspólnej historii, symboli, miejsca i patriotyzmu. To za ich sprawą jednostki są w stanie rozpoznawać się jako członkowie przynależni do tej samej grupy, za ich przyczyną rozwija się i wzmacnia „duch grupy”, który łączy wolontariuszy i umacnia w nich poczucie solidarności i zaufania.

Grupy wolontariackie są miejscem, w którym wolontariusze inicjują, utrwalają i wzmacniają tożsamości wolontariackie. Ich służba implikująca interakcje z innymi wolontariuszami i poszkodowanymi, wyzwala w nich pewne energie, naznacza sposoby percepcji, relacji międzyludzkich i budowania hierarchii wartości, wpływając na kształtowanie tożsamości społecznej.

⁷⁶² S. Jarmoszko, *Spoleczna tożsamość wojskowych a meandry polskiej transformacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3096, Sociologia XLV, Wrocław 2009, s. 158.

5.9.1. Wolontariusz jako członek grupy. Rola kapitału społecznego we wzmacnianiu tożsamości wolontariackiej

Tożsamość zbiorowa powstaje „na podłożu określonego stopnia psychospołecznej spójności zbiorowości społecznych (solidarność, sympatia, pozytywne uczucia wobec współzycia i współdziałania w grupie, troska o zbiorowy interes) i uzewnętrznia się w procesie interakcji z innymi podmiotami⁷⁶³“. Poczucie przynależności do grupy warunkuje aktywność jednostki, dlatego jest ono szczególnie ważne w wolontariackich grupach dyspozycyjnych, w których członkowie, oprócz relacji opartych na wzajemnej sympatii i solidarności, nie otrzymują żadnych innych gratyfikacji. Wysoka liczebność wolontariuszy Ochrony Cywilnej, aktywne podejmowanie działań i nakładanie na siebie obowiązków nakłaniają do zastanowienia się nad powodem występowania tego typu postaw i do analizy samopoczucia jednostek w grupach wolontariackich, na tle relacji z innymi członkami grupy.

Obserwacje uczestniczące i wywiady, jakie miałam możliwość przeprowadzić, pozwoliły na przeanalizowanie pewnych dynamik w wolontariackich grupach Ochrony Cywilnej, ułatwiających integrację jednostki z jej środowiskiem wolontariackim, w rezultacie których powstają normy grupowe, określające zasady, w jaki sposób powinien zachowywać się (lub nie) członek danej grupy, pełniący w niej określoną rolę⁷⁶⁴. Jednym z czynników, jaki szczególnie zwrócił moją uwagę, jest stosowanie zwrotów międzyosobowych. Wszyscy wolontariusze Ochrony Cywilnej zwracają się do siebie po imieniu, bez względu na wiek, staż, hierarchię, czy dzielące ich odległości geograficzne. Bezpośredniość w zwracaniu się do siebie ułatwia przekraczanie pewnych barier wynikających z różnic wiekowych lub zasług i pomaga w nawiązywaniu relacji koleżeńskich. Zwracanie się do siebie po imieniu przez wszystkich członków, od najmłodszych do najstarszych, od ledwie zaczynających służbę po tych najbardziej zasłużonych, od „zwykłych” wolontariuszy po zwierzchników, nie jest wyrazem braku szacunku dla zasług i hierarchii innego, lecz wzajemnej akceptacji kolegów podejmujących służbę w tym samym celu, jakim jest bezpieczeństwo i ochrona ludności.

Następnym czynnikiem pozwalającym na poczucie włączenia do grupy, jest powszechne stosowanie sformułowania *dzieciaki* (wł. *ragazzi*) zarówno w stosunku do wolontariuszy znających się, jak i nieznajomych. Zwrot ten we Włoszech bywa stosowany wśród znajomych lub przyjaciół różnych grup wiekowych, aczkolwiek unika się jego stosowania w grupach nieznanym sobie osób. Stosowanie wyrażenia *dzieciaki* jest wyrazem poufałości, zawierzenia, serdeczności a tym samym włączenia wolontariuszy do jednej rodziny, jakim jest system Ochrony Cywilnej.

⁷⁶³ Ibidem, s. 158.

⁷⁶⁴ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s. 142-143.

Aprobowanie przez grupę każdego wolontariusza, począwszy od jego wstąpienia w szeregi Ochrony Cywilnej, jest wyrazem realizacji przesłania Ochrony Cywilnej bowiem „bycie człowiekiem uwarunkowane jest społecznie, ale jednocześnie nie mogłoby istnieć społeczeństwo bez akceptującej postawy jednostek”⁷⁶⁵, bez solidarności z nimi i bez troski o nich.

Pierwsze zetknięcie wolontariusza Ochrony Cywilnej z tym systemem ma miejsce w jego grupie wolontariackiej, dzielącej „wspólny system wartości, norm i przekonań, sposób myślenia i zestaw cech, które mogą być postrzegane jako atuty tej grupy”⁷⁶⁶. Grupę wolontariacką w tym znaczeniu można uznać za pierwotną społeczność, w której dominują więzi budowane na stycznościach osobistych, prywatnych, bezpośrednich⁷⁶⁷, czyli za mikrostrukturę przygotowującą do wstąpienia do społeczności wtórnej, jaką jest makrostruktura, a mianowicie system Narodowej Służby Ochrony Cywilnej. W tych mikrostrukturach zachodzi inicjowanie postaw i tożsamości wolontariackich, które będą utrwalane i wzmacniane w służbie wolontariackiej, rzutując na tożsamość społeczną.

Jeśli zróżnicowany charakter mikrostruktur wpływa na fakt, iż w makrostrukturach ujawniają się ich różne właściwości i zupełnie nowe rodzaje mechanizmów, zależności i konfliktów, to można jednak wyodrębnić w nich wspólne cechy i właściwości naznaczające charakter mikrostruktury i wyznaczające początek drugiemu poziomowi integracji zjawisk społecznych⁷⁶⁸. W grupie przynależności wolontariusz poznaje zasady i obyczaje panujące w całym systemie wolontariackim Ochrony Cywilnej, przyjęte normy relacji oparte na szacunku i serdeczności, dzieląc z innymi miłość do ojczyzny, do własnego terytorium i do drugiego człowieka. Te czynniki sprawiają, że wolontariusz Ochrony Cywilnej percypuje siebie jako członka systemu i utożsamia się z nim, przez co jest w stanie podejmować i realizować działania w sposób sprawny i skuteczny, również poza własną grupą, z wolontariuszami z innych ugrupowań.

Wstąpienie członka do grupy wiąże się z koniecznością zaakceptowania go jako człowieka i rozpoznania jego indywidualności, znajomości jego struktury osobowości, motywacji przystąpienia do grupy⁷⁶⁹, umiejętności i zdolności. „Przyjęcie wolontariusza do grupy jest zachowaniem, które należałoby kultywować, promować i wprowadzać w życie. Proces ten można by przedstawić jako oś, na której ulokowane są oczekiwania dwóch podmiotów: organizacji i osoby z pomiarem ich obopólnej satysfakcji”⁷⁷⁰. Zainteresowanie się zdolnościami, doświadczeniem i hobby kandydata

⁷⁶⁵ J. Jarco, B. Lewandowska, J. Stasiuk, *Socjologia i komunikacja społeczna: wykłady*, Wyższa Szkoła Zarządzania, Wrocław 2000, s. 62.

⁷⁶⁶ M. Piotrowska-Trybull, M. Jabłońska-Wołoszyn, *Atrybuty różnorodności kobiet żołnierzy w świetle wyników badań pilotażowych*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi. Zarządzanie różnorodnością w świetle wyzwań współczesnego rynku pracy”, nr 3-4(116-117)/ 2017, s. 42-43.

⁷⁶⁷ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s.139.

⁷⁶⁸ J. Szmatka, *Małe struktury społeczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 40.

⁷⁶⁹ Za: L.H. Haber, *Management: zarys zarządzania małą firmą*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1995, s. 34.

⁷⁷⁰ T. Torre, *Caro volontario...* op. cit., s. 32.

stanowi pierwszy etap podczas przyjmowania go do grupy. Informacje te są nie tylko istotne dla grupy, lecz również dla podkreślenia wyjątkowości przyszłego wolontariusza. Rozpoznanie w wolontariuszu określonych umiejętności wiąże się z uznaniem jego „inności” i indywidualności przydatnej grupie, bowiem „[...] W zarządzaniu różnorodnością nie chodzi [...] o dawanie preferencji czy wyrównywanie szans indywidualnym członkom jakiejś grupy (choć to przy okazji), lecz o uznanie, że szeroko rozumiana różnorodność podnosi jakość całej organizacji”⁷⁷¹.

Innymi słowy, wiedza o przygotowaniu zawodowym, doświadczeniach i hobby jednostki przystępującej do wolontariatu jest pożyteczna zarówno dla potrzeb systemu, jak i dla samej grupy. Wszystkie umiejętności wolontariuszy składają się bowiem na kapitał społeczny, na którym wolontariat wzrasta i na którym wolontariusze kształcą ich tożsamości. „Kapitał społeczny jest bezpośrednio powiązany z kapitałem ludzkim, ponieważ ten ostatni odnosi się do zasobu wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii witalnej zawartej zarówno w każdym człowieku, jak i w społeczeństwie jako całości, określa zdolność do pracy, adaptacji, zmian w otoczeniu oraz możliwości kreacji nowych rozwiązań”⁷⁷². Te czynniki są niewyczerpywalne, a wprowadzone w obieg są w stanie przyczynić się do wznoszenia i wzmocnienia również kapitału ekonomicznego.

„Gdy podczas rozmowy wstępnej powiedziano mi, że dobrze się składa, że śpiewam w grupie rockowej, pomyślałam, że to żarty. [...] Po dwóch miesiącach zagraliśmy dla kolegów z grupy „GIV”, podczas kolacji w pizzerii. Niemal na każdym spotkaniu integracyjnym śpiewam dla grupy” [W12].

Wykorzystanie zdolności i pasji jednostki sprzyja jej rozwojowi wewnątrz grupy, a jednocześnie wzmocnia potencjał grupy. Według teorii rytuału interakcyjnego Randalla Collinsa jednostki dążą do generowania pozytywnych emocji, wykorzystując rytuały interakcyjne. Współobecność innych osób, pozytywne kontakty ze współpracownikami w pracy, mogą być sposobem na doświadczanie pozytywnej energii emocjonalnej i kapitału kulturowego⁷⁷³. Zabawy i rozmowy sprzyjają nie tylko wzajemnemu poznawaniu członków zbiorowości, lecz również zbliżaniu ich do siebie i synchronizowaniu ich działań⁷⁷⁴, z korzyścią dla całej grupy.

Podobnie pozytywnym doświadczeniem podzielił się wolontariusz fotoamator, który został zaproszony do rozwijania swojej pasji w grupie “GIV”. Fotografie z ćwiczeń i ze spotkań są cennym materiałem dokumentującym historię grupy, a jednocześnie stanowią pamiątki dla wolontariuszy. W roku 2018, przy wkładzie jego pracy, został zrealizowany kalendarz zawierający

⁷⁷¹ M. Durska, *Zarządzanie różnorodnością: kluczowe pojęcia*, 2009, http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KGS/publikacje/Dokumenty/Rocznik_2009.pdf. Za M. Piotrowska-Trybull, M. Jabłońska-Wołoszyn, *Atrybuty różnorodności kobiet żołnierzy...* op. cit., s. 41.

⁷⁷² A. Pieczywok, *Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2018, s. 105.

⁷⁷³ R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit., s. 48.

⁷⁷⁴ Ibidem, s. 30.

fotografie z ćwiczeń grupy. „Sprawia mi przyjemność, gdy podczas zebrań zostają wyświetlane moje zdjęcia, gdy koledzy komentują je i czasami dobrze się przy tym bawią” [W14].

Jedna z wolontariuszek oddaje do dyspozycji członków grupy swoje umiejętności krawieckie, bezinteresownie ceruje zaciągnięte oczka w swetrach, reperuje kurtki i wszywa zamki w odzieży mundurowej kolegów z grupy. Podobnie zostają wykorzystane zdolności kulinarne członków. Każdy, kto potrafi piec ciasta lub pizzę, przynosi na spotkania z grupą własne wypieki.

„Aby grupa mogła trwać, konieczne jest zdefiniowanie przez jej członków własnej roli społecznej w tej grupie i choćby częściowa identyfikacja z celami i zasadami jej funkcjonowania. Brak takiej samoidentyfikacji w odniesieniu do grupy wywołuje duże napięcie wśród członków grupy, poczucie niepewności i nieprzystosowania, a w konsekwencji [...] stany anomii czy alienacji społecznej”⁷⁷⁵. Uznanie dla jednostki, umożliwienie jej wykazania się umiejętnościami, korzystanie z jej zdolności czy przygotowania zawodowego przyczyniają się do jej pozytywnego wizerunku w grupie i autopercepcji⁷⁷⁶, pobudzając do kolejnych działań, które wzmacniają specjalizacje i potencjał grupy, przyczyniając się do wzrostu jej aktywności.

W wolontariacie Ochrony Cywilnej każdy członek wnosi ze sobą nie tylko parę rąk do ciężkiej pracy, ale także zdolności, w zamian oferuje mu się możliwość czynnego uczestniczenia, wykazywania się pomysłami, czy nieszablonowymi rozwiązaniami. Zarówno grupa (system), jak i jej członkowie odnoszą wielorakie korzyści z tego typu wymiany. Eksploatowane i „przetwarzane” na korzyść grupy zdolności i aktywności jej członków przynoszą obopólny wzrost, a ponadto skutkują wzmocnieniem kapitału społecznego (rys. 13). Tożsamości osobiste wnoszone przez jednostki wpływają na dynamiki relacyjne, stają się zasobami całej grupy, wzmacniając jednocześnie poczucie przynależności do grupy i tożsamość społeczną jednostki.

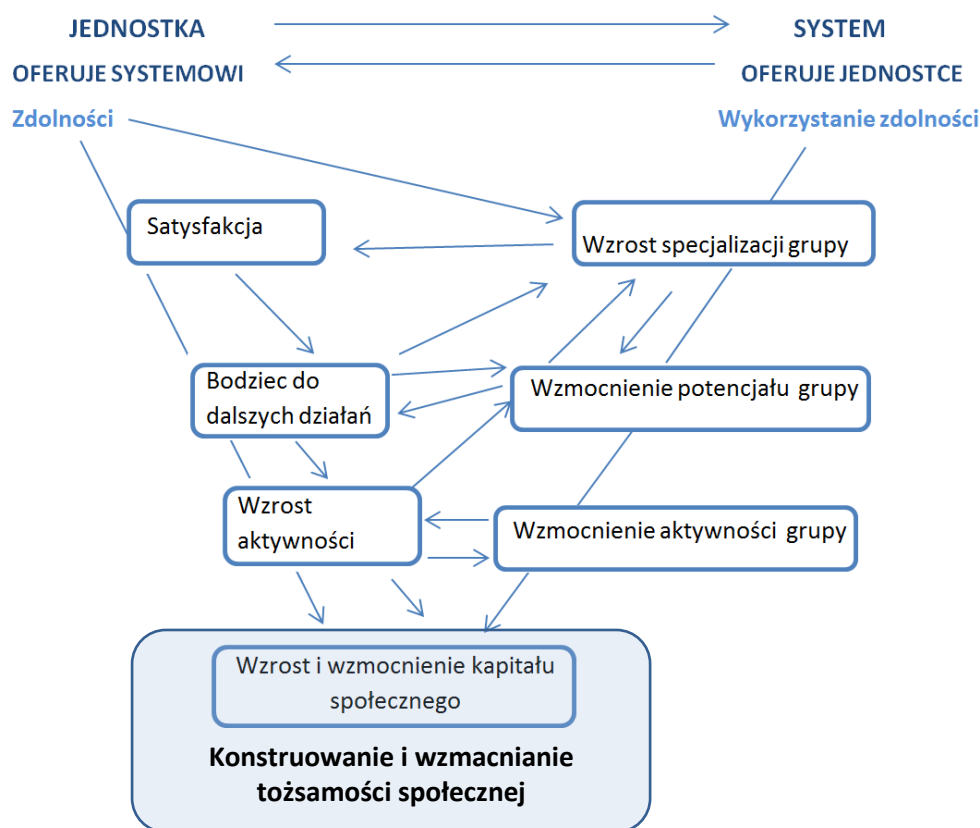
Wzajemny wpływ tożsamości osobistych i społecznych był przedmiotem badań Margaret Archer, ze szczególnym uwzględnieniem sukcesji czasowej oddziaływania tożsamości osobistej, podmiotu sprawczego (*agent*) i aktora społecznego. Archer nakreśliła model relacji dialektycznej mającej za punkt kulminacyjny syntezę, w której tożsamości osobiste (IP) i społeczne (IS) wyłaniają się odrębnie, chociaż każda przyczynia się do ich wzajemnego występowania i wyróżniania (rys. 14). Wynikiem jest „tożsamość osobista, w ramach której przypisywana jest w życiu jednostki tożsamość społeczna poprzez praktykowanie dialogu wewnętrznego, typowego dla osoby dorosłej”⁷⁷⁷. Ta ostatnia ustala porządek wartości pomiędzy troskami podstawowymi, identyfikując role społeczne najbardziej odpowiednie do wdrożenia i określając *modus vivendi*, charakterystyczny dla każdego podmiotu społecznego.

⁷⁷⁵ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów...* op. cit., s. 138.

⁷⁷⁶ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

⁷⁷⁷ Archer M.S. *Il realismo e il problema dell'agency...* op. cit., s. 46-47.

Rysunek 13. Schemat wymiany pomiędzy jednostką a systemem (grupą wolontariacką)



Rysunek ilustruje rozwój relacji wymiany pomiędzy systemem (grupą wolontariacką) a jednostką, przynoszącej obopólne korzyści. Jednostka czerpie z nich satysfakcję generującą sukcesywne bodźce do działań, które z kolei przyczyniają się do wzrastania specjalizacji i wzmacniania potencjału grupy, wpływając na wzrost aktywności grupy. Wynikiem wymiany jest wzrost kapitału społecznego oraz wzmocnienie własnej tożsamości społecznej. Źródło: opracowanie własne.

Grupa społeczna, która daje jednostce możliwość wnoszenia jej pracy, idei czy rozwiązań, rozbudowuje się o zasoby jednostki, wzbogacając jednocześnie jednostkę o satysfakcję, uznanie i autoszacunek oraz odkrywanie w sobie nowego potencjału. O ile aktywność jednostki na „scenie” grupy, jest w stanie wpływać na dynamikę interakcji w grupie⁷⁷⁸, to jej osobiste działania stanowią wkład dla niej samej i dla społeczności, w jakiej funkcjonuje. Uznanie tego wkładu przez grupę oznacza wprowadzenie na jej obszar zasobów jednostki, z których mogą korzystać wszyscy członkowie. Jakikolwiek osobisty wkład członków na rzecz grupy, czy to profesjonalny, czy amatorski, czy też materialny, jest wyrazem ich poczucia przynależności do grupy, chęci współdziałania z innymi, dążenia do pozytywnych zmian i ulepszeń w jej funkcjonowaniu.

⁷⁷⁸ E. Goffman: *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit., s. 235-262.

Rysunek 14. Model relacji dialektycznej

$$IP \rightarrow IS; IS \rightarrow IP; IS \Leftrightarrow IP$$

Model relacji dialektycznej zaproponowany przez Margaret Archer. Źródło: M.S. Archer *Il realismo e il problema dell'agency* [w:] Prandini R. (red.), *La realtà del sociale: sfide e nuove paradigmi*, "Sociologia e Politiche sociali", nr 7 (3)/2004, s. 46-47.

Poczucie przynależności do systemu Ochrony Cywilnej zostaje wzmocnione przez możliwość stałej łączności wolontariuszy z własną grupą za sprawą innowacyjnych technologii informacyjnych wprowadzających „w nowe relacje cywilizacyjno-kulturowe w dotychczasowym funkcjonowaniu organizacji” tworzących „przesłanki dla kształtowania się nowych struktur społecznych nazywanych umownie »społeczeństwem informacyjnym«”⁷⁷⁹. Ułatwiają i usprawniają one kontakty z członkami grup wolontariackich, co jest szczególnie istotne podczas przekazywania komunikatów o stanach alarmowych i zbierania informacji o dyspozycyjności każdego wolontariusza. Każda grupa wolontariacka Ochrony Cywilnej posiada własne wybrane przez siebie sposoby komunikowania poprzez systemy informatyczne. Najpowszechniejszymi z nich są aplikacje Whatsapp w telefonach komórkowych.

Grupa wolontariacka Ochrony Cywilnej „GIV” wybrała trzy rodzaje grup komunikowania: „GIV Komunikaty”, „GIV Dostępność” i „To my z GIV”. Najważniejszą w służbie wolontariackiej jest grupa „GIV Komunikaty” (GIV Comunicazioni). Na jej łamach zostają publikowane przez komendanta lub koordynatorów komunikaty dotyczące nagłych zagrożeń, koniecznych interwencji, proponowanych szkoleń i ćwiczeń oraz dat zebrań i ćwiczeń.

Na poniższej fotografii komunikatu (fot.14), w którym została opublikowana dyspozycyjność wolontariuszy do służby w sobotę 8 i w niedzielę 9 grudnia 2018, można prześledzić dynamikę relacji formalnych grupy. Zadanie wolontariuszy polegało na wspieraniu pracy straży miejskiej podczas jarmarku bożonarodzeniowego w Morciano di Romania. Komunikat opublikowany przez koordynatorkę brzmi: „Cześć wszystkim. Obecność na sobotę i niedzielę. W sobotę rano: Raffaella, Elisa i Lucia. Spotkanie na parkingu godz. 8.30. Po południu w godzinach 14.30-18.30. Pierangelo, Eleonora, Andrej i Massimo”. Pod komunikatem wolontariusze podejmujący służbę opublikowali odpowiedzi „Ok.” potwierdzające ich dyspozycyjność.

⁷⁷⁹ L.H. Haber, *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną* [w:] L.H. Haber (red.) *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 40.

Fotografia 14. Komunikat w grupie „GIV Komunikaty” na portalu Whatsapp



Fotografia ilustruje przykład dynamiki komunikacji pomiędzy członkami grupy „GIV” w odpowiedzi na opublikowany grafik dyżurów. Opis komunikatu: koordynatorka potwierdziła dyżury wolontariuszy. Odpowiedzi pod komunikatem „Ok.” są wyrazem przyjęcia do wiadomości i potwierdzenia własnej dyspozycyjności do służby w wyznaczonych godzinach. Źródło: archiwum własne autorki.

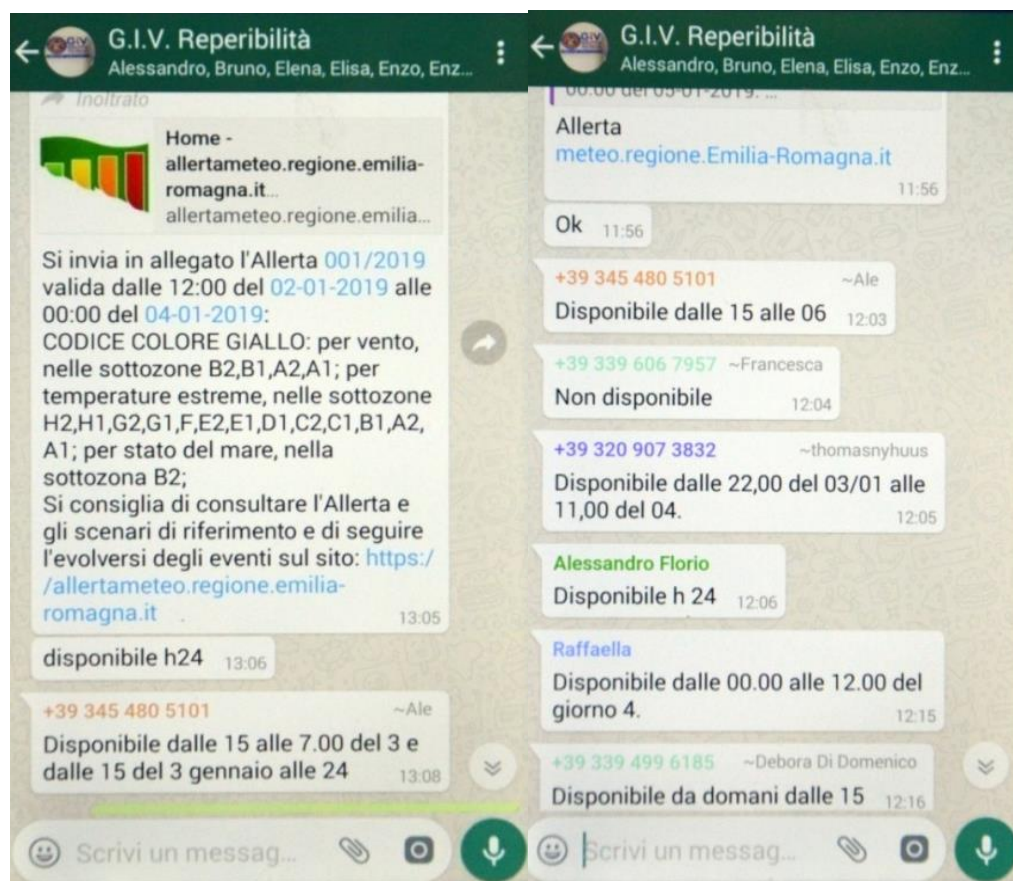
Warto zwrócić uwagę na styl językowy zastosowany w komunikacie. „*Cześć wszystkim*” posiada formę koleżeńską. Koordynatorka, zwracając się do siedmiu osób, które zadeklarowały dyspozycyjność, pozdrowiła wszystkich pozostałych członków grupy. Jej pozdrowienie przyjmuje styl języka nieoficjalnego. Dalsza część komunikatu odzwierciedla formę oficjalną: „*Obecność na sobotę i niedzielę*”. Zwięzłość treści nadaje komunikatowi formę służbową, lecz jasną dla wszystkich członków grupy. W odróżnieniu od komunikatów służbowych koordynatorka zwraca się do wszystkich wolontariuszy po imieniu, nie po nazwisku.

Wyliczenie każdej osoby po imieniu, w komunikacie służbowym, wskazuje na koleżeńskie relacje między koordynatorką a wolontariuszami. Pomimo stosowania imion powaga i styl służbowy komunikatu zostały nienaruszone. Jednocześnie odczytanie przez każdego z wolontariuszy własnego imienia (nie nazwiska) jest potwierdzeniem jego przynależności nie tylko do grupy wolontariackiej, lecz również do grupy przyjaciół.

Drugą grupą komunikatów jest „GIV Dostępność” (GIV Reperibilità), w której wolontariusze, w odpowiedzi na opublikowany alarm, deklarują własną dyspozycyjność z określeniem terminu i ilości godzin. Dyspozycyjność dotyczy zarówno sytuacji alarmowych, jak i szkoleń, czy ćwiczeń.

Fotografia nr 15 odzwierciedla przykład komunikatu opublikowanego na Whatsapie. Pod komunikatem o stanie alarmowym ogłoszonym przez region Emilia-Romania ze względu na spodziewane wichury, zawarte są deklaracje dyspozycyjności wolontariuszy w ewentualnych interwencjach. Komunikaty i odpowiedzi są związane, zawierają konieczne informacje o dostępności lub niedostępności wolontariuszy. Ich publikowanie na wspólnym portalu grupy jest wyrazem czynnego uczestnictwa każdego członka. Każdy z nich ma wpływ na działalność grupy, poprzez własną dyspozycyjność lub jej brak.

Fotografia 15. Komunikat o stanie alarmowym opublikowany w grupie „GIV Dostępność” na portalu Whatsapp



Fotografia komunikatu opublikowanego w grupie „GIV Dostępność” o stanie alarmowym z powodu spodziewanych wichur. Wicekoordynator po przekazaniu komunikatu, poinformował grupę o własnej dyspozycyjności 24 godziny. Pod jego wpisem wolontariusze przekazali informacje o własnej dyspozycyjności z uwzględnieniem dni i godzin. Źródło: archiwum własne autorki.

Uczestnictwo wolontariuszy na portalu jest wyrazem włączenia każdego z nich w poczet grupy i jego istotności we wspólnych działaniach. Należy podkreślić, że odpowiedzi na obu portalach „GIV

Komunikaty” i „GIV Dostępność” są obowiązkowe z powodu konieczności planowania, zorganizowania i skoordynowania dyspozycyjności godzinowej każdego członka z potrzebami grupy. Obowiązek deklaracji własnej dyspozycyjności lub jej braku jest wyrazem znaczenia każdego wolontariusza w grupie. Uświadomienie sobie znaczenia własnego udziału w grupie pozwala jednostce na utożsamianie się z nią i motywuje do działania.

Każdy członek jest zatem aktorem na scenie grupy, jego gra toczy się na podstawie wyznaczonego przez grupę scenariusza⁷⁸⁰, czyli zgodnie z obowiązującymi zasadami i regulaminem, przy czym każdy przedstawiciel grupy posiada pewien zakres akceptowanej autonomii, wynikającej z dobrowolności służby. Zakres autonomii jest jednak ograniczony jedynie do wyboru specjalizacji budzących zainteresowanie wolontariusza i do jego dyspozycyjności. Na wolontariuszu spoczywa bowiem obowiązek wykonywania działań, których podjął się dobrowolnie lub wcześniejszego uprzedzenia grupy o niemożliwości ich wykonania, w celu wyłonienia zastępcy lub przeprogramowania zadań.

Zasada dobrowolności umożliwia swobodny wybór szkoleń, co jednocześnie nadaje pewien profil i kierunek działalności grupy. Zainteresowanie wolontariuszy określoną specjalizacją wiąże się z rodzajem występujących zagrożeń na terytorium gmin, regionów i państwa. Prowincjonalne Centra Koordynowania Wolontariuszy systematycznie organizują kursy przygotowujące do różnych rodzajów służb, w których każdy wolontariusz może uczestniczyć. Większość z nich wybiera więcej niż jedną specjalizację, co daje największą możliwość uczestnictwa w interwencjach. Wolontariusze dążą do utrzymania równowagi pomiędzy własnymi zainteresowaniami a potrzebami terytorium i systemu Ochrony Cywilnej.

„Co z tego, że jesteś wolontariuszem, jeśli do niczego się nie przydajesz? Każdy wolontariusz, przystępując do grupy, musi być świadomy, że reszta członków grupy, już od momentu zasilenia przez niego jej szeregów, będzie na nim polegała. Każdy wolontariusz ma zadanie służenia, wspierania kolegi, odciążania go. Członkowie brygad interwencyjnych muszą mieć pewność, że po kilku godzinach interwencji ktoś z grupy ich zastąpi. Muszą mieć wzajemne wsparcie w kolegach. Jeśli ktoś będzie ciągle szukał wymówek, że to czy tamto mu się nie podoba, czy że nie może uczestniczyć, to w końcu grupa zrozumie, że nie może na niego liczyć, odsunie się od niego. On umrze śmiercią naturalną” [W08].

Deklarowanie własnej dyspozycyjności wprawia w ruch mechanizm wymiany daru, w której obdarzający jest również obdarzanym, a wymiana jest konieczna w celu uniknięcia „śmierci”⁷⁸¹. Dobrowolność uczestnictwa wolontariuszy stanowi o autentyczności relacji z drugim człowiekiem,

⁷⁸⁰ Cfr. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit.

⁷⁸¹ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 227.

możliwej tylko poprzez dar i darmową miłość, które mogą uratować od śmierci społecznej⁷⁸². Swoboda partycypacji stanowi tym samym o oddaniu na rzecz grupy wolontariackiej, a przez to na rzecz całego społeczeństwa, części własnej wolności, wzmacniając w ten sposób poczucie przynależności do rzeczywistości⁷⁸³, jak również świadomość o własnym wpływie na nią i jej niekończącym się konstruowaniu.

Znaczenie jednostek w grupie społecznej jest zasadnicze, gdyż każda z nich spełnia w jej zakresie określoną funkcję. Rola społeczna jest elementem łączącym jednostkę z momentem społecznym⁷⁸⁴, czyli rolą powierzoną, a raczej odtwarzaną przez osobę należącą do jakiejś społeczności. Innymi słowy, jednostka staje się częścią społeczeństwa nie poprzez bierne istnienie w nim, lecz poprzez odgrywanie jakiejś roli przypisanej do określonego statusu. Dobrowolność partycypacji wolontariusza nie jest zatem synonimem możliwości decydowania o jego nieuczestniczeniu, lecz świadomie podjętego wyboru i nałożonego na siebie obowiązku udziału w życiu systemu.

System Ochrony Cywilnej wspiera wolontariuszy, obdarza ich zaufaniem i polega na nich, domniemując tym samym ich powagę i odpowiedzialność oraz ich wysoko rozwinięte postawy moralne. Moralność bowiem „jest niezbędnym warunkiem, bez którego współzycie ludzi, a więc i samo istnienie jednostki, jej byt fizyczny i duchowy stałby się niemożliwy”⁷⁸⁵. Poszanowanie dobrowolności wolontariusza jest wyrazem wiary w jego zasoby, dobrą wolę, chęć rozwoju, zgodnie z ideą, że należy „[...] dać każdej jednostce swojej jak najszerszą możliwość rozwinięcia swoich władz i zasobów, jak najszersze pole do objawienia swojej osobowości, tak w korzystaniu z owoców natury i cywilizacji, jak też w pracy dla ich uzyskania i dla dalszego postępu ludzkości”⁷⁸⁶, w tym szeroko pojmowanego bezpieczeństwa.

Grupa wolontariacka jest miejscem dzielenia się zasadami, wzorcami i rolami oraz wymiany postaw i zachowań, ale także pragnień, wartości i stylów komunikacyjnych itp⁷⁸⁷. Skutkiem tego grupy wolontariackie są „miejscami kształtowania” charakterów i postaw obywatelskich, gdyż dają jednostce możliwość doświadczać uczestnictwa i przynależności do społeczności i do terytorium, a uczestnictwo to implikuje podejmowanie inicjatyw i odpowiedzialność. Tym samym w grupie wolontariackiej „odradza się dążenie do odczytywania i poszukiwania wartości uniwersalnych,

⁷⁸² P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 71.

⁷⁸³ Ibidem, s. 72.

⁷⁸⁴ F. Ferrarotti, *Manuale di sociologia*, Laterza, Bari 2006, s. 16.

⁷⁸⁵ J. Kojkoł, *Myśl filozoficzna S. Garfeina-Garskiego w kontekście wybranych sporów w filozofii polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe AMW”, nr 132B/ 1997, s. 163. Za: M. Milczarek – Gnaczyńska, *Jednostka a społeczeństwo. Władysław Mieczysław Kozłowski o człowieku – wybrane aspekty*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych”, Kwartalnik nr 4/2013, s. 9.

⁷⁸⁶ W. M. Kozłowski, *Indywidualizm i jego granice*, „Oświata”, nr 2/1899, s. 68. Za: M. Milczarek-Gnaczyńska, *Jednostka a społeczeństwo...* op. cit., s. 10.

⁷⁸⁷ A. Mariani, *Nell'associazionismo: comunicare "per" un'etica pubblica* [w:] A. Anichini, V. Boffo, F. Cambi, A. Mariani, L. Toschi (red.), *La comunicazione formativa. Processi riflessivi e ambiti di ricerca*, Apogeo Education, Padova 2006, s. 255-256.

silnie zakorzenionych w tradycji humanistycznej, w doświadczeniu ludzkim”⁷⁸⁸, stanowiących zasoby w rozwoju każdego członka i jego tożsamości.

5.9.2. Relacje koleżeńskie

Według teorii Pierpaola Donatiego relacja jest pierwszą przesłanką wyjaśniającą warunki związków i procesy, jakie w wyniku tych relacji zachodzą⁷⁸⁹. Relacje tym samym są rozważane jako podstawa zawiązywania się grup społecznych. Warunkiem powstawania relacji jest uczestnictwo przynajmniej dwóch osób. Skutkiem tego elementami łączącymi strukturę społeczną są relacje międzyludzkie wiążące i rozwijające społeczeństwo. Obserwacje dokonane przez Herberta Spencera pozwalają na dostrzeżenie współzależności niejednorodnych i oddzielnych elementów wchodzących w skład struktury społecznej⁷⁹⁰. Podobnie jak w organizmie, każdy członek społeczeństwa pełni istotne znaczenie, każdy bowiem spełnia określoną funkcję społeczną i wpływa tym samym na życie społeczne.

Funkcjonowanie struktury społecznej jest uwarunkowane przez funkcje społeczne, które są składnikami osobowości społecznej i określają ogół obowiązków osobnika w danym kręgu⁷⁹¹. W podejściu Floriana Znanieckiego można rozróżnić dwa rodzaje obowiązków: pierwsze z nich podlegają systemom kulturalnym wspólnym dla osoby i kręgu, w jakim jednostka uczestniczy. Te obowiązki są objęte pojęciem zadania rzeczowego osoby społecznej i odnoszą się do obowiązków związanych z pracą zawodową, misją, czy z własną pozycją społeczną. Drugi rodzaj obowiązków osoba wykonuje w zakresie relacji z innymi uczestnikami grupy i są one wypełniane zgodnie z poczuciem moralnym, w istocie autor nazywa je „aktywnością moralną osoby”⁷⁹². Przejawia się ona życzliwością, sympatią, współdziałaniem, bezinteresownym altruizmem zarówno w trakcie realizacji zadań rzeczowych, jak i podczas zwykłych relacji z innymi osobami. W zależności od tego, czy obowiązki osobnika dotyczą poszczególnych uczestników kręgu, czy całego kręgu zespołu realizującego wspólne zadanie, aktywność może być indywidualistyczna lub zespołowa.

Również w grupach dyspozycyjnych istnieją tego typu uwarunkowania dotyczące z jednej strony obowiązków związanych ze służbą, z drugiej uczestnictwa w życiu grupy, czyli „aktywności moralnej osoby”. W wolontariackich grupach dyspozycyjnych, ze względu na odmienny charakter dyspozycyjności związanej z dobrowolnym udziałem w służbie, obowiązki zostają podejmowane w sposób autonomiczny, co jednak nie zmienia faktu przynależności do grupy osób, z którymi wolontariusz wchodzi w relacje podczas służby, ćwiczeń i spotkań pozasłużbowych.

⁷⁸⁸ A. Pieczywok, *Aksjologiczne – teleologiczne oraz procesualne aspekty edukacji dla bezpieczeństwa młodzieży szkolnej*, „Studia Dydaktyczne”, nr 26/2014, s. 314.

⁷⁸⁹ P. Donati, *Introduzione. Perché la sociologia relazionale...* op. cit., s. 10.

⁷⁹⁰ H. Spencer, *Indukcje socjologii*, <http://socrel.edu.pl/?menu=IS>; dostęp: 29.01.2019.

⁷⁹¹ F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przeszłości*. PWN, Warszawa 2001, s. 125.

⁷⁹² Ibidem, s. 127.

„Dla mnie koleżanki i koledzy z grupy to druga rodzina. Nasze relacje wychodzą poza grupę. Spotykamy się na kawie, na zakupach. Bardzo ważna jest świadomość, że zawsze mogą liczyć na kogoś, nawet w sprawach osobistych. Trzy lata temu przechodziłam bardzo ciężką sytuację rodzinną, nie wiem, jakbym zniosła to wszystko, gdyby nie wsparcie kolegów. Na przykład niedawno zatrzymał mi samochód, nawet nie namyślając się długo, napisałam na portalu naszej grupy »Hej dzieciaki, jestem na piechotę« i dwóch kolegów przyjechało z pomocą... Wiesz, że możesz polegać na innych» [W11].

Spółeczeństwo funkcjonuje na zasadzie pluralizmu uwarunkowanego przez udział i hojność, w którym naczelną funkcję spełniają relacje międzyludzkie⁷⁹³. Akceptacja i serdeczność grupy są bodźcem do uczestniczenia w jej życiu, w podejmowaniu wspólnych działań ukierunkowanych na ten sam cel. Hojność czasu i pomocy dla kolegi sprawiają wykroczenie aktorów społecznych poza obszar służbowy grupy i wkroczenie na obszar osobisty, akceptacji i troski o drugą osobę.

Istotną rolę w utrzymywaniu kontaktu z kolegami pełnią nowe technologie pozwalające na symultaniczną łączność ze wszystkimi członkami grupy. Przy ich wykorzystaniu można nie tylko uniknąć trudności i opóźnień z dotarciem do adresata rozmowy, ale również „zjednoczyć” grupę, wprowadzić wszystkich na jeden wspólny obszar relacji, nadając każdemu z członków to samo znaczenie. W istocie, poczucie przynależności do grupy na zasadach partnerstwa jest niezmiernie istotne dla aktywności wszystkich członków. Przy niemożności organizowania częstych spotkań czy uczestnictwa w nich, wolontariusze, za sprawą technologii, pozostają w kontakcie, a ich życie społeczne może być odżywiane przez relacje „na czacie”, w każdym momencie. W tym znaczeniu komunikacja grupowa nie tylko spełnia funkcję szybkiego i jednoczesnego informowania członków, lecz pełni istotne znaczenie w utrzymywaniu stosunków społecznych grupy⁷⁹⁴, poprzez prawo uczestnictwa i wypowiedzi każdego wolontariusza na wspólnym portalu.

W grupie „GIV” technologia komunikacyjna jest wykorzystywana nie tylko w celach łączności służbowej, ale również dla podtrzymania relacji koleżeńskich. Istotną rolę w tej komunikacji stanowi grupa na aplikacji Whatsapp „To my z GIV” (Siamo noi del GIV), z której korzystają wolontariusze z „GIV”. Na jej łamach prowadzone są spontaniczne i swobodne rozmowy członków, publikowane zdjęcia z pozdrowieniami, życzenia z różnych okazji, a także pochwały dla kolegów za skuteczność interwencji, udział w ćwiczeniach, czy naprawę sprzętu. Ta grupa jest odwiedzana przez wolontariuszy codziennie, szczególnie w godzinach wieczornych. Członkowie chętnie uczestniczą w dyskusjach, wymieniają doświadczenia, proszą o porady lub udzielają ich.

⁷⁹³ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 211-235.

⁷⁹⁴ M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit., s. 210.

Portal „To my z GIV” włącza każdego z wolontariuszy, dając wszystkim możliwość uczestnictwa, pobudzając w ten sposób solidarność wewnątrz grupy oraz ułatwiając jej przetrwanie⁷⁹⁵.

Warto zauważyć, że podczas gdy dwa portale łącznościowe (omówione w poprzednim podrozdziale) „GIV Komunikaty” i „GIV Dostępność” pozwalają na udział jednostek w „życiu służbowym” grupy, portal „To my, z GIV” daje członkom grupy możliwość częstych kontaktów i rozwijanie relacji społecznych w „mikrospołeczności informacyjnej jako wykształconej grupy społecznej nowego typu, stanowiącej podstawę dla formowania nowych struktur społecznych – społeczeństwa informacyjnego”⁷⁹⁶. Wolontariusze nie mają okazji widywać się codziennie, wielu z nich spotyka się podczas ćwiczeń czy zebrań, lecz nie zawsze jest możliwe rzeczywiste spotkanie ze wszystkimi członkami grupy. Portal komunikacyjny Whatsapp pozwala na stały kontakt i zacieśnianie więzi, na jego łamach wolontariusze dowiadują się o wejściu w szeregi nowych kolegów i mają możliwość pozdrawiać ich wirtualnie. Istotnym przejawem akceptacji i zainteresowania się drugą osobą są gratulacje i życzenia z okazji urodzin lub ważnych zdarzeń w życiu wolontariuszy. Najpowszechniejszą formą składania gratulacji i życzeń są wpisy na aplikacji Whatsapp „To my z GIV” (fot. 16).

Fotografia 16. Komunikat w grupie „To my z GIV” na portalu Whatsapp.



Fotografia ilustruje przykład publikowania życzeń urodzinowych dla wolontariusza przez kolegów w grupie „To my z GIV”, na portalu Whatsapp. Źródło archiwum własne autorki.

⁷⁹⁵ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit. s. 41.

⁷⁹⁶ L. H. Haber, *Empiryczna idiografia mikrospołeczności informacyjnej. Próba podsumowania* [w:] L.H. Haber (red.) *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 228.

Jednostka w ten sposób ma okazję do utrzymywania relacji z kolegami i utrwalania przekonania o własnej istotności w grupie. Aczkolwiek relacje z koleżankami i kolegami z grupy są rozwijane przede wszystkim poza „światem wirtualnym”. Wspólne kolacje w restauracji po ćwiczeniach lub służbie oraz comiesięczne kolacje integracyjne przygotowywane przez samych wolontariuszy w siedzibie „GIV”, są okazją do spotkań całej grupy, wzajemnego poznawania siebie i zacieśniania więzi podczas beztrudnego spędzania czasu.

Wszyscy moi respondenci, zarówno z grupy „GIV”, jak i z innych ugrupowań, zgodnie stwierdzali, że utrzymują relacje z kolegami poza służbą wolontariacką. Spotykają się „na gruncie neutralnym” w barze, w restauracji, czy umawiają się do kina. Niektórzy oświadczyli, że utrzymują więzi przyjacielskie z całymi rodzinami koleżanek i kolegów. Niektórych z nich łączą inne zainteresowania, takie jak uprawianie sportu czy nauka języka obcego. Czterech wolontariuszy z grupy nurków Gian Neri w Rimini [W07, W09 W24, W33] oświadczyło, że oprócz służby, członków grupy łączy nurkowanie dla przyjemności. Inicjują oni wspólne wyjazdy zarówno na terytoria włoskie, jak i zagraniczne, w celu dzielenia pasji nurkowania.

Dążeniem koordynatorów jest utrzymanie integralności grupy, zatem dobrych i zażyłych relacji ze wszystkimi kolegami. Okazją do tego są ćwiczenia, które z reguły odbywają się w brygadach pięcioosobowych. Grupie przewodniczy brygadzysta wybierany przez koordynatorów. Zadaniem brygadzisty jest koordynowanie ćwiczeń i czuwanie nad bezpieczeństwem kolegów. Każdorazowo brygadziści i składy brygad zmieniają się, dając możliwość członkom grupy na współdziałania ze wszystkimi kolegami.

Dbanie o prawidłowe wykonanie zadania łączy się z troską o prawidłowe relacje. Ćwiczenia stanowią ku temu okazję, jak i ku głębszemu poznawaniu kolegów, stanowią możliwość rozwijania własnych kompetencji ludzkich i specjalistycznych. Brygadzysta i starsi koledzy swoimi postawami przekazują młodszym wolontariuszom wzorce solidarności, troski o każdego kolegę, wzajemnej pomocy i altruizmu. Takie postawy są przekazywane „z pokolenia na pokolenie” życia wolontariackiego, stanowią istotny zasób kapitału społecznego i jako taki są czynnikiem wpływającym na budowanie solidnych podstaw systemu Ochrony Cywilnej.

Nawiązując do kapitału społecznego James Coleman, zwraca uwagę na koncepcję relacyjną tego pojęcia, czyli na „tkaninę relacyjną współdziałań”⁷⁹⁷, w którą każda osoba jest zanurzona, charakteryzującą się z jednej strony pewnym zamknięciem, z drugiej ciągłością. Struktura relacji posiada postać sieci, które mogą być aktywowane przez jednostkę i w tym sensie stanowią źródło dla jej działania. Jednocześnie możliwość indywidualnego działania i interakcji opiera się na określonej własności sieci, jako historycznie zdeterminowanym kontekście interakcji. Kapitał społeczny jest pojmowany przez Colemana jako zjawisko strukturalne, a ściślej jako fakt

⁷⁹⁷ Cfr. J.S. Coleman, *Fondamenti di teoria sociale...* op. cit.

organizacji społecznej. „Tkanina relacji” oparta na podstawach zaufania jest właściwa dla koncepcji kapitału społecznego⁷⁹⁸ na jej podłożu kreowana jest percepcja własnej roli grupie oraz tworzona tożsamość osobista i społeczna.

Relacje między członkami dają początek określonym zachowaniom i postawom. Dążenie do utrzymania dobrych relacji w grupie przekłada się na wspieranie kolegów podczas służby oraz poza nią. Zaufanie wyrażane w gestach, postawach i działaniach przewyższa wartość deklaracji słownych. Okazywanie wsparcia współtowarzyszowi przy zwykłych czynnościach, takich jak pomoc w niesieniu sprzętu, czy w ubraniu kurtki są pierwszymi gestami serdeczności, przejawami zainteresowania kolegą i poczucia odpowiedzialności za niego (fot. 17). Postawy solidarności wewnątrz grupy dają początek postawom solidarności poza jej obszarem: jeśli są okazywane kolegom w trakcie służby, to będą one przenoszone w działaniach prospołecznych realizowanych również na rzecz innych, nieznanych ludzi, potrzebujących pomocy.

Fotografia 17. Wzajemna pomoc wolontariuszy w ubieraniu odzieży ochronnej



Zdjęcie ilustruje przykład relacji pomocy wśród wolontariuszy. Wolontariusze ubierają odzież ochronną przed ćwiczeniami, pomagając sobie wzajemnie. Mężczyzna pomaga koleżance ubrać kurtkę. Mężczyzna się uśmiecha, kobieta korzysta z jego pomocy. Ich relacja jest oparta na wzajemnym zaufaniu i dyspozycyjności w „obdarzaniu” i przyjmowaniu daru pomocy. Źródło: archiwum własne autorki. Ćwiczenia międzygrupowe w Fanano di Modena, 13-14 października 2018.

Obdarzanie zaufaniem poszczególnych osób wchodzących w skład grup wolontariackich jest podstawą działań całego systemu Ochrony Cywilnej. *„Nasza służba opiera się na zaufaniu do kolegów, mogę nawet powiedzieć, przede wszystkim na zaufaniu. Gdy wolontariusze deklarują*

⁷⁹⁸ A. Bagnasco, *Società fuori squadra. Come cambia l'organizzazione sociale*, Il Mulino, Bologna 2003, s. 24-50.

dostępność, polegamy na nich, że podejmą służbę w terminie przez nich zadeklarowanym. Musimy mieć całkowite zaufanie do wolontariuszy, że będą sobie wzajemnie pomagać, że będą wypełniać zadania zgodnie z celem, jaki należy osiągnąć, że każdy będzie pracował sumiennie. W przeciwnym razie nie byłoby sensu w ogóle zaczynać działalności w wolontariacie. To zaufanie nam procentuje, bo w istocie wolontariusze się starają, każdy chce dać z siebie jak najwięcej, pomagają sobie wzajemnie, żeby grupa osiągnęła wspólny cel” [W04].

Zaufanie ze strony instytucji stanowi istotny czynnik motywacyjny dla wolontariuszy do dalszych działań i wzmacnia ich poczucie odpowiedzialności i samoświadomości o znaczeniu ich służby. Motywem zaufania wolontariuszom jest ich etyka odpowiedzialności, jako „poziom dojrzałości moralnej człowieka, który pozwala mu, w sensie jednostkowym i grupowym [...], nie tylko ponosić, ale i mieć poczucie odpowiedzialności, niezależnie od stopnia restrykcji prawnych”⁷⁹⁹. Zaufanie pokładane w wolontariuszach jest jednym z elementów ukierunkowującym na dobrowolność służby. „Gdy realizujemy jakiegokolwiek działania, musimy zawierzyć wolontariuszom, że wykonali je odpowiednio. Nie sprawdzamy namiotów, jakie instalują, ufamy, że będą się trzymać. Gdy mają odśnieżyć chodnik przed domem staruszka, ufamy, że to zrobią, nie sprawdzamy ich. Gdy deklarują, że naprawili sprzęt, nie musimy tego sprawdzać, jesteśmy pewni, że tak jest” [W05].

Zaufanie, jakim obdarzają się wolontariusze, można zaobserwować w ich relacjach, we wzajemnym zawierzaniu i poleganiu na sobie podczas działań. „Muszę ufać moim kolegom, bez zaufania nie zszedłbym pod wodę. Moje życie jest wtedy w ich rękach” [W24- pletwonurek].

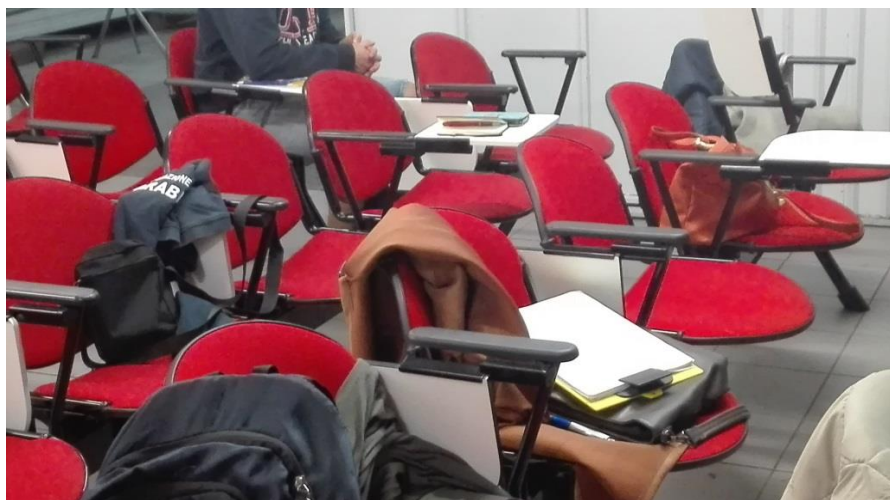
Zaufanie do kolegów z grupy zostało zadeklarowane przez wszystkich wolontariuszy. Każdy z nich jest pewien, że może polegać na kolegach zarówno podczas służby, jak i poza nią. Wszyscy zadeklarowali, że mogą liczyć na kolegów w załatwianiu drobnych spraw, takich jak pomoc w zakupach, w pracach domowych, czy podwiezienie samochodem. „Podczas przeprowadzki sześciu kolegów i dwie koleżanki spontanicznie zaoferowało mi pomoc. Koleżanka nawet przyprowadziła do pomocy zięcia” [W21].

„Po wypadku byłem bez samochodu. Przez dwa tygodnie dwóch kolegów na zmianę podrzucało mnie do pracy i po pracy odwoziło do domu” [W22].

Zaufanie w relacjach międzykoleżeńskich można wyodrębnić w zachowaniach i gestach, które zostają przenoszone na obszar grupy oraz w zgromadzeniach nieznanymi się wolontariuszy zostawiających własne przedmioty bez opieki (fot. 18).

⁷⁹⁹ D. Walczak-Duraj, *Instytucjonalizacja standardów etycznych w gospodarce rynkowej...* op. cit., s. 58.

Fotografia 18. Przejaw zaufania do innych - rzeczy wolontariuszy pozostawione bez opieki w sali szkoleniowej w Prowincjonalnym Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.



Na zdjęciu rzeczy pozostawione bez opieki w sali szkoleniowej Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini w czasie przerwy podczas szkolenia grup wolontariackich na terytorium prowincji. Zostawienie przez wolontariuszy torebek, telefonów, kurtek jest przejawem wysokiego zaufania do innych, nieznanym ludzi. Źródło: archiwum własne autorki.

Relacje między kolegami są niezmiernie istotne dla całej grupy wolontariackiej a tym samym dla całego systemu, ponieważ to z nich wyłaniają się struktury społeczne grupy i z nich wychodzą następne sieci relacji przenoszone poza obszar grupy. Serdeczność, akceptowanie innego, poczucie sympatii są czynnikami ważącymi na poczuciu przynależności do grupy, do wzrostu i wzmacniania wzajemnego zaufania. Tym samym pozytywne relacje podlegają prawu wymiany: dar-za-dar, rozbudzającym aktywność wszystkich członków społeczeństwa, angażującym każdego z nich w życie wspólnoty: serdeczność-za-serdeczność, sympatia-za-sympatię, pomoc-za-pomoc, ponieważ „ofiarować coś komuś, to ofiarować coś z siebie”⁸⁰⁰. Wymiana ta nie ogranicza się do obszaru grupy, lecz wychodzi poza nią bowiem, jak każdy dar, serdeczność może być przekazywana dalej i odwzajemniana przez innych, zakreślając nowe kręgi relacji⁸⁰¹ oparte na zaufaniu, budując nowe tożsamości społeczne.

5.9.3. „Duch grupy”

Współdziałania podejmowane w celu ochrony drugiego człowieka i niesienie mu pomocy bez wzajemnego szacunku wolontariuszy, zaufania i poczucia solidarności byłyby niezwykle trudne a wręcz niemożliwe. Komponent moralny (*esprit de corps*), czyli szczególne skłonności członków grupy do podtrzymywania wiary w słuszność realizowanych celów „daje poczucie zespalającej więzi przedmiotowej, opartej na ogólnie przyjętych wartościach, spójności

⁸⁰⁰ M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit., s. 227.

⁸⁰¹ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 6.

realizowanych działań”⁸⁰². Współdziałanie z *esprit de corps* usprawnia podejmowanie inicjatyw i ich realizowanie, co jest szczególnie istotne w sytuacjach, w których każdy ułamek sekundy może decydować o bezpieczeństwie i życiu ludzkim.

„Duch grupy” nie rodzi się w momencie jej ukonstytuowania, lecz tworzy się w kulturowej imponderabilii specyficznych więzi społecznych. Rozwija się w czasoprzestrzeni w wyniku interakcji członków, poprzez poznawanie współtowarzysza, rozpoznawanie w nim tych samych wartości i dążeń i pielęgnowanie ich na tym samym gruncie społecznym. Identyfikowanie się z innym członkiem grupy oznacza również rozumienie jego odmienności i wyjątkowości, a tym samym jego akceptację, oznacza także wymianę z innym własnej wyjątkowości i potrzebę uznania jej przez innych przedstawicieli grupy.

Podczas mojego stażu i sukcesywnej służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej miałam okazję obserwować i uczestniczyć we wzmacnianiu *esprit de corps* grupy „GIV”. Mój staż rozpoczął się w okresie istotnego przeobrażania grupy, w którym wolontariusze, po raz pierwszy od jej założenia, podejmowali przygotowania do wyjazdu na terytoria dotknięte klęską trzęsienia ziemi. Wcześniej grupa, która powstała w 2014 roku, nie miała okazji do niesienia pomocy ofiarom kataklizmów. Wolontariusze do tamtej pory podejmowali interwencje na terytorium Związku Gmin *Valconca*, takie jak opróżnianie wody z garażów i piwnic podczas ulew, pełnili służbę monitorowania lasów, usuwania skutków wichur, czy zabezpieczania dróg uszkodzonych osuwaniem się ziemi.

Klęska żywiołowa trzęsienia ziemi, które nastąpiło 24 sierpnia 2016 roku i która objęła szerokie terytoria centralnych Włoch, jak zawsze w takich przypadkach poruszyła emocjonalnie każdego mieszkańca kraju. Kolumny mobilne Ochrony Cywilnej wszystkich regionów Włoch mobilizowały się do wyjazdu i służby na poszkodowanych terytoriach, podczas gdy wolontariusze Ochrony Cywilnej wysuwali swoje kandydatury do dyżurów. Z grupy „GIV” siedmiu ochotników zgłosiło się do służby na obszary dotknięte klęską żywiołową.

Dyżury wolontariuszy z grupy „GIV” były tygodniowe i odbywały się w okresie od połowy września 2016 do końca stycznia 2017 roku. Po powrocie wszystkich wolontariuszy z interwencji, w grupie „GIV” zwołano zebranie, na którym ochotnicy dzielili się z kolegami doświadczeniami ze służby. Jeden z uczestników zebrania wystąpił z propozycją opublikowania artykułu o interwencji wolontariuszy z grupy „GIV” na ramach lokalnego kwartalnika, *L'Ape del Conca*. Pomysł spotkał się z aprobatą wszystkich obecnych. Przed zredagowaniem treści artykułu i zwróceniem się do władz lokalnych Ochrony Cywilnej o zgodę na publikację, należało ustalić, czy powinien on zawierać nazwiska interweniujących wolontariuszy, czy jedynie ogólną informację o aktywności wolontariuszy z grupy „GIV” w służbie ludziom dotkniętym klęską żywiołową. Decyzję zostawiono samym uczestnikom interwencji. Wszyscy oni jednogłośnie zadecydowali o

⁸⁰² J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op. cit., s. 102.

opublikowaniu artykułu bez przytaczania ich nazwisk. Decyzję tę motywowali między innymi tym, iż są członkami grupy, której zawdzięczają przygotowanie. Przychylając się do tej decyzji, koordynatorka, która również uczestniczyła w akcji pomocy, przypomniała, że w wolontariacie Ochrony Cywilnej, nie ma pojedynczych bohaterów, wszystkie osiągnięcia są rezultatem działań całej grupy. Wszyscy ochotnicy razem uzyskiwali specjalizacje i rozwijali kompetencje. Podczas interwencji wolontariuszy na terytoriach poszkodowanych trzęsieniem ziemi, pozostali członkowie grupy „GIV” czuwali nad bezpieczeństwem własnego terytorium.

Wypowiedź koordynatorki uzupełnił wicekoordynator, który również brał udział w akcjach ochronnych ludności poszkodowanej w trzęsieniu ziemi. Podkreślił on „ducha grupy” (wł. *spirito di gruppo*) łączącego wszystkich kolegów, uzasadniając, że każdy wolontariusz uczestniczący w niesieniu pomocy poszkodowanym w trzęsieniu ziemi nosił umundurowanie z logo Ochrony Cywilnej i grupy „GIV”. Tym, co odróżniało wolontariuszy od innych, nie były ich imiona i nazwiska na tabliczkach identyfikacyjnych, lecz właśnie logo „GIV” na mundurach.

Wysunięte argumenty spotkały się z ogólną aprobatą. Po uzyskaniu zgody władz lokalnych Ochrony Cywilnej artykuł został opublikowany w kwartalniku. W treści, obok informacji o aktywnym uczestnictwie wolontariuszy grupy „GIV” Ochrony Cywilnej w służbie ludziom poszkodowanym w trzęsieniu ziemi (bez wymieniając nazwisk wolontariuszy uczestniczących w interwencji) przytoczono ogólne osiągnięcia i działalność grupy⁸⁰³.

Podobną sytuację miałam możliwość zaobserwować podczas zebrania 21 lipca 2018 roku, które odbyło się sześć dni po interwencji monitorowania przeciwpożarowego lasów. Służby monitorowania lasów, pełnione przez grupę „GIV” co drugi weekend w okresie od 1 czerwca do 30 września, na zmianę z innymi grupami wolontariackimi, polegają na obserwacji terytorium z dwóch punktów stałych⁸⁰⁴. Jednym z punktów jest wieża średniowiecznej twierdzy w Montefiore Conca, znajdującej się na górze o wysokości 385 m n.p.m. na terytorium Związku Gmin *Valconca*. Widoczność z wieży pozwala na obserwację kilku gmin prowincji Rimini, w tym Wybrzeża Adriatyckiego odległego o 10 km. Ze względu na górskie ukształtowanie terenu, obserwacja całego terytorium Związku Gmin *Valconca*, nie jest możliwa. Inny punkt obserwacyjny, jakim jest wieża kościoła w Saludecio na wysokości 348 m n.p.m., pozwala na obserwację reszty obszaru Związku Gmin *Valconca*⁸⁰⁵. Monitorowanie przeciwpożarowe lasów odbywa się wraz z innymi grupami prowincji Rimini, które obserwują rozległe terytorium prowincji z innych siedmiu punktów stałych

⁸⁰³ *Protezione Civile*, „L’Ape del Conca”, nr 1/2017, s. 11.

⁸⁰⁴ Monitorowania przeciwpożarowe realizowane przez wolontariuszy odbywają się tylko w dni wolne od pracy obserwatorów Straży Pożarnej. Źródło: Dokumentacja AIB (monitorowania przeciwpożarowego lasów) Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Związku Gmin *Valconca* (GIV). Dostęp: 02.12.2018.

⁸⁰⁵ *Ibidem*.

na różnych wysokościach, pod koordynacją Prowincjonalnego Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini⁸⁰⁶.

Monitorowanie odbywa się również z punktów mobilnych, czyli pojazdów terenowych, zaopatrzonych w sprzęt do gaszenia zapłonów ognia. Wszystkie stacje monitorowania, stałe i mobilne, są połączone z Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini drogą radiową. Co godzinę wszystkie stacje składają do Centrum Wolontariuszy raport radiowy.

W przypadku dostrzeżonego dymu lub zapłonu grupa monitorująca, po obliczeniu współrzędnych geograficznych obszaru, na którym odnotowano groźbę rozprzestrzenienia pożaru, przekazuje informacje o zagrożeniu pożarem do Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini. W tym samym momencie na miejsce wskazane przez grupę monitorującą udaje się pojazd ze sprzętem gaśniczym, znajdujący się najbliżej wskazanego obszaru.

Podczas jednej ze służb, jaką odbywałam z brygadą grupy „GIV” na wieży twierdzy w Montefiore Conca 15 lipca 2018, jeden z członków naszej brygady zaobserwował zapłon na polu, w pobliżu lasu. Po przekazaniu informacji do sali radiowej Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini, na miejsce udała się najbliższa brygada mobilna, oznaczona symbolem prowincjonalnej Ochrony Cywilnej w Rimini RN15, w skład której wchodził wolontariusze ze specjalizacją gaśniczego z naszej grupy „GIV”, którzy ugasili rozprzestrzeniający się pożar. Podczas interwencji gaszenia, na miejscu pojawił się pojazd Straży Leśnej Armii Karabinierów. Karabinierzy obserwowali działania wolontariuszy, po zakończeniu akcji podziękowali im za natychmiastową i skuteczną interwencję. Groźba pożaru zaistniała w wyniku palenia trawy przez mieszkańca Montefiore Conca, który po podłożeniu ognia nie był w stanie opanować sytuacji.

Podczas zebrania, które odbyło się 21 lipca, komendant Straży Miejskiej i Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin *Valconca* złożył gratulacje i podziękowania wszystkim wolontariuszom za skuteczne działania i zapobieżenie pożarowi. Jeden z wolontariuszy wysunął propozycję umieszczenia w prasie informacji o rezultacie akcji przeprowadzonej przez grupę „GIV”, aczkolwiek z powodu konieczności starania się o uzyskanie zgody władz lokalnych Ochrony Cywilnej na publikację, odstąpiono od tego pomysłu. Kilka dni po zebraniu, 1 sierpnia, prasa lokalna na czele z dziennikiem regionalnym, *Resto del Carlino*, opublikowała informację o skutecznych działaniach Straży Leśnej Karabinierów i grupy mobilnej Ochrony Cywilnej z Rimini RN15, którzy opanowali rozprzestrzeniający się pożar na łąkach w

⁸⁰⁶ Ibidem.

poblizu lasu w Montefiore⁸⁰⁷, pomijając całkowicie informację o zasadniczym udziale w interwencji członków grupy „GIV”, począwszy od zgłoszenia zapłonu, aż do jego ugaszenia.

Następne monitorowanie lasów było okazją do spotkania członków grupy, którzy po przeczytaniu artykułu zgodnie stwierdzili, że zasługa należy do wszystkich wolontariuszy Ochrony Cywilnej uczestniczących co weekend w monitorowaniu lasów, a także do Straży Leśnej Armii Karabinierów, którzy również interweniowali, aresztując podpalacza. Nikt z kolegów nie wyrażał braku satysfakcji z tego, że grupa „GIV” nie została wymieniona w artykule. Według wypowiedzi uczestników liczył się efekt. Biorąc pod uwagę panujące w tym okresie pożary w Grecji⁸⁰⁸, które przyczyniły się do śmierci setek osób, ogólne zadowolenie z zażegnanego niebezpieczeństwa na własnym terytorium było dla wolontariuszy najlepszym wynagrodzeniem.

Interwencja wolontariuszy, skuteczność ich działań i podzielenie się własnym sukcesem nie tylko z innymi grupami wolontariackim, lecz również z Karabinierami, oddaje wyraz poczuciu przynależności do systemu Ochrony Cywilnej. Wynik końcowy, uzyskany wskutek interwencji grupy „GIV”, był sukcesem dla całego systemu, w którym uczestnictwo wolontariuszy i karabinierów było darem wszystkich dla wszystkich. Działania podejmowane w trosce o bezpieczeństwo terytorium sprawiają, że „duch grupy” wykracza poza jej obszar i obejmuje wszystkich innych uczestników interwencji, naznaczając ich tożsamości osobiste i społeczne.

Wspólne działania wolontariackich grup Ochrony Cywilnej są skierowane na utrzymanie i przywracanie bezpieczeństwa. Przygotowania specjalistyczne członków i brygad, wyszkolenie i doświadczenie są elementami „wymiany” integrującymi wspólne przedsięwzięcia grupy i grup, pożądanymi i sprzyjającymi w uzyskaniu jak najlepszych wyników w podjętych działaniach. Podstawą tej „wymiany” są relacje zachodzące między uczestnikami. Rodzaj relacji, okoliczności i warunków mają istotny wpływ na uzyskany skutek działań, czyli na *efekt emergentny*⁸⁰⁹ tych relacji. Z tego powodu, obok specjalistycznego przygotowania każdej z osób, wspólnych szkoleń i ćwiczeń całej ekipy, na szczególną uwagę w tych grupach zasługują rodzaje relacji i atmosfera w niej panująca, od której zależy stopień zgrania całego zespołu (fot. 19).

⁸⁰⁷ *Incendio a Montefiore, il rogo rischia di devastare un bosco*, “Resto del Carlino”, 1.08.2018, <https://www.ilrestodelcarlino.it/rimini/cronaca/incendio-bosco-montefiore-rogo-1.4068047>, dostęp: 30.11.2018.

⁸⁰⁸ W wyniku pożarów, jakie miały miejsce od 20 do 30 sierpnia 2018 r. w Grecji zginęło około 100 osób. K. Bogdańska, *Wzrosła liczba ofiar koszmarnych pożarów w Grecji*, „Nowe fakty”, WP Wiadomości, 12.08.2018, <https://wiadomosci.wp.pl/wzrosla-liczba-ofiar-koszmarnych-pozarow-w-grecji-nowe-fakty-6283477680613505a>; dostęp: 30.11.2018.

⁸⁰⁹ P. Donati, *Sociologia della relazione...* op. cit., s. 6.

Fotografia 19. Relacje wolontariuszy podczas ćwiczeń



Fotografia ilustruje wolontariuszy konsultujących się podczas ćwiczeń międzygrupowych montowania starego namiotu pneumatycznego z odzysku, którego nie znają. Wolontariuszka trzyma w rękach jeden z elementów podtrzymujących strukturę namiotu. Postawy i mimika twarzy wolontariuszy wyrażają spontaniczność relacji, spokój i zażyłość. Wszyscy mogą uczestniczyć w naradzie, wysuwać pomysły, proponować rozwiązania. Źródło: archiwum własne autorki.

„Istotą ćwiczeń jest nie tylko zdobycie jakichś umiejętności, bo wiele z nich wynosi się z życia, ale stosowanie ich w grupie, współdziałanie. Nikt nie jeździ sam na interwencji, wszystko odbywa się w grupach, przeważnie w grupach nieznanym sobie ludzi. Z tego względu konieczne są ćwiczenia pozwalające na wydobywanie z siebie umiejętności relacji, pewną pokorę, uświadomienia sobie, że nikt nie jest supermenem, że wszystko robi się w grupie. Dlatego potrzebne są ćwiczenia we własnych grupach i międzygrupowe” [W06].

Teoretycy socjologii grup dyspozycyjnych dowodzą, że „grupy dyspozycyjne są skuteczniejsze wtedy, kiedy ich członkowie są bardziej zgrani, podobnie jak w drużynie piłkarskiej”⁸¹⁰. Metafora drużyny piłkarskiej w odniesieniu do grup dyspozycyjnych okazuje się bardzo trafna, zestawiając ją z wypowiedzią trenera niemieckiej reprezentacji w piłce nożnej, Joachima Löwa: „[...] Język futbolu jest uniwersalny, każdy go opanował. Piłka nożna łączy intelektualistę z robotnikiem, na krótkie momenty jedna bogatych oraz biednych, w czasach bazującego coraz bardziej na indywidualności świata oferuje jedno z ostatnich wspólnych przeżyć”⁸¹¹. Podobne relacje, często nieznanym sobie osób, istnieją w wolontariackich grupach dyspozycyjnych Ochrony

⁸¹⁰ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op.cit. s. 83.

⁸¹¹ D. Schulze-Marmeling, *Fußball – mehr als ein Spiel*, „Informationen zur politischen Bildung”, nr 290/2006, s. 3. Za: M. Dzieweczyński, *Recepcja symboli narodowych zjednoczonych Niemiec po 1990 roku na przykładzie niemieckiego hymnu narodowego*, Uniwersytet Wrocławski, s. 187.

http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/24005/179-196_Dzieweczy%C5%84ski%20M..pdf?sequence=1&isAllowed=ydostęp: 12.12.2018.

Cywilnej, w których ludzie z różnych sfer społecznych i wiekowych, o różnych zainteresowaniach, łączą się w jednej „grze”, jaką jest troska o drugiego człowieka i dbałość o bezpieczeństwo.

Tego typu zjawisko można zaobserwować na przykład w grupie „GIV”, w których rozpiętość wiekowa wynosi ponad 40 lat (najmłodsza wolontariuszka ma 28 lat, najstarsza 71) a wolontariusze pełnią różne funkcje zawodowe: pracowników usług czystościowych, pomocy szkolnych, kucharzy, pielęgniarek, nauczycieli, kierowców ciężarówek, operatorów maszyn budowlanych, techników, kolejarza, inżyniera, żołnierzy, właściciela zakładu naprawy samochodów i właściciela lodziarni, przy czym dwie osoby pracują i studiują. Pomimo tych różnic wiekowych i zawodowych, wszyscy są przedstawicielami tej samej zgranej drużyny, związanej „duchem grupy”, odżywianej odpowiedzialnością i dbałością o wspólne bezpieczeństwo oraz troską o drugiego człowieka. *„Ochrona Cywilna to jeden wielki dom, w którym spotykają się bliźni i dalsi krewni i w którym trzeba robić wszystko jednocześnie: gotować, sprzątać, wbijać gwoździe, prowadzić magazyn, pilnować jego bezpieczeństwa... Wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną, dlatego czuję się tu dobrze. Ufam moim kolegom, wiem, że mogę na nich liczyć. W takich sytuacjach zawiązują się trwałe i szczere znajomości i przyjaźnie”* [W38].

W metaforze rodziny, zastosowanej w tej wypowiedzi dla zobrazowania życia społecznego w Ochronie Cywilnej, można za Sergiejem Kara Murzą wyłonić takie cechy jak „poczucie obowiązku, miłości, troski lub nawet przymusu w relacjach międzyludzkich”⁸¹². Wśród nich należy podkreślić wartości tradycyjne a najważniejsze z nich to „miłość braterska i miłość ojcowska oraz ogólnonarodowa solidarność”⁸¹³. Metafora rodziny zatem odsyła do więzi i zobowiązań, troski, opieki, ale również do wychowania i towarzyszenia jej członkom w najważniejszych etapach ich życia, w relacjach grupowych i na zewnątrz.

Odbywany przeze mnie staż w ramach programu Erasmus, od listopada 2016 do końca marca 2017 roku, był okazją do prowadzenia obserwacji nieuczestniczących, podczas których miałam możliwość odnotować zaangażowanie wolontariuszy, wspólnie osiągnane wyniki i wymienianie pochwał. Miałam możliwość odnotowania wysokiej spójności grupy i ogólnego zadowolenia jej członków. Moje sukcesywne podjęcie wolontariatu w grupie pozwoliło mi na uczestniczenie w ćwiczeniach i obserwację uczestniczącą, co zmieniło dystans i dynamikę moich obserwacji.

Nawiązując do zaproponowanego przez Georga Simmela abstrakcyjnego układu cech, mogącego obejmować nawet najróżnorodniejsze typy zjawisk i procesów mikrosocjologicznych, Jacek Szmatka podkreśla konieczność dystansu, z jakiego badacz powinien obserwować zjawisko. Aby zjawiska mogły być uznane za jednorodne, proces poznawania wymaga patrzenia z określonych

⁸¹² С. Кара-Мурза, *Кризисное обществоведение*, Алгоритм, Москва, 2011, s. 336. Za: K. Novikova, *Imitacja w wybranych koncepcjach i kontekstach społeczno-kulturowych*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2017, s. 120-121.

⁸¹³ Ibidem.

dystansów⁸¹⁴, a poszczególne dystanse, jako perspektywy poznawcze są nawzajem komplementarne przy czym „[...] Prawdziwość wiedzy uzyskanej w jednej perspektywie nie oznacza bynajmniej fałszywości obrazu świata rozpatrywanego z innej perspektywy”⁸¹⁵, aczkolwiek pozwala na uzupełnienie i zintegrowanie uzyskanych informacji.

W istocie, o ile podczas obserwacji nieuczestniczącej miałam możliwość dostrzeżenia wysokiej spójności grupy i ogólnego zadowolenia z przynależności do niej, to obserwacje uczestniczące pozwoliły mi odnotować sposoby komunikowania się werbalnego i niewerbalnego. Szybkie, porozumiewawcze wymiany spojrzeń i gestów zastępujących polecenia słowne, spontaniczność z jednoczesnym skoordynowaniem ruchów brygady (fot. 20), współuczestniczenie w napięciach wynikających z jakichś trudności w realizowaniu działań, odczuwanie satysfakcji z dokonań i dzielenie entuzjazmu grupy, stanowiły dla mnie okazję do pogłębiania istniejących już relacji i samouświadamiania sobie procesów ciągłego utożsamiania się z grupą. Jako uczestniczka interakcji miałam możliwość obserwowania rozwoju tych procesów w zachowaniach kolegów. Potrzeba przynależności do grupy i utożsamiania się z nią przekładała się na ich wysokie zaangażowanie na rzecz wzrostu potencjału grupy, a ciągła dyspozycyjność do bezinteresownej służby w interwencjach ochronnych była wyrazem kształtowania ich tożsamości wolontariackiej.

Każde ćwiczenie grupa kończyła w zażyłości i z chęcią kontynuowania rozmów. Każdorazowo większość wolontariuszy, zmęczonych i w zabrudzonym podczas ćwiczeń umundurowaniu, zatrzymywała się pod jednostką „GIV”, żeby rozmawiać, komentować ćwiczenia i wymieniać anegdoty na temat własnych, czasami nieporadnych, działań. Zmęczenie nie miało żadnego wpływu na nastroje wolontariuszy i jeśli zwykły obserwator mógłby odnieść wrażenie, że ich gestykulacja i okrzyki odzwierciedlają zadowolenie z pozytywnych wrażeń, to socjolog mógł obserwować łączącego ich „ducha grupy”, *esprit de corps*.

⁸¹⁴ S. Nowak, *Wstęp do Socjologii Georgea Simmla*, PWN, Warszawa, 1975, s. XVIII; J. Szmatka, *Male struktury społeczne...* op. cit. s. 43.

⁸¹⁵ J. Szmatka, *Male struktury społeczne...* op. cit. s. 44.

Fotografia 20. Ćwiczenia międzygrupowe montowania namiotu pneumatycznego



Na zdjęciu końcowy etap ćwiczeń międzygrupowych. Wolontariusze wypuszczają powietrze z namiotu pneumatycznego chodząc po nim. Ich ruchy są spontaniczne lecz skoordynowane, twarze wyrażają zadowolenie. Pomimo uczestnictwa w ćwiczeniach wolontariuszy z kilku grup można zaobserwować spójność i integrację utworzonej brygady. Źródło: archiwum własne autorki.

5.9.4. Rola koordynatora w procesie identyfikacji członków z grupą

W tworzeniu „ducha grupy”, *esprit de corps*, są zaangażowani wszyscy wolontariusze, aczkolwiek niewątpliwą rolę odgrywają koordynatorzy, którzy własnym przykładem wprowadzają nowych członków w życie grupy, dbają o dobrą organizację pracy i zgodną atmosferę w grupie. „Umiejętności współpracy i nawiązywania stosunków z personelem są niezbędne w trakcie bezpośrednich kontaktów pomiędzy kierującymi a wykonawcami. Od tego typu relacji zależy, czy współpraca ma charakter twórczy”⁸¹⁶, motywujący wolontariusza do dyspozycyjności i wydajności działań, czy też konfliktowy, powodujący obniżenie jego motywacji⁸¹⁷ w kontynuowaniu służby.

Grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej, są organizacjami „produkującymi” bezpieczeństwo, dobro społeczne, solidarność, zaufanie i więzi międzyludzkie, z tego względu można je uznać za firmy produkujące kapitał społeczny, niezmiernie istotny dla zachowania bezpieczeństwa,

⁸¹⁶ L. H. Haber, *Management: zarys zarządzania małą firmą...* op. cit., s. 34.

⁸¹⁷ Za: Ibidem, s. 34.

zabezpieczenia i wzrostu ekonomicznego własnego terytorium⁸¹⁸. Ze względu na ten „produkcyjny charakter” grup wolontariackich, podobnie jak każda inna firma produkcyjna, wymagają one wielorakich przedsięwzięć organizacyjnych.

Organizacja pracy, jako centralny etap problemu organizacyjnego, w którym pada pytanie »jak robić to, co jest do zrobienia«, czyli jak podzielić ten problem na większą ilość osób, gwarantując, że po poskładaniu pracy wszystkich członków wynikiem będzie rezultat, jaki organizacja podjęła się zrealizować [...], wymaga zwrócenia uwagi na wymiar obiektywny (zawartości) i subiektywny (tendencji i zdolności) oraz połączenia tych dwóch poziomów, poprzez odpowiednie wykorzystanie mechanizmów koordynacji”⁸¹⁹. Koordynowanie działań zatem wymaga wyjścia naprzeciw wolontariuszom i ustawienia ich potrzeb służenia drugiemu człowiekowi oraz potrzeb grupy na tym samym poziomie.

Podczas gdy w układzie dużej firmy istnieje podział na trzy poziomy managementu: dla wyższego wymagane są umiejętności koncepcyjno-administracyjne, dla średniego techniczne, a dla niższego współpracy z pracownikami, to w małych firmach menadżer „musi posiadać wszystkie wymienione umiejętności i tylko pod tym warunkiem jest stanie sprawnie i efektywnie zarządzać firmą”⁸²⁰. Ze względu na niewielką, zwykle, liczebność grup wolontariackich, ich działalność organizacyjną można porównać do małych firm, dla prowadzenia których „nie wystarcza intuicja, ale potrzebna jest wiedza z zakresu strategii firmy [...]. Umiejętne opracowanie taktyki działań czy znajomość procesów operacyjnych [...]. Konieczna jest wiedza z zakresu umiejętnego realizowania funkcji zarządzania jak planowanie, organizowanie, kierowanie [...] motywowanie i kontrolowanie”⁸²¹. Organizowanie działań w grupie wolontariackiej spoczywa na koordynatorze i dotyczy wielorakich aspektów, począwszy od zdobywania zasobów finansowych koniecznych dla jej rozwoju, poprzez zakup narzędzi, zaopatrzenie w umundurowanie, aż do szkolenia członków i ich udziału w interwencjach. Istotnym aspektem jest dbanie o utrzymanie i ożywianie pozytywnych relacji, od nich bowiem zależy spójność a tym samym efektywność grupy.

Podłożem pozytywnych relacji są sytuacje, które według Randalla Collinsa nie są tworzone przez jednostkę. To sytuacja wpływa na jednostkę, a każdą sytuację należy traktować w kategoriach rytuału interakcyjnego. Rytuały interakcyjne mogą być ulokowane w łańcuchu innych rytuałów interakcyjnych, a ich rezultaty są przenoszone przez jednostkę do nowych rytuałów interakcyjnych, co sprawia, że mogą one powtarzać się i łączyć w rytuałach z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W przypadku pozytywnych rytuałów interakcyjnych dochodzi do wytworzenia solidarności grupowej, energii emocjonalnej, ustanowienia przez grupę obiektów świętych oraz

⁸¹⁸ Cfr. R. Putnam, R. Leonardi, R. Y Nanetti, *Demokracja w działaniu...* op. cit.

⁸¹⁹ T. Torre, *Caro volontario...* op.cit., s. 51.

⁸²⁰ L.H. Haber, *Management: zarys zarządzania małą firmą...* op. cit. s. 34-35.

⁸²¹ L. H. Haber, *Współdziałanie i współdzelenie w zarządzaniu ryzykiem w działalności MSP na przykładzie mikro-firm*, „Władza Sądzenia” nr 13(1)/2017, s. 127.

norm moralnych. Rytuały wytwarzające wysoki poziom energii emocjonalnej motywują jednostkę do ich powtarzania. Energia emocjonalna bowiem sprawia, że jednostka odczuwa siłę i pewność siebie oraz gotowość do przenoszenia pozytywnych rytuałów interakcyjnych do innych łańcuchów rytuałów⁸²², w dążeniu do ich wtórnego przeżywania.

Ćwiczenia grupowe stanowią najczęstszą okazję do powtarzania rytuałów interakcyjnych, emanujących specyficzną dla grup wolontariackich energią emocjonalną, na którą składają się: solidarność, dostrzeganie istotności własnej służby, współuczestnictwo, przyjemność ze wspólnego spędzania czasu z kolegami. W celu jej podtrzymania podejmowane są również inne inicjatywy wzmacniające poczucie przynależności do grupy.

„Ćwiczenia z pewnością łączą, ale nie są wystarczające w podtrzymywaniu spójności grupy wolontariuszy. Dlatego staramy się raz w miesiącu przygotowywać kolacje integracyjne. Jest to okazja do wspólnego, beztroskiego spotkania. Innymi okazjami są święta, wówczas urządzamy przyjęcie dla wolontariuszy i ich rodzin. Pracują wszyscy i nikt nie jest przez to wyłącznie obciążony”[W03].

Spotkania integracyjne są okazją do zacieśniania więzi międzyludzkich i do wzmacniania „ducha grupy”. Ich przygotowania wymagają dyscypliny, obowiązkowości i „zgrania” członków (fot. 21).

Fotografia 21. *Briefing* przed wspólną kolacją wolontariuszy i ich rodzin



Zdjęcie wykonane podczas *briefingu* przed kolacją dla wolontariuszy, ich rodzin i przyjaciół z okazji świąt Bożego Narodzenia. Na pierwszym planie wolontariusz ze sprzętem muzycznym przygotowuje się do koncertu podczas kolacji. W tle wolontariusze ustawieni w kręgu. Wicekoordynator przedstawia program uroczystości i rozdziela zadania dla wolontariuszy pełniących funkcje kelnerów. Niemal wszyscy przywdziewają własną odzież, niektórzy czapki św. Mikołaja. Tylko wolontariuszka, która będzie umilać

⁸²² J. Mucha, K. Suwada, *Rytualność codzienności – Collins i jego krytycy* [w:] R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...*op. cit. s. XXXVII.

spotkanie śpiewem, ubrana jest w bluzę Ochrony Cywilnej. W tle po prawej stronie stoły gotowe do przyjęcia gości. Źródło: archiwum własne autorki.

Tym samym również one stanowią podłoże dla rytuałów interakcyjnych i spełniają ważną funkcję integracyjną. Realizowane zadania skutkują nagrodą, jaką jest wspólna zabawa, zacieśnianie przyjaźni oraz poszerzanie sieci społecznych przez kontakt z rodzinami i przyjaciółmi członków grupy. Pomimo potrzebnej dyscypliny w wykonywaniu zadań, przygotowania do spotkań integracyjnych bywają okazją do wzmacniania zażycia i poufałości (fot. 22).

Fotografia 22. Przygotowania do kolacji integracyjnej dla wolontariuszy i ich rodzin



Zdjęcie wykonane podczas przygotowań do kolacji dla wolontariuszy, ich rodzin i przyjaciół z okazji świąt Bożego Narodzenia. Po *briefingu* nastąpiła zmiana dynamiki relacji. Wolontariusze żartują, ich twarze wyrażają radość a gesty zażycie i spoufałość. Wicekoordynator, wykorzystując wolny czas przed kolacją zaprasza wolontariuszkę do tańca. W tle po lewej stronie stoły gotowe do przyjęcia gości. Źródło: archiwum własne autorki.

Spotkania tego typu stanowią dla członków istotny element umacniający własną pozycję w grupie, akceptację i uznanie (fot. 23). Każdy wolontariusz ma możliwość wniesienia własnych zdolności organizacyjnych, kulinarnych czy artystycznych. Istotą spójności grupy jest fakt, że każdy wolontariusz powinien być dostrzeżony i doceniony za jego dyspozycyjność oraz czerpać satysfakcję z dzielenia z innymi własnych zdolności i zainteresowań. Wspólna praca stwarza wielorakie efekty: przynosi konkretne rezultaty w postaci wykonanego zadania i stanowi okazję do zacieśniania więzi przyjacielskich oraz poszukiwania przenoszenia pozytywnych energii emocjonalnych do następnych łańcuchów interakcyjnych podczas ćwiczeń, służby i interwencji. Na potrzebę zacieśniania więzi między wolontariuszami wskazuje częstotliwość organizowanych spotkań nieformalnych również po ćwiczeniach lub szkoleniach, podczas których spontaniczność i dbałość o relacje wolontariuszy przedkładane są nad formę i oprawę wydarzenia.

Fotografia 23. Relacje wolontariuszy podczas przerwy na posiłek



Wolontariusze pełniący funkcję „kelnerów” podczas przerwy na posiłek pozują do zdjęcia. Wolontariusze są objęci, ich postawy wyrażają spontaniczność (jeden z nich spożywa posiłek), twarze wyrażają zadowolenie i satysfakcję. Również wicekoordynator pełni funkcję „kelnera”. Jego współdziałanie stanowi wzorzec pokory i obowiązkowości, jakie dobrowolnie przyjął na siebie w trosce o wzmocnienie ducha grupy. Źródło: archiwum własne autorki.

W istocie, bardzo często miejscem spotkań integracyjnych bywają przestronne pomieszczenia jednostek wolontariackich Ochrony Cywilnej, takie jak warsztaty lub magazyny przystosowywane do funkcji jadalni (fot. 24). Okazją do inicjowania i rozwijania relacji jest już sam etap przygotowawczy do spotkania towarzyskiego, podczas którego wolontariusze wspólnie podejmują inicjatywy, wspomagają się w działaniach, wnoszą w relacje własne zasoby zdolności i umiejętności. Pozytywna energia emocjonalna powstała podczas spotkań nieformalnych, naznaczająca interakcje wolontariuszy, wpływa na potrzebę ich powtarzania i ponownego przeżywania rytuałów interakcyjnych⁸²³, również podczas ćwiczeń. Stąd uczestnictwo wolontariuszy w ćwiczeniach i szkoleniach stanowi następną okazję do zacieśniania zainicjowanych więzi.

„Jedną z bardziej oczywistych rzeczy i niepodlegających dyskusji w świecie wolontariatu jest to, że różnorodny świat wolontariatu wymaga zaspokojenia różnorodności potrzeb [...]. Trudność koordynowania grupą rodzi się właśnie z powinności do przystosowania się do pojedynczych potrzeb wolontariuszy, co staje się tym bardziej trudne, im bardziej wolontariusz okazuje się cenny dla organizacji i godny bycia »rozpieszczanym«, bez dyskryminowania kogokolwiek”⁸²⁴. W wolontariacie Ochrony Cywilnej każdy wolontariusz jest cenny. Każda para rąk stanowi zasób w ciężkiej pracy fizycznej, jaką na ogół wykonują wolontariusze. Z tego względu każdy z nich

⁸²³ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁸²⁴ T. Torre, *Caro volontario...* op.cit., s. 52.

wymaga „rozpieszczania”, jakim jest osobna uwaga i docenienie trudu. Z tego też powodu „rozpieszczanie” jest tym trudniejsze, im liczniejsza jest grupa.

Fotografia 24. Kolacja wolontariuszy w Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.



Fotografia wykonana podczas kolacji wolontariuszy po kursie zorganizowanym w siedzibie Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini. Spotkanie odbywa się w magazynie jednostki. Na zdjęciu widoczne ciężarówka i kontenery biurowo/mieszkalne wchodzące w skład kolumny mobilnej. Źródło: archiwum własne autorki.

„Rozpieszczanie”, jest wyrazem akceptacji i uznania wolontariusza, jest darem od systemu Ochrony Cywilnej, który zostaje przez wolontariusza odwzajemniony w formie służby dla drugiego człowieka. W tym znaczeniu dar „rozpieszczania” staje się bodźcem pobudzającym do dalszego działania w cyrkulacji daru. Zakładając, że z jednej strony „rozpieszczanie” stanowi pobudkę do dalszych działań wolontariusza, to z drugiej wiąże się z nałożeniem na niego obowiązków, zadań i odpowiedzialności, których sam świadomie się podejmuje. „Rozpieszczanie” wolontariusza to również spełnienie jego oczekiwań związanych ze służbą dla drugiego człowieka. W tym znaczeniu „proces rozpieszczania” stanowi rytuał interakcyjny, podczas którego wolontariusz rozbudowuje pozytywny wizerunek siebie *looking-glass-self*⁸²⁵, który będzie wpływał na sposób budowania jego tożsamości społecznej.

„Koordynator nie musi mieć wszystkich specjalizacji, ale musi wiedzieć, co zrobić, by ludzie przebywający razem czuli się dobrze. Ponieważ jeśli ludzie są zdrowi, to i ich relacje są zdrowe, wtedy wszystko jest łatwiejsze. Trzeba robić wszystko, by ludzie czuli się ze sobą dobrze. Wtedy rozwiązywanie problemów jest łatwiejsze. Dlatego ważne jest, aby utrzymać atmosferę, w której

⁸²⁵ Cfr. Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order...* op. cit.

wolontariusz będzie zawsze dobrze przyjęty” [W07].

Zdrowie to nie tylko stan fizyczny wskazujący na właściwe funkcjonowanie organizmu, to przede wszystkim dobre samopoczucie człowieka⁸²⁶ pozwalające mu zawiązywać nowe, zdrowe relacje i wpływać tym samym na konstruowanie zdrowych grup. Troska o dobrą i zdrową atmosferę w grupie implikuje dbałość o dobre samopoczucie członków. „O atmosferze panującej w zespole pracowniczym z pewnością decydować będą przede wszystkim styl i osobowość kierownika, sposób i formy wydawania poleceń służbowych”⁸²⁷ z uwzględnieniem indywidualności każdego wolontariusza. Grupy wolontariackie bowiem są otwarte dla wszystkich obywateli, z odmiennym wykształceniem i przygotowaniem zawodowym, o zróżnicowanej sprawności fizycznej i psychicznej, w różnym wieku (fot. 25), co sprawia konieczność rozpoznania ich inności, a zatem indywidualnego podejścia i planowania z uwzględnieniem pojedynczych zdolności, umiejętności i cech, dbając o realizację potrzeb satysfakcji osobistej każdego wolontariusza. Z tego powodu troska koordynatora o pozytywne interakcje, emanujące pozytywne energie emocjonalne, są niezmiernie istotne w rozwijaniu u wolontariuszy poczucia przynależności do grupy, identyfikowania się z nią, kształtowania i wzmacniania tożsamości wolontariackiej.

⁸²⁶ Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podaje następującą definicję zdrowia: „Zdrowie jest stanem pełnego, dobrego samopoczucia/dobrostanu (wellbeing) fizycznego, psychicznego i społecznego, a jednostki lub grupy muszą mieć możliwość określania i realizowania swoich dążeń, zaspokajania potrzeb, a także zmiany środowiska bądź radzenia sobie z nim”. Za: K. Puchalski, *Zdrowie w świadomości społecznej*, Krajowe Centrum w Promocji Zdrowia w Miejscu Pracy, Łódź 1997, s. 18.

⁸²⁷ L. H. Haber, *Management: zarys zarządzania małą firmą...* op. cit., s. 34.

Fotografia 25. Rozpiętość wiekowa wolontariuszy



Na zdjęciu grupa wolontariuszy podczas *briefingu* przed ćwiczeniami hydrogeologicznymi. Brygadzistka (odwrócona tyłem) tłumaczy przebieg ćwiczeń. Twarze wolontariuszy wyrażają uwagę, koncentrację i szacunek dla funkcji brygadzistki. Każdy wolontariusz ma prawo wnoszenia własnych propozycji i opinii, zwrócenia uwagi na własne możliwości lub ograniczenia fizyczne. Pomimo dużej rozpiętości wiekowej i zróżnicowanej sprawności fizycznej, każdy wolontariusz ma możliwość aktywnego uczestnictwa w ćwiczeniach. Zadania zostają rozdzielone z uwzględnieniem zadeklarowanych przez nich możliwości. Źródło: archiwum własne autorki.

5.9.5. Grupa wolontariacka jako miejsce rozwijania tożsamości społecznych

Przystąpienie do grupy wolontariackiej jest świadomym wyborem dokonany wskutek utożsamiania się jednostki z wartościami, kulturą i celami, jakie grupa reprezentuje. Przystąpienie do grupy wolontariackiej wiąże się z jakąś koncepcją poświęcenia czasu na podzielenie tych wartości poprzez realizowanie konkretnych działań. Jednostka antycypuje myślowo czas swojego uczestnictwa w grupie, „ustawiając się» w wyobraźni, a w konsekwencji i w zachowaniu, pomiędzy X-ami a Y-kami, obok Z-tów”⁸²⁸ i w ich wzajemnych relacjach i działaniach skierowanych na realizowanie wspólnych celów.

Osoba wchodząca w szeregi wolontariackiej grupy dyspozycyjnej podejmuje się odpowiedzialności współdziałania z innymi wolontariuszami, wysiłku na rzecz bezpieczeństwa oraz dążenia do pogłębiania i aktualizowania własnej wiedzy i umiejętności koniecznych w zorganizowanych działaniach grupy. Dobrowolne podejmowanie się obowiązku służby ochotniczej jest świadomym przekraczaniem obszaru „Ja” i wkraczaniem w obszar nowych relacji „My”, w których jednostka oczekuje rozpoznania jej partnerstwa.

„W dzieciństwie służyłem w skautach, była to piękna przygoda, którą kiedyś wspominałem z

⁸²⁸ Z. Bauman, *Zarys socjologii: zagadnienia i pojęcia...* op. cit., s. 347.

kolegą, wolontariuszem Ochrony Cywilnej. Wtedy on zapytał się mnie, czemu nie wstąpię do Ochrony Cywilnej, bo wolontariat, to przedłużenie młodości. Kolega jest bardzo wysportowany, w przeciwieństwie do mnie. Dlatego jego propozycja zaskoczyła mnie. Nie myślałem, że mogą tam przystąpić zwykli ludzie, tacy jak ja i służyć. Poszedłem z nim na pierwsze zebranie, tam przekonałem się, że każdy może się na coś przydać [...]. Kolejno przeszedłem kursy: logistyczny, hydrogeologiczny, gaśniczego i kierowania pojazdami terenowymi z obciążeniem. Kilkakrotnie służyłem w mniejszych interwencjach na naszym terytorium, a z większych była powódź w Ligurii w i trzęsienie ziemi w Amatrice. W pewien sposób Ochrona Cywilna przypomina organizację scautową dla dorosłych, jest tu entuzjazm, żywiołowość i wrywanie się do służby, chociaż obowiązki i odpowiedzialność są inne. Wiesz, że ktoś naprawdę liczy na twoją pomoc i z tego powodu czujesz odpowiedzialność” [W14].

Wyobrażenie sytuacji często różni się z rzeczywistością. Coś, co w ludzkim pojęciu mogłoby wydawać się niedostępne, może okazać się osiągalne, to, co wydaje się w zasięgu ręki, może okazać się trudne do zrealizowania. Wstąpienie do grupy wolontariackiej wiąże się z jakimś wyobrażeniem i oczekiwaniami. Skoro jednostka istnieje w kilku prowincjach jednocześnie⁸²⁹ i symultanicznie włącza różne poziomy osobowości, jej wkroczenie w „prowincję grupy” wiąże się z czerpaniem wykształconych w sobie postaw i zachowań oraz przenoszeniem ich w różne obszary życia. Chociaż z jednej strony przystąpienie do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej może łączyć się pragnieniem odkrywania własnych możliwości, czy nawet powrotu do czasów skautów, to z drugiej jest otwarciem na nowe obowiązki i podjęciem odpowiedzialności za bezpieczeństwo drugiego człowieka.

Organizacje skautowe i Ochrona Cywilna posiadają odmienne cele. Dążeniem pierwszej z nich jest integralne wychowanie jednostki zgodnie z zasadami i wartościami promującymi szacunek do drugiego człowieka, natomiast druga z nich zmierza do osiągnięcia stanu bezpieczeństwa terytorium i ludzi na nim zamieszkującym. Aczkolwiek obie z nich odżywiają się tymi samymi wartościami humanistycznymi, szacunku do drugiego człowieka, braterstwa i solidarności i to te wartości, wspólne dla obu organizacji, są podstawami, na których wolontariusze kontynuują rozwój tożsamości społecznych.

Korzyści z przystąpienia do wolontariatu są obopólne dla aktorów relacji wymiany darów: obdarzanemu przynoszą konkretną pomoc, podczas gdy obdarzający może traktować swój czyn, jako okazję do czerpania satysfakcji, wzmocnienia wiary w siebie i „przedłużenia młodości”. W istocie entuzjazm, żywiołowość, „wrywanie się do służby” [W14] są szczególnymi właściwościami młodości. Przystąpienie do grupy ludzi dzielących te same wartości, manifestujących wiarę i entuzjazm naznacza tożsamość jednostki, która stając się częścią grupy,

⁸²⁹ A. Schütz, *Collected Papers...* op. cit., vol.III, s.12.

również manifestuje wiarę i entuzjazm, niezależnie od wieku, zgodnie ze stanowiskiem siedemdziesięcioletniej wolontariuszki: „Dopóki mam siły i zdrowie nic mnie nie zatrzyma” [W34]. Entuzjazm odkrywania i nadawania sensu własnemu życiu można wyłonić z wypowiedzi osób w każdym wieku, również tych, które przeszły na emeryturę.

„Nie zastanawiałam się zbytnio nad przystąpieniem do Ochrony Cywilnej [...]. Nie chciałam starzeć się, chciałam być dalej potrzebna. Nie miałam nic do stracenia, a mogłam odkryć zupełnie nowy świat. Pomyślałam, że spróbuje i rozpoczęłam nowy etap w życiu. Wstąpiłam do Ochrony Cywilnej. Po dwóch latach przynależności do wolontariatu, na moje 65 urodziny, »zafundowałam sobie« wyjazd do służby na terytoria poszkodowane podczas trzęsień ziemi. Zgłosiłam kandydaturę z prośbą, żeby wysłano mnie tam właśnie w tygodniu, na jaki przypadały moje urodziny. To był najpiękniejszy prezent, jaki kiedykolwiek otrzymałam [...]. Oczywiście, że się obawiałam, ale wiedziałam, że mogę liczyć na kolegów. Mój niepokój okazał się bezpodstawny, poradziłam sobie i to właśnie sprawiło, że odkryłam w sobie nowe siły, co mnie mobilizuje do kontynuowania służby [...]. Okazało się, że byłam dobrze przygotowana, no i mam jeszcze siły i psychiczne i fizyczne. Na jak długo? Nie wiem. Mam nadzieję, że na jak najdłużej, ale muszę podkreślić, że ten potencjał znalazłam w sobie wskutek służby w Ochronie Cywilnej” [W03].

Jakość życia jednostki w życiu społecznym zależy od wymiany darów, nieistotna jest ich wartość, lecz czynność darczyńcy. Brak relacji, brak możliwości tej wymiany sprawiają, że w życiu człowieka pojawia się pustka, „nic więcej się nie dzieje”, nadchodzi starość. W istocie zdanie respondentki: „nie chciałam starzeć się, ale chciałam być dalej potrzebna”, nie tylko ukazuje służbę wolontariacką jako „lekarstwo” zapobiegające starzeniu się, ale daje również świadectwo, że „potrzeba bycia potrzebnym”⁸³⁰ stanowi o sensie życia człowieka.

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo terytorium przekłada się na zorganizowane działań kompetentnych obywateli wspierających się wzajemnie, świadomych konieczności uaktualniania i rozwijania własnych umiejętności. W społeczeństwie, w którym niepewność ryzyka wymyka się naukowym metodom kalkulacji⁸³¹, niedosyt bezpieczeństwa wyzwała konieczność formowania „nowych żołnierzy”⁸³², będących w stanie przeciwdziałać zagrożeniom i chronić ludność przed ich skutkami.

„Grupa wolontariacka dała mi bardzo wiele, zyskałam wspaniałych przyjaciół, zdobyłam nowe kompetencje, a przede wszystkim poczułam, że robię coś ważnego, nie tylko dla innych, ale także dla siebie, bo przecież dbam o moje terytorium i chcę, żeby było bezpieczne. Można by siedzieć w domu przed telewizorem i czekać, aż inni zrobią to za mnie. A jeśli nikt tego nie zrobi lub zrobi za

⁸³⁰ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁸³¹ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności...* op. cit., s. 40.

⁸³² Cfr. M. Nuciari, G. Sertorio, *Nuovi soldati per nuove missioni...* op. cit.

późno?... Więc po to tu jesteśmy i pracujemy, żeby nam wszystkim było dobrze i bezpiecznie” [W31].

Rozpoznawanie w koledze tych samych potrzeb bezpieczeństwa, jest pierwszym krokiem do jednoczenia, wzmacniania sił i podejmowania wspólnych działań. Obok potrzeby bezpieczeństwa, odpowiadającej wartości materialistycznej, uznanych przez Ronalda Ingleharta za potrzeby pierwszorzędne, wyłania się wartość socjalizacji, społecznego udziału i samorealizacji, jako potrzeba wtórna⁸³³. W epoce wolnej od wojen, aczkolwiek powszechnie „cierpiącej” na niedosyt bezpieczeństwa, obie potrzeby stanowią zbiór „priorytetów społecznych”, jednakowo istotnych dla pokolenia wolontariuszy Ochrony Cywilnej w postnowoczesnej rzeczywistości.

„Członkostwo w grupie sprawia, że udziela ci się entuzjazm i siła grupy, nabierasz wiary w to, co robisz i odkrywasz w sobie ciągle nowe siły do czegoś nowego, chcesz robić i wiedzieć jak robić. Odczuwasz na własnej skórze solidarność kolegów. Nie ciężą ci trud i zmęczenie w ćwiczeniach, bo czujesz wsparcie kolegów, podobnie zmęczonych. Każda, nawet najmniejsza interwencja, wzrasta do czegoś bardzo ważnego. I to jest coś, co pobudza do działania” [W26].

Wniesienie własnych sił do grupy sprawia ich multiplikację przez udział wszystkich członków, to co do tej pory mogłoby wydawać się nierealne, okazuje się możliwe do zrealizowania. Człowiek atakowany przez strach, przerażony własną niezdolnością do obrony, obsesją na punkcie bezpieczeństwa⁸³⁴, jest w stanie pokonywać lęk poprzez współuczestnictwo w grupie osób mających za cel walkę z zagrożeniami. Uświadomienie sobie uczestnictwa w czymś bardzo ważnym sprawia, że jednostka odczuwa konieczność przygotowania, uczestniczenia w ćwiczeniach, identyfikowania się z grupą, po to, by móc dalej służyć społeczeństwu.

W celu analizy utożsamiania się wolontariuszy z własną grupą, podczas zebrania grupy „GIV”, jakie miało miejsce 22 października 2018, po uzyskaniu zgody koordynatorki, przeprowadziłam wywiad zogniskowany z członkami grupy. Zebranie odbyło się osiem dni po powrocie z dwudniowych manewrów grup wolontariackich Ochrony Cywilnej, jakie miały miejsce w Fanano di Modena.

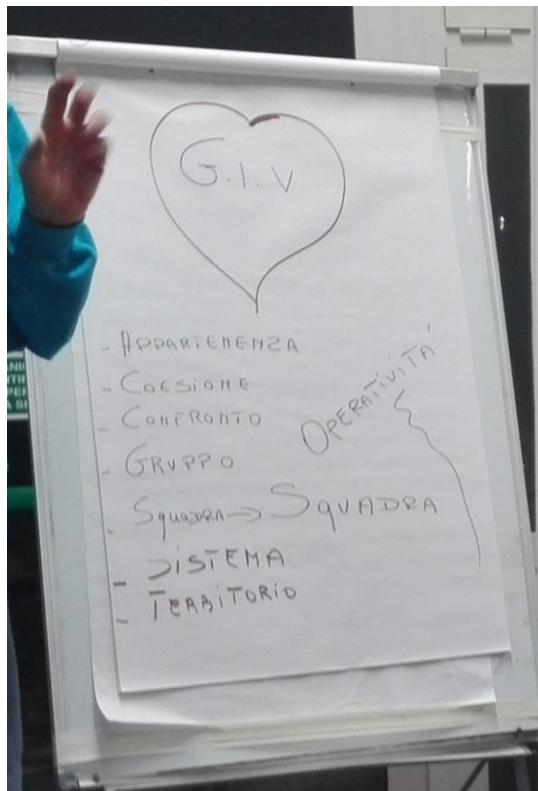
Narzędziami zastosowanymi w badaniach były dyktafon i tablica, na której były zapisywane wypowiedzi wolontariuszy. W wywiadzie uczestniczyły dwadzieścia cztery osoby, czyli wszyscy wolontariusze obecni na zebraniu. Badania rozpoczęłam godzinie 22.00, a zakończyłam o godzinie 22.30. Przed ich rozpoczęciem poinformowałam uczestników, że ich udział jest dla mnie bardzo ważny ze względu na prace badawcze, jakie prowadzę w ramach doktoratu z socjologii grup dyspozycyjnych, na Uniwersytecie Wrocławskim. W sposób zwięzły i jasny przedstawiłam pojęcie

⁸³³ R. Inglehart, *The Silent Revolution...* op. cit., s. 442-444.

⁸³⁴ Cfr. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Sic!, Warszawa 2004.

„grupy dyspozycyjne”. W zbieraniu danych respondentów uczestniczyła koordynatorka grupy, która zapisywała wypowiedzi na tablicy (fot. 26).

Fotografia 26. Hasła zapisywane na tablicy podczas wywiadu zogniskowanego w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (GIV) Związku Gmin Valconca



Zdjęcie tablicy z zapisanymi hasłami wysuwanymi przez wolontariuszy podczas wywiadu zogniskowanego dotyczącego percepcji własnej grupy. Pierwszym hasłem była „miłość” do grupy „GIV”. Akronim „GIV” został zakreślony sercem. Następne, po interwencji nowego wolontariusza, który podkreślił znaczenie moich badań w zakresie grup dyspozycyjnych, respondenci podali kolejno hasła: przynależność, spójność, konfrontacja, grupa, drużyna, system, terytorium. Grupa, drużyna, system i terytorium zostały objęte hasłem operatywność. Źródło. Archiwum własne autorki.

Podczas gdy, na moją prośbę, koordynatorka wykonywała napis „GIV” na środku tablicy, zadałam wolontariuszom pytanie, czym jest dla nich grupa „GIV”? Pierwsza odpowiedź brzmiała:

„*GIV to nasza miłość*” [WZ01]. Na pytanie, czy wszyscy podzielają taką odpowiedź, uzyskałam potwierdzenie pozostałych uczestników. Koordynatorka zakreśliła serce wokół słowa „GIV”.

Jeden z nowych wolontariuszy, żołnierz Armii Włoskiej (zwerbowany do grupy przez innego wolontariusza żołnierza), zwrócił uwagę, że badania są realizowane na potrzeby Uniwersytetu, szczególnie w zakresie grup dyspozycyjnych, wobec tego należałoby skupić się na aspekcie dyspozycyjnym grupy „GIV”. Zapewniłam go, że interesują mnie wszystkie wypowiedzi, aczkolwiek jego interwencja wpłynęła na sukcesywną aktywność grupy.

Dyskusję rozpoczął [WZ02] stwierdzeniem, że każdy z członków uczestniczy w grupie na tych samych zasadach, każdego dotyczą te same prawa i obowiązki. W odpowiedzi [WZ03] stwierdziła, że łączy nas przynależność do tej samej grupy. Koordynatorka zapisała na tablicy wielkimi literami wyraz „PRZYNALEŻNOŚĆ”. Inna z wolontariuszek [WZ04] podjęła tę obserwację, stwierdzając, że przynależność oznacza spójność. Również ten wyraz koordynatorka zapisała wielkimi literami. Wypowiedź [WZ04] wzniciła dyskusję, według niektórych przynależność niekoniecznie musi oznaczać spójność. Jak zauważył [WZ05], istnieją grupy, w których brakuje zgody i podzielania tych samych idei. Ta wypowiedź jednak nie wprawiła w zakłopotanie respondentki [WZ04], która uzasadniła, że w grupie „GIV” istnieje spójność konieczna przy podejmowaniu wspólnych działań i interwencji. Jak stwierdziła, w grupach, które chcą osiągać pozytywne wyniki, musi panować spójność, w przeciwnym razie, wcześniej lub później nastąpi ich rozpad.

Do dyskusji dołączyła koordynatorka [WZ06], zauważając, że sytuacja, która zaistniała wskazuje na to, że w grupie panuje konfrontacja, jest to ważny przymiot grupy, w której każdy członek ma prawo do własnego stanowiska, które zostaje poddane dyskusji⁸³⁵. Jej stanowisko poparł wicekoordynator: *„Dzięki Bogu, że mamy konfrontacje! Pomyślcie, co by było, gdyby jej nie było! Konfrontacja to zdrowie grupy, rozwiewa wątpliwości, eliminuje niedopowiedzenia, niejasności i nieporozumienia, przyczynia się do wzrostu”* [WZ07]. Koordynatorka wielkimi literami zapisała na tablicy słowo „KONFRONTACJA”.

Po tej konstatacji prosiłam grupę o skoncentrowaniu się na tym, w jaki sposób percypują grupę „GIV”. Jeden z wolontariuszy [WZ08] odpowiedział: *„GIV to super grupa, która łączy i daje siły. Jesteśmy coraz lepiej przygotowani i coraz aktywniejsi. Łączy nas chęć do pracy i entuzjazm tego, co robimy. Na wszystkich razem i na każdym z osobna można polegać!”*

Koordynatorka zapisała słowo „GRUPA” wielkimi literami. Na tę wypowiedź zareagował [WZ09], według którego słowo „grupa” jest mało precyzyjne. *„Jesteśmy drużyną”* – stwierdził.

Koordynatorka zapisała na tablicy słowo „drużyna”. W odróżnieniu od pozostałych słów zapisała je małymi literami, co spowodowało reakcję [WZ09], który oznajmił, że *„jesteśmy drużyną, którą należy zapisać z wielkiej litery”*.

Potrzeba „amplifikowania” słowa „drużyna” poprzez dokonanie jej zapisu wielkimi literami jest wyrazem sposobu percypowania grupy ze strony [WZ09], poczucia przynależności do niej i utożsamiania się z nią. W odpowiedzi na jego uwagę koordynatorka wyjaśniła, że dokonała tego zapisu celowo, ponieważ w odróżnieniu od pozostałych pojęć, słowo drużyna jest synonimem

⁸³⁵ Wypowiedź koordynatorki wzbudziła pewne poruszenie, [WZ10] stwierdził, że w istocie wolontariusze często prowadzą ze sobą sprzeczki, ale z reguły konfrontacje rozpoczynają te same osoby, którym zawsze się coś nie podoba. Na tę wypowiedź zareagował [WZ11], który zauważył, że to właśnie [WZ10] jest najczęściej tym, któremu zawsze się coś nie podoba. Konstatacja [WZ11] została skomentowana przez [WZ12], że on również jest jednym z tych, którym zawsze coś nie pasuje, na co [WZ11] odpowiedział, że on, w przeciwieństwie do [Wz10], myśli „technicznie i logicznie”, podczas gdy [WZ10] daje się ponieść emocjom.

czegoś mniejszego, należącego do grupy, aczkolwiek trzeba przyznać, że jesteśmy „wielką drużyną” i poprawiła zapis słowa wielkimi literami.

„Jesteśmy drużyną, która działa harmonijnie w systemie i która odczuwa potrzebę wzrastania. Możemy potraktować system jako wielką grupę łączącą w sobie drużyny takie jak nasza” – uzasadnił [WZ09], dodając, że grupa „GIV” jest drużyną operatywną na naszym terytorium. Koordynatorka zapisała na tablicy słowa „SYSTEM” i „TERYTORIUM”.

„Potrzeby terytorium wskazują na potrzebę istnienia naszej grupy i na jej wzrastanie” – podsumował wicekoordynator [WZ07], uściślając, że operatywność grupy jest uwarunkowana potrzebami, jakie do tej chwili pojawiły się na terytorium i przewidywalnością zagrożeń. Potrzeby terytorium związku gmin i całego państwa ukierunkowują działania systemu Ochrony Cywilnej, którego „GIV” jest godną częścią i która coraz aktywniej uczestniczy w życiu gminy, regionu i państwa. Koordynatorka zapisała wielkimi literami wyraz „OPERATYWNOŚĆ” obok pozostałych określeń, obejmując nawiasem słowa „GRUPA”, „DRUŻYNA”, „SYSTEM”, „TERYTORIUM”.

Wypowiedzi uczestników grupy, w przeciwieństwie do pierwszego, spontanicznego określenia grupy „GIV” jako miłość, po interwencji nowego wolontariusza-żołnierza, zmierzały do sprecyzowania grupy w obszarze grup dyspozycyjnych. Chociaż interwencja nowego kolegi wpłynęła w pewnym stopniu na zredukowanie poziomu spontaniczności wypowiedzi uczestników, to przyczyniła się ona do uświadomienia niektórych cech grupy, właściwych dla wolontariackiej grupy dyspozycyjnej.

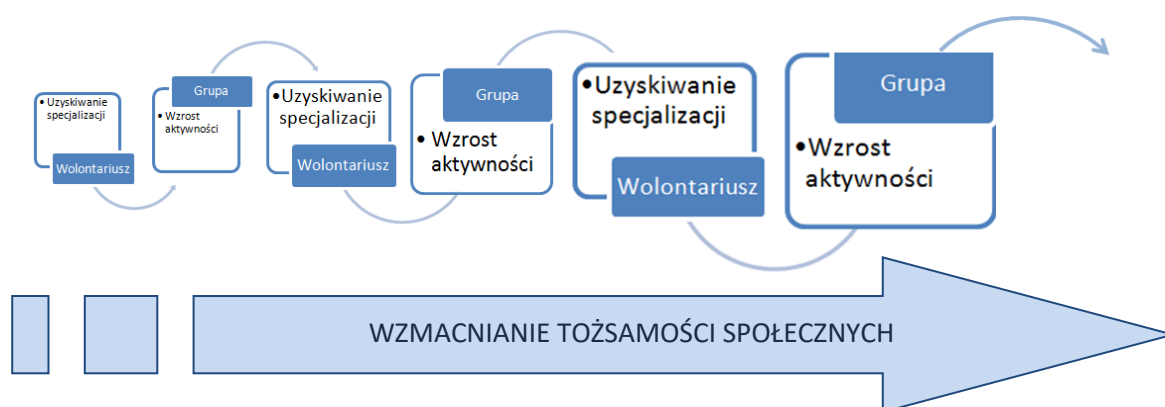
Analizując odpowiedzi wolontariuszy, można wyłonić z nich wspólną potrzebę przynależności, aktywności i integracji członków z grupą, poprzez zespajanie sił (spójność) i konfrontację.

Znaczącym elementem w życiu grupy jest istnienie pewnego mechanizmu pobudzającego do podejmowania działań w służbie dla innych ludzi. Wolontariusze w miarę uczestniczenia w życiu grupy, rozwijają coraz większą potrzebę tej służby i wzmocnienia grupy. W odróżnieniu od indywidualnego daru pomocy, służba w grupie wolontariackiej wiąże się z koniecznością uznania potrzeby wspólnego działania, percepcji wzrostu własnych sił, które zespolone z siłami innych wolontariuszy przynoszą efekt. Te procesy są istotne w ciągłym utożsamianiu się wolontariusza z jego grupą bowiem „tożsamość jednostki nie jest po prostu czymś danym jako wynik ciągłości jej działania, ale czymś, co musi być [...] wytwarzane i podtrzymywane przez refleksyjnie działającą jednostkę”⁸³⁶. Innym warunkiem współdziałania w grupie jest podnoszenie własnych kompetencji. Analiza dokumentów z aktywności grupy „GIV” i ich komparacja z certyfikatami ukończenia przez wolontariuszy kursów specjalizacyjnych organizowanych przez Ochronę Cywilną, pozwala na stwierdzenie, że wzrost umiejętności i specjalizacji wolontariuszy wpływa na wzrost aktywności i osiągnięć grupy i że proces: specjalizacje wolontariuszy – osiągnięcia grupy, jest procesem ciągłym.

⁸³⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...* op. cit., s. 74.

Wynika on z utożsamiania się wolontariuszy z własną grupą, pobudzając do uzyskiwania następnych specjalizacji, przyczyniając się do sukcesywnego wzrostu potencjału i aktywności grupy (rys. 15), a tym samym do wzmacniania tożsamości społecznej członków.

Rysunek 15. Schemat dynamiki wzajemnego oddziaływania wzrostu specjalizacji wolontariuszy na aktywność grupy



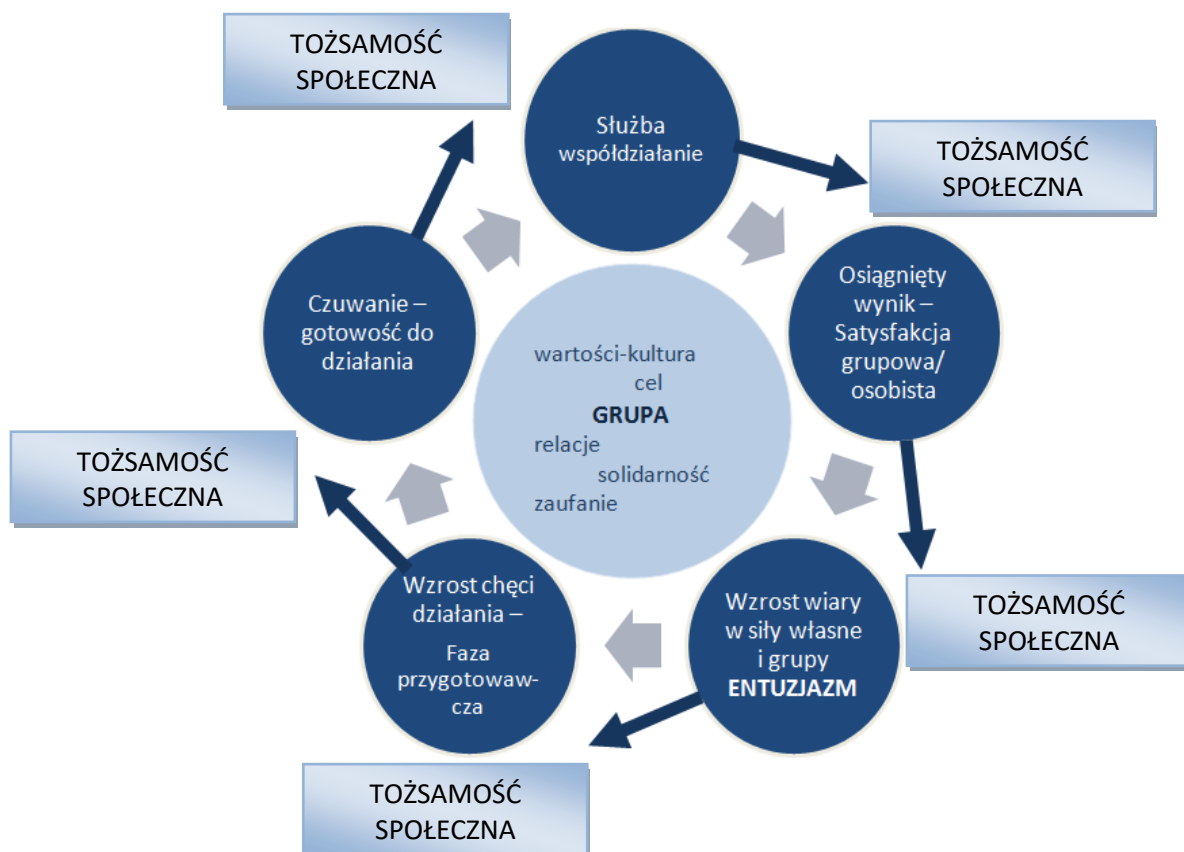
Rysunek ilustruje zależność wzrostu aktywności i potencjału grupy od zdobywania specjalizacji wolontariuszy. Sukcesywny wzrost aktywności grupy stanowi bodziec do uzyskiwania następnych specjalizacji wolontariuszy. Wskutek wzajemnych oddziaływań specjalizacji i wzrostu aktywności grupy następuje sukcesywny wzrost zdolności wolontariuszy i wzmacnianie grupy. Wzrastająca aktywność na rzecz grupy wzmacnia tożsamości społeczne. Źródło: opracowanie własne autorki.

Dotychczasowe obserwacje pozwalają na wyłonienie pewnych dynamik uaktywniania potrzeby niesienia pomocy, która implikuje dalsze i coraz aktywniejsze uczestnictwo we wspólnym niesieniu pomocy, niczym *perpetuum mobile*, które bezustannie angażuje siły wolontariuszy we współdziałaniu. (rys. 16).

W grupie wolontariusze odnajdują wspólny język, podejmują wspólny trud, dzielą satysfakcję z osiągniętych wyników, wskutek których wzrasta wiara we własne siły i chęć do dalszej służby wspieranej wspólnymi wartościami. „Grupa wolontariuszy, drużyna, jest miejscem szczególnym, w którym wolontariusze »ładują baterie«, w którym wymieniają się doświadczeniami i opiniami. Jest miejscem, w którym nikt nie czuje się osamotniony, w którym można znaleźć pocieszenie, pochwałę lub konstruktywną krytykę własnej pracy”⁸³⁷. „Duch grupy” przenikający każdą jednostkę wznieca potrzebę dzielenia i wspólnego wzrastania w tych wartościach, jakie są podstawą działań grupy: bezpieczeństwo i ochrona drugiego człowieka. Wzajemne interakcje jednostek, wymiana darów wyrozumiałości i wsparcia wolontariuszy emanują *energię* emocjonalną wzajemności i solidarności, kładąc fundamenta, na których rozwijają się tożsamości społeczne.

⁸³⁷ J. Grębowiec-Baffoni, E Natali, „*Il sorriso, il cuore e l'amore*”... op. cit, s. 298.

Rysunek 16. Schemat mechanizmu pobudzający wzrost potrzeby służenia w grupach wolontariackich (*perpetuum mobile*) i wzmacniania własnej tożsamości społecznej.



Rysunek ilustruje schemat mechanizmu (*perpetuum mobile*) pobudzającego wzrost potrzeby służenia w grupach wolontariackich. Działania wolontariuszy są skierowane na wzrost potencjału własnej grupy (kapitał ekskluzywny →), jak i na rzecz społeczności (kapitał inkluzywny →). Służba przy współdziałaniu przyczynia się do osiągnięcia wyniku. Wynik pozytywny jest motywem satysfakcji grupowej i osobistej, powoduje wzrost wiary we własne siły i grupy oraz entuzjazm, który pobudza chęć i wprowadza w fazę przygotowawczą do następnych działań. Po uzyskaniu adekwatnego poziomu przygotowania grupa jest gotowa do następnych działań. Przygotowanie grupy obejmuje wielorakie czynniki. Może dotyczyć zarówno zdobywania specjalizacji i uaktualnianie kompetencji, jak i przygotowania narzędzi, środków transportowych, czy chociażby gotowości czasowej. Czuwanie grupy wiąże się z jej gotowością do podejmowania interwencji. Charakterystyką zaprezentowanego mechanizmu wzrostu potrzeby służenia jest to, że każdy z tych czynników jest wyzwajający do działań, każdy zatem może być elementem uruchamiającym następane działania interwencyjne na rzecz bezpieczeństwa, będąc jednocześnie czynnikiem wzmacniającym przynależność i tożsamość społeczną wolontariuszy. Działania grupy są skierowane zarówno „do wewnątrz”, jak i „na zewnątrz”. Źródło: opracowanie własne.

5.9.6. Wpływ rodzin na kształtowanie tożsamości wolontariackich

Definicja kapitału społecznego utworzona przez Lyda Judsona Hanifana z 1920 roku nawiązuje do roli rodziny w tworzeniu jednostki społecznej, „kapitał społeczny odnosi się do tych

dóbr niematerialnych, które mają najwyższą wartość w codziennym życiu ludzi, a mianowicie: dobrą wolę, przynależność do organizacji, solidarność i takie stosunki społeczne pomiędzy jednostkami i rodzinami, które tworzą jednostkę społeczną⁸³⁸. W istocie, na płaszczyźnie indywidualnej rodzina jest miejscem relacji, z którego jednostka czerpie znaczące systemy wartości⁸³⁹ i które uwarunkowują wybory jednostki podejmowane w życiu. Człowiek, odwołując się do przekazanego mu systemu wartości stanowiących integralną część osobowości ludzkiej, staje się substratem, czyli „tworzywem”, budującym następne „typowo już społeczne formy tego świata”⁸⁴⁰. Wsparcie rodziny w rozwoju jednostki i w wyborach jakie podejmuje, jest niezwykle istotne, gdyż to ono utrwała w człowieku wiarę w słuszność własnych decyzji i motywuje do ich realizacji.

Obok rodziny, jedną z najważniejszych aktywności życia człowieka jest praca zawodowa, która pozwala mu na zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych. Jest ona konieczna do utrzymania jednostki i najbliższych osób. Obok funkcji ekonomicznej pracę można rozpatrywać w aspekcie społecznym, historycznym i filozoficznym⁸⁴¹. Czas, jaki jednostka poświęca pracy zawodowej, najczęściej implikuje kilkugodzinną rozłąkę rodziną, aczkolwiek jest on potrzebny do zapewnienia jej warunków godnego życia. Jest to zasadniczy czynnik uzasadniający rozłąkę z rodziną.

W odróżnieniu od pracy zawodowej wolontariat członka rodziny nie wnosi wartości ekonomicznych do jej zasobów. Jest czasem poświęcanym innym, najczęściej nieznanym ludziom. Istnieją różne formy wolontariatu, które zależnie od obszaru działań, wymagają od wolontariusza różnej dyspozycji czasowej. O ile te, które angażują wolontariusza w sposób systematyczny, można w jakiś sposób zorganizować i zintegrować z potrzebami rodziny, to formy wolontariatu, w których uczestnictwo nie jest zorganizowane w sposób systematyczny, mogą wpływać niekorzystnie na planowanie wspólnych przedsięwzięć i organizowanie życia rodzinnego.

Wolontariat Ochrony Cywilnej jest formą wolontariatu, w której uczestnictwo bywa nieprzewidywalne. Organizowanie ćwiczeń niejednokrotnie zależy od dostępności instruktorów, sprzętu czy miejsca, dyspozycyjności wolontariuszy czy innych grup wolontariackich. Podobnie trudno, a czasami wręcz niemożliwe, jest przewidzenie czasu i miejsca wystąpienia zagrożeń i ich rozpiętości.

Ćwiczenia, podejmowane najczęściej w weekendy, planowane na trzy lub cztery godziny, niejednokrotnie rozciągają się w czasie ze względu na nieprzewidziane trudności techniczne organizacyjne, czy potrzebę ich powtórek. Stany alarmowe, podczas których wolontariusze udzielają dyspozycyjności czasowej, implikują gotowość również w nocy. Te wszystkie czynniki

⁸³⁸ Za: E. Gerardini, *L'esperienza AIM...* op. cit., s. 275.

⁸³⁹ M. Nuciari, *Valori che cambiano...* op. cit., s. 21-22.

⁸⁴⁰ J. Szmatka, *Małe struktury społeczne...* op. cit., s. 38.

⁸⁴¹ J. Stępień, *Socjologia pracy i zawodu*, Akademia Rolnicza Poznań, Poznań 2001, s. 18.

sprawiają, że po pracy zawodowej wolontariuszom niekiedy pozostaje niewiele czasu dla rodziny. Biorąc pod uwagę te czynniki, za istotne uważam rozpatrzenie ustosunkowania się rodzin wolontariuszy do działalności ich członków w grupach ochotniczych Ochrony Cywilnej.

W celu przeanalizowania rodzinnych uwarunkowań kształtowania się tożsamości społecznych starałam się uzyskać od wolontariuszy informacje na temat stanowiska ich rodzin względem ich bezinteresownej aktywności w Ochronie Cywilnej. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi można stwierdzić, że w większości przypadków rodziny wolontariuszy akceptują, a nawet popierają służbę ich członków. Tylko w jednym przypadku wolontariusz odpowiedział, że przynależność do Ochrony Cywilnej jest powodem ciągłych kłótni z żoną.

W sześciu przypadkach wolontariusze oświadczyli, że mieszkają sami, zatem ich spędzanie czasu wolnego w wolontariacie nie „krzywdzi” nikogo. Trzech z tych wolontariuszy (dwie kobiety i jeden mężczyzna) było w wieku emerytalnym od 64 do 68 roku życia. Każdy z nich zadeklarował, że bliższe i dalsze rodziny uważają ich udział w wolontariacie Ochrony Cywilnej za bardzo dobry sposób na kontynuowanie życia społecznego. Natomiast wolontariusze w wieku produkcyjnym mieszkający sami, stwierdzili, że Ochrona Cywilna stała się ich bliską rodziną.

Trzydziestojednoletni wolontariusz z grupy „GIV” [W20], mieszkający sam, lecz w bliskim sąsiedztwie rodziców, oświadczył, że każdy jego „powrót z akcji” jest dla rodziców powodem do rozprowadzania wśród sąsiadów o jego zasługach dla Ochrony Cywilnej. Według niego rodzice bardzo wyolbrzymiają te zasługi. Podobnym doświadczeniem podzieliła się trzydziestodwuletnia wolontariuszka [W28], która oświadczyła, że jej rodzice prawdopodobnie są tak samo dumni z jej wolontariatu, jak i z tego, że jako jedyna w rodzinie ukończyła studia.

Dumą rodzin z uczestnictwa ich członków w Ochronie Cywilnej deklaruje wielu innych wolontariuszy mieszkających z rodziną. *„Ochrona Cywilna w pewnym stopniu stanowi moją poszerzoną rodzinę. Mój mąż mnie wspiera, jest ze mnie dumny. Gdy wróciłam z mojej pierwszej interwencji w Amatrice w 2016 roku, miał łzy w oczach. Gdy ktoś pyta moich synów (w wieku 9 i 11 lat) jaką pracę wykonuje ich mama, odpowiadają, że jestem wolontariuszką Ochrony Cywilnej, jakby nie pamiętali, że pracuję w gminie. Owszem, czasami mąż poburczy, gdy mamy ćwiczenia w niedzielę, ale moja rodzina wie, że może do nas dojechać, popatrzeć, co robimy i zjeść razem z nami obiad przygotowany przez grupę i czasami to robią, podobnie, jak rodziny innych wolontariuszy. Nie, Ochrona Cywilna nie stanowi żadnej przeszkody w naszej rodzinie. Mamy nasz wspólny czas na wyjazdy i na wakacje”* [W27].

Duma rodziny z uczestnictwa jej członka w Ochronie Cywilnej jest istotnym czynnikiem w podejmowaniu akcji niesienia pomocy poszkodowanym w ramach służby wolontariackiej.

„Moja żona już przed naszym ślubem wiedziała, że jestem wolontariuszem Ochrony Cywilnej i to jej imponowało. Tydzień po naszym powrocie z podróży poślubnej było trzęsienie ziemi w Amatrice.

Moi koledzy z grupy dawali dyspozycyjność wyjazdu. Nie chciałem decydować sam, zapytałem żonę, czy się zgadza, żebym wyjechał na tydzień. Zgodziła się, była dumna z mojej decyzji. Zostałem wysłany do Maceraty jako logista. Była bardzo dumna ze mnie” [W25].

W niektórych przypadkach poświęcanie czasu na wolontariat zostaje uzasadniane podobną działalnością wśród znajomych: *„Są ze mnie dumni, chociaż moja działalność w wolontariacie kradnie im mój czas dla nich. Wielu z moich znajomych obraca się w świecie wolontariatu” [W07].*

Aczkolwiek rodziny niektórych wolontariuszy, pomimo iż akceptują ich przynależność do Ochrony Cywilnej, w sposób mniej lub bardziej ekspresyjny zwracają uwagę na brak rekompensaty materialnej za wykonywaną pracę. *„Moja rodzina mówi, że jestem czymś w rodzaju bohatera, ale że jestem też wariatem, bo praca gratis nie jest normalna” [W24].*

W niektórych rodzinach postawy wolontariuszy stanowiły wzorzec i były bodźcem dla innych do przystąpienia do wolontariatu. *„Mam całkowite wsparcie w rodzinie. Byłam przykładem dla siostrzeńca, który w zeszłym roku wstąpił do wolontariatu Ochrony Cywilnej” [W12].*

„Chociaż kilku kolegów twierdzi, że byłoby lepiej, gdybym poszukał jakiegoś płatnego zajęcia, moja rodzina wspiera mnie. Widzą, jak wiele mi to daje. Za to mam satysfakcję, bo syn jednego z kolegów, który mi dokuczał, wstąpił do wolontariatu Ochrony Cywilnej” [W18].

Połączenie satysfakcji z pełnionej służby z uczestnictwem w życiu społecznym, są częstym motywem, dla którego rodziny akceptują działalność wolontariacką ich członków: *„Moja żona zdaje sobie sprawę, że wolontariat przynosi mi satysfakcję, pozwala mi wzrastać i wносить wkład do wspólnoty” [W33].*

„To wybór podzielony przez moją rodzinę (żonę i córkę). Jest to jeden z tych wyborów, które pomagają nadać pełnię sensu życia” [W38].

Zwykle rodziny wolontariuszy Ochrony Cywilnej przejawiają zainteresowanie tym, co dzieje się w grupie wolontariackiej, do której należy ich członek: *„Jestem wolontariuszem od 1997 roku, od trzęsienia ziemi w Umbrii i nie umiałbym już żyć bez Ochrony Cywilnej. Żona, córka i syn są tego świadomi i akceptują mój wybór. Chcą wiedzieć, co się dzieje w jednostce, śledzą moją aktywność” [W10].*

Uczestnictwo członków rodzin w życiu wolontariusza niejednokrotnie okazuje się bodźcem dla niektórych z nich do zasilenia szeregów Ochrony Cywilnej. Parę małżeńską wolontariuszy z Rimini z poznałam podczas dwudniowych ćwiczeń w Fanano di Modena. Podczas rozmowy z obojgiem, kobieta podzieliła się ze mną swoim doświadczeniem: *„Nie mogłam już wytrzymać w domu, tylko mąż i dzieci. Pomyślałam, że wstąpię do wolontariatu, oderwę się od wszechobecnej rodziny, a przy okazji zrobię coś dobrego i nadam jakiś sens życiu. I co, myślisz, że mi się to udało? Po kilku miesiącach i mój mąż wstąpił do wolontariatu. Mało tego, do tej samej jednostki!” [W37] –* podsumowała kobieta, obejmując nieco zmieszanego męża.

Uczestnictwo rodzin w Ochronie Cywilnej jest powszechne. W międzygrupowych ćwiczeniach w Fanano di Modena udział wzięły trzy inne pary małżeńskie, które na czas manewrów zostały rozdzielone, aczkolwiek czas wolny spędzały razem, nie izolując się jednak od kolegów. W samej grupie „GIV” aktywne są cztery pary małżeńskie.

Interesujący jest fakt, że w każdym poznanym przeze mnie przypadku, to kobiety inicjowały aktywność wolontariacką, mężowie podejmowali ją kilka miesięcy później. Jak oświadczył mąż wolontariuszki [W29] z grupy „GIV”, wstąpił do wolontariatu, bo żona dzieliła z nim swój entuzjazm i zaczął czuć zażenowanie tym, że to ona nosi mundur, a nie on. Od kiedy wstąpiła do wolontariatu Ochrony Cywilnej, percypował żonę jako bohaterkę.

Oprócz par małżeńskich w grupach wolontariackich uczestniczą inni członkowie rodzin. W grupie „GIV” przykładem takiego uczestnictwa jest rodzina koordynatorki, której dwie córki są wolontariuszkami Ochrony Cywilnej. Trzynastoletni syn jednej z nich, po manewrach symulacji trzęsienia ziemi, w której udział wzięli uczniowie szkół w Morciano di Romania, podczas wspólnego obiadu z grupą „GIV” oświadczył, że jak dorośnie, też zostanie wolontariuszem.

Wiedza członków rodziny wolontariusza na temat jego służby, specjalizacji czy osiągnięć jest istotna dla akceptacji jego działalności wolontariackiej.

„Moja służba w wolontariacie poważnie wpływa na moje życie rodzinne, szczególnie w ostatnim czasie, od kiedy pełnię funkcję referenta do spraw stanów alarmowych. Mam teraz więcej obowiązków, systematycznie spotykam się z prefektem, ze strażą pożarną, no i oprócz tego muszę być dostępny 24 godziny na dobę, co sprawia, że miewam problemy nawet ze zorganizowaniem urlopu, świąt, czy chociażby meczu. Wzywają mnie strażacy, trzeba iść, i dobrze, taki jest mój obowiązek. To mnie pochłania bardziej od pracy zawodowej i to chętnie robię. Chociaż na szczęście robię to z rodziną. Moja żona, synowie wiedzą wszystko, gdzie jestem, z kim rozmawiam, jakie szkolenia przechodzę. Moja żona dzieli ze mną wiele doświadczeń Ochrony Cywilnej, razem chodzimy na zebrania, na ćwiczenia, na spotkania świąteczne, no i chłopcy też zbliżają się do tej podróży... tak to nazwijmy. Moja żona jest bardzo zaangażowana. Tak, wolontariat uważam za coś rodzinnego, z tego względu, że to jest coś, co tak bardzo cię wciąga... Jeśli nie będziesz dzielić tej drogi z rodziną, jeśli nie dasz jej okazji uczestniczyć, to prędzej czy później pojawi się problem. Jeśli jednak będą wiedzieć, co robisz, jeśli poznają ludzi, z którymi to robisz, to oni też w tym będą uczestniczyć. Przecież wiedzą, że nie idę na tańce do dyskoteki” [W07].

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna oraz najmniejsza instytucja socjalizująca jest połączona więziami małżeńskimi i rodzicielskimi⁸⁴². Dzielenie podobnych zainteresowań i aktywności oraz poczucie przynależności do czegoś większego są czynnikami wzmacniającymi

⁸⁴²J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 300.

każdą grupę⁸⁴³. Zgodnie z tym, uczestnictwo rodziny wolontariusza w aktywnościach grupy stanowi możliwość dzielenia jego pasji wolontariackiej, jak również ożywiania życia rodzinnego. „*Wolontariat w Ochronie Cywilnej znacznie wpływa na moje życie, bo poświęcam mu bardzo wiele czasu, chociaż niektóre z działalności, takie jak na przykład szkolenia z naszym psem w zakresie poszukiwania osób, realizuję razem z żoną i jest to dobra okazja do bycia razem. Moja żona nigdy nie narzeka i nie sprzeciwia się mojej działalności w wolontariacie, wie, że poznałem tutaj wielu wspólnych ludzi, z którymi przyjaźnię się również poza Ochroną Cywilną i którzy często nas odwiedzają*” [W06].

„*Tak, owszem, mógłbym nic nie robić, ale to mnie wcale nie pociąga. Można by siedzieć na kanapie, gapić się w telewizor z rodziną, każdy ze swoim smartphonem i tak można spędzić czas z rodziną, ale każdy z osobna. Ja natomiast czuję, że to, co robię, pomimo moich częstych nieobecności, jest czymś, co interesuje moją rodzinę i stanowi temat rozmów*” [W09].

Trwałe więzi międzyludzkie zawiązują się na gruncie wspólnych zainteresowań, podzielanych wartości, realizowanych celów. Ćwiczenia i służba w Ochronie Cywilnej stanowi okazję do nawiązywania stałych związków. „*Wolontariat Ochrony Cywilnej jest czymś w rodzaju agencji matrymonialnej. Ile par się tutaj skojarzyło! Taka służba zbliża ludzi i daje poznać ich najpiękniejszą stronę...*” [W07].

Wybór drogi wolontariatu wiąże się przede wszystkim z poświęceniem jakiejś ilości czasu na rzecz innych ludzi. Grupy ochotnicze Ochrony Cywilnej, w odróżnieniu od wielu innych, różnią się koniecznością dyspozycyjności, co sprawia, że wolontariusz ma możliwość gospodarować tak własnym czasem, żeby starczyło go również na rodzinę. Aczkolwiek wolontariusze niejednokrotnie poświęcają na własną pasję bardzo wiele czasu. Każdy z nich pragnie podnosić kompetencje, uzyskiwać nowe specjalizacje pozwalające na szeroki zakres działań.

Pomimo iż badania przeze mnie prowadzone dotyczyły wyłącznie wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech, ze względu na specyfikę tego wolontariatu, aktywnego w zakresie bezpieczeństwa, uważam za interesujące zestawienie ich życia rodzinnego i wolontariackiego z życiem rodzinnym i służbą wojskowych. Jak ukazują badania rodzin żołnierskich przeprowadzone przez Charlesa Moskosa, życie prywatne żołnierza nie jest odseparowane od życia zawodowego⁸⁴⁴. Natomiast Mady Segal⁸⁴⁵ równoważy instytucję rodzinną z instytucją militarną, definiując je jako *greedy institutions*, czyli *instytucje zachłanne*, zapożyczając definicję od Lewisa Cosera⁸⁴⁶, według

⁸⁴³E. Babbie, *Istota socjologii. Krytyczne eseje o krytycznej nauce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 49.

⁸⁴⁴Ch. C. Moskos Jr., *From Institution to Occupation: Trends in Military Organization*, „Armed Forces & Society”, nr 4(1)/1977. Za: M. Nuciari, G. Sertorio, *La famiglia militare è una famiglia come le altre*, „Antrophos”, Rivista Militare nr 5/2009, s. 97.

⁸⁴⁵M. W. Segal, *The Military and the Family As Greedy Institutions*, „Armed Forces & Society”, nr 13(1)/1986. Za: M. Nuciari, G. Sertorio, *La famiglia militare ... op. cit.*, s. 97.

⁸⁴⁶L. Coser, *Greedy Institutions... op. cit.*. Cyt. za: M. Nuciari, G. Sertorio, *La famiglia militare ... op. cit.*, s. 97.

którego instytucją zachłanną jest ta, która implikuje model całkowitego poświęcenia, jak np. w przypadku kapłanów lub członków sekt. Podobne dynamiki zachodzą zarówno w rodzinie, jak i w instytucji militarnej, gdyż obie wywierają całkowity wpływ na własnych członków, pochłaniając ich i przenikając wzajemnie jedna przez drugą.

Analogiczne obserwacje można poczynić w odniesieniu do wolontariuszy Ochrony Cywilnej we Włoszech. Służba wolontariusza jest uwarunkowana jakąś wewnętrzną potrzebą, „pasją”, której poświęca on czas i zdolności przez uczestnictwo w grupie dyspozycyjnej. Czynniki te determinują sposób na spędzanie czasu wolnego jako okazji do „zmieniania świata na lepszy” [W23] i jako „przygody” [W14, W34], łącząc jedno z drugim. Dobrowolne zaangażowanie w wolnych od pracy chwilach w „przygodę”, która łączy ludzi w czynieniu dobra i w trosce o innego, jest przeżywane i doświadczane na wszystkich obszarach życia jednostki i przenoszone na obszar jej życia społecznego, począwszy od rodziny. Człowiek bowiem żyje w wielu *provincjach znaczeń* zawierających całokształt doświadczeń, dopasowanych i kompatybilnych ze sobą, posiadających ten sam „odcień” perspektywiczny⁸⁴⁷. Pozytywne postawy wolontariackie, przenoszone na obszar rodziny i na kręgi przyjaciół, stanowią pewien wzorzec dla innych członków rodziny i znajomych.

Członkowie rodzin w mniejszym lub większym stopniu współuczestniczą i dzielą zainteresowania wolontariuszy. Niektórzy z nich nie tylko aprobują służbę najbliższych w wolontariacie Ochrony Cywilnej i wyrażają dumę z tego powodu, lecz towarzyszą swoim bliskim podczas zebrań, ćwiczeń czy świąt organizowanych przez grupę. Inni zaś, pobudzeni wzorcem członka rodziny, sami podjęli służbę w wolontariacie.

Wsparcie rodzin w bezinteresownej działalności ich członków w zakresie służby dla terytorium i pomocy innym ludziom stanowi dodatkowy bodziec do kontynuowania pasji wolontariackiej, oddziałując na rozwój tożsamości społecznych zarówno wolontariuszy, jak i ich rodzin.

5.10. Jaźń społeczna w służbie wolontariackiej

Każdy człowiek w swoim życiu styka się z sytuacjami wymagającymi pewnych interwencji czy też z osobami potrzebującymi pomocy, nie każdy jednak jest w stanie uświadomić sobie istotność własnego wkładu lub dokonać wyboru pomiędzy udzieleniem pomocy, czy nieudzieleniem jej. Na uświadomienie sobie możliwości wyboru aktywności lub nieaktywności w sytuacjach wymagających nagłych interwencji (czy też udzielenia lub nieudzielenia pomocy) mają wpływ wielorakie czynniki psychospołeczne, które można by rozważać z perspektywy moralności

⁸⁴⁷ A. Schütz, *Collected Papers...* op. cit., vol.I., s. 232.

i dynamiczności (pojmowanej jako ilości i częstotliwości wymian społecznych)⁸⁴⁸ czy kultury, aczkolwiek taki ogląd zewnętrzny z pewnością byłby niepełny i zbyt ogólny.

Analiza wypowiedzi i podziękowań obywateli i instytucji dla wolontariuszy Ochrony Cywilnej, jaką przedstawiłam w mojej dysertacji, pozwala stwierdzić, że w społeczeństwie włoskim istnieje pozytywny wizerunek⁸⁴⁹ wolontariuszy Ochrony Cywilnej, kształtowany w różnych okolicznościach zarówno przez media, jak i osoby, które uzyskały od członków tej organizacji pomoc lub wsparcie. Aczkolwiek sama analiza tego wizerunku nie jest wystarczająca do udzielenia odpowiedzi na pytanie: dlaczego niektórzy ludzie, bardziej od innych, odczuwają durkheimowską potrzebę solidarności⁸⁵⁰, dlaczego niektórzy bardziej od innych poczuwają się do wypełniania „cnoty obywatelskiej”⁸⁵¹ i reagują czynem na zew pomocy?

W celu wyłonienia niektórych przyczyn takich postaw konieczne było wejście w obszar biografii samych wolontariuszy, poznania ich historii, szczególnie tych fragmentów, które miały wpływ na wzbogacenie ich osobowości o tożsamość wolontariacką. Wypowiedzi wolontariuszy pozwoliły na analizę różnych okoliczności, w jakich bywają podejmowane decyzje o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej, wpływów grup pierwotnych na „potrzebę bycia potrzebnym”⁸⁵², rozwijania tej potrzeby na gruncie grupy wolontariackiej z uwzględnieniem wymiany darów, jako interakcji „czerpiących zasoby” z kapitału społecznego.

Poznanie tych elementów stanowi podstawę do analizy dynamik procesów decyzyjnych o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej zachodzących w obszarach jaźni indywidualnej i społecznej wolontariuszy oraz interakcji powstających podczas pełnienia służby wolontariackiej, istotnych w rozwijaniu tożsamości społecznych.

5.10.1. Ja przedmiotowe i ja podmiotowe w podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej

Analiza danych uzyskanych z wypowiedzi respondentów i obserwacji uczestniczących pozwoliła na opracowanie niektórych koncepcji dotyczących rozwoju świadomości o potrzebie uczestnictwa w życiu wolontariackim i jej utrwalaniu w grupach wolontariackich. Rozwój tej

⁸⁴⁸ Cfr. É. Durkheim, *De la Division du Travail Social...* op. cit.

⁸⁴⁹ Przyjętym w społeczeństwie włoskim określeniem wolontariuszy Ochrony Cywilnej jest metafora anioła. Została ona wprowadzona przez Giovanniego Grazziniego w artykule poświęconym młodym wolontariuszom, którzy spontanicznie przystąpili do akcji ratowniczej w wyniku powodzi we Florencji w 1966. W artykule pt. „*Si calano nel buio della melma*” (*Wstępujący w ciemności błota*) w *Corriere della Sera*, z 10 listopada 1966 roku, Grazzini pisał: „Ktokolwiek tu przyjdzie i zobaczy, choćby był najbardziej cynicznym, czy nawet najospalszym, natychmiast zrozumie [...], że od dzisiaj nikt nie będzie mógł stosować sarkazmów w stosunku do młodych *beatsów*. Ponieważ właśnie ta sama młodzież [...] dała dzisiaj wspaniały [...] przykład, pobudzany radością z bycia użytecznym, z użyczenia siły i entuzjazmu w ratowaniu wspólnego dobra. Cześć *beatsom*, cześć aniołom błota”. Za: *La memoria nel fango*, Soprintendenza Archivistica e Bibliografica della Toscana, 2016, <http://www.sa-toscana.beniculturali.it/alluvione/index.php?id=14>; dostęp: 17.01.2019.

⁸⁵⁰ Cfr. É. Durkheim, *De la Division du Travail Social...* op. cit.

⁸⁵¹ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit., s.40-41.

⁸⁵² A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

świadomości zachodzi od pierwszych chwil życia człowieka i sięga do korzeni własnej społeczności bowiem „[...] Proces społecznego stawania się przebiega w odziedziczonym po przeszłości kontekście społecznym, czyli we wspólnej dla danego społeczeństwa puli gotowych wzorców symbolizacji, interpretacji, konceptualizacji i narracji bieżącej praktyki społecznej”⁸⁵³. Z tego powodu istotne było w mojej pracy przeanalizowanie kontekstów rodziny i terytorium, w jakich respondenci wzrastali i z których czerpali kulturę i wartości, a także tych szczególnych okoliczności, które w sposób zasadniczy wpłynęły na podjęcie i kontynuowanie służby wolontariackiej.

Uświadomienie sobie potrzeby uczestnictwa w życiu wolontariackim jest procesem długim i wieloetapowym, rozwijającym się w różnych kontekstach społeczno-kulturowych. Analiza doświadczeń osobistych respondentów pozwala umiejscowić je w pewnych wspólnych obszarach społecznych, w relacjach opartych na wymianie darów i na bezinteresownym obdarzaniu, w budowanych dzień po dniu podstawach zaufania, solidarności i wzajemności, które były przedmiotem mojej dysertacji i które zostały przedstawione na łamach niniejszej rozprawy.

Opracowanie tych kwestii pozwoliło na wyodrębnienie pewnych elementów wspólnych i procesów ważących na podjęciu decyzji o wstąpieniu do służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej i w jej kontynuowaniu. Wiążą się one z procesami kształtowania i rozwijania jaźni jako struktury tożsamości indywidualnej i społecznej, pozostającej w ciągłej relacji *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*. Z jej udziałem jednostka jest w stanie dokonywać wyborów w konstruowaniu własnej przyszłości i podejmowania nowych zobowiązań. Analiza tych czynników pozwoliła na ich kolejne kategoryzacje.

Pierwszy podział rozmówców na klasy: *pozycja społeczna, wiek, stan cywilny*⁸⁵⁴ pozwolił na ustalenie niektórych związków przyczynowych w podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej z następnymi wyłonionymi podgrupami.

Z klasy *pozycja społeczna* wyłoniłam dwie podgrupy. Pierwszą podgrupę stanowiły osoby zatrudnione jako pracownicy fizyczni niskopłatni i osoby bezrobotne, natomiast drugą podgrupę osoby o „atrakcyjnych” i wysokopłatnych zawodach, podmioty gospodarcze, posiadacze kapitału ekonomicznego.

Również z klasy *wiek* wyłoniłam dwie podgrupy osób. Pierwszą stanowiły osoby w wieku produkcyjnym: pracujący, niepracujący, bezrobotni, studenci. Druga podgrupa natomiast to osoby w wieku emerytalnym.

Z klasy *stan cywilny* wyłoniłam dwie podgrupy: stan wolny i w związku.

Następna kategoryzacja wynikała z wyodrębnienia (z wątków wypowiedzi wolontariuszy i

⁸⁵³ P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000, s. 17.

⁸⁵⁴ Zważywszy na możliwość podjęcia działań w Ochronie Cywilnej zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, możemy postawić tezę, że tożsamość wolontariacka nie ma zdefiniowanej płci, z tego powodu nie uwzględniałam tej kategorii.

obserwacji uczestniczących) kategorii *czynników mobilizujących do służby w wolontariacie*. Kodowanie ich pozwoliło z kolei na utworzenie dwóch podkategorii związanych z percepcją samego siebie jako osoby i z percepcją samego siebie w społeczeństwie, jako obraz równowagi pomiędzy dwoma wymiarami jaźni ustalonymi przez George'a Herberta Meada: *Ja podmiotowe* a *Ja przedmiotowe*⁸⁵⁵.

Adekwatnie do tego pierwsza podkategoria dotyczyła percepcji samego siebie jako *Ja podmiotowe*, druga, jako *Ja przedmiotowe*. Każdej podkategorii zostały przyporządkowane właściwe bodźce wpływające na podjęcie decyzji o służbie w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

Z podkategorii *Ja podmiotowe* zostało wyłonionych dwanaście determinantów. Pierwszy z nich, wyodrębniony na podstawie analiz wypowiedzi osób niepracujących (gospodynie domowe, bezrobotni) oraz osób stanu wolnego, dotyczył uświadomienia sobie *potrzeby zmian we własnym życiu*.

„Nie chciałam dłużej siedzieć w domu. Mój mąż pracuje od rana do wieczora, dzieci są już duże, byłam niczym kura domowa”[W37].

*„Bycie bezrobotnym jest niesamowicie żenujące. Czujesz się niepotrzebny”*⁸⁵⁶. *Ochrona Cywilna pozwoliła mi to zmienić*”[W38].

„Nie mam szczęścia w miłości, czasami doskwiera mi samotność [...] Chciałem nadać sens mojemu życiu”[W20].

Ostatnia wypowiedź [W20] i niektóre inne pozwoliły na wyłonienie następnego determinantu uświadomienia sobie *potrzeby nadania sensu własnemu życiu*: *„Jest to jeden z tych wyborów, które pomagają nadać pełnię sensu życia”* [W38].

Determinant *potrzeby zmian we własnym życiu* pozwolił na wyłonienie dodatkowego determinantu *podniesienia własnej pozycji społecznej*, który dotyczył przede wszystkim osób bezrobotnych lub pracowników niskopłatnych. Według tych respondentów działalność w Ochronie Cywilnej przyczyniła się do osiągnięcia przez nich uznania i prestiżu: *„Pewnie, że jestem szczęśliwa i dumna, tyle osób dzwoniło do mnie, mówiąc, że są ze mnie dumni. Co niektórzy do dziś mnie przedstawiają swoim znajomym jako wolontariuszkę Ochrony Cywilnej”* [W29].

⁸⁵⁵ G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo...* op. cit., s. 384-385.

⁸⁵⁶ Na problem marginalizacji społecznej w społeczeństwach przemysłowych wynikający z ograniczeń dostępu do rynku pracy, do rynku konsumpcji oraz dostępu do przywilejów związanych ze statusem obywatela wskazuje w swoich pracach Kazimierz Frieske. Niektóre z nich: K.W. Frieske, J. Sikorska, *Marginalizacja – partycypacja: pobocza oficjalnego porządku społecznego* [w:] K.W. Frieske, W. Morawski (red.), *W biegu czy w zawieszaniu. Ludzie i instytucje w procesie zmian*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1994; K.W. Frieske, P. Poławski, *Opieka i kontrola...* op. cit.; K. W. Frieske, *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999; K.W. Frieske (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997; K.W. Frieske, *Spoleczna marginalność: poza zasadą wzajemności*, [w:] K. Frysztacki, A. Śliz (red.), *Opolskie spotkania socjologiczne*, Uniwersytet Opolski, 2001, K.W. Frieske, *Dynamika koncepcji marginalizacji społecznej*, „Polityka Społeczna” nr 11-12/2002.

Determinant *potrzeby zmian we własnym życiu* pozostawał w ścisłym związku również z determinantem *czas do dyspozycji*, do którego można było zakwalifikować także osoby na emeryturze. „*Mam dużo czasu i w Ochronie Cywilnej nadal mogę być komuś potrzebny*” [W10].

Ten determinant natomiast pozwolił na wyłonienie następnego: *potrzeby przedłużenia młodości*.

„[...] *Dopóki mam siły i zdrowie nic mnie nie zatrzyma*” [W34 – wolontariuszka 71 lat].

„*Nie chciałam starzeć się, chciałam być dalej potrzebna [...]. Po dwóch latach przynależności do wolontariatu, na moje 65 urodziny, »zafundowałam sobie« wyjazd... do służby na terytoria uszkodzone podczas trzęsień ziemi*” [W03].

Równolegle możliwe było wyłonienie determinantu *byłych skautów*, którzy pragnęli przedłużyć lata młodości skautowskiej poprzez kontynuowanie służby w Ochronie Cywilnej. „*Jednym z najważniejszych haseł skautów jest »zostawić świat lepszym od tego, jaki zastaliśmy« i to zdanie zawsze wywoływało we mnie silne emocje i było bodźcem do działania i to zdanie powracało do mnie, gdy zaczęłam dorastać*” [W23].

W podkategorii *Ja podmiotowe* został wyłoniony następnym determinantem *przynależności do wolontariatu Ochrony Cywilnej znajomych lub innych członków rodziny*. Podobny determinant został wyłoniony wśród osób, które „*odziedziczyły*” po rodzicach lub innych bliskich członkach rodziny *miłość do munduru i dyscypliny militarnej, lub paramilitarnej*.

„*Czuję konieczność tego obowiązku. Wyniosłam go z domu, moi rodzice byli policjantami. Rodzice nie przestawali być policjantami po zdjęciu munduru*” [W31].

Dodatkowymi kategoriami wyłonionymi podczas analizy wypowiedzi były kategorie osób przystępujących do wolontariatu z *potrzeb religijnych*.

„*Jestem chrześcijanką i uważam, że samo uczestnictwo we mszy czy obczytywanie pisma świętego nie są wystarczającymi praktykami religijnymi i raczej mijają się z sensem, jeśli nic innego się nie robi. W końcu najważniejszym przesłaniem chrześcijaństwa jest kochać innych. I my, w Ochronie Cywilnej, to właśnie robimy*” [W40].

„*Od sześciu lat jestem członkiem stowarzyszenia Chryścijanie Świata Pracy (C.M.L.), wchodzącego w skład Ochrony Cywilnej. Nasze stowarzyszenie wybrało ten system pomocy, gdyż można w nim w sposób konkretny przeżywać wiarę i »stanąć w służbie« dla drugiej osoby. Niektórzy przystąpili do tego stowarzyszenia wcześniej ode mnie i czasami opowiadali mi o swoich doświadczeniach, np. pomoc w Tanzanii i w różnych interwencjach w stanach klęski, takich jak trzęsienie ziemi czy powódzie, wzbudzając we mnie zainteresowanie i motywacje. Wstąpiłem do C.M.L po refleksjach na temat mojej wiary i autentycznego jej wyrazu w moim życiu chrześcijańskim*” [W38].

Inną kategorię stanowiły osoby, które powzięły decyzję przystąpienia do Ochrony Cywilnej w celu *upamiętnienia niezwykłej już osoby*.

„Babcia miała 8 lat, gdy w trzęsieniu ziemi w Messynie (n.a. w 1908 r.) straciła oboje rodziców i brata. Jej opowiadania o tym były przejmujące, zawsze przeżywała każde słowo. Za każdym razem ścisła mi się serce, gdy myślałem o tym, co ona przeżyła. Pamiętam, jak płakała po trzęsieniu ziemi w Friuli w 1976 roku. Płakała nad tymi ludźmi i z bezradności. To było ostatnie trzęsienie ziemi, jakie oplakiwała. Po miesiącu zmarła” [W32].

Podobny determinant został wyłoniony z wypowiedzi osób, które zasiliły szeregi Ochrony Cywilnej dla kontynuowania woli lub pasji wolontariackiej nieżyjącej już osoby. „Stefano zawsze traktował mnie jak córkę [...]. Jestem wolontariuszką i pragnę kontynuować służbę Stefano” [17].

Zasilenie grup wolontariackich Ochrony Cywilnej wynika również z pragnienia realizacji czegoś ważnego w życiu, jako realizacji siebie: „Pomyślałam, że i ja mogę przydać się do czegoś ważnego” [W27].

Determinant *realizacji czegoś ważnego w życiu* przez służbę wolontariacką wiąże się z realizacją potrzeby pomocy na rzecz drugiej osoby, można zatem uznać, że wychodzi on poza granice *Ja podmiotowe* i rozpościera się na *Ja przedmiotowe*.

Zdaniem Marii Jarymowicz *podmiotowość* jest zestawem cech wskazujących na zdolność jednostki do oddziaływania na charakter własnego funkcjonowania, określa wymiar „człowieka inicjującego, aktywnego, »transgresyjnego«, otwartego na świat”⁸⁵⁷. W istocie wyłonione z wypowiedzi respondentów i z obserwacji uczestniczących determinanty z podkategorii *Ja podmiotowe* pozwoliły na stwierdzenie, że nie występują one oddzielnie, lecz w różnym stopniu pozostają we wzajemnych relacjach, zgodnie z ustaleniami George’a Herberta Meada: samo działanie, jako *ja podmiotowe* w sytuacji społecznej „jest źródłem jedności wszystkiego, podczas gdy *ja przedmiotowe* jest sytuacją społeczną, w której to działanie może się wyrażać”⁸⁵⁸. Determinanty te są związane z indywidualnymi potrzebami człowieka, z jego przeszłością, przekonaniem, światopoglądem, credo, wizją własnej przyszłości itp., ukształtowanymi w różnych środowiskach, w relacjach z innymi ludźmi.

W podkategorii *Ja przedmiotowe* zostało wyłonionych trzynaście determinantów odsyłających do takich pojęć jak solidarność, „cnota obywatelska” czy wzajemność, wspólnych dla kapitału społecznego⁸⁵⁹, oraz teorii daru darmowego⁸⁶⁰ i wymiany darów⁸⁶¹.

Jako pierwszy i główny determinant została wyodrębniona *potrzeba pomagania innym*, ze względu na uzasadnianie tą potrzebą własnego uczestnictwa w Ochronie Cywilnej przez wszystkich wolontariuszy. Wśród następnych przyczyn tej kategorii został wyodrębniony determinant *potrzeby „oddania komuś czegoś”*: „[...] ja sama uzyskałam pomoc od wolontariuszy,

⁸⁵⁷ M. Jarymowicz, *Psychologiczne podstawy podmiotowości*, PWN, Warszawa 2008, s. 9.

⁸⁵⁸ G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo...* op. cit., s. 384-385.

⁸⁵⁹ Cfr. R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit.

⁸⁶⁰ Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit.

⁸⁶¹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

w którą włożyli całe serce. Stąd wydaje mi się słuszne, żebym oddała to, czym zostałam bezinteresownie obdarzona”[W11].

Kolejnym determinantem jest *poczucie odpowiedzialności za wspólne terytorium*:

„Gdyby każdy z nas zadbał o skrawek przed jego domem, wszystkim żyłoby się lepiej”[W16].

Z tym determinantem związane jest poczucie odpowiedzialności za wychowanie młodzieży: „Wszyscy narzekamy na młodzież, na panujący w Morciano wandalizm, ale co my, dorośli robimy dla nich?”[W17].

Istotnym determinantem w podjęciu decyzji o służbie w wolontariackiej Ochronie Cywilnej jest *poczucie odpowiedzialności za wspólne bezpieczeństwo* i związany z nim następny determinant *troski o drugiego człowieka*.

„[...] po to tu jesteśmy i pracujemy, żeby nam wszystkim było dobrze i bezpiecznie” [W31].

„[...] Moi koledzy żołnierze, którzy zostali we Włoszech, wydobywali ofiary spod gruzów, a ja przyglądałem się temu w telewizji. Byłem bardzo zły. Odniosłem wrażenie, że w Afganistanie tracę czas, że powinienem być tam, na pierwszej linii, pomagać ludziom, którzy tej pomocy potrzebowali.” [W30].

Istotnym z tej kategorii jest determinant *doświadczenia wolontariackiego* w innych grupach i zrzeszeniach, w wyniku którego jednostka ma osobistą koncepcję własnego *Ja przedmiotowego* w zakresie służby wolontariackiej, wie, na co ją stać i w jaki sposób dysponować własnym czasem i zdolnościami na rzecz społeczności.

Uświadomienie sobie przydatności własnego zawodu jest następnym z czynników wpływających na decyzję o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej: „Wybrałam zawód psychologa, żeby pomagać innym. Wolontariat Ochrony Cywilnej daje mi możliwość autentycznej realizacji mojego zawodu i potrzeby pomagania” [W35].

Następnym determinantem wyboru służby wolontariackiej Ochrony Cywilnej jest *uświadomienie sobie własnych umiejętności lub pasji*. Każda wiedza bowiem jest przydatna w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

„Zrozumiałem znaczenie przydatności mojej pasji w sytuacjach alarmowych po śnieżycach, jakie spowodowały uszkodzenia linii telefonicznych podczas ostrej zimy w 2012 roku. Ludzie byli odcięci od świata. Nie uważam, żebym robił coś wyjątkowego. Uwielbiam obsługę radia, zdobyłem nowe specjalizacje, a przy okazji zaprzyjaźniłem się z fantastycznymi ludźmi. Jesteśmy jedną wielką rodziną. W ogóle Ochrona Cywilna to zupełnie co innego” [W21].

Znajomość własnego terytorium jest następnym determinantem w wyborze służby wolontariackiej:

„Urodziłem się tutaj, znam każdy kamień, każde drzewo, każdy problem” [W19].

Istotnym determinantem w uczestnictwie w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej jest *miłość do własnej ziemi*, której wątki wyłaniają się z wypowiedzi respondentów: „*Ta nasza bajecznie piękna ziemia, ale jakże umęczona w wojnach, w walkach mafijnych, w klęskach żywiołowych... Jak tu siedzieć z założonymi rękoma?*” [W36].

Niezmiernie ważnym determinantem *jest zaufanie i wsparcie instytucji* dla wolontariackich grup Ochrony Cywilnej. Uwaga i otwartość instytucjonalna w kierunku wolontariuszy bowiem stanowią swoiste zaproszenie do udziału w systemie bezpieczeństwa dla każdego obywatela. „*Z pewnością wiąże się to z wysokim zaufaniem, jakie instytucje pokładają w grupie wolontariuszy, jest to zaufanie dwustronne, umotywowane długoletnim współdziałaniem [...] między instytucją a grupą wolontariuszy*” [W01 – Komendant Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej GIV].

Pragnienie pozostawienia świata lepszym od tego, jaki zastaliśmy [W23], można uznać za wieńczący determinant podkategorii *Ja przedmiotowe*, gdyż podsumowujący ogólny cel służby wolontariuszy.

Wyłonienie determinantów z podkategorii *Ja przedmiotowe* pozwoliło na ustalenie takich czynników pobudzających do służby jak *miłość do terytorium*, *do drugiego człowieka*, *odwoływanie się do wartości nabytych w grupach pierwotnych*, szczególnie w rodzinie, *utożsamianie się z drugim człowiekiem*, *z własnym terytorium*.

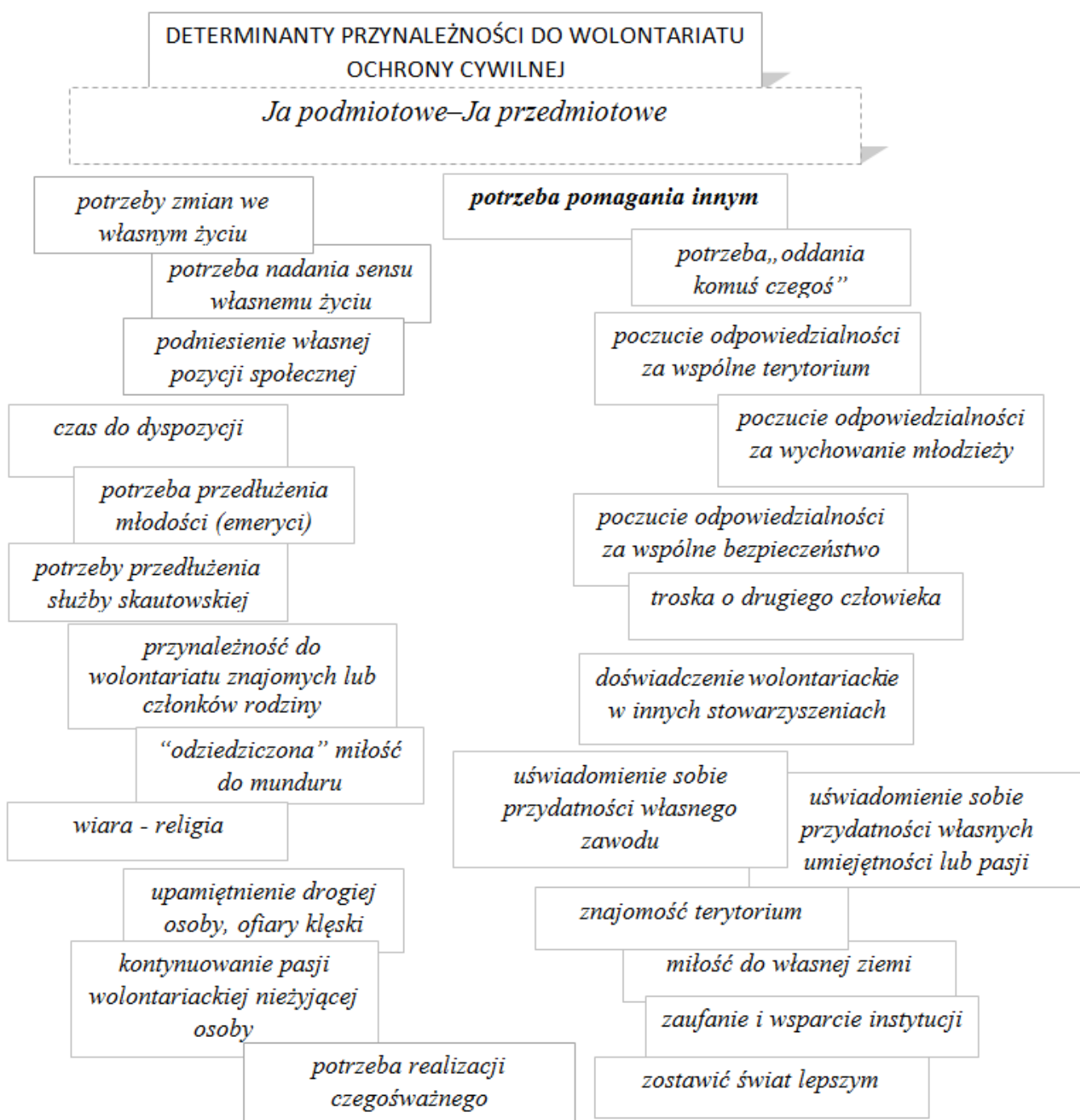
Na podstawie wyodrębnionych wyżej czynników możliwe było opracowanie schematu determinantów podjęcia służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej, z przyporządkowaniem ich do podkategorii *Ja podmiotowe* i *Ja przedmiotowe* (rys. 17).

Wyłonione w podkategoriach *Ja podmiotowe* i *Ja przedmiotowe* determinanty są ze sobą ściśle powiązane. Innymi słowy, na decyzje o zasileniu szeregów grup ochotniczych Ochrony Cywilnej oddziałują nie odosobnione determinanty wyłonione w obu kategoriach, nie pojedyncze przyczyny, lecz ich splot (jako wynik życia człowieka wielu *provincjach znaczeń*⁸⁶²), z których jeden determinant może przeważać nad drugim. Przyczyny te wynikają z różnych okoliczności, wpływających na dojrzewanie pewnego obrazu samego siebie w równowadze pomiędzy *Ja podmiotowe* a *Ja przedmiotowe*, w którym „indywidualną jaźń zamieszkują postawy innych”⁸⁶³, kształtując potrzeby indywidualne i społeczne jednostki.

⁸⁶² A. Schütz, *Collected Papers...* op. cit., vol. I, s. 232.

⁸⁶³ A. Elliott, *Koncepcje „ja”...* op. cit, s. 37.

Rysunek 17. Determinanty podjęcia służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.



Schemat determinantów podjęcia służby w Ochronie Cywilnej w odniesieniu do teorii jaźni G.H. Meada. W obszarze jaźni *Ja podmiotowe* występują czynniki o wymiarach subiektywnych, które, pomimo zróżnicowania częstotliwości ich występowania ze względu na odrębność przeżyć jednostek, zachowują spójność z czynnikami z obszaru *Ja przedmiotowe*. Determinant „potrzeba pomagania innym” jest najczęściej wymienianym czynnikiem wpływającym na decyzję podjęcia służby wolontariackiej. Źródło: opracowanie własne.

5.10.2. Potrzeby, wartości i warunki jako czynniki kształtujące i sprzyjające rozwojowi tożsamości społecznych kandydatów do służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

Rozwój tożsamości człowieka jest fazą rozwoju indywidualnego implikującego stadium rozwojowy kultury, umożliwiającą osiągnięcie „kompetencji etycznej”⁸⁶⁴ jako rzeczywistej i prawdziwej tożsamości. Innymi słowy, doświadczenia jednostki uwieńczające kolejne fazy rozwoju pozwalają na przekroczenie etapu odnoszenia się do panujących norm, zakazów moralnych i postaw uważanych powszechnie za słuszne i na wypracowanie własnego kierunku postępowania z ustosunkowaniem się do uniwersalnych zasad etycznych⁸⁶⁵, stanowiących istotne punkty odniesienia.

Podejmowanie decyzji o zasileniu szeregów wolontariatu jest procesem świadomym związanym z projektowaniem własnej przyszłości, z uwzględnieniem warunków osobistych bardziej i mniej sprzyjających w podjęciu się zobowiązania do służby, z odniesieniem się do wypracowanych przez jednostkę zasad etycznych. Decyzja ta implikuje pewien cel uwarunkowany potrzebami i wartościami oraz warunkami (możliwościami) jednostki.

Potrzeby są jednym z czynników ludzkiego funkcjonowania, określanymi w psychologii jako odczuwany przez jednostkę brak czegoś. Ludzkie potrzeby są wielorakie i niezliczone, na ogół są klasyfikowane na potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne, jako wyraz zależności człowieka od otoczenia⁸⁶⁶. Następnym istotnym elementem w formułowaniu celu są wartości, czyli te wszystkie czynniki będące przedmiotem względnie trwałych pragnień, a które jednocześnie same w sobie stanowią pewne dobro⁸⁶⁷. Wartości, w podejściu psychospołecznym to „pewne obrazy czy wizje rzeczy, stanów, czy procesów pożądaných, uznanych za właściwe, słusznie moralnie, czy też takich, których by się chciało”⁸⁶⁸, tworzone, akceptowane i propagowane przez określone środowisko.

Warunki natomiast są czynnikami umożliwiającymi i ułatwiającymi jednostce pragnącej przystąpić do wolontariatu wypełnienie zobowiązań.

Kategoryzacja wyłonionych determinantów wpływających na decyzje o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej pozwoliła na ich dodatkowy podział na potrzeby, wartości i warunki (tabela 4).

⁸⁶⁴ E. H. Erikson, *Identity: Youth and Crisis*, Norton, New York 1968, s. 43. Za: J. Kociuba, *Kulturowe tło dysfunkcji tożsamości jednostki*, „Kultura i Wartości”, nr 18/ 2016, s. 18.

⁸⁶⁵ J. Kociuba, *Kulturowe tło...* op. cit., s. 18.

⁸⁶⁶ A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej i lokalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 109.

⁸⁶⁷ J. Stoner, R. Freeman, D. Gilbert, *Kierowanie*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001, s. 122. Za: A. Noworól, *Planowanie rozwoju...* s. 111.

⁸⁶⁸ S. Nowak cytowany za: J. Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce gospodarce i życiu społecznym 1988-2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar/Collegium Civitas Press, Warszawa 2003, s. 14. Za A Noworól, *Planowanie rozwoju...* op. cit., s. 111.

Tabela 4. Potrzeby, wartości i warunki wpływające na podjęcie decyzji o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej.

POTRZEBY	WARTOŚCI	WARUNKI
Zmian we własnym życiu	„Odziedziczona” miłość do munduru	Czas do dyspozycji
Nadania sensu własnemu życiu	Wiara - religia	Przynależność do wolontariatu znajomych lub członków rodziny
Podniesienia własnej pozycji społecznej	Odpowiedzialność za wspólne terytorium	Doświadczenie wolontariackie w innych stowarzyszeniach
Przedłużenia młodości	Odpowiedzialność za wychowanie młodzieży	Przydatność własnego zawodu
Przedłużenia służby skautowskiej	Odpowiedzialność za wspólne bezpieczeństwo	Przydatność własnych umiejętności lub pasji
Upamiętnienia drogiej osoby, ofiary klęski	Troska o drugiego człowieka	Znajomość terytorium
Kontynuowania pasji wolontariackiej nieżyjącej osoby	Miłość do własnej ziemi	
Potrzeba realizacji czegoś ważnego	Zaufanie i wsparcie instytucji	
Pomagania innym		
Oddania komuś czegoś		
Zostawić świat lepszym		

Źródło: opracowanie własne

Kategoryzacja determinantów na potrzeby, wartości i warunki pozwoliła na wyłonienie związków pomiędzy potrzebami a wartościami. Potrzeby wpływają na rozwój wartości, a te z kolei stanowią istotną podstawę w rozwijaniu potrzeb człowieka. W istocie niektóre z determinantów wyłonionych z wypowiedzi respondentów i zakwalifikowanych do potrzeb wyraźnie nawiązują do takich wartości jak altruizm, szacunek, pamięć, wzajemność, troska, miłość (tabela 5).

Tabela 5. Wzajemne oddziaływanie potrzeb i wartości w podejmowaniu decyzji o wstąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej.

POTRZEBY	WARTOŚCI
Pomagania innym	↔ altruizm, miłość, troska, szacunek
Oddania komuś czegoś	↔ wzajemność, szacunek
Zostawić świat lepszym	↔ troska, miłość
Upamiętnienia drogiej osoby, ofiary klęski	↔ pamięć, szacunek, miłość
Kontynuowania pasji wolontariackiej nieżyjącej osoby	↔ pamięć, szacunek, miłość

Źródło: opracowanie własne.

Podobne związki zostały zaobserwowane pomiędzy kategorią wartości a kategorią warunków. W istocie wartości miłości, zaufania, wsparcia i solidarności tworzą podstawy do kształtowania warunków sprzyjających do podejmowania działań altruistycznych, również w wolontariacie Ochrony Cywilnej. W ten sposób wartość „odziedziczenia” miłości do munduru sprzyja szybszemu zaadaptowaniu się w grupie dyspozycyjnej, a *zaufanie i wsparcie instytucji* tworzą korzystne warunki dla istnienia grup wolontariackich Ochrony Cywilnej. Podobnie warunki *przynależności do wolontariatu znajomych lub członków rodziny* nawiązują do wartości przyjaźni, solidarności, czerpania wzorców (tabela 6).

Tabela 6. Związki między kategorią wartości a kategorią warunków.

WARTOŚCI		WARUNKI	
„Odziedziczona” miłość do munduru	↔	Ułatwienie zaadaptowania się w grupie dyspozycyjnej	
Zaufanie i wsparcie instytucji	↔	Tworzenie okoliczności sprzyjających dla istnienia grup wolontariackich Ochrony Cywilnej	
Przyjaźń, solidarność, czerpanie wzorców	↔	Przynależność do wolontariatu znajomych lub członków rodziny	

Źródło: opracowanie własne.

Istotne związki zachodzą również pomiędzy potrzebami ukierunkowującymi decyzję o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej a warunkami, czyli możliwościami ich spełnienia. W tym przypadku również istotną rolę odgrywają niektóre wartości ułatwiające zaadaptowanie się w grupie dyspozycyjnej (np. „odziedziczona” miłość do munduru) oraz tworzenie okoliczności sprzyjających dla istnienia grup wolontariackich Ochrony Cywilnej (np. zaufanie i wsparcie instytucji).

Wyłonione z wypowiedzi wolontariuszy potrzeby, wartości i warunki, pozostające we wzajemnej relacji, pozwalają na określenie elementów kształtujących i sprzyjających rozwojowi tożsamości społecznych kandydatów do służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

5.10.3. Czynniki zewnętrzne wpływające na ostateczną decyzję o przystąpieniu do wolontariatu w Ochronie Cywilnej

Uświadomienie sobie potrzeb, wartości i warunków (możliwości) sprzyjających ich realizacji ukierunkowuje działania ludzkie. Aczkolwiek czynniki te nie zawsze stanowią wystarczającą motywację do podjęcia ostatecznej decyzji. W istocie niektóre osoby, pomimo rozpoznania w sobie potrzeby zmian w życiu czy uświadomienia sobie predyspozycji do

pomagania innym, czy też innych motywów, nie są do końca przekonane o podjęciu ostatecznej decyzji zasilenia szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej.

Określanie celów jest procesem złożonym i wieloetapowym, uwarunkowanym koniecznością zaspokojenia potrzeb, przyjętymi wartościami oraz stałymi modyfikacjami systemu potrzeb i wartości w wyniku wewnętrznych i zewnętrznych inspiracji⁸⁶⁹. Inspirujemy się czymś, „czyli sami modyfikujemy nasze potrzeby, lub doprecyzowujemy system wartości pod wpływem własnego procesu poznawczego – niejako »odkrywamy się« na nowo”, albo „zostajemy zainspirowani, czyli zmieniamy się pod wpływem skierowanego na nas celowego działania innych, które przybiera postać: religii, ideologii, propagandy, systemów promocji lub po prostu reklamy”⁸⁷⁰. Inspiracje te, jako bodźce zewnętrzne, stanowią zachętę do działania, pozwalają na urzeczywistnienie i realizowanie naszych potrzeb i wartości.

W istocie również w podejmowaniu tak istotnej decyzji, jaką jest wstąpienie do wolontariatu Ochrony Cywilnej, niejednokrotnie zasadniczą rolę odgrywają „inspiracje zewnętrzne”, jakies bodźce wpływające na nowe „odkrycie” własnych potrzeb, wartości i możliwości czy też wzorce innych osób, które w pewnych okolicznościach zważają na wyborach człowieka.

Niekiedy na ostateczną decyzję tej służby wpływają jakies szczególne wydarzenia uświadamiające jednostce jej gotowość pomocy czy powinność wobec drugiego człowieka. Te czynniki, ściśle związane z wyłonionymi determinantami wymiaru jaźni *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*, przyporządkowanymi do kategorii potrzeb, wartości i warunków, stanowią *ostateczne bodźce* motywujące do przystąpienia do wolontariatu Ochrony Cywilnej.

W tej kategorii, na podstawie wypowiedzi respondentów, możliwe było wyróżnienie grupy osób *ocalałych*, czyli byłych ofiar zagrożeń, dla których ratunek z bezpośredniego zagrożenia stanowił ostateczny i bezpośredni bodziec do podjęcia wspólnych przedsięwzięć w celu utrzymania bezpieczeństwa, poprzez udział w wolontariackich grupach Ochrony Cywilnej: „[...] *Byłem ogromnie wdzięczny wolontariuszom za ich bezinteresowną pracę. Po miesiącu byłem już zapisany na kurs podstawowy dla kandydatów na wolontariuszy*” [W06].

Zbliżoną grupą w tej kategorii byli *członkowie rodzin osób ocalałych z zagrożenia*, dla których niebezpieczne okoliczności, w jakich znaleźli się ich bliscy, stanowiły bodziec decyzyjny do zasilenia szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej. „*Z napięciem i nadzieją śledziłyśmy przebieg interwencji.[...] Miesiąc później zapisałem się do grupy wolontariuszy*” [W19].

Do tej samej kategorii można było zaliczyć grupę *reagujących na bezradność*, czyli osób *poruszonych losem ofiar*, które wstąpiły do Ochrony Cywilnej w wyniku obserwacji akcji ratowniczych podczas klęsk żywiołowych.

⁸⁶⁹ A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej...* op. cit. s. 109.

⁸⁷⁰ Ibidem, s. 112.

„Po trzęsieniu ziemi w S. Giuliano byłam bardzo poruszona informacjami o wydobywanych spod gruzu dzieciach, czułam się wtedy taka nieporadna” [W37].

Powyższe wypowiedzi wskazują na obecność dodatkowego bodźca, istotnego w podjęciu ostatecznej decyzji o zasileniu szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej, jakim jest *wdzięczność* za konkretne działania ratownicze członków grup dyspozycyjnych. Bodziec ten łączy się z następnym, jakim jest *duma* z bycia Włochem.

„Z zapartym tchem śledziłem akcję ratowniczą w Rigopiano, ale najbardziej poruszyło mnie nagranie rozmowy telefonicznej, w której mężczyzna dziękował strażakom za uratowanie dwójki dzieci. Jego łamiący się głos i słowa „jesteście wielcy”... Odsłuchałem to nagranie wielokrotnie. Poczulem dumę z tego, że jestem Włochem i z naszych bohaterów. Wtedy podjąłem decyzję. Po tygodniu i ja wysunąłem kandydaturę do Ochrony Cywilnej przy naszej grupie pletwonurków” [W24].

Percepcja solidarności międzyludzkiej w sytuacji klęski jest następnym bodźcem pobudzającym do aktywności i potrzeby wniesienia wkładu do wspólnego daru pomocy. „Ludzie ofiarowywali wszystko, co możliwe. I to wszystko było z serca [...] Było widać solidarność ludzką [...] Po kilku tygodniach zgłosiłam się do Ochrony Cywilnej w mojej miejscowości” [W22].

Do kategorii *ostatecznych bodźców* motywacyjnych można zaliczyć również zachęcenie osób przez innych wolontariuszy do podjęcia służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej. „W dzieciństwie służyłem w skautach, była to piękna przygoda, którą kiedyś wspominałem z kolegą, wolontariuszem Ochrony Cywilnej. Wtedy on zapytał się mnie, czemu nie wstąpię do Ochrony Cywilnej” [W14].

Analiza poszczególnych kategorii pozwoliła na stwierdzenie, że w każdym przypadku podjęcia ostatecznej decyzji o służbie w wolontariacie przyczyny te znajdowały podłoże w dalszej i bliższej przeszłości oraz w teraźniejszości jednostki, jej doświadczeniu z obszaru *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*. Wymagały one uświadomienia sobie potrzeby niesienia pomocy, zasobu jednostkowego kapitału *solidarności*⁸⁷¹ oraz stanu gotowości do służby. W każdym przypadku istotne było utożsamianie się z innymi: z osobami zagrożonymi, z ratownikami, czy z ludźmi solidarnie niosącymi jakąkolwiek pomoc. Istotne w tej sytuacji jest rozpoznawanie w sobie potrzeby i możliwości niesienia pomocy oraz uświadamianie sobie własnej powinności wobec drugiego człowieka przez obserwację innych pomagających.

Akty tożsamościowe w działaniach wolontariuszy wskazują na szczególne związki z grupami pierwotnymi i z terytorium, w których każda jednostka percypowała siebie, jako otrzymującą i odwzajemniającą dar miłości i przyjaźni. Treści te przekładają się na potrzebę wyrażenia wdzięczności i odwzajemnienia daru pomocy, zgodnie z teorią maussowskiej wymiany darów⁸⁷², z

⁸⁷¹ Za: J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym...* op. cit., s. 75.

⁸⁷² Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

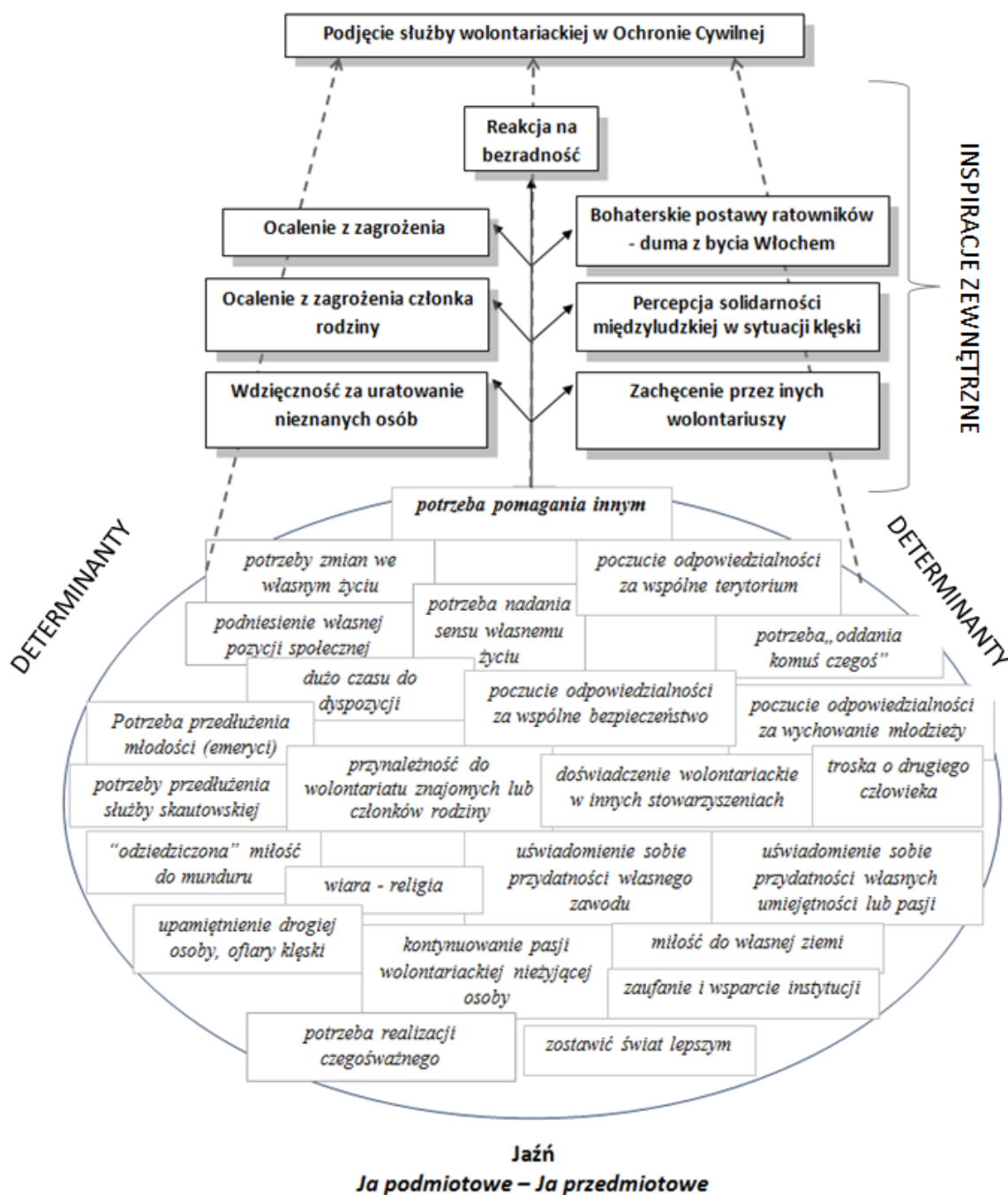
gotowością do bezinteresownego niesienia pomocy, odsyłającej do teorii relacyjnej i daru darmowego Pierpaolo Donatiego⁸⁷³.

Wyłonione z wypowiedzi respondentów „inspiracje zewnętrzne”, czyli czynniki wpływające na podjęcie ostatecznej decyzji o wstąpieniu do wolontariatu w Ochronie Cywilnej, implikują udział jaźni w wymiarach *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*, bez której żadne okoliczności nie byłyby w stanie wpłynąć na podjęcie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

W istocie wybór drogi wolontariackiej nie mógłby być uzależniony jedynie od bezpośrednich bodźców występujących np. w sytuacji zagrożenia, implikuje bowiem konieczność zdolności utożsamiania się z innym człowiekiem, z ofiarą, z ratownikiem, wymaga uświadomienie sobie własnych potrzeb i możliwości, potrzeb drugiego człowieka oraz poczucia powinności wobec niego. Te czynniki zostały wyodrębnione jako determinanty podjęcia służby wolontariackiej i to one stanowią podstawy motywacyjne tego wyboru (rys. 18).

⁸⁷³ Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit.

Rysunek 18. Bodźce wpływające na podjęcie ostatecznej decyzji o służbie w wolontariacie Ochronie Cywilnej



Zilustrowane na rysunku bodźce wpływające bezpośrednio na podjęcie decyzji o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej (inspiracje zewnętrzne) są funkcjonalne jedynie z uwzględnieniem determinantów rozwiniętych na drodze doświadczeń jaźni *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*. Jaźń stanowi podstawę w wyborze służby wolontariackiej, bez jej udziału jakiegokolwiek reakcje na bodźce motywujące do podjęcia służby w wolontariacie byłyby nieskuteczne i nietrwałe. Źródło: opracowanie własne.

5.10.4. Rytuály interakcyjne w kształtowaniu tożsamości wolontariackiej ochotników Ochrony Cywilnej

Proces identyfikacji zachodzi podczas interakcji, w trakcie której jednostka jest w stanie analizować i kategoryzować siebie i innych, przyjmując rolę właściwą do sytuacji, w jakiej interakcja się wywiązuje. Kategoryzacja jest wynikiem zakorzenienia w określonej kulturze i zachodzi ona poprzez nadawanie nazw za pomocą określonych symboli, odpowiednich dla pozycji i ról komponujących strukturę społeczną. Podczas tego procesu kształtuje się tożsamość jednostki⁸⁷⁴.

Wstąpienie do wolontariatu Ochrony Cywilnej jest wkroczeniem w nowy obszar relacji międzyludzkich i interakcji społecznych, w których, pomimo antycypacji i oczekiwań związanych z wyobrażeniem nowej roli, jednostka doświadcza odmiennych, nieprzewidzianych eksperiencji. Działania jednostki są podejmowane poprzez budowanie wyobrażeń o samym sobie w nowej roli, o normach panujących w nowym środowisku, odwołując się do własnych doświadczeń, wzorców społecznych funkcjonujących w swojej społeczności, oraz systemu ról społecznych przypisanych uczestniczącym w nim osobom.

Każda „praca jest szczególną wartością, dzięki której powstają i funkcjonują społecznie wszystkie inne wartości”⁸⁷⁵. W odniesieniu do tej koncepcji służba wolontariacka na rzecz drugiego człowieka jest wartością bardzo wyjątkową, gdyż implikującą aspekt moralny i altruistyczny, sięgającą do korzeni miłości do drugiego człowieka. Podczas jej pełnienia osobowość wolontariusza wzbogaca się o nowe i często nieznanne mu jeszcze treści życia ludzkiego.

Wstąpienie do wolontariatu Ochrony Cywilnej warunkuje zatem pewne zmiany zarówno dla jednostki, jak osób z jej najbliższego otoczenia. Nowy rytm zajęć, dodatkowe obowiązki, niespodziewane fascynacje czy rozczarowania naznaczają doświadczenia, potrzeby i wartości osoby, propagując się na jej środowisko. Nowe relacje interpersonalne i interakcje społeczne przyczyniają się do kształtowania i przekształcania tożsamości. Rozwijanie tożsamości społecznej wolontariuszy zachodzi w każdym wymiarze życia, nie jest bowiem możliwe rozdzielanie rozwoju psychospołecznego jednostki od kontekstu życia indywidualnego i społecznego.

Interakcje w służbie wolontariackiej zachodzą przynajmniej w dwóch „scenariuszach”. Pierwszy obejmuje interakcje zachodzące pomiędzy samymi wolontariuszami w ich grupach przynależności podczas ćwiczeń, szkoleń i spotkań, drugi natomiast odnosi się do interakcji pomiędzy poszkodowanymi a wolontariuszami w akcjach ochronnych i ratunkowych.

⁸⁷⁴ P. J. Burke, J.E. Stets, *Identity Theory and Social Identity Theory*, “Social Psychology Quarterly”, Vol. 63, nr 3/2000, s. 225.

⁸⁷⁵ Z. Wiatrowski, *Praca jako wartość uniwersalna i jako problem XXI wieku*, [w:] W. Furmanek (red.), *Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki*, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Badań Edukacyjnych, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Rzeszów-Warszawa 2007, s. 54.

Charakter tożsamości grupy jest kształtowany przez kulturę i wartości reprezentowane przez społeczeństwo przez co „[...] Obiekt społeczny o określonej tożsamości jest zawsze i każdorazowo obiektem danej kultury”⁸⁷⁶. Interakcje zachodzące pomiędzy wolontariuszami podczas ćwiczeń, szkoleń, zebrań czy spotkań integracyjnych znajdują podstawy we wspólnych wartościach i celach. Wydarzenia te są okazją do zacieśniania więzi między wolontariuszami z własnej grupy i innych grup Ochrony Cywilnej.

Według Randalla Collinsa sytuacje mają swoją własną specyfikę, a ich procesy oparte są na istotności rytuałów interakcyjnych [RI] i nie zależą od ustalonego i świadomego postępowania podmiotów a działania społeczne są kształtowane przez *energię* „emanującą” ze spotkań i tworzącą ładunek emocjonalny przenikający jednostki⁸⁷⁷. Zgodnie z tym podejściem grupy wolontariackie należy analizować jako miejsce „emanujące” *energię*, przenikającą jednostki, implikującą kształtowanie się ich tożsamości społecznych. Analiza wypowiedzi wolontariuszy i obserwacje uczestniczące pozwalają wyłonić niektóre ze sposobów „emanowania” energii w ich grupach wolontariackich oraz czynniki i następstwa utożsamiania się z własną grupą.

W swoich wypowiedziach na temat własnej grupy wszyscy respondenci podkreślali szczególnie silne więzi między koleżankami i kolegami, chęć przebywania z nimi, otwarcie w stosunku do wszystkich kolegów. Tego typu dynamiki mam możliwość obserwować podczas spotkań z własną grupą GIV, a także między nieznanymi się członkami innych grup. W istocie, podczas wywiadów, respondenci dla zobrazowania własnych relacji z grupą stosowali metaforę rodziny.

„Dla mnie koleżanki i koledzy z grupy to druga rodzina. Nasze relacje wychodzą poza grupę. Spotykamy się na kawie, na zakupach. Bardzo ważna jest świadomość, że zawsze mogę liczyć na kogoś, nawet w sprawach osobistych [...]. Wiesz, że możesz polegać na innych” [W11].

„Spotkania z grupą są dla mnie zawsze »świętem«, niezależnie od tego, czy są to ćwiczenia, czy zebranie, czy kolacja. Myślę, że nie tylko dla mnie. Jesteśmy jak jedna wielka rodzina, nikt nie pozostaje zostawiony sam sobie. Zaprzyjaźniłem się ze wszystkimi, chociaż wiadomo, że niektóre więzi są silniejsze inne mniej, ale mogę szczerze powiedzieć, że wszyscy razem tworzymy spójną grupę” [W16].

Przyjaźń i zażyłość są czynnikami wzbudzającymi potrzebę spotkań i częstych relacji. Utworzenie grupy komunikacyjnej „To my z GIV” w aplikacji Whatsapp przez grupę wolontariacką ze Związku Gmin Valconca, w której codziennie wolontariusze „spotykają się” spontanicznie na rozmowach, jest wyrazem tej potrzeby. Podczas takich i osobistych relacji zawiązują się silne więzi cechujące się dyspozycyjnością wobec kolegów również w życiu prywatnym, otwartością, pragnieniem ich dobra. *„Podczas choroby męża koledzy robili mi zakupy, troszczyli się o nas. Po*

⁸⁷⁶ E. Banaszak-Karpińska, *Kategoria tożsamości zbiorowej w socjologii...* op. cit., s.157

⁸⁷⁷ R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit., s. 63-66.

śmierci męża miałam zapewnioną ich bliskość. Wychodziliśmy razem, zapraszali mnie na obiady i kolacje” [W28].

„Moja córka dostała się do liceum w centrum Treviso, my mieszkamy na peryferii. Mogła jeździć do szkoły autobusem, który odjeżdżał o 6.30. Na mnie nie może liczyć, bo o 6.00 wychodzę z domu. Kolega z grupy, który jeździ do pracy kilka przecznic za szkołą, zaoferował się, że będzie ją podwozić. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, ale on codziennie nadrabia 6 km, żeby do nas dojechać” [W32].

Osobista dyspozycyjność wolontariuszy jest koniecznym warunkiem ich służby. Zainteresowanie potrzebami drugiego człowieka i gotowość wyjścia mu z pomocą przy okazji zaspokajania własnych potrzeb wprowadza na obszar niekończących się rytuałów interakcyjnych, „emanujących” energie [EE]⁸⁷⁸ zaufania i solidarności, budulców kapitału społecznego. Te czynniki, zaufanie i solidarność, są niezbędne w funkcjonowaniu każdej grupy społecznej. Działalność grupy wolontariackiej, jako komórki systemu bezpieczeństwa, jest skierowana na utrzymanie bezpieczeństwa na jej terytorium. Jest to możliwe tylko przy zgodnym złączeniu wszystkich sił i kompetencji, według dyspozycyjności wolontariuszy.

„Bez zaufania do kolegów nasza służba nie byłaby możliwa” [W17].

„[...]To zaufanie nam procentuje, bo w istocie wolontariusze się starają, każdy chce dać z siebie jak najwięcej, pomagają sobie wzajemnie, żeby grupa osiągnęła wspólny cel” [W04].

„Każdy wolontariusz, przystępując do grupy, musi być świadomy, że reszta członków grupy, już od momentu zasilenia przez niego jej szeregów, będzie na nim polegała” [W08]. Z tego powodu konieczne jest uświadomienie sobie wymogów obowiązkowości względem kolegów i dyscypliny umożliwiającej właściwe funkcjonowanie grupy.

„W grupie każda para rąk jest potrzebna. Stany alarmowe mobilizują wszystkich i nikt nie może być pominięty w swojej dyspozycyjności. Podział pracy pozwala na uczestnictwo każdego. Ktoś wypompowuje wodę, ktoś zgarnia błoto, ktoś rozstawia barierki i czuwa nad rotacją zmian i samopoczuciem wolontariuszy, ktoś inny przygotowuje kanapki i herbatę dla kolegów” [W03].

Podczas współdziałań uaktywniają się procesy interakcyjne, podczas których wolontariusze identyfikują się wzajemnie, w wyniku czego są w stanie przewidywać potrzeby i problemy, antycypując działania w celu ich zaspokojenia i rozwiązania. W ten sposób obowiązki powierzone w grupie mogą być skutecznie realizowane z podziałem na role, zgodnie z kompetencjami i warunkami osobistymi każdego członka. W takich sytuacjach *„nie ciężą ci trud i zmęczenie w ćwiczeniach, bo czujesz wsparcie kolegów, podobnie zmęczonych. Każda, nawet najmniejsza interwencja, wzrasta do czegoś bardzo ważnego. I to jest coś, co pobudza do działania” [W26].*

⁸⁷⁸ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

W odróżnieniu od militarnych i paramilitarnych grup dyspozycyjnych, w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej nie ma określonych norm w przyjmowaniu kandydatów do służby. Każdy dorosły obywatel ma możliwość wstąpienia w szeregi tego systemu, niezależnie od wieku, predyspozycji fizycznych, płci, czy wykształcenia. Jeśli z jednej strony brak określonych reguł może stwarzać koordynatorom pewne trudności w dobieraniu członków do określonych zadań, implikując niekiedy konieczność posiłkowania się wolontariuszami o odpowiednich specjalizacjach z innych grup, to z drugiej gwarantuje indywidualne traktowanie wszystkich ochotników, co wznieca potrzebę poznania możliwości i zdolności psychofizycznych każdego z nich. Funkcjonująca w taki sposób grupa odwołuje się do zasad durkheimowskiej „solidarności organicznej”, w której uczestnicy uzupełniają się wzajemnie⁸⁷⁹ przez indywidualny wkład uzależniony od dyspozycji czasowej, predyspozycji fizycznych, zdolności i zainteresowań każdego z nich. Takie działanie grupy wolontariackiej odbiega od wzoru funkcjonowania militarnych i paramilitarnych grup dyspozycyjnych, które ze względu na konieczność hierarchizacji i norm ujednolicających przygotowania, predyspozycje i zadania poszczególnych członków, odwołują się do pryncypium „solidarności mechanicznej”⁸⁸⁰. Założenia systemu Ochrony Cywilnej, którego działalność jest skierowana na wszechstronne utrzymanie bezpieczeństwa, przewidują bowiem uczestnictwo każdego człowieka i korzystanie z każdej zdolności ludzkiej, gdy nastąpi taka potrzeba.

Rotacja dyspozycyjności wolontariuszy, ciągła otwartość grup na przyjmowanie nowych i odchodzenie byłych członków nie stanowią utrudnień w ciągłym podnoszeniu kompetencji. Liczne powtórki ćwiczeń i wzajemne wsparcie doświadczonych kolegów pomagają w zdobywaniu specjalizacji oraz w adaptacji młodszych stażem wolontariuszy.

„Ćwiczenia z pewnością łączą, ale nie są wystarczające w podtrzymywaniu spójności grupy. Dlatego staramy się raz w miesiącu przygotowywać kolacje integracyjne” [W03]. Spotkania tego typu nie tylko służą zacieśnieniu więzi, ale również są okazją do spontanicznego, wzajemnego „obdarzania” kolegów własnymi umiejętnościami, czerpiąc przy tym satysfakcję. *„Każdy z nas wnosi jakiś wkład, każdy ma możliwość wykazać się zdolnościami kulinarnymi”* [W17]. *„Niemal na każdym spotkaniu integracyjnym śpiewam dla grupy”* [W12].

Kształtowanie tożsamości społecznej w obszarze grupy wolontariackiej zachodzi zatem podczas wielu rytuałów interakcyjnych naznaczonych energią emocjonalną, podczas której dochodzi do solidarności grupowej⁸⁸¹. Zaufanie, wzajemność, pragnienie dobra kolegi, solidarność są rezultatami tych rytuałów i wartościami podbudowującymi obowiązkowość, dyscyplinę i

⁸⁷⁹ P. Sztompka, *Kapitał społeczny...* op. cit., s. 339.

⁸⁸⁰ Za: A. Kołodziejczyk, *Wojsko jako zbiorowość i grupa społeczna*, „Bezpieczeństwo Obronność Socjologia”, nr 6/2016, s. 7.

⁸⁸¹ Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

przestrzeganie norm, wzmacnianymi podczas spotkań z grupą, jak również poza jej obszarem (tabela 7).

Tabela 7. Czynniki wpływające na kształtowanie tożsamości społecznej w grupie wolontariackiej z uwzględnieniem teorii łańcuchów rytuałów interakcyjnych Randalla Collinsa.

Rytuały interakcyjne	Energia emocjonalna	Rezultaty rytuałów interakcyjnych	Postrzeganie siebie w grupie/identyfikowanie się z grupą
postrzeganie grupy: jako rodzina -	Udane rytuały: Relacje przyjaźni wychodzące poza obszar grupy – wspólne spędzanie czasu, - nikt nie pozostaje zostawiony sam sobie.	- spontaniczne oferowanie pomocy kolegom, - pragnienie dobra kolegów, - spójna grupa, - satysfakcja.	Jako istotny członek grupy przyjaciół: - mam przyjaciół, - mogę liczyć na kolegów w sprawach osobistych, - koledzy mogą na mnie liczyć w sprawach osobistych.
↑ ↓	Udane rytuały: Relacje wychodzące poza obszar grupy – wspólne spędzanie czasu, - nikt nie pozostaje zostawiony sam sobie, - każdy wolontariusz ma coś do zaoferowania. - liczy się każda para rąk, - troska o kolegów.	- spontaniczne oferowanie pomocy kolegom, - pragnienie dobra kolegów - obowiązkowość, dyscyplina, - zaufanie, które procentuje, - solidarność, wzajemność, - zdolności relacji, - pokora, - potrzeba współdziałań, - interakcje: przewidywanie problemów i antycypowanie rozwiązań, - spójna grupa, - satysfakcja.	Jako istotny członek grupy dyspozycyjnej: - poczucie obowiązku wobec społeczności, - poczucie obowiązku wobec kolegów, - świadomość wsparcia ze strony kolegów, - świadomość bycia potrzebnym, - dążenie do osiągnięcia pozytywnych wyników.

Źródło: opracowanie własne.

Z wypowiedzi wolontariuszy można wywnioskować, że właściwością grup wolontariackich Ochrony Cywilnej jest ich dualistyczny charakter obejmujący wymiar rodziny i komórki systemu bezpieczeństwa. Zjednoczenie tych dwóch odmiennych pojęć i dwóch różnych rodzajów systemów społecznych w grupie wolontariackiej umożliwia wytworzenie się szczególnej energii emocjonalnej [EE]⁸⁸² skutkującej ustanowieniem takich norm zachowań jak spontaniczne oferowanie pomocy kolegom, pragnienie ich dobra, solidarność, zaufanie (które procentuje), ale także obowiązkowość i dyscyplina.

Postrzeganie siebie w grupie wolontariackiej jest „definiowaniem siebie w kategoriach wyznaczanych przez grupę, do której się należy [...] przez co jest efektem wzajemnych relacji

⁸⁸² Ibidem.

międzyludzkich. W wymiarze grupowym zaś stanowi wynik kontaktów międzygrupowych⁸⁸³ i wpływa na kształtowanie tożsamości społecznej przez postrzeganie i doświadczanie siebie jako części społeczności⁸⁸⁴. Poczucie obowiązku wobec społeczności i wobec kolegów odwołuje się do wartości zaufania, solidarności, wzajemności, zdolności relacji, zdolności przewidywania problemów i antycypowania rozwiązań.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się tożsamości społecznej wolontariuszy mają akcje ochronne i ratunkowe, podczas których wchodzi oni w kontakt z ludźmi poszkodowanymi, dotkniętymi cierpieniem. W tych okolicznościach procesy utożsamiania się z poszkodowanymi są naznaczone współczuciem i empatią. Cierpienie bowiem wzbudza „współczucie w tym, który nie cierpi [...] gdyż cierpienie jest stanem, który każdego dotknąć może. A gdy współczucie jest nieobecne, wzbudza się litość i ona też jest sposobem na *współ-życie*, czyli na uczestnictwo i niesienie ulgi. Niesienie ulgi, jak sam termin wskazuje, oznacza, że ból nie ciąży jedynie na cierpiącym, ale w różny sposób jest wśród wszystkich podzielany⁸⁸⁵. Służba wolontariuszy w miejscach klęski i relacje z ofiarami w sposób szczególny wprowadzają w stan dzielenia cierpienia i utożsamiania się z poszkodowanymi.

Analiza wywiadów z wolontariuszami, którzy uczestniczyli w akcjach ratunkowych, pozwoliła na wyłonienie niektórych rodzajów rytuałów interakcyjnych i ładunków emocjonalnych oraz ich następstw w kształtowaniu się tożsamości społecznych.

Istotnym czynnikiem w rozwoju tożsamości społecznej wolontariuszy podczas akcji ochronnych i ratunkowych jest dzielenie z ofiarami miejsca klęski. Okoliczność ta stanowi dla wolontariuszy możliwość dogłębnego poznania kondycji i potrzeb osób poszkodowanych oraz skłania do szukania i wyrabiania w sobie sił i zdolności adaptacyjnych do pracy w skrajnie ciężkich warunkach.

„Trzykrotnie uczestniczyłem w interwencjach po trzęsieniach ziemi. Byłem w miejscach powodzi... Za każdym razem odczuwam podobne emocje przygnębienia [...]. Szary pył, który unosi się nawet przez kilka miesięcy po trzęsieniu ziemi, księżycowy pejzaż, wystraszone psy, które biegają w kółko, szukając własnego domu... To wszystko jest ciężkie do przeżycia, ale widzisz tych ludzi i za każdym razem uczysz się od nich, że pomimo przeżytych tragedii, nie narzekają, przyjmują to, co jesteśmy w stanie im ofiarować i sami starają się pomagać wolontariuszom. Wtedy zdajesz sobie sprawę, że człowiek mimo skrajnych warunków, jest w stanie zachować własną godność. To oni nam dają siły do tego, by tam wytrwać” [W25].

W sytuacjach klęski najważniejszym celem Ochrony Cywilnej jest zapewnienie poszkodowanej ludności środków potrzebnych do życia. Instalowanie miasteczka namiotowego i stołówki polowej

⁸⁸³ K. Waszczyńska, *Wokół problematyki tożsamości*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, nr 6/2014, s. 54.

⁸⁸⁴ M. Jarymowicz, *Psychologiczne podstawy ...* op. cit. s. 101.

⁸⁸⁵ S. Natoli, *L'esperienza del dolore. Le forme del patire nella cultura occidentale*, Feltrinelli, Milano 2002, s. 15.

są zasadniczymi, koniecznymi interwencjami ochronnymi, zapewniającymi zaspokojenie najważniejszych potrzeb ludzkich. Interakcje między wolontariuszami a bezbronną i zrezygnowaną ludnością nacechowane współczuciem i solidarnością ludzką emanują „energię uśmiechu”, która staje się siłą dźwigającą z rezygnacji, kierującą na drogę nadziei. W wymianie uśmiechów wzbudzają się zaufanie i ludzkie odruchy wzajemności. *Dar-za-dar* w postaci *uśmiech-za-uśmiech*, wprowadza na drogę odbudowę poległego w gruzach życia. Wartość tego daru w sytuacji klęski okazuje się niezmiernie wysoka, leży u podwalin potrzeb ludzkich razem z potrzebą zaspokojenia głodu. Doświadczenia doznane przez wolontariuszy w sytuacjach klęski sprawiają, że „widzą wszystko nowymi oczami”, następuje wzmocnienie jednych i przeklasyfikowanie innych wartości.

„Gdy dojechaliśmy z kolumną mobilną do Caldaroli, najpierw powitał nas kurz, który wciskał się w oczy i w płuca, potem z tego kurzu wyłonili się ludzie. Pamiętam ich oczy czerwone od płaczu... starszych ludzi, bezbronnych i zrezygnowanych. Dla nich całe ich życie zmieniło się w pył... Ich mi było żal najbardziej, bo dla niektórych było już za późno na budowanie nowego życia. Choć najbardziej utkwiły mi w pamięci oczy dzieci, zagubione, pytające, nierozumiejące. To nie te same dzieci, jakie widzisz na ulicy czy placu zabaw... chociaż jeszcze wczoraj to były dzieci takie same jak wszystkie inne. Żadne z nich nie kaprysiło, wtulone w rodziców zdawały się nieobecne... Podszedł do nas burmistrz, ścisnął każdego z nas i chociaż starał się zapanować nad emocjami, wstrząsał nim szloch. To są sytuacje, które sprawiają, że człowiek spogląda na życie nowymi oczami, że chce dać z siebie jak najwięcej, ale może dać tylko własną pracę. Dlatego nagle wchodzi w ciebie siły, których nie znasz i to, co jeszcze możesz dać z siebie to uśmiech, a to nie jest łatwe, gdy masz do czynienia z ludźmi, którzy stracili wszystko, ale oni właśnie tego potrzebują, tak samo, jak potrzebują dachu nad głową i jedzenia. Rozumiesz to wtedy, gdy oni na ten uśmiech reagują, gdy go odwzajemniają. I wtedy rodzi się nadzieja...” [W29].

Również interakcje z poszkodowanymi, dla których, w obliczu utraty osób bliskich oraz domu wartości materialne schodzą na odległy plan, ustępując pierwszeństwa pamięci o własnych korzeniach, wpływają na przeklasyfikowanie dotychczasowych wartości i stanowią dla wolontariuszy nowe wzorce postępowania.

„Nasze akcje dają wiele do myślenia nad sensem życia. Już po pierwszej z nich wróciłem do domu odmieniony [...]. Ludzie mają 30 minut na wyniesienie z uszkodzonych domów najpotrzebniejszych rzeczy. Wynoszą z nich najpierw albumy ze zdjęciami i jakieś pamiątki. Dopiero w drugiej kolejności kołdry, płaszcze i buty” [W36].

Ciężkie warunki przeżycia, ciężka praca przy jednoczesnych interakcjach z ofiarami, które pomimo żałoby i strat dobytku starają dźwigać się z kryzysu, skłaniają wolontariuszy do czerpania z nich wzorców i wzmacniania własnych zdolności adaptacji i pokory: *„Jest to ciężka i wymagająca dużej pokory służba”* [W22].

„Po takich doświadczeniach wolontariuszom robią się odciski na rękach, lecz miękną serca” [W08].

Dzielenie tego samego miejsca pobytu z ofiarami klęsk, które straciły dobytek i zmuszone są do mieszkania w ciężkich warunkach miasteczka namiotowego, stanowi dla wolontariuszy możliwość identyfikowania się z nimi w ich trudnościach. Z tego powodu świadomość powrotu do domu i wygód niejednokrotnie wzbudzają w wolontariuszach poczucie winy i uczucie bezradności.

„[...]No właśnie, ty wiesz, że wrócisz za tydzień, czy za dzień do domu. Oni, ci ludzie, tam zostaną. I to sprawia, że nie myślisz o odpoczynku. Gdy wyjeżdżałem stamtąd, wcale się z tego nie cieszyłem, czułem nawet coś w rodzaju poczucia winy, że ja wyjeżdżam do moich wygód, a oni tam zostają” [W04].

Kontakt z ludźmi cierpiącymi, starającymi się o zachowanie własnej godności implikuje również rozpoznanie potrzeby ich udziału w życiu społecznym i odwzajemnieniu daru pomocy, ukierunkowując działania wolontariuszy na przyjęcie daru.

„Do kuchni weszły dwie kobiety, poprosiły o ciastka, mleko, śmietanę, kakao, cukier i masło. Po jakimś czasie przyniosły kulki kakaowe, z prośbą, żeby wstawić do lodówki. Po godzinie wróciły, zapraszając do wspólnego spożycia. Nie mieliśmy czasu, ale one nam w ten sposób chciały podziękować za służbę. Nie wiem, w jakich warunkach one te ciastka robiły, to nie było ważne. Zrobiliśmy kawę i siedliśmy razem. Wszyscy byliśmy przejęci i zadowoleni. To było cudowne uczucie” [W39].

„Jeden ze starszych mężczyzn dołączył do nas i chciał razem z nami rozładowywać ciężarówkę. Nie chcieliśmy mu pozwolić, nie miał obuwia ochronnego ani rękawic. Chwilę potem doszli inni mężczyźni, nalegali, daliśmy im rękawice. Razem wyladowaliśmy ciężarówkę” [W25].

Interakcje wolontariuszy z ludźmi poszkodowanymi w kataklizmach w istotny sposób wpływają na wzrost potrzeby niesienia pomocy i konieczności dania z siebie jak najwięcej. Odczucie to jest ściśle związane z potrzebą maksymalnego wykorzystania czasu na czynienie dobra.

„Mieliśmy wyznaczone dyżury i godziny pracy, ale nikt z nas nie był w stanie odpoczywać” [W29].

Kolejnymi następstwami relacji pomocy są, wyłonione z wypowiedzi wolontariuszy, skłonności do wynoszenia potrzeb drugiego człowieka ponad własne oraz wzrost wytrzymałości na trud i zmęczenie w obliczu cierpienia i bezbronności drugiego człowieka.

„[...] nic im nie zostało i liczyli tylko na to, co my dla nich robiliśmy, żeby dostać coś do jedzenia i miejsce, gdzie by się podziąć. Dlatego wszystkie twoje priorytety schodzą na drugi plan. Robisz wszystko, żeby im pomóc i nie zdajesz sobie sprawy, że pracujesz już od ośmiu, dziesięciu czy dwunastu godzin, nie zdajesz sobie z tego sprawy. Nie zdajesz sobie z tego sprawy” [W28].

Poczucie istotności każdego czynu w niesieniu ulgi innym jest kolejnym następstwem w relacji wolontariuszy z poszkodowanymi. *„Nawet jeśli przyjedziesz tu tylko wbijać gwoździe, to wiesz, że robisz to, bo to potrzebne do funkcjonowania miasteczka. Każda praca jest tu ważna, każda wnosi pomoc”* [W15].

Pomimo ustalonych godzin i zakresu służby wolontariuszy w akcjach ochronnych z ich wypowiedzi wielokrotnie wylania się potrzeba spontanicznego wychodzenia poza własne kompetencje w celu niesienia ulgi potrzebującym. Obdarzanie darem pomocy bowiem przekracza limity regulaminów i wchodzi w obszar serdecznego dzielenia z innymi wszelakich zdolności i czasu. *„Często wychodzimy poza własne obowiązki, ale nie myśli się o tym, przecież my też jesteśmy tylko ludźmi”* [W36].

Postawy takie wynikają z szacunku dla cierpienia, uczuć i emocji innych osób i są reakcją na bezsilność. *„Dla niej ten dom kojarzył się ze zgrozą trzęsienia ziemi, ona przeżyła w nim piekło. Ja tego nie przeżyłem, dlatego się nie bałem”* [W36].

„Czujesz, że musisz coś robić, cokolwiek, inaczej zwariujesz. Nikt po służbie nie wysiedzi obojętnie w namiocie z założonymi rękoma, dlatego robisz również to, co do ciebie regulaminowo nie należy. Chociaż nasze działania życia ludziom nie przywrócą i nie zwrócą zniszczonych domów, to jednak nasza bliskość jest istotna i dla poszkodowanych... i dla nas samych. Oni muszą wiedzieć, że są ludzie, na których mogą polegać. Dopiero wtedy można wyjechać stamtąd z czystym sumieniem i szczerze spojrzeć sobie w oczy” [W40].

W akcjach ochronnych, tak jak w każdym obszarze życia, występują sytuacje nieprzewidziane, których skutki mogą być trudne do opanowania. Sytuacje takie wpływają na uświadomienie sobie konieczności poznania ofiar i ich ludzkich potrzeb.

„Z wyprzedzeniem staramy się poznać potrzeby ludzkie. Wybieramy się do domów osób starszych i chorych, na adresy wskazane przez gminę, żeby poznać ich potrzeby. Musimy wiedzieć komu w pierwszej kolejności udzielić pomocy podczas ewentualnej klęski. Musimy wiedzieć, czy osoby te chodzą, czy są w stanie same zejść ze schodów, czy są chorzy podłączeni do tlenu itp. Te dane zostają zapisane w dokumentacji Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej (COI) i również na ich podstawie planujemy działania”[W04].

Istotnym czynnikiem w rozwijaniu tożsamości społecznej wolontariuszy są postawy ofiar pomagających innym poszkodowanym. Ich zachowania są propagowane jako przykłady godności i wzorce do naśladowania.

„W miasteczku namiotowym mieszkał lekarz, który w trzęsieniu ziemi stracił żonę. On sam pozostał tylko w spodenkach i koszulce [...]. Pomimo własnej żałoby pracował razem z obozową ekipą medyczną, a w wolnych chwilach pocieszał współmieszkańców. Wieczorami przychodził do nas na zaplecze do kuchni na kawę i wtedy dopiero mógł się wypłakać” [W39].

Pragnienie przedłużenia relacji z ofiarami jest podyktowane potrzebą pełnego zrealizowania misji wolontariackiej i dążeniem do zadowolenia poszkodowanych w każdych okolicznościach.

„W pewnym momencie starszy mężczyzna kiwnął na nas ręką, żebyśmy stanęli przed nim, przepuszczał nas przed siebie do kolejki [...]. Oni chcieli nam w ten sposób podziękować. Skorzystaliśmy z zaproszenia, wpuścili nas przed siebie. Dobrze zrobiliśmy, bo po raz pierwszy od rozpoczęcia służby zauważyliśmy autentyczne uśmiechy na ich twarzach. Spożyliśmy obiad przy jednym stole” [W38].

Zadowolenie podopiecznych i satysfakcja z efektów działań jest istotnym czynnikiem pobudzającym wolontariuszy do dalszej służby: *„To nieważne czy ludzie wiedzą, kto ugasił pożar, że co innego piszą w gazetach. Zapobiegliśmy rozprzestrzenieniu się ognia na las, uniknęliśmy wysokich strat i to daje największą satysfakcję” [W16].*

Obszar klęski jest miejscem interakcji z innymi wolontariuszami, wspólnym przeżywaniem trudności i współdziałań skierowanych na niesienie pomocy ludziom. Cierpienia ludzkie i wspólne doświadczenia łączą ochotników szczególną siecią solidarności.

„Wolontariusze się nie znali, każdy przybywał z innej jednostki organizacyjnej, ale od pierwszego momentu mieliśmy wspólny język i byliśmy zgrani. Takie momenty łączą”[W29].

Interakcje z ofiarami klęsk i z innymi wolontariuszami niosącymi pomoc są szczególnymi doświadczeniami, które zasadniczo wpływają na rozpoznawanie nowych wartości i potrzeb a przez to na kształtowanie „nowej jaźni” wolontariuszy podczas służby w akcjach ochronnych i ratunkowych (tabela 8).

Relacje z ofiarami stanowią dla wolontariusza szczególne źródła energii emocjonalnej [EE], której wpływy powodują wzrost „potrzeby bycia potrzebnym”⁸⁸⁶, ukierunkowując go na konkretne działania w służbie dla innego. Służba wolontariusza w tym ujęciu stanowi istotne podłoże wielorakich rytuałów interakcyjnych, podczas których identyfikuje się on z innymi, wzmacniając niektóre z dotychczasowych wartości i przeklasyfikując inne.

⁸⁸⁶ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

Tabela 8. Czynniki wpływające na kształtowanie tożsamości społecznych wolontariuszy podczas akcji ochronnych i ratowniczych z uwzględnieniem teorii łańcuchów rytuałów interakcyjnych Randalla Collinsa.

Rytuały interakcyjne	Energia emocjonalna	Rezultaty rytuałów interakcyjnych	Postrzeganie siebie /identyfikowanie się z ludźmi w miejscu klęski
<p>- ciężkie warunki przeżycia – dzielenie z ofiarami miejsca klęski;</p> <p>- wdzięczność ofiar – odwzajemnienie daru pomocy;</p> <p>- współdziałanie ofiar z wolontariuszami;</p> <p>- ciężka praca – współdziałanie z innymi wolontariuszami.</p>	<p><i>Współczucie – litość – empatia:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - wysokie zaangażowanie – - pragnienie dobra dla ofiar; <p>szacunek dla cierpienia, uczuć i emocji innych osób;</p> <ul style="list-style-type: none"> - szacunek dla postaw ofiar; <p>- szczególna sieć solidarności między wolontariuszami, zgranie i braterstwo.</p>	<ul style="list-style-type: none"> - szukanie i wyrabianie w sobie sił i zdolności adaptacyjnych do pracy w skrajnie ciężkich warunkach; - wzrost pokory; - wzmocnienie jednych i przeklasyfikowanie innych wartości; - rozpoznanie potrzeb udziału ofiar w życiu społecznym i odwzajemniania daru pomocy; - wzrost potrzeby niesienia pomocy; - potrzeba oddania z siebie jak najwięcej; - wynoszenie potrzeb drugiego człowieka ponad własne; - wzrost wytrzymałości na trud i zmęczenie w obliczu cierpienia i bezbronności drugiego człowieka - reagowanie na bezsilność; - uświadomienie sobie konieczności poznania ofiar i ich ludzkich potrzeb; - propagowanie przykładów godności i wzorców do naśladowania zaczerpniętych od ofiar; - ukierunkowanie relacji na partnerstwo z ofiarami; - pragnienie przedłużenia relacji z ofiarami w dążeniu do ich zadowolenia; - poczucie winy za własny, rychły, powrót do wygod. -satisfakcja z efektów działań. 	<ul style="list-style-type: none"> - odkrycie lub potwierdzenie własnych sił i zdolności adaptacyjnych w ciężkich warunkach w służbie dla innego; - odkrycie lub potwierdzenie zdolności do empatii i altruizmu; - czerpanie sił z postaw ofiar; - czerpanie wzorców z postaw ofiar; - uświadomienie sobie istotności własnej bliskości w relacjach z ofiarami; - „wyjechać stamtąd z czystym sumieniem i szczerze spojrzeć sobie w oczy”; - wzmocnienie niektórych wartości i przewartościowanie innych.

Źródło: opracowanie własne.

„Służba w Ochronie Cywilnej, szczególnie w wolontariacie, jest niczym wyspa dobra w morzu obojętności. Charakterystyką człowieka jest to, że może być obojętny dla drugiego człowieka, może go nawet nienawidzić, ale w momencie jakiegoś nieszczęścia coś pęka. Ludzie się łączą i wychodzą

z pomocą innym ludziom. Niestety, tak dzieje się przede wszystkim tylko w momentach klęski. Mogę powiedzieć, że atmosfera panująca w grupach wolontariackich jest w pewien sposób podobna do tej, jaka panuje w czasie klęski, chociaż nie ma w niej bólu, jest wyrozumiałość, zainteresowanie i miłość. Wolontariat Ochrony Cywilnej charakteryzuje się tymi cechami troski o drugiego człowieka codziennie. My obdarzamy się na co dzień tą samą miłością, jaka jest „zarezerwowana” dla ofiar w momencie klęski. Kto raz jej doświadczył, będzie jej już zawsze pragnął i niósł dalej. Kto przekracza progi wolontariatu Ochrony Cywilnej, zostaje w tę miłość zanurzony. Nikt z wolontariuszy nie jest żadnym numerem, ale człowiekiem, który potrzebuje drugiego człowieka. Tutaj nikt nie jest sam. Tak jak dzielimy miłość braterską z ofiarami, tak dzielimy miłość z naszymi kolegami” [W06].

„Jednostki, które uczestniczyły w udanym rytualnym łańcuchu interakcji, wyrabiają w sobie pragnienie większej solidarności rytualnej tego samego rodzaju i mają motywację, aby powtórzyć łańcuch interakcji”⁸⁸⁷. Pozytywna energia emocjonalna powstała w procesie wymiany darów troski i miłości pozostawia w uczestnikach interakcji pragnienie jej ponownego przeżywania. Grupy wolontariackie stanowią okazję do powtarzania podobnych interakcji i wytwarzania podobnej energii poprzez kontynuowanie wymiany darów troski z kolegami i z każdym innym człowiekiem.

Służba wolontariuszy w Ochronie Cywilnej wiąże się z powszednim wypełnianiem obowiązków, przestrzeganiem norm, dobrowolnym oddawaniem się dyscyplinie, angażowaniem się w prace na rzecz społeczności. Te wszystkie działania znajdują podstawy w doświadczeniach dzielenia miłości i zainteresowania z innymi ludźmi, w cierpieniu innego, we współczuciu i wyrozumiałości oraz w satysfakcji z udzielonej pomocy. Czynniki te oddziałują na kształtowanie zachowań i tożsamości społecznych wolontariuszy, przenoszonych przez nich na innych ludzi w następnych rytuałach interakcyjnych.

5.11. Rola Narodowej Służby Ochrony Cywilnej w tworzeniu wspólnego bezpieczeństwa

Według profesor Vanny Axi z Uniwersytetu w Padwie i długoletniej wolontariuszki-psycholog Ochrony Cywilnej, świat dzieli się na niszczycieli i budowniczych. Istnieją ludzie, którzy nie bacząc na nic i na nikogo, podążając za własnymi interesami, przyczyniają się do zniszczeń i śmierci. Aczkolwiek, istnieją również inni, którzy podejmują działania przeciw wszelkim zagrożeniom, czy opuszczają domy rodzinne, by nieść pomoc ludziom pogrążonym przez głód i wojny⁸⁸⁸.

⁸⁸⁷ R. Collins, *Interaction Ritual Chains*, Princeton Univesristy Press, Princeton 2004, s. 149. Za: P. Sztompka, *Kapitał społeczny... op. cit.*, s. 80.

⁸⁸⁸ *Cfr.* V. Axia, *Emergenza e psicologia. Mente umana, pericolo e sopravvivenza*, Mulino, Bologna 2006.

Wolontariusze Ochrony Cywilnej, chociaż poświęcają swój czas na szkolenia i ćwiczenia, w głębi serca noszą nadzieję, że nigdy nie będą musieli wprowadzać w czyn własnych umiejętności. Aczkolwiek, zarówno wielorakie zagrożenia, jak i brak odpowiedzialności ludzkiej skutkują częstymi interwencjami ochotników. „Nie brakuje bowiem ludzi, którzy powinni kontrolować autocysterny, a tego nie robią, zarządzać sprawami publicznymi, a zarządzają prywatnymi, wydają zezwolenia na budowy domów na brzegach rzek czy wznoszą domy z cegieł z piasku morskiego. Dlatego jedną rękę kładziesz sobie na czole, drugą na sercu i starasz się coś robić, jako budowniczy pokoju, bo taki jest twój wybór. My, budowniczy pokoju, możemy w każdej chwili zostać niszczycielami i właśnie świadomość tego popycha nas do wybrania drogi pomocy drugiemu człowiekowi”⁸⁸⁹. Uświadomienie sobie własnych możliwości i zasobów ludzkich oraz powinności obywatelskich jest istotnym przełomem w podjęciu wyboru działania na rzecz społeczności, dla innych ludzi.

Podczas gdy indywidualne spontaniczne inicjatywy pomocy, wzniecone pobudkami altruistycznymi, mają moc oddziaływania na stan pojedynczych ludzi i rodzin, to złączenie i zorganizowanie sił i działań jest w stanie sprostać znaczniejszym wyzwaniom. „Aktywność ludzi w zbiorowościach występuje w sytuacji, gdy ludzie zdają sobie sprawę, że celów, jakie sobie postawili, nie da się zrealizować w pojedynkę, jedynie razem z innymi, z udziałem innych, przy pomocy innych. Działająca zbiorowość staje się instrumentem realizacji wspólnych celów. Działania będą skuteczne, gdy nastąpi połączenie celów, ustalenie strategii postępowania, podział funkcji, koordynacja zadań, wyłonienie odpowiedzialnych za ich realizację, określenie czasu i spodziewanych wyników”⁸⁹⁰. Ludzie, którzy podjęli decyzję wyboru służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej, są świadomi, że ich potrzeba „zmieniania świata na lepszy”, może być realizowana efektywniej przy złączeniu sił z innymi ludźmi, kierującymi się tymi samymi wartościami.

5.11.1. Akcje „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” w kreowaniu tożsamości społecznej obywateli Włoch

Dwadzieścia pięć lat po powołaniu do życia Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, 29 grudnia 2017 roku, Rada Ministrów Republiki Włoskiej ostatecznie zatwierdziła reformę krajowego systemu Ochrony Cywilnej⁸⁹¹. W nowym dekrete określone zostały zadania i role zaangażowanych aktorów. Ostatnie klęski żywiołowe: trzęsienia ziemi w centrum Włoch w 2016

⁸⁸⁹ V. Festa, *Perché sono un volontario?* “Il giornale della Protezione Civile”, 14.10.2010, <https://www.ilgiornaledellaprotezionecivile.it/presa-diretta/perche-sono-un-volontario-1t-br-gt-la-lettera-di-vincenzo>; dostęp: 15.02.2019.

⁸⁹⁰ J. Nikitorowicz, *Kultura wiedzy o sobie i innych* [w:] J. Hudzik, P. Celiński (red.), *Kultura wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 116.

⁸⁹¹ Riforma Protezione Civile. Consiglio dei Ministri n. 66 del 29 dicembre 2017. *Gazzetta Ufficiale*, nr 17 z 22 stycznia 2018 r.

roku, powódzie w Toskanii⁸⁹², były motywem reorganizacji procedur. W międzyczasie zostały wypróbowane dobre praktyki, które zostały uregulowane prawnie, ponieważ jak oświadczył Prezydent Departamentu Ochrony Cywilnej, Angelo Borelli, „Pewność norm, ze względu na delikatność naszego sektora, jest kluczowym elementem dla zapewnienia interwencji skutecznych i natychmiastowych”⁸⁹³, na każdej linii działań.

W dekrete przede wszystkim położono akcent na fakt, że Ochrona Cywilna jest systemem, łączącym wszystkie podmioty: rząd centralny i władze lokalne (gminy, regiony), oddziały ratownicze (wojsko, straż, policję), stowarzyszenia pomocy społecznej, szeroki świat wolontariatu i wszystkich obywateli. Połączenie tych wszystkich podmiotów o różnych kompetencjach na froncie politycznym i operacyjnym miało na celu lepsze zdefiniowanie łańcucha działań w zależności od różnych rodzajów sytuacji alarmowych. Działania te wpływają na przekształcanie samej percepcji bezpieczeństwa i społeczeństwa bezpiecznego. Społeczeństwo bowiem jest produktem człowieka, a człowiek produktem społeczeństwa⁸⁹⁴ i, jako taki, podejmuje nieustanne działania zmierzające do jego rozwoju i zabezpieczenia. Działalność systemu Ochrony Cywilnej jest ciągła, obejmuje etapy przewidywania i zapobiegania zagrożeniom oraz ich skutkom, aż do niesienia pomocy poszkodowanym tak długo, jak jest to konieczne.

Ze względu na wielorakie zagrożenia ekologiczne występujące na terytorium Włoch, została dostrzeżona potrzeba „mobilizacji narodowej”, uwzględniona przez reformę Ochrony Cywilnej z 27 grudnia 2017 r.⁸⁹⁵, obejmującej i włączającej do systemu Ochrony Cywilnej każdego mieszkańca. W projekcie „mobilizacji narodowej”, obok uświadamiania obywateli o zagrożeniach występujących lub mogących wystąpić na terytoriach ich zamieszkania i o sposobach zachowania się w przypadku sytuacji niebezpiecznych, został wyznaczony cel włączenia mieszkańców w aktywności skierowane na dbałość o bezpieczeństwo własne i innych. Założeniem programu jest zaproszenie każdego obywatela do aktywnego życia społecznego, poprzez podejmowanie wspólnych przedsięwzięć w obliczu zagrożeń występujących we Włoszech, łączących doświadczenia, uczucia i emocje mieszkańców.

Wolontariusze Ochrony Cywilnej spełniają w realizacji programu zasadnicze zadanie formacyjne, poprzez ich kontakty ze „zwykłymi” ludźmi, z którymi na co dzień dzielą te same miejsca, trudności, niepokoje i problemy. Wspólne doświadczenia życiowe i pokładane w wolontariuszach

⁸⁹² R. Binelli, *Livorno, disastro annunciato. È scontro Comune-Regione*, „Il Giornale.it”, 11.09.2017, <http://www.ilgiornale.it/news/cronache/livorno-si-cercano-ancora-due-dispersi-aspre-polemiche-1440146.html>; dostęp: 15.02.2019.

⁸⁹³ Comunicati Stampa: *Protezione Civile: Borrelli, soddisfazione per nuovo testo unico*. Strona web: Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile, 29.12.2017, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_com.wp?contentId=COM67114; dostęp: 15.02.2019.

⁸⁹⁴ P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości...* op. cit., s. 61.

⁸⁹⁵ Riforma Protezione Civile. Consiglio dei Ministri n. 66 del 29 dicembre 2017... op. cit.

powszechne zaufanie są czynnikami wpływającymi na bliskość społeczną⁸⁹⁶, istotną w tworzeniu nowych „pomostów”, zgodnie z teorią kapitału inkluzywnego (*brinding*)⁸⁹⁷ i punktów odniesienia w zakresie bezpieczeństwa.

Potrzeba redukcji zagrożeń przyczynia się do zbliżania i jednoczenia ludzi oraz wyznaczania podobnych zachowań, zmierzających do zmniejszenia poczucia niedostatku bezpieczeństwa. Dążenia te są możliwe do realizacji wspólnymi siłami, w grupach związanych sieciami relacji. „Grupa jawi się swym członkom jako coś w rodzaju ponad-indywidualnej jaźni społecznej, syntezy jaźni społecznych przypisanych jej członkom. W doświadczeniach swych członków grupa okazuje się specyficznym ciałem zbiorowym »zbiorową świadomością«. Efektem tego jest myślenie i działanie w kategoriach »my«⁸⁹⁸. Myślenie w kategoriach „my” zainicjowało „mobilizację narodową” i związane z nią nowe przedsięwzięcia w zakresie bezpieczeństwa.

Wyrazem tej mobilizacji są wielorakie akcje o zasięgu ogólnonarodowym, dostępne dla wszystkich. W jej ramach gminy, przy współpracy Ochrony Cywilnej i Uniwersytetów, oferują programy przygotowujące do konkursów z wiedzy na temat ochrony ludności. Zarówno dorośli, jak i młodzież, w ramach konkursów, mają możliwość wnoszenia propozycji rozwiązań i projektów mających na celu poprawę bezpieczeństwa na zamieszkałych przez nich terytoriach⁸⁹⁹.

Należy podkreślić, że program „mobilizacji narodowej”, uwzględniony w reformie Ochrony Cywilnej z 29 grudnia 2017 roku, odwołuje się do wieloletniej tradycji akcji społecznych rozpowszechnianych przez Narodową Służbę Ochrony Cywilnej. Corocznie, na ulicach i placach miast włoskich, pod hasłem „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” (*Siamo tutti Protezione Civile*), zostaje organizowanych wiele inicjatyw promujących bezpieczeństwo. Na całym terytorium Włoch, pod patronatem gmin i Ochrony Cywilnej, w tym samym okresie odbywają się akcje „Ja się nie trzęsę” (*Io non tremo*), podczas których wolontariusze Ochrony Cywilnej i Wolontariusze Inżynierowie Ochrony Cywilnej udzielają informacji na temat zagrożeń trzęsienia ziemi oraz zasad dotyczących warunków dofinansowań na remonty i budowę domów, zgodnie z normami przeciwsejsmicznymi⁹⁰⁰. Gminy i prowincje w dowolny sposób promują wiedzę z zakresu ochrony ludności. W Rimini corocznie, w ostatnim tygodniu marca, odbywają się akcje *EmergeRimini*,

⁸⁹⁶ J. Vicente, Y.D. Pria, R. Suire, *The ambivalent role of mimetic behaviors in proximity dynamics: Evidences on the French 'Silicon Sentier'*, „Knowledge Externalities, Innovation Clusters and Regional Development” nr 1/2007. Za: P. Klimas, *Efektywność zespołów międzyorganizacyjnych w świetle hipotez bliskości*, „ResearchGate” 1/2012, s. 89, https://www.researchgate.net/publication/263708284_Efektywnosc_zespolow_miedzyorganizacyjnych_w_swietle_hipotezy_bliksosci; dostęp: 2.02.2019.

⁸⁹⁷ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...* op. cit. s. 41.

⁸⁹⁸ J. Szmataka, *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 1989, s. 109.

⁸⁹⁹ Np. w Genui zostało zaprezentowanych 49 projektów G. Ghiglione „*Siamo tutti protezione civile*”: *proclamati i vincitori del concorso che sensibilizza i cittadini*, „GOAMagazine”, 1.04.2018.

⁹⁰⁰ Niektóre ze stron internetowych propagujące inicjatywy pod hasłem „Ja się nie trzęsę” (*Io non tremo*), <https://www.pubblicaassistenza.it/wp/blog/la-terra-trema-io-non-tremo-protezione-civile-o-civica/>; <https://www.misericordiasanminiatobasso.org/Esercitazione-Sanitaria-e-Protezione-Civile-IO-Non-Tremo-2.htm>; <https://www.facebook.com/ilgiornaledellaprotezionecivile/photos/io-non-tremo-la-mostra-sul-rischio-sismico-torna-a-mirandola-torna-a-mirandola-m/1464699940213085/>; dostęp: 2.02.2019.

które przybliżają obywatelom zakres działań Ochrony Cywilnej i jej wszystkie grupy dyspozycyjne, począwszy od przedstawicieli Armii Włoskiej, Policji, Karabinierów, Marynarki, Gwardii Finansowej, aż do grup wolontariackich. Akcja ma miejsce na terytorium portu w Rimini i obejmuje znaczny obszar plaży, wykorzystywany do pokazu wodnych i powietrznych jednostek ratowniczych.

Atrakcją dla młodszych i starszych obywateli jest możliwość czynnego uczestnictwa w niektórych ćwiczeniach, takich jak napełnianie worków z piaskiem i budowanie zabezpieczeń z ich zastosowaniem, gaszenie zapłonów wraz z zastosowaniem sprzętu gaśniczego Ochrony Cywilnej. Dużym powodzeniem cieszą się rozmowy z trenerami wyszkolonych psów i kontakty z psami oraz zwiedzanie przygotowanego specjalnie miasteczka namiotowego. Innymi atrakcjami są wystawy narzędzi, środków mechanicznych i technologicznych stosowanych do zabezpieczeń terytoriów i niesienia pomocy oraz zdjęć z akcji ratowniczych. Dla dzieci natomiast są przygotowywane zabawy z konkursami.

Innymi istotnymi akcjami są ćwiczenia przeciwsejsmiczne i przeciwpowodziowe organizowane przez grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej, implikujące udział instytucji i obywateli. Ćwiczenia takie miewają zasięg gminny lub prowincjonalny⁹⁰¹ i obejmują tysiące obywateli. W Avezzano, w regionie Abrucji, 19 stycznia 2019 roku odbyły się ćwiczenia przeciwsejsmiczne, podczas których skupiono się na ewakuacji pacjentów i personelu szpitala miejskiego oraz wszystkich mieszkańców gminy. Ogółem wzięło w nich udział około 43 tysiące osób⁹⁰². Podobna, akcja odbyła się w dniach 16-24 października 2019 roku, na terytoriach Campi Flegrei, w prowincji Neapolu, z udziałem czterech tysięcy osób⁹⁰³.

Ćwiczenia organizowane z udziałem obywateli przyczyniają się do poszerzania i wzmocnienia »kapitału społecznego«, odnoszącego się do „cech społecznego zorganizowania, takich jak sieci, normy i społeczne zaufanie, ułatwiających ku obopólnej korzyści koordynację i współpracę”⁹⁰⁴ i umożliwiającego uczestnikom zgrane, bardziej efektywne działania dążące do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest bezpieczeństwo.

Promowanie wiedzy wśród obywateli o zachowaniu się podczas zagrożeń odbywa się pod hasłem „Ja nie ryzykuję” (*Io non rischio*)⁹⁰⁵. Uczestniczą w nich szkoły, szpitale, zakłady pracy i

⁹⁰¹ TG Parma, *Protezione Civile, esercitazione antisismica in tutta la provincia*, 19.11.2016, <https://www.gazzettadiparma.it/video/tg-parma/391704/protezione-civile-esercitazione-antisismica-in-tutta-la-provincia.html>; dostęp: 2.02.2019.

⁹⁰² Redazione, *Exercise 2019, la simulazione all’ospedale di Avezzano*, “Il Capoluogo d’Abruzzo.it 13.01.2019, <https://www.ilcapoluogo.it/2019/01/13/exercise-2019-la-simulazione-allospedale-di-avezzano/>; dostęp: 2.02.2019.

⁹⁰³ *Volontari, telefoni e bus. Prove di apocalisse per la fuga dal vulcano*, Consiglio Nazionale dei Geologi, 18.10.2019; <http://www.cngeologi.it/2019/10/18/volontari-telefoni-e-bus-prove-di-apocalisse-per-la-fuga-dal-vulcano/>; dostęp: 20.10.2018.

⁹⁰⁴ R.D. Putnam, *Bowling Alone: malejący społeczny kapitał Ameryki*, “Res Publica Nowa”, nr 6/1996, s. 16-22.

⁹⁰⁵ *Io non rischio. Buone pratiche di Protezione Civile*, <http://iononrischio.protezionecivile.it/io-non-rischio/la-campagna/>; dostęp: 2.02.2019.

mieszkańcy. Akcje, oprócz propagowania działalności i specjalizacji grup ochotniczych Ochrony Cywilnej, mają na celu przede wszystkim zmniejszanie poczucia niepewności i lęku przed zagrożeniami, poprzez zapoznanie ludności z technikami ewakuacyjnymi i ratowniczymi w przypadku wystąpienia sytuacji niebezpiecznych i kompetencjami członków Ochrony Cywilnej (fot. 27).

Fotografia 27. Akcja „Ja nie ryzykuję” z uczestnictwem dzieci ze szkoły podstawowej



Zdjęcie wykonane podczas pokazu ćwiczeń grupy kynologicznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej dla dzieci szkół podstawowych w Morciano di Romania w ramach akcji „Ja nie ryzykuję”. Dzieci są zainteresowane i aktywne, zadają pytania. Spotkanie z wolontariuszami i psami do poszukiwania osób zaginionych ma na celu uświadomienie dzieci o kompetencjach i różnych specjalizacjach grup wolontariuszy gotowych do niesienia pomocy w sytuacji zagrożenia. Źródło: archiwum własne autorki.

Rozpowszechnianie wiedzy jest kluczem skutecznego działania, gdy „[...] Komunikacja przestaje być środkiem, za pomocą którego wyrażane są »wewnętrzne« stany i reprezentowane »obiektywne« fakty, i staje się procesem, poprzez który konstruowane są »osoby«, »instytucje« i »fakty«⁹⁰⁶. W tym znaczeniu rozpowszechnianie informacji, jako podstawowe ogniwo łańcucha ochrony ludności, stanowi zaproszenie do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne i najbliższych osób, budując tym samym pierwszy człon sieci Ochrony Cywilnej. Następne łączy sieci przenoszą na poziom zaangażowania obywateli w działania na rzecz bezpieczeństwa terytorium poprzez czynne uczestnictwo w różnych formach aktywności wolontariackiej, w których

⁹⁰⁶ W.B. Pearce, *Communication...* op. cit., s. XVI. Za M. Zuber, *Wizja komunikacji...* op. cit., s. 218.

wolontariusz staje się zasadniczym elementem, „pomostem”, pomiędzy „zwykłymi” obywatelami a systemem Ochrony Cywilnej.

Promowanie akcji „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” odbywa się w każdej, umożliwiającej to przedsięwzięcie sytuacji. Poparcie dla tej akcji ze strony gmin pozwala na jej rozpowszechnianie również podczas festynów i targów.

W Związku Gmin *Valconca* okazją do rozpoczęcia tego typu akcji były targi kupieckie świętego Grzegorza w 2017. Impreza handlowa odbywa się corocznie w marcu, na ulicach Morciano di Romania, jest ona związana z tematyką rolniczą i produktami ziemi, aczkolwiek jest także okazją do eksponowania i sprzedaży różnorodnych towarów i do zabawy w wesołym miasteczku oraz do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych i sportowych. O doniosłości tych targów świadczy fakt, że w 2016 roku świętowano ich tysiąclecie. Corocznie z tej okazji przybywa do Morciano kilkadziesiąt tysięcy osób, największy napływ zainteresowanych odnotowuje się w weekendy.

Okres ten jest okazją do wprowadzania obywateli w system Ochrony Cywilnej poprzez zapoznanie ich z głównymi zagadnieniami z zakresu zagrożeń. W tym celu zostały przygotowane dwie formy działań. Pierwszą z nich jest otwarty konkurs z wiedzy o zachowaniach się podczas zagrożeń zorganizowany przez wolontariuszy grupy „GIV” przy współpracy ze Strażą Miejską (fot. 28). Konkurs jest otwarty dla wszystkich odwiedzających targi, odbywa się w formie zabawy i ma miejsce w pawilonie informacyjnym Ochrony Cywilnej i Straży Miejskiej, w hali targowej. W tym samym pawilonie urządzone zostają wystawy dokumentalne na temat działalności Ochrony Cywilnej na terytorium gminy, w kraju i za granicą.

Drugą formą wprowadzania obywateli w system Ochrony Cywilnej jest rozprowadzanie gazetek, w których publikowane zostają mapy terytoriów gmin wraz z obszarami oczekiwania (*Area di Attesa*) na pierwszą pomoc w przypadku trzęsienia ziemi, z informacjami i objaśnieniami na temat zachowań w różnych sytuacjach alarmowych. Tego typu akcje informowania ludności, rozpoczęte w marcu 2017 roku, odbywają się pod patronatem Związku Gmin *Valconca*, Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej (COI) i Agencji Regionalnej Ochrony Cywilnej. Podczas pierwszej edycji, w 2017 roku, gazetki informacyjne na temat bezpieczeństwa na terytorium Związku Gmin *Valconca* zostały wydrukowane przy współudziale tych instytucji w ilości pięciu tysięcy egzemplarzy. Do ich rozprowadzenia zostali poproszeni wolontariusze Ochrony Cywilnej.

Uczestnicy i goście targów wykazywali wysokie zainteresowanie inicjatywą. Co niektórzy zbierali się w grupy, przeglądając wręczone im gazetki i dyskutując na temat zagrożeń i rozwoju systemu bezpieczeństwa. Niektórzy obywatele prosili o dodatkowe egzemplarze dla innych osób. O powodzeniu akcji świadczy fakt, iż w ciągu dwóch weekendów 18 wolontariuszy rozprowadziło

ponad 2800 egzemplarzy gazetek⁹⁰⁷. Obywatele, zainteresowani działalnością Ochrony Cywilnej, wypytywali wolontariuszy o zakres ich działań, wielu z nich wyraziło wolontariuszom podziękowania i słowa uznania za ich działalność.

Fotografia 28. Konkurs z wiedzy o zachowaniach podczas zagrożeń



Fotografia zrealizowana podczas konkursu z wiedzy o zachowaniach w sytuacjach zagrożeń zorganizowanego przez Międzygminną Grupę Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (GIV) Związku Gmin Valconca w pawilonie hali targowej, podczas targów w Morciano di Romania w dniach 10-18 marca 2018 roku. Konkurs przebiegał w bardzo spontanicznej i przyjaznej atmosferze, uczestnicy często odpowiadali grupowo, co przyczyniało się do wzmacniania i otwierania nowych sieci relacji. Na zdjęciu grupa młodych osób asystuje odpowiadającemu koledze. Ich twarze wyrażają zadowolenie i zainteresowanie konkursem. Forma wspólnego uczestnictwa wszystkich obecnych, spontaniczność relacji są wyrazem pozytywnej odpowiedzi na zaproszenie do udziału w akcji. Ochrona Cywilna wychodząca do wszystkich obywateli, włącza ich w życie systemu, poszerzając kapitał społeczny. Źródło: Archiwum własne autorki.

„Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną”, będąc programem włączającym wszystkich obywateli, nawiązuje do codziennego życia i spontanicznych relacji międzyludzkich, jako „zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie”⁹⁰⁸. Inicjatywa ta wzmacnia „kapitał społeczny [...] tworzony spontanicznie przez ludzi wykonujących swoje codzienne obowiązki”⁹⁰⁹, stając się

⁹⁰⁷ Dokumentacja „Siamo tutti la Protezione Civile” Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Morciano di Romania; dostęp: 29.03.2017.

⁹⁰⁸ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, [w:] L. E. Harrison, S. P. Huntington, (red.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 169.

⁹⁰⁹ Ibidem, s. 175.

narzędziem edukacji i przyczyniając się do pobudzania świadomości społecznej o odpowiedzialności jednostek w zakresie bezpieczeństwa własnego i najbliższych osób.

„Jaka edukacja, jaka socjalizacja i jakie wychowanie, takie mamy społeczeństwo, gospodarkę, państwo, życie codzienne, mniejsze lub większe zadowolenie z siebie i otoczenia, wolę walki, samodzielności, inicjatywy, zaangażowania i rozwoju lub pasywne poddawanie się prądom w nurcie strategii adaptacji i przetrwania, w konsekwencji wyuczony bezradności i nieustannego narzekania”⁹¹⁰. Z tego względu edukacji nie można rozdzielić od codziennych aspektów życiowych i „zamykać” wyłącznie w salach lekcyjnych, lecz należy ją wynosić poza budynki instytucji, do wszystkich ludzi. Akcje edukacyjne wolontariuszy mające na celu wypełnianie luki pomiędzy czynnikiem obrony a czynnikiem bezpieczeństwa⁹¹¹ przyjęły formę stałą, powszechną i wszechobecną na placach miast i supermarketów, każde miejsce bowiem stanowi okazję do spotykania innych ludzi, dzielących podobne problemy i niepokoje. Żółto granatowe mundury wolontariuszy, obdarzane zaufaniem, sympatią i szacunkiem, zaangażowane w codzienną walkę z zagrożeniami, jako ogniwo łączące obywateli z systemem Ochrony Cywilnej, pełnią w akcji „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” zasadniczą rolę uświadamiającą i propagującą postawy skierowane na wspólną troskę o bezpieczeństwo.

5.11.2. Bohaterowie Ochrony Cywilnej

Zasadą wolontariackich grup dyspozycyjnych jest współuczestnictwo i integracja działań członków. Pomimo że „w Ochronie Cywilnej nikt nie jest samotnym bohaterem” [W03], pokonywanie własnej tendencji do egoizmu, przełamywanie chwil zniechęcenia do służby, zmęczenia, ewentualnego lenistwa czy ochoty na bezczynność, sprawiają, że wolontariusze jawią się jako zwycięzcy nad zwykłymi słabościami ludzkimi. Kask, rękawice i buty robocze stanowią nie tylko wyposażenie i elementy odzieży ochronnej, lecz również atrybuty walki o bezpieczeństwo własne i innych ludzi. W tym znaczeniu wolontariuszom Ochrony Cywilnej można nadać miano „nowych żołnierzy”, gdyż ich potrzeba pomagania innym, napędzająca mechanizm solidarności, jest najistotniejszą bronią przeciwko zaniedbaniom ludzkim przyczyniającym się do braku bezpieczeństwa i przeciwko skutkom zagrożeń. Potrzeba ta rodzi się przez identyfikowanie się z innymi ludźmi w sytuacji zagrożeń, implikując wzrost energii emocjonalnej pobudzającej solidarność grupową i poczucie przynależności⁹¹².

⁹¹⁰ B. Wiśniewska-Paź, *Wokół problemów socjologii edukacji i badań młodzieży. Wprowadzenie*, „Forum Socjologiczne”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, nr 2/ 2011, s. 9.

⁹¹¹ C. Jean, *Guerra, Strategia e Sicurezza...* op. cit., s. 74.

⁹¹² Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

Każdy wolontariusz, wnosząc do społeczności wkład bezinteresownej służby, cierpliwości, systematyczności, dyspozycyjności i poczucia obowiązku jest poniekąd bohaterem, zwycięzcą niosącym nadzieję, krzewicielem wiary w dobro człowieka. Chociaż trud przygotowań i żmudna praca realizowana z wiarą w jej sens, nie przynoszą wolontariuszom sławy, ani nie są wynagradzane finansowo, to wnoszą kapitał społeczny i wzmacniają ogólne poczucie bezpieczeństwa. W społeczeństwie ryzyka, gdzie lęk i niepokój wkradają się cicho i niezależnie od wyboru człowieka⁹¹³, złączone siły wolontariuszy, dzień po dniu, służba po służbie, obalają mury wyizolowania społecznego, promując solidarność we wspólnej walce przeciw zagrożeniom.

Dar darmowy jest darem serca⁹¹⁴. Trudno ustalić jego ekwiwalent i przeliczyć na wartości ekonomiczne. Aczkolwiek, jak wynika z wypowiedzi wolontariuszy, nie oczekują oni rewanżu, wystarczy im spojrzenie wyrażające uznanie dla ich służby lub uśmiech obdarzanych, przywrócenie uśmiechu na twarzy osoby dotkniętej tragedią klęski jest bowiem największą nagrodą.

Przykładów służby wolontariuszy Ochrony Cywilnej można by przytoczyć wiele. Jako anonimowi i niewidoczni dobroczyńcy sprawdzają stany bezpieczeństwa własnych terytoriów, monitorują lasy, opiekują się ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi. Podczas zagrożeń wspierają specjalistyczne grupy dyspozycyjne oraz niosą pomoc ludziom pozbawionym dobytku wskutek klęsk żywiołowych. Spośród ostatnich, najbardziej rozpowszechnianych przez środki masowego przekazu, interwencji wolontariuszy należy wymienić ich wkład w ratowaniu ofiar lawiny, która pochłonęła hotel w Rigopiano⁹¹⁵ i opiekę nad ofiarami trzęsienia ziemi w centralnych Włoszech w latach 2016-2017.

Pomoc potrzebującym to nie tylko udzielanie wsparcia, to także niesienie nadziei. Grupa wolontariuszy wraz ze strażakami, po dewastującym trzęsieniu ziemi w Norcii, po której ocalał jedynie kikut dzwonnicy kościelnej, uratowała umocowany na niej dzwon. Po opuszczeniu dzwonu „ratownicy i biskup z Norcii zaczęli w niego bić jak szaleni, ludzie klaskali, bo ten dzwon był dla nich symbolem życia i nadziei”⁹¹⁶, był darem darmowym, posiadającym *duszę-hau*, powracającym do darczyńców w uśmiechach ludzkich.

Wartość daru darmowego jest bezcenna i nieobliczalna przede wszystkim wtedy, gdy człowiek poświęca życie dla drugiego człowieka. „Wszyscy musimy się uczyć od Ochrony Cywilnej”⁹¹⁷ wyznał papież Franciszek podczas audiencji dla przedstawicieli systemu, podczas której prezydent

⁹¹³ U. Beck, *La società del rischio. Verso una seconda modernità*, Carocci Editore, Roma 2000 op.cit., s. 53.

⁹¹⁴ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit, s. 65.

⁹¹⁵ Da Rigopiano a Sanremo: gli eroi veri sono quelli che non mollano, “Famiglia cristiana”

10.02.2017, <http://www.famigliacristiana.it/video/sanremo-e-i-soccorritori-di-rigopiano-eroi-del-quotidiano-non-sul-cavallo-bianco.aspx>; dostęp: 3.02.2019.

⁹¹⁶ Redazione, *Per Papa Francesco “tutti dobbiamo imparare dalla Protezione Civile”. Borrelli ricorda i 47 eroi caduti per salvare gli altri. E Bassetti li ringrazia*, “Farodi Roma”, 22.12.2018, <http://www.farodiroma.it/per-papa-francesco-tutti-dobbiamo-imparare-dalla-protezione-civile-borrelli-ricorda-i-47-eroi-caduti-per-salvare-gli-altri-e-bassetti/>; dostęp: 3.02.2019.

⁹¹⁷ Ibidem.

Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, Angelo Borelli, przypomniał czterdziestu siedmiu bohaterów Ochrony Cywilnej, którzy zginęli podczas pełnienia służby, wśród nich również wolontariuszy⁹¹⁸.

Za symbol bohaterstwa wolontariuszy Ochrony Cywilnej został uznany Sandro Usai, wolontariusz z Sardynii, który 25 października 2011 roku, podczas interwencji powodziowej w Monterosso, w prowincji Specja, biejąc z pomocą ludzi uwięzionym w jednym z lokali, został pochłonięty przez fale błota. Prezydent Włoch odznaczył go pośmiertnie Złotym Medalem Wartości Cywilnej. Pogrzeb wolontariusza był manifestacją zwykłych ludzi, pomagających innym ludziom, którzy w milczeniu oddali ostatni hołd koledze (fot. 29).

Fotografia 29. Pogrzeb wolontariusza Ochrony Cywilnej.



Fotografia zrealizowana podczas uroczystości pogrzebowych wolontariusza Ochrony Cywilnej Sandro Usai. Twarze kolegów wolontariusza niosących trumnę są ściągnięte w bólu, wyrażają smutek. Ubrani są w odzież roboczą i gumki, co wyraża ich ciągłe oddanie i gotowość do kontynuowania służby dla ludzi poszkodowanych przez powódź, pomimo ciągłego zagrożenia i straty kolegi. Obserwując odzież uczestników pogrzebu, można przypuszczać, że oderwali się oni na chwilę od własnej służby, by oddać ostatnią posługę towarzyszowi. Pomimo doniosłości ceremonii i obecności przedstawicieli różnych oddziałów Ochrony Cywilnej, jej oprawa jest bardzo skromna, odzwierciedlająca ducha pokory wolontariuszy i spontaniczność uczestników pogrzebu. Nad formą pogrzebu przeważył jego przekaz

⁹¹⁸ Dane niektórych wolontariuszy, którzy zginęli podczas pełnienia służby: Filippo Lorenzetto (48 lat), Carlo Guagnano (22 lata), Danilo Zavatta (52 lata). Niektóre strony web informujące o śmierci wolontariuszy: F. Scuderi, *Protezione civile in lutto per l'addio al «Principe»*, "L'Arena", 16.02.2016, <http://www.larena.it/territori/bassa/protezione-civile-in-lutto-per-l-addio-al-principe-1.4650404>; dostęp: 3.02.2019. Redazione, *Nardò, i funerali del giovane volontario della Protezione Civile morto sulla Casarano-Taviano*, "Piazzasalento", 28.12.2015, <https://www.piazzasalento.it/nardo-i-funerali-del-giovane-volontario-della-protezione-civile-morto-sulla-casarano-taviano-55154>; dostęp: 3.02.2019. Oggi i funerali di Danilo Zavatta, il cordoglio della intera Regione Emilia-Romagna, "Regione Emilia Romagna", 29.10.2018, <https://www.regione.emilia-romagna.it/notizie/2018/ottobre/oggi-i-funerali-di-danilo-zavatta-il-cordoglio-dell2019intera-regione-emilia-romagna>; dostęp: 3.02.2019.

wartości prostoty serca, solidarności i szczerego żalu wszystkich osób biorących udział w uroczystości pogrzebowej. Źródło: Redazione: *Note del Silenzio e tricolore per volontario morto*, "Ansa.it". 5.11.2011. http://www.ansa.it/web/notizie/photostory/primopiano/2011/11/01/visualizza_new.html_645521437.html?idPhoto=2; dostęp: 2.03.2019.

„Trzeba więc powiedzieć, że sens śmierci, jaki człowiek może jej w wolności swej nadać, przychodzi niejako z zewnątrz, spoza tego, kto umiera; innymi słowy, ze świata wartości, za które umiera, lub ze strony drugich osób, dla których poświęca swe życie, gdy więc ktoś ze swej śmierci czyni akt ofiary dla kogoś lub dla czegoś, za kogo lub za co obiektywnie warto żyć i umrzeć”⁹¹⁹. Dar życia złożony za innego człowieka wkracza na teren relacji duchowych, w których śmierć stanowi początek budowania wartości życia, a nagrodą dla samego darczyńcy pozostaje pamięć o nim i uznanie.

Bezinteresowny dar ofiarności, w którym człowiek poświęca życie, by ratować drugiego człowieka, można by rozważać w aspekcie naukowym i czysto humanitarnym. Aczkolwiek, bywają okoliczności, w których nauka zamilcza i chyli głowę przed ofiarodawcą, „[...] poszanowanie istoty ludzkiej oraz jej podstawowych praw i wolności”⁹²⁰ stanowi bowiem istotne dążenie naukowców do połączenia zasad metodologicznych i etycznych.

Naukowo jednak, również w obszarze socjologicznym, można rozważać te wartości, które rozwijają w człowieku pragnienie służby dla drugiego człowieka. Wolontariusze Ochrony Cywilnej swoją codzienną służbą przyczyniają się do wzrostu bezpieczeństwa społecznego i do redukcji niepokoju i lęku w społeczeństwie ryzyka, krzewią wartości zaufania, solidarności i miłości braterskiej. Ich mozół i ciężka praca są darem darmowym dla innych, czyniąc z nich cichych bohaterów zmieniających świat na lepszy.

Podsumowanie

Pojęcie tożsamości odnosi się do wielu istotnych aspektów ściśle związanych ze światem społecznym, przez co można ją „obiektywnie określić jako umiejscowienie w pewnym świecie i jedynie wraz z tym światem może zostać subiektywnie przyswojona. Do identyfikacji dochodzi zawsze w obrębie określonego świata społecznego”⁹²¹. Z tego względu za istotną w mojej pracy uznałam wieloaspektową analizę czynników wpływających na konstruowanie tożsamości.

Terytorium, jako miejsce wzrastania i rozwijania osobowości naznacza ją miłością do pejzażu, historii, tradycji i obyczajów. Aczkolwiek to relacje międzyludzkie sprawiają, że miejsce to staje się „żywe”, do nich człowiek tęskni i do nich powraca, przenosząc je na obszar kolejnych

⁹¹⁹ A. Siemianowski, *Śmierć i perspektywa nadziei. Esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka*, Aldus Oficyna Wydawnicza, Bydgoszcz 2009, s. 186.

⁹²⁰ D. Walczak-Duraj, *Przyczyny deficytów i dylematów etycznych w badaniach naukowych*, „Annales. Ethic in Economic Life. Vol. 20, nr 1/2017, s. 29.

⁹²¹ P.L. Berger, T. Luckman; *Społeczne tworzenie rzeczywistości...* op. cit., s. 207.

łańcuchów rytuałów interakcyjnych⁹²². Energia z nich emanująca naznacza wybory człowieka, który wsparty wartościami przejętymi z grup pierwotnych, przenosi je do następnych relacji, poszukując sposobu na ich kulturowanie, kształtując w ten sposób tożsamość społeczną.

Podjęcie wyboru służby wolontariackiej jest uwarunkowane tą tożsamością, a wznosi się ona na podstawach wartości altruizmu, szacunku do drugiej osoby i solidarności, wyniesionych z domu, szkoły czy grup rówieśniczych. Tymi wartościami dusza-*hau* człowieka została naznaczona w codziennych interakcjach opartych na miłości, wyrozumiałości i pragnieniu dobra dla drugiego człowieka.

Z tego powodu człowiek jest w stanie identyfikować się z drugim człowiekiem w potrzebie, podejmować decyzję niesienia pomocy, chronić go i dbać o wspólne miejsce zamieszkania. W następstwie przejętych wartości wznieca się w nim „potrzeba bycia potrzebnym”⁹²³, jako skutek relacji „darmowej miłości”⁹²⁴ i potrzeby życia społecznego, a nawet uniknięcia śmierci społecznej⁹²⁵. Wolontariackie grupy dyspozycyjne Ochrony Cywilnej stanowią okazję do realizowania tej potrzeby, w nich to jednostki, poprzez inicjowanie, utrwalanie i wzmacnianie tożsamości wolontariackich, konstruują i przekształcają tożsamości społeczne.

Bezpieczeństwo jest jedną z zasadniczych potrzeb człowieka, jego niedosyt powoduje konieczność przedsięwzięć w celu jego zaspokojenia i ochrony ludności. Jeśli z jednej strony zagrożenia przyczyniają się do uświadamiania sobie konieczności działań w celu jego utrzymania, z drugiej inicjują kształtowanie sieci społecznych w dążeniu do wspólnego osiągnięcia tego celu.

Uświadomienie sobie konieczności bezpieczeństwa wprowadza wiele osób na obszar wolontariatu Ochrony Cywilnej, szczególnie tych, które doświadczyły braku bezpieczeństwa lub które były świadkami skutków zagrożeń.

Należy podkreślić zasadniczą rolę państwa w kształtowaniu systemu prawa w zakresie służby wolontariackiej, które umożliwia zarówno oddolne zawiązywanie się, jak i odgórne powoływanie stowarzyszeń mających za cel ochronę i utrzymanie bezpieczeństwa. Niemniej istotne są funkcje instytucji terytorialnych, ze szczególnym uwzględnieniem gminy, wspierające grupy wolontariackie Ochrony Cywilnej. Dzięki systemom prawa i wsparciu instytucji grupy wolontariackie są w stanie inicjować i rozwijać własną tożsamość organizacyjną, ukształtowaną z uwzględnieniem potrzeb terytorialnych, mieszkańców oraz ich dyspozycyjności do służby w wolontariacie.

Inicjowanie, utrzymywanie i rozwijanie tożsamości wolontariackiej jest możliwe w warunkach kapitału społecznego, czyli na podstawach solidarności, wzajemności i zaufania. W istocie zaufanie

⁹²² Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁹²³ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁹²⁴ P. Donati, *Il dono in famiglia...* op. cit., s. 65.

⁹²⁵ Ibidem, s. 71.

państwo-wolontariusz, gmina-wolontariusz stanowi podstawy do zawiązywania się i rozwijania grup wolontariackich.

Ze względu na specyfikę służby wolontariusza, można ją rozważać również z perspektywy daru. W mojej pracy nawiązałam szczególnie do koncepcji obowiązku wymiany daru Marcela Maussa i do teorii socjologii relacyjnej Pierpaolo Donattiego uwzględniającej dar darmowy jako podstawę życia społecznego. Pomimo pozornych różnic pomiędzy darmowością daru⁹²⁶ a obowiązkiem moralnym wymiany⁹²⁷, obie teorie wykazują pewną ciągłość w procesie rozwijania potrzeby niesienia pomocy. W istocie potrzebę bezinteresownego obdarzania darem można rozważać z perspektywy darczyńcy-wolontariusza, natomiast dążenie do jego odwzajemnienia z perspektywy obdarzonego, pragnącego odwrócenia roli, wyjścia z obszaru ofiary, w jaki został przeniesiony wbrew jego woli⁹²⁸. Potrzeba ta bywa realizowana przez poszkodowanych na gruncie kapitału społecznego przez odwzajemnienie zaufania, uśmiechu, gotowości do pomocy wolontariuszom w ich służbie. Postawy ofiar, jako osób, które „już przeżyły” cierpienie związane z klęską żywiołową, zdobyły zatem „inne” doświadczenie i na jego podstawie wykształcają nowe wartości, są odbierane przez wolontariuszy jako wzorce, wzmacniając w nich niektóre wartości i przeklasyfikowując inne.

Grupy wolontariackie są miejscem, w którym zachodzą istotne dla wolontariuszy rytuały interakcyjne, z których członkowie wnoszą entuzjazm i gotowość do służby. Ćwiczenia, szkolenia, interwencje, ale również czas spędzany wspólnie poza służbą, są okazjami do przenoszenia na obszar grupy wartości zaczerpniętych z grup pierwotnych, a także z miejsc interakcji z poszkodowanymi w klęskach ludźmi i do kształtowania „ducha grupy”, *esprit de corps*.

Proces inicjowania tożsamości wolontariackiej wiąże się z procesami kształtowania i rozwijania jaźni jako struktury tożsamości indywidualnej i społecznej, pozostającej w ciągłej relacji *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*. Analiza tych struktur jaźni pozwoliła na wyłonienie niektórych determinantów decyzji o podjęciu służby wolontariackiej. Wynikają one z potrzeb odczuwanych przez jednostkę, wartości oraz warunków ułatwiających jej zaadaptowanie się w grupie wolontariackiej i kontynuowanie służby. Istotną rolę w podjęciu decyzji o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej stanowią „inspiracje zewnętrzne”⁹²⁹, czyli konkretne sytuacje wpływające na procesy poznawcze, dzięki którym „odkrywamy się na nowo”⁹³⁰, które mogą oddziaływać na osobę pod warunkiem rozwiniętych struktur jaźni, *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*. Czynniki wpływające na podjęcie służby wolontariackiej, służba w dyspozycyjnych grupach wolontariackich, interakcje z wolontariuszami oraz poszkodowanymi stanowią zasadniczy etap w konstruowaniu tożsamości wolontariackiej, która ze względu na społeczny charakter efektów

⁹²⁶ Cfr. P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit.

⁹²⁷ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

⁹²⁸ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...* op. cit., s. 323.

⁹²⁹ A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej...* op. cit. s. 109.

⁹³⁰ Ibidem, s. 109.

służby wolontariusza, przenika obszar tożsamości społecznej, wnosząc do niego nowe wartości oraz doświadczenia kolejnych interakcji.

Badania, jakie przeprowadziłam z udziałem wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej we Włoszech, pozwoliły mi na zetknięcie się z przedstawicielami różnych ugrupowań wolontariackich na terytorium Włoch. Niektóre z nich podlegały bezpośrednio gminom, inne zaś wywodziły się ze stowarzyszeń takich jak kluby pływaczy, alpinistów czy kynologiczne lub stowarzyszeń zawodowych, takich jak Związek Inżynierów, czy Związek Psychologów Włoskich. Pomimo pewnych różnic wynikających z działań, funkcji i organizacji ugrupowań, wszystkich wolontariuszy łączy ten sam cel służby dla drugiego człowieka.

Moimi rozmówcami byli ludzie w różnym wieku. Najmłodsza respondentka miała 21 lat, najstarsza 71 lat. Innym elementem rozróżniającym wolontariuszy jest ich wykształcenie i wykonywany zawód. Część z nich pracuje fizycznie, część umysłowo, niektórzy z nich wypełniają odpowiedzialne funkcje zawodowe, jeszcze inni są już na emeryturze. Pomimo dużej rozpiętości wiekowej i zróżnicowań aktywności zawodowych wszystkich moich rozmówców łączy entuzjazm służby i rozpoznanie w sobie tożsamości wolontariackiej grup dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej.

Niewątpliwie moje uczestnictwo w wolontariacie Ochrony Cywilnej stanowiło zasadniczą pomoc w dotarciu do wolontariuszy i zbieraniu materiałów do badań. Obok wywiadów cenną techniką badawczą były obserwacje nieuczestniczące i uczestniczące, gdyż pozwoliły mi one na wyłonienie istotnych elementów relacji między wolontariuszami, które z kolei pozwoliły mi na zintegrowanie ich z uzyskanymi wywiadami i dokumentacją.

Wnioski końcowe

Ugruntowanie tożsamości jednostek i grup społecznych zachodzi w procesach życia społeczno-kulturowego. Odtworzenie wszystkich czynników, które doprowadziły u danej jednostki czy grupy do uformowania takiej, czy innej tożsamości, jest niezwykle trudne. Tożsamość bowiem, „nie jest nam dana raz na zawsze, ona się tworzy i przeobraża w ciągu naszego życia”⁹³¹. Z tego powodu niezwykle istotne jest analizowanie wielorakich rytuałów interakcyjnych⁹³² i prowincji znaczeń⁹³³ reprezentujących sposoby, w jakie jednostka organizuje i łączy sens, tworząc „mapy” kognitywne życia pozwalające na strukturyzowanie jej jaźni w obszarze *Ja podmiotowe – Ja przedmiotowe*⁹³⁴ i organizowanie doświadczeń według szczególnych stylów poznawczych składających się na tożsamość społeczną.

Sposoby tworzenia „map” kognitywnych są wielorakie i niepowtarzalne, aczkolwiek posiadają one pewne elementy wspólne dla wszystkich ludzi odnoszące się do miejsc, wartości, wzorców, symboli, przeżytych emocji a przede wszystkim relacji międzyludzkich. Te czynniki stanowiły główny przedmiot moich dociekań badawczych w zakresie konstruowania tożsamości społecznej wolontariuszy Ochrony Cywilnej ze szczególnym nawiązaniem do przywiązania do terytorium, wartości wyniesionych z domu rodzinnego, wzorców najbliższego środowiska, pierwszych doświadczeń związanych z niesieniem pomocy, przeżytych zagrożeń, interakcji z wolontariuszami podczas służby i osobami poszkodowanymi wskutek klęsk, symboli Ochrony Cywilnej, takich jak hymn i umundurowanie, relacji koleżeńskich w grupach wolontariackich i relacji międzygrupowych.

Główny problem badawczy dotyczący konstruowania tożsamości społecznej wolontariuszy wymagał rekonstrukcji kontekstów i motywacji, jakie wpływają na przystąpienie do wolontariatu. Wyjaśnienie tych przyczyn jest niezwykle trudne, gdyż pobudek determinujących decyzję o zasileniu szeregów grup ochotniczych jest prawdopodobnie tak wiele, jak wielu jest wolontariuszy. Pomimo różnic w rozwoju zainteresowania się służbą ochotniczą i jej kontynuowania, można wymienić niektóre elementy wspólne, charakterystyczne dla tożsamości społecznych wolontariuszy.

Pierwszymi doświadczeniami jednostki są grupy pierwotne: rodzina, szkoła, instytucje opiekuńczo-wychowawcze, kółka zainteresowań. To w nich człowiek po raz pierwszy utożsamia się z drugim człowiekiem, rozwijając w sobie ducha solidarności i wzajemności.

⁹³¹ A. Maalouf, *Zabójcze tożsamości*, PIW, Warszawa 2002, s. 31.

⁹³² Cfr. R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych...* op. cit.

⁹³³ A. Schütz, *Collected Papers...* op. cit., vol.I, s. 232.

⁹³⁴ G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo...* op. cit., s. 384-385.

Pogłębiona analiza wypowiedzi moich respondentów pozwoliła na wyłonienie wspólnych wartości charakteryzujących ich rodziny pochodzenia. Poświęcenie, altruizm, bezinteresowność, empatia, wzajemna troska, pomoc międzysąsiedzka, odpowiedzialność, solidarność i zaufanie są najczęściej wymienianymi czynnikami obecnymi w grupach pierwotnych, w jakich wyrastali wolontariusze. Te same cechy występują, są pielęgnowane i rozpowszechniane w grupach oraz stowarzyszeniach wolontariuszy. Tym samym można wysunąć tezę, że na decyzję o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej wpływają wartości przejęte w grupach pierwotnych, które zostają przenoszone i amplifikowane w grupach wolontariackich Ochrony Cywilnej. Innymi słowy, wartości przyswojone i „wyniesione z domu” są fundamentem w tworzeniu pozytywnych wzorców, z którymi jednostka się identyfikuje i które odszukuje w społeczeństwie, jednocześnie szerząc je i rozwijając, na drodze codziennych interakcji.

Aczkolwiek, pomimo istotności wartości altruistycznych i solidarności w rozwijaniu postaw społecznych, należy uznać je za niewystarczające do podjęcia decyzji o wstąpieniu do grupy wolontariackiej, gdyż te same wartości są wspólne również dla osób, które nie angażują się w żadną formę wolontariatu. Z tego względu konieczne było przeanalizowanie szczególnych doświadczeń osobistych i zbiorowych mających wpływ na dojrzewanie decyzji o podjęciu służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.

Analiza wypowiedzi wolontariuszy pozwoliła wyodrębnić dane wyrażające na poziomie opisowym te same idee, umożliwiające zdefiniowanie stosunku respondentów do wdrażanych przez nich w życie postaw altruistycznych. Charakterystyką wypowiedzi respondentów było to, że wartości ofiarności, szacunku i troski o innego uaktywniające się w ich powszednim, spontanicznym obdarzaniu darem pomocy były dla nich tak oczywiste, że zdawali się nie dostrzegać ich istotności. Hierarchizacja i kategoryzacja tychże norm zachowania była możliwa poprzez porównanie ich do rzeczy powszedniego użytku. W istocie, jeśli można by porównać wartość do jakiejś rzeczy, powszechne jej stosowanie staje się pewnym rytuałem, przez co nie zawsze zdajemy sobie sprawę z jej znaczenia, dopóki nie zdarzy się jakiś wyjątkowy fakt uświadamiający nam konieczność jej zastosowania. Jeśli wartości takie jak szacunek, troska czy altruizm zostają uaktywniane często, codziennie, kilka razy dziennie: w „małych gestach”, we współczuciu, w zainteresowaniu drugą osobą itp., nie myślimy o ich obecności i roli, tak jak z reguły nie myślimy o obecności i funkcji powietrza, jakim oddychamy. Konstatacja ta jest niezmiernie istotna, gdyż pozwala stwierdzić, że powszechne doświadczanie tychże wartości przez człowieka ze strony innych, inicjuje również w nim potrzebę ich dzielenia w formie daru darmowego, uaktywniającego w sposób spontaniczny proces wymiany. Uświadomienie sobie funkcjonalności tych darów i efektów, jakie wywołują one w społeczeństwie, sprawia, że

dobrowolne działania jednostki wyzwalają w niej pewne poczucie powinności i w pewien sposób obligują ją do ich kontynuowania.

Każdy człowiek ma możliwość wyboru podjęcia lub niepodjęcia bezinteresownej pracy dla innych. Dobrowolne nałożenie na siebie obowiązku służby i dyspozycyjności, o ile z jednej strony wiąże się w pewnym stopniu z ograniczeniem własnej wolności na rzecz innych, z drugiej jest wyrazem nieograniczonej wolności człowieka pozwalającej mu na dokonanie wyboru i uczestnictwa w zmienianiu świata na lepsze oraz decydowania o tym, jak ten świat ma wyglądać. Zestawienie uzyskanych danych z teorią socjologii relacyjnej i daru darmowego pozwoliły na wyłonienie w nich elementów poszukiwania „szansy na życie społeczne”, a nawet „ratunku przed śmiercią społeczną”⁹³⁵, przekładających się na potrzebę pomagania innym w trudnych sytuacjach.

Innym, istotnym czynnikiem wpływającym na decyzję o podjęciu służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej jest czerpanie swoistej przyjemności z niesienia pomocy i satysfakcja, które pozwalają jednostce na pozytywną identyfikację siebie w grupie społecznej i utożsamianie się z nią. Efekty własnej służby i udzielonej pomocy jako źródło satysfakcji z czynionego dobra uświadamiają jednostce jej „moc”, pobudzając w niej potrzebę poszukiwania następnych okazji do „zostawienia świata lepszym od tego, jaki zastaliśmy” [W23] a tym samym do zostawiania w nim śladu własnej tożsamości. Ten etap wpływa zasadniczo na zmianę postrzegania własnych możliwości, wzrostu autoszacunku ale i szacunku do drugiego człowieka oraz odpowiedzialności społecznej. Zakładając, że własne zachowania altruistyczne skutkują odkryciem ich pozytywnego efektu, to istnieje wysoka możliwość, że będą one ukierunkowywać przyszłe działania jednostki na zaspokojenie „potrzeby bycia potrzebnym”⁹³⁶ motywującej do wstąpienia w szeregi wolontariatu i innych ochotniczych grup dyspozycyjnych.

Analiza wypowiedzi w kategorii kontekstów, w jakich jednostki podejmują decyzję o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej, pozwoliła na stwierdzenie, że niektóre sytuacje, pomimo ich nietrwałości, są w stanie naznaczyć postawy i motywacje, szczególnie jeśli wzbudzają one silne stany emocjonalne. Do takich sytuacji można zaliczyć te wszystkie, które nagle i niespodziewanie przenoszą życie ludzkie na inny tor, poprzez przeklasyfikowanie dotychczasowej skali wartości jednostki. Zagrożenia ekologiczne występujące we Włoszech są jednym z powodów przeklasyfikowania wartości i jednym z motywów zasilania szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej. Szczególnie przeżyte doświadczenia niedostatku bezpieczeństwa stanowią zasadniczy zwrot w życiu osób, które w celu uniknięcia innych sytuacji niebezpiecznych lub redukcji ich skutków, podejmują decyzje o aktywnym uczestnictwie w zakresie niesienia pomocy. Uczestnictwo to może przejawiać się w różnych formach życia społecznego, w grupach wolontariackich o

⁹³⁵ P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

⁹³⁶ A. Kopania, *Potrzeby zaspokajane w pracy...* op. cit., s. 90

różnym profilu (np. Honorowi Dawcy Krwi), w tym również w ochotniczych grupach dyspozycyjnych.

Przystąpienie jednostki do grupy ochotniczej Ochrony Cywilnej skutkuje możliwością transformacji dotychczasowego lęku i poczucia bezsilności w obliczu zagrożeń we wspólne działania w sferze bezpieczeństwa. Jest to bardzo istotny element w pokonywaniu niepokoju w „społeczeństwie ryzyka”⁹³⁷ i budowania nadziei na wzmocnienie bezpieczeństwa. Nadzieja bowiem stanowi istotę nadawania sensu przedsięwzięciom i w tym znaczeniu należy uznać ją za zasadniczy element kapitału społecznego, który podzielany z ofiarami katastrof pozwala na dostrzeżenie celu we wspólnej odbudowie ich życia, z korzyścią dla całej społeczności.

Pomimo iż same doświadczenia przeżytych zagrożeń, współczucie dla ofiar i wzorce osób niosących pomoc są w stanie pobudzać jednostkę do działań altruistycznych, to jednak nie są one wystarczające do podejmowania działań w służbie zorganizowanej. W istocie bardzo wiele osób poruszonych emocjonalnie doświadczeniami poszkodowanych wskutek klęsk żywiołowych, w impulsie empatii i współczucia, w wyniku informacji rozpowszechnianych przez środki masowego przekazu, podejmuje decyzję o zasileniu wolontariackich grup Ochrony Cywilnej. Aczkolwiek, po wygaśnięciu zainteresowania mediów sytuacją ofiar i akcjami ratowniczymi, po opadnięciu emocji, wielu z nich rezygnuje ze służby ochotniczej.

Analiza tego zjawiska, ściśle związanego ze zmiennością emocji ludzkich, pozwoliła na wyłonienie stałych czynników indywidualnych i społecznych, determinujących aktywność służby wolontariackiej. Należy wziąć pod uwagę, że wolontariat w grupach dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej jest szczególny, ponieważ jednostka, motywowana potrzebą pomagania innym, dobrowolnie i bezinteresownie nakłada na siebie obowiązek dyscypliny, przestrzegania norm i podporządkowania się decyzjom zwierzchników. Tym samym podjęcie służby ochotniczej wymaga od wolontariusza pokory, zdolności relacyjnych i współdziałania w grupie, dyscypliny, systematyczności oraz utwierdzenia w przekonaniu o słuszności podjętego zobowiązania.

Te cechy, niezbędne w podjęciu działalności w każdej ochotniczej grupie dyspozycyjnej i determinujące wytrwałość jednostki w kontynuowaniu jej służby w szeregach wolontariackich grup dyspozycyjnych Ochrony Cywilnej, implikują inicjowanie procesów kształtujących nową tożsamość jednostki, jaką jest tożsamość wolontariacka. Przymioty te są eksponowane przez wolontariuszy Ochrony Cywilnej jako szczególne cnoty konieczne w podejmowaniu trudu służby i jako wartość przekazywana w codziennych relacjach, „z pokolenia na pokolenie” ochotników. Pomimo iż cechy te powinny charakteryzować wszystkich członków grup dyspozycyjnych, ich wartość jest szczególna w przypadku członków grup wolontariackich, podejmujących służbę dobrowolnie i bezinteresownie, zatem poddających się z własnej woli nakazom i subordynacji.

⁹³⁷ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka...* op. cit., s. 40.

Kodowanie wywiadów w zakresie interakcji między wolontariuszami a poszkodowanymi pozwoliła na wyłonienie dodatkowych czynników determinujących aktywność w służbie wolontariackiej. Interakcje wolontariuszy z „ofiarami”, które w obliczu klęski i spustoszenia nadają nowe znaczenia rzeczom i obierają nowe wartości ze szczególnym uwzględnieniem miłości, pamięci, tęsknoty do korzeni i więzi społecznych, inicjują u wolontariuszy „inną” percepcję człowieka potrzebującego pomocy. „Inna” percepcja człowieka implikuje nowy sposób identyfikowania się z nim, nie jako z ofiarą, lecz jako z kimś „kto już przeżył”, kto dogłębnie poznał cierpienie po stracie bliskich i dorobku życiowego i na podstawie tego bolesnego doświadczenia, kształci nowe wartości.

Autentyczna relacja pomocy bowiem przekracza wymiar biologiczno-fizyczny jednostki i wkracza w obszar życia społecznego, odwołując się do zasad solidarności, będących przejawem miłości braterskiej, *agape*⁹³⁸ pojmującej miłość do drugiego człowieka jako miłość do całej ludzkości. W efekcie tego relacje między wolontariuszami a poszkodowanymi można rozważać także w kategoriach powstawania silnych więzi solidarności i zaufania, na scenie wzajemnych interakcji i identyfikowania się tych aktorów społecznych, ze skutkiem przeklasyfikowywania dotychczasowego systemu wartości.

Pogłębiona analiza wypowiedzi wolontariuszy pozwoliła również na ukazanie różnych zależności skutków klęsk żywiołowych. Pomimo iż z jednej strony kojarzą się one ze spustoszeniem i bólem ludzkim, to z drugiej stają się okazją do przekroczenia barier obcości, wejścia w obszar relacji i okazania drugiemu człowiekowi troski i miłości. W relacji pomocy koncepcja nieznanego rozmywa się, nabiera on konkretności, staje się drugim bliskim człowiekiem. Wejście w obszar relacji międzyludzkich pozwala na opanowanie lęku przed nieznanym, wzbudza poczucie odpowiedzialności za niego, „znieczulając” przed zmęczeniem i niewygodami. Pomoc udzielona nieznanemu jest czynem ukierunkowanym na całe społeczeństwo, jako gest zaufania, solidarności i miłości, przenikającym i przekształcającym tożsamość społeczną wolontariusza.

W tych samych kategoriach można rozważać relacje, w których następuje ofiarowanie, przyjęcie daru pomocy i jego odwzajemnienie. O ile z jednej strony obdarzanie darem jest wyrazem hojności, wielkoduszności i wolności darczyńcy, to z drugiej ukazuje nieszczęście i niedostatek osoby obdarzanej⁹³⁹. Uświadomienie sobie tej kondycji osoby przyjmującej dar pomocy jest istotne ze względu na konieczność ukierunkowania relacji na partnerstwo rozpoznające w obdarzonym drugiego człowieka godnego szacunku. Proces ten, wiążący się z identyfikowaniem się z innym, jest istotny w kształtowaniu tożsamości społecznej.

⁹³⁸ P. Donati, *L'amore come relazione sociale...* op. cit., s. 15.

⁹³⁹ Cfr. M. Mauss, *Szkic o darze...* op. cit.

Podjęcie służby ochotniczej w Ochronie Cywilnej wiąże się z nałożeniem na siebie odpowiedzialności wobec państwa i obywateli, percypowanych jako konkretnych ludzi, dzielących podobne troski życia codziennego. Tym samym interwencje wolontariuszy w stosunku do poszkodowanych można rozważać również z perspektywy relacji państwo – społeczeństwo, utworzonej przez system relacji między ludźmi. Takie podejście pozwala na rozważenie koncepcji obiegu daru pomocy w kategoriach osobistych i społecznych.

Zaufanie, jakim państwo obdarza cywilów poprzez umożliwienie im służby w wolontariackich grupach dyspozycyjnych, uświadamia jednostkom znaczenie ich działań, zobowiązuje do podnoszenia kwalifikacji i obliguje do udoskonalania własnych umiejętności, pokonywania „słabości ludzkich” takich jak niechęć, tendencja do wygod czy obojętności, skutkując wzrostem autoszacunku oraz uznania ze strony innych obywateli.

Rozważając wymianę darów w relacjach państwo – społeczeństwo można dostrzec związek między obdarzaniem darem pomocy jednostek ludzkich a wdzięcznością wyrażaną przez instytucje państwowe. Relacje te są dostrzegalne w listach i podziękowaniach skierowanych do grup wolontariackich udostępnianych na stronach internetowych instytucji oraz przez mass media. Jednostka, percypując akceptację i uznanie społeczne dla własnych działań, jest w stanie definiować własną rolę i udział w życiu społecznym, a akty wdzięczności nie tylko wyróżniają jej udział w zmienianiu świata na lepszy, lecz nawet ratują ją od „śmierci społecznej” i motywują do dalszych działań, kształtując jej tożsamość społeczną.

Istotna jest rola środków masowego przekazu, które poprzez transmitowanie i publikowanie informacji o interwencjach grup dyspozycyjnych w akcjach ratowniczych i ochronnych ludności, przyczyniają się do rozpowszechniania ich pozytywnego wizerunku. W dzisiejszym świecie, w którym przemoc i gwałt zdają się dominować na ekranach kin i łamach gazet, promowanie postaw altruistycznych, poświęcenia i bezinteresownego daru pomocy stanowią zasadniczy i konieczny element edukacji młodszych i starszych pokoleń, przekazywania wartości humanitarnych w „budowaniu lepszego świata”.

Wartości i kultura są istotnymi punktami odniesienia i elementami krzewienia „cnoty obywatelskiej” i są one rozpowszechniane i reprezentowane również przez symbole Ochrony Cywilnej. Jednym z tych symboli jest Hymn Wolontariuszy Ochrony Cywilnej, z którego treścią respondentów się identyfikują. Motyw przewodni hymnu nawiązuje do miłości do drugiego człowieka, szacunku do świata, potrzeby bezpieczeństwa i pokoju. Zgodnie z teorią Charlesa Hortona Cooleya hymn wolontariuszy Ochrony Cywilnej można uznać za społeczne zwierciadło, w którym wolontariusze się rozpoznają i które obrazuje wartości wyniesione z domu rodzinnego, kultywowane sukcesywnie i amplifikowane na gruncie grup wolontariackich.

Kolejnym symbolem wolontariuszy Ochrony Cywilnej jest przywołany w hymnie mundur, kojarzony przez respondentów z ich ciężką służbą i z odpowiedzialnością za terytorium i za drugiego człowieka. Jednocześnie uniform odsyła do kwestii niematerialnych i symbolicznych, zawiera przesłanie misji, służby, solidarności, elementów jednoczących nieznanym sobie ludzi w jedną wielką rodzinę i spełniających funkcje edukacyjne. Tym samym umundurowanie stanowi wzorzec i reprezentuje głębokie wartości humanitarne Ochrony Cywilnej.

Grupy i stowarzyszenia zrzeszające wolontariuszy są miejscem rozwoju tożsamości społecznych. Propagowane wartości altruizmu stanowią dziedzictwo kulturowe przejęte z domu rodzinnego i umożliwiają ich realizację na gruncie społecznym. Grupy wolontariackie, jako mikrostruktury systemu Ochrony Cywilnej, wprowadzają wolontariuszy w życie społeczne tego systemu, zapewniając im zdobywanie specjalizacji, a także rozwój osobisty, poprzez korzystanie z ich zdolności i doświadczeń życiowych. Poczucie przynależności do grupy jest wzmacnianie przez umożliwianie wolontariuszom wnoszenia wkładu osobistego w jej rozwój. Zdolności, praca na rzecz grupy, czy pomysły dotyczące istotnych rozwiązań poddawane dyskusji członków, są wyrazem wspólnego zaangażowania i dążenia do wprowadzania pozytywnych zmian zarówno na obszarze grupy, jak i w rozwoju własnej osobowości.

Zasadnicze dane wynikły z analizy fragmentów wypowiedzi dotyczących rodzin wolontariuszy, które pełnią istotną funkcję w utrwalaniu entuzjazmu ich członków i przekonania o słuszności podjętej służby. Wspieranie osoby bliskiej służącej w wolontariacie jest istotnym elementem w zaspakajaniu jej „potrzeby bycia potrzebnym”⁹⁴⁰, tym bardziej że jej aktywność odbywa się kosztem czasu wolnego, jaki „wykrawa” ona z czasu dla rodziny. Aczkolwiek otwartość systemu Ochrony Cywilnej i promowanie wartości solidarności tworzą podstawy do wychodzenia naprzeciw rodzinom wolontariuszy, oferując im okazję do wspólnego spędzenia czasu podczas posiłków, wycieczek, a nawet przez obserwowanie niektórych ćwiczeń. Otwartość systemu jest czynnikiem ułatwiającym poznanie jego funkcjonowania i stanowi zachętę do zasilenia szeregów wolontariatu Ochrony Cywilnej dla całych rodzin. W istocie, w niektórych przypadkach w tym wolontariacie uczestniczy kilku członków rodzin, najczęściej są to pary małżeńskie.

Analiza i zestawienie danych uzyskanych z wypowiedzi respondentów i obserwacji uczestniczących pozwoliła wyłonić niektóre czynniki implikujące kształtowanie i rozwijanie jaźni jako struktury tożsamości indywidualnej i społecznej w procesie inicjowania i rozwoju tożsamości wolontariackiej. Istotnymi czynnikami w podjęciu decyzji o przystąpieniu do Ochrony Cywilnej są „inspiracje zewnętrzne”⁹⁴¹, czyli okoliczności zewnętrzne wpływające na procesy poznawcze, mogące oddziaływać na decyzję o przystąpieniu do służby wolontariackiej w Ochronie Cywilnej

⁹⁴⁰ A. Kopania, *Potrzeby zaspakajane w pracy...* op. cit., s. 90

⁹⁴¹ A. Noworól, *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej...* op. cit. s. 109.

pod warunkiem rozwiniętych struktur jaźni. Takimi „inspiracjami” mogą być szczególne wydarzenia uświadamiające jednostce gotowość pomocy bądź powinność wobec drugiego człowieka.

Służba wolontariacka implikuje różnorodność rytuałów interakcyjnych pomiędzy wolontariuszami. Zachodzą one podczas ćwiczeń, szkoleń, interwencji, a także dzielonych chwilach relaksu. Analiza danych uzyskanych z wywiadów indywidualnych, wywiadu zogniskowanego oraz obserwacji uczestniczącej pozwala na stwierdzenie, że właściwością grup wolontariackich Ochrony Cywilnej jest ich dualistyczny charakter obejmujący wymiar rodziny i komórki systemu bezpieczeństwa. Taka percepcja własnej grupy umożliwia wytworzenie szczególnej energii emocjonalnej, skutkującej przede wszystkim: spontanicznym oferowaniem pomocy kolegom, pragnienia ich dobra, spójnością grupy, procentującym zaufaniem, solidarnością, wzajemnością, zdolnością przewidywania problemów i antycypowania rozwiązań. Dobrowolne podejmowanie odpowiedzialności, obowiązkowości i dyscypliny są tych czynników następstwami.

Innymi interakcjami w służbie wolontariackiej są te, jakie zachodzą pomiędzy wolontariuszami a poszkodowanymi wskutek różnych katastrof. Są one inicjowane w ciężkich warunkach przeżycia, podczas współdzielenia z ofiarami miejsca klęski i skutkują one m.in. odkrywaniem w sobie nowych zasobów sił, potrzebą oddania z siebie jak najwięcej, wzrostem wytrzymałości na trud i zmęczenie w obliczu cierpienia drugiego człowieka, ukierunkowaniem relacji na partnerstwo z ofiarami oraz wzmocnieniem niektórych wartości i przewartościowaniem innych.

Podjęcie decyzji o przystąpieniu do wolontariackiej grupy dyspozycyjnej wiąże się z koniecznością rozpoznania w sobie potrzeby pomocy innemu. Uświadomienie sobie tej potrzeby jest możliwe poprzez identyfikowanie się z drugą osobą, czerpiąc z zasobów kapitału społecznego odsyłającego do wartości solidarności, zaufania, wzajemności i lojalności. Wprowadzenie do relacji daru pomocy bez tych wartości byłoby „czymś mechanicznym, nieosobowym, instynktownym, pozbawionym intencji”⁹⁴², nie byłoby w stanie naznaczyć osobowości człowieka potrzebą bezinteresownego pomagania i inicjować w nim tożsamości wolontariackiej.

Wyniki moich badań i ich analiza umożliwiły rozwiązanie wypracowanych problemów badawczych poprzez ukazanie etapów, procesów i czynników wpływających na rozwijanie się i ugruntowywanie tożsamości społecznej wolontariuszy począwszy od grup pierwotnych i wartości w nich wpojonych, poprzez grupy wtórne aż do przystąpienia do grupy wolontariackiej Ochrony Cywilnej. Grupy wolontariackie, jako grupy społeczne przedstawiające możliwości wielorakich relacji są terenem rozwijania i wzmacniania jednych wartości i przewartościowywania innych, co było przedmiotem moich badań. W celu zrozumienia uwarunkowań podejmowania służby w grupach ochotniczych Ochrony Cywilnej konieczne było również zbadanie cech osobistych

⁹⁴² P. Donati, *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali...* op. cit., s. 65.

niezbędnych w dobrowolnym przyjęciu na siebie obowiązku dyspozycyjności, respektowania hierarchii i wykonywania poleceń. Zbadałam przebieg procesu decyzyjnego podjęcia służby w wolontariacie uzależniony od rodzaju zagrożeń, z uwzględnieniem sytuacji niebezpiecznych przeżytych przez ofiary, ich rodziny i przyjaciół, oraz przez osoby postronne obserwujące akcje ratunkowe, utożsamiające się zarówno z rodzinami, jak i z ratownikami. Dokonałam również analizy bodźców motywujących wolontariuszy do kontynuowania służby w grupach ochotniczych Ochrony Cywilnej i oddziaływanie ich aktywności na rozwój grupy wolontariackiej, której są członkami. Czynniki te są istotne w zarówno w pozyskiwaniu wolontariuszy, jak i utrzymaniu ich w służbie.

W mojej pracy wyodrębniłam tożsamość wolontariacką, jako nowy rodzaj tożsamości uwarunkowanej przez grupę wolontariacką i łączącej w sobie tożsamość obywatelską z tożsamością społeczną, altruistyczną, jednostkową, terytorialną i patriotyczną. Jej kształtowanie implikuje wpływ kapitału społecznego i zachodzi w wyniku dobrowolnego przystąpienia do grupy wolontariackiej, pozwalającej na wykształcenie swoistego znaku wspólnego dobra na osobowości wszystkich jej członków. Kształtowanie tożsamości wolontariackiej jest aktem woli człowieka, bez przymusu i nacisku. Kształtowanie tożsamości wolontariusza Ochrony Cywilnej jest ponadto aktem odpowiedzialności obywatelskiej, uświadomienia sobie istotności własnego wkładu w życie społeczne, pomnażającego poczucie bezpieczeństwa.

Następnym etapem moich badań była próba określenia stopnia identyfikacji wolontariuszy z grupą dyspozycyjną, jako grupą społeczną istniejącą ponad podziałami społecznymi, gdyż jednoczącą ludzi z różnych środowisk, z różnym wykształceniem, w różnym wieku i z różnymi umiejętnościami. W grupach tych, podobnie jak w innych grupach formalnych, tworzą się grupy nieformalne, w których konieczne współdziałanie – ratowanie (ochrona) – pomoc innym zachodzą w sposób formalny i nieformalny, wychodząc niejednokrotnie poza określone ramy służbowe.

Wyniki moich badań ilustrują system bezpieczeństwa we Włoszech, ze szczególnym uwzględnieniem Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, historii jej powstania, ustaw prawnych regulujących organizację jej struktury i działalność. Istotne w mojej pracy było uwzględnienie jej struktury organizacyjnej, począwszy od jednostek gminnych, aż do najwyższych organów państwowych, przede wszystkim w odniesieniu do grup i stowarzyszeń wolontariackich, ich przygotowań, ćwiczeń i specjalizacji koniecznych w realizowaniu służby.

Pomimo iż mój projekt badawczy dotyczył wolontariackich grup Narodowej Służby Ochrony Cywilnej aktywnych na terytorium Włoch, analiza wyników badań własnych pozwala na dostrzeżenie wartości aplikacyjnych mojej rozprawy. Niektóre kwestie, dotyczące znaczenia państwowego systemu Ochrony Cywilnej ze szczególnym uwzględnieniem wolontariackich grup dyspozycyjnych, można przenieść na obszar innych krajów, z tego względu pragnę wskazać

innowacyjność wyników moich badań dla innych krajów, w tym również dla Polski. Ryzyko zagrożeń występuje bowiem na każdym terytorium. Obowiązek przeciwdziałania im, redukcji ich skutków i ochrony poszkodowanej ludności spoczywa na władzach lokalnych i państwowych, przez co wymaga odpowiednich uregulowań prawnych.

W „społeczeństwie ryzyka”, w którym rozwój cywilizacyjny spowodował „rozszerzenie pojęcia bezpieczeństwa ze sfery polityczno-militarnej do sfery społecznej, gospodarczej i kulturowej”⁹⁴³, troska o bezpieczeństwo leży w interesie każdego człowieka. Z tego powodu uważam za istotne umożliwienie wszystkim obywatelom, bez względu na wykształcenie, płeć, wiek i sprawność fizyczną, aktywnego wyrażenia tej troski poprzez ich czynne uczestnictwo w systemie bezpieczeństwa, na zasadzie wzajemnej pomocy. Wykorzystanie zasobów wiedzy i doświadczeń obywateli, począwszy od tych zdobytych w życiu codziennym aż do specjalizacji w prewencji zagrożeń, redukcji ich skutków i w ochronie ludności, stanowi istotny element kapitału społecznego, z jednej strony implikujący zaufanie państwa, z drugiej zaś pobudzający mieszkańców do troski o bezpieczeństwo własnego terytorium.

Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na bezpieczeństwo, wzrasta zapotrzebowanie na grupy dyspozycyjne o różnych specjalizacjach. Zaspokojenie tej potrzeby można realizować przez wdrażanie polityk uwzględniających powoływanie i formowanie specjalistycznych grup dyspozycyjnych, w tym grup zrzeszających wolontariuszy, połączonych w sieć systemu państwowego, umożliwiającą działalność lokalnych grup i stowarzyszeń wolontariackich również na terytorium całego kraju.

Powodzie, wichury, huragany są zagrożeniami ekologicznymi często występującymi na terytorium Polski. Co prawda ludność cywilna, organizując się spontanicznie w grupy wzajemnej pomocy, jest w stanie we własnym zakresie podejmować działania prewencyjne i ochronne, również wspomagając akcje ratownicze grup dyspozycyjnych, na co wskazują dokumenty i reportaże filmowe z usuwania skutków „trąb powietrznych”⁹⁴⁴ czy powodzi. Aczkolwiek brak zorganizowania i przygotowania grup „cywilów” spontanicznie włączających się do akcji, niejednokrotnie bez koniecznej odzieży ochronnej i sprzętu, może utrudniać oraz opóźniać koordynację działań, skutkując ryzykiem narastania szkód z uszczerbkiem dla zdrowia, a nawet życia ludzkiego.

Moim zdaniem formowanie i przygotowywanie ochotniczych grup dyspozycyjnych zrzeszających w sobie ludzi z różnym przygotowaniem i specjalizacjami mogłoby nie tylko przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa na terytorium Polski, ale również do wzbogacenia kapitału

⁹⁴³ J. Maciejewski, *Procesy społeczne a zmiany świadomości w kwestii bezpieczeństwa...* op. cit., s. 11-12.

⁹⁴⁴ *Trwa usuwanie skutków trąby powietrznej w Starej Rzece*, dokument zamieszczony na portalu Youtube przez Gazetę Pomorską 17 lipca 2012; <https://www.youtube.com/watch?v=Ixolcjeo52c>; dostęp: 20.08.2019. *Vedi także: Wojewoda PIS u Derlich, Do zbierania gałęzi do grabienia liści, nie będziemy wzywać Wojska*, 17 sierpnia 2017; <https://www.youtube.com/watch?v=2ybVm8zll0Y>.

społecznego, poprzez intensyfikację sieci relacji między obywatelami a instytucjami. Istnienie dyspozycyjnych grup wolontariackich na terytorium każdej gminy pozwoliłoby na systematyczne monitorowanie stanu bezpieczeństwa, planowanie i realizowanie działań prewencyjnych, a w razie klęski działań przywracających stan bezpieczeństwa, począwszy od „zwykłej” wzajemnej pomocy, również międzyterytorialnej.

Należy bowiem uwzględnić prawdopodobieństwo wystąpienia poważnych klęsk żywiołowych powodujących rozległe i wysokie straty, uniemożliwiające lub znacznie utrudniające podjęcie jakichkolwiek działań interwencyjnych na własnym terytorium. Połączenie grup wolontariackich w sieć systemu państwowego z instytucjami monitorującymi sytuację na terytorium kraju i zarządzania kryzysowego oraz scentralizowanie działań ułatwiłyby natychmiastową interwencję, a także koordynowanie akcji ratowniczą i ochronną w sytuacji nagłego zagrożenia na terytorium kraju, wpływając tym samym na ogólny wzrost poczucia bezpieczeństwa. Należy podkreślić istotność solidarności międzyludzkiej w sytuacjach klęski, wyrażaną w konkretnych działaniach, tak długo, jak zajdzie potrzeba, podczas których wolontariusze są w stanie nie tylko odbudowywać wraz z poszkodowanymi wspólne dobra materialne i ekonomiczne, lecz przede wszystkim wspólne dobra społeczne, takie jak troska i odpowiedzialność za drugiego człowieka, nadzieja i sens życia.

Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań, organizacja systemowa Narodowej Służby Ochrony Cywilnej, umożliwiająca pomoc grup wolontariackich w przywracaniu do stanu używalności dóbr i domostw ludności dotkniętej kataklizmem na całym terytorium kraju, implikuje inkluzję drugiego, nieznanego człowieka w potrzebie, jako osoby istotnej dla państwa i całego społeczeństwa. Poszkodowani w klęskach obywatele objęci zainteresowaniem państwa i drugiego człowieka, chętniej przekraczają granice dzielące na kategorie *ofiary-ratownicy*, przejmując odpowiedzialność za bezpieczeństwo we własne ręce.

Grupy wolontariackie stanowią znaczące wsparcie nie tylko dla obywateli, lecz również dla militarnych i paramilitarnych grup dyspozycyjnych państwa, co jest niezmiernie istotne, biorąc pod uwagę konieczność dyspozycyjności tychże grup w przypadku innych specjalistycznych interwencji na rzecz bezpieczeństwa.

Natomiast wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Sztabu Narodowej Służby Ochrony Cywilnej we Włoszech potwierdzają, że nakłady na organizowanie i zaopatrzenie w umundurowanie i sprzęt ochotniczych grup dyspozycyjnych oraz na szkolenia wolontariuszy są niewspółmiernie niższe w porównaniu do strat ponoszonych wskutek klęsk, oraz do kosztów związanych z przywracaniem bezpieczeństwa⁹⁴⁵, nie wspominając o wartości życia ludzkiego.

⁹⁴⁵ Stati Generali del Volontariato della Protezione Civile, *Quali risorse per nuove energie: criticità, strategie e percorsi per un finanziamento che sappia sostenere e rafforzare il volontariato di protezione civile*, Università degli Studi Roma Tre, Facoltà di Lettere e Filosofia, 13-15.04.2012, s. 2, www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/.../doc_stati_generali_4_risorse.pdf; dostęp: 30.04.2018.

Zagrożenia ekologiczne występują w sposób nieregularny i z reguły nieprzewidywalny a ich zasięg może obejmować różnorodne obszary kraju, również te mniej przygotowane na ich skutki. W tym znaczeniu sieć grup wolontariackich połączona w systemie bezpieczeństwa państwowego, stanowiąca zatem istotny element kapitału społecznego, wymaga nowoczesnych i autonomicznych regulacji prawnych na terenie każdego państwa, jak i w strukturach Unii Europejskiej.

Bibliografia

Wydawnictwa zwarte:

1. Ackermann I., Domachowska I., *Co powiedziała? Możesz przetłumaczyć?*, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM), Warszawa-Pocztam 2018.
2. Amodeo A.L., Liccardo T., Tortono F., Valerio P., *Guardando un'organizzazione che cambia. L'intervento psicologico in un istituzione militare*, FrancoAngeli, Milano 2008.
3. Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005.
4. Axia, V., *Emergenza e psicologia. Mente umana, pericolo e sopravvivenza*, Mulino, Bologna 2006.
5. Babbie E., *Istota socjologii. Krytyczne eseje o krytycznej nauce*, PWN, Warszawa 2007.
6. Bagnasco A., *Società fuori squadra. Come cambia l'organizzazione sociale*, Il Mulino, Bologna 2003.
7. Bakalarski K., *Public relations – kształtowanie wizerunku menadżera*, SPG, Gdańsk 2004.
8. Banaszak E., *Eksperyencje nagości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
9. Bardi A., *Relation of values to behavior in everyday situations*, Unpublished doctoral dissertation, The Hebrew University, Jerusalem 2000.
10. Bateson G., Bateson M.C., *Dove gli angeli esitano*, Adelphi, Milano 1989.
11. Bauman Z., *Dentro la globalizzazione. Conseguenze sulle persone*, Laterza, Roma 2001.
12. Bauman Z., *La società dell'incertezza*, Il Mulino, Bologna 1999.
13. Bauman Z., *Phynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2007.
14. Bauman Z., *Phynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
15. Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, WAM, Kraków 2006.
16. Bauman Z., *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań, 1996,
17. Bauman Z., Tester K., *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Sic!, Warszawa 2003.
18. Bauman Z., *Zarys socjologii: zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa 1963.
19. Beck U., Beck-Gernsheim E., *L'amore a distanza*, Laterza, Roma-Bari 2012.
20. Beck U., *La società del rischio. Verso una seconda modernità*, Carocci Editore, Roma 2000.
21. Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2000.
22. Berger P., Luckmann Th., *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
23. Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T., *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich, Warszawa 1970.
24. Bielicki E., *Młodociani przestępcy, ich wartości i orientacja wartościująca*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz 1995.
25. Bifulco L., *Rituale dell'interazione e conflitto Un'introduzione alla sociologia di Randall Collins*, Ipermedium libri, Caserta 2010.
26. Blumer H., *La metodologia dell'interazionismo simbolico*, Armando, Roma 2006.
27. Blumer H., *Symbolic interactionism: perspective and method*. Prentice-Hall, Englewood Cliffs: N.J, 1969.
28. Bokszański Z., *Tożsamość, interakcja, grupa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2001.
29. Borkowski J., *Socjologia i psychologia społeczna*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk 2003.
30. Boudon R., *Il posto del disordine*, Mulino, Bologna.
31. Brzezińska A., *Spółeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000.
32. Cannon W.B., *The Wisdom of Body*, W.W. Norton & Co, New York 1932.

33. Caplan G., *Principles of Preventive Psychiatry*, Basic Books, New York 1964.
34. Caprara G.V., Scabini E., Steca P., Schwartz S.H. (red.), *I valori nell'Italia contemporanea*, Franco Angeli, Milano 2011.
35. Carrer F., *La polizia nel terzo millennio. Potenzialità, limiti e modalità d'impiego*, Franco Angeli, Milano 2006.
36. Cassese A., *International Criminal Law*, Oxford University Press, 2003.
37. Cencini A., Manetti A., *Psicologia e formazione. Strutture e dinamismi*, EDB, Milano 1985.
38. Chałas K., Maj A., Mariański J., *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki*, T.4, Jedność, Kielce 2009.
39. Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 17.
40. Charon J. M., *Symbolic Interactionism An Introduction, An Interpretation, An Integration*, Pearson, Boston, 2004.
41. Chomczyński P., *Mobbing w pracy z perspektywy interakcyjnej: process stawania się ofiarą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
42. Cipolla C., *Oltre il soggetto per il soggetto. Due saggi sul metodofenomenologico e sull'approccio biografico*, FrancoAngeli, Milano 1993.
43. Cohen A.K., *Ragazzi delinquenti*, Feltrinelli, Milano 1982.
44. Coleman J. S., *Fondamenti di teoria sociale*, il Mulino, Bologna 2005.
45. Collins R., *Interaction Ritual Chains*, Princeton University Press, Princeton 2004.
46. Collins R., *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Nomos, Kraków 2011.
47. Colombo F., *Introduzione allo studio dei media. I mezzi di comunicazione fra tecnologia e cultura*, Carocci, Roma 2003.
48. Colombo E., *Rappresentazioni dell'Altro. Lo straniero nella riflessione sociale occidentale*, Guerini, Milano 1999.
49. Cooley Ch. H., *Human Nature and the Social Order*, Charles Scribner's Sons, New York 1902.
50. Cooley Ch. H., *Il gruppo primario. I processi comunicativi*, R. Rauty (red.), Ed. Kurumuny, Calimera Lecce, 2010.
51. Cooley, Ch. H. *Spoleczeństwo i jednostka*, [w:] J. Mucha, Cooley, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992.
52. Corbetta P., *Metodologia e tecniche della ricerca sociale*, Il Mulino, Bologna 1999.
53. Corigliano E., *Tempo spazio Identità. No Place Like Home*, FrancoAngeli, Milano 1991.
54. Coser L., *Greedy Institutions: Patterns of Undivided Commitments*, The Free Press, New York 1974.
55. Cuzzolaro M., Frighi L., *Reazioni umane alle catastrofi*, Fondazione Adriano Olivetti, Roma 1991.
56. Czarniawska-Joerges B., Mazza C., Pipan T., *Gestire grandi città. Storie di Roma al passaggio del millennio*, Franco Angeli, Milano, 2011.
57. D'Angelis E., *Italiani con gli stivali. La Protezione Civile nella penisola di grandi rischi*, La Biblioteca del Cigno - Gli Alberi, Morciano di R. – Santarcangelo di Romagna 2009.
58. Dejnaka A., *Zasoby ludzkie. Planowanie i zarządzanie*, Helion, Gliwice 2003.
59. De Valkeneer C., *Le Droit de la police. La loi, l'institution et la societe*; De Boeck Universite, Brussels 1991.
60. Di Camillo F., Marrone A., Silvestri S., Tessari P., Ungaro A. R., *Il sistema di sicurezza civile italiano*, Edizioni Nuova Cultura, Roma 2014.
61. Doliński D., Błaszczak W., *Dynamika emocji. Teroria i praktyka*, PWN, Warszawa 2011.
62. Donati P., *Sociologia della relazione*, Il Mulino, Bologna 2013.
63. Donati P., *Sociologia. Una introduzione allo studio della società*, Cedam, Padova 2006.
64. Donati P., *Teoria relazionale della società*, FrancoAngeli, Milano 2009.
65. Durkheim É., *De la Division du Travail Social*, VII éd., PUF, Paris 1960.
66. Durkheim É., *Le suicide. Étude de sociologi*, Paris 1897.

67. Durkheim É., *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa 2000.
68. Elias N., *Teoria dei simboli*, Il Mulino, Bologna 1998.
69. Elias N., *The Loneliness of the Dying*, Continuum, New York–London, 2001.
70. Elliott A., *Koncepcje „ja”*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
71. Erikson E.H., *Childhood and Society*, W. W. Norton and CO., New York 1963.
72. Erikson E. H., *Identity: Youth and Crisis*, Norton, New York 1968
73. Ferrarotti F., *Manuale di sociologia*, Laterza, Bari 2006.
74. Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
75. Fontana A., Frey J., *Interviewing. The Art of Science*, [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Handbook of Qualitative Research*. Thousand Oaks, London, New Delhi, Sage 1994.
76. Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia – Spacja, Warszawa 1993.
77. Frieske K.W., *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999.
78. Frieske K.W. (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997.
79. Frieske K. W., Poławski P., *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1999.
80. Fukuyama F., *Trust. The Social Virtues and the Creation of Prosperity*, Free Press, New York 1995;
81. Fukuyama F.: *Zaufanie: Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
82. Geertz C, *Interpretazioni di culture*, Mulino, Bologna, 1987.
83. Geertz C., *The Interpretation of Cultures: Selected Essays*, Basic Books, New York 1973,
84. Giddens A., *Europa w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
85. Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, Eidos Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
86. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
87. Giddens A., *The Constitution of Society*, University Press, Cambridge, 1995.
88. Godbout J. T., *Le don, la dette et l'identité. Homo donator versus homo oeconomicus*, Le Bord De L'eau Eds, Latresne 2013.
89. Godbout, J. T., *Lo spirito del dono*. Bollati Boringhieri, Torino 2002.
90. Godelier M., *The enigma of the gift*, Polity Press, Chicago 1999.
91. Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PWN, Warszawa 1981.
92. Goffman E., *Instytucje totalne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
93. Goffman E., *La vita quotidiana come rappresentazione*, Mulino, Bologna 1969.
94. Goffman E., *Stigma. L'identità negata*, Ombre Corte, Verona 2003.
95. Goszczyński W., Knieć W., Czachowski H., *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej*, Met, Toruń 2015,
96. Groppo G., *La normativa sulla protezione civile. Competenze di stato, regioni, enti locali e volontariato*, EPC Libri, Roma 2006.
97. Haber L.H., *Management: zarys zarządzania małą firmą*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1995.
98. Hałas E., *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1987.
99. Herzfeld M., *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
100. Hofstede G., *Culture's consequences: International differences in work-related values*, Sage Publications Ltd, Beverly Hills, California 1980.
101. Holland R., *Self and Social Context*, St. Martin Press, New York, 1978.

102. Hurrlemann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości: wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994.
103. Husserl E., *Meditazioni cartesiane e Lezioni parigine*, Bompiani, Milano 1960
104. Inglehart R., *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton University, Princeton 1977.
105. Jałowiecki B., Szczepański M. S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Scholar, Warszawa 2006.
106. Jarco J., Lewandowska B., Stasiuk J., *Socjologia i komunikacja społeczna: wykłady*, Wyższa Szkoła Zarządzania, Wrocław 2000.
107. Jarmoszko S., *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [w:] Reklajtis E., Wiśniewski R., Zdanowski J., (red.), *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultura*, Aspra-JR, Warszawa 2010.
108. Jarymowicz M., *Psychologiczne podstawy podmiotowości*, PWN, Warszawa 2008.
109. Jean C., *Guerra, Strategia e Sicurezza*, LaTerza, Bari 2001.
110. Jenkins R., *Social Identity*, Routledge, London 2008.
111. Kaczyński G.J., *Conoscenza come professione. La sociologia della conoscenza di Florian Znaniecki*, FrancoAngeli, Milano 2000.
112. Кара-Мурза С., *Кризисное обществоведение*. АЛГОРИТМ, Москва 2011.
113. Kłosowska A., *Kultura masowa – krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 1964.
114. Konecki K. T., *Wstęp do: K. Charmaz, Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
115. Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
116. Koralewicz J., Ziółkowski M., *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce gospodarce i życiu społecznym 1988-2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar/Collegium Civitas Press, Warszawa 2003.
117. Kotler Ph., Keller K. L., *Marketing*, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2012.
118. Kozielski J., *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1981.
119. Kraszewski J.I., *Studja literackie*, Wydanie Adama Zawadzkiego, Wilno, 1842.
120. Kromolicka B., *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005.
121. *Legal Status of Volunteers – Country Reports*, United Kingdom, EVS, AVSO, 2003.
122. Lewin K., *Teoria e sperimentazione in psicologia sociale*, Mulino, Bologna 1972.
123. Liler L. (red.), *Il vulcanismo esplosivo*, Consiglio Nazionale delle Ricerche, Roma 2005, s. 4.
124. Łuczka T., *Kapitał jako przedmiot gospodarki finansowej małego i średniego przedsiębiorstwa prywatnego. Wprowadzenie do finansów przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 1997.
125. Łukowski, W., *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Scholar, Warszawa 2002.
126. Luhmann N., *Soziale Systeme. Grundriss einer allgemeinen Theorie*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1987.
127. Maalouf A., *Zabójcze tożsamości*, PIW, Warszawa 2002.
128. Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wydanie drugie rozszerzone, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012,
129. Maciejewski J., *Oficerowie Wojska Polskiego w okresie przemian społecznej struktury i wojska. Studium socjologiczne*, Wrocław 2002.
130. Majerek R., *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, Kraków.
131. Malinowski B., *Naukowa teoria kultury*, [w:]. Szkice z teorii kultury, Książka i Wiedza, Warszawa 1958.

132. Malinowski B., *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*, Dzieła t. X, przeł. J. Mucha, J. Obrębski, PWN, Warszawa 2001.
133. Malo M., Severo Severi F. (red.), *Il Servizio Nazionale di Protezione Civile. Legge 24 febbraio 1992, n. 225 e norme collegate*, Giapicchielli Editore, Torino, 1995.
134. Mariański J., *Moralność w kontekście społecznym*, Nomos, Kraków 2014.
135. Mariański J., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
136. Marotta N., Zirilli O., *Disastri e Catastrofi. Rischio, esposizione, vulnerabilità e resilienza*, Maggioli Editore, Santarcangelo di Romagna, 2015.
137. Marshall G., *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
138. Marta E., Scabini E., *Giovani volontari. Impegnarsi, crescere e far crescere*, Giunti, Firenze 2007.
139. Martorano V., *Le competenze comunali in materia di protezione civile: organizzazione del servizio ed elaborazione del piano*, Halley, Matelica (MC) 2004.
140. Mauss M., *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] Socjologia i antropologia, PWN, Warszawa 1973.
141. Mauss M., *Związki psychologii i socjologii w sferze faktów i w sferze badań*, [w:] M. Mauss, Socjologia i antropologia, PWN, Warszawa 1973.
142. Mazur J., *Komunikowanie się Policji ze społeczeństwem, organami administracji państwowej i samorządowej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012.
143. McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2007.
144. Mead G. H., *Mind, Self and Society from the Standpoint of a Social Behaviorist*, University of Chicago, Chicago 1932.
145. Mead G. H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975.
146. Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
147. Morawski Z., *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeństwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
148. Natoli S., *L'esperienza del dolore. Le forme del patire nella cultura occidentale*, Feltrinelli, Milano 2002.
149. Nikitorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana - Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 1995
150. Novikova K., *Imitacja w wybranych koncepcjach i kontekstach społeczno-kulturowych*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2017.
151. Nowak M., *Instytucjonalizmy w socjologii i ekonomii. Problem i jego konceptualizacja*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM w Poznaniu, Poznań 2009.
152. Nowak S., *Wstęp do Socjologii Georgea Simmla*, PWN, Warszawa, 1975
153. Noworól A., *Planowanie rozwoju terytorialnego w skali regionalnej i lokalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
154. Nuciari M., Sertorio G., *Nuovi soldati per nuove missioni. Studio di un caso*, Giapicchielli, Torino 2003.
155. Nuciari M., *Valori che cambiano. Sicurezza Sviluppo Difesa*, Codex, Torino 1990.
156. Nussbaum M.C., *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2008.
157. Obuchowski K., *Adaptacja twórcza*, Książka i wiedza, Warszawa 1985.
158. Obuchowski K., *Przez galaktykę potrzeb: Psychologia dążeń ludzkich*, Zysk i S-ka, Poznań, 1995.
159. Oppenheim A.N., *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2004.
160. Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*, PWN, Warszawa 1984.

161. Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego, Kraków 2008.
162. Park R.E., Burgess E.W., *Wprowadzenie do nauki socjologii*, Księgarnia Uniwersytecka. Poznań 1926 .
163. Parsons T., *Social Structure and Personality*, Free Press, Glencoe 1964.
164. Pearce W.B., *Communication and the Human Condition*, Southern Illinois University Press, Carbondale 1989.
165. Pieczywok A., *Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2018.
166. Pieri G., *Educazione, Cittadinanza, Volontariato. Frontiere pedagogiche*, Firenze University Press, Firenze 2013.
167. Piotrowska-Trybull M., *Jednostki wojskowe w rozwoju lokalnym w Polsce po roku 1989*, Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2013
168. Piotrowski A., *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
169. Poniedziałek J., *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
170. Prandini R., *Soggettività sociali riflessive: la costituzione di un 'noi' riflessivo*, "Sociologia e Politiche Social", vol. 13, nr 1/2010, s. 81-113.
171. Prandstraller G.P., *L'uomo senza certezze e le sue qualità*, Laterza, Roma 1992.
172. Prawelska-Skrzypek G., *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców (na przykładzie miast polskich)*, Rozprawy Habilitacyjne, nr 204, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1989.
173. Puchalski K., *Zdrowie w świadomości społecznej*, Krajowe Centrum w Promocji Zdrowia w Miejscu Pracy, Łódź 1997,
174. Putnam, R. Leonardi, R. Y Nanetti, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Komitet Wydawniczy ZNAK, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1995.
175. Putnam R., Leonardi R., Nannetti R. Y., *Making democracy work. Civic traditions in modern Italy*, Princeton University Press, Princeton, N.J.,1993.
176. Putnam R., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
177. Rossi G., Boccacin L., *Le identità del volontariato italiano. Orientamenti valoriali e stili di intervento a confronto*, Vita e Pensiero, Milano2006.
178. Scabini E., Rossi G. (red.), *Dono e perdono nelle relazioni familiari e sociali*, Vita e Pensiero, Milano 2000.
179. Scheler M., *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1990.
180. Schettino A., *Lezioni di sismologia*, Università di Camerino, Camerino 2007.
181. Schütz A., *Collected Papers*, Martinus Nijhoff, The Hague, vol.I. 1962.
182. Schütz A., *Collected Papers*, Martinus Nijhoff, The Hague, vol.III, 1975.
183. Sciolla L. (red.), *Identità. Percorsi di analisi in sociologia*, Rosenberg e Sellier, Torino 1983
184. Siemianowski A., *Śmierć i perspektywa nadziei. Esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka*, Aldus Oficyna Wydawnicza, Bydgoszcz 2009.
185. Simmel G., *Pisma socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
186. Simmel G., *Socjologia*, PWN, Warszawa 1975.
187. Skrabacz A., *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.
188. Skrabacz A., Sulowski S., *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcie – uwarunkowania – wyzwania*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.
189. Sobota D. R., *Źródła i inspiracje heideggerowskiego pytania o bycie*, Tom I, Neokantyzm i fenomenologia, Fundacja Kultury Yakiza, Bydgoszcz 2012, s. 367.

190. Spata P., *Identità, identificazione e benessere organizzativo*, Dottorato di Ricerca in Pubbliche Relazioni SSD M/PSI/03, Università degli Studi di Palermo, Dipartimento di Psicologia, XXIV ciclo, Palermo 2014.
191. Spinoza B., *Etyka*, Wydawnictwo Akme, Warszawa 1991,
192. Starosta P., *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995.
193. Stępień J., *Socjologia pracy i zawodu*, Akademia Rolnicza Poznań, Poznań 2001, s. 18.
194. Stochmal M., *Państwowa Straż Pożarna. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Wrocław 2015.
195. Stoner J., Freeman R., Gilbert D., *Kierowanie*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001.
196. Strategor, *Zarządzanie Firmą. Strategie, Struktury, Decyzje, Tożsamość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 1996.
197. Strauss A. L., *Mirror and Masks. The Search for Identity*, The Sociology Press, Chicago, 1969.
198. Suchodolski B., *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, PWN, Warszawa 1959.
199. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972.
200. Świątkiewicz-Mośny M., *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
201. Szacki J., *Durkheim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964.
202. Szmatka J., *Małe struktury społeczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.
203. Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak, Kraków 2016.
204. Sztompka P., *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
205. Sztompka P., *Trauma wielkiej zmiany*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000.
206. Sztumski J. *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2010.
207. Sztumski J., *Systemowa analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2013
208. Tavazza L., Manganozzi G., Pionati F., Sardo C., De Martis S., *Guida al volontariato italiano. Volontari Oggi*, Ed. Sei, Torino 1990.
209. Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, PWN, Warszawa 2008.
210. Torre T., *Caro volontario*, “Quaderni della formazione”, CSV – Celivo, Genova 2005.
211. Turner J. C., *Rediscovering the Social Group: A Self Categorization Theory*, Basil Blackwell, Oxford, 1987.
212. Turner J. H., *Socjologia: koncepcje i ich zastosowanie*, Zysk i S-ka, Poznań 1998.
213. Van der Leeuw G., *Fenomenologia religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
214. Walczak-Duraj D., *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
215. Wilczek-Rużyczka E., *Wypalenie zawodowe a empatia u lekarzy i pielęgniarek*. Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008.
216. Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
217. Ziółkowski M., *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, PWN, Warszawa 1981.
218. Znaniecki F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*. PWN, Warszawa 2001.
219. Znaniecki F., *The Method of Sociology*, Farrar & Rinehart, New York 1934.
220. Znaniecki F., *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.

Artykuły w monografiach

1. Banaszak-Karpińska E., *Kategoria tożsamości zbiorowej w socjologii*, [w:] Szlachcicowa I. (red.), *Biografia a tożsamość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
2. Barthes R., *Introduzione all'analisi strutturale dei racconti*, [w:] *L'analisi del racconto*, Bompiani, Milano 1969.
3. Bartkowski J., *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2007.
4. Błaszczyk M., *Rozważania nad lokalną tożsamością mieszkańców Wrocławia*, [w:] Kurcz Z., Morawski Z. (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
5. Croce M., *La riscoperta dell'umiltà come virtù relazionale: la risposta della tradizione ai problemi contemporanei* [w:] Langella S., Vaccarezza M.S. (red.), *Emozioni e Virtù: Percorsi e prospettive di un tema classico*, Orthotes, Salerno 2014.
6. Dobrzeniecki K., *Nadzwyczajne zagrożenia publiczne a praworządność. Koncepcje filozoficznoprawne i praktyka XXI wieku*, [w:] Andruszkiewicz M., Brezko A., Oliwniak S., (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2015.
7. Donati P., *Il dono in famiglia e nelle altre sfere sociali* [w:] Scabini E., Rossi G. (red.) *Dono e perdono nelle relazioni familiari e sociali*, Vita e Pensiero, Milano 2000.
8. Donati P., *Introduzione. Perché la sociologia relazionale?*[w:] Donati P., Terenzi P. (red.), *Invito alla sociologia relazionale. Teoria e applicazioni*, Franco Angeli, Milano 2005.
9. Donati P., *La società è relazione*, [w:] Donati P. (red.), *Lezioni di sociologia. Le categorie fondamentali per la comprensione della società*, Cedam, Padova 1998.
10. Fedi A., Gattino S., *La rappresentazione della solidarietà e del volontariato: alcune note teoriche ed un esempio di ricerca qualitativa* [w:] Arcidiacono C. (red.), *Volontariato e legami collettivi*, Francoangeli, Milano 2004.
11. Frieske, K.W., *Kumulacja czynników marginalności społecznej*, [w:] Frieske K.W. (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Warszawa 1999.
12. Frieske K.W., Sikorska J., *Marginalizacja – partycypacja: pobocza oficjalnego porządku społecznego* [w:] Frieske K.W., Morawski W. (red.), *W biegu czy w zawieszaniu. Ludzie i instytucje w procesie zmian*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1994.
13. Frieske K.W., *Spoleczna marginalność: poza zasadą wzajemności*, [w:] Frysztacki K., Śliz A. (red.), *Opolskie spotkania socjologiczne*, Uniwersytet Opolski, 2001.
14. Frieske K. W., *Strukturalne mistyfikacje: współcześni ludzie luźni*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Scholar, Warszawa 2004.
15. Fukuyama F., *Kapitał społeczny*, [w:] Harrison L. E., Huntington S. P., (red.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Zysk i S-ka, Poznań 2003.
16. Gerardini E., *L'esperienza AIM: educazione non formale, mentoring, valorizzazione del capitale sociale* [w:] Spagnuolo G. (red.), *Intercultura e internazionalizzazione. Pratiche per il successo per la formazione*, Franco Angeli, Milano 2012.
17. Giddens A., *Elementy teorii strukturacji* [w:] Staśkiewicz E., Baran B., Michalska M., Otto E. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, PWN, Warszawa 2006,
18. Grębowiec-Baffoni J., *Kultura jako ogniwo w strategii bezpieczeństwa w świecie zróżnicowań kulturowych*, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum”, Szczecin, nr 14/2019.
19. Grębowiec-Baffoni J., Natali E., „*Il sorriso, il cuore e l'amore*”: un esempio di fratellanza e di solidarietà dei volontari della Protezione Civile verso le vittime del terremoto del Centro Italia, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum”, Szczecin, nr 13/2018.

20. Gui B., *Più che scambi, incontri. La teoria economica alle prese con i fenomeni interpersonali*, [w:] Sacco P.L., Zamagni S. (red.), *Complessità relazionale e comportamento economico*, il Mulino, Bologna 2002.
21. Haber L.H., *Empiryczna idiografia mikrospołeczności informacyjnej. Próba podsumowania* [w:] Haber L.H. (red.) *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001.
22. Haber L.H., *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną* [w:] L.H. Haber (red.) *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001.
23. Jarmoszko S., *O zainteresowaniu nauk społecznych fenomenem bezpieczeństwa*, [w:] Jarmoszko S., Kalita C., Maciejewski J. (red.), *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016.
24. Kluckhohn C., *Values and value orientations in the theory of action* [w:] Parsons T. E., Shils A. (red.), *Towards a general theory of action*, Harvard, University Press., Cambridge 1951.
25. Konecki K., *Tożsamość organizacyjna*, [w:] Konecki K., Tobera P. (red.), *Szkice z socjologii zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
26. Kopania A., *Potrzeby zaspokajane w pracy i dzięki pracy*, [w:] Łukowski W. (red.), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy-portret środowiska*, Academica Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2007.
27. Maciejewski J., Hofman D., *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa w perspektywie socjologicznej*, [w:] Bogdalski P., Bukowiecka D., Cząścik R., Zdrodowski B. (red.), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa w świetle potrzeb bezpieczeństwa państwa, t. 1, Teoretyczne aspekty przygotowania i funkcjonowania grup dyspozycyjnych państwa*, WSP, Szczytno 2014.
28. Maciejewski J., *Socjologia wobec zagrożeń bezpieczeństwa* [w:] Jarmoszko S., Kalita C., Maciejewski J. (red.), *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016.
29. Maciejewski M., *Wielość zagrożeń w środowisku (nie)bezpieczeństwa*, [w:] Maciejewski J., Stochmal M., Ludziejewski Z. (red.), *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016.
30. Mariani A., *Nell'associazionismo: comunicare „per” un'etica pubblica* [w:] Anichini A., Boffo V., Cambi F., Mariani A., Toschi L. (red.), *La comunicazione formativa. Processi riflessivi e ambiti di ricerca*, Apogeo Education, Padova 2006.
31. Mariański J., *Człowiek jako podmiot moralności – kontekst psychospołeczny*, [w:] Wrońska I., Mariański J. (red.) *Etyka pracy pielęgnarskiej*. Czelej, Lublin 2002.
32. Mariański J., *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, [w:] Biela D. (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001, s. 104.
33. Melucci A., *L'azione volontaria tra società civile e sistema politico*, [w:] B. Tomai (red.), *Associazionismo volontario e nuova cittadinanza*, GENES, Milano 1991.
34. Morawski Z., *Siły zbrojne, jako organizacja dyspozycyjna w świetle cywilnej kontroli nad wojskiem. Aspekt prawno-instytucjonalny*, [w:] J. Maciejewski, O. Nowaczyk (red.) *Bezpieczeństwo narodowe a grupy dyspozycyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
35. Moscovici S., *The phenomenon of social representation*, [w:] Farr R.M., Moscovici S. (red.), *Social Representations*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.
36. Mucha J., Suwada K., *Rytualność codzienności – Collins i jego krytycy* [w:] J. Mucha (red) R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Nomos, Kraków, 2011.

37. Nikitorowicz J., *Kultura wiedzy o sobie i innych* [w:] J. Hudzik, P. Celiński (red.), *Kultura wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
38. Parsons T., White W., *Charakter a społeczeństwo. Interpretacja teorii Reismana*, [w:] T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1969.
39. Pietrzyk I., *Globalizacja, integracja europejska a rozwój regionalny*, [w:] Jewtuchowicz A. (red.), *Wiedza, innowacyjność, przedsiębiorczość a rozwój regionalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
40. Robbins R., *Identity Culture and Behavior*, [w:] Honigmann J. J. (red.), *Handbook of Social and Cultural Anthropology*, Rand McNally College Publishing Company, Chicago 1973.
41. Schütz A., *Simbolo, realtà e società* [w:] Izzo A. (red.), *A. Schütz, Saggi sociologici*, UTET, Torino 1979.
42. Settembrini F., *Cultura*, [w:] M. A. Toscano (red.), *Introduzione alla sociologia*, Franco Angeli, Milano 2016.
43. Skrabacz A., *Bezpieczeństwo, obrona narodowa i obronność* [w:] K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007.
44. Stochmal M., *Socjologiczna recepcja zagrożeń ujawnianych w krajobrazie społecznym*, [w:] Maciejewski J., Stochmal M., Ludziejewski Z. (red.), *Grupy dyspozycyjne wobec zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2016.
45. Szmata J., *Procesy i reguły działania struktur socjometrycznych*, [w:] I. Machaj (red.), *Małe struktury społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Lubelskiego Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
46. Walczak-Duraj D., *Instytucjonalizacja standardów etycznych w gospodarce rynkowej*, [w:] Walczak-Duraj D. (red.), *Etyka a moralność. Aksjonormatywny kontekst współczesnej pracy i wybranych zawodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 49-73.
47. Weber M., *Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii*, [w:] Problemy socjologii wiedzy, PWN, Warszawa 1957.
48. Wiatrowski Z., *Praca jako wartość uniwersalna i jako problem XXI wieku*, [w:] W. Furmanek (red.), *Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki*, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Badań Edukacyjnych, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Rzeszów-Warszawa 2007.
49. Wojtak M., *Styl urzędowy* [w:] Bartmiński J (red.), *Współczesny język polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 147-162
50. Znaniecki F., *Rzeczywistość kulturowa*, [w:] F. Znaniecki, „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne, PWN, Warszawa 1991.

Artykuły w czasopismach naukowych

1. Abratt R. A., *New Approach to the Corporate Image Management Process*, “Journal of Marketing Management”, vol. 5, nr 1/1989, s. 63-76.
2. Alver F., Caglar S., *The Impact of Symbolic Interactionism on Research Studies about Communication Science*, “International Journal of Arts & Sciences”, 08(07)/2015, s. 479–484.
3. Archer M.S., *Il realismo e il problema dell’agency* [w:] Prandini R. (red.), *La realtà del sociale: sfide e nuove paradigmi*, “Sociologia e Politiche sociali”, nr 7 (3)/2004.
4. Awierincew S., *Symbol*, „Polska Sztuka Ludowa” nr 3/1988.
5. Balmer J.M.T., Greyser S.A., *Corporate Marketing integrating, Corporate Identity, Corporate Branding, Corporate Communication, Corporate Image and Corporate Reputation*, „European Journal of Marketing”, Vol. 40, nr. 7-8/2006.

6. Banaszak E., *Ucieleśniona tożsamość – upłciowione ciało*, „Fizjoterapia”, tom. 22, nr 1, 2014, s. 38-52.
7. Berniak-Woźny J., *Tożsamość organizacji i modele zarządzania tożsamością organizacji*, „Zarządzanie Zmianami: Zeszyty Naukowe”, nr 2/2011, s. 1-14.
8. Bertolini S., Bravo G., *Dimensioni del capitale sociale*, „Quaderni di Sociologia”, nr 25/2001.
9. Blumer H., *What is Wrong with Social Theory?*, “American Sociological Review” nr 19(1)/1954.
10. Bokszański Z., *Tożsamość jednostki*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 2/1988, s. 3-17.
11. Borgetto M., Gli „angeli” cuneesi fra i terremotati “Cuneo e Provincia”, 25.10.2009.
12. Bourdieu P., *Le capital social. Notes provisoires*, “Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 31/1980.
13. Bukowski A., *Kultura, instytucje, władza: ciągłość i zmiana porządku instytucjonalnego*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2–3(24-25)/2013.
14. Burke P.J., Stets J.E., *Identity Theory and Social Identity Theory*, “Social Psychology Quarterly”, Vol. 63, nr 3/2000, s. 224-237.
15. Ceccherelli A., Spinelli A., Tola P., Volterrani A., *Il valore del volontariato. Valori per una valutazione extraeconomica del dono*, “I Quaderni CESVOT” Firenze, nr 58/2012.
16. Crea G., *Comportamenti relazionali in comunità. Altruismo vero e mascherato*, “Testimoni”, Dehonianie, nr 5/2003.
17. Cybal-Michalska A., *Podmiot i struktura społeczna w teorii A. Giddensa – rekonstrukcja i krytyka*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2(62)/2013.
18. Czajkowski W., *Analiza warunków wstępnych nawiązania kontaktu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny” WSP w Krakowie, z. 141, Prace Psychologiczne nr 3, Kraków 1992.
19. Dekker P., Van den Broek A., *Civil Society in Comparative Perspective: Involvement in Voluntary Associations in North America and Western Europe*, “Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations”, LXIX, 1/1998, s. 50-85.
20. Della Valle C., *Le alluvioni del 1951 in Italia e le loro cause*, “Bollettino della Società geografica italiana”, Società geografica italiana, nr 2, Roma 1953.
21. Dittes J. E., Kelley Harold H., *Effects of different conditions of acceptance upon conformity to group norms*, „Journal of Abnormal and Social Psychology”, nr 53/1956, s. 100-107.
22. Dutton J. E., Dukerich J. M., *Keeping an eye on the mirror: Image and Identity in Organizational Adaptation*, “The Academy of Management Journal”, nr 3(34)/September 1991, s. 517-554.
23. Elias N., Van Krieken R., Dunning E., *Towards a Theory of Social Processes: A Translation*, “The British Journal of Sociology”, vol. 48, nr 3/September 1997, s. 355-383.
24. Feather N. T., *Values, valances, and choice: The influence of values on the perceived attractiveness and choice of alternatives*, “Journal of Personality and Social Psychology”, nr 68/1995, s. 1135-1151.
25. Frieske K. W. (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Opracowania PBZ, z. 13/1999.
26. Frieske K.W., *Dynamika koncepcji marginalizacji społecznej*, „Polityka Społeczna”, nr 11-12/2002
27. Frieske, K., W., *O potrzebie de-instytucjonalizacji bezdomności*, „Polityka Społeczna”, nr 1/01.
28. Fukuyama F., *Social Capital and Development: The Coming Agenda*, “SAIS Review”, vol. XXII, nr 1/2002.
29. Gaudet S., *La responsabilité dans le début de l'age adulte*, “Lien Sociale et Politique-RIAC” nr 46/2002, s. 71-84.
30. Ghiglione G. “Siamo tutti protezione civile”: proclamati i vincitori del concorso che sensibilizza i cittadini, “GOAMagazine”, 1.04.2018.
31. Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, „Historia i Polityka” nr 23 (30)/2018, s. 21-38.

32. Grzymała-Kazłowska A., *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia .Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, PAN, Komitet Socjologii i Studiów Politycznych, nr 3/2013, s. 45-60.
33. Haber L.H., *Współdziałanie i współdzielenie w zarządzaniu ryzykiem w działalności MSP na przykładzie mikro-firm*, „Władza Sądzenia” nr 13(1)/2017.
34. Hatch M.J., Schult M., *The Dynamics of Organizational Identity*, “Human Relations”, nr 58(8)/2002, s. 989-1018.
35. Jarmoszko S., *Społeczna tożsamość wojskowych a meandry polskiej transformacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3096, Sociologia XLV, Wrocław 2009.
36. Kaczmarek Ł., *Teoria upudrowana. Wyobrażenia o etnografii a praktyki badawczew antropologii polskiej*, „ZeszytyEtnologiiWrocławskiej”nr 2(21)/2014.
37. Kociuba J., *Kulturowe tło dysfunkcji tożsamości jednostki*, „Kultura i Wartości”, nr 18/2016, s. 15-35.
38. Kojkoł J., *Myśl filozoficzna S. Garfeina-Garskiego w kontekście wybranych sporów w filozofii polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe AMW”, nr 132B/1997.
39. Kołodziejczyk A., *Wojsko jako zbiorowość i grupa społeczna*, „Bezpieczeństwo Obronność Socjologia”, nr 6/2016, s. 5-17.
40. Kozłowski W. M., *Indywidualizm i jego granice*, „Oświata”, nr 2, 1899.
41. Krajewski S., *Refleksja o filozofii dialogu, a raczej filozofii w innych osobach*„Przegląd Filozoficzny” Nowa Seria R. 21: nr 2(82), 2012.
42. Laskowska M., *Oddziaływanie i wpływ mediów audiowizualnych: zarys problematyki*, „Studia Elckie” nr 14/2012, s. 351-360.
43. Leone S., *Riconoscimento delle identità sociali: definizione delle esperienze identitarie nella prospettiva dell'interazione e della società rappresentata da Erving Goffman*, “Riflessioni sistemiche”, nr 8/2013, s. 19-29.
44. Leonora A. M., *La ricerca dell'evento perduto saggio sulla tecnica biografica nella ricerca sociale*, “Annali della Facoltà di Scienza della Formazione”, Università degli Studi di Catania, nr 4/2005.
45. Leszniewski T., *Sila "Międzyludzkich" relacji, czyli o tożsamość w ujęciu interakcyjnym*, „Kultura i Edukacja” nr 2-3, 7-28/2006.
46. Lopolito A., Sisto R., *Il Capitale Sociale come fattore di sviluppo locale. Aspetti teorici ed applicativi*, „Quaderno” DSEMS, Università di Foggia, nr 07/2007.
47. Łętocha R., *Ekonomia daru*, „Nowy obywatel”, nr 16(67)/2015, s. 107-113.
48. Łukaszyński J., *Trzy koncepcje wzajemności*, „Nauki Społeczne” nr 2(6)/2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012.
49. Maciejewski J., *Procesy społeczne a zmiany świadomości w kwestii bezpieczeństwa. Kontekst socjologiczny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Sociologia XLV, nr 3096/2009.
50. Mariański J., *Wartości moralne w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1/24, Szczecin 2011, s. 7-24.
51. Marzec I., Jędrzejowicz P., Van der Heiden B.I.J.M., Bozionelos N., Knauth P., Scholarios D., Van der Schot E., *Specjaliści ICT w polskich małych i średnich przedsiębiorstwach*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, nr 3-4 (68-69)/ 2009.
52. Mazur J., *Bezpieczeństwo elastyczne jako refleksja naukowa poszukująca odpowiedzi na współczesne zagrożenia*, [w:] Wilk-Woś Z., Marjański A. (red.), „Przedsiębiorczość i zarządzanie”, tom XVII, zeszyt 5, cz. II, Warszawa 2016, s. 35-48.
53. Mazur J., *Komunikacja ze społeczeństwem w obszarze bezpieczeństwa publicznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka, Czasopismo Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego, nr 4(V)/2011, s. 71-82.
54. Mazur J., Michalczyk T., *Rola GOPR w systemie grup dyspozycyjnych w procesie zapobiegania zagrożeniom w regionach transgranicznych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, vol. 53/2017, s. 95-115.

55. Michalak D., *Trzecia droga Marthy Nussbaum – Współczucie w kulturze późnego kapitalizmu*, „Studia Socjologiczne”, Uniwersytet Warszawski, nr 2 (221)/2016.
56. Michalska-Żyła A., *Przywiązanie do miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, Uniwersytet Łódzki, nr 57(1)/2008.
57. Milczarek – Gnaczyńska M., *Jednostka a społeczeństwo. Władysław Mieczysław Kozłowski o człowieku – wybrane aspekty*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych”, Kwartalnik nr 4/2013.
58. Moczulska M., Stankiewicz J., *Interakcje społeczne sprzyjające zaangażowaniu pracowników w organizacji – założenia w świetle teorii organizacji i zarządzania*, „Nauki o Zarządzaniu” nr 2(27)/2016, s. 116-129.
59. Moskos Ch. C. Jr., *From Institution to Occupation.: Trends in Military Organization*, „Armed Forces & Society”, nr 4(1)/1977.
60. Niemczyk F., *Wdzięczność jako źródło obowiązków moralnych*, „Etyka”, nr 40/2007, s. 93-114.
61. Nowak J., *System Ochrony Cywilnej i zarządzania kryzysowego we Włoszech ze szczególnym uwzględnieniem gminy*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3(157)/2010.
62. Nuciari M., Sertorio G., *La famiglia militare è una famiglia come le altre*, „Antrophos”, Rivista Militare nr 5/2009.
63. Osti G., *Delle contaminazioni del dono*, „Studi di Sociologia”, XXXVIII, nr 2/2000, s. 189-203.
64. Pawlak W., *Instytucje i zmiana instytucjonalna w teorii D. Northa*, „Studia Socjologiczne”, nr 1/1993.
65. Pieczywok A., *Aksjologiczne – teleologiczne oraz procesualne aspekty edukacji dla bezpieczeństwa młodzieży szkolnej*, „Studia Dydaktyczne”, nr 26/2014.
66. Piotrowska-Trybull M., Jabłońska-Wołoszyn M., *Atrybuty różnorodności kobiet żołnierzy w świetle wyników badań pilotażowych*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi. Zarządzanie różnorodnością w świetle wyzwań współczesnego rynku pracy”, nr 3-4 (116-117)/2017, s. 39-52.
67. Piotrowska-Trybull M., *Konsekwencje restrukturyzacji sił zbrojnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego terytorium gminy*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica”, nr 289/2013, s. 129-143.
68. Piotrowska-Trybull M., Sirko S., *Wpływ jednostki wojskowej na rozwój gminy*, „Przegląd Statystyczny”, Numer Specjalny 2/2012, s. 333-344.
69. Psaroudakis I., *Le organizzazioni di volontariato: identità e bisogni* [w:] Salvini A., Corchia L. (red.), *Il volontariato inatteso. Nuove identità nella solidarietà organizzata in Toscana*, Cesvot, „I Quaderni” nr 60/2012, Firenze.
70. Psyk-Piotrowska E., *Aktywizacja i rozwój lokalny jako program i metoda działania na rzecz zmiany*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Sociologica” Łódź nr 37/2011, s. 162.
71. Putnam R. D., *Bowling Alone: malejący społeczny kapitał Ameryki*, „Res Publica Nowa”, nr 6/1996, s. 16-22.
72. Putnam R., *The prosperous community. Social capital and public life*, „The American Prospect”, nr 13/ 1993.
73. Ratajczak Z., *Elementy psychologii pracy*, „Skrypty Uniwersytetu Śląskiego”, Katowice, nr 46/1991.
74. Rembowski J., *O empatii i o niektórych sposobach jej badania*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3-4/1982, s. 107-120.
75. Rzemieniak M., *Tożsamość w sieciach organizacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, seria: Organizacja i Zarządzanie z. 90, nr kol. 1953/2016.
76. Sacchetti F., *Il problema dell'identità nel pensiero di Alfred Schütz* [w:] Caniglia E., Spreafico A. (red.), *L'identità e i suoi confini*, „Società Mutamento Politica, Rivista Italiana di Sociologia”, Firenze University Press, vol. 4, nr 8/2013.

77. Sacks J., *Rebuilding Civil Society: A Biblical Perspective*, "Responsive Community", vol. 7, nr 1/Winter 1996-97.
78. Salvini A., Corchia L. (red.), *Il volontariato inatteso. Nuove identità nella solidarietà organizzata in Toscana*, Cesvot, Firenze, "I Quaderni" nr 60/2012.
79. Salvini A., *Perché indagare (ancora) sull'identità e sui bisogni del volontariato in Toscana* [w:] Salvini A., Cordaz D. (red.), *Le trasformazioni del volontariato in Toscana. Il rapporto di indagine*, Cesvot, Firenze "I Quaderni", nr 27/2005.
80. Schulze-Marmeling D., *Fußball – mehr als ein Spiel*, „Informationen zur politischen Bildung”, nr 290/2006.
81. Segal M. W., *The Military and the Family As Greedy Institutions*, "Armed Forces & Society", nr 13 (1)/1986.
82. Shelley H. P., *Focused leadership and cohesiveness in small groups*, „Sociometry”, nr 23/1960, s 340-357
83. Solito L., Sorrentino C., *Il volontariato. Immagini, percezioni e stereotipi*, „I Quaderni CESVOT”, Firenze, nr 50/2011.
84. Stochmal M., Grębowiec-Baffoni J., *"Rhetoric" of the Help-"GIV"ing Theory in the Service of the Italian Civil Protection Volunteers*, "Culture e Studi del Sociale, 3(2)/2018, s. 177-191
85. Stochmal M., Maciejewski J., *Hybrydyzacja obszarów badawczych środowiska (nie)bezpieczeństwa nie tylko w dyscyplinie socjologii*, „Historia i Polityka” nr 23(30)/2018.
86. Stochmal M., *Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w świetle badań socjologicznych*, „Zeszyty Naukowe SGSP”, nr 48(4)/2013.
87. Szot W., *Bioterroryzm a bezpieczeństwo w dobie globalizacji* [w:] K. Budzowski (red.), „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, Czasopismo Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego, nr 2/(VII) 2012.
88. Trimarchi G., *Ai margini dell'estetica: Alfred Schutz e l'ingegnoso hidalgo*, "Materiali di Estetica", nr 4/2017.
89. Verplanken B., Holland R., *Motivated decision making: Effects of activation and self-centrality of values on choices and behavior*, "Journal of Personality and Social Psychology", nr 82/2002, s. 434-447,
90. Vicente J., Pria Y.D., Suire R., *The ambivalent role of mimetic behaviors in proximity dynamics: Evidences on the French 'Silicon Sentier'*, "Knowledge Externalities, Innovation Clusters and Regional Development" nr 1/2007.
91. Walczak-Duraj D., *Aktywność polityczna i aspiracje do władzy samorządowej członków lokalnych grup działania*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” nr 288/2013, s. 79-97.
92. Walczak-Duraj D., *Przyczyny deficytów i dylematów etycznych w badaniach naukowych*, „Annales. Ethic in Economic Life. Vol. 20, nr 1/2017, s. 17-32.
93. Waszczyńska K., *Wokół problematyki tożsamości*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, nr 6/2014, s. 48-73.
94. White P., *Gratitude, Citizenship, Education*, "Studies in Philosophy and Education", nr 18/1999, s. 43–52.
95. Wilson J., *Volunteering*, "Annual Review of Sociology", XXVI, 1/2000, s. 215-240.
96. Winnicot D. W., *Transitional object and transitional phenomena. A study of the first not-me possession*, "International Journal of Psycho-Analysis" 34/1953 s. 89-97.
97. Wiśniewska-Paź B., *Emotional Intelligence vs. Digital Intelligence in the Face of Virtual Reality*, [w:] Pira F., Cava A. (red.), *Il ruolo culturale della comunicazione sociale The Cultural Role of Social Communication*, "Culture e Studi del Sociale CuSSoc", Hippocratica Civiltas Studium Salerni, Vol. 3(2)/2018, s. 167-176.
98. Wiśniewska-Paź B., *Wokół problemów socjologii edukacji i badań młodzieży. Wprowadzenie*, „Forum Socjologiczne”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, nr 2/2011, s. 9-14.

99. Włodarczyk E., *Odcienie i cienie wolontariatu* „Kultura i edukacja”, nr 3 (82)/2011.
100. Zuber M., *Wizja komunikacji jako dyscypliny autonomicznej w koncepcji W. Barnetta Pearce'a*, „Prace z Antropologii Komunikacji i Epistemologii Społecznej”, Uniwersytet Wrocławski, nr 1/2012.

Akty prawne

1. Circolare del Dipartimento della Protezione Civile nr 45427 del 6 agosto 2018 sull'impiego di personale volontario per la realizzazione di manifestazioni pubbliche (Okólnik Departamentu Ochrony Cywilnej nr 45427 z dnia 6 sierpnia 2018 roku dotyczący aktywizacji i wykorzystania wolontariuszy w wydarzeniach publicznych). Gabinetto Ministro – GAB – prot. Ingresso 0054351 del 6/09/2018. <http://www.interno.gov.it/sites/default/files/documneto2.pdf> (dostęp: 2.03.2019).
2. Conversione in legge, con modificazioni, del decreto-legge 14 agosto 2013, n. 93, recante disposizioni urgenti in materia di sicurezza e per il contrasto della violenza di genere, nonché in tema di protezione civile e di commissariamento delle province (Przekształcenie w prawo, z poprawkami, dekretu z mocą ustawy nr 93 z dnia 14 sierpnia 2013 r., zawierającego pilne przepisy dotyczące bezpieczeństwa i zwalczania przemocy ze względu na płeć, a także ochrony cywilnej i administracji prowincji). Gazzetta Ufficiale nr 242 z dnia 15 października 2013 r.
3. Costituzione della Repubblica Italiana del 22 dicembre 1947, (Konstytucja Republiki Włoch z dnia 22 grudnia 1947 roku.) Gazzetta Ufficiale nr 298 z 27 grudnia 1947 r.
4. D.P.R. (Decreto del Presidente della Repubblica) 8 febbraio 2001, n. 194. Regolamento recante nuova disciplina della partecipazione delle organizzazioni di volontariato alle attività di protezione civile (Dekret Prezydenta Republiki Włoskiej z dnia 8 lutego 2001 roku, nr 194. Regulamin zawierający nową dyscyplinę uczestnictwa organizacji wolontariackich w działalności ochrony cywilnej). Gazzetta Ufficiale nr 120 z 25 maja 2001 r.
5. Decreto del Ministro per il Coordinamento della Protezione Civile del 10 febbraio 1993. Individuazione e disciplina dell'attività dei gruppi nazionali di ricerca scientifica al fine di consentire al Servizio nazionale della protezione civile il perseguimento delle proprie finalità in materia di previsione delle varie ipotesi di rischio (Dekret Ministra ds. Koordynacji Ochroną Cywilną z dnia 10 lutego 1993 r. Identyfikacja i regulacja działalności krajowych grup badawczych w celu umożliwienia Narodowej Służbie Ochrony Cywilnej realizowania własnych celów w zakresie prognozowania różnych hipotez dotyczących ryzyka). Gazzetta Ufficiale, Serie Generale, nr 37 z 15 lutego 1993 r.
6. Decreto del Presidente dei Ministri del 23 settembre 2002: composizione e funzionamento del Comitato Paritetico Stato-Regioni-Enti locali (dekret Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 września 2002 roku: skład i funkcjonowanie Komitetu Wspólnego Państwa-Regiony-Organizacje Lokalne), Gazzetta Ufficiale nr 270 z dnia 18 listopada 2002 r.
7. Decreto del Presidente dei Ministri del 3 dicembre 2008. Organizzazione e funzionamento di Sistema presso la Sala Situazione Italia del Dipartimento della Protezione Civile (Dekret Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2008 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania Systemu przy Sali Monitorowania Sytuacji we Włoszech w Departamencie Ochrony Cywilnej) Gazzetta Ufficiale nr 41 z 19 lutego 2009 r.
8. Decreto del Presidente dei Ministri del 3 dicembre 2008: indirizzi operativi per la gestione delle emergenze. Dekret Prezesa Rady Ministrów: wytyczne operacyjne dotyczące zarządzania kryzysowego) Gazzetta Ufficiale nr 36 z 13 lutego 2009 r.
9. Decreto del Presidente dei Ministri del 7 ottobre 2011: riorganizzazione della Commissione nazionale per i grandi rischi (Dekret Prezesa Rady Ministrów z 7 października 2011).

- Reorganizzazione Komisji Narodowej w zakresie wielkich zagrożeń.), Gazzetta Ufficiale, Serie Generale, nr 304 z 31 grudnia 2011 r.
10. Decreto Legge n. 119 del 15 ottobre 2013. Disposizioni urgenti in materia di sicurezza e per il contrasto della violenza di genere, nonché in tema di protezione civile. (Dekret nr 119 z dnia 15 października 2013 roku . Przepisy dotyczące bezpieczeństwa i zwalczania przemocy na tle płci, a także ochrony ludności.) Gazzetta Ufficiale, Serie Generale, nr 242, z 15 października 2013 r.
 11. Decreto-legge n. 59 del 15 maggio 2012: disposizioni urgenti per il riordino della protezione civile (Dekret z mocą ustawy nr 59 z 15 maja 2012 r. zawierający pilne przepisy dotyczące reorganizacji ochrony ludności). Gazzetta ufficiale, Serie Generale, nr 113 z 16 maja 2012 r.
 12. Legge n. 225 del 24 febbraio 1992: istituzione del Servizio Nazionale della Protezione Civile (Ustawa nr 225 z 24 lutego 1992 r. : utworzenie Narodowej Służby Ochrony Cywilnej). Gazzetta Ufficiale nr 64, 17 maja 1992 r.
 13. Legge n. 401 del 9 novembre 2001: coordinamento operativo per le attività di protezione civile (Ustawa nr 401 z 9 listopada 2001: koordynacja operacyjna działań w zakresie ochrony cywilnej) Gazzetta Ufficiale nr 262 z 10 listopada 1991 r.
 14. Legge n. 996 del 8 dicembre 1970. Norme sul soccorso e l'assistenza alle popolazioni colpite da calamità – Protezione civile. (Ustawa nr 996 z dnia 8 grudnia 1970. Normy z zakresu ratownictwa i pomocy dla ludności poszkodowanej w klęskach żywiołowych - Ochrona cywilna). Gazzetta Ufficiale z nr 317 z 16 grudnia 1970 r.
 15. Riforma Protezione Civile. Consiglio dei Ministri n. 66 del 29 dicembre 2017 (Reforma Ochrony Cywilnej. Posiedzenie Rady Ministrów nr 66 z 29 grudnia). Gazzetta Ufficiale, nr 17 z 22 stycznia 2018 r.
 16. Testo della Legge 266 del 11 agosto 1991. Legge Quadro sul Volontariato (Dekret Ustawy 266 z 11 sierpnia 1991 o Wolontariacie). Gazzetta Ufficiale nr 196 z 22 sierpnia 1991 r.
 17. WSPÓLNE STANOWISKO RADY z dnia 27 grudnia 2001 r. w sprawie zastosowania szczególnych środków w celu zwalczania terroryzmu (2001/931/WPZiB), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 28.12.2001 r.

Źródła internetowe.

Portale naukowe

1. Arystoteles, *Etica Nicomachea*, VI, 5, 1140 b, 4-6. <http://www.filosofico.net/eticaanicomaco6.htm>
2. Bauman Z., *Amore liquido*, Laterza, Bari 2003, https://books.google.it/books?id=0nbsDQAAQBAJ&pg=PT12&lpg=PT12&dq=bauman+senza+umilt%C3%A0+e+coraggio&source=bl&ots=ZBw6bvNc7_&sig=afSlj690Inqn4ItRV3qOnS9SjKk&hl=it&sa=X&ved=2ahUKEwi8s_GF98_fAhVPUhoKHf1eDg44ChDoATADegQIBxAB#v=onepage&q=bauman%20senza%20umilt%C3%A0%20e%20coraggio&f=false; dostęp: 5.01.2019.
3. Bellingeri M., *Marcel Mauss*, <http://www.filosofico.net/mauss.htm>; dostęp: 28.09.2018.
4. Berti D., Blumetti A.M., Brustia E., Calcaterra S., Comerci V., Dessi B., Di Manna P., Gambino P., Guerrieri L., Iadanza C., Lucarini M., Nisio S., Trigila A., Vittori E., Vizzini G., *Rischio naturale*, Stato Ambiente, Annuario 2010/2014. <http://www.isprambiente.gov.it/files/pubblicazioni/statoambiente/annuario-2010/14-rischio-naturale.pdf>; dostęp 19.07.2018.
5. Błeszyńska K. M., *Tożsamość*, s. 5, <https://www.academia.edu/22013972/To%C5%BCsamo%C5%9B%C4%87>; dostęp: 12.05.2019.

6. Chmielak A., *Przesłanki legitymizacji państwa w warunkach zmian systemowych*, http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2007/2007_01_chmielak_359_367.pdf; dostęp: 13.06.2019.
7. Davies G., Chun R., Silva R.V., Roper S., *The Personification the Metaphor as a Measurement Approach for Corporate Reputation*, "Corporate Reputation Review", nr 4(2)/2001, s. 113; https://www.researchgate.net/publication/233554558_The_Personification_Metaphor_as_a_Measurement_Approach_for_Corporate_Reputation, dostęp: 29.06.2019.
8. Domecka M., *Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą i podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych*, University of Surrey, https://eprints.soton.ac.uk/409169/1/Dualnosc_czy_dualizm_Relacje_pomiedzy_struktura_i_podmiotowym_sprawstwem.pdf, dostęp: 21.08.2018.
9. Donati P., *L'amore come relazione sociale*, <http://www.fupress.net/index.php/smp/article/view/10603>; dostęp: 21.10.2018.
10. Dotti M., *Dalla paura nascerà un nuovo legame sociale. Rileggere Ulrich Beck contro il terrorismo*, "Vita", 19.11.2015 <http://www.vita.it/it/article/2015/11/19/dalla-paura-nascera-un-nuovo-legame-sociale-rileggere-ulrick-beck-cont/128848/>; dostęp: 23.08.2018.
11. Durska M., *Zarządzanie różnorodnością: kluczowe pojęcia*, 2009, http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KGS/publikacje/Dokumenty/Rocznik_2009.pdf, dostęp: 11.03.2019.
12. Dzieweczyński M., *Recepcja symboli narodowych zjednoczonych Niemiec po 1990 roku na przykładzie niemieckiego hymnu narodowego*, Uniwersytet Wrocławski, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/24005/179-196_Dzieweczy%C5%84ski%20M..pdf?sequence=1&isAllowed=y; dostęp: 12.12.2018.
13. Fabiś P., Zaporowski A., *Relatywizm kulturowy – znikający punkt* http://cyfrowaetnografia.pl/Content/2286/Strony%20od%20PSL_XLVIII_nr1-2-25_Fabis.pdf; dostęp: 6.04.2017.
14. Głazewski M., *Teoria systemów autopojetycznych Niklasa Luhmanna – między metafizyką a metabiologią*, „Przegląd Pedagogiczny” Repozytorium Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, nr 1/2009, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/539/Michal%20Glazewski%20Teoria%20systemow%20autopojetycznych%20Niklasa%20Luhmanna.pdf?sequence=1&isAllowed=y>; dostęp: 19.11.2018.
15. Jeancourt-Galignani O., Wywiad z Ulrichem Beckem przeprowadzony przez O. Jeancourt-Galignani: «*Il y a toujours eu des intellectuels pour annoncer la fin du monde*» „Philosophie Magazine”, <https://www.philomag.com/les-idees/ulrich-beck-il-y-a-toujours-eu-des-intellectuels-pour-annoncer-la-fin-du-monde-4505>, dostęp: 23.08.2018.
16. Jurczak E., *Wolontariat w Polsce. Analiza socjologiczna działalności ochotniczej*, Praca Doktorska napisana pod kierunkiem Prof. zw. dr. hab. Krzysztofa Frysztackiego, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny Instytut Socjologii, Kraków 2011, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/52267>; dostęp: 20.10.2018.
17. Kaczmarek P., *Pojęcie kultury zawodowej jako wiedzy lokalnej*, "Z warsztatów kulturoznawców", Warszawa 2008, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/12._przemyslaw_kaczmarek_-_pojecie_kultury_zawodowej_jako_wiedzy_lokalnej.pdf; dostęp: 12.03.2019.
18. Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, *Wolne lektury* - Fundacja polska, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/krytyka-czystego-rozumu.pdf>; dostęp: 7.07.2018.
19. Klimas P., *Efektywność zespołów międzyorganizacyjnych w świetle hipotez bliskości*, „ResearchGate” 1/2012, https://www.researchgate.net/publication/263708284_Efektywnosc_zespolow_miedzyorganizacyjnych_w_swietle_hipotezy_bliskosci; dostęp: 2.02.2019.

20. Konecki K., *Socjologia emocji według Thomasa Scheffa*, "ResearchGate", 1/2014, https://www.researchgate.net/publication/279192394_Socjologia_emocji_wedlug_Thomasa_Scheffa; dostęp 11.12.2018.
21. Konecki K. *Wizualna Teoria Ugruntowana : rodziny kodowania wykorzystywane w analizie wizualnej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 4/3, 2008. http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przeglad_Socjologii_Jakosciowej/Przeglad_Socjologii_Jakosciowej-r2008-t4-n3/Przeglad_Socjologii_Jakosciowej-r2008-t4-n3-s89-115/Przeglad_Socjologii_Jakosciowej-r2008-t4-n3-s89-115.pdf, dostęp 22.09.2018.
22. König R., *Marcel Mauss (1872-1950)*, Trivium [Online], 17/2014, 30.09.2014, <http://journals.openedition.org/trivium/4895>; dostęp: 28.09.2018.
23. Mason F., *Watching the Watchers: A Visual Sociology, Essay on Control, Security and Surveillance at Olympic Women's Soccer in Glasgow*, „Surveillance and Society” 4(11), 2014, s. 405-423 <http://www.surveillance-and-society.org>; dostęp. 20.12.2012.
24. Pawłowska B., *Teorie motywacji*, Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, Instytut Socjologii UŁ, http://www.soc-org.edu.pl/PL/emp_Pawlowska/res/proces_motywacji.pdf; dostęp: 28.12.2018.
25. Platone, *Repubblica*, Libro Settimo, str. 87. <https://digilander.libero.it/gotika/platone7.html>; dostęp: 6.08.2018
26. Popper K. R., *Logika odkrycia naukowego*, fragmenty *Logik der Forschung*, 1934, wyd. rozszerzone *The Logic of Scientific Discovery*, 1959 i 1972, przekład U. Niklas, <http://sady.up.krakow.pl/filnauk.popper.logika.htm>; dostęp: 10.07.2018.
27. Seminario sociologico: G.J. Kaczyński, *La sociologia di F. Znaniecki*, Dipartimento dei Processi formativi, Università degli Studi di Catania, 16 ottobre 2004. <http://dspace.unict.it/bitstream/10761/1584/1/LTEPLA80A65C351A-Versione%20definitiva%209.12.13%201.1..pdf>; dostęp: 10.12.2018
28. Słupińska M., *Terytorium jako podstawowa płaszczyzna rozwoju przedsiębiorstw*, *Acta Universitatis Lodzensis Folia Oeconomica* 3 (321), 2016, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/19972/321_9_9-131_140-S%C5%82upi%C5%84ska.pdf?sequence=1&isAllowed=y, 3.10.2018.
29. Spencer H., *Indukcje socjologii*, <http://socrel.edu.pl/?menu=IS> dostęp: 29.01.2019.
30. Stati Generali del Volontariato della Protezione Civile, Wykład: *Solidarietà, partecipazione e democrazia. I grandi valori che muovono il volontariato di protezione civile*, Università degli Studi Roma Tre, Aula Magna della Facoltà di Lettere e Filosofia, http://www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/documents/doc_stati_generali_1_valori.pdf; dostęp: 5.06.2018.
31. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków, s. 128, http://www.uslugi.komputerowe.eu/download/socjologia/Piotr_Sztompka_Socjologia_Analiza_Spoleczenstwa.pdf;dostęp: 26.01.2019.
32. *Tra società del rischio e cosmopolitismo*. Tesionline Sociologia, 11.08. 2008, <https://sociologia.tesionline.it/sociologia/intervista.jsp?id=2359> dostęp 23.08.2018.
33. Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Ktolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993; <https://www.scribd.com/doc/288923416/Jan-Turowski-Socjologia-Ma%C5%82e-Struktury-Spo%C5%82eczne>; dostęp: 16.08.2018
34. Westermann R., *Wissenschaftstheorie und Experimentalmethodik. Ein Lehrbuch zur Psychologischen Methodenlehre*. Verlag Hogrefe, Göttingen 2000, rozdział II opublikowany w j. polskim [w:] R. Westermann, *Możliwości i granice poznania, „Edukacyjne Dyskursy”*, 15.02.2002, http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/westermann.htm#_ftn2; dostęp: 11.07.2018.
35. Wywiad Tomasza Kwaśniewskiego z prof. Zygmuntem Baumanem, *Polityka*, 18.05.2011, <https://www.polityka.pl/opolityce/1516054,1,rozmowa-z-prof-zygmuntem-baumanem.read>; dostęp: 2.02.2019.

36. Żakowski J., Wywiad z Urlichem Beckiem przeprowadzony przez J. Żakowskiego, za J. Żakowski, *Radykalne Stadium nowoczesności. W szponach ryzyka* [w:] Polityka, 30 czerwca 2005, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/150116,1,radykalne-stadium-nowoczesnosci.read> dostęp 24.08.2018.

Portale informacyjne i publicystyczne:

1. *A due settimane dal sisma. Lauree, negozi, matrimoni L'Aquila ricomincia davvero* [w:] Avvenire.it, 20.04.2009, https://www.avvenire.it/attualita/pagine/aquila-ricomincia_200904201011085230000; dostęp: 13.01.2019.
2. *Ad alto rischio il 70 per cento della Sicilia*, <http://palermo.repubblica.it/dettaglio/ad-alto-rischio-il-70-per-cento-della-sicilia/1737901> dostęp 12.06.2018.
3. Allegri M. (red.), *Cari, vecchi anni 60*, 2008, s. 25. <http://www.univr.it/documenti/Documento/allegati/allegati671483.pdf> ; dostęp: 5.06.2018.
4. ANSA.itMeteo, *Tsunami nel Mediterraneo, un rischio reale da non sottovalutare*; http://meteo.ansa.it/meteo/news/tsunami-nel-mediterraneo-un-rischio-reale-da-non-sottovalutare_71940.html, dostęp: 6.09.2018.
5. Barbato A., *Volontari protezione civile: durante i soccorsi spetta lo stipendio come lavoratori*, "Fanpage.it": <https://job.fanpage.it/volontari-protezione-civile-durante-i-soccorsi-spetta-lo-stipendio-come-lavoratori/>; dostęp: 10.10.2018.
6. Binelli R., *Livorno, disastro annunciato. È scontro Comune-Regione,* "Il Giornale.it", 11.09.2017, <http://www.ilgiornale.it/news/cronache/livorno-si-cercano-ancora-due-dispersi-aspre-polemiche-1440146.html>, dostęp: 15.02.2019.
7. Bogdańska K., *Wzrosła liczba ofiar koszmarnych pożarów w Grecji.* „Nowe fakty”, WP Wiadomości, 12.08.2018, <https://wiadomosci.wp.pl/wzrosla-liczba-ofiar-koszmarnych-pozarow-w-grecji-nowe-fakty-6283477680613505a>; dostęp 30.11.2018.
8. Bolletino Sismico Italiano 2012, "Quaderni di Geofisica" 2012, s. 10; <http://www.ingv.it/editoria/quaderni/2017/quaderno139/>; dostęp: 20.10.2018.
9. Caporale G., *Crollo di San Giuliano di Puglia: ribaltata sentenza di primo grado, condannate sei persone.* "Repubblica". Archivio. 26.02.2009. http://ricerca.repubblica.it/repubblica/archivio/repubblica/2009/02/26/san-giuliano-sentenza-ribaltata-la-scuola-non.html?refresh_ce; dostęp: 1.09.2018.
10. *Chiede ad un gruppo di non abbandonare i rifiuti: pestato a sangue a Fiumicino* [w:] Ilterzobinario.it, 20.10.2018,
11. *Come deve essere la divisa per la Protezione Civile? Caratteristiche di abbigliamento e calzature.* "EuroHatria Antifortunistica", 12.08.2018, <https://www.eurohatria.com/it/blog/cratteristiche-abbigliamento-protezione-civile-43>; dostęp: 10.10.2018
12. Corsini V., *Castelfranco. Rubate le divise della Protezione Civile. Razziata la sede che ospita anche altre associazioni, mentre i volontari erano in Abruzzo*, "Gazzetta di Modena", 26.01.2017. <http://gazzettadimodena.gelocal.it/modena/cronaca/2017/01/26/news/rubate-le-divise-della-protezione-civile-1.14777108> ; dostęp: 20.10.2018.
13. *Cos'e' la magnitudo?*; http://www.distav.unige.it/rsni/ITA/didattica/did_magni.html; dostęp: 16.10.2018
14. *Da Rigopiano a Sanremo: gli eroi veri sono quelli che non mollano*, "Famigliacristiana" 10.02.2017, <http://www.famigliacristiana.it/video/sanremo-e-i-soccorritori-di-rigopiano-eroi-del-quotidiano-non-sul-cavallo-bianco.aspx>; dostęp: 3.02.2019.

15. S. Procacci, Protezione Civile ed emergenze: Lions Clube De Trizio Giovanni ne discutono con i soci [w:] Lo Stradone, 21.05.2016, <http://www.lostradone.it/protezione-civile-ed-emergenze-lions-club-corato-giovanni-de-trizio-ne-discutono-soci/> ; dostep: 15.02.2018.
16. Delucca O., Mille anni di mercato a Morciano, <http://www.bancavalconca.it/arte/pubblicazioni/altri-libri-bpv/millenario-morciano/oreste-delucca-mille-anni-mercato-morciano>; dostep: 1.12.2018.
17. Dizionario d'italiano, LaRepubblica.it - GEOL Sciamè sismico, <https://dizionari.repubblica.it/Italiano/S/sciame.html>; dostep: 16.10.2018.
18. Encyklopedia PWN <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/plaszcz-Ziemi;3958311.html> dostep 4.09.2018.
19. Encyklopedia PWN <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/skorupa-ziemska;3976053.html> dostep 4.09.2018.
20. Eredi di un Impero <https://romaeredidiunimpero.altervista.org/lattraversamento-del-rubicone/>; dostep: 11.11.2018.
21. *Esercito della gente e nella gente*, “Army Report”, 2007, http://www.associazionelagunari.it/files/rappo07_080624.pdf ; dostep: 14.03.2018.
22. Esposito G., *Castellammare - Esonda il Sarno, malato oncologico portato in clinica dalla Protezione Civile: «Grazie, siete stati degli angeli»*,”Stabia Channel.it”, 23.02.2018, <https://www.stabiachannel.it/Cronaca/castellammare-sonda-il-sarno-malato-oncologico-portato-in-clinica-dalla-protezione-civile-grazie-siete-stati-degli-angeli-69107> dostep: 13.01.2019.
23. “L’Espresso”. R.it. Rep.tv, *Terremoto: commovente telefonata dalla signora ai pompieri: Grazie, vi ho fatto i tortellini*. <https://video.repubblica.it/edizione/bologna/terremoto-commovente-telefonata-della-signora-ai-pompieri-grazie-vi-ho-fatto-i-tortellini/250117/250263> dostep: 13.01.2019.
24. Festa V., *Perché sono un volontario?* “Il giornale della Protezione Civile”, 14.10.2010, <https://www.ilgiornaledellaprotezionecivile.it/presa-diretta/perche-sono-un-volontario-It-brgt-la-lettera-di-vincenzo>; dostep: 15.02.2019.
25. Fotla F., *Terremoti: Il sisma di Ferrara del 1570 deviò il corso del fiume Po*, “Meteo Web”, 3.08.2015 <http://www.meteoweb.eu/2015/08/terremoti-il-sisma-di-ferrara-del-1570-devio-il-corso-del-fiume-po/478852/#bf2VZr131Ylyieqp.99> ; dostep: 5.06.2018.
26. Giardini E, *Gli «angeli» nell’apocalisse di fango in Agordino*. «Grazie per il vostro grande cuore», “L’Arena”, 8.11.2018 <http://www.larena.it/territori/citt%C3%A0/gli-angeli-nell-apocalisse-di-fango-in-agordino-grazie-per-il-vostro-grande-cuore-1.6891565>; dostep: 10.01.2019.
27. Giovanniello S., *Vittime di mafia. Perché abbiamo bisogno di una giornata della memoria*, [w:] Cosa Vostra, 18.03.2017, <http://cosavostra.blogautore.repubblica.it/2018/03/18/vittime-di-mafia-perche-abbiamo-bisogno-di-una-giornata-della-memoria/>, dostep: 17.09.2017.
28. Gli angeli di Rigopiano sono i nuovi eroi [w:] AGI Cronaca 21.01.2017, https://www.agi.it/cronaca/gli_angeli_di_rigopiano_sono_i_nuovi_eroi-1395199/news/2017-01-21/, dostep: 12.01.2019.
29. http://gds.it/2017/01/30/la-protezione-civile-ai-6mila-volontari-basta-sagre-pensate-alle-emergenze_622748/ dostep: 12.10.2018
30. <http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/> dostep 12.06.2018
31. <http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/> dostep 12.06.2018.
32. http://www.ilmessaggero.it/primopiano/cronaca/forestale_corpo_carabinieri_ricorsi-2190955.html; dostep: 26.08.2018.
33. <http://www.raistoria.rai.it/articoli/il-terremoto-di-messina/11678/default.aspx>; dostep: 2.09.2018.

34. <https://www.comune.trezzanorosa.mi.it/allegati/segreteria/notizie-2014/ringraziamenti.pdf>;
dostęp: 14.01.2019.
35. https://www.facebook.com/croceverdecm/?tn-str=k*F; dostęp: 11.12.2018.
36. https://www.facebook.com/search/top/?q=sei%20di%20morciano%20di%20romagna%20se.....&epa=SEARCH_BOX; dostęp: 17.12.2018.
37. <https://www.instagram.com/p/BRXbUvrjoZi/?hl=bn>; dostęp: 11.12.2018.
38. <https://www.terzobinario.it/chiede-ad-un-gruppo-di-non-abbandonare-i-rifiuti-pestato-a-sangue-a-fiumicino/145212>;dostęp: 18.12.2018.
39. https://www.tuttobiciweb.it/article/2018/08/16/1534408345/protezione-civile-gare-ciclistiche-silvano-antonelli-tuttobiciweb?fbclid=IwAR2uhDz6t4VR52aon2swdAqsb-qnG_NARg7YBxqfjwpiTCExzDXCbcQPOBML; dostęp: 30.01.2019.
40. I ringraziamenti del sindaco Graziella Giacon ai volontari della Protezione Civile , “Laveno Mombello e dintorni”
http://translate.google.com/translate?client=tmpg&hl=en&langpair=it|pl&u=http%3A//www.lavenomombelloedintorni.it/index.php%3Foption%3Dcom_content%26view%3Darticle%26id%3D306%3Ai-ringraziamenti-del-sindaco-graziella-giacon-ai-volontari-della-protezione-civile%26catid%3D8%26Itemid%3D118; dostęp: 14.01.2019.
41. Iacovelli P., *Terrorismo nella storia, origini ed evoluzione*, “Associazione Cercasi un fine”, 21.09.2015, http://www.cercasiunfine.it/meditando/articoli-cuf/terrorismo-nella-storia-origini-ed-evoluzione-di-paolo-iacovelli#.W5_N4tIzbc; dostęp: 17.09.2018.
42. Il Centro, *Abbruzzo 6 aprile 2009, Le vittime del terremoto*; <http://racconta.kataweb.it/terremotoabruzzo/index.php> dostęp 3.09.2018.
43. *Il clima italiano* [w:] MeteomondoF, https://digilander.libero.it/MeteomondoForli/pagine/pagine_secondarie/meteo_mondo/09.htm; dostęp: 5.09.2018.
44. Il Messaggero”: *Rigopiano, la commovente telefonata ai vigili del fuoco: «Grazie, siete dei grandi»*
https://www.ilmessaggero.it/video/cronaca/rigopiano_la_commovente_telefonata_ai_vigili_fuoco_grazie_aver_salvato_quei_bambini-2213388.html; dostęp: 13.01.2019.
45. Il TirrenoToscana” , *Incendi, Italia senza pace: 3 morti e primato dei roghi in Ue*, 7.08.2018, <http://iltirreno.gelocal.it/italia-mondo/2017/08/07/news/incendi-italia-senza-pace-3-morti-e-primato-dei-roghi-in-ue-1.15706838>; dostęp: 6.09.2018.
46. *Incendio a Montefiore, il rogo rischia di devastare un bosco*, “Resto del Carlino”, 1.08.2018<https://www.ilrestodelcarlino.it/rimini/cronaca/incendio-bosco-montefiore-rogo-1.4068047>, dostęp 30.11.2018.
47. InMeteo, *Frane e alluvioni in Italia: 16 morti, 22 feriti e oltre 2000 sfollati nel 2017*, 23.03.2018 <https://www.inmeteo.net/blog/2018/03/29/frane-alluvioni-italia-16-morti-22-feriti-oltre-2000-sfollati-nel-2017/>; dostęp: 5.09.2018.
48. L’Italia che cambia, *L’Italia brucia: i contadini le prime vittime degli incendi*
<http://www.italiachecambia.org/2017/07/italia-brucia-contadini-prime-vittime-incendi/>;
dostęp: 6.09.2018,
49. *La febbre del sabato Siria.Nel mondo quante guerre di cui nessuno parla. Ecco la mappa dell’ipocrisia*, 15.04.2018. <https://www.iltempo.it/esteri/2018/04/15/news/siria-guerre-mappa-conflitti-atlante-ipocrisia-asia-africa-europa-america-oceania-1061120/>,
dostęp 11.09.2018.
50. *La grande alluvione 1994 - film dokumentalny*
<https://www.youtube.com/watch?v=ZOrtD6v1ISg>; dostęp: 5.09.2018.
51. La Redazione, *Blitz dei ladri nel magazzino della protezione civile, sparite 10 divise*, “VeneziaToday-Cronaca”, 24.01.2014. <http://www.veneziatoday.it/cronaca/furto-magazzino-protezione-civile-via-fincati-marghera-.html>; dostęp: 20.10.2018.
52. Laricchia L., *CNR:Appennino spezzato dopo il terremoto! Norcia si sposta di 30 cm a ovest, Montegallo di 40 verso est* [w:] InMeteo, 3.11.2016,

- <https://www.inmeteo.net/blog/2016/11/03/cnr-appennino-spezzato-terremoto-norcia-si-sposta-30-ovest-montegallo-40-verso-est/>; dostęp 28.11.2018.
53. Legambiente, *Traffico di rifiuti*, 10.05.2010, <https://www.legambiente.it/contenuti/sotto-tema/traffico-di-rifiuti>, dostęp 15.09.2018.
 54. Lettera a noi volontari, <http://www.coorprociurn.it/attivita>, dostęp: 12.12.2018.
 55. Losorgio M., *Lettera di ringraziamento da parte di alcuni cittadini ai volontari della Protezione Civile del golfo dianese*, “San Remo News.it”, 26.11.2016, <http://www.sanremonews.it/2016/11/26/leggi-notizia/argomenti/altre-notizie/articolo/lettera-di-ringraziamento-da-parte-di-alcuni-cittadini-ai-volontari-della-protezione-civile-del-golfo.html>; dostęp: 12.01.2019.
 56. Łukasik Z., Bril J., Bril D., *Zagrożenia związane z transportem drogowym*, „Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy Transportowe”, nr 3/2013, s. 46, http://www.autobusy-test.com.pl/images/stories/Do_pobrania/2013/3/1/lukasik,%20bril,%20bril.pdf; dostęp: 10.09.2018.
 57. *Mafia*, vocabolario Treccani online <http://www.treccani.it/vocabolario/mafia/>; dostęp: 15.09.2018.
 58. Maltempo, 478 trombe d’aria in Italia nel 2018 (+121%), Coldiretti-Economia, 21.11.2018 <https://www.coldiretti.it/economia/trombe-daria-in-italia-nel-2018>; dostęp: 11.02.2019.
 59. *Marche e Umbria un anno dopo la scossa* [w:] National Geographic Italia 30.10.2017, <https://www.lanazione.it/umbria/cronaca/terremoto-norcia-1.2637419/amp>; dostęp 28.11.2018.
 60. Masi A., Chiauzzi L., *Vulnerabilità sismica*, s. 25. http://www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/documents/parte_seconda_io_non_rischio.pdf, dostęp: 10.09.2018.
 61. Masperi G., *Raccolte fondi, allarme polizia locale: “Attenti alle truffe”* “Il Giorno Legnano”, 15.06.2017, <https://www.ilgiorno.it/legnano/cronaca/raccolte-fondi-truffa-1.3199116>; dostęp: 20.10.2018.
 62. Meloni M., *Caldo Italia, quasi 24 mila morti negli ultimi 11 anni nelle grandi città* [w:] Meteogiornale, 4.08.2018, <https://www.meteogiornale.it/notizia/52122-1-caldo-italia-quasi-24-mila-morti-negli-ultimi-11-anni>; dostęp: 6.09.2018.
 63. Milosa D., VecchiD., *Terremoto Centro Italia, l’ombra dei legami con i boss sui lavori nella scuola crollata*, “Il fatto quotidiano”, 27.08.2016, <http://www.ilfattoquotidiano.it/premium/articoli/lavori-nella-scuola-distrutta-lombra-dei-legami-con-i-boss/>;dostęp: 12.06.2018.
 64. Montagnani R., *Salute e Sicurezza nel trasporto e nella movimentazione delle merci*, Regione del Veneto. Progetto Regionale “Settore Trasporti. Prevenzione degli infortuni nelle operazioni di carico e scarico e nella viabilità interna ai luoghi di lavoro 2003-2008”, <http://www.aulss3.veneto.it/index.cfm?method=mys.apridoc&iddoc=6610>, dostęp: 8.09.2018.
 65. Nec, Calabria, *Lamezia Terme, tragedia maltempo: padre vittime ringrazia volontari*, 12.10.2018, AGV Agenzia Giornalistica il Velino, <https://agvilvelino.it/article/2018/10/12/lamezia-terme-tragedia-maltempo-padre-vittime-ringrazia-volontari/>;dostęp: 13.01.2019.
 66. Nicolais A., Tullio E., *Amatrice, il racconto di Sara e Maria sulla notte del terremoto*, “Dire”, Agenzia di Stampa Nazionale, 16.08.2016, <http://www.dire.it/16-09-2016/75605-amatrice-racconto-sara-maria-sulla-notte-del-terremoto/>; dostęp: 24.11.2018.
 67. *Oggi i funerali di Danilo Zavatta, il cordoglio della intera Regione Emilia-Romagna*, “Regione Emilia Romagna”, 29.10.2018, <https://www.regione.emilia-romagna.it/notizie/2018/ottobre/oggi-i-funerali-di-danilo-zavatta-il-cordoglio-dell2019intera-regione-emilia-romagna>; dostęp: 3.02.2019.
 68. Osservatorio sulla Sicurezza e Difesa CBRNe – OSFIDE): http://old.osdife.org/protezione_civile.html# ; dostęp: 22.03.2018.

69. Palmeri F. P., *Organizzazione della Difesa Civile, Intervento tenuto in occasione della Tavola Rotonda sul tema "L'organizzazione della Difesa Civile del Paese fronte del terrorismo internazionale"* (I.S.P.R.O.), IASD, Roma, 6 aprile 2004. http://ssai.interno.it/download/allegati1/instrumenta_22_02_-_palmeri.pdf; dostep: 22.03.2018.
70. Picchio News, *Striscia la Notizia mette in guardia dalle truffe attuate da falsi volontari della Protezione Civile*, 6.05.2018 <https://picchionews.it/cronaca/striscia-la-notizia-mette-in-guardia-dalle-truffe-attuate-da-falsi-volontari-della-protezione-civile>; dostep: 20.10.2018
71. Piccone B. A., *Paolo Borsellino: "Chi ha paura muore ogni giorno, chi non ha paura muore una volta sola"*, "Linkiesta", 21.07.2014, <https://www.linkiesta.it/it/blog-post/2014/07/21/paolo-borsellino-chi-ha-paura-muore-ogni-giorno-chi-non-ha-paura-muore/21649/>; dostep: 17.09.2018.
72. RAI TGR <http://www.rainews.it/dl/rainews/TGR/multimedia/ContentItem-aa094f88-a2e4-40bf-837d-6ef94ebcf223.html>; dostep: 19.01.2019.
73. Rapporti EUROPOL dal 2003 al 2013, <https://www.europol.europa.eu/latest-publications/37>; dostep: 23.03.2018.
74. Redazione Pagine Mediche, *Eruzioni vulcaniche: i rischi per la salute e il clima*<https://www.paginemediche.it/benessere/casa-e-ambiente/eruzioni-vulcaniche-i-rischi-per-la-salute-e-il-clima>, dostep: 4.09.2018.
75. Redazione, *Maxi esercitazione antisismica nei Campi Flegrei, l'annuncio della Protezione civile*, "Napoli Today-Cronaca", 21.01.2019,<http://www.napolitoday.it/cronaca/esercitazione-antisismica-pozzuoli-ottobre-2019.html>, dostep: 2.02.2019
76. Redazione, *Nardò, i funerali del giovane volontario della Protezione Civile morto sulla Casarano-Taviano*, "Piazzasalento", 28.12.2015, <https://www.piazzasalento.it/nardo-i-funerali-del-giovane-volontario-della-protezione-civile-morto-sulla-casarano-taviano-55154>; dostep: 3.02.2019.
77. Redazione, *Per Papa Francesco "tutti dobbiamo imparare dalla Protezione Civile". Borrelli ricorda i 47 eroi caduti per salvare gli altri. E Bassetti li ringrazia*, "Farodi Roma", 22.12.2018, <http://www.farodiroma.it/per-papa-francesco-tutti-dobbiamo-imparare-dalla-protezione-civile-borrelli-ricorda-i-47-eroi-caduti-per-salvare-gli-altri-e-bassetti/>; dostep: 3.02.2019.
78. Redazione, *Terremoto 1980, Angelo nel giorno della ricorrenza: "La terra si aprì veramente"*, "AvvelinoToday". Cronaca/Montella, 23.11.2018, <http://www.avellinotoday.it/cronaca/terremoto-1980-irpinia-ricorrenza-ricordo-angelo-capone.html>; dostep: 24.11.2018.
79. Ringraziamenti ai volontari civili, <http://www.comunesolesino.it/ringraziamenti-ai-volontari-civili>, dostep: 14.01.2019.
80. *Rischio ambientale*, capitolo5; <http://annuario.isprambiente.it/sites/default/files/pdf/2007/tem/Rischio%20ambientale.pdf> s. 195, dostep 7.09.2018.
81. S. De Carli, *Uniti in divisa*, Vita, 19.02.2010. <http://www.vita.it/it/article/2010/02/19/uniti-in-divisa/98235/>; dostep: 21.10.2018.
82. S. Ventura, *Trent'anni di terremoti italiani. Un'analisi comparata sulla gestione delle emergenze*, "Osservatorio permanente nel dopo sisma", *Macerie invisibili, rapporto 2010*, Edizioni Mlda, Italia 2010, s. 19. <http://fondazionemida.com/wp-content/uploads/2018/04/Le-macerie-invisibili.pdf>; dostep: 12.10.2018.
83. Sabatti P., *Cronologia degli anni di piombo*, "Il Ponte rosso. Informazioni di arte e cultura", nr 32, marzec 2018. <http://www.ilponterosso.eu/wp-content/uploads/2018/03/Ponterosso-32-2018.pdf>; dostep: 12.09.2018.
84. Scarpa G., *Protezione civile, finti volontari tentano le truffe*, "La Provincia Pavese", 21.10.2015, <http://laprovinciapavese.gelocal.it/pavia/cronaca/2015/10/21/news/protezione-civile-finti-volontari-tentano-le-truffe-1.12309031>; dostep: 20.10.2018.

85. Schiavi G., *Il volontario Maurizio, che non toglie la tuta gialla dal terremoto dell'Emilia*, Corriere della Sera, Buone notizie, 2.11.2017, https://www.corriere.it/buone-notizie/17_novembre_01/volontario-maurizio-divisa-protezione-civile-terremoto-emilia-maggio-2012-059c712e-bef3-11e7-9a2b-0f2b2933b455.shtml?refresh_ce-cp; dostęp: 2.11.2018.
86. Scuderi F., Protezione civile in lutto per l'addio al «Principe», "L'Arena", 16.02.2016, <http://www.larena.it/territori/bassa/protezione-civile-in-lutto-per-l-addio-al-principe-1.4650404>; dostęp: 3.02.2019.
87. Senato della Repubblica, Camera dei Deputati LEGISLATURA VI — DISEGNI DI LEGGE E RELAZIONI – DOCUMENTI, Capitolo Primo: *Genesi della mafia*, s. 91-92; http://archiviopiolatorre.camera.it/img-repo/DOCUMENTAZIONE/Antimafia/01_rel_p03_1.pdf; dostęp: 15.09.2018.
88. Słownik terminów literackich, <https://www.bryk.pl/slowniki/slownik-terminow-literackich/69268-hymn-gr-hymnos>; dostęp: 2.11.2018.
89. *Terremoto in Pianura Padana Emiliana*: Alcuni dati dei due mesi di attività sismica, "INGVterremoti", 23.07.2012, <https://ingvterremoti.wordpress.com/2012/07/23/terremoto-in-pianura-padana-emiliana-alcuni-dati-dei-due-mesi-di-attivita-sismica/>; dostęp: 20.10.2018.
90. Tutti i terremoti nella storia d'Italia https://video.repubblica.it/dossier/terremoto-24-agosto-2016/tutti-i-terremoti-nella-storia-d-italia/249849/249996?refresh_ce dostęp 3.09.2018.
91. Vitali M., *Giovanni Falcone: una vita contro la mafia*, "Il fascino degli intellettuali". Il mondo visto con gli occhi della cultura, 23.05.2015, <http://fascinointellettuali.larionews.com/giovanni-falcone-una-vita-contro-la-mafia/>; dostęp: 15.09.2018.
92. *Volontariato, radiografia di quei 6 milioni e mezzo di italiani votati al bene comune*, "L'Espresso.it", 16.01.2017, <https://www.repubblica.it/solidarieta/volontariato/2017/01/16/news/volontari-156168983/>; dostęp: 11.01.2019.

Portale Ochrony Cywilnej

1. Agenzia Regionale di Protezione Civile Emilia-Romagna, *Manuale operativo per la formazione dei volontari di Protezione Civile nella Regione Emilia-Romagna*, 2010, <https://protezionecivile.regione.emilia-Romania.it/argomenti/formazione/gli-strumenti-della-formazione/manuale-operativo-per-la-formazione-allegato-a-alla-d-g-r-ndeg136>; dostęp: 16.10.2018.
2. Comune di Milano, Volontariato di Protezione Civile, Un fenomeno nazionale; http://www.comune.milano.it/wps/portal/ist/it/servizi/polizialocale/protezione_civile/volontariato_protezione_civile;
3. Comunicati Stampa: *Protezione Civile: Borrelli, soddisfazione per nuovo testo unico*. Strona web: Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile, 29.12.2017, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_com.wp?contentId=COM67114; dostęp: 15.02.2019.
4. Consiglio Nazionale Ordine degli Psicologi, Area di pratica professionale. Lo psicologo dell'emergenza. https://www.psy.it/allegati/aree-pratica-professionale/psicologo_emergenza.pdf; dostęp: 14.01.2019.
5. Corso base per volontari di protezione civile http://www.comune.cividale-del-friuli.ud.it/fileadmin/_migrated/content_uploads/1_3a_1_Essere_un_volontario_-_motivazioni_e_valori_1_.pdf; dostęp: 15.12.2018.

6. Galli G., *Corso Base Protezione Civile*, 19 novembre 2014, Monza http://www.protezionecivilemonza.it/files/782/Lezione_del_19_11_2014.pdf ; dostę: 20.10.2018.
7. Glossario, <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?contentId=GLO13382> ; dostę: 16.07.2018.
8. https://europa.eu/european-union/topics/humanitarian-aid-civil-protection_pl; dostę: 10.07.2018.
9. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/comitato_operativo.wp; dostę: 11.07.2018.
10. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/commissione_grandi_rischi.wp; dostę: 15.07.2018.
11. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_idrogeologico.wp; dostę: 5.09.2018.
12. <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/dipartimento.wp> ; dostę: 10.07.2018.
13. <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?letter=C>; dostę: 15.07.2018.
14. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/organi_centrali.wp; dostę: 11.07.2018.
15. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/organigramma_ist.wp; dostę: 10.07.2018.
16. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_vulcanico.wp; dostę: 4.09.2018.
17. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/servizio_nazionale.wp; dostę: 8.07.2018.
18. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_eve.wp?pagtab=2&contentId=EVE30712; dostę: 26.08.2018.
19. http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/view_prov.wp?contentId=LEG20554; dostę: 20.07.2018.
20. http://www.protezionecivileonline.it/public/index.php?option=com_content&view=article&id=48&Itemid=55 ; dostę: 18.07.2018.
21. <http://www.regione.marche.it/Regione-Utile/Protezione-Civile/Prevenzione/Volontariato>; dostę: 24.03.2018.
22. <https://www.facebook.com/ilgiornaledellaprotezionecivile/photos/io-non-tremo-la-mostra-sul-rischio-sismico-torna-a-mirandola-torna-a-mirandola-m/1464699940213085/>; dostę 2.02.2019.
23. <https://www.misericordiasanminiatobasso.org/Esercitazione-Sanitaria-e-Protezione-Civile-Io-Non-Tremo-2.htm>; dostę 2.02.2019.
24. <https://www.pubblicaassistenza.it/wp/blog/la-terra-trema-io-non-tremo-protezione-civile-o-civica/>; dostę 2.02.2019.
25. Il volontariato di Protezione civile, <https://www.regione.veneto.it/web/protezione-civile/volontariato>; dostę: 10.11.2018.
26. Io non rischio. Buone pratiche di Protezione Civile, <http://iononrischio.protezionecivile.it/io-non-rischio/la-campagna/>; dostę: 2.02.2019.
27. La Redazione: *Protezione Civile, Mattarella consegna Medaglia d’Oro* “Il Giornale di Corato Lo Stradone.it”, 12.12.2017. <http://www.lostradone.it/protezione-civile-medaglia-doro/>; dostę: 13.01.2019
28. Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile, *La Protezione Civile Italiana come modello di gestione di un sistema complesso*, s. 5-6, http://www.italiadecide.it/public/documenti/2015/10/15102015_LA_PROTEZIONE_CIVILE_ITALIANA.pdf ; dostę: 16.07.2017.
29. Protezione Civile Emilia-Romagna, Corso base. <http://www.youblisher.com/p/1622188-II-Sistema-Regionale-Di-Protezione-Civile-modalita-compatibilita/>; dostę: 22.03.2018.
30. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Descrizione del rischio maremoto*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_rischio_maremoto.wp, dostę: 6.09.2018.
31. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Descrizione rischio industriale*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/descrizione_industriale.wp; dostę 7.09.2018.

32. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, Dipartimento della Protezione Civile <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/glossario.wp?contentId=GLO13369>; dostęp: 9.09.2018
33. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Neve al centro-sud 2012*, http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/neve_centro_sud.wp; dostęp: 5.09.2018.
34. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Rischio incendi boschivi*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_incendio.wp; dostęp: 6.09.2018.
35. Protezione Civile, Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Rischio industriale*; http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/rischio_industriale.wp ; dostęp 7.09.2018.
36. *Protezione Civile, stop definitivo all'utilizzo di volontari in sagre e manifestazioni*, TeleMia, 13.08.2018, <https://www.telemia.it/2018/08/protezione-civile-stop-definitivo-allutilizzo-di-volontari-in-sagre-e-manifestazioni/>; dostęp: 12.10.2018
37. R. Vescovo, *Protezione Civile ai volontari: basta sagre, pensate alle emergenze*, 30.01.2017. http://gds.it/2017/01/30/la-protezione-civile-ai-6mila-volontari-basta-sagre-pensate-alle-emergenze_622748/ ; dostęp: 12.10.2018
38. Red/G.P., *Giornata Internazionale del Volontariato: Matarella ringrazia i volontari e il DPC mostra il loro impegno* "Il Giornale della Protezione Civile.it.", Quotidiano on-line indipendente, 5.12.2018, <https://www.ilgiornaledellaprotezionecivile.it/primopiano/giornata-internazionale-del-volontariato-matarella-ringrazia-i-volontari-e-il-dpc-mostra-il-loro-impegno#>; dostęp 12.01.2019.
39. Redazione, *Exercise 2019, la simulazione all'ospedale di Avezzano*, "Il Capoluogo d'Abruzzo.it" 13.01.2019, <https://www.ilcapoluogo.it/2019/01/13/exercise-2019-la-simulazione-allospedale-di-avezzano/>; dostęp: 2.02.2019.
43. Stati Generali del Volontariato della Protezione Civile, *Quali risorse per nuove energie: criticità, strategie e percorsi per un finanziamento che sappia sostenere e rafforzare il volontariato di protezione civile*, Università degli Studi Roma Tre, Facoltà di Lettere e Filosofia, 13-15.04.2012; www.protezionecivile.gov.it/resources/cms/.../doc_stati_generali_4_risorse.pdf; dostęp 30.04.2018.
44. TG Parma, *Protezione Civile, esercitazione antisismica in tutta la provincia*, 19.11.2016, <https://www.gazzettadiparma.it/video/tg-parma/391704/protezione-civile-esercitazione-antisismica-in-tutta-la-provincia.html>; dostęp: 2.02.2019.

Konsultowana dokumentacja

1. Dokumentacja inwentaryzacyjna Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania z 30 listopada 2018 roku. Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania. Dostęp 10.01.2019.
2. Dokumentacja Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (GIV) ze służby AIB (monitorowania przeciwpożarowego lasów). Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania Dostęp: 02.12.2012.
3. Dokumentacja Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca ze służb monitorowania stanów dróg i rzek w Związku Gmin Valconca podczas zagrożeń meteorologicznych. Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania Dostęp: 02.12.2012.
4. Dokumentacja personalna wolontariuszy Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (GIV). Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania. Dostęp: 20.11.2018.

5. Dokumentacja planów koordynacji działań podczas zagrożeń trzęsienia ziemi Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej w Związku Gmin Valconca. Dostęp: 10.01.2018.
6. Dokumentacja z akcji „Wszyscy jesteśmy Ochroną Cywilną” („Siamo tutti la Protezione Civile”) przeprowadzonej przez Międzygminną Grupę Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Morciano di Romania, dostęp 29.03.2018.
7. Sprawozdania wolontariuszy Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (GIV) ze służby na terytoriach centralnych Włoch, dotkniętych klęską trzęsienia ziemi w 2016. Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania. Dostęp. 23.04.2017 r.
8. Sprawozdania z ćwiczeń Międzygminnej Grupy Wolontariuszy Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca (GIV). Jednostka Międzygminnego Komitetu Operacyjnego Ochrony Cywilnej Związku Gmin Valconca w Morciano di Romania. Dostęp. 4.12.2018 r.

Załączniki:

1) Wykaz rysunków, tabel i fotografii

Wykaz rysunków

Rysunek 1. Klasyfikacja sejsmiczna z 2015 roku	68
Rysunek 2. Mapa wulkanów aktywnych i nieaktywnych na terytorium Włoch	70
Rysunek 3. Obrona Cywilna i Ochrona Cywilna. Schemat częściowego nakładania się funkcji	85
Rysunek 4. Logo Obrony Cywilnej i logo Ochrony Cywilnej	87
Rysunek 5. Przykłady oznakowań Ochrony Cywilnej	88
Rysunek 6. Rycina „Trzęsienie ziemi w Ferrarze w 1570 roku”	89
Rysunek 7. Organizacja operacyjna systemu Ochrony Cywilnej	102
Rysunek 8. Proces inicjowania tożsamości wolontariackiej	173
Rysunek 9. Proces amplifikowania wartości nabytych w społeczności pierwotnej	174
Rysunek 10. Wzajemne wpływy tożsamości	185
Rysunek 11. Czynniki determinujące kontynuowanie służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej	210
Rysunek 12. Schemat ekwiwalentności darów serca. Wartość kapitału społecznego	234
Rysunek 13. Schemat wymiany pomiędzy jednostką a systemem (grupą wolontariacką)	271
Rysunek 14. Model relacji dialektycznej	272
Rysunek 15. Schemat dynamiki wzajemnego oddziaływania wzrostu specjalizacji wolontariuszy na aktywność grupy	305
Rysunek 16. Schemat mechanizmu pobudzający wzrost potrzeby służenia w grupach wolontariackich (<i>perpetuum mobile</i>) i wzmacniania własnej tożsamości społecznej.	306
Rysunek 17. Determinanty podjęcia służby w wolontariacie Ochrony Cywilnej.	320
Rysunek 18. Bodźce wpływające na podjęcie ostatecznej decyzji o służbie w wolontariacie Ochronie Cywilnej	327

Wykaz tabel

Tabela 1. Specyfiki działań Ochrony Cywilnej i Obrony Cywilnej	85
Tabela 2. Funkcje i specjalności respondentów	126
Tabela 3. Sytuacje zasadnicze wyzwalające decyzje o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej	202
Tabela 4. Potrzeby, wartości i warunki wpływające na podjęcie decyzji o przystąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej.	322
Tabela 5. Wzajemne oddziaływanie potrzeb i wartości w podejmowaniu decyzji o wstąpieniu do wolontariatu Ochrony Cywilnej.	322
Tabela 6. Związki między kategorią wartości a kategorią warunków	323
Tabela 7. Czynniki wpływające na kształtowanie tożsamości społecznej w grupie wolontariackiej z uwzględnieniem teorii łańcuchów rytuałów interakcyjnych Randalla Collinsa	332
Tabela 8. Czynniki wpływające na kształtowanie tożsamości społecznych wolontariuszy podczas akcji ochronnych i ratowniczych z uwzględnieniem teorii łańcuchów rytuałów interakcyjnych Randalla Collinsa	338

Wykaz fotografii

Fotografia 1. Przygotowania Regionalnej Kolumny Mobilnej Regionu Emilia-Romania.....	111
Fotografia 2. Przykład planu miasteczka namiotowego.....	141
Fotografia 3. Oznakowanie strefy oczekiwania (Area di Attesa) na pierwszą pomoc.....	142
Fotografia 4. Wolontariusz asystujący przy wciąganiu flagi państwowej na maszt podczas ceremonii upamiętniającej wyzwolenie Gemmano.....	146
Fotografia 5. Wspólne wejście do biur Straży Miejskiej i Ochrony Cywilnej.....	147
Fotografia 6. Zdjęcie opublikowane przez wolontariusza na Facebooku dokumentujące oszpecanie miasta.....	156
Fotografia 7. Zdjęcie opublikowane przez wolontariusza na Facebooku dokumentujące źle zaparkowane pojazdy.....	157
Fotografia 8. Łączność grupy GIV na komunikatorze Whatsapp podczas trzęsienia ziemi w prowincji Rimini.....	188
Fotografia 9. Strona wolontariusza na portalu Facebook.....	232
Fotografia 10. List z podziękowaniami od burmistrza gminy Liscate dla wolontariuszy Ochrony Cywilnej.....	240
Fotografia 11. Odznaczenie złotym Medalem Wartości Cywilnej sztandaru Narodowej Służby Ochrony Cywilnej przez prezydenta Włoch Sergio Mattarelliego.....	244
Fotografia 12. Prezydent Włoch Sergio Mattarella pozdrawia wolontariuszy Ochrony Cywilnej.....	244
Fotografia 13. Wzmianka prasowa o służbie wolontariuszki opublikowana z inicjatywy burmistrza Gemmano.....	249
Fotografia 14. Komunikat w grupie „GIV Komunikaty” na portalu Whatsapp.....	273
Fotografia 15. Komunikat o stanie alarmowym opublikowany w grupie „GIV Dostępność” na portalu Whatsapp.....	274
Fotografia 16. Komunikat w grupie „To my z GIV” na portalu Whatsapp.....	279
Fotografia 17. Wzajemna pomoc wolontariuszy w ubieraniu odzieży ochronnej.....	281
Fotografia 18. Przejaw zaufania do innych - rzeczy wolontariuszy pozostawione bez opieki w sali szkoleniowej w Prowincjonalnym Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.....	283
Fotografia 19. Relacje wolontariuszy podczas ćwiczeń.....	288
Fotografia 20. Ćwiczenia międzygrupowe montowania namiotu pneumatycznego.....	291
Fotografia 21. <i>Briefing</i> przed wspólną kolacją wolontariuszy i ich rodzin.....	293
Fotografia 22. Przygotowania do kolacji integracyjnej dla wolontariuszy i ich rodzin.....	294
Fotografia 23. Relacje wolontariuszy podczas przerwy na posiłek.....	295
Fotografia 24. Kolacja wolontariuszy w Centrum Koordynowania Wolontariuszy Ochrony Cywilnej w Rimini.....	296
Fotografia 25. Rozpiętość wiekowa wolontariuszy.....	298
Fotografia 26. Hasła zapisywane na tablicy podczas wywiadu zogniskowanego w Międzygminnej Grupie Wolontariuszy Ochrony Cywilnej (GIV) Związku Gmin Valconca.....	302
Fotografia 27. Akcja „Ja nie ryzykuję” z uczestnictwem dzieci ze szkoły podstawowej.....	344
Fotografia 28. Konkurs z wiedzy o zachowaniach podczas zagrożeń.....	346
Fotografia 29. Pogrzeb wolontariusza Ochrony Cywilnej.....	349

2) Dyspozycje do wywiadu narracyjnego

1. Faza rozpoczęcia wywiadu (Stworzenie sprzyjającej atmosfery i budowa relacji opartych na zaufaniu).

Nazywam się Jolanta Grębowiec-Baffoni i prowadzę badania socjologiczne dotyczące konstruowania i legitymizacji tożsamości prospołecznej wolontariuszy Narodowej Służby Ochrony Cywilnej we Włoszech. Serdecznie dziękuję za przyjęcie zaproszenia do wzięcia udziału w badaniu oraz chęć podzielenia się ze mną swoimi doświadczeniami. Podobnie jak Ty również jestem wolontariuszem Ochrony Cywilnej. Przedmiotem mojego zainteresowania są wszelkie kwestie związane z pełnieniem przez Ciebie roli wolontariusza. Badam narracje autobiograficzne wolontariuszy OC. Wywiad jest anonimowy, proszę nie obawiać się, że jakiegokolwiek informacje zostaną powiązane z Twoją osobą.

2. Faza stymulowania narracji (Objaśnienie rozmówcy formy wypowiedzi, wykazanie zainteresowania osobistymi doświadczeniami narratora)

Proszę o wypowiedź opisującą Twój obszar aktywności w wolontariacie. Proszę, opowiedz mi o Twojej historii życia oraz doświadczeniach związanych z wolontariatem. Swoją opowieść proszę zacząć od początku swojej aktywności, aż do dzisiaj, opisując rozwój ważniejszych wydarzeń. Na koniec poproszę o wyrażenie swoich uwag, spostrzeżeń, ocen czy interpretacji tych doświadczeń.

3. Faza prezentacji treści przez narratora (Spontaniczna, niezakłócona interwencjami badacza narracja narratora. Podtrzymanie interakcji badacza poprzez komunikację niewerbalną, wyrażającą aprobatę i zainteresowanie).

Wypowiedź respondenta.

4. Faza zadawania pytań (Po zakończeniu narracji badacz zadaje dodatkowe pytania).

Można skorzystać z listy pytań wstępnych, pośrednich albo końcowych⁹⁴⁶:

Pytania wstępne:

Jakie warunki, okoliczności bądź sytuacje mają wpływ na Twoje uczestnictwo w wolontariacie?

Powiedz mi, co się wydarzyło [lub jak doszedłeś/doszłaś do...]

Kiedy, jeśli w ogóle doświadczyłaś/doświadczyłeś [lub dostrzegłaś/dostrzegłaś...]

Jeśli tak, jakie to było doświadczenie? Co wtedy myślałaś/myślałeś? Jak to się stało, że?

Co przyczyniło się do ..?

Co się wtedy zdarzyło i jakbyś to opisał/opisała?

Pytania pośrednie:

Powiedz mi, co wtedy myślałaś/myślałaś i co czułaś/czułaś o ...?

Co wydarzyło się potem?

Jak, jeśli w ogóle zmieniło się Twoje nastawienie do ...?

Kiedy spoglądasz wstecz na ... czy jeszcze inne doświadczenia utkwiły Ci w pamięci?

Co pomaga Ci radzić sobie z ...?

⁹⁴⁶ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wyd. PWN, Warszawa 2009, s. 46-47

Kto jest dla Ciebie najbardziej pomocny?

Pytania końcowe:

Jakie są Twoim zdaniem najlepsze sposoby, aby

Mając za sobą takie doświadczenia, jakie rady udzieliłbyś/udzieliłabyś osobom, które doświadczyły zagrożeń?

Czy jest jeszcze coś, co powinnam Twoim zdaniem wiedzieć, aby lepiej zrozumieć idee wolontariatu?

W jaki sposób posiadane doświadczenie związane ze służbą w ramach wolontariatu wpływa na Pana(ą)

Czy chciałbyś mnie o coś zapytać?

Itd.

5. Faza zakończenia wywiadu

Dziękuję Ci za udział w badaniu oraz poświęcony czas. Wyniki prowadzonych badań będą opublikowane w pracy doktorskiej w 2020 roku w języku polskim i włoskim. Jeśli życzysz sobie, to prześlę pracę na podany adres.

3) Arkusze obserwacji

Arkusze obserwacji ćwiczeń

DATA

MIEJSCE

Godzina rozpoczęcia i zakończenia obserwacji

TEMAT ĆWICZEŃ

SPECYFIKA ĆWICZEŃ

ILOŚĆ OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W ĆWICZENIACH

Ilość utworzonych podgrup

Cel obserwacji: rodzaj występujących relacji

	POSTAWY PODCZAS ĆWICZEŃ	tak	nie	uwagi
1.	Punktualność i gotowość wolontariuszy			
2.	Akceptacja brygadzystów wybranych przez koordynatora ⁹⁴⁷			
	Subordynacja w relacji wolontariusz-brygadzista			
	Konsultowanie się brygadzisty z grupą			
3.	Aktywność całej grupy			
	Decyzje podejmowanie na gruncie całej grupy, wspólny wybór najlepszych technik działania			
4.	Inicjatywy jednostek			
	Akceptacja inicjatyw jednostek			
5.	Współdziałania wolontariuszy			
	Zwracanie się o pomoc ze strony wolontariusza do drugiego wolontariusza			
	Spontaniczne wychodzenie z pomocą drugiemu wolontariuszowi			
	Wzajemna wymiana narzędzi i sprzętu do ćwiczeń między wolontariuszami			
	Wzajemna wymiana zadań między wolontariuszami			
6.	Współdziałanie brygad			

⁹⁴⁷Funkcja brygadzisty zostaje nałożona na wolontariuszy rotacyjnie, zależnie od ich specjalizacji, stażu i zdolności relacyjnych. Koordynatorzy przed każdymi ćwiczeniami wyznaczają brygadzystów i komponują składy drużyn.

	Wzajemna wymiana narzędzi i sprzętu do ćwiczeń między grupami			
	Zwracanie się o pomoc ze strony brygady do drugiej brygady			
	Spontaniczne wychodzenie z pomocą innej grupie			
	Samoistne tworzenie się podgrup			
7	Utrzymanie dyscypliny			
	Sumiennosc w wykonywaniu powierzonych zadań			
	Samowolne oddalenie się od stanowiska ćwiczeń			
8.	Dbalosc o sprzęt i zapobieganie problemom technicznym			
	Rozwiązywanie problemów technicznych			
9	Wystąpienie konfliktów			
	Rozwiązywanie konfliktów			
10.	Inne			
	RELACJE PODCZAS ĆWICZEŃ			
1.	Relacje oficjalne			
2.	Stosowanie zwrotów grzecznościowych (proszę, dziękuję, przepraszam)			
	Relacje nieoficjalne (dowcipy, śmiech, okrzyki itp.)			
	Fotografowanie się podczas ćwiczeń			
	Wysyłanie fotografii za pomocą aplikacji Whatsapp na portalu grupy			
3.	Wyrazy wsparcia dla drugiej osoby			
	Przyjęcie wyrazów wsparcia			
	Wyrazy pochwały dla drugiej osoby			
	Wyrazu podziwu dla drugiej osoby			
4.	Krytyka			
	Przyjmowanie krytyki			

5.	Zwroty obraźliwe			
	Reagowanie na zwroty obraźliwe			
6.	Inne			
	BRIEFING (Narada i konkluzje po ćwiczeniach) Aktywny udział uczestników			
	Zadowolenie wolontariuszy z przeprowadzonych ćwiczeń			
	Satysfakcja z uzyskanych wyników			
	Pochwały dla wolontariuszy ze strony koordynatorów			
	Pochwały dla wolontariuszy ze strony innych wolontariuszy			
	Wyrazy niezadowolenia wolontariuszy			
	Wyrazy niezadowolenia koordynatorów			
	RELACJE MIĘDZY WOLONTARIUSZAMI WOLONTARIUSZY PO ZAKOŃCZONYCH ĆWICZENIACH I BRIEFINGU			
1.	Natychmiastowe rozchodzenie się do własnych zajęć			
2.	Ociąganie się z powrotem do własnych zajęć.			
	Spontaniczne gromadzenie się wolontariuszy w celu komentowania ćwiczeń			
	Satysfakcja z uzyskanych wyników			
	Brak satysfakcji z uzyskanych wyników			
	Ekscytacja (rozmowy podniesionym głosem, przerywanie sobie, śmiech)			
	Ożywienie (gestykulacja, okrzyki)			
	Wyrazy zniechęcenia			
3.	Inne			

Synteza obserwacji:

	Synteza obserwacji	tak	nie	zawsze	czasem	uwagi
1.	Przejawy solidarności					
2.	Przejawy zaufania					
3.	Przejawy zainteresowania drugą osobą					
4.	Przejawy troski wobec drugiej osoby					
5.	Akceptacja drugiej osoby					
6.	Samoakceptacja i szacunek do samego siebie					
7.	Wzrost zadowolenia i chęć do dalszego działania					
8.	Zniechęcenie					

Arkusz obserwacji zebrań

DATA

MIEJSCE

Godzina rozpoczęcia i zakończenia obserwacji

ILOŚĆ OSÓB UCZESTNICZĄCYCH

PORUSZONE KWESTIE

Cel obserwacji: rodzaj i dynamika występujących relacji, spójność grupy

	Postawy	tak	nie	uwagi
1.	Dyscyplina:			
	Punktualność członków			
	Stopień uwagi wolontariuszy			
2.	Aktywność grupy :			
	Konsultowanie się koordynatora z grupą			
	Wspólne podejmowanie decyzji			
	Inicjatywy jednostek			
	Wyrażanie własnych opinii			
	Akceptacja inicjatyw jednostek			
3.	Dyspozycyjność grupy:			
	Zwracanie się o pomoc ze strony koordynatora do wolontariuszy			
	Zwracanie się o pomoc ze strony wolontariusza do drugiego wolontariusza			
	Zwracanie się o pomoc ze strony wolontariusza do całej grupy			
	Spontaniczne deklarowanie pomocy wolontariuszowi lub drużynie			
	Spontaniczne deklarowanie dyspozycyjności czasowej i pracy na rzecz grupy			
	Spontaniczne deklarowanie udostępnienia własnego sprzętu lub narzędzi na potrzeby grupy			
5.	Występowanie konfliktów			
	Rozwiązywanie konfliktów			
6.	Inne			

1.	RELACJE PODCZAS ZEBRANIA	tak	nie	uwagi
	Samoistne tworzenie się podgrup			
	Relacje nieoficjalne (dowcipy, śmiech, okrzyki itp.)			
	Wyrazy wsparcia dla drugiej osoby			
	Przyjęcie wyrazów wsparcia			
	Wyrazy pochwały dla drugiej osoby			
	Wyrazu podziwu dla drugiej osoby			
	Wyrazy krytyki			
	Przyjęcie wyrazów krytyki			
	Zwroty obraźliwe			
	Reagowanie na zwroty obraźliwe			
	Inne			
2.	RELACJE MIĘDZY WOLONTARIUSZAMI PO ZAKOŃCZONYM ZEBRANIU			
	Natychmiastowe rozchodzenie się do własnych zajęć			
	Ociąganie się z powrotem do własnych zajęć			
	Spontaniczne zbieranie się w grupy			
	Ożywione rozmowy – pozdrowienia			
	Konflikty			
	Rozwiązywanie konfliktów			
	Poczęstunek przygotowany przez wolontariuszy			

Synteza obserwacji:

	Synteza obserwacji	Tak	nie	zawsze	czasem	uwagi
1.	Przejawy solidarności					
2.	Przejawy zaufania					
3.	Przejawy zainteresowania drugą osobą					
4.	Przejawy troski wobec drugiej osoby					
5.	Przejawy akceptacji drugiej osoby					
6.	Samoakceptacja i szacunek do samego siebie					
7.	Wzrastanie entuzjazmu i chęci działania					
8.	Zniechęcenie					